ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE
AAN

Delegatura
Rządu
RP
na Kraj
202
/II-44

K R O N I K A W Y D A R Z E Ń

na terenie miasta st. Warszawy

od 1 sierpnia 1942 r. do 30 kwietnia (marca) 1943r.

Sierpień 42 r. 2

1 O godzinie 18.45 na ul. Tamka przed nr. 46, inż. Szwajcer Henryk zam. Tamka 15, został postrzelony przez 2-ch nieznajomych. Znaleziono przy nim 140.000.- zł. W bardzo ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. W tym samym czasie postrzelono w kolano Moll Marię, lat 36, zam. Kopernika 27. Sprawcy zbiegli.

2 O godzinie 2-ej do mieszkania Piechowskiego Bronisława, lat 49, ul. Bałtycka 5, wtargnęły 2 uzbrojone osoby, które podały się za niemiecką policję. Podczas rewizji zrabowali 600.- zł.- kołnierz /srebrny lis/, kosztowności i drobiazgi- wartości około 20.000.- poczem napastnicy zbiegli.

O godzinie 6.45 policjant Gmitrzak, podczas służby przy transporcie węgla z Dworca Gdańskiego, użył broni przeciwko złodziejom, kradnącym węgiel. Strzały chybiły.

O godzinie 9.50 przy ul. Dobrzyńskiej nr. 17 powstał pożar, ugaszony przez straż. Spłonął dach domu.

O godzinie 11.10 na ul. Powsińskiej, przed domem nr. 26, wypadła z kolejki W-wa Wilanów, Rościszewska Zofia, zam. ul. Rozbrat 34. Z zgniecioną lewą nogą zabrano ją do szpitala.

O godzinie 16-ej na forcie Traugutta znaleziono zwłoki kobiety. Ustalono, że jest to Radtke Zofia, miejsce zamieszkania nieznane. Przyczyny śmierci nie ustalono, należy przypuszczać, że nastąpiło zatrucie "bimbrem".

O godzinie 16-ej przy ul. Krochmalnej 30, we własnym mieszkaniu została zastrzelona przez zbłąkaną kulę, Hajduk Maria. Strzał padł prawdopodobnie z posterunku koło getta.

O godzinie 17-ej syn policjanta 18-go komisariatu Piskowski Wiktor-Jerzy, lat 18, bawił się bronią służbową ojca. Nagle padł strzał i ranił przyjaciela Lecha Tadeusza w brzuch. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Sprawcę ujęto.

3 O godzinie 10.45 posterunkowy 11-go komisariatu Markowski Jan, w halach targowych przy ul. Koszykowej, użył broni przeciwko złodziejom, którzy ukradli 3/4 kg słoniny pewnej kobiecie. Złodzieje zbiegli.

O godzinie 11.50 przy ul. Nowolipie nr. 32 powstał pożar na strychu, przyczem część dachu spłonęła. Ofiar w ludziach nie było.

O godzinie 14-ej wyłowiono z Wisły zwłoki Zawadzkiego Kazimierza, lat 38, zam. Basicka 55. Zwłoki noszą ślady gwałtownej śmierci.

O godzinie 16-ej wyłowiono z Wisły zwłoki, tak zniekształcone, że twarzy nie można rozpoznać. Trup nie posiada obydwu ramion i prawej nogi.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Sierpień 42 r.

3 O godzinie 16.10 na Nowym Zjeździe, na pl. przy ul.Marienstadt, zmarł nagle Smiechowski Michał, zam. w Górze Kalwarii, lat 50.

O godzinie 16.15 ewangielicki pastor Krusche Waldemar, Niemiec zam. Kredytowa 6 m.27, udał się nad brzeg Wisły i dotąd nie wrócił. W niemieckim klubie wioślarskim stwierdzono, że Krusche udał się łodzią na Wisłę, pozostawiając w klubie swoje ubranie.

O godzinie 17.30 pol. Pietrzak Jan, podczas służby przed obozem przejściowym, przy ul. Skaryszewskiej 8, użył broni przeciwko uciekającemu Stanaszkowi Franc. i ujął go nie raniąc.

O godzinie 18-ej na dworcu Zachodnim na parowozie powstał pożar, ugaszony przez służbę kolejową. Straty nieznaczne.

O godzinie 22-ej do mieszkania Warmińskiego Wojciecha, pl. Słonecznv 5, przyszło 3-ch nieznajomych, którzy podając się za niemiecką policję, zamknęli wszystkich mieszkańców w jednym pokoju. Po opuszczeniu przez nich mieszkania stwierdzono, że zginęła maszyna do pisania "Remngton", 2 męskie garnitury, zegarek na rękę, skórzany portfel z 30 zł. i złoty pierścień. Ogólna wartość zł. 6.000.- /cena przedwojenna/.

4 O godzinie 0.45 powstał pożar przy ul.Wileńskiej Nr.5 na piątym piętrze, przyczem spłonęła część dachu. Ofiar w ludziach nie było.

O godzinie 5-ej do mieszkania Piotrowskiej Marii, ul.Chmielna, przyszli dwaj policjanci, którzy mieszkanie przeszukali i skradli następujące rzeczy: 1 3/4 l. wódki, 350 szt. papierosów, 1½ kg mięsa, 50.-zł. i jedną parę dam. obuwia. Piotrowska rozpoznała napastników Jaworskiego Zdzisława i Bednarskiego Zdzisława. Obydwaj zostali uwięzieni.

O godzinie 14-ej policjanci Swiderski Emilian i Lowocik Stanisław, z kom. Radzymin, spostrzegli na pl. Gdańskim poszukiwanego bandytę, Wnuka Władysława, zam. w Ząbkach. Wnuk rzucił się do ucieczki. W wziął udział jeszcze pol. 26 kom. Okolotowicz Adam, który Wnuka postrzelił. Aresztowanego bandytę przewieziono do szpitala.

O godzinie 16-ej wyłowiono z Wisły zwłoki Mosakowskiego Jędrzeja - Witolda.

O godzinie 18-ej robotnica Gocławska Maria, lat 43, zam. na Annopolu zmarła wskutek zatrucia spirytusem denaturowym.

O godzinie 20.40 na ul. Poleskiej, przed domem nr. 4, zasłabł nagle mężczyzna, lat około 50-ciu, którego nazwiska nie zdołano ustalić.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Sierpień 42 r.

5 O godzinie 0.05 przodownik 26-go kom. Hanuszkiewicz Władysław, w miejskich barakach, przy ul. Felińskiego 1, postrzelił w lewą nogę aresztowanego Górskiego Stanisława, w czasie usiłowania ucieczki.

O godzinie 2.25 pol. 20-go kom. Kochanowski Jan, na ul. Czerniakowskiej, użył broni przeciwko kilku nieznajomym, którzy stali przed domem nr. 60 i na widok policjanta rzucili się do ucieczki. Strzały chybiły.

O godzinie 15.30, w porcie Czerniaków, wyłowiono zwłoki nieznanego mężczyzny, przebywające koło 3-ch dni w wodzie.

6 O godzinie 5-ej pol. kom. kolejowego postrzelił, uciekającego na jego widok mężczyznę. Postrzelonego ujęto i stwierdzono, że jest to Misiak Bronisław, zam. we wsi Czanna, koło Garwolina. Uciekł on z transportu prowadzonego do Niemiec. Przewieziono go do szpitala.

O godzinie 15.30 do mieszkania Kowalskiego Henryka, zam. Chłodna 66, przyszedł niemiecki żołnierz razem z synem właściciela, obydwaj w stanie nietrzeźwym. Ponieważ żołnierz od nadmiaru trunku dostał białej gorączki, usiłował go Kowalski oblać zimną wodą. Żołnierz wyskoczył oknem i rzucił do mieszkania granat. W czasie eksplozji został ranny syn Kowalskiego - Henryk. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Żołnierza ujęła żandarmeria.

O godzinie 18-ej przy zbiegu ulic Czerniakowskiej, Książęcej i Rozbrat nastąpiło zderzenie, między tramwajem nr.2 i samochodem wojskowym. Tramwaj został uszkodzony, ofiar w ludziach brak było.

O godzinie 18-ej w pobliżu fortu Czerniaków wyłowiono zwłoki pastora Krüsche Waldemara, który utonął podczas kąpieli.

O godzinie 19.20 pol. 6-go kom. Orowiecki Jan, na ul. Towarowej użył broni przeciwko kilku złodziejom, którzy usiłowali okraść transport kolejowy. Strzały pozostały bez rezultatu.

7 O godzinie 0.10 zameldował w 1-szym kom.kolej.dorożkarz Stankiewicz Józef, że trzej lotnicy niemieccy kazali mu jechać w kierunku Okęcia, tam go uderzyli kolbą pistoletu, zabrali mu 85 zł. i zbiegli w nieznanym kierunku.

O godzinie 4.50 pol. Biłołus ostrzeliwał, podczas służby na ul. Mińskiej 25 przy transporcie kolejowym, kilku złodziei, którzy usiłowali dostać się do magazynu. Złodzieje zbiegli.

Pol. 7-go kom. Mikulski Kazimierz od 2.8.b.r. nie stawił się do pracy. Stwierdzono, że tego dnia wyszedł z domu rodziców, przy ul. Górczewskiej 12 i więcej nie wrócił.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE
AAN

Sierpień 1942 r.

7 O godzinie 11.40 pol.Bogdanowicz Antoni, podczas służby na rogu Okopowej i Gęsiej, użył broni przeciwko podejrzanemu zmajdującemu się na cmentarzu żydowskim. Mężczyzna zbiegł.

8 O godzinie 0.10 przed domem przy ul. Pawiej 83, zostali zastrzeleni przez posterunek łotewski, aryjka Janicka Maria, lat 56 i jej syn Marian, lat 22.

O godzinie 3.30 pol. 20 Kom. Zienkiewicz Edward, podczas służby na ul. Belwederskiej róg Podchorążych, użył broni przeciwko podejrzanemu, który na widok policjanta rzucił się do ucieczki i zbiegł.

O godzinie 8.40 pol. Bojraszewski Joachim, podczas służby przy transporcie węgla, użył broni przeciwko kilku osobom, które usiłowały kraść węgiel, przyczem zranił ciężko 2-ch złodziejij Michalskiego Zbigniewa, lat 15, zam. ul. Browarna 15 i Swistowskiego Józefa, lat 14, zam. ul. Gęsia 14. Obydwu w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

O godzinie 12-ej na ul. Zamojskiego przed domem Nr. 24, zmarła nagle 62-letnia robotnica, Fiodorowicz Maria, miejsce zamieszkania nieznane. Przyczyny śmierci nie ustalono.

O godzinie 15.15 na ul. Brackiej róg Chmielnej nastąpiło zderzenie między samochodem wojskowym i zwykłym. Szofer samochodu prywatnego odniósł rany nóg i ogólne potłuczenie. Do szpitala zawiózł go samochód wojskowy.

O godzinie 19.40 pol. 14-go kom. Zieliński Julian prowadził do Komisariatu, ujętego na ul. Bródnowskiej, Ornocha Stanisława. W pewnym momencie aresztowany zaczął uciekać, policjant użył broni i ujął uciekającego, nikogo nie raniąc.

9 O godzinie 20.10 na Pl. Trzech Krzyży, Niemiec Schwarcbach imię nieznane, przy wyskakiwaniu podczas jazdy z tramwaju Nr.2, dostał się pod wagon, uległ ogólnemu potłuczeniu i ranom nóg. Przewieziono go do szpitala.

O godzinie 22.30 zawiadomiono 6-ty kom., że w domu przy ul. Marszałkowskiej 135, został popełniony mord. Na miejscu wypadku stwierdzono, że została zamordowana wł. mieszkaniu wdowa, Frejlich Anna, lat 65, krawcowa kołnierzyków.

O godzinie 23-ej została zastrzelona przez łotewski posterunek aryjka Dzięgielewska Magdalena, lat 47. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

10 O godzinie 6.15 na dworcu Gdańskim, podczas służby przy transporcie węgla, pol. Gładkowski Jan, wystrzelił 2 razy do osób kradnących węgiel. Złodzieje zbiegli.

O godzinie 11 utonęli naprzeciwko ul. Lipowej, Puterbant Stefan, lat 23, zam. ul. Gitarska 25, i naprzeciwko ul. Rybaki, Surina Mieczysław i Bielecki St. zam. Szwedzka 7.

Sierpień 42 r.

10 O godzinie 15-ej dozorca domu przy ul. Mokotowskiej 58, Poliźniak Stanisław, znalazł w ubikacji tego domu, powieszoną prawą nogę dorosłego mężczyzny.

O godzinie 16-ej utonął w Wiśle, podczas kąpieli, Bukowski Tadeusz, lat 19, zam. Dobra 49.

O godzinie 23.10 pol. II.-go kom. Stankiewicz Wacław, gdy prowadził do komisariatu, zatrzymanego po godzinie policyjnej, stawił ten opór, Stankiewicz strzelił do niego. Rannym okazał się Sosnowski Edward, lat 33, zam. ul. Spiska 12 m.25, kelner. Zebrano go do szpitala.

11 O godzinie 2.10 policjantowi Owczarkowi Janowi uciekł więzień Hajdera Czesław, lat 42, zam. Czerniakowska 215. Hajdera był podejrzany o współudział w napadzie w Otwocku.

O godzinie 5.30 do mieszkania Maślankiewicza Stanisława, przy ul. Brylowskiej 8, przyszli trzej nieznajomi, którzy podali się za policję polską, poszukującą broni. Steroryzowawszy Maślankiewicza zabrali mu 1.200.- zł. i uciekli.

O godzinie 6.50 na rogu Lwowskiej i Koszykowej został zatrzymany Olksa Aleksander, lat 33, zam. Tarczyńska 19, gdyż niósł w koszyku kadłub i kości kobiety i nowonarodzonego dziecka.

O godzinie 12-ej pol. Mikulski Mieczysław, podczas służby przed domem bnr. 33 przy ul. Ostroroga, wystrzelił z rewolweru do pewnej osoby, która usiłowała dostać się do getta przez mur cmentarza żydowskiego. Strzał nie dał rezultatu.

O godzinie 14-ej przy ul. Smoczej 51 powstał pożar. Spłonęło drewniane urządzenie domu. Straty nieznaczne.

O godzinie 14.10 na dworcu Gdańskim, podczas służby przy transporcie węgla dla elektrowni, wystrzelił policjant Stępień Józef do kilku niedorostków, którzy usiłowali kraść węgiel. Jeden z nich został postrzelony, ale razem z innymi uciekł.

O godzinie 14.40 w sortierni gałganów, Bernarda Aleksandra, przy ul. Górczewskiej 50, powstał pożar, który zniszczył budynki drewniane i gałgany. Straty wynoszą 20.000.- zł.

O godzinie 16.40 wpadł pod samochód wojskowy Wojciechowski Mieczysław, lat 17. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

O godzinie 17.15 ze szpitala Św.Zofii, ul. Leszno 90, uciekł więzień Dębski Władysław, lat 21, zam. ul. Wileńska 16, przesłany z Daniłowiczowskiej, gdzie był skazany na 2½ lat więzienia.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

7

Sierpień 42 r.

12. O godzinie 0.40 w niezamieszkałym domu, przy ul. Grzybowskiej 20 /getto/, z nieznanej przyczyny, powstał pożar. Spłonęła murowana oficyna.

O godzinie 1-ej na ul. Skarpie 67 został postrzelony w szyję Cieszkowski Władysław, lat 37, zam. Kaminkowska 5/5. Cieszkowski był pijany. Przyczyna strzału i sprawca nieznany.

O godzinie 3-ej powstał pożar w zamkniętej kawiarni "Momus" ul. Marszałkowska 45, ugaszony przez straż.

O godzinie 4.10 przy ul. Żytniej 6 z nieznanej przyczyny powstał pożar. Spłonęły drewniane schody.

O godzinie 6.20 na dworcu Gdańskim, podczas służby przy transporcie węgla dla Elektrowni, pol. Strzelczyk Stefan wystrzelił kilka razy do osób, kradnących węgiel.

O godzinie 10.30 zameldował w 13-tym kom. Nowicki Eugeniusz zam. Aleja Trzeciego Maja 9/11, że znalazł lewą nogę męską na pl. należącym do małż. Kaserne Bloch. Noga należy prawdopodobnie do mężczyzny, którego prawą nogę znaleziono przy ul. Mokotowskiej dn. 10 b.m.

O godzinie 10.50 z 10-go kom. uciekł pol. Fabiusz Henryk, zatrzymany z polecenia 1-go kom. Dozór nad zbiegłym sprawowali pol.: Sobecki Piotr i Kowalewski Ignacy.

O godzinie 13.15 na przystani "Vistula" miał wypadek pracownik Wójcicki Edward, lat 42, zam. Wawelska 6. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

O godzinie 13.45 podczas kąpieli w Wiśle, naprzeciwko Saskiej Kępy, utonął Worzała Eugeniusz, lat 15, zam. ul. Wolska 23, i Kołodziejska Irena, lat 16, zam. Piusa XI nr. 54.

O godzinie 14.30 zameldowała w 20-m kom. Wiśniewska Adela, lat 37, zam. Bonifacego 36, o trwających od dłuższego czasu kradzieżach na strychu. Podczas ostatniej kradzieży, syn poszkodowanej nakrył złodzieja, którym okazał się policjant Stańczak Henryk z 2-go kom., zam. w tym domu Stańczyk zbiegł i ukrywa się.

O godzinie 16.05 przed domem nr. 134 przy ul. Marszałkowskiej została potrącona przez samochód wojskowy, Ruszczyńska Jadwiga, lat 21. W zadawalającym stanie przewieziono ją do szpitala.

O godzinie 18-ej naprzeciwko Saskiej Kępy, utonął podczas kąpieli Szewliński Janusz, lat 19, zam. Daniłowiczowska 6/2. Zwłok nie znaleziono.

O godzinie 18-ej zostali zatrzymani 2 policjanci: Szczepański Stefan i Jankowski Tadeusz przez policjanta z 12-go kom. Pecyńskiego Franciszka, pod zarzutem wymuszenia od handlarek, na pl. targowych, okupu. Zatrzymanych przyprowadzono do aresztu.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Sierpień 42 r.

12 O godzinie 22.20 na ul. Oguszewskiej nr. 23, został zamordowany nożem fińskim Czubaj Stanisław, lat 35, przez Ptasińskiego Mieczysława /obydwaj zam. w wyżej wymienionym domu/. Ptasińskiego aresztowano.

O godzinie 23.15 wypadł z okna 2-go piętra, przy ul. Kruczej 31 /pensjonat/, Urbanowicz Ryszard, lat 27, zam. Kawęczyńska 15. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.Św. Ducha.

13 W mieszkaniu Nadolskiego Kazimierza, ul. Czerniakowska 40, zostali aresztowani przez pol. Zelika Wiktora z 20-go kom. 1/ pol. Skrzypek Władysław z 7-go kom. 2/ Górczewski Władysław, ul. Pańska 75 m.10, którzy usiłowali wyłudzić od Nadolskiego 20.000.- zł. za zatuszowanie żydowskiego pochodzenia jego matki. Przekazano ich kripo.

Pol. Stroński Leopold z 7-go kom. został aresztowany przez policję krymianlną 12-go kom., oskarżony przez swą matkę za kradzież ubrania.

O godzinie 19-ej pol. Wojkiewicz Tadeusz wystrzelił do osób, które przed domem nr. 53 przy ul. Grodzieńskiej, napadły na żydów powracających z pracy. Napastnicy zbiegli.

O godzinie 21-ej na posesji małż. Kaserne Blocha, al. 3-go Maja 9/11, znaleziono głowę i 3 części ciała kobiety w rozkładzie. Prawdopodobnie są to dalsze części ciała, znalezionego dn. 10 i 12 b.m.

14 O godzinie 2.30 na nasypie kolejowym W-wa Praga, w pobliżu post. Jagiellonka, w pociągu towarowym, z nieznanej przyczyny powstał pożar. Spłonęły 4 wagony z benzyną.

O godzinie 6.30 policjant krymianlny z 20-go kom. Rosa Stanisław usiłował zatrzymać znanego złodzieja, Wróblewskiego Jerzego, zam. Wileńowska 8 m.18. Niestety on zbiegł. Udał się więc do mieszkania Wróblewskiego, gdzie zastał kilka osób, które na widok policjanta rzuciły się do ucieczki. Strzelił za nim Ros i ranił jednego lekko w kostkę prawej nogi. Był to Zochowski Stanisław, lat 38, tam zamieszkały.

O godzinie 7.50 pol. kol.kom. Malesa Wawrzyniec, w pogoni za handlarzami, został potrącony przez tramwaj i odniósł różne obrażenia.

O godzinie 12-ej do miesz. Stef. Raszyńskiej, zam. Królewiecka 5/10, przyszli pol. Sochański z 7-go kom. Jachman Maksymilian, ul. Widok 24/22 i Andrzejczuk Edward, Sienna 88 m.15, którzy podali się za policję i poszukiwali brata jej Lachowskiego Tadeusza i mięso pochodzące ze szmuglu. Pod groźbą żądali 1.000.- zł. Sprawcy zostali zatrzymani przez pol. Roguszczaka Franc. i pol. Wiśniewskiego Tadeusza i przeprowadzeni do 18-go komisariatu.

Sierpień 42 r.

14 O godzinie 14-ej przy ul. Okólnik 11, podczas prac remontowych domu, spadła cegła na głowę Dobrzyńskiego Jana, lat 44, zam. ul. Freta 40. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

O godzinie 15-ej w areszcie 15-go kom. zmarł nagle, Kroszczyński Józef, lat 46, zam. Jagiellońska 19. Kroszczyński został aresztowany za awantury. Smierć nastąpiła skutkiem częstego użycia "bimbru".

O godzinie 16.25 zmarła w szpitalu Przemienienia Pańskiego nieznany mężczyzna, wskutek zatrucia wódką. Mężczyzna ten leżał bez przytomności na rógu Lubelskiej i Skaryszewskiej, skąd go przewiózł do szpitala, pol. Makowski Jan.

O godzinie 17.45 powiesił się, w mieszkaniu przy ul. Brzeskiej 18, Ignaczak Józef, lat 65, urzędnik skarbowy w stanie spoczynku. Przyczyna samobójstwa nieznana.

W godzinach nocnych okradziono mieszkanie Niemca, Johanna Sanczuka, ul. Królewska 31 m.5. Co zginęło i wysokości strat nie można określić, gdyż poszkodowanego nie ma w Warszawie. O kradzieży zawiadomił sekretarz poszkodowanego, Roman Białobrzeski, zam. ul. Szkolna 10 m.17.

15 Między godziną 2 - 3, przy ul. Mokotowskiej 47, gdzie znajduje się warsztat samochodowy f-my M.A. Gruzz i Syn "Diesel Service", nieznany sprawca wrzucił zapalone pakuły do baku samochodu wojskowego, będącego tam w naprawie. Powstał pożar, ugaszony przez stróża Szarkata Władysława.

O godzinie 11.30 do 35-go Urzędu Skarbowego, ul. Płocka 28, wtargnęło 6-ciu w rewolwery uzbrojonych bandytów, którzy sterroryzowawszy kasjera i urzędników, zrabowali 27.000.-zł. poczem zbiegli. Bliższych szczegółów brak.

O godzinie 13.20 do fabryki "Iwo", ul. Krochmalna 71, wtargnęło 2-ch osobników, którzy zagrozili urzędnikowi firmy, Kolendzie Janowi, rewolwerem i żądali zawartości kasy, w której było 12.000.-zł. Kolenda zauważył, że kasa jest zamknięta na klucz. Oświadczył więc, że klucz posiada przy sobie Janicki Piotr, który dziś jest nieobecny. Napastnicy przeszukali Kolendę, rozbili biurko, a gdy nic nie znaleźli, oddalili się.

O godzinie 23-ej na dach urzędu pocztowego, dworca Głównego /wysokość 2 m/, rzucił nieznany sprawca lont zapalająco-wybuchowy. W wyniku eksplozji runęła drewniana ściana.

16 O godzinie 5.30 wystrzelił pol. Morawski Władysław do kilku złodziei. Strzały chybiły.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Sierpień 42 r.

16 O godzinie 9.40 w getcie, róg Chłodnej i Żelaznej, został zatrzymany przez Gestapo, pol. Biernat Tadeusz z obsługi samochodowej, za przenoszenie garderoby. Osadzono go w areszcie, przy ul. Krochmalnej 29.

O godzinie 10.45 na polach w pobliżu ul. Czwartaków, na Grochowie w pościgu za Piwońskim Wacławem i jego kompanami, nieznanymi z nazwiska /podejrzani o napady rabunkowe/, pięciu policjantów Kripo i dwaj z 17-go kom. użyli broni. Postrzelony został w szyję Piwoński, znaleziono przy nim pistolet Mauser z 2 magazynami i 21 naboi. Koledzy jego zbiegli. Piwońskiego przewieziono do szpitala.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 16.30 przed domem nr. 27 przy ul. Wileńskiej, pol. Karasek Władysław z 14-go kom. zatrzymał Walickiego Piotra, lat 26, nigdzie nie meldowanego. W drodze do komisariatu usiłował Walicki zbiec. Karasek użył broni i postrzelił go w lewą nogę. Przewieziono go do szpitala Św. Zofii.

O godzinie 16.50 do mieszkania Grzechocińskiej Władysławy, ul. Złota 46 m.4, wtargnęło 3-ch w rewolwery uzbrojonych osobników, podając się się za niemiecką policję, sterroryzowali mieszkańców i usiłowali zrabować aparat fotograficzny i inne rzeczy. Na krzyk mieszkańców rzucili się do ucieczki. Jednego z nich ujął pol. Gliszczyński Władysław. Napastnikiem okazał się Kwieciński Stanisław, lat 28, zam. Prosta 8 m.4.

O godzinie 21.45, do domu przy ul. Złotej 24 /Getto/ , przyszedł administrator Mróz Jan z mieszkańcem tego domu Kędzierskim Ryszardem oraz Sypułą Antonim, zam. Węgierska 13. Zostali tam Wierzbickiego Henryka /policjanta/, który strzelił do nich, zabijając Kędzierskiego, raniąc Sypułę w nogę.

O godzinie 22.15 przy ul. Targowej, przed domem Nr. 58, na policjanta Lipę, który prowadził do komisariatu 2 kobiety, napadł mężczyzna. Kilkoma uderzeniami wybił ząb Lipie, rozkrwawił usta i nos, zerwał mu naszywki i gwizdek. Z pomocą 2-ch żandarmów ujęto go. Stwierdzono, że jest to Holender, Reinier Wins, lat 31, zam. Stalowa 62.

O godzinie 22.45 zawiadomił 9-ty komisariat Orlok Karol, zam. Koszykowa 23, że tego dn. o godzinie 1-ej w nocy przyszli do niego dwaj policjanci, którzy mieszkanie zrewidowali i zabrali 4.000.- zł. i kosztowności wart. 10.000.-zł. Tego samego dn. o godzinie 17-ej przyszedł jeden z tych policjantów z jakimś cywilem, po pewnym czasie odeszli nic nie zabrawszy.

17 O godzinie 14-ej utonął podczas kąpieli w Wiśle, w pobliżu portu handlowego, Kwapiński Teodor, lat 16, zam. pl.Kazimierza Wielkiego 12.

O godzinie 21-ej na ul. Brackiej, przed domem nr. 22, najechał samochód Ost. 8572, prowadzony przez Garbarczyka Jana z f-my Wetzler, ul. Warecka 9, na dorożkę. Dorożkarz Popalewski Józef, lat 42, zam. Zachodnia 3, odniósł potłuczenie głowy. Samochód jest lekko uszkodzony, dorożka zdruzgotana. Garbarczyk uciekł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Sierpień 42 r.

17 O godzinie 23-ej na polach przy ul. Poborzańskiej 24, pol. Majewski Kazimierz i Świątkowski Wacław z 25-go komisariatu znaleźli zwłoki mężczyzny, lat około 20-tu. Przyczyna śmierci - strzał w tył głowy. Zmarły nie miał żadnych dowodów.

O godzinie 12.45 w pobliżu portu Czerniaków utonął Kozłowski Andrzej, lat 1_, zam. ul. Grójecka 43 m.6.

O godzinie 13-ej przy ul. Gęsiej 46, w domu zamieszkałym przez żydów, powstał pożar, skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem mieszkańców. Spłonął dach i część domu.

O godzinie 15.30 podczas kąpieli w Wiśle, w pobliżu ul. Leszczyńskiej, utonął Komorowski Leon, lat 11, zam. ul. Drewniana 14 m. 7. Zwłoki odnaleziono.

O godzinie 18.45 pol. Zambrzycki Jan z 10-go komisariatu, zatrzymał pol. Jarosza Stanisława z 6-go komisariatu i Byszewskiego Kazimierza z 11-go komisariatu, oskarżonych o wyłudzenie 3.000.-zł. od Komorowskiego Czesława, Sewerynów 4. Uwięziono ich w areszcie dyscyplinarnym 1-go komisariatu.

O godzinie 20.45 w kinie "Studio", Nowy Swiat 23/25, podczas przedstawienia, jakieś nieznane indywiduum rzuciło z galerii pomiędzy publiczność, zapalony materiał, nasączony siarką.

O godzinie 21.40 do mieszkania Królik Heleny, sSłużew-Stegny, wtargnęli 4-ej uzbrojeni osobnicy, którzy sterroryzowawszy mieszkańców, zabrali ubrania, bieliznę, zegarek męski "Longinus", i parę damskich śniegowców i 350.-zł. Ogólna wart. skradzionych przedmiotów zł. 6.300.- Przy opuszczeniu mieszkania wystrzelili i odjechali wozem w kierunku Wilanowa.

O godzinie 23.30 na Grochowie przy ul. Nasypowej, nieznany sprawca uszkodził siatkę drucianą, poczem dostał się na podwórze nieruchomości Cezarego Wolframa, lat 42, Niemca, zam. Parczewska 38. Przez otwór rzucił petardę ogniową, od której powstał pożar, zam z ugaszony. Straty nieznaczne.

19 O godzinie 14-ej podczas obławy za złodziejami, pol. kpr. Tabor Antoni, Jastębski Henryk i plut. Sobielarski Winc. z 26-go kom. użyli broni i zastrzelili, podczas ucieczki, złodzieja Dobrowolskiego Mieczysława, lat 19, zam. Wolskiego 1/2. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

O godzinie 21.35 pol. 14-go kom. Czesław Gralewicz wystrzelił za uciekającym indywiduum, podczas rewizji swego terenu. Strzał chybił.

O godzinie 22.10 na rogu Grójeckiej i Trojdena, pod tramwaj nr. 7a dostał się żołnierz niemiecki i doznał obcięcia nóg. Przewieziono go do szpitala wojskowego, gdzie zmarł. Motorniczy Wójcik Jan, zam. Okęcie, Piłsudskiego 10, wyjaśnił, że żołnierz przez ulicę niewłaściwie przechodził.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Sierpień 42 r.

O godzinie 11-ej podczas kąpieli w Wiśle, naprzeciwko Saskiej Kępy, utonął Cieślak Stanisław, lat 11, zam. Wilcza 6. Zwłoki odnaleziono.

O godzinie 14-ej w zakładzie stolarskim, przy ul. Krochmalnej 29, został aresztowany pol. Dąbrowski Korneliusz, przez Gestapo. Przyczyna nieznana.

1 Kom. Kripo aresztował pol. Laudańskiego Antoniego z 7-go kom. Przyczyna nieznana.

O godzinie 22.55 był nalot, poprzedzony alarmem. Następstw nalotu jeszcze nie ustalono.

21 O godzinie 9-ej zostali aresztowani z wyroku sądowego pol. Noga Adolf, pol. Kalbus Aleksy i pol. Raczkowski Edmund, wszyscy pracownicy obsługi samochodowej.

O godzinie 21-ej na Nowym Swiecie 68 została wybita szyba-wystawowa w niemieckim biurze werbunkowym dla polskich robotników. Sprawcy nieznani.

O godzinie 8-ej najechał samochód wojskowy, prowadzony przez por. Mattzisa, zam. Szopena 2, na Fil Stanisławę, lat 49, zam. Łomżyńska 27. Ten sam samochód przewiózł ją do szpitala w stanie niegroźnym.

O godzinie 8-ej na ul. Wyszogrodzkiej, obok domu nr.15, został raniony przez zabłąkaną kulę, Marciniak Zenon, lat 19, zam. Malborska 18 m.3, pracownik kolejowy. Przewieziono go do szpitala kolej. przy ul. Brzeskiej.

O godzinie 20.30 uciekł pol. Koconowi Janowi, prowadzony do więzienia żyd, Ludwik Cikier, lat 29, bez miejsca zamiesz.

O godzinie 23.30 przed domem nr. 68 przy ul. Krakowskie Przedmieście, dostał się pod tramwaj pol. Piasecki Antoniusz 1-go kom. i odniósł obrażenia prawej nogi. W zadawalającym stanie przewieziono go do szpitala.

23 O godzinie 16.15 utonęła podczas kąpieli w Wiśle naprzeciwko ul. Karowej, Sobczyk Halina, lat 17, zam. al.Jerozolimskie 52. Zwłok nie odnaleziono.

24 O godzinie 13-ej przy ul. Górczewskiej 49 został zastrzelony przez Bahnschutza, Mróz Eugeniusz, lat 12, zam. przy rodzicach Górczewska 56, za kradzież drzewa z wagonu.

O godzinie 13.15 został aresztowany pol. Kalinowski Antoni, za wymuszanie od żydów pieniędzy. Osadzono go w areszcie przy ul. Krochmalenj.

Został aresztowany pol. Olak Aleksander z 12-go kom. oskarżony o szmugiel z gettem.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Sierpień 42 r.

24 O godzinie 16.15 na rogu Wolskiej i Syreny uzostała przejechana przez samochód wojskowy Nr.77329, Bojar Stanisława lat 31, zam. Żelazna 43. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala Wolskiego.

O godzinie 16.55 przed domem na Nowym Zjeździe 3, oczekująca na tramwaj, Matuszewska Konrada, lat 34, zam. Bednarska 11, została uderzona w głowę, przez samochód wojskowy! Po opatrunku w szpitalu, udała się tranna do domu.

25 O godzinie 3.20 na facyjatce domu, przy ul. Pawiej 45, powstał pożar, wskutek nieostrożności. Straty nieznaczne.

O godzinie 10.50 w pobliżu przejazdu kolejowego, naprzeciwko ul. Barcicińskiej, została omyłkowo postrzelona, przez niemieckich Bahnschutzów Piotrowska Walentyna, lat 39, zam. Barkocińska 13. Piotrowską posądzono o kradzież węgla. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

O godzinie 12-ej przy ul. Opalińskiej 27 zmarł Tkaczyk Leon, lat 37, brata jego Jerzego, lat 33, policjanta, przewieziono w ciężkim stanie do szpitala. Bracia Tkaczyk byli poprzedniego dnia u znajomego, Szymańskiego Mariana, na imieninach, gdzie zatruli się wódką nieznanego pochodzenia.

O godzinie 16.50 przejechał prywatny samochód, prowadzony przez Zarzyckiego Mieczysława, Birecką Janinę, lat 50, zam. Miedziana 1, oczekującą na tramwaj. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala. Szofer Zarzycki był pijany.

O godzinie 20.30 w prywatnej fabryce samochodowej, przy ul. Czerniakowskiej 164, naprawiającej obecnie samochody wojskowe, powstał pożar. Straty nieznaczne.

O godzinie 24-ej zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus pol. Tkaczyk Jerzy, druga ofiara zatrucia wódką.

26 O godzinie 0.20 podczas służby, przy ul. Czarneckiego 63, usłyszał pol. Małecki Jan z 26-go komisariatu okrzyk "trzymaj złodzieja". W tej chwili został Małecki postrzelony przez nieznanych sprawców. Pościg pozostał bez rezultatu. Ranny udał się do domu.

O godzinie 14-ej w mieszkaniu Zielińskiej Jadwigi, przy ul. Kwiatowej 10, powstał pożar. Straty nieznaczne.

O godzinie 21.45 w przejściu przy ul. Leszno i Żelaznej, zatrzymała policjantniemiecka, pol. Zawiłę Jana. Znaleziono przy nim 3 pary damskich reform, 1 koszulę damską, 1 bluzkę i jedno ubranie. Zawiłę dotkliwie obito, poczem puszczono.

27 O godzinie 6-ej na Wybrzeżu Kościuszkowskim, wystrzelił 4 razy pol. Skorupski Michał, do grupy osób, usiłujących kraść węgiel, przeznaczony dla Elektrowni.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

14

Sierpień 42 r.

27 O godzinie 6-ej na Wybrzeżu Kościuszkowskim, pol. Poznański Wincenty wystrzelił do kilku osób, które usiłowały kraść węgiel z transportu przeznaczonego dla Elektrowni.

O godzinie 7.30 przy przejściu 2, przy ul. Leszno - Żelazną, został zatrzymany, przez policję niemiecką, pol. Staszko Józef z 26-go komisariatu za handel z żydami. Staszkę dotkliwie pobito, zabrano mu dowód, towary, rewolwer i przekazano stojącemu tam poster. Wojciechowskiemu Michałowi z 17-go komisariatu.

O godzinie 12.50 zatrzymany przy kradzieży mieszkania, przy ul. Szpitalnej 17, złodziej, uciekł policjantowi Przybylskiemu Stanisławowi, który strzelił za nim 5 razy, chybiając.

O godzinie 14.45 na rogu Kruczej i Wilczej, samochód f-my "Meinl", prowadzony przez Tadeusza Wolfa, ul. Żurawia 10 m.3, zderzył się z samochodem wojskowym. W następstwie zderzenia padł samochód Meinla na bok, przyczem zniszczyły się artykuły spożywcze. Ofiar w ludziach nie było.

O godzinie 15-ej pol. 7-go kom. Królewiczowi Walentemu uciekli prowadzeni do Arbeitsamtu /urząd pracy/, Leszczyński Władysław, lat 21 i Prekuhn Georg, lat 15, obydwaj zam. ul. Chłodna 58.

O godzinie 20.30 do mieszkania Chludzińskiego Tadeusza, ul. Kielecka 33 m.1, wtargnęli 4-ej osobnicy, którzy związali znajdującą się w mieszkaniu, matkę Chludzińskiego, Jeninę Szydzińską, lat 61. Co zrabowali nie ustalono, gdyż właściciele jeszcze nie wrócili.

28 O godzinie 9-ej został aresztowany pol. Sanecki Stanisław z 12-go komisariatu z polecenia Kripo, za uprawianie szmuglu.

Wypuszczono z aresztu pol. Kochańskiego Mariana, aresztowanego 15.8.b.r.

29 O godzinie 18-ej Baertulisowi Józefowi, lat 28, zam. w Radomiu ul. Nowogrodzka 20, prowadzącemu zamknięte prywatne auto, zostały skradzione w W-wie, na Krakowskim Przedmieściu następujące przedmioty; damskie palto letnie, palto męskie, teczka żółta skórzana. Aresztowano jako podejrzanych; 11-letń. Kapuścińskiego Wiesława, zam. w barakach przy ul. Felińskiego.

30 O godzinie 7-ej przy ul. Elbląskiej 51 zauważył pol. Przybyłowski Bronisław, że ze stojącego tam samochodu wojskowego skradziono rewolwer. W uciekającym sprawcy poznał znanego złodzieja, Krupińskiego Tadeusza, bez stałego miejsca zameldowania. Przybyłowski strzelił 4 razy, nie trafiając. Złodziej uciekł, porzucając rewolwer.

O godzinie 9.30 w mieszkaniu Melona Zygmunta, ul. Złota 52 m.41 popełnił samobójstwo Lepong Leon, Francuz, lat 44, uzam. w Mińsku Mazowieckim.

Sierpień 42 r.

30 O godzinie 18.15 utopił się w Wiśle, podczas kąpieli, Cybichowski Władysław, lat 37, zam. Podwale 42. Zwłok nie odnaleziono.

O godzinie 21-ej do mieszkania Turowskiego Ludwika, ul. Bracka 3 m. 6, wtargnęli nieznani napastnicy, którzy zrabowali 2 męskie garnitury, biały żakiet, palto gabardinowe, futro karakułowe i 2 złote bransoletki. Ogólna wartość 20.000.- zł. /przedwojennych/.

31 O godzinie 8-ej na rogu al. Ujazdowskich i ul. Piusa XI, najechał samochód wojskowy na rikszę Otoczyńskiego Wacława i rozbił ją. Obok przechodzący Cegliński Kazimierz, lat 29, zam. Piusa XI 12, odniósł różne obrażenia i został przewieziony do szpitala.

O godzinie 11.30 w gmachu banku Handlowego, ul. Czac ego, skradziono podczas płacenia rachunku, Horodeckiej Izabelli zł. 10.000.- Przeciwko nieznanemu, podejrzanemu mężczyźnie wszczęto dochodzenia.

O godzinie 22.30 pol. 7-go kom. Gonera Marian strzelił do Dymitrowicza Wacława z powodu udziału w bijatyce i stawianiu oporu. Strzał chybił. Dymitrowicza przyprowadzono do 7-go komisariatu.

O godzinie 23.30 na ul. Marszałkowskiej róg Wspólnej i pl. Trzech krzyży, policjanci 13-go komisariatu Gołębiowski Stanisław i Habrwsiak, znaleźli ulotki polityczne p.t. "Ludu Warszawy". Ulotki złożono w komisariacie.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

16

Zestawienie przestępczości, wykroczeń i innych w miesiącu s i e r p n i u 1942 roku

Morderstwa:		
a/ zabito niemców mundurowych	1	
b/ " Polaków cywilnych	10	11
Napady rabunkowe:		
a/ niewyjaśnione	13	
b/ zlikwidowane z ujęciem sprawców	2	15
Uszkodzenia ciała:		22
Podpalenia		8
Represje polityczne:		
a/ aresztowania		8
Kradzieże:		
a/ z włamaniem	103	
b/ bez włamania	110	
c/ kieszonkowa	245	
d/ kolejowe	31	
e/ środków lokomocji	3	
f/ różne	15	507
Oszustwa i szantaże		3
Znieważenie i opór władzy		1
Nielegalny handel		4
Przekroczenie godzin policyjnych		5
Opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego		3
Różne wykroczenia		55

47

Wrzesień 42 r.

1 O godzinie 2.30 Osuch Michał, lat 65, zam. Solec L5, popełnił samobójstwo, skacząc z 3-go piętra i poniósł śmierć na miejscu.

O godzinie 22-ej był alarm lotniczy, po którym nastąpił nalot, trwający do godziny 0.25. O godzinie 1.12 znów był alarm, który odwołano o godzinie 2.40.

3 O godzinie 13.40 w barakach wojskowych, przy zbiegu ulic Wiatracznej i Dwornickiego, powstał pożar, który zauważył dozorca baraków, Chodkowski Stefan, zam. Wiatraczna 36. Pożar ugaszono.

O godzinie 15-ej w mieszkaniu Miętka Czesława, ul. Brzeska 7, powstał pożar ugaszony przez mieszkańców. Straty nieznaczne.

O godzinie 21-ej do mieszkania Kwaśniewskiego Władysława, Al. Jerozolimskie 45 m.ń, przysłano 3-ch nieznajomych /2-ch w uniformach SS i jeden cywil/. Żądali oni gotówki, obcej waluty i kosztowności. Kwaśniewski dał im 86 sztuk złotych bransoletek i cztery złote papierośnice, poczem napastnicy opuścili mieszkanie.

O godzinie 21.30 w Al. Waszyngtona wpadł pod tramwaj Kochanowski Władysław, zam. ul. Tarchomińska 77, pracownik Elektrowni i poniósł śmierć na miejscu.

4 O godzinie 2-ej w niezamieszkałym domu, ul. Leszno 7, na piątym piętrze, powstał pożar, prawdopodobnie zaprószony podczas nalotu. Pożar ugaszono.

O godzinie 3.30 w mieszkaniu Czarkowskiej Katarzyny, ul. Piekarska 12 m.5, z nieznanej przyczyny powstał pożar, który ugasiła straż. W mieszkaniu znaleziono Czarkowską bez życia. Przyczyna śmierci nieznana

O godzinie 7.40 pol. 12-go komisariatu Jarmołowicz Stanisław, na ul. Daniłowiczowskiej użył broni przeciwko złodziejowi Szwadek Stanisławowi, którego transportował, a który usiłował uciec. Bez zranienia ujął uciekającego ponownie i zaprowadził go do 12-go komisariatu.

O godzinie 10.05 na ul. Targowek róg Zielenieckiej nastąpiło zderzenie, między tramwajem i samochodem sanitarnym. Obydwa wagony zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

O godzinie 16.05 w niemieckim domu, przy ul. Krakowskie Przedmieście 46/48, z nieznanego powodu powstał pożar, przyczem spłonął dach prawego skrzydła.

O godzinie 16.30 na ul. Konarskiego 7 żołnierz niemiecki, będący w towarzystwie pol. Tarasiewicza Stanisława z 4-go komisariatu, postrzelił w prawe biodro 14-letnią Justynę Rogowiecką, ul. Ciechanowska 28. Żołnierz zbiegł do getta. Przyczyna strzału nieznana Żołnierz i policjant byli pijani.

ARCHIWUM AKT NOWYCH AAN

18

Wrzesień 42 r.

5 O godzinie 11.25 na dworcu W-wa Praga, przy wyładowaniu wagonu, został postrzelony, przez nieznaną osobę, żyd Izraelski Dawid. Poszukiwanie sprawcy nie przyniosło rezultatu.

O godzinie 19-ej pol. 7-go komisariatu Przeździecki Henryk, podczas służby na ul. Siennej ,użył broni przeciwko aryjczykowi, który chciał się dostać do getta. Strzał chybił, aryjczyk zbiegł.

O godzinie 19.20 na widownię kina "Atlantic", ul. Chmielna 33, rzucono 2 próbówki z zapalającym płynem. Pożar ugasiła obsługa. Jako prawdopodobnego sprawcę ujęto Łukasika Wacława. zam. Leszczyńska 8.

O godzinie 19.30 w kinie "Popularnym", ul. Zamojskiego 3, powstała eksplozja, która wywołała panikę. Podczas poszukiwań znaleziono próbówki z płynem zapalającym.

O godzinie 20-ej w kinie "Casino", ul. Nowy Swiat 50, rzucono 2 próbówki z płynem wybuchowo - zapalającym.

6 O godzinie 1-ej w sklepie obuwia, Kacprzaka Floriana, ul. Żabia 9, powstał pożar od kuchenki gazowej, ugaszony przez straż.

O godzinie 12-ej pol. 13-go komisariatu Guryn Piotr, podczas pościgu za Michajłem Bolesławem, na ul. Hożej, przypadkowo ciężko zranił przechodzącego Drużyckiego Apoloniusza, lat 62, zam. ul. Hoża 21, i lżej postrzelił Chmielewską Irenę, lat 29, zam. Kaliska 17. Obydwie ofiary przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Uciekającego Michajłę ujęto.

O godzinie 13-ej zawiadomiono 13-ty komisariat, że 5.9.b.r. o godzinie 23-ej do mieszkania Paciorek Janiny, ul. Hoża 13, przyszło 3-ch nieznajomych, którzy podali się za gestapo i zrabowali różne ubrania, obuwie, trunki, w ogólnej wartości..... zł.

O godzinie 17.20 usiłowano wywołać pożar, rzucając zapalające przedmioty między krzesła na widownie kina. Pożar ugasiła publiczność.

O godzinie 17.30 w kinie "Italia", ul. Wolska 32, rzucono na widownię kilka próbówek z płynem wybuchowo - zapalającym, przyczem 4 osoby zostały poparzone i odniosły rany. Z tych: Filipowską Annę, lat 20, zam. Wyszyniecka ..8 i Ziech.....go Leonarda, lat 20, zam. al. Jerozolimskie 77 m.30 .....no do szpitala. Dwie inne osoby: Wlazło Władysław, zam. Łucka 16 i Zalewski Jan, lat 28, zam. Kopińska ..... udały się do domu.

O godzinie 17.30 w kinie "Imperial", ul. Marszałkowska ..... rzucono na widownię 4 próbówki, które nie eksplodowały. Flaszki zniszczyła obsługa.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

19

Wrzesień 42 r.

6 O godzinie 17.35 w kinie "Atlantic", ul. Chmielna 33, rzucono 3 próbówki z płynem wybuchowo - zapalającym, które eksplodowały wywołując pożar. Ogień ugasił personel kina.

O godzinie 17.45 w kinie "Apollo", pl. Trzech Krzyży 2, rzucono 5 lampek metalowych, które nie spowodowały szkód. Jakiś podejrzanego ujęto frufer Jerzego, lat 16, zam. Wolska 89 i Tomalaka Witolda, lat 15, zam. Chłodna 36.

O godzinie 17.50 w kinie "Amor", ul. Elektoralna 45, rzucono butelkę z płynem wybuchowo - zapalającym, od czego powstał mały ogień, ugaszony przez obsługę.

7 O godzinie 1.25 w mieszkaniu Kurka Józefa, ul. Moniuszki 8, ogłuszył Słabiński Bogusław, lat 33, zam. 6-go Sierpnia 20, w tym mieszkaniu znajdującą się Graziasz Rozalię, chcąc ją obrabować. Na podniesiony alarm, Słabińskiego ujęto i przekazano 10-mu kom. Graziasz w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

O godzinie 13.10 zawiadomiono 7-my kom., że dn. 5.9 w kinie "Roxy", ul. Wolska 14, podczas przerwy rzucono 2 próbówki z płynem zapalającym. Pożar ugasiła obsługa kina.

8 O godzinie 7.30 pol. 11-kom. Mróz Edmund, podczas służby na ul. Siennej róg Sosnowej, użył broni przeciwko kilku osobom, które usiłowały dostać się do getta. Sprawcy zbiegli.

O godzinie 8.30 kilkanaście osób dostało się do getta, chcąc obrabować puste domy. Wysłano patrol z 12-tu osób. Podczas akcji policjanci użyli broni, jednak nikt nie został raniony. Ujęto 16-cie osób, z czego 10 jako niepełnoletnich puszczono, 6-ciu natomiast przekazano urzędowi pracy. Byli to: Rycaj Ryszard, zam. Nowe Miasto 1, Czarnecka Anna, zam. Wronia 19, Szniatała Maria, zam. Wronia 51, Lewandowski Julian, zam. Sienna 75, Rup Marian, zam. Iwicka 40, Hołowicz Irena, zam. Stolarska 19.

O godzinie 9.30 pol. 7-go komisariatu Ratuszyński Józef, podczas służby na ul. Siennej róg Wielkiej, użył broni przeciwko kilku osobom, które usiłowały dostać się do getta. Strzały chybiły.

O godzinie 10.45 pol. 22-go kom. Gralikowski Edward, podczas służby na ul. Sosnowej róg Siennej, użył broni przeciwko kilku indywiduum, którzy usiłowali obrabować pusty dom. Strzały chybiły, napastnicy zbiegli.

O godzinie 14.50 pol. Mioduszewski Franciszek i Lewandowski Roman postrzelili żyda Chaima Kona, za ucieczkę z transportu prowadzonego na ulicę Stawki. Zabrano go do szpitala żydowskiego.

O godzinie 19.20 w kinie "Studio", Nowy Świat 23/25, w kabinie operatora powstał pożar, przyczem spłonęły 2 taśmy filmowe. Pożar ugasiła obsługa. Przyczyna pożaru nieznana.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Wrzesień 42 r.

8 O godzinie 21.10 w mieszkaniu Mieszczuka Wacława, ul. Widok 22, podczas nieobecności mieszkańców, powstał pożar, wskutek krótkiego spięcia. Ogień ugasiła straż.

O godzinie 23.10 Dworakowska Felicja, lat 54, zam. Hołówki 3, m.4 usiłowała popełnić samobójstwo, skacząc do Wisły. Wydobyto ją, oraz przewieziono do szpitala, gdzie po 45 m zmarła.

9 O godzinie 1.10 w niezamieszkałym domu, przy ul. Pańskiej 4, z nieznanej przyczyny powstał pożar, ugaszony przez straż.

O godzinie 17.40 pol. 8-go komisariatu Banicki Stanisław, podczas służby na ul. Sosnowej róg Siennej, użył broni przeciwko kilku osobom, które usiłowały obrabować pusty dom. Został postrzelony w nogę 13-letni Eugeniusz Fabiańczyk, zam. Krochmalna 57. Przewieziono go do szpitala.

O godzinie 21-ej w al.Ujazdowskich, dostał się pod tramwaj i poniósł śmierć na miejscu, 38-letni Ostrowski Kazimierz, zam. Piusa XI 21.

O godzinie 21.05 Bujalski Lucjan podczas alarmu lotniczego, wypadł z okna I-go piętra domu, przy ul. Chmielnej i odniósł różne obrażenia.

10 Stwierdzono, że pol. 24-go komisariatu Piekarski Bolesław, od dnia 2.9.b.r. samowolnie opuścił służbę i dobrowolnie udał się do pracy w Rzeszy. Przebywa prawdopodobnie w miejscowości Dwory obok Katowic.

O godzinie 13.25 na ul. Stalowej, robotnik Lesiński Adam, zam. Rozbrat 5/7, został potrącony przez parowóz kolejowy. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

O godzinie 17.20 Gondek Leon, zam. Nowy Swiat 42, zawiadomił 10-ty komisariat, że 5.9. o godzinie 20.45 zjawił się w jego mieszkaniu 3-ej nieznajomi, którzy podali się za Gestapo /jeden był w niemieckim uniformie/. Podczas przeprowadzonej rewizji, zrabowali 4.000.-, 4 złote bransoletki, 1 złoty zegarek i inne złote kosztowności. Ogólna wartość 26.000.-zł. Policja ujęła sprawców. Są to: Milewski Jan, lat 28, zam. Piekarska 12, Milewski Kazimierz, lat 29, zam. Chmielna 9, Strąk Władysław, zam. Nowy Swiat 42 m. 14.

O godzinie 21.20 w restauracji Zębowicza Mariana, ul. Sienkiewicza 6, powstał pożar od niedopałka papierosa, rzuconego do kosza z odpadkami. Pożar ugasiła straż.

11 O godzinie 5.30 pol. Szopa Stanisław, podczas służby na dworcu W-wa Wschodnia, użył broni przeciwko złodziejom, kradnącym z wojskowego magazynu. Sprawcy zbiegli porzucając skradzione przedmioty.

ARCHIWUM AKT NOWYCH

Wrzesień 1942 r. 22

11 O godzinie 7.15 w fryzjerni Szczerbińskiego Ryszarda, ul. Bracka 18, powstał pożar od maszynki spirytusowej, który ugasiła straż. Straty małe.

O godzinie 8.50 pol. Jedziński Edmund, podczas służby przy magazynie, ul. Mińska 25, użył broni przeciwko złodziejom, usiłującym magazyn okraść. Złodzieje zbiegli.

O godzinie 14-ej Miszczak Jan, podczas służby przy ul. Skarszewskiej, został aresztowany przez policję niemiecką, pod zarzutem ułatwienia ucieczki, transportowanym robotnikom. Przekazano go Dyr. Kryminalnej.

O godzinie 16.40 w pobliżu mostu kolejowego wydobyto z Wisły zwłoki mężczyzny, prawdopodobnie samobójcy. Nazwisko nie ustalono.

O godzinie 17.05 na pl. Krasińskim nastąpiło zderzenie samochodu Ost. 40378 z samochodem wojskowym. Wskutek zderzenia wypadł, jadący samochodem Kordulla Stanisław, lat 35, zam. Karolkowa 62, i odniósł różne obrażenia. Przewieziono go do szpitala Św. Rocha.

O godzinie 17.05 w al. Jerozolimskich przed domem Nr. 18, dostał się pod tramwaj Wróbel Zygmunt, lat 33, zam. al.Jerozolimskie 13. Uległ on potłuczeniu głowy. Po opatrunku udał się do domu.

12 O godzinie 7.30 na nasypie kolejowym W-wa Praga została przejechana przez pociąg nieznana kobieta. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

Aresztowany przez policję niemiecką pol. Miszczak Jan, został zwolniony i zameldował się do służby.

O godzinie 10.20 Wolnicka Helena, lat 34, z Krakowa, tymczasowo zameldowana w "Hotelu Dworcowym" ul. Widok 22, wyskoczyła z okna 2-go piętra i odniosła ciężkie obrażenia. Przewieziono ją do szpitala Św. Ducha.

O godzinie 11-ej do mieszkania Kuleszy Tomasza, ul. Próżna 1 m. 16 wtargnęło 3-ch uzbrojonych bandytów, którzy związali służącą, Gasińską Wandę i mieszkanie obrabowali. Zabrano 13.000.- i różne kosztowności.

O godzinie 14-ej na nasypie kolejowym, przy ul. Zamojskiego został zastrzelony przez Babnschutza, przy kradzieży węgla Popławski Wacław, zam. Lubelska 30/32.

O godzinie 14-ej pol. Mrozowski Antoni, podczas służby przy magazynie, ul. Mińska 25, użył broni przeciwko złodziejom, usiłującym dostać się do magazynu. Rabusie zbiegli.

O godzinie 20.15 na pl. Teatralnym, Wróbel Maria, lat 30, zam. Belgijska 12, wyskakując z tramwaju podczas jazdy, dostała się wagon. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

ARCHIWUM AKT NOWYCH AAN

Wrzesień 42 r. 22

13 O godzinie 8-ej na dworcu W-wa Wschodnia, został zastrzelony przez niemieckiego żandarma Gudel Michał, zam. W Grodzisku Mazowieckim, ponieważ usiłował uciec z transportu robotników, kierowanych do Rzeszy.

O godzinie 21.30 w b. ogrodzie Zoologicznym, rosyjski żołnierz w służbie niemieckiej, podczas wskakiwania dostał się pod kolejkę, która mu przejechała obydwie nogi. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

14 O godzinie 8-ej na linii Puławska Wierzbno nastąpiło zderzenie tramwaju Nr. 19 i 26, przyczem 3 osoby odniosły rany: Czarski Jan, Konarska Maria, Dorobek Emilia. Zderzenie nastąpiło skutkiem popsucia hamulców.

O godzinie 15.50 z 1-go komisariatu zbiegł aresztowany żyd, Perelsztajn Lejb, lat 15, zam. Elektoralna 20.

15 O godzinie 6-ej pol. Gawryś Władysław użył broni, przeciwko złodziejom kradnącym węgiel z transportu na wybrzeżu Wisły.

O godzinie 10.40 na punkcie wyjścia z getta, zostali aresztowani przez niemiecką policję, za szmugiel towarów, pol. Droszczyński Wacław i Uszyński Jan. Przeprowadzono ich do aresztu, przy ul. Krochmalnej 29.

O godzinie 12.45 pol. Biłołus Józef, podczas służby przy magazynie, ul. Mińska 25, użył broni przeciwko złodziejom usiłującym magazyn roz bić. Strzały chybiły, napastnicy zbiegli.

O godzinie 14.10 pol. 6-go komisariatu Rutka Bolesław, podczas prowadzenia do komisariatu znanego złodzieja Wymysłowskiego Wacława, na ul. Srebrnej róg Chmielnej, użył broni, gdyż prowadzony usiłował uciec. Wymysłowskiego ujęto.

O godzinie 16-ej na nasypie dworca W-wa Praga, przy ul. Golędzinowskiej, został zastrzelony przez Bahnschutza, chłopiec Gałecki Jan, zam, Bojanowska 25, za kradzież węgla z wagonu.

O godzinie 15.16 pol. 11-go mkomisariatu Milowski Antoni, podczas służby przy ul. Siennej, użył broni przeciwko złodziejom, którzy usiłowali wynieść z getta skradzione rzeczy. Rabusie zbiegli.

O godzinie 17.20 pol. 22-go komisariatu Stocki Stanisław, podczas służby przy ul. Grójeckiej, użył broni przeciwko 2 podejrzanym, którzy zbiegli.

O godzinie 20.10 pol.22-go komisariatu Jachimowicz Adam, przy wzbranianiu wejścia do tramwaju kilku pijanym osobom, został przez nich zastrzeżony. Jako sprawcy zostali ujęci: Jabłonowski Władysław, lat 40, ul. Bugaj 19, Fabiańczuk Jerzy, lat 28, zam. ul. Kasztelańska w Gocławku.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

23

Wrzesień 42 r.

16 O godzinie 10-ej do mieszkania Grabczewskiego Mirosława, ul. Krucza 2 m.58, wtargnęło 3-ch bandytów, z których jeden był uzbrojony i po związaniu mieszkańców, zrabowali różne kosztowności i 33.000.- zł., poczem w nieznanym kierunku zbiegli.

17 Żona policjanta Puio Antoniego, zameldowała w 10-tym komisariacie że męża jej aresztowało Gestapo, dnia 16.9 o godzinie 9-ej, w ich mieszkaniu, przy ul.Środkowej 81, za posiadanie radia.

O godzinie 13-ej do mieszkania przy ul. Lwowskiej 4 m.7, przyszło 2.ch cywili i 1 żołnierz SS, którzy mieszkańców: Wilos Zofię i Godziewskiego Zdzisława sterorvzowali i zrabowali 2 futra, 2 walizy, złoty pierścionek i 150.000.-zł. poczem zbiegli w nieznanym kierunku Wartość zabranych rzeczy wynosi zł. 9.000.-

O godzinie 21.15 do mieszkania krawca, Kostewicz Romana, ul. Wilcza 24 m.1, przyszło 4-ch nieznajomych z rewolwerami /jeden w uniformie niemieckiego oficera-lotnika/. Po sterorvzowaniu żony krawca, zrabowali kilka futer, kosztowności i inne przedmioty, poczem zbiegli.

18 O godzinie 1.15 na Nowym Świecie, przed domem Nr. 72, na przystanku tramwajowym , został postrzelony, przez nieznanego sprawcę, Niemiec, Goebels Heinrich, zam. Frascati 2 m.22. Po przewiezieniu do szpitala, Goebels zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

O godzinie 3-ej do mieszkania przy ul. Wareckiej 9 m.39, przyszło 2 cywili i jeden w uniformie i zażądali okazania dowodów mieszkańcom. Jeden z lokatorów Święcicki Franciszek popełnił w tym momencie samobójstwo, skacząc przez okno z 6-go piętra i poniósł śmierć na miejscu. Drugi mieszkaniec Hanfurcol Leon zażył nieznanej trucizny i padł martwy na ziemię. Obydwaj byli prawdopodobnie żydami i popełnili samobójstwo w obawie przed aresztowaniem. Po śmierci prawdopodobnych żydów, fałszywi urzędnicy opuścili mieszkanie_

O godzinie 7.30 przy ul. Ziemowita 5L w suterynie znaleziono zwłoki właściciela mieszkania, Romsickiego Feliksa i jego synów: Antoniego lat 40 i Teofila, lat 34. Przyczyny śmierci nie ustalono. Śladów gwałtownej śmierci nie znalezione.

O godzinie 11-ej w al. Jerozolimskich róg Brackiej, nastąpiło zderzenie między samochodem i ręcznym wózkiem, Sułkowskiego Andrzeja, który wskutek wstrząsu upadł na ziemię i odniósł różne obrażenia. Przewieziono go do szpitala.

O godzinie 12-ej na ul. Dobrej róg Nowego Zjazdu, Mikulska Józefa, lat 72, zam. Lipowa 7, została przejechana na śmierć przez tramwaj linii "P".

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Wrzesień 42 r.

18 O godzinie 14-ej w domu przy ul.Wareckiej 9, jakiś niez najomy postrzelił i ciężko zranił pomocnika dozorcy tego domu, Kusiaka Antoniego. Zabrano go do szpitala. Następnie morderca został zastrzelony przez Kripo. Nazwisko jego nieznane.

O godzinie 14.45 na Krakowskim Przedmieściu róg Nowego Zjazdu został potrącony przez samochód wojskowy i odniósł różne obrażenia, 65-letni Kubiak Jan, zam. w Rybinie koło W-wy. Przewieziono go do szpitala.

O godzinie 19-ej do warsztatu krawieckiego, Pączkowskiego Jana, przyszło 4-ch nieznajomych, którzy podali się za Gestapo i zrabowali futro, kilka garhiturów i zbiegli.

O godzinie 22.5o w niezamieszkałym domu, przy ul. Leszno 52/54 powstał pożar w szopie ze staremi rzeczami. Ogień ugasiła straż.

O godzinie 23.30 pol. 22-go kom. Żelichowski Jan, w czasie pościgu za złodziejami, usiłującymi okraść dom, przy ul. Tatarskiej, użył broni, lecz chybił. Rabusie zbiegli.

19 O godzinie 0.45 w domu przy ul. Pańskiej 10/12 /getto/ powstał pożar, który zniszczył 2 mieszkania na 1-szym piętrze. Przyczyna pożaru nieznana.

O godzinie 8.10 na dworcu W-wa Wschodnia, niemiecki żandarm, prowadzący transport polskich robotników do Rzeszy, postrzelił w pierś Czarneckiego Zygmunta, zam. w Żyrardowie, za usiłowaną ucieczkę. W drodze do szpitala Czarnecki zmarł.

O godzinie 15.20 w al. Jerozolimskich, pol. 1-go kom. Matusiewicz Kazimierz, przy wsiadaniu do tramwaju został potrącony przez samochód i odniósł rany prawej nogi.

O godzinie 21.15 na ul. Górnośląskiej, przed domem Nr. 9, znaleziono zwłoki kobiety bez głowy, zapakowane w worek.

20 O godzinie 1.30 na Wybrzeżu Gdańskim nastąpiło zderzenie dwóch parowozów kolejowych, na terenie Elektrowni. Obydwie lokomotywy są uszkodzone, jeden wagon naładowany węglem wyskoczył z szyn. Ofiar w ludziach nie było.

Około godziny 12-ej w ruinach domu, przy ul.Rymarskiej 5, na granicy getta, aresztował niemiecki policjant Pomaskiego Jerzego, lat 16, zam. Krochmalna 85. Ponieważ ujęty stawiał opór, postrzelił go śmiertelnie w brzuch i nogi. W b. ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

21 O godzinie 12.30 w własnym mieszkaniu, przy ul. Białołęckiej 53,m.21, został zamordowany, przez nieznanego sprawcę, Kiljański Józef, konduktor tramwajowy, lat 35. Powód nieznany.

Wrzesień 42 r.

21 O godzinie 15.35 na Krakowskim Przedmieściu, przed domem nr. 1, nastąpiło zderzenie między dorożką konną, powożoną przez Kujawskiego Stanisława, zam. Towarowa 32, i tramwajem nr.9. Wskutek zderzenia, wypadł Kujawski na bruk i odniósł lekkie obrażenia. Był on przyczyną wypadku.

O godzinie 18-ej pol. Poland Zygmund użył broni przeciwko 2-m aresztowanym, którzy usiłowali uciec. Ucieczkę udaremnił i zaprowadził obu do 16-go kom.

O godzinie 21.30 do mieszkania Milewskiego Tomasza, lat 57, zam. Pańska 63a m.27, przyszedł posterunkowy Łotewski, odbywający służbę na Pańskiej i pytał o syna Milewskiego Mieczysława. Ponieważ owego nie było w mieszkaniu, strzelił do Milewskiego Tomasza, zabijając go na miejscu.

22 O godzinie 10-ej na odcinku kolejki W-wa Jabłonna, znaleziono zwłoki robotnika Prokopa Józefa, lat 27, zam. w Marcelinie, gm. Jabłonna, który prawdopodobnie wypadł z pociągu i został przejechany na śmierć.

O godzinie 13-ej do mieszkania Olejarskiego Jana, ul. Wilcza 47/49 m.1, wtargnęło 4-ch uzbrojonych bandytów, którzy mieszkańców sterroryzowali i zabrali 7.000.-zł. różne kosztowności, ubrania, obuwie w ogólnej wartości 12.000.-zł. i zbiegli w nieznanym kierunku.

O godzinie 18-ej pol. 14-go kom. Kopeć Władysław zauważył na ul. Leszno, że dwaj podejrzani osobnicy wyrwali przechodzącej kobiecie torebkę z ręki. Na widok policjanta, rzucili się do ucieczki, wobec czego Kopeć strzelił za nimi, jednak chybił. Napastnicy zbiegli.

O godzinie 22-ej w okręgu 16-go kom. na różnych ulicach rozwieszono ulotki z napisem "Niemcy kaput". Ulotki zdjęła policja polska.

O godzinie 22-ej na postoju tanków org. "Todt", pl. Piłsudskiego powstał pożar, ugaszony przez straż. Przyczyna nieznana.

23 O godzinie 7-ej do restauracji żołnierzy niemieckich, pl. Piłsudskiego, rzucił ktoś eksplodujące ciało, które jeden z żołnierzy niemieckich wyrzucił na ulicę, gdzie spłonęło, nie eksplodując. Sprawca nieznany.

O godzinie 13-ej policja kryminalna z grójca, na ul.Opalińskiego w W-wie, usiłowała ująć cygabów, podejrzanych o złodziejstwo. Ci poczęli strzelać do policji, przyczem ciężko ranili pol. Szabelskiego Konstantego. Zabito jednego z cygabów.

O godzinie 16-ej na nasypie W-wa Marki wyrzucono z przejeżdżającego pociągu, sześć żydowskich trupów, zmarłych podczas transportu. Zwłoki pochowano.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Wrzesień 42 r. 26

23 O godzinie 18.15 na pl. Wilsona, chłopiec Gęsina Julian, lat 7, wieszając się tramwaju, dostał się pod wagon, który mu przejechał lewą nogę. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

O godzinie 19.25 pol. 15-go kom. Fabisiak Bronisław, na ul. Kawęczyńskiej użył broni przeciwko cyganom, podejrzanym o kradzież. Strzały chybiły, cyganie zbiegli.

O godzinie 20.07 na ul. Targowej róg Białostockiej nastąpiło zderzenie tramwaju z wozem ciężarowym. Obydwa pojazdy są uszkodzone, motorniczy Ząbek Bolesław, furman Pazio Szczepan i właściciel furmanki Stępień Michał odnieśli ciężkie rany. Przewieziono ich do szpitala.

24 W nocy z 23-go na 24-go przy ul. Bagno w sklepie nr. 170, został zabity nieznany mężczyzna przez łotewskiego posterunkowego.

O godzinie 7-ej przy ul. Wileńskiej w domu nr. 9/11, w którym znajduje się f-ma "Del", powstał pożar, przyczem spłonęła część dachu. Przyczyna pożaru nie ustalona.

O godzinie 15.30 w niezamieszkałym domu przy ul. Twardej 36, powstał pożar, ugaszony przez straż.

O godzinie 22.10 w fabryce papieru al. Niepodległości 46, powstał pożar, przyczem spłonęły gotowe papiery. Wysokość strat jeszcze nie ustalona.

25 O godzinie 6.40 pol. 15-go kom. Iłczuk Franciszek, na ul. Łomżyńskiej róg Radzymińskiej, użył broni przeciwko nieznajomym, którzy nie posiadali biletu tramwajowego, w drodze do komisariatu usiłowali uciec. Strzały chybiły, prowadzeni zbiegli.

O godzinie 11.40 pol. Kosmalski Lucjan, na pl. Mirowskim, prowadząc podejrzanego Jankowskiego Henryka, użył broni, mimo to Jankowski zbiegł.

O godzinie 14-ej na ul. Toruńskiej, pol. 18-go kom. Koperkiewicz Jan użył broni, przeciwko złodziejom, kradnącym węgiel. Złodzieje zbiegli.

27 O godzinie 10.15 na ul. Brackiej, przed domem nr. 90, 14-letnia Spilska Stanisława, wyskakując z tramwaju, upadła na ziemię i uległa wstrząsowi mózgu. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

O godzinie 12-ej na ul. Oliwskiej róg Krakusa, został zastrzelony przez Bahnschutza 17-letni Kędzik Władysław, zam. Społeczna 5, za handel z żydami, zatrudnionymi na kolei.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Wrzesień 42 r. 27

27 O godzinie 19-ej pol. Jędrzejczak Edward zauważył, że jedna z niemieckich flag, wisząca na niemieckim sklepie mięsnym Lewandowskiego Franza, ul. Bracka, została zdjęta przez nieznanych sprawców. O godzinie 20.30 przyszło 2-ch niemieckich żołnierzy z jednym cywilem, którzy zdjęli drugą flagę i z nią się oddalili.

O godzinie 21.15 kupiec Głaziewicz Aleksander-Ludwik, zam. Krucza 31, wyskoczył z okna 3-go piętra. Przewieziony do szpitala Św.Ducha, zmarł nie odzyskawszy przytomności.

28 O godzinie 4-ej przy ul. Puławskiej, policjanci 16-go kom. Malarski Antoni, Kozieracki Walerian i Pawlak Stefan aresztowali 3-ch mężczyzn, którzy grożąc bronią, żądali gotówki od jadących do miasta wieśniaków. Byli to: Irański Józef, lat 18, zam. we Włochach, ul. Fabryczna 18, Matelewski Stefan, lat 33, zam. Prosta 32, Feiberg Janusz, zam. Chmielna 32. Przy Irańskim znaleziono pistolet - Mauser. Podczas prowadzenia do komisariatu Feiberg uciekł.

Z pol. Dyrekcji Kryminalnej zostali aresztowani policjanci Sztajer Stefan i Bosiacki Zygmunt, obydwaj z 10-go kom., za nadużycie władzy.

O godzinie 11-ej do mieszkania Majewskiego Kazimierza, ul. Spiska 6, przyszedł nieznajomy, który podał się za kontrolera monopolu tytoniowego i przeprowadził rewizję. Przytem zrabował różne papierosy, 1kg tabaki i harmonię wart. 1.000.-

O godzinie 12.45 pol. 23-go kom. Krzeczkowski Jan, na ul. Opaczewskiej użył broni do uciekającego podejrzanego o złodziejstwo. Schwytał go i przeprowadził do komisariatu. Okazał się ion Lipińskim Jerzym, nigdzie nie meldowanym.

O godzinie 16.10 na Nowym Świecie róg Al. Jerozolimskich, Moskal Janina, zam. Powązkowska 17, wyskakując podczas jazdy z tramwaju, dostała się pod wagon, który jej przejechał prawą nogę. Przewieziono ją do szpitala.

O godzinie 16.35 na Nowym Świecie, przed domem nr.1, nastąpiło zderzenie między samochodem wojskowym i samochodem sanitarnym, przyczem ten ostatni lekko został uszkodzony.

29 O godzinie 1-ej na Nowym moście kolejowym został przejechany przez przez pociąg, nieznany mężczyzna, przyczem obcięło mu obydwie ręce i głowę.

O godzinie 14-ej na nasypie stacji W-wa Marki została zastrzelona Gawrot Stanisława, lat 26, zam. Targówek, za kradzież węgla.

O godzinie 15-ej pol. 15-go kom. Bieńkowskiemu Franciszkowi z wartowni, przy ul. Leszno 53, zbiegł przyprowadzony przezeń Safanow Ryszard, zam. Jagiellońska 21. Poszukiwania pozostały bez rezultatu.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Wrzesień 42 r. 28

29 O godzinie 16-ej w niezamieszkałym domu, przy ul. Leszno 57, powstał pożar, który ugasiła straż.

O godzinie 20.30 pol. Lś-go kom. Stempniewski Władysław, podczas pilnowania transportu jkartofli na dworcu kolejki Grójeckiej, użył broni, przeciwko złodziejom, usiłującym okraść wagon. Złodzieje zbiegli.

O godzinie 21.15 do sklepu spożywczego Domeli Janiny, ul. Zaniemiecka 21, wtargnęło 2-ch uzbrojonych bandytów. Na podniesiony alarm, rabusie zbiegli nie zrabowawszy nic.

30 O godzinie 10.55 na ul. Brackiej róg Zaniemieckiej, został przejechany przez samochód wojskowy, Kurenowski Ignacy, lat 27, zam. w miejscowości Las, gm. Wawer. Przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

O godzinie 12.30 pol. Chojniecki Władysław, na dworcu Głównym towarowym, użył broni, przeciwko złodziejowi, usiłującemu ukraść worek kartofli. Złodziej zbiegł.

O godzinie 12.45 na ul. Targowej, pracownik tramwajowy, Wajzerski Jan, został potrącony przez tramwaj i odniósł różne obrażenia. Zabrano go do szpitala.

O godzinie 19.30 w niezamieszkałym domu przy ul.Ciepłej 8, z nieznanego powodu powstał pożar, ugaszony przez straż. Straty nieznaczne.

O godzinie 21.15 w fabryce "Szumański i S-ka", Kamedułów 71 a z nieznanej przyczyny powstał pożar, przyczem spłonęły dwie szopy drewniane z deskami i śrubami.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

29

Z e s t a w i e n i e przestępczości, wykroczeń i innych

w miesiącu w r z e ś n i u 1942 r.

Morderstwa:		
a/ zabito niemców cywilnych	1	
b/ " policjantów polskich	1	
c/ " polaków cywilnych	13	
d/ " osób innych narodowości	7	22
Napady rabunkowe:		
a/ niewyjaśnione	13	
b/ zlikwidowane z ujęciem sprawców	1	16
Uszkodzenia ciała		29
Podpalenia		14
Represje polityczne:		
a/ aresztowania		6
Kradzieże:		
a/ z włamaniem	93	
b/ bez włamania	124	
c/ kieszonkowe	233	
d/ kolejowe	58	
e/ środków lokomocji	2	
f/ różne	11	521
Oszustwa i szantaże		1
Znieważa i opór władzy		5
Nielegalny handel		4
Różne wykroczenia		113

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Październik 42 r.

1 O godzinie 11.40 w al. Jerozolimskich, przed domem nr. 13, został najechany ręczny wózek przez wojskowy samochód, przyczem następujące osoby zostały zranione; Pasterkiewicz Alfred, lat 45, zam. Belwederska 27 m.24 /Ciężko ranny/ i Złotnicki Eustachy, lat 50, zam. w Hoszczówce /lżej ranny/. Zabrano ich do szpitala.

Pol. Wieczorek Stanisław został aresztowany przez policję niemiecką. Przyczyna nieznana.

O godz. 11.45 na nasypie kolejowym w pobliżu ul.Platynowej, został postrzelony przez Bahnschutza, 17-letni Wiernoch Tadeusz, zam. ul. Szucha 9, za kradzież węgla. W ciężkim stanie zabrano go do szpitala.

O godz. 12.25 w al. Ujazdowskich, przed domem nr. 40, przy wysiadaniu z tramwaju podczas jazdy, dostała się pod wagon Wilanowska Bronisława, zam. al. Jerozolimskie 15, i uległa zmiażdżeniu prawej nogi. Przewieziono ją do szpitala Św. Ducha.

O godz. 13.50 pol. Sikora Eugeniusz, podczas służby przy magazynie ul. Mińska 25, użył broni przeciwko kilku złodziejom kradnącym z magazynu żyto. Złodzieje uciekli, porzucając worek z 25 kg żyta.

O godz. 14.35 na ul. Koszykowej róg Mokotowskiej nastąpiło zderzenie między dwoma samochodami, przyczem szofer pierwszego z nich Milastyn Marian, odniósł różne obrażenia. Samochody zostały lekko uszkodzone.

O godz. 15-ej na rogu Jasnej i pl. Dąbrowskiego, nastąpiło zderzenie 2-ch samochodów, przyczem szofer Bartoszak Julian, zam. Belwederska 49 m.9 odniósł różne obrażenia. Przewieziono go do szpitala.

O godz. 19.30 na nasypie dworca towarowego W-wa Praga został postrzelony Olszak Jerzy, lat 11, zam. na Annopolu, bud. 42, w czasie usiłowanej kradzieży. Przewieziono go do szpitala Przemienia NPańskiego.

2 O godzinie 3.40 dozorca nocny, Bałasiewicz Jan, zauważył że palą się dwie sterty drzewa, na pl. składu kolejowego, przy ul. Wileńskiej 8. Przy pomocy straży pożar ugaszono. Na miejscu wypadku znaleziono 2 paczki pakuł i butelkę z naftą.

Dnia poprzedniego o godzinie 23.05 na ul. Poznańskiej 38, przed mieszkaniem artysty filmowego, Junoszy Stępkowskiego, rzucono petardę, która eksplodując, uszkodziła drzwi i ściany. W dniu dzisiejszym o godzinie 8-ej służąca Stępowskiego znalazła drugą petardę i przyniosła ją do mieszkania, gdzie eksplodowała, nikogo nie raniąc.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE
AAN

34

Październik 42 r.

2 O godzinie 8-ej na dworcu W-wa Wschodnia, robotnik Brzeski Wacław, zam. w Mszczonowie, został zastrzelony przez niemieckiego żandarma, ponieważ uciekał z transportu robotników wiezionych do Rzeszy.

Pol. Bosiacki Zygmunt i Sztajer Stefan z 10-go kom. zostali zwolnieni przez policję kryminalną i stawili się do służby.

Pol. Wieczorek Stanisław został zwolniony przez Kripo i stawił się do służby.

O godzinie 15.10 Gaweł Zygmunt, lat 35, zam. w Szczelinie, okręg Skierniewicki, w zamiarze samobójczym skoczył z mostu Poniatowskiego na ul. Smolną i odniósł bardzo ciężkie obrażenia. Zabrano go do szpitala Czerwonego Krzyża.

O godzinie 19.30 do mieszkania Matkowskiego Andrzeja, ul. 3-to Krzyska 44 m. 11 wtargnęło 4-ch uzbrojonych bandytów, którzy po sterroryzowaniu mieszkańców, zrabowali różne ubrania, kosztowności, maszynę do pisania w ogólnej wartości 35.000.-zł. i zbiegli w nieznanym kierunku.

O godzinie 21.15 do mieszkania Pasiarowskiego Antoniego, ul. Rakowiecka 42, przyszli 4-ej nieznajomi, którzy podając się za pol. kryminalną, przeprowadzili rewizję i zrabowali 3.800.-zł. kołnierz futrzany /srebrny lis/, 16 kg marynowanego i 6 kg świeżego mięsa, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

3 O godzinie 11-ej na ul. Ossolińskiego róg Krakowskiego Przedmieścia, został potrącony przez samochód i odniósł rany, Gołębiowski Julian, lat 64, zam. Tyniecka 33. Przewieziono go do szpitala.

O godzinie 12.20 pol. 22-go kom. Malewożyński Wawrzyniec, podczas służby na granicy getta, ul. Pańska róg Twardej, strzelił do szofera, Podgórskiego Igora Edwarda, który wioząc transport żelaza z getta na wezwanie nie zatrzymał się. Szofera sprowadzono na posterunek.

O godzinie 21.15 pol. 17-go kom. Wolski Janusz, podczas służby na granicy getta, róg Żelaznej i Krochmalnej, użył broni przeciwko kobiecie, która usiłowała niespostrzeżenie dostać się do getta. Kobieta zbiegła.

4 O godzinie 0.30 na ul. Kartuskiej, przed domem nr. 8, został postrzelony przez nieznanego żołnierza, 15-letni robotnik Kostkon Jan, zam. Warmińska 1 m.2. Przyczyna nieznana.

O godzinie 12-ej na ul. Żelaznej róg Siennej, został postrzelony przez niemieckiego lotnika, w lewą nogę, 82-letni Cieśliński A. zam. Sienna 91 m.6.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Październik 42 r. 32

2 O godzinie 8-ej na dworcu W-wa Wschodnia, robotnik Brzeski Wacław, zam. w Wszczonowie, został zastrzelony przez niemieckiego żandarma, ponieważ uciekał z transportu robotników, wiezionych do Rzeszy.

Pol. Bosiacki Zygmunt i Sztajer Stefan z 10-go kom. zostali zwolnieni przez policję kryminalną i stawili się do służby.

Pol. Wieczorek Stanisław został zwolniony przez Kripo i stawił się do służby.

O godzinie 15.10 Gaweł Zygmunt, lat 35, zam. w Szczelinie, okręg Skierniewicki, w zamiarze samobójczym skoczył z mostu Poniatowskiego na ul. Smolną, i odniósł bardzo ciężkie obrażenia. Zabrano go do szpitala Czerwonego Krzyża.

O godzinie 19.30 do mieszkania Matkowskiego Andrzeja, ul. S-to Krzyska 44 m.11, wtargnęło 4-ch uzbrojonych bandytów, którzy po steroryzowaniu mieszkańców, zrabowali różne ubrania, kosztowności, maszynę do pisania w ogólnej wartości 35.000. zł. i zbiegli w nieznanym kierunku.

O godzinie 21.15 do mieszkania Pasiarowskiego Antoniego ul. Rakowiecka 42, przyszli 4-ej nieznajomi, którzy podając się za pol. kryminalną, przeprowadzili rewizję i zrabowali 3.800.-zł. kołnierz futrzany /srebrny lis/, 16 kg marynowanego i 6 kg świeżego mięsa, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

3 O godzinie 11-ej na ul. Ossolińskiego róg Krakowskiego Przedmieścia został potrącony przez samochód i odniósł rany, Gołębiowski Julian, lat 64, zam. Tyniecka 33. Przewieziono go do szpitala.

O godzinie 12.20 pol. 22-go kom. Nalewczyński Wawrzyniec, podczas służby na granicy getta ul. Pańska róg Twardej, strzelił do szofera, Podgórskiego Igora Edwarda, który wioząc transport żelaza z getta na wezwanie nie zatrzymał się. Szofera zaprowadzono na posterunek.

O godzinie 21.15 pol. 17-go kom. Wolski Janusz, podczas służby na granicy getta, róg Żelaznej i Krochmalnej, użył broni przeciwko kobiecie, która usiłowała niespostrzeżenie dostać się do getta. Kobieta zbiegła.

4 O godzinie 0.30 na ul. Kartuskiej, przed domem Nr. 8, został postrzelony przez nieznanego żołnierza, 15-letni robotnik Kostkon Jan, zam. Warmińska 1 m.2. Przyczyna nieznana.

O godzinie 12-ej na ul. Żelaznej róg Siennej, został postrzelony przez niemieckiego lotnika, w lewą nogę, 82-letni Cieśliński A., zam. Sienna 81 m.6.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

33

Październik 42 r.

4 O godzinie 12-ej pol. 26-go kom. Stelmach Antoni, podczas służby na granicy getta, przy ul. Pańskiej, użył broni przeciwko kilku osobom, które usiłowały się dostać do getta i postrzelił 13-letniego Bienia Antoniego w lewą nogę. Przewieziono go do szpitala.

O godzinie 14.10 zawiadomiono 13-ty kom., że w warsztatach samochodowych podłożono ogień pod stojące tam samochody wojskowe. Pożar spostrzeżono i ugaszono, przyczem znaleziono drugą petardę, którą unieszkodliwiono.

O godzinie 15.45 pol. 11-go kom. Zawadzki Józef, podczas służby na rogu Marszałkowskiej i al. Jerozolimskich został potrącony przez samochód wojskowy i odniósł różne obrażenia. Numeru samochodu nie zauważono.

O godzinie 20.30 pol. 17-go kom. Imgrat Czesław, podczas służby na granicy getta, przy ul. Krochmalnej, użył broni przeciwko kilku osobom, usiłującym wejść do getta. Strzały spłoszyły te osoby.

5 O godzinie 0.45 pol. Wojdecki Zygmunt, w czasie, gdy prowadził do komisariatu złodzieja Szmidt Zygmunta, zam. Wiosenna 11, strzelił do niego, raniąc go w nogę za usiłowanie ucieczki. Szmidta ujęto przy kradzieży na dworcu towarowym.

O godzinie 9.35 pol. 25-go kom. Mazon Henryk, podczas służby na granicy getta, przy ul. Żelaznej róg Ceglanej strzelił do mężczyzny, usiłującego wejść do getta. Strzały chybiły, mężczyzna zbiegł.

O godzinie 13.30 pol. 3-go kom. Raciński Felika, podczas służby na granicy getta, przy ul. Pańskiej, użył broni przeciwko grupie chłopców, którzy usiłowali dostać się do getta. Chłopcy zbiegli.

O godzinie 17.15 na dworcu towarowym W-wa Wschodnia powstał pożar magazynu drewnianego z artykułami spożywczymi od iskier przejeżdżającego parowozu. Strat dotąd nie ustalono.

O godzinie 19-ej na przejeździe kolejowym przy ul. Zakroczymskiej został ciężko ranny kolejarz, Borecki Józef, zam. Słowackiego 15. Przewieziono go do szpitala Św. Rocha. Przyczyny wypadku nie ustalone.

O godzinie 20.30 przy ul. Koszykowej Nr.6, rodzina Krajewskich popełniła zbiorowe samobójstwo, skacząc wszyscy z okna IV-go piętra i ponosząc śmierć na miejscu. Nazwiska samobójców: Krajewski Antoni - Andrzej, lat 50, jego żona Maria - Helena, lat 48, córka Krystyna - Ludwika, lat 19 i córka Zofia - Irena, lat 16. Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Październik 42 r.

5 O godzinie 20.55 na ul. Targowej, przed domem Nr.20, nieznana kobieta, przy wsiadaniu do tramwaju podczas jazdy dostała się pod wagon i poniosła śmierć na miejscu.

6 Między godziną 0 2-gą włamano się do biura instalacji elektrycznej Binzera Alfreda, ul. Flory 1 i skradziono 2 maszyny do pisania i 2 do liczenia.

O godzinie 5-ej pol. 16-go kom. Wroński Jerzy prowadził do komisariatu Kawanowa Mariana, zam. Zielna 16 m.26. Na ul. Złotej więzień uciekł, mimo 4-ch strzałów. Na miejsce zbiegłego przyprowadził Wroński żonę jego, którą aresztował.

O godzinie 6.10 z aresztu 26-go kom. zbiegł złodziej Krupiński Tadeusz, lat 17, bez stałego miejsca zamieszkania.

O godzinie 8.40 pol. 22-go kom. Stoski Stanisław, podczas służby na granicy getta, przy ul. Pańskiej, użył broni przeciwko mężczyźnie, który chciał wejść do getta. Mężczyzna zbiegł.

O godzinie 8.55 pol. 22 kom Gilewski Andrzej, podczas pościgu za złodziejem Majewskim Zdzisławem, zam. Balicka 9, na ul. Moczydło strzelił za nim bez rezultatu. Majewski zbiegł.

O godzinie 10.35 w fabryce "Zakłady Ostrowieckie", ul. Kolejowa 57 zapaliła się beczka ze smołą, od której spłonął dach szopy.

O godzinie 12.45 Możdżyński Jerzy, lat 13, zam. Zacisze, został postrzelony w nogę przez Bahnschutza, przed domem przy ul. Bratulińskiej 12. Powód - usiłowana kradzież. Przewieziono go do szpitala.

O godzinie 13-ej do mieszkania Borkowskiej Stanisławy, ul. Hoża 67 m.7, wtargnęło 2-ch uzbrojonych bandytów, którzy podali się za policję. Sterroryzowawszy mieszkańców zamknęli ich w jednym pokoju, poczem zrabowali około 7.000.-zł. kosztowności.

O godzinie 13-ej na dworcu W-wa Praga powstał pożar w wagonie naładowanym drzewem. Przyczyna nieznana.

O godzinie 14-ej przy ul. Radzymińskiej 120 powstał pożar, który zniszczył częściowo budkę strażniczą. Straty wynoszą około 1.000.-zł.

O godzinie 15-ej robotnik Nitka Józef, zam. Twarda 61, zatrudniony przy wejściu do tunelu, dotknął drutu elektrycznego i zmarł.

O godzinie 18.40 pol. Szaniawski Stanisław, podczas służby na dworcu W-wa Wschodnia, wystrzelił 3-y razy do złodziei, rozbijających wagon. Strzały chybiły. Złodzieje zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Październik 42 r.

7 O godzinie 2.30 pol. 13-go kom. Jakubiak Wacław strzelił do mężczyzny, który niespostrzeżenie chciał się dostać do getta. Nieznajomy zbiegł.

O godzinie 9.55 w niezamieszkałym domu przy ul. Karmelickiej 24, na 3-im piętrze powstał pożar, ugaszony przez straż.

O godzinie 10-ej do mieszkania Paderewskiego Stanisława, ul. Tucholska 14, wtargnęło 4-ch nieznajomych, z których jeden był uzbrojony w pistolet. Po sterorvzowaniu mieszkańców, zrabowali ubrania, bieliznę, kosztowności, tacę srebrną i zbiegli w nieznanym kierunku. Wartość ogólna 100.000.-zł.

O godzinie 15.45 pol. 26-go kom. Matyński Feliks, podczas służby na granicy getta, przy ul. Pańskiej, użył broni przeciwko kilku złodziejom i przepędził ich nikogo nie trafiając.

O godzinie 16.30 na forcie Traugutta róg Bonifraterskiej i Międzyparkowej, znaleziono zwłoki męskie, bez głowy bnóg i ramion, zapakowane w worek.

O godzinie 20.30 pol. 3-go kom. Romanowski Konrad, podczas służby na granicy getta, przy ul. Pańskiej, użył broni przeciwko złodziejom i spłoszył ich, nikogo nie raniąc.

8 O godzinie 1-ej na linii kolejowej W-wa Praga - Modlin, na niestrzeżonym przejeździe, 2 km od W-wy oddalonym, położono na szyny ciało wybuchające.

O godzinie 13-ej pol. 14-go kom. Wojtkiewicz Tadeusz, podczas służby na granicy getta, przy ul. Żelaznej, użył broni, przeciwko osobom, usiłującym wejść do getta. Wyżej wymienieni zbiegli.

O godzinie 16.40 na Krakowskim Przedmieściu , przed domem nr.66, 11-letni chłopiec Łukomski Jerzy, zam. Dobra 76 m.37 dostał się pod samochód wojskowy i odniósł ciężkie obrażenia. Przewieziono go do szpitala S-go Rocha.

O godzinie 21.30 w niezamieszkałym domu, pl. Grzybowski 14, z nieznanej przyczyny powstał pożar, ugaszony przez straż.

Między godz. 21.30 - 22-gą na ul. Ossolińskiego z samochodu wojskowego skradziono 2 kufry z ubraniem, skórzaną teczkę i 2 paczki z artykułami spożywczymi. Samochód był zamknięty, sprawcy wybili szybę.

9 O godzinie 3-ej do mieszkania Przecławskiego Władysława, ul. Ojcowska 87, wtargnęło 3-ch uzbrojonych bandytów, którzy po sterorvzowaniu mieszkańców zrabowali 10.000.-zł. ubrania, bieliznę i złoty zegarek wart. 50.000.-zł. Po rabunku zbiegli w nieznanym kierunku.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Październik 42 r.

9 O godzinie 6.15 przy ul. Sobieskiego na rowach fortu Piłsudskiego zatrzymał niemiecki posterunek 3-ch mężczyzn, którzy nieśli zawiniątko z podejrzanymi przedmiotami. Mężczyźni wystrzelili 3 razy do posterunkowego, raniąc go w brzuch. Żołnierz użył także broni, chybiając. Sprawcy rzucili dwa zawiniątka i zbiegli. Okazało się, że przedmioty pochodzą z kradzieży z mieszkania Przecławskiego Władysława, zam. Ojcowska 87. Rannego żołnierza zabrano do szpitala wojskowego.

O godzinie 9-ej policjantowi Ziółkowskiemu Stefanowi na pl. Mirowskim zbiegł więzień Adamowski Mieczysław, w czasie gdy go prowadził ze szpitala Św. Zofii do aresztu przy ul. Targowej 70. Adamowski był skazany przez Sąd w W-wie.

O godzinie 9.30 na pl. Zbawiciela, Żukowski Józef, lat 54, przy wsiadaniu do tramwaju podczas jazdy dostał się pod wagon, który mu przejechał prawą nogę. Przewieziono go do szpitala.

O godzinie 12.30 do mieszkania Tryniszewskiego Władysława, ul. Piusa XI 22 m. 5, wtargnęło 3-ch bandytów, którzy sterroryzowali służącą, Gijówkę Zofię i zrabowali walizkę z ubraniem i 23.000.- zł. Służąca podniosła alarm, wskutek czego ujęto 2-ch bandytów, trzeci z walizką zbiegł. Ujęci nazywają się: Maksajdowski Seweryn i Tadeusz, obydwaj zam. w Legionowie. Okradzione pieniądze i 2 srebrne papierośnice zostały odebrane. Zbiegły bandyta nazywa się Urbankowski Kazimierz, zam. Żerańska 8.

O godzinie 12.30 pol. 22.-go kom. Stocki Stanisław, podczas służby na granicy getta, przy ul. Mariańskiej, użył broni przeciwko kilku osobom, którzy usiłowali dostać się do getta. Zbiegli - bez zrahienia.

O godzinie 15.40 w niezamieszkałym domu, przy ul. Twardej 23, wybuchł pożar, ugaszony przez straż.

O godzinie 19.45 na dworcu W-wa Praga został postrzelony przez Bahnschutza w obydwie nogi, robotnik drzewny Cichocki Teodor, za usiłowaną kradzież. Przewieziono go do szpitala kolejowego.

Wamel Adam, zam. pl. Żeleznej Bramy 1/6 został napadnięty na ul. Grójeckiej róg Niemcewicza, przyczem zrabowano mu 5.000.-zł., zegarek męski "Omega", parasolkę oraz różne dokumenty. Sprawcy zbiegli w nieznanym kierunku.

O godzinie 20.15 na ul. Strzeleckiej przed domem Nr. 12, pol. Giryn Antoni został postrzelony przez nieznanego sprawcę, w klatkę piersiową obok serca. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Październik 1942 r.

9 O godzinie 21.30 do mieszkania Domaszkiewicz Heleny, ul. Ząbkowska 2 m.38, przyszedł policjant w uniformie i 2-ej cywile, którzy powiedzieli, że aresztowano żydów od których Domaszkiewicz kupował różną biżuterię i żądali 730.-zł. za umorzenie sprawy.

O godzinie 22.15 na ul. Zielenieckiej kolejarz Chmielwski Stefan, zam. Berezyńska 16, został napadnięty przez 3-ch nieznajomych, którzy mu zabrali pieniądze, przeznaczone na zakup wódki. Gdy Chmielewski stawił opór, uderzyli go kilkakrotnie nożem i zbiegli. Chmielewskiego przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

10 O godzinie 14-ej na wybrzeżu niedaleko ul. Marienstadt, został najechany przez samochód wojskowy, Deszenko Piotr, zam. Potocka 42 m.12, jadący na wózku rowerowym. Lekko rannego zabrano do szpitala.

O godzinie 17.30 na rogu Wspólnej i Kruczej, dostał się pod samochód wojskowy i odniósł ciężkie obrażenia, Albiński Michał, zam. Szara 14. W drodze do szpitala zmarł.

O godzinie 20-ej Muszkiewicz Henryk, zam. Wawer, ul. Wiejska 4, wskakując do kolejki jadącej w kierunku Karczewia dostał się pod pociąg i poniósł śmierć na miejscu.

O godzinie 21-ej na dworcu W-wa Praga pomocnik maszynisty Kopka Michał, lat 52, zam. Królewiecka 21 m.4, dostał się pod pociąg i odniósł rany biodra, brzucha i prawego ramienia. Podczas przewożenia do szpitala Kopka zmarł.

11 O godzinie 9.15 w niezamieszkałym domu przy ul. Twardej 5, powstał pożar, który ugasiła straż.

O godzinie 11.30 na ul. Pratulińskiej w pobliżu nasypu kolejowego dworca W-wa Praga, został ciężko postrzelony 14-letni Szymański Jerzy, zam. Piotra Skargi 19, za kradzież węgla. W drodze do szpitala - zmarł.

O godzinie 11.30 w pensjonacie, przy ul. Kruczej 31, został zabity strzałem w głowę, Niemiec, Pułz Adolf, lat 17, zatrudniony w warsztatach Żyrardowskich, zam. w Żyrardowie. 3-ej nieznani sprawcy, prawdopodobnie koledzy, zbiegli. W sprawie mordu nie ustalono.

O godzinie 20-ej pol. 10-go kom. Serwin [illegible] aresztując poszukiwanego przez Kripo, Tayberta Janusza, przy [illegible] Grand Hotelu, ul. Chmielna 5 użył broni, gdyż Tayber [illegible] opór i chciał strzelać. W drodze do szpitala Tayber [illegible].

12 O godzinie 2.30 w mieszkaniu Długokęckiego Wacława ul. Wspólna 39, wybuchł pożar który w stadium rozwoju został zlokalizowany przez straż. Szkody nieznaczne. Przyczyna nie ustalona.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Październik 42 r.

12 O godzinie 12-ej pol. 5-go kom. Szczotkowski Aleksander, zauważył na żydowskim cmentarzu bandytów, którzy napadli żyda uderzyli go nożem i zabrali mu rower. Policjant wystrzelił do nich, ale bandyci zbiegli.

W godzinach popołudniowych zbiegł z aresztu 7-go kom. Bereza Stanisław, zam. w Małkini, ujęty w getcie i z polecenia Gripo aresztowany. Dozór sprawował nad nim pol. Gawlik Jakub.

O godzinie 18.50 w kawiarni, przy ul. Leszno 10, pod f-mą "Domański", powstał pożar, który trwał całą noc i wreszcie został ugaszony przez straż.

O godzinie 19.30 pol. Strusik Eugeniusz, podczas służby przy magazynie, ul. Szwedzka 2, użył broni przeciwko złodziejom którzy chcieli dostać się do magazynu.

O godzinie 21-ej do mieszkania dyr. Dmochowskiego Franciszka ul. Szackiego 15, wtargnęli bandyci i pod groźbą broni zrabowali 900.-zł. Rabusie zbiegli w nieznanym kierunku.

O godzinie 23-ej na Krakowskim Przedmieściu, przed domem nr.2 został zabity przez Bahnschutza, nieznany chłopiec, lat około 16-tu. Nazwiska nie można było ustalić.

13 Pomiędzy godziną 2 - 3-ą nieznani sprawcy zrabowali z mieszkania Grabowskiej Heleny, ul. Śmiała 51, różne ubrania i 500.-zł. Ogólna wartość - zł. 6.000.-

O godzinie 6.40 na przejeździe kolejowym, przy ul. Targowej został przejechany przez kolejkę elektryczną na śmierć, Radziszewski Kazimierz, lat 48, kolejarz. Ustalono, że Radziszewski był w drodze do pracy.

O godzinie 11.20 na Nowym Świecie, przed domem nr.14, przy wsiadaniu do tramwaju została potrącona i wpadła pod samochód, Piątkowska Maria, lat 43, zam. Długa 25. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

O godzinie 11.45 pol. 15-go kom. Grewkowicz Władysław strzelił do robotnika Fontka Jana, zam. Żerno, gm. Wawer, za usiłowaną ucieczkę w czasie transportu na ul. Skaryszewską /wywożenie do Niemiec/. Fontka ujęto i zaprowadzono do obozu.

O godzinie 17-ej Karwacka Jadwiga, zam. Chałowa 2 m.5, popełniła w swym mieszkaniu samobójstwo, przecinając sobie żyły u lewej ręki.

14 O godzinie 9.45 w niezamieszkałym domu, przy ul. Grzybowskiej 12, powstał pożar, przyczem spłonęły 2 szopy drewniane. Przyczyna nie ustalona.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE
AAN

Październik 42 r. 39

14 O godzinie 11.20 do mieszkania Maczyńskiego Zygmunta, ul. Piusa XI 64a, wtargnęło 3-ch nieznajomych, którzy podali się za policję dewizową i zażądali gotówki, waluty zagranicznej i kosztowności. Przeprowadzając rewizję, zrabowali 2.000.- zł. różne złote i srebrne kosztowności - wartości 6.000.-zł. Po rabunku zbiegli w nieznanym kierunku.

O godzinie 11.25 na ul. Wolskiej róg Elekcyjnej, nastąpiło zderzenie między tramwajem robotniczym, a samochodem z łowicza z przyczepką, przyczem zarówno tramwaj jak i przyczepka zostały uszkodzone. W przyczepce samochodu jadący robotnik Piątkowski Tadeusz, zam. ul. Wygoda obok Łowicza, odniósł ciężkie obrażenia, drugi robotnik Łukowski Antoni został lżej ranny.

O godzinie 18-ej na ul. Słowackiego róg Krechowieckiej, 65-letnia Koch Justyna, zam. Buzina 3, została potrącona przez samochód i odniosła obrażenia brzucha, prawej nogi, zranienia głowy. Przewieziono ją do szpitala Św. Ducha.

O godzinie 20.40 Stępniewski Władysław, lat 39, zam. Zamojskiego 29, wypadł z tramwaju i odniósł ciężkie obrażenia głowy. Stępniewski był pijany.

15 O godzinie 8.30 podczas uprzątania ubikacji na pl. targowym "Wolówka", ul. Stawki, robotnik miejski, Orłowski Ludwik, zam. Dobra 53, znalazł męskie nogi i rękę.

O godzinie 12.15 szofer Strubis Szczepan, zam. Kobielska 71, będąc pijany, zrzucił ze schodów 2-go piętra żonę swoją, Stefanię lat 44, która wypadła przez okno 1/ piętra i poniosła śmierć na miejscu.

O godzinie 15.55 na ul. Mickiewicza przed domem Nr.32, nastąpiło zderzenie tramwaju z samochodem. W tramwaju wypadła większość szyb, w ludziach ofiar nie było.

O godzinie 17.50 szofer Mączyński Zygmunt, prowadząc samochód Ost. 8883, na Krakowskim Przedmieściu, przed domem Nr.8, potrącił stojący tam samochód Ost. 9316 i uszkodził drzwiczki. Mączyński był pijany.

O godzinie 18-ej z aresztu 18-go kom. zbiegła zatrzymana przez Bahnschutów, przy kradzieży, Nowakowska Anna, lat 27, zam. Szeroka 38 m.29. Poszukiwania pozostały bez rezultatu.

O godzinie 20.40 furman Zarychta Marcin, zam. ul. Plantowa 10, na rogu Wareckiej i pl. Napoleona, przejechał swym wozem Hoffmana Józefa, zam. ul. Warecką 9. Hoffman odniósł potłuczenie prawego kolana i starcie naskórka na twarzy.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

40

Październik 42 r.

16 O godzinie 0.30 pol. 12-go kom. Skomorowski Marian, podczas służby na ul. Tłumackiej, użył broni przeciw kilku mężczyznom którzy usiłowali wtargnąć do synagogi i spłoszył ich nikogo nie raniąc.

O godzinie 7-ej na dworcu W-wa Wschodnia w pobliżu remizy parowozowej, znaleziono zwłoki mężczyzny. Prawdopodobnie wypadł on z pociągu transportu więźniów. Nazwiska trupa nie ustalono.

Na ul. Marszałkowskiej róg Litewskiej, została przejechana na śmierć, przez nieznany samochód, Baranowska Florentyna, zam. Litewska 9.

O godzinie 23-ej do mieszkania Stomickiego Teofila, ul. Marszałkowska 109 m.5, przyszedł pijany, który podał się za gestapowca i usiłował zabrać Stomickiemu portfel z 2.000.-zł. Mieszkańcy podnieśli alarm i zawiadomili 10 kom. Gdy napastnik opuszczał mieszkanie, został aresztowany i przekazany Kripo. Podał się za Niemca, Kotsch Makaymiliana.

17 O godzinie 5.10 pol. 1-go kom. Czatke Mieczysław, podczas służby na granicy getta, przy ul.Żelaznej róg Prostej, użył broni przeciwko kilku nieznajomym, usiłującym dostać się do getta. Osobnicy zbiegli.

O godzinie 7.15 chłopcy Karpa Czesław, lat 18, i Płoch Tadeusz lat 15, czepiali się tramwaju po jego lewej stronie, by się w ten sposób przejechać. Na przystanku, Wolska 93, zeskoczyli i dostali się pod obok jadący samochód. Płoch został zabity, a Karpa odniósł różne obrażenia. Zabrano go do szpitala.

O godzinie 16-ej na ul. Kawęczyńskiej w pobliżu przejazdu kolejowego, został przypadkowo postrzelony przez Bahnschutza, Sabiński Ryszard, zam. ks.Ziemowita 34 m.3. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

O godzinie 19-ej w Al.Jerozolimskich, naprzeciwko dworca Głównego, 43-letni Malinowski Adam, zam. w Milanówku, ul. Słoneczna 11, został przejechany na śmierć przez tramwaj.

19 O godzinie 12-ej wyłowiono z Wisły zwłoki mężczyzny, w wieku około lat 25. Na głowie i twarzy były rany, które wskazywały na mord. Zwłoki były w wodzie około 7 dni. Zamordowany był żydem.

O godzinie 15.30 stawił się do służby pol. Bartosiewicz Feliks z 24-go kom. wypuszczony z więzienia przy ul.Rakowieckiej. Bartosiewicz był aresztowany 16.7.b.r.

O godzinie 22.30 na pl. Krasińskim dostał się pod tramwaj, Gawłowski Stanisław, lat 35, zam. ul.Kaniowska 25 m.3. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala "Kawalerów Maltańskich".

42

Październik 42 r.

20 W nocy z 19 na 20 zbiegło 9 Żydów z centralnego aresztu, przy ul. Gęsiej 24. Byli to: Górman Dawid, Aurfeld Jankiel, Aurfeld Icek Szmul, Izdebski Abram, Kiszerman Szmul, Motyka Ignacy, Goldstein Jakub, Aurbach Moryc, Faserwa Szmul. Zostali oni aresztowani z polecenia władz niemieckich. Poszukiwania pozostały bez rezultatu.

O godzinie 10-ej z powodu popsucia hamulców nastąpiło zderzenie dwóch tramwajów, jadących za sobą, na ul. Mickiewicza na przystanku tramwajowym. Następujące osoby odniosły rany: Skalmińska Maria, zam. Morawska 18, - złamanie obydwu nóg, Owczarek Stanisław, zam. Krasińskiego 20 - złamanie lewej nogi, Janik Stefan, zam. Kniaźnia 8 - złamanie obydwu nóg, Dąbkowski Czesław, zam. Skotnicka 4 - złamanie obydwu nóg, Gołaszewska Leokadia, zam. Marii Kazimiery 40 - złamanie nogi, Majewski Konrad, zam. we Lwowie - złamanie obydwu nóg, Jackowski Eugeniusz, zam. Romiańska 24, - różne obrażenia, Godlewski Henryk, zam. Płońska 8 - różne obrażenia, Piekarski Julian, zam. Biowackiego - różne obrażenia. Wszystkie osoby przewieziono do szpitala. 3 wagony tramwajowe są uszkodzone.

O godzinie 12.30 w składach f-my Klawe ul. Przyokopowa 17, powstał z nieznanej przyczyny pożar, ugaszony przez straż.

O godzinie 16-ej post. Bahnschutzów strzelał za złodziejami, niosącymi skradzione przedmioty. Jeden z nich, Serwicki Lucjan, lat 14, zam. Bojanowska 3, został na miejscu zabity, drugi. Serwicki Jerzy, lat 17, zam. pod tym samym adresem i Sęp Jan zostali ciężko ranni. Przewieziono ich do szpitala Przemienienia Pańskiego.

O godzinie 18-ej na ul. Targowej, Nagalski Roman, lat 14, zam. Brzeska 18, przy wskakiwaniu do tramwaju podczas jazdy dostał się pod wagon, który mu obciął lewą nogę. Zabrano go do szpitala.

O godzinie 23.15 zawiadomiono 14-ty kom. że przy ul. Konopackiej 9, dwaj nieznajomi żołnierze wzbraniają wstępu do restauracji. Gdy ich prowadzono do komisariatu, jeden z nich wystrzelił 2 razy do sklepu zegarmistrzowskiego, ul. Wileńska 11 i jeszcze raz przy wejściu do komisariatu.

21 O godzinie 7.15 przy likwidowaniu tajnego uboju przez władze niemieckie, wyskoczyła oknem Górzyńska Aleksandra i uległa złamaniu nóg. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

O godzinie 7.30 na ul. Brackiej róh Terespolskiej wypadł z tramwaju i uległ wstrząsowi mózgu, ślusarz kolejowy Ryczywalski Jan. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

O godzinie 9-ej popełniła samobójstwo przez powieszenie, Drzewiecka Aniela, lat 59, zam. Wilcza 1.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE
AAN

Październik 42 r.

42

21 O godzinie 14-ej zostali aresztowani za wejście do getta bez pozwolenia, następujący policjanci: Radziszewski Antoni i Pawłowski Eugeniusz, obydwaj z 7-go kom. Osadzono ich w areszcie, przy ul. Krochmalnej 29.

O godzinie 19.25 w mieszkaniu nr. 8, przy ul. Marszałkowskiej 51 zostali postrzeleni przez nieznanych sprawców, Zajączkowski Edward, zam. Poznańska 12 i Szczepański Stanisław z Białej. Zajączkowski posiadał pistolet z 6 nabojami. W stanie umierającym zabrano ich do szpitala.

O godzinie 21.19 Bąk Władysław, lat 32, zam. 11 Listopada 26, przy wskakiwaniu do jadącego tramwaju, dostał się pod pomost i odniósł liczne obrażenia. Przewieziono go do szpitala Przemienienie Pańskiego.

O godzinie 21.50 z aresztu 9-go kom. uciekł, aresztowany za złodziejstwo, Hermanowicz Stanisław, lat 20, zam. Fabryczna 24. Pilnował go pol. Kukułka Józef.

23 O godzinie 10-ej pol. 23-go kom. Mucha Roman, podczas służby na granicy getta, przy ul. Krochmalnej, użył broni przeciwko mężczyźnie, który usiłował przejść ze strony żydowskiej na aryjską. Nieznajomy zbiegł.

O godzinie 10.45 na nasypie kolejowym zostali postrzeleni przez Bahnschutza, za kradzież węgla, Wojciechowska Lucyna, lat 32, zam. w Jelonkach, która wkrótce zmarła i Grzelak Ryszard, lat 14, zam. Budziszewskiego 30, którego w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

O godzinie 10.50 na nasypie kolejowym obok ul. Wolskiej został zabity 22-letni Ryczanowski Jan-Kazimierz, zam. Balicka 19, za usiłowanie kradzieży poczty kolejowej.

O godzinie 11-ej na ul. Brackiej przed domem nr. 17, został potrącony przez samochód nieznanego numeru, Kargowski Józef, lat 57, zam. Widok 17 m.5. Przewieziono go do szpitala Św. Ducha.

O godzinie 17.35 na rogu Marszałkowskiej i Piusa XI, nastąpiło zderzenie między tramwajem i samochodem wojskowym. Obydwa pojazdy zostały uszkodzone.

O godzinie 18.10 pol. Szczurowski Grzegorz, podczas służby na ul. Sławińskiej, przed domem nr. 12, został postrzelony przez 2-ch nieznajomych w lewe ramię. Napastnicy zrabowali mu rewolwer służbowy z nabojami i zbiegli w nieznanym kierunku. Szczurowskiego przewieziono do szpitala.

O godzinie 19-ej na ul. Wolskiej przed domem 16, została przejechana na śmierć przez samochód, Chojnacka Bronisława, lat 44, zam. Bugaj 18.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Październik 42 r.

23 O godzinie 19-ej został aresztowany ze szmuglowanym towarem, w dzielnicy żydowskiej, pol. Lubryczyński Czesław, przez władze S.D. Z rozkazu podoficera S.D. przekazano go do aresztu, ul. Krochmalna 29.

24 O godzinie 10.30 w mieszkaniu Grzybowicza Jana, ul. Dobra 13, usiłował popełnić samobójstwo, otwierając sobie żyły, 65-letni Celiński Aleksander, zam. Czerniaków 17. Prawdopodobnie był on pochodzenia żydowskiego. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala S-go Rocha.

O godzinie 10.50 na przystanku tramwajowym róg Brackiej i Al. Jerozolimskich, podczas wsiadania do tramwaju, zostały przejechane przez samochód Nowicka Stanisława, lat 40, zam. Kasztanowa 5 i Szczerbińska Helena, zam. Puławska 153. Nowicką przewieziono do szpitala, Szczerbińska po opatrunku udała się do domu.

O godzinie 13.55 pol. 16-go kom. Bałasyga Leon, podczas służby na granicy getta, przy ul. Pańskiej, użył broni przeciwko kilku osobom, usiłującym dostać się do domu nr. 13, w celu kradzieży. Rabusie zbiegli.

O godzinie 14-ej na Nowym Świecie przed domem nr. 29, został przejechany przez samochód i odniósł różne obrażenia Krodyński Brunon, zam. Mostowa 17. Przewieziono go do szpitala S-go Rocha.

O godzinie 14-ej do lokalu na pl. Trzech Krzyży przyszedł w stanie nietrzeźwym pol. 9-go kom. Bielawski Bolesław. Stwierdzono że Bielawski będąc w tym stanie, zgubił pistolet służbowy z nabojami oraz pałkę gumową. Osadzono go w areszcie.

O godzinie 14-ej pol. 20-go kom. Bromek Stanisław, podczas służby na granicy getta, przy ul. Twardej, użył broni przeciwko kilku osobom, usiłującym obrabować pusty dom. Złodzieje zbiegli.

O godzinie 18.45 na ul. Wspólnej zostali aresztowani Chądzyński Stefan, lat 32, zam. Brillowska 33 wraz z żołnierzem SS. Kochli Johanem. Wyżej wymienieni usiłowali wedrzeć się do mieszkania Szczepańskiego Władysława, ul. Wspólna 10. Żołnierza po ustaleniu nazwiska zwolniono.

O godzinie 19.30 w restauracji kolejowej "Mitropa" na dworcu Głównym zostało zranionych kilka osób, wskutek eksplozji. Prawdopodobnie eksplodował żołnierzowi ręczny granat.

Około godziny 20-ej do lokalu "Cafe Club", al. Jerozolimskie róg Nowego Światu, rzucono ciało wybuchowe, które eksplodowało i raniło kilka osób.

O godzinie 20.45 na przejeździe, przy ul. Szczotnowskiej, został zabity przez Bahnschutza, nieznany mężczyzna, za usiłowanie kradzieży.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Październik 4_ r.

25 O godzinie 2.40 pol. Wiśniewski Marian, podczas służby przy magazynie, ul. Stalowa, zauważył 2-ch podejrzanych mężczyzn, którzy na jego widok rzucili się do ucieczki, porzucając różne przedmioty, jak się później okazało, skradzione w zakładzie Więckowskiego, ul. Stalowa 47. Mimo strzałów rabusie zbiegli.

O godzinie 15.30 na ul. Marszałkowskiej, naprzeciwko nr. 58, został przejechany przez samochód, przechodzący przez jezdnię, Bibrowski Tadeusz, lat 18. Z ranami brzucha i ramion przewieziono go do szpitala.

O godzinie 18.45 w Al.Ujazdowskich, naprzeciwko kawiarni "Bülow", położono na szynach ciało wybuchowe, które eksplodując nie wywołały żadnych szkód.

26 O godzinie 0.30 pol. 13-go kom. Lipiński Jan zauważył w Al. Ujazdowskich, dwóch Niemców cywili, którzy, jadąc rikszą strzelali do szyldów i ogłoszeń amerykańskich. Na widok policjanta zbiegli.

Zameldowano w 11-m kom., że 24.10 o godzinie 20.30 przed domem nr. 2 przy ul. Polnej rzucono ciało wybuchowe, które spowodowało wypadnięcie 11 szyb,

O godzinie 15-ej na strychu domu Targowa 66, znaleziono zwłoki nieznanej kobiety, lat około 22-24. Prawdopodobnie popełniła ona samobójstwo.

O godzinie 16-ej pol. 9-go kom. Bielański Bolesław, z rozkazu władz niem. został zwolniony z aresztu i stawił się do służby w 10-m kom., dokąd został przesłany.

O godzinie 18.15 na ul. Mokotowskiej róg Koźej, został przejechany przez samochód Kwiatkowski Józef, lat 54, zam. Grottgera 13 m.8. Przewieziono go do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie obydwu nóg.

O godzinie 21.50 pol. 11-go kom. w czasie gdy jechał w służbie wywiadowczej na miejsce rabunku w Milanówku, został czynnie znieważony przez niemieckiego urzędnika kolejki elektrycznej, przy ul. Nowogrodzkiej. Urzędnik niem. zabrał też mu numer służbowy.

27 O godzinie 3-ej w niezamieszkałym domu przy ul. Grzybowskiej 42 na IV piętrze powstał pożar, ugaszony przez straż. Straty nieznaczne.

O godzinie 16.45 na pl. Mirowskim, przed domem nr.17, dostała się pod tramwaj Stacherska Janina, uzam. Mickiewicza 27 i odniosła różne obrażenia. Przewieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

45

Październik 42 r.

27 O godzinie 17.50 na dworcu towarowym W-wa Wschodnia został postrzelony przez zabłąkaną kulę robotnik, zatrudniony przy wyładowaniu kartofli, Modzelewski Jan, zam. Pokrzywnicka 4 m.5. Kto strzelał nie ustalono.

O godzinie 18.45 na pl. Trzech Krzyży, przed domem nr.10, rzucono pod tramwaj nr.8 kapsel z ciałem wybuchowym. Eksplozja nie przyniosła szkód.

28 W nocy z 27 na 28-go w sklepie Juliusza Meinla, Mickiewicza 27, wybito szybę wystawową, prawdopodobnie w celu kradzieży. Nic jednak nie skradziono.

O godzinie 10.30 zawiadomiono 2-gi kom., że na terenie garbarni, przy ul. Rybaki 4/6, będącej pod nadzorem niemieckim, znaleziono 2 ciała zapalająco-wybuchowe, które jednak nie eksplodowały. Zabrała je straż.

O godzinie 11-ej pol. 7-go kom. Sawicki Stanisław, podczas służby obok muru cmentarza żydowskiego, na ul. Młynarskiej róg Ostrorogą, wystrzelił kilka razy do szmuglerzy podających towar przez mur. Ci zbiegli.

O godzinie 13-ej na ul. Zwrotniczej został zabity przez Bahnschutza, Gajek Stanisław zam. Spiska 8, za kradzież węgla.

O godzinie 13.50 na przejeździe kolejowym, przy ul. Targowej, nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z tramwajem, przyczem wagon przyczepny wyskoczył z szyn i został uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było.

O godzinie 14.25 na ul. Książęcej nastąpiło zderzenie między dwoma tramwajami. Przy zderzeniu odniosła rany Zadrowska Maria, lat 52, zam. Powsińska 36. Przewieziono ją do szpitala. Tramwaje nie zostały uszkodzone.

O godzinie 21.25 na ul. Siennej, przed domem nr. 39, zauważył pol. 6-go kom. Drabik Wacław, nieprzytomnego mężczyznę z ciężką raną głowy. Przewieziono go do szpitala. Znaleziono przy nim dowód na nazwisko Rochocki Józef, lat 38, zam. Zielna 45 m.11.

29 O godzinie 2.50 wysłał 10-ty kom. trzech policjantów do kawiarni "Adria", by aresztowali 5 ulicznic i przyprowadzili je do komisariatu. W drodze niemieccy żołnierze odbili ulicznice i zabrali je ze sobą. Nazwisk żołnierzy nie ustalono.

O godzinie 11.15 na dworcu W-wa Wschodnia powstał pożar w barakach wojskowych dla rannych. Baraki spłonęły. Ofiar w ludziach nie było.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Październik 42 r.

29 O godzinie 12.30 na Krakowskim Przedmieściu, przy przejściu przez jezdnię, została przejechana przez samochód wojskowy Nowak Maria, lat 50, zam. Emilii Plater 5. Uległa ona wstrząsowi mózgu. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala Przemienienia Pańskiego.

O godzinie 14.40 komisarz 17-go kom. Kruk Piotr razem z pol. Łukasikiem Józefem, na ul. Terespolskiej róg Brackiej, zatrzymali podejrzanego w wieku około lat 22. Podczas gdy ten pokazywał dowód na nazwisko Dubicki, jego kolega /jak się później okazało Gnorowski Mieczysław/ wyciągnął pistolet i otworzył ogień, poczym obydwaj zbiegli. Łukasik wystrzelił za nimi 7 razy, chybiając.

O godzinie 19.40 na ul. Nargowej przy wsiadaniu do tramwaju podczas jazdy dostała się pod wagon 72-letnia Witkowska Józefa i uległa ubezięciu prawej nogi. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala Przemienienia Pańskiego.

O godzinie 20.05 pol. 9-go kom. Tomus Władysław, podczas służby na granicy getta na pl. Paryskowskim, użył broni przeciwko nieznanemu mężczyźnie, który kradł węgiel w getcie. Rabuś zbiegł.

30 O godzinie 10-ej kap. 16-go kom. Gietling WEdward użył broni przeciwko nieznajomemu, który przechodził przez mur getta na ul. Waliców róg Ceglanej. Mężczyzna zbiegł.

31 Około godziny 1-ej został aresztowany w swoim mieszkaniu przy ul. Włochowskiej 12, policjant Cybulski Józef. Przyczyna nieznana.

Podczas uprzątania zburzonego, w ostatnim nalocie, domu znaleziono zwłoki żołnierza niemieckiego.

O godzinie 13.30 na cmentarzu Bródno, w alejі głównej został zastrzelony Kende Janusris z Sicherheitspolizei, zam. Krusza 15 m.6. Poszukiwania robią władze niemieckie.

O godzinie 16-ej w domu nr. 41 przy ul. Hożej popełniła samobójstwo starsza nieznana kobieta, skacząc z IV piętra i ponosząc śmierć na miejscu.

O godzinie 17-ej na przystanku tramwajowym na pl. Trzech Krzyży nastąpiło zderzenie dwóch tramwajі. W wyniku zderzenia wypadły szyby. Ofiar w ludziach nie było.

O godzinie 17.15 pol. Nowakowski Edward podczas służby na transporcie węgla, przeznaczonego dla Elektrowni, użył broni przeciwko chłopcom, usiłującym skraść węgiel.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Październik 42 r. 47

31 O godzinie 17.55 w domu przy ul. Nowogrodzkiej 16 popełniła nieznana kobieta samobójstwo, rzucając się z IV piętra i ponosząc śmierć na miejscu.

O godzinie 18-ej do mieszkania Plenowicz Józefy, ul. Przystaniowa 4 m.5, wtargnęło 2-ch nieznajomych, którzy podali się za gestapo i zrabowali 12.000.- zł. Przy opuszczaniu mieszkania jeden ze sprawców zgubił wizytówkę, na której było napisane Otto Dera.

O godzinie 19-ej podczas nieobecności obsługi auta Luksena Michela, z prywatnego auta właśc. Schön Waldemara, który stał na ul. Dąbrowskiego 6, skradziono kufer z bielizną.

O godzinie 21.30 w pracowni graficznej Gąsiorowicza, al. Jerozolimskie 117, powstał pożar, prawdopodobnie od niedopałka papierosa. Spłonął dwupiętrowy dom.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Z e s t a w i e n i e przestępczości, wykroczeń i innych

w miesiącu październiku 1942 r.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Morderstwa:		
a/ zabito niemców mundurowych	2	
b/ " polaków cywilnych	12	14
Napady rabunkowe:		
a/ niewyjaśnione	12	
b/ zlikwidowane z ujęciem sprawców	2	14
Uszkodzenia ciała		68
Podpalenia		12
Represje polityczne:		
a/ aresztowania	17	
b/ postrzelono osób w mieszkaniu bądź na ulicy przez władze niemieckie	5	22
Kradzieże:		
a/ z włamaniem	113	
b/ bez włamania	154	
c/ kieszonkowe	305	
d/ kolejowe	64	
e/ środków lokomocji	2	
f/ różne	341	979
Oszustwa i szantaże		1
Zniewaga i opór władzy		3
Nielegalny handel		17
Opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego		3
Różne wykroczenia		102

49

Listopad 42 r.

1 O godzinie 16.25 na ul. Srebrnej róg Wroniej, postrzelił policjant Zapała Jan Łapińskiego Wacława w szyję. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Łapiński czepiał się tramwaju i na zwróconą uwagę stawił czynny opór i uderzył pięścią policjanta.

O godzinie 17-ej Drechner Maurycy, lat 58, zam. Złota 50, wyskoczył z okna V piętra, przy ul. Wspólnej 15 i poniósł śmierć na miejscu.

O godzinie 17.45 na ul. Brackiej róg Kawczej dostała się pod tramwaj i uległa zgnieceniu nóg i prawego uda Bienias Jadwiga, zam. Pustelnicka 17, lat 84. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

O godzinie 19.25 pol. 26-go kom. Rostecki Marian, przy wsiadaniu do jadącego tramwaju, na pl. Inwalidów, dostał się pod wagon przyczepny, który mu obciął lewą nogę. Zabrano go do szpitala.

2 O godzinie 9.25 na ul. Książęcej naprzeciwko domu 19/21, nastąpiło zderzenie tramwaju z samochodem, przyczym ten ostatni został uszkodzony.

O godzinie 15.45 w niezamieszkałym domu, przy ul. Marianskiej ne. 6, powstał pożar na strychu, ugaszony przez straż.

O godzinie 16-ej został aresztowany pol. Franek Henryk, pod zarzutem wymuszań.

O godzinie 17.20 na nasypie kolejowym, naprzeciwko ulicy Widzewskiej, została postrzelona przez Bahnschutza, 12-letnia Antoniak Wanda, zam. Widzewska 36. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

O godzinie 18-ej podczas przeprowadzania więźniów z aresztu przy ul. Krochmalnej do punktu zbornego na Skaryszewską, zbiegli Szewczyk Jan, ur. 1897 r. i Jezierski Antoni ur. 1915 r., aresztowani z rozkazu SS. Ucieczkę ich spostrzeżono dopiero na Skaryszewskiej. Prawdopodobnie skorzystali oni z ciemności i uciekli przy wsiadaniu do samochodu. Przeciwko winnym złego nadzoru wszczęto dyscyplinarkę.

3 O godzinie 1-ej na ul. Mokotowskiej, przed domem nr. 41, został postrzelony pw prawą rękę, przez nieznanego sprawcę, Janowiak Bronisław, zam. w Częstochowie.

O godzinie 9.20 pol. Rojek Jan z 22-go kom. użył broni przeciwko szmuglerowi, który usiłował przejść przez mur, między ul. Krochmalną i Ciepłą na stronę aryjską. Mężczyzna wrócił się do getta.

O godzinie 12.30 Dziewczynska Marianna, lat 53, zam. ul. Nowogrodzka 36, wyskoczyła w celu samobójczym z okna IV piętra i poniosła śmierć na miejscu.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

listopad 42 r.

3 O godzinie 14.10 na nasypie kolejowym obok ul. Toruńskiej, został postrzelony w brzuch, przez Bahnschutza, 15-letni Szymborski Ludwik, zam. na Annopolu, bud. 24, za usiłowanie kradzieży. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

O godzinie 18-ej w pobliżu ambulatorium na dworcu W-wa Wschodnia podrzucono dziecko płci żeńskiej, około 8-miu miesięcy. Oddano je do zakładu Boducna.

O godzinie 19-ej na ul. Tarczyńskiej został przejechany przez kolejkę elektryczną, nieznany mężczyzna, lat około 39-ciu.

O godzinie 24-ej na stacji W-wa Praga został zraniony w rękę przez kulę karabinową, w chwili gdy udawał się do pociągu, 26-letni Rzeźniczak Feliks, zam. w Rembertowie. Przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

4 O godzinie 8.30 na dworcu towarowym W-wa Praga wybuchł pożar wagonu naładowanego słomą. Wagon spłonął.

O godzinie 10.15 w mieszkaniu na pl.Kazimierza 3 znaleziono zamordowanych: Julię Augustyniak, lat 41, jej syna Tadeusza, lat 3, i Henryka Zapadę, lat 28. Mord popełniono w dniach między 1-2 listopada.

O godzinie 10.30 pol. Kowalewski Stanisław z 22-go kom. użył broni przeciwko kilku nieznajomym, którzy usiłowali przez mur dostać się do getta. Nieznajomi zbiegli.

O godzinie 11.30 pol. Frelik Antoni z 26-go kom. użył broni przeciwko kilku nieznajomym, którzy na ul. Żelaznej, między Prostą i Ceglaną, usiłowali przez mur wejść do getta. Mężczyźni zbiegli.

O godzinie 12.45 na rogu Żoliborskiej i Sierakowskiej został zastrzelony przez Volksdeutscha, Krause Otto, zam. Ludna 3a, Piotrowski Mieczysław, lat 28, z Siedlec. Krause żądał od niego pieniędzy. Został aresztowany.

O godzinie 15.45 pol. Suchecki Jan z 22-go kom. na podwórzu domu, przy ul. Twardej 6 /getto/, znalazł zwłoki kobiety, którą zastrzelił nieznany sprawca. Okazało się, że jest to Żelazko Stefania, lat 28, zam. Długa 10.

O godzinie 19.50 na ul. Marszałkowskiej, w pobliżu nr. 62 została przejechana przez tramwaj Pawińska Jadwiga, zam. Wilcza 44. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

O godzinie 19.50 Witkowska Regina, zam. Żurawia 18, została zraniona w głowę na schodach i obrabowana, przez nieznanego sprawcę. Zabrano jej ręczną torebkę z pieniędzmi i dokumentami oraz teczkę. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala. Policja ujęła sprawcę, Lyszczarka Walentego z Radomska, znaleziono przy nim zrabowane przedmioty.

Pol. Cybulski Józef, który był aresztowany przez gestapo dn. dn. 31.10 został zwolniony.

61

Listopad 42 r.

5 O godzinie 6.30 pol. Pedryc Stanisław, podczas pilnowania transportu węgla, przeznaczonego dla Elektrowni, na dworcu Gdańskim, użył broni przeciwko kilku złodziejom, kradnącym węgiel.

Pol. Jesiw Borys od 21.10 nie stawił się do służby, jak stwierdzono zaciągnął się on do armii niemieckiej i walczy na froncie wschodnim. Przeciwko niemu, jak i jego kierownikowi Jankowskiemu Tadeuszowi, ponieważ późno zameldował o nieobecności, wszczęto dyscyplinarkę.

O godzinie 14.20 na Krakowskim Przedmieściu, przed domem nr. 46, został przejechany przez sam chód wojskowy Sereczyński Józef, lat 40, zam. Leszno 125. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

O godzinie 16.30 pol. 26-go kom. Weiner Henryk, podczas służby na granicy getta, przy ul. Ceglanej, użył broni przeciwko kilku osobnikom, którzy chcieli wejść do getta. Nieznajomi zbiegli.

O godzinie 17.15 nastąpiło zderzenie tramwaju z furą, która z powodu ciemności wjechała na szyny tramwajowe. Ofiar w ludziach nie było.

O godzinie 18.10 pol. Duber Kazimierz, podczas służby na ul. Daniłowiczowskiej zauważył uciekającego mężczyznę, do którego strzelił, raniąc go w lewy pośladek. Stwierdzono, że jest to Fedorowicz Zygmunt, który się wydamał z więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej. Posłano go znowu do więzienia.

6 O godzinie 13-ej na ul. Radzymińskiej, przed domem nr. 127, został przejechany na śmierć przez samochód, 6-letni chłopiec Rytka Zdzisław, zam. Radzymińska 128. Szofer John Feliks-Aleksander zam, Sękocińska 14, został aresztowany, lecz z rozkazu władz wyższych - zwolniono go.

O godzinie 13.30 do mieszkania Gutt Aleksandra, ul. Szustra nr. 36 m.6, wtargnęło 2-ch uzbrojonych bandytów, którzy sterroryzowawszy mieszkańców, zrabowali 7.300.-zł. i zbiegli.

O godzinie 14.25 pol. 26-go kom. Sereczyński Aleksander, podczas służby na granicy getta, przy ul. Pańskiej, przed domem nr.69, użył broni przeciw Żydowi, który porozumiewał się z aryjczykami. Żyd zbiegł.

O godzinie 14.25 pol. 22-go kom. Kubisiewicz Antoni, podczas służby na granicy getta, przy ul. Prostej, użył broni przeciwko mężczyźnie, który usiłował wybić otwór w murze. Nieznajomy zbiegł.

O godzinie 18.45 w niezamieszkałym domu, przy ul. Krochmalnej 99 /byłe getto/, powstał pożar w lewym skrzydle, który straż ugasiła.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Listopad 42 r.

6 O godzinie 21.15 pol. 12-go kom. Komosa Adolf, podczas służby na granicy getta, przy ul. Białej, użył broni przeciwko mężczyźnie, który usiłował dostać się do getta. Mężczyzna zbiegł.

O godzinie 22-ej pol. 9-go kom. Dębowiak Franciszek został aresztowany przez gestapo w swoim mieszkaniu, przy ul. Kruczej 19. Przyczyna nieznana.

O godzinie 23.15 pol. 20-go kom. Aratyk Marian został aresztowany przez gestapo podczas służby w komisariacie. Przyczyna nieznana.

O godzinie 24-ej pol. 11-go kom. Turski Władysław został aresztowany przez gestapo w swoim mieszkaniu, przy ul. Chełmskiej 21 m.3, z nieznanego powodu.

7 W nocy z 6-go na 7-go został aresztowany przez gestapo pol. 20-go kom. Żurawski Władysław, w swoim mieszkaniu, przy ul. Powiśliskiej 11 m.9. Przyczyna nieznana.

W nocy z 6-go na 7-go na ul. Dworkowej róg Belgijskiej, pol. 16-go kom. Kwiatkowski Antoni, podczas obchodu znalazł ulotki komunistyczne. Ulotki zniszczono w 16-tym komisariacie.

O godzinie 2-ej pol. 20-go kom. Wypchło Andrzej został aresztowany przez gestapo w swoim mieszkaniu, przy ul. Czerniakowskiej 40, z nieznanej przyczyny.

O godzinie 2.30 pol. 13-go kom. Jasik Stefan, podczas służby w komisariacie został aresztowany przez gestapo, z nieznanego powodu.

O godzinie 15.10 w mieszkaniu Lenartowicza Stefana, ul. Franciszkańska 11, powstał pożar, który straż ugasiła. Przyczyna pożaru jak i wysokość strat nie ustalono.

O godzinie 18.15 do mieszkania Kijewicza Bazylego, ul. Jakubowska 14, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych bandytów, którzy zażądali gotówki. Żona Kijewicza podniosła alarm, więc bandyci zbiegli, zrabowawszy 40.000.-zł. Podczas ucieczki postrzelili mieszkającą w tym domu Rękosz Helenę w lewą nogę. Kijewicz jest Ukrainką.

8 W nocy z 7-go na 8-go został okradziony sklep towarów żyrardowskich ul. Kredytowa 6. Przez wybitą szybę zabrano towarów wartości około 70.000.-zł.

O godzinie 4-ej powstał pożar w zakładzie Kwiatkowskiej Jadwigi, ul. Chłodna 66. Pożar ugasiła straż.

O godzinie 12.50 stwierdził pol. major Farwid, że pol. 22-go kom. Wachalski Julian, podczas służby na granicy getta, prowadził szmugiel. Z polecenia Komendy został Wachalski aresztowany i osadzony w areszcie, przy ul. Krochmalnej.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Listopad 42 r.

8 O godzinie 17.40 na ul. Kijowskiej na przystanku tramwajowym naprzeciwko dworca, przy wskakiwaniu do tramwaju nr. 24, dostała się pod wagon i poniosła śmierć Kopczyńska Bronisława, lat 52, zam. Lubelska 25.

O godzinie 18.35 na Krakowskim Przedmieściu, przed domem nr. 87, wypadł z tramwaju podczas jazdy i odniósł ciężkie obrażenia Kopystyński Wincenty, zam. Nowomiejska 20. Przewieziono go do szpitala Św. Rocha.

9 O godzinie 11-ej w domu przy ul. Sawiej 39 /getto/ wybuchł pożar, przyczym spłonęły w piwnicy wiór. Przyczyna pożaru nie ustalona.

O godzinie 13-ej na pl. Trzech Krzyży nastąpiło zderzenie między autem osobowym, prowadzonym przez Galińskiego Stanisława, zam. w Żyrardowie i autem wojskowym, prowadzonym przez Węgra, Scharfa Janosa. Auto osob. uszkodzone.

10 Między 1-3-ą włamali się nieznani sprawcy do sklepu obuwia, Święcickiego Seweryna, ul. Krucza 46. Skradziono 150 par obuwia i 1.500 dcm. skóry. Ci sami rabusie przeszli przez otwór w murze do sąsiedniego sklepu konfekcyjnego Fedorowicz Donaty, gdzie skradli damskiej konfekcji na sumę zł. 500.000.-zł.

O godzinie 6.10 na dworcu towarowym W-wa Marki wybuchł pożar w magazynie węglowym, przyczym zostało uszkodzone 70 worków cementu i spalił się dach.

O godzinie 10.30 wyskakując z jadącego tramwaju, na Nowym Zjeździe, wpadł pod samochód wojskowy Librach Ludwik, lat 61, zam. Polna 40 m.5. Po przewiezieniu do szpitala zmarł.

O godzinie 12.45 pol. 2-go kom. Śliwiński Jakub, podczas służby na Skaryszewskiej, wymusił pod groźbą od robotników kierowanych do Rzeszy, 1.200.-zł. Został aresztowany.

O godzinie 18-ej do mieszkania Październickiej Ewy, Wronia 45 m.10, przyszli 4-ej nieznajomi, podając się za gestapo. Jeden z był w uniformie, trzej inni w cywilu. Po steroryzowaniu mieszkańców, zabrali 197.50zł., 2 damskie zegarki i opuścili mieszkanie.

O godzinie 18.35 pol. Batko Mieczysław z 1-go kom. podczas służby przy ul. Sawiej, użył broni i dał dwa strzały do mężczyzny który chciał przejść przez mur getta. Strzały chybiły.

O godzinie 20.40 dozorca domu, przy ul. Złotej 75, Owil Stanisław zameldował w 6-tym komisariacie, że gdy zapalał światło przy wejściu domu, znalazł worek, w którym pod kartoflami znajdowały się zwłoki nagiej kobiety, lat około 30.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Listopad 42 r.

10 O godzinie 23-ej pol. 15-go kom. Terlecki Ludwik został aresztowany przez gestapo, w swoim mieszkaniu, przy ul. Chłodnej 8, z nieznanego powodu.

O godzinie 23.30 pol. 15-go kom. Giemasinski Kazimierz został aresztowany przez gestapo, w mieszkaniu swoim, przy ul. Kamionkowskiej 21. Rewolwer i pałkę gumową oddano 15-mu komisariatowi.

O godzinie 23.50 pol. Wejmar Henryk i pol. Orłowski Bolesław z 26-go kom. zatrzymali przy włamywaniu się do zakł."Skarbowców" ul. Słowackiego 21, Strzechowskiego Aleksandra, lat 38, bez miejsca zamieszkania. Znaleziono przy nim wytrych i piłę.

11 O godzinie 6.30 na moście Kierbedzia w przejściu dla pieszych, znaleziono zwłoki niemieckiego pracownika miejskiego, Emila Schmeml, lat 67, zam. Staroscińska 1. Z jakiej przyczyny popełniono mord, nie ustalono.

O godzinie 6.30 na ul. Rakowieckiej, naprzeciwko nr. 8, zawieszono na drutach tramwajowych transparent z napisem "Niech żyje Polska. Śmierć okupantom. Niech żyje Polska Partia Robotnicza. Czerwony Front". Transparent zdjęła straż.

O godzinie 19-ej na ul. Słowackiego róg Urzędniczej został przejechany na śmierć przez tramwaj nieznany mężczyzna.

12 O godzinie 0.30 w garderobie orkiestry teatru "Miasta Warszawy" powstał pożar, od rzuconego papierosa. Spłonęły 2 krzesła i stół. Pożar ugasiła straż.

O godzinie 1.10 został aresztowany przez Gestapo pol. 2-go kom. Augustyniak Władysław, w swoim mieszkaniu, przy ul. Podwale 46 m.20.

Pol. Pawłowski Kazimierz został aresztowany z wyroku Sądu. Przeciw niemu były zarzuty, że dla materialnych korzyści nadużywał władzy.

O godzinie 10.15 został aresztowany przez niemiecką policję pol. Łopatyński Miron, pod zarzutem brania udziału w napadach. Z polecenia SS i sądu pol. w Krakowie osadzono go w więzieniu przy ul. Rakowieckiej.

O godzinie 15.15 Mackiewicz Tadeusz, lat 29, zam. Spokojna 3, wyskakiwał z tramwaju tuż przed mostem Kierbedzia. Potrącony pomostem uderzył głową o most, ponosząc śmierć na miejscu.

O godzinie 18-ej na ul. Mirockiej róg Karolkowej została postrzelona przez niemieckiego żołnierza, 14-letnia Gunerko Maria, zam. Gabalskiego 9 m.22 i w krótkim czasie zmarła. Nazwiska i przydziału służbowego żołnierza nie ustalono.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Listopad 42 r.

12 O godzinie 18.45 zbiegli ze szpitala św.Zofii następujący więźniowie: Puder Tadeusz, lat 34, zam. Białołęka Dworska, przysłany z więzienia Mokotowskiego, Soroko Czesław, lat 4_, zam. Tamka 34 m.26, także z więzienia Mokotowskiego, Świerczewska Halina, lat 40, zam. Czackiego 6 m.17 z więzienia z Daniłowiczowskiej. Dozór nad nimi sprawował pol. Powierza Bolesław.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 19-ej do mieszkania inż. Klanowskiego Władysława, Barska 5, przyszli 4-ej nieznajomi, którzy podali się za gestapo i zaczęli przeszukiwać mieszkanie. Klanowski zawiadomił pol. 23-go kom. Sadowskiego Władysława, który znajdował się na tej ulicy. Wychodzący nieznajomi pokazali policjantowi ausweis gestapo na nazwisko Schultz Rudolf, po czym go aresztowali i prowadzili go ze sobą do ul.Niemcewicza róg Tarczyńskiej. Tam pod groźbą broni kazali mu iść w kierunku ul. Grójeckiej, a sami oddalili się w nieznanym kierunku. Po niewczasie Sadowski stwierdził, że fałszywi gestapowcy zrabowali 70.000.-zł.

O godzinie 23.15 zauważył właściciel rikszy, Kowiński Jerzy, na ul. Mokotowskiej przed domem nr. 50 zabitego mężczyznę nad którym pochylali się żołnierz SS i cywil. Ten ostatni kazał się zawieźć do "Cafe Clubu". Kowiński złożył zameldowanie w 13-tym kom. Przy zabitym znaleziono papiery na nazwisko Beaziela Paul.

13 O godzinie 4.20 w stołowni "Torok", ul. Mokra 27/29 wybuchł pożar, przyczem spłonęło drewniane urządzenie stłowni. Stołownia znajduje się pod komisarycznym zarządem. Przyczyna pożaru i wartość spalonych rzeczy nie ustalono.

O godzinie 18.30 przy ul. Suzina 3 m.166 została zastrzelona przez nieznanych sprawców, 60-letnia higienistka, Król Julia. Przyczyna mordu nieznana.

O godzinie 23-ej został aresztowany przez gestapo pol.C Szymonowicz Witold, zam. Jagiellońska 14. Przyczyna nieznana.

14 O godzinie 2-ej zbiegł z aresztu 20-go kom. Chojniecki Jan. Pościg mimo wystrzałów nie dał rezultatu. Dozór nad nim miał pol. Wojda Franciszek.

O godzinie 14-ej na nasypie kolejowym w pobliżu W-wy Pragi został zastrzelony przez Bahnschutza, 16-letni Fijarski Tadeusz, zam. Borzymowska 13 m.7 za kradzież.

15 O godzinie 6.30 w mieszkaniu Niemki, Wicherek Leokadii, ul. Foksal 17 m.17, powstał pożar od maszynki elektrycznej. Ponieważ właścicielki mieszkania nie było, spłonęła pościel i 2 łóżka. Pożar ugasiła straż.

O godzinie 13-ej w piwnicy niezamieszkałego domu, ul.Grzybowska 1, powstał pożar, prawdopodobnie zaprószony przez nieznane osoby. Pożar ugasiła straż.

Listopad 42 r.

15 O godzinie 18.25 na ul. Wolskiej, naprzeciwko domu nr. 165, został przejechany przez tramwaj przy przechodzeniu przez jezdnię, Święcki Bolesław, lat 49, zam. we Włochach, ul. Chrobrego 6. Święcki poniósł śmierć.

O godzinie 18.30 z aresztu 12-go kom. zbiegł zatrzymany przy usiłowaniu kradzieży, Górecki Franciszek, zam. Kamedułów 40. Dozór nad nim miał pol. Krajewski Tomasz.

16 Na ul. Wolskiej róg Elekcyjnej, przy przejściu przez jezdnię został przejechany na śmierć przez samochód, 6-letni Jastrzębski Bogusław, zam. Jana Kazimierza 6.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 15-ej stwierdzono, że z mieszkania przy ul. Grochowskiej 20 wydobywa się gaz. Gdy wyważono drzwi, znaleziono zwłoki właścicielki mieszkania Samonuko Matyldy, lat 45, Sienkiewicza Jana, lat 36, sublokatora, Dębskiego Władysława, lat 21, subl. Tomczewskiego Jana, lat 33, zam. Gulisze gm. Dole, koło Skierniewic.

O godzinie 17-ej w piwnicy niezamieszkałego domu, przy ul. Rynkowej 1, powstał pożar, ugaszony przez straż.

O godzinie 19.40 na ul. Górnośląskiej, przed domem nr.4, został skradziony samochód firmy "Henck Krüger i Syn", ul. Górczewska 44. Nieznani sprawcy spowodowali na Solcu wypadek, samochód mocno uszkodzili i zbiegli. Podczas wypadku został ciężko ranny pracownik Elektrowni, Brzeziński Marian. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

O godzinie 20.50 w drewnianej stajni, przy ul. Grójeckiej 72, powstał pożar, przyczym spaliły się 4 konie, dorożka i uprząż. Przyczyny pożaru nie ustalono. Właścicielem koni był Puksowicz Władysław, zam. ul. Częstochowska 44.

O godzinie 22-ej pol. 17-go kom. Pioruński Wiktor został aresztowany przez gestapo, w swoim mieszkaniu, przy ul. Sulejkowskiej 48.

zbiegł O godzinie 22.30 policjantom 14-go kom. Zagórskiemu Janowi i Czuboni Janowi prowadzony przez nich więzień, Kolma Andrzej, zam. Czerniakowska 215. Kolma był aresztowany z polecenia niemieckiej policji.

17 O godzinie 8-ej na dworcu Głównym towarowym został zastrzelony przez Bahnschutza, przy kradzieży węgla, Rozwadowski Jan, lat 52, zam. Przyokopowa 4.

O godzinie 17.15 na ul. Grochowskiej róg Kawczej, przy wysiadaniu z tramwaju podczas jazdy, dostała się pod wagon i uległa zgnieceniu prawej nogi, Strzałkowska Stefania, lat 66, zam. Okuniewska 16.

Listopad 42 r.

17 O godzinie 18-ej w zakładzie "Nawrocki" /komisaryczny zarząd/ powstał pożar, przyczem spłonęły 3 piętra lewej strony /puste pokoje/. Przyczyna nieznana.

18 O godzinie 17.40 na prawym brzegu Wisły znaleziono zwłoki niewiadomej płci, przysypane lekko piaskiem. Ślady wskazują, że trupa przyciągnięto z ul. Miedzeszyńskiej.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 18.30 do mieszkania doktora Stępnia Bronisława, ul. Marszałkowska 95 m.6, wtargnęło 8-miu uzbrojonych bandytów, w ubraniach cywilnych, którzy pod pozorem kontroli światła, zrabowali różne ubrania, futra, materiały ubraniowe, kosztowności i 900.-zł. Ogólna wartość 40.000.-zł. /przedwojenna/. Po rabunku bandyci zbiegli.

O godzinie 20-ej na ul. Otwockiej, przed domem nr. 10, znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, z oznakami silnego zatrucia alkoholem. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Nazwiska jego nie ustalono.

O godzinie 22.10 na dworcu pocztowym, przy ul. Chmielnej, został aresztowany pol. Daszkowski Stanisław przez niemieckiego pocztowca, pod zarzutem ukradzenia 3 paczek. Daszkowski został zawieszony w służbie i osadzony w areszcie przy ul. Krochmalnej 29.

19 O godzinie 1.45 na ul. Złotej, między Sosnową i Żelazną, dorożkarz Chmielak Franciszek, zam. Rybaki 14/16, lat 45, został ciężko postrzelony w brzuch, przez niemieckiego żołnierza, którego wiózł, jako pasażera. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus. Żołnierz zbiegł. Przyczyna postrzału nieznana.

O godzinie 2.30 w stróżówce dozorcy domu, pl. Grzybowski 12, powstał pożar, skutkiem wadliwej budowy belek przy kominie. Straty nieznaczne.

O godzinie 3-ej zauważono wydobywający się ogień z mieszkania Jastrzębińskiej Marii, lat 35, ul. Sto Jerska 16 m.7. Gdy straż otworzyła drzwi, znaleziono Jastrzębińską, leżącą na płonącym tapczanie, martwą. Przyczyny pożaru i śmierci Jastrzębińskiej nie ustalono.

O godzinie 11-ej na dworcu W-wa Praga został postrzelony przez Bahnschutza w okolicę serca, kolejarz Łukasiński Roman, zam Igańska 7 m.2. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

O godzinie 12.35 zmarła, wskutek zatrucia gazem, służąca Pietrucka Maria-Leokadia, zam. ul. Targowa 36 m.10. Czy zachodzi tu samobójstwo, czy też nieszczęśliwy wypadek - nie ustalono.

O godzinie 15-ej na ul. Mokotowskiej przed domem 19, został przejechany przez samochód, 80-letni Brzozowski Zygmunt, zam. Odyńcy 17. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

Listopad 42 r.

19 O godzinie 16.45 na ul. Targowej róg Kijowskiej, nieznana kobieta wyskoczyła z wagonu przyczepnego tramwaju, podczas jazdy i poniosła śmierć na miejscu.

O godzinie 18-ej na ul. Puławskiej róg Boryszewskiej, pol. 16-go kom. Kozierski Walenty i Ratke Aleksander, podczas obchodu znaleźli 36 szt. nielegalnych ulotek i oddali je w 16-tym kom.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 18.20 do mieszkania Szuffcińskiego Piotra, ul. Igańska 7 m.2, wtargnęło 7-miu uzbrojonych bandytów. Po sterroryzowaniu mieszkańców, zrabowali ogromną ilość ubrań, bielizny, kosztowności, srebra, wart. około 300.000.- zł. Szuffciński wyskoczył z okna 1-go piętra i podniósł alarm, jednak bandyci odjechali w kierunku ul. Krypskiej z łupem.

O godzinie 20-ej na ul. Górczewskiej, naprzeciwko domu nr.64, przy przejściu przez jezdnię, został przejechany na śmierć przez tramwaj, Najduk Marian, zam. w Jelonkach, ul. Rejmonta 9a.

20 O godzinie 11-ej w ubikacji domu Białołęcka 76, znaleziono zwłoki mężczyzny. Ustalono, że są to zwłoki tajniaka, Kropiewnickiego Stanisława, który był agentem pol.krym. przy 17-tym kom. i od 15.11 był nieobecny w służbie.

O godzinie 11.50 do mieszkania Łaźnika Jana, ul. Sienna 57 m.20, wtargnęło 2-ch uzbrojonych bandytów. Mieszkańcy podnieśli alarm i bandyci uciekli. W obchodzie będący pol. 3-go kom. Staniszewski Wacław zobaczył uciekających, wystrzelił więc za nimi kilka razy. Bandyci wpadli do domu przy ul. Śliskiej 35, pol. Staniszewski zamknął bramę i zawiadomił 8-my kom. Gdy pomoc nadeszła, zrabiono rewizję i znaleziono bandytów na podwórzu. Jeden został zabity drugiego ujęto.

O godzinie 19.30 dozorca nocny magazynu teatru miejskiego, przy ul. Grodzkiej, pod sklepieniem na N/wym Zjeździe został napadnięty przez dwóch nieznajomych, którzy go lekko postrzelili, zabrali futro i inne wartościowe rzeczy i zbiegli. Nazwisko dozorcy - Moloch Sergiusz, lat 58.

21 O godzinie 4.45 na dworcu W-wa Wschodnia, wskutek krótkiego spięcia, stanął w płomieniach parowóz elektryczny i całkowicie został zniszczony.

O godzinie 8-ej na ul. Kawęczyńskiej obok szyn kolejowych został postrzelony przez Bahnschutza w lewą nogę, robotnik Kamiński Roman, lat 19, zam. Brzeska 2. Przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

O godzinie 1[illegible]-ej stwierdzono, że właściciel sklepu tytuniowego, Higowski Stanisław został zamordowany w swoim sklepie, przy ul. Chmielnej 100. Prawdopodobnie był to mord rabunkowy. Sprawcy i czas mordu nieustalony.

Listopad 42 r.

21 O godzinie 22.10 na ul. Kijowskiej róg Brzeskiej, został postrzelony przez niemieckiego żołnierza, z przejeżdżającego samochodu, 16-letni Domosławski Tadeusz, zam. Ząbkowska 4, za usiłowaną kradzież. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala Św. Zofii.

22 O godzinie 17-ej do mieszkania niemieckiego pracownika, Hermana Heinricha, ul. Mińska 3, wtargnęło 2-ch mężczyzn i 2-ie kobiety z rewolwerami. Po sterroryzowaniu mieszkańców, zrabowali garderobę męską i damską, wart. 10.000.-zł. i zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 19.20 rzucono na szyny tramwajowe petardę, która wywołała silną detonację. Ofiar w ludziach nie było .

O godzinie 19.30 na dworcu W-wa Wschodnia wpadł pod przejeżdżający pociąg, wskutek własnej nieostrożności, Rudnicki Jan, lat 55, pracownik Wodociągów i Kanalizacji i poniósł śmierć na miejscu.

23 O godzinie 4.15 na ul. Przystaniowej w domu nr. 21, spadł niechcący ze schodów 3-go piętra na 1-sze piętro, mieszkaniec tego domu, Iżycki Jan i poniósł śmierć na miejscu.

O godzinie 9-ej pol. 15-go kom. Rudnicki Franciszek został wezwany do gestapo i tam się zameldował. Od tej pory nie stawił się do służby i do domu nie wrócił. Przyczyna zatrzymania nieznana.

O godzinie 14-ej na ul. Bonifraterskiej, przy przejściu przez jezdnię, zostali przejechani przez tramwaj, małż. Józef i Wanda Jankowscy, zam. w Jelonkach. Jankowski Józef poniósł śmierć, jego żonę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

O godzinie 15.20 w "Cafe - Bar Pod Lipą", ul. Poksal 17, powstał pożar od żelaznego piecyka. Wysokość strat nie ustalono.

O godzinie 17.15 w fabryce "Alka", ul. Jagiellońska 4/6, na 1-szym piętrze zabudowań fabrycznych powstał pożar, który został ugaszony przez pracowników fabryki. Pożar powstał od podrzuconego papierosa.

O godzinie 18.05 na ul. Kapitulnej róg Miodowej, została przejechana przez samochód wojskowy Jąkiewicz Maria, lat 67, W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

24 O godzinie 7.20 na dworcu W-wa Praga, dostał się pod parowóz i został przejechany na śmierć kolejarz, Zawadzki Bolesław, lat, 27, zam. Kabraniecka 11.

Listopad 42 r.

24 O godzinie 10-ej do mieszkania Jankowskiej Felicji, ul. Litewska 13 m.6, przyszedł nieznany mężczyzna, który podał się za agenta gestapo. Podczas rewizji zrabował 4 złote zegarki, 3 złote papierośnice i różne kosztowności, wart. 25.000.-zł. Poczym zbiegł.

25 O godzinie 9.35 na przejeździe kolejowym, przy ul. Szczecinowskiej, został przejechany na śmierć, przez manewrujący pociąg, kolejarz Wernio Roman, lat 32, zam. al. Jerozolimskie 125.

O godzinie 11-ej w oborze Jankowskiego Kazimierza, przy ul. Mackiewicza, wybuchł pożar, ugaszony przez straż.

26 O godzinie 7.30 Baranowski Aleksander, zam. jako sublokator przy ul. 11 Listopada 6 m.21, lat 76, narodowości rosyjskiej, został postrzelony w szyję, przez 2-ch nieznanych sprawców. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 12-ej na przejeździe kolejowym, przy ul. Toruńskiej został przejechany na śmierć, przez towarowy pociąg, robotnik, Tarczyński Jan, lat 17, zam. Kartuska 5. Przyczyna własna nieostrożność.

O godzinie 13-ej żona kolejarza, Szymczak Helena, lat 43, została napadnięta w swoim mieszkaniu, przy ul. Nieporęckiej 4 i ciężko w głowę zraniona. Sprawca, Skrzypek Zygmunt, lat 19, zam. Młocińska 12, został aresztowany. Wyznał on, że miał zamiar zabić Szymczak i obrabować ją. lecz przeszkodził mu w tym syn napadniętej.

O godzinie 17.20 do mieszkania pol. 1[illegible]-go kom. Wyrębkiewicza Stefana, ul. Nowogrodzka 31, przyszła jego kuzynka Wieczorek Maria, lat 42, zam. w Siedlcach i popełniła samobójstwo pistoletem Wyrębkiewicza, na tle rozstroju nerwowego.

Między godz. 18.30 - 20-tą ze stojącego samochodu przed hotelem "Bristol", na ul. Karowej, skradziono następujące rzeczy: futro, koc podróżny, płaszcz wojskowy i 1 parę rękawiczek. Samochód został rozbity.

O godzinie 23-ej w al. Ujazdowskich, na przystanku tramwajowym, znaleziono zabitego mężczyznę, z rozbitą czaszką. Ze znalezionych dowodów ustalono, że jest to stolarz Kanicc Antoni, lat 32, zam. Wileńska 5. Prawdopodobnie został przejechany przez tramwaj.

27 Pol. Worończuk Mikołaj został aresztowany pod zarzutem wymuszań. Osadzono go w więzieniu, ul. Rakowiecka 37.

Listopad 42 r. 69

27 O godzinie 17.40 na ul. Daniłowiczowskiej, w czasie gdy prowadzono 4-ch więźniów z aresztu do więzienia po zupę, uciekł jeden z nich, Podgórski Jan. Mimo strzałów pościg nie dał rezultatu. Konwój prowadził pol. Durmaj Józef i Michalak Stanisław.

O godzinie 19-ej na ul. Międzynarodowej, przed domem nr. 30 został zabity, przez 2 strzały w tył głowy, nieznany mężczyzna, przez nieznanych sprawców.

28 O godzinie 15.40 podczas transportu ze szpitala Św.Zofii do dentysty, przy ul.Piusa XI 18, więźnia Piasarewskiego Feliksa-Kazimierza, ur. 1913 r., ostatnio zam. w hotelu "Mazowieckim", przy ul. Nowogrodzkiej, został napadnięty pol. Bożyk Franciszek, przez dwóch nieznanych sprawców i rzucony o ziemię. Więzień zbiegł z napastnikami. Pościg doprowadził do ujęcia Dąbrowskiego Henryka, zam. Brzeska 29, który brał udział w napadzie.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 17-ej, podczas służby na rogu Poznańskiej, dostał się pod samochód wojskowy pol. Dobrzański Jarosław. Szofer odwiózł Dobrzańskiego do szpitala.

O godzinie 17.20 podczas seansu w kinie "Olimpia", ul.Puławska 37, podrzucił nieznany sprawca ciało wybuchające z gazem. Szkód nie było.

O godzinie 17.30 na ul. Karolkowej, przed domem nr.1, został zabity strzałem w pierś, Wysocki Jan, lat 49, zam. Tańska 8. Sprawca nieznany.

O godzinie 17.40 w kinie "Atlantic", ul. Chmielna 35, został rozpylony gaz łzawiący, przez nieznanych sprawców.

O godzinie 18.30 zameldowała w 9-ym kom. Kowalska Halina, zam. Chopina 6 m.9. że o godzinie 19.30 została okradziona, przez przygodnego znajomego, Sonenberga Włodzimierza, Volksdeutscha, na schodach swego domu. Zrabował on jej torebkę ze złotą bransoletką, złotym pierścionkiem z brylantem i różne dokumenty. Ogólna wartość 20.000.- zł.

O godzinie 22.15 w fabryce trykot. f-my Schultz, ul. Nowolipie 50, z nieznanej przyczyny wybuchł pożar. Spłonął dach fabryki i towary trykotowe. Pożar ugasiła straż.

29 O godzinie 10.30 na szynach kolejowych, w pobliżu ul. Tyszogrodzkiej, został postrzelony przez niemieckiego wartownika Kozalski Czesław, lat 18, zam. Warmińska 29, za kradzież węgla. Przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

O godzinie 13.45 na nasypie kolejowym, w pobliżu ul. Różopolskiej, został postrzelony przez niemieckiego wartownika, Rzysko Roman, zam. Pomorska 24, podczas kradzieży węgla. Przewieziono go do szpitala Kaltańskiego.

Listopad 42 r. 62

29 O godzinie 19-ej do mieszkania Chróścikowskiego Władysława, ul. Furmańska 7, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych mężczyzn, którzy sterroryzowali sublokatora, Szemrowicza Karola i zrabowali 1.000.-zł., a także różne sztuki ubrań, poczym zbiegli.

O godzinie 20-ej wybuchł pożar, przy ul. Górczewskiej 85/87, z powodu wadliwej budowy. Pożar ugasiła straż.

O godzinie 22.10 dwaj niemieccy żołnierze wybili 2 szyby wystawowe w f-mie "Kolibri Adam i Ewa", Nowy Świat 37/39. Mający służbę pol. Lewalski Bronisław i Kiemdański Stanisław z 10-go kom. zauważyli obydwóch żołnierzy, jak wchodzili do kasyna "Jana". Zameldowali o wybiciu szyb oficerowi, odbywającemu wartę w kasynie.

30 Około godziny 6.30 na ul. Nowolipie, został aresztowany przez niemiecką policję, za szmugiel towarów z getta, pol. Gontarek Bolesław. Przekazano go do aresztu, przy ul. Krochmalnej 29.

O godzinie 9-ej do komisariatu Kasy Oszczędności wtargnęło około 15-tu bandytów, którzy, sterroryzowawszy publiczność jak i urzędników, zrabowali 1.000.000.-zł. i odjechali samochodem w nieznanym kierunku.

O godzinie 14-ej na ul. Potockiej naprzeciwko ul. Morawskiej, znaleziono zwłoki kobiety, lat około 40-tu, zapakowane w worku papierowym. Ślady krwi prowadziły w kierunku ul. Potockiej, Morawskiej i Barszczewskiej. Kim jest zamordowana i kto nord popełnił nie ustalono.

O godzinie 14.30 na ul. Leszno, przy ul. Żelaznej, został z trzymany przez niemiecką policję, za szmugiel części zegarków z getta, pol. 3-go kom. Gruchalski Konstanty. Przesłano go do aresztu, przy ul. Krochmalnej 29.

O godzinie 15.30 dozorca domu, Krucza 31, Glinka Jerzy, zawiadomił 13-ty kom., że w nocy z 29 na 30-go o godzinie 24-ej dwaj pijani mężczyźni usiłowali wtargnąć do mieszkania właściciela restauracji, Sokołowskiego Jana. Żona Sokołowskiego z powodu późnej godziny, wzbraniała mu wstępu. Wtedy udali się do dozorczyni domu i zagrozili jej bronią, jeśli im nie przyniesie wódki. Wystrzelili kilka razy, na szczęście nikogo nie raniąc. W końcu przez uchylone drzwi dano im ½ litra wódki i ½ litra koniaku. Wtedy oddalili się nie płacąc.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE
AAN

Z e s t a w i e n i e przestępczości, wykroczeń i innych
w miesiącu l i s t o p a d z i e 1942 r

Morderstwa:		
a/ zabito niemców cywilnych	1	
b/ " polaków cywilnych	12	
c/ " osobników innych narodowości	1	14
Napady rabunkowe:		
a/ niewyjaśnione	14	
b/ zlikwidowane z ujęciem sprawców	3	17
Uszkodzenia ciała		21
Podpalenia		6
Represje polityczne:		
a/ aresztowania	22	
b/ postrzelono osób w mieszkaniu bądź na ulicy przez władze niemieckie	11	33
Kradzieże:		
a/ z włamaniem	68	
b/ bez włamania	162	
c/ kieszonkowe	379	
d/ kolejowe	52	
e/ środków lokomocji	3	
f/ różne	152	816
Oszustwa i szantaże		3
Zniewaga i opór władzy		1
Nielegalny handel		10
Opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego		12
Różne wykroczenia		115

64

Grudzień 42 r.

1. O godzinie 10-ej Niemiec Hornik Ireneusz, zam. Czerwińska 33 nr. 2, zatrudniony w fabryce mat. "Bielany", wystrzelił kilka razy, z niewiadomego powodu, w restauracji, przy ul. Marii Kazimiery 56. Kula przebiła ścianę i trafiła w Sobecką Zofię. Hornik zbiegł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 11.17 na ul. Zamojskiego róg Zielenieckiej, nastąpiło zderzenie tramwaju z pociągiem jadącym z Karczewia. Wskutek zderzenia wyskoczyły z szyn 2 wagony kolejki i tramwaj. Ofiar w ludziach nie było.

O godzinie 16.50 na ul. Targowej róg Kijowskiej, przy wsiadaniu do tramwaju, podczas jazdy, dostała się pod wagon nieznana kobieta i poniosła śmierć na miejscu.

O godzinie 17-ej na ul. Oliwskiej róg Zagranicznej został postrzelony w pośladek, przez Bahnschutza, Szulborski Tadeusz, lat 40, zam. Kwęczyńska 28. Niósł on worek z węglem. Przewieziono go do szpitala. Przemienienia Pańskiego.

O godzinie 19.30 w barakach f-my "Berensewicz Adolf, Józef", ul. Noakowskiego 16, powstał pożar od rozgrzanego piecyka. Pożar ugasiła straż.

O godzinie 21.45 w barakach dezynfekcyjnych, wojskowego szpitala, ul. Królewska 17/19, wybuchł pożar, ugaszony przez obsługę. Pożar powstał prawdopodobnie od żelaznego piecyka.

2 O godzinie 6-ej z aresztu 24-go kom. zbiegł Pniewski Cezary, lat 20, zam. Witebska 12. Dozór nad nim miał pol. Nijakowski Wilhelm.

O godzinie 17-ej w al. Wojska Polskiego, w pobliżu nieruchomości nr.52, znaleziono zabitego mężczyznę z kulą w tyle głowy. Przy zabitym były dowody na nazwisko Laskowskiego Bogusława, ur. 20.6.1920 r., zam. Żurawia 34 m.2.

O godzinie 21.40 z aresztu centralnego dla żydów, ul. Gęsia 24, zbiegło 100-u cyganów, tam osadzonych. Pościg 16 policjantów niemieckich ujął 4-ch mężczyzn, 20-a kobiet i 22 dzieci, których osadzono na razie w areszcie 5-go kom. Poszukiwania trwają nadal.

3 O godzinie 11.30 Królikowski Antoni, lat 23, zam. we wsi Ciemne, gm. Radzymin, przy wskakiwaniu do jadącego pociągu, na ul. Radzymińskiej, dostał się pod wagon, który mu przejechał prawą nogę. Przewieziono go do szpitala. Przemienienia Pańskiego.

O godzinie 20-ej na stojący przed sygnałem na Targówku pociąg najechał drugi. Wskutek zderzenia spłonęły 2 tylne wagony, jeden osobowy i jeden naładowany towarem. Ze spalonego wagonu wydobyto spalone, zabite osoby.

Grudzień 42 r.

3 O godzinie 23.30 na ul. Sobieskiego, przy forcie Piłsudskiego, pol. 20-go kom. Fidela Antoni i Nawrocki Władysław znaleźli samochód wojskowy, bez numeru z uszkodzoną karoserią, bez obsługi. Samochód zabezpieczono.

4 O godzinie 15.30 do zakładu jubilerskiego, Gałeckiego Teodora, ul. Jasna 8, przyszło dwóch nieznajomych, którzy przynieśli zegarek, zamordowanego w Podkowie Leśnej, Dzikiewicza, do sprzedania. Ponieważ zegarek został poznany przez policję kryminalną, usiłował Gałecki obydwóch mężczyzn zatrzymać. Jeden z nich, prawdopodobnie Józefkiewicz Andrzej, zam. Komitetowa 1 m.5, został zatrzymany przez posterunek uliczny i oddany do 1.-go kom. Drugi Olszewski Wojciech, zam. Śniała 11, zbiegł, mimo, że w ucieczce został postrzelony.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

O godzinie 19-ej w magazynie Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, ul. Sanguszki 1, wybuchł pożar. Ogień nie wydostał się nazewnątrz, tylko tlił się w magazynie. Akcja straży pożarnej natrafiła na duże trudności, gdyż wstępu do punktu pożaru uniemożliwiały gazy. Przy gaszeniu 8-miu strażaków i jeden pomocnik Wytwórni, Szczepaniak Stefan, zostali zagazowani. Szczepaniaka w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. Strażak Boruszczak Antoni, który wszedł do lokalu nie wrócił. Przyczyna pożaru i wysokość strat nie ustalona.

O godzinie 20-ej pol. 9-go kom. Babik Stefan otrzymał polecenie sprowadzenia znanego złodzieja, Kozłowskiego Wincentego, zam. Czerniakowska 193. Kozłowski zaatakował go żelazną sztabą i mimo strzałów uciekał. Przypadkowo została przy tym postrzelona Nawrocka Stefania, którą przewieziono do szpitala. Ostatecznie Kozłowskiego ujęto i sprowadzono do komisariatu.

O godzinie 20.30 zameldowała w komisariacie Kubera Antonina, zam. Topiel 5 m.15, że 4.12 około godziny 20-ej podczas powrotu z pracy, na ul. Bednarskiej, została napadnięta przez 3-ch niemieckich żołnierzy, którzy jej skórzaną teczkę, ze środkami spożywczymi i torebkę zrabowali i zbiegli.

5 O godzinie 10.40 na polach, między ul. Piaseczyńską i Idzikowskiego, znaleziono dwie zabite kobiety, jedna około lat 60, druga około 30 lat. Kobiety zostały zastrzelone, nazwisk ich nie ustalono.

Około godziny 11-ej do Sklepu "Alfred Emroth", ul. Targowa 14, przyszło dwóch nieznajomych, którzy zapytali kierownika sklepu, Frankowskiego Tadeusza, o nazwisko. Gdy ten je wymienił strzelił jeden z nieznajomych do niego 3 razy, raniąc go ciężko w pierś. Poczym odjechali samochodem w kierunku ul. Ząbkowskiej.

Grudzień 42 r. 66

5 O godzinie 12.23 w al. Jerozolimskich, przed domem nr. 46, Narasimowicz Wincenty, lat 41, zam. Grochowska 282 m.16, dostał się pod tramwaj, który mu obciął prawą nogę, w okolicy kolana. Przewieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

O godzinie 15.15 Bogdańska Stanisława, lat 35, zam. Kopernika 9 m.9, przy wsiadaniu do tramwaju na N.Świecie, została potrącona przez dyszel nieznanej dorożki. Padając na ziemię, złamała prawą nogę.

O godzinie 18.30 do mieszkania Volksdeutscha, Böhm Johanna, ul. Działdowska 5, przyszło 3-ch uzbrojonych bandytów. Sterroryzowawszy mieszkańców, związali Böhma, po czym zrabowali futra, bieliznę, garnitury, zegarek na rękę i t.p. Wszystko załadowali w 3 kufry. Przy opuszczaniu mieszkania, uderzyli Böhma kolbą rewolweru w głowę i twarz.

7 O godzinie 7-ej na ul. Mławskiej, przed domem nr. 4, znaleziono zwłoki kobiety, lat około 35, bez żadnych dokumentów i bez oznak gwałtownej śmierci.

O godzinie 16.30 do sklepu z towarami piśmiennymi "A. Kopczyński", pl. Żelaznej Bramy 2, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych bandytów, którzy sterroryzowawszy znajdujące się w sklepie osoby, zrabowali 5.700.- zł.

O godzinie 19-ej wezwany z powodu opuszczenia się w służbie pol. Nawrocki Stanisław, przyszedł w stanie nietrzeźwym do gmachu Komendy Policji, ul. Krakowskie Przedmieście 1 , i z rewolwerem w ręku rzucił się na kierownika kapitana Schneidra. Po rozbrojeniu, powtórzył napad z otwartym sezyzorykiem na oficera kpt. Grabowskiego Kazimierza, komisarza 14-go kom. Nawrocki zawieszony został w służbie i oddany do aresztu dyscypl. Krochmalna 29.

O godzinie 22-ej na ul. Smoczej 31 /getto/ wybuchł pożar, ugaszony przez straż.

8 Około godziny 17-ej do mieszkania Faldygi Franciszka, ul. Zaolzańska 21, wtargnęło 4-ch uzbrojonych bandytów, którzy po sterroryzowaniu mieszkańców, zrabowali 2.000.-zł. i różne sztuki odzieży. Po rabunku zbiegli w nieznanym kierunku.

O godzinie 18-ej w mieszkaniu Karolewicza Józefa, ul. Staszyca 22, od pozostawionej bez dozoru maszynki elektrycznej wybuchł pożar, ugaszony przez straż.

O godzinie 18.45 do mieszkania polskiego doktora Wernie Leona ul. Wspólna 30 m.7, wtargnęło 3-ch uzbrojonych bandytów z których jeden strzałem w brzuch zranił d-ra, innych mieszkańców związano i mieszkanie obrabowano. Jak dotąd stwierdzono, zabrali oni złotą bransoletkę, złoty zegarek, złoty medalion i futro. D-ra Wernie przewieziono do ambulatorium "Omega".

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

8 O godzinie 19-ej na dworcu W-wa Grochów został zastrzelony przez Bahnschutza, robotnik, Szurata Matian, lat 32, zam. Osiedle Kozia Górka /17-ty kom./, za kradzież węgla.

O godzinie 19-ej do mieszkania inż. Patzer Kazimierz, al. Jerozolimskie 9, przyszli 4-ej nieznajomi, którzy podali się za policję kryminalną. Zagroziwszy Patzerowi, że mu zamkną jego przedsiębiorstwo, zrabowali 170.000.-zł. 3.500.- RM., a także różne kosztowności wart. 50.000.-zł. Po czym zbiegli w nieznanym kierunku.

Około godz. 21-ej na ul. Przyokopowej, pijany niemiecki policjant, Müller Emil, uderzył z nieznanej przyczyny, policjanta 7-go kom. Nowowiejskiego Bogusława, tak że ten stracił przytomność. Przewieziono go do szpitala, Müllera zatrzymano.

9 O godzinie 16-ej na ul. Dobrej, przed domem nr. 31, na linii tramwajowej został najechany nieoświetlony samochód przez tramwaj. Wskutek zderzenia, samochód wpadł na ścianę pobliskiego domu, uszkodził ją i wybił szybę wystawową. Samochód był własnością Madeja Mieczysława, zam. Puławska 134.

Około godziny 18-ej przed dom Niedotrzymska 22, zajechało małe auto, z 4-ma cywilami, którzy udali się do mieszkania Zacharewicz Genowefy. Tam zażądali gotówki. Gdy Zacharewicz oświadczyła, że gotówki nie posiada, zrabowali 45 kg pszennej mąki, 25 kg grochu, 6 kg żyta, 5 kg kaszy i odjechali w nieznanym kierunku.

O godzinie 18.30 do mieszkania Kyniewicza Edwarda, ul. Kobielska 78 m.2, przyszli 4-ej nieznajomi-cywile. Podając się za policję przeprowadzili rewizję i zrabowali futro damskie, koc wełniany, około 20 kg kaszy i mąki. Po rabunku odjechali samochodem. Prawdopodobnie są to ci sami bandyci, którzy obrabowali mieszkanie, przy ul. Niedotrzymskiej 22.

O godzinie 18.45 do mieszkania Różyckiego Władysława, ul. Śniała 61, wtargnęło 3-ch uzbrojonych zamaskowanych bandytów, którzy po sterroryzowaniu mieszkańców, zrabowali pieniądze i kosztowności wart. około 20.000.-zł. Wszelki pościg został bez rezultatu.

O godzinie 21.40 na ul. Markowskiej, w pobliżu ul. Brzeskiej, pol. Białołus Józef, znalazł zabitego mężczyznę, lat około 25, bez żadnych papierów, Kula tkwiła w tyle głowy.

10 O godzinie 7.30 na torach W-wa Wschodnia, znaleziono zwłoki mężczyzny, przejechanego przez pociąg. Przy zabitym znaleziono dowody na nazwisko Kropiwiec Władysław, ur. 20.5.1903. zam. w Rembertowie. Przyczyna wypadku nieznana.

O godzinie 12.25 na Krakowskim Przedmieściu róg Marienstadt, nastąpiło zderzenie samochodu wojskowego z tramwajem "P", przyczyna wyleciały szyby z tramwaju. Samochód nie został uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

68

Grudzień 42 r.

10 O godzinie 16.40 przy ul. Barakowej, gdzie znajduje się szpital wojskowy, spaliła się słoma.

Około godziny 18-ej do mieszkania policjantki kryminalnej, Drabowicz Eleonory, ul. Przystaniowa 18 m.27, wtargnęło 2-ch uzbrojonych bandytów, w towarzystwie 2-ch kobiet. Rabusie zabrali futro męskie, różne męskie i damskie sztuki odzieży i 500.-zł. w srebrnej monecie. Wartość przedwojenna - 50.000.-zł.

O godzinie 18.30 w al. Jerozolimskich róg Nowego Światu, najechał tramwaj na samochód, przyczym wypadły szyby tramwajowe i został uszkodzony pomost przedniego wagonu. Ofiar w ludziach nie było.

O godzinie 19.30 do mieszkania Kani Szczepana, Janinówka 12, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych bandytów, podając się za niemiecką policję, zrabowali skórzaną walizkę z różnymi srebrnymi przedmiotami oraz kołnierz futrzany. Mimo pościgu policji 24-go kom. sprawcy zbiegli.

O godzinie 19.50 na ul. Przystaniowej róg Zajączka, do pełniącego służbę pol. 26-go kom. Juszczak Władysława, zwrócił się niemiecki żołnierz i powiedział, że na drodze z dworca Gdańskiego został napadnięty przez 2-ch nieznajomych, którzy mu zabrali broń. Żołnierz miał zranioną twarz. Wszelkie poszukiwania nie wykryły sprawców.

O godzinie 20.30 do mieszkania Łagiewskiej Janiny, ul. Szlenkierów 2 m.19, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych bandytów /3-ch po cywilnemu, 2-aj w mundurach policji/. Pod pozorem poszukiwania brata Łagiewskiej, Rubińskiego Stanisława i obcej waluty, przeszukali mieszkanie w obecności dozorcy domu, przyczym zrabowali 3.800.-zł. 29 RM., 15 par pończoch, 1 parę obuwia, 3 m materiału garniturowego i złoty pierścionek. Po rabunku wszyscy zbiegli.

O godzinie 22-ej do mieszkania Rogali Marii, ul. Szeroka 36 m.1, wtargnęło 3-ch bandytów /jeden w uniformie niemieckiego żołnierza/. Przeszukawszy mieszkanie, zrabowali bieliznę pościelową, koc wełniany, dywan, 1 kg masła, poczym zbiegli.

11 W nocy z 10-go na 11-go wybito dwie szyby wystawowe, w niemieckim biurze werbunkowym dla robotników do Rzeszy, Nowy Świat 68.

O godzinie 17.20 do mieszkania Zielińskiego Czesława, ul. ks.Skorupki 14, wtargnęło 3-ch bandytów /jeden uzbrojony w pistolet, 2-aj inni w sztylety/. Podając się za policję kryminalną, przeszukali mieszkanie i żądali pieniędzy. Gdy mieszkańcy podnieśli alarm, bandyci rzucili się do ucieczki, nic nie rabując. Jeden z nich ranił Zielińskiego sztyletem w rękę.

O godzinie 19-ej do mieszkania Baranowskiej Leokadii, ul.Pomorska 21, wtargnęło 4-ch bandytów /jeden w uniformie niemieckim/, zrabowali 2.500.-zł. i odjechali szarym autem w nieznanym kierunku.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 42 r.

11 O godzinie 19-ej do mieszkania Ankudowicza Józefa, ul. Woża 34, wtargnęło 3-ch bandytów, którzy podali się za niemiecką policję. Przy rewizji ukradli 7.500.-zł. i różne kosztowności, poczym zbiegli w nieznanym kierunku.

O godzinie 21-ej został aresztowany przez gestapo, pol. Ludwiczak Jan z komisariatu rzecznego, we własnym mieszkaniu, przy ul. Żurawiej 20 m.34.

12 W nocy z 11-go na 12-go we fryzjerni, przy ul.8-to Jańskiej 6, zmarł z powodu zatrucia gazem, fryzjer Gajewski Jan, lat 41. Gajewski, będąc pijany, nie zakręcił kurka gazowego.

O godzinie 12.40 na przejeździe kolejowym, ul. Odrowąża, dostał się pod tramwaj, 37-letni Tomaszewski Kazimierz, zam. ul. Mała 15. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Przemienienia Pańskiego.

O godzinie 13.20 w zburzonym domu przy ul. Mazowieckiej 5, znaleziono zwłoki niesięcznego dziecka, rodzaju męskiego.

O godzinie 15-ej ze szpitala [illegible]-go Łazarza, ul. Wolska 18, zbiegli 2-aj więźniowie: Dzwonkowski Jan, ur. 23.1.1908 r. zam. Pańska 33 m.21 i Brola Marceli, ur. 2.4.1920 r., zam. Chocimska 15 m.32. Więźniowie ci byli pod nadzorem pol. Czebraszczuka Marcina i Kotarskiego Bolesława. Policjanci zostali aresztowani i osadzeni w areszcie dyscyplinarnym, przy ul. Krochmalnej 29.

O godzinie 16-ej na ul. Czerniakowskiej róg Przemysłowej, dostał się pod tramwaj i poniósł śmierć na miejscu, 4-letni Dmochowski Zbigniew, zam. Solec 13.

O godzinie 20.30 do mieszkania Frej Zofii, ul. Szczęśliwicka 70, wtargnęło 3-ch uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali 1.000.-zł. około 10ciu kg mięsa, świadectwo urodzenia Freja Mieczysława, oraz żywe prosię, wagi około 10-ciu kg. Odjechali czekającym na nich samochodem w nieznanym kierunku.

13 O godzinie 9.40 na ul. Oliwskiej róg Myszynieckiej, został postrzelony przez wartownika kolejowego, 13-letni Czech Ryszard, zam. Lipska 11 m.3, za kradzież węgla. W zadawalającym stanie przewieziono go do szpitala.

O godzinie 13.15 na pl. należącym do Szafrika Kazimierza ul. Targowa 4, 10-letni chłopca Mielczarek Ignacy, zam. Miska 21, zbliżył się do będącej w ruchu huśtawki i został przez nią uderzony w głowę. Wezwany lekarz stwierdził wstrząs mózgu. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

O godzinie 16.15 w areszcie 24-go kom. powiesił się na sznurze ze swego kombinezonu, Łęgowski Tadeusz, lat 28, zam. Rajgrodzka 16, Łęgowski był sprowadzony w stanie nietrzeźwym. Lekarz stwierdził śmierć.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 42 r. 70

13 Między godz. 17 - 17.15 na ul. Grochowskiej, przed domem nr. 30, został przejechany przez tramwaj i uległ zgnieceniu lewego podudzia, Dąbrowski Marian, lat 22, zam. Terespolska 33. Dąbrowski był pijany. Przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

O godzinie 17.30 do mieszkania Kuboj Janiny, ks. Ziemowita 49, wtargnęło 6-ciu mężczyzn z bronią w ręku. Jeden z nich był w uniformie wojskowym, na lewym ramieniu miał litery SS. Przyszli prawdopodobnie w poszukiwaniu broni. W międzyczasie skradli bieliznę pościelową, damską i męską, 17 kuraków, 4 gęsi, 2 kg mydła, 1 kg wełny. Wartość zrabowanych rzeczy 5.000.-zł. Po rabunku wsiedli do czekającej taksówki Ost. 41813 i odjechali w nieznanym kierunku.

O godzinie 17.30 w kinie "Urania", ul. Noża 29, rzucono 4 flaszki z płynem wybuchowym, które zabezpieczyła obsługa kina.

O godzinie 17.40 na pl. Trzech Krzyży wypadł z tramwaju podczas jazdy Składowski Kazimierz, zam. Czerniaków, ul. Zielona 11. Dostał się on pod wagon i uległ złamaniu lewego ramienia.

O godzinie 18-ej do mieszkania Skorek Józefy, Zabraniecka 2a, wtargnęło 4-ch mężczyzn z bronią w ręku /jeden w uniformie wojskowym z literami SS/. Zażądali oni pieniędzy oraz pokazania świń. Gdy ich zaprowadzono do chlewu, zabili 2-ch prosiaków /30 i 20 kg/, i wsadzili mięso w worek. Prócz tego zrabowali 6 kogutów, 2 teczki, futro, parę butów, 3 zegarki, 990 zł. i 1.200.-zł. przedwojennych. Po rabunku odjechali samochodem.

14 O godzinie 18.30 do mieszkania Napiórkowskiego Stanisława ul. Żulińskiego 11 m.38, usiłowali wejść dwaj bandyci. Będąca w mieszkaniu służąca Nowak Helena, podniosła alarm, wskutek czego bandyci uciekli. Pościg policji z 11-go komisariatu nie dał wyniku.

14 O godzinie 7-ej do mieszkania Fync Piotra, ul. Puławska 71, wtargnęło 2-ch uzbrojonych bandytów, którzy żądali pieniędzy. Właściciel wyskoczył oknem i-go piętra i podniósł alarm, powodując ucieczkę bandytów. Podczas pościgu policji został zabity Sobczak Jan, drugi Białobrodas Antoni, aresztowany. Bandyci postrzelili pol. 16-go kom. Gałę Stanisława w palec prawej ręki i lewe kolano. Przeiweziono go do szpitala.

O godzinie 10.40 w al. Ujazdowskich róg Agrykoli, nastąpiło zderzenie między tramwajem "Niemiecka Linia" i samochodem wojskowym, przyczym zostali ranii 3-ej żołnierze i motorniczy Sobczyk Kazimierz.

O godzinie 12.20 na przystanku kolejki W-wa Jabłonna, wskutek własnej nieostrożności, dostał się pod pociąg, 12-letni Buraczewski Jerzy, zam. Warmińska 15 i poniósł śmierć na miejscu.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 42 r.

14 O godzinie 18.30 pol. Śliwiński Jakub, podczas służby w obozie przejściowym, przy ul. Karyszewskiej, został aresztowany przez policję niemiecką, pod zarzutem, że uwolnił kilku złapanych robotników.

15 Około godz. 10-ej został aresztowany dyrektor działu egzekucyjnego K.K.O. Stempowski. Aresztowanie nastąpiło w biurze, tło nieznane.

O godzinie 16.20 na ul. Ząbkowskiej, przed domem nr. 2, został zastrzelony przez policjanta, Ukraińca /nazwiska nie ustalono/, łapacz Jan, lat 39, zam. Ozowska 33, za przekroczenie przepisów ulicznych i odmówienie zapłaty kary.

O godzinie 19.30 Krombej Zygmunt, zam. al. Jerozolimskie 27 m.53, znalazł w swym mieszkaniu dwa trupy: Kisiela Piotra, lat 23, zam. al.Jerozolimskie 27 m.7 i Jezierskiego Witolda, lat 32, zam. Nowakowskiego 20. Obydwaj zabici zostali przez strzały w głowę. Mieszkanie nosi ślady walki. Przyczyny mordu nie ustalono.

O godzinie 19.50 na ul. Zielenieckiej nastąpiło zderzenie między samochodem, należącym do obsługi szpitalnej m.Warszawy i jadącym naprzeciw tramwajem nr. 24 i 26. Podczas zderzenia przejechał tramwaj lewą nogę pracownikowi szpitala Św-go Stanisława. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

16 O godzinie 8.30 w zakładzie perfumeryjnym, ul. ks.Skorupki 4 m. 2, powstał pożar, wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z ogniem. Pożar ugasiła straż. Pracownica przedsiębiorstwa, Piszewicz Janina, zam. Rakowiecka 2, została poparzona. Przewieziono ją do szpitala.

O godzinie 15-ej pol. 7-go kom. Kilanowicz Roman, na ul. Senatorskiej róg Miodowej, użył broni przeciwko uciekającemu Betkowskiemu Romanowi, którego prowadził do Urzędu Pracy /Arbeitsamt/. Wskutek strzelaniny został przypadkowo postrzelony 17-letni Księżopolski Zenon, zam. Mostowa 20 m.8, który mimo natychmiastowej pomocy, zmarł. Betkowskiego złapano.

Pol. 2-go kom. Augustyniak Władysław, aresztowany 10.... przez gestapo, został zwolniony i zgłosił się do służby.

O godzinie 18.30 do mieszkania Badewskiej Leokadii, ul.Senatorska 35, wtargnęło 4-ch uzbrojonych bandytów /jeden w uniformie policji/. Podając się za gestapo, zrabowali 4.500.-zł. i zbiegli.

O godzinie 20.30 do zagrody Korsak Władysława, Służewiec 43, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych bandytów, którzy mieszkańców zamknęli w piwnicy, zrabowali 168.-zł. odzież, bieliznę, kosztowności, 5 kg cukru, 22 kg mięsa wieprz., 8 kg słoniny i 2 żywe świnie. Po rabunku zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 42 r.

16 O godzinie 20.45 do mieszkania Korytko Karola, ul. Widok 7 m.5, wtargnęło 2-ch nieznajomych, którzy podając się za gestapo, żądali 10.000.-zł.O wypadku został zawiadomiony 10-ty komisariat. Wysłano policję, która ujęła obydwu napastników. Jeden z nich Kossuth Jan, lat 36, Węgier, zam. Przystaniowa 10, drugi Wojtkowski Leon, lat 36, zam. Przystaniowa 4.

17 O godzinie 1-ej pol. 17-go komisariatu, gdy podczas służby ładował swój pistolet, postrzelił się w lewe udo. Przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

O godzinie 13.20 u zbiegu ulic Ząbkowskiej i Targowej, został przejechany przez samochód i uległ złamaniu nogi w kolanie Bulejowski Józef, zam. Łochowska 38, motorniczy tramwajów. Przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

O godzinie 17-ej do sklepu mięsnego, Grun Karl, ul. Ząbkowska 2, wrzucono ciało wybuchające. Wskutek wybuchu została ciężko ranna Kohlt Wilhelmina, Niemka, lat 44, zam. Tużawska 12 m.22, niemiecki kolejarz Müller Józef, zam. Targowa 76, a także sprzedawczyni Jaguszewska Helena, lat 22, zam. w Tyrach. Kohltową przewieziono do szpitala.

Pol. 7-go kom. Laudański Antoni, aresztowany przez Kripo, został zwolniony i stawił się do służby.

18 O godzinie 8.15 na ul. Zamojskiego, uciekł policjantowi Zieliń-skiemu Stanisławowi, prowadzony z obozu przejściowego przy ul. Skaryszewskiej, do doktora, robotnik Floris Władysław. Mimo użycia broni, Floris zbiegł.

O godz. 10.10 kap. Rosiński zawiadomił 24-ty kom., że pol. Bobran Stanisław, będąc na urlopie, został obrabowany przez 5-ciu bandytów, którzy mu zrabowali ręczną walizkę z bielizną i bluzą policyjną.

O godz. 17.30 pol. 2-go kom. Rembelski Stanisław, został aresztowany przez niemiecką policję kolejową i z rozkazu władz niemieckich osadzony w areszcie dysc. Krochmalna 9.

O godz. 19-ej zameldował w 26-tym kom. Niemiec Batsch Edmund że w jego mieszkaniu na I piętrze zostały wybite szyby. Wysłany patrol żadnych sprawców nie ujął.

Około godz. 21-ej do mieszkania Radlińskiej Elżbiety, ul. Krochmalna 83, wtargnęło 4-ch uzbrojonych cywili. Podając się za Kripo, zażądali od Radlińskiej, która pracowała jako kasjerka w f-mie "Elwaka", ul. Długa 19, aby udała się z nimi do zakładu, gdyż muszą przeprowadzić rewizję dewizową. Na miejscu musiała Radlińska otworzyć im kasę pancerną i biurko, z którego zrabowali zegarki kieszonkowe, poza tym maszynę do pisania. Po rabunku odwieziono Radlińską samochodem, w którym następnie napastnicy odjechali w nieznanym kierunku. Czy pieniądze i kosztowności zostały zrabowane, jeszcze nie ustalono. Firma "Elwaka" jest niemiecką.

Grudzień 42 r. 93

18 O godz. 23-ej z aresztu 7-go kom., gdzie były umieszczone osoby zatrzymane przez niemiecką policję, uciekł Zabielski Jan, zam. w Krakowie. Dozorujący pol. Kartynowicz Stanisław wystrzelił za nim kilka razy, lecz Zabielski znikł w ciemnościach.

19 O godz. 1.20 zameldował w 15-tym kom.pol. Kunc Jan, że poprzedniego dnia o godz. 22.30 na ul. Rybnej, zauważył podejrzanego mężczyznę. Nagle z domu przy ul. Rybnej 10, wyskoczył nieznany mężczyzna, który uderzył Kunca, tak że ten padł nieprzytomny na ziemię. Gdy odzyskał zmysły, zauważył, że jego oko krwawi i że ukradziono mu pistolet służbowy z 5 nabojami. W drodze do komisariatu stwierdził, że sklep, przy ul. Rybnej 8, został obrabowany. Zawołał dozorcę i kazał mu pilnować rozbity sklep. Kunca przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono ranę uderzeniową lewego oka.

O godz. 2.30 przy ul. Stawki 13 powstał pożar, przyczem spłonęła szopa drewniana. Pożar ugasiła straż.

O godz. 16.30 wybuchł pożar na posterunku blokowym V-wa Praga. Spłonęła drewniana ściana i dach w budce.

O godz. 19-ej do mieszkania Juliana Kulikowskiego, przy ul. Sierpeckiej nr. 6, wtargnęło 5-ciu mężczyzn, którzy pod groźbą rewolwerów dokonali rabunku.

20 Na rogu Marszałkowskiej i Kredytowej został postrzelony Herbert Frykczyński, Volksdeutsch, w nieustalonych okolicznościach.

O godz. 9-ej na ul. Kawęczyńskiej został postrzelony w obydwie ręce, przez zabłąkane kule, malarz, Krzewicki Eugeniusz, zam. w Zielonce. Strzały były prawdopodobnie oddane przez obsługę z pociągu transportującego robotników do Rzeszy. Krzewicki do transportu nie należał.

O godz. 15.40 w niezamieszkałym domu, przy ul. Dzielnej 66, na 2-im piętrze oficyny powstał pożar, przyczym spłonęły 3 pokoje. Pożar ugasiła straż.

O godz. 21.35 na torze kolejowym, przy ul. Górczewskiej został zastrzelony przez niemieckiego Bahnschutza, Woźniak Władysław, lat 17, zam. Gostyńska 19, za kradzież węgla z obok jadącego pociągu.

21 O godz. 6.15 w składzie z trocinami f-my Szulc, ul. Nowolipki 34, powstał pożar pod podłogą, który straż ugasiła. Przyczyna nieznana, straty nieznaczne. Firma pozostaje pod nadzorem niemieckim.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 42 r. 74

21 O godz. 7.40 zawiadomił 26-ty kom. Werner Eugeniusz, zam. Polna 38, że na ul. Gen. Zajączka leżą zwłoki mężczyzny. Jak później stwierdzono, był to Cassi Rajmund - Wojciech zam. Zajączka 10. Na trupie nie było oznak gwałtownej śmierci, ani też rabunku.

O godz. 11.50 Kołakowska Leokadia, zam. Leszno 81, wskutek własnej nieostrożności, wypadła z okna I piętra domu przy al. Jerozolimskich 34, i poniosła śmierć na miejscu.

O godz. 13.10 na ul. Puławskiej przed domem 43, wykoleił się tramwaj z nieznanego powodu. Na wykolejony tramwaj najechał drugi, przyczem wypadł jeden z pasażerów, Kosmalski Ludwik, zam. Belgijska..... i dostał się pod przyczepny wagon. Przewieziono go do szpitala. Podczas badania miejsca wypadku o godz.15.25 przez samochód pomocniczy miejski, został przygnieciony 13-letni Waśkiewicz Kazimierz, zam. Góroka 32, i motorniczy tramwajów Freistat Wacław, Waśkiewicz został zabity, Freistat lekko ranny.

O godz. 16.30 na ul. Bielańskiej, przed domem nr. 2, została najechana, stojąca tam, riksza, przez samochód wojskowy. Kierowca riksy, Pietrzak Władysław, lat 32, zam. Wschodnia 3, uległ złamaniu miednicy. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

O godz. 18-ej na ul. Targowej, Gąda Stanisław, lat 49, zam. Lubelska 30/32, wyskakując z tramwaju podczas jazdy, dostał się pod przyczepny wagon i uległ złamaniu kości lewej nogi. Po opatrunku przewieziono go do domu.

O godz. 18.30 zawiadomiono 7-my kom., że do mieszkania Czapskiej Eugenii, ul. Obozowa 8/10, wtargnęło 3-ch uzbrojonych bandytów, pod pozorem poszukiwania broni. Gdy bandyci mieszkanie rabowali, Czapska niepostrzeżenie wyskoczyła przez okno i podniosła alarm, wobec czego bandyci uciekli.

O godz. 19.40 z aresztu Krochmalna 56 uciekł Jane Józef, lat 29, osadzony z polecenia dyr. Policji. Dozór nad nim sprawował pól. Listoped Jan.

W godzinach nocnych w swoim mieszkaniu, przy ul. Ogrodowej 76 m.57, Zaborowska Eleonora została ciężko zraniona w głowę i obrabowana. Zabrano jej różne ubrania. Sprawcy nieznani.

22 O godz. 16.50 w al. Ujazdowskich róg Bagateli, usiłował uciec więzień Wójcikowski Józef, którego prowadził pol. Matuszewski Feliks z Sądu Okręgowego do więzienia na Rakowiecką. Matuszewski strzelił za nim kilka razy, ciężko ranił i ujął.

Pol. Jęczeń Stanisław i Płachta Antoni zostali aresztowani pod zarzutem wymuszenia zł. 700.- od Zalewskiego Bolesława, zam. Świętojańska 2. Osadzono ich w areszcie dyscyplinarnym.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

75

Grudzień 42 r.

22 O godz. 19-ej do mieszkania kupcowej Taczewskiej Franciszki lat 38, zam. Pańska 109 m.10, przyszedł znany jej z widzenia Miksza Stefan, zam. Sosnowa 6. Gdy Taczewska na chwilę się odwróciła, zadał jej Miksza cios w głowę żelazem i rzucił ją o ziemię. Na krzyk napadniętej, przybiegli sąsiedzi, złapali napastnika i oddali go policji 6-go kom. Miksza miał zamiar Taczewską obrabować.

23 O godz. 17-ej do fabryki "Philipsa", ul. Karolkowa 46, wtargnęło 2-ch uzbrojonych zamaskowanych bandytów, którzy sterroryzowali kasjerkę Oraczewską Irenę i zrabowali 180.000.-zł. po czym zbiegli w nieznanym kierunku. Oraczewską aresztowano.

O godz. 18-ej zmarł nagle, na ul. Brylowskiej, przed domem nr. 29, nieznany mężczyzna, lat około 55, blondyn, wzrostu wysokiego, w bluzie kolejowej, czarnych spodniach, długich butach, palcie granatowym. Przy zmarłym nie było żadnych dokumentów. Przyczyna zgonu nieznana.

24 O godz. 15-ej na pl. Narutowicza znaleziono zwłoki noworodka, płci męskiej.

O godz. 16-ej na Krakowskim Przedmieściu, przed domem nr. 66, nieznane auto przejechało 14-letniego Jaworskiego Ryszarda, zam. Kapucyńska 13, w ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

25 Około godz. 18-ej na ul. Wolskiej róg Sowińskiego, 18-letni Machelo Alfred został napadnięty przez 2-ch uzbrojonych bandytów. Napastnicy zrabowali 200.-zł. i zbiegli.

Około godz. 20-ej zostały napadnięte na schodach domu, Olszakowska Hilda i jej córka Parada Janina, zam. Czarnieckiego 39/41, przez 2-ch zamaskowanych bandytów. Kobiety uciekły z powrotem na ulicę i podniosły alarm, wobec czego bandyci, nic nie zrabowawszy zbiegli.

O godz. 20.05 na ul. Marszałkowskiej róg al. Jerozolimskich, podczas przejścia przez jezdnię został przejechany na śmierć przez tramwaj, Michalak Józefa, zam. Browarna 10, lat 60. Michalak była w stanie nietrzeźwym.

O godz. 22-ej zmarł na udar serca w swoim mieszkaniu, 52-letni, Niemiec, Klein Franz, zam. Wolska 100 m.8.

26 Złożył zameldowanie Jeziorowski, zam. ul. Promenady 23, że w czasie od 25. - 25.12 został okradziony z męskiej i damskiej bielizny, wart. około 5.000.-zł., przez nieznanych sprawców.

O godz. 15.30 na cmentarzu, przy ul. Powązkowskiej, przy 4-ej bramie, została napadnięta przez 2-ch bandytów, Staniewicz Wanda, zam. Raszyńska 56. Zrabowano jej futro i mufkę z 26 zł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 42 r. 26

26 O godz. 17-ej na ul. Zygmuntowskiej dostał się pod tramwaj i został przejechany na śmierć 8-letni Trankowski Karol, zam. Jagiellońska 36.

O godz. 18-ej do mieszkania Wiśniewskiej Stefanii, zam. ul. Nałęcza 4 m.7, wtargnęli 4-ej uzbrojeni bandyci i zrabowali 18.000.-zł., palto męskie wart. 2.000.-zł., poczym zbiegli.

O godz. 23.11 na dworcu Gdańskim spłonął wagon towarowy.

27 O godz. 0.55 wybuchł pożar, przy ul. Krostej 14. Spłonęła podłoga, stół do prasowania, maszyna krawiecka. Pożar ugasiła straż.

O godz. 10.50 na przejeździe, przy ul. Toruńskiej, w pociągu wojskowym powstał pożar, prawdopodobnie od żelaznego piecyka, który rozpaliła obsługa wagonu. Pożar ugasiła straż.

O godz. 18.30 na ul. Obozowej róg Rawskiej, dostała się pod tramwaj i uległa zgnieceniu lewego podudzia, Maj Lucja lat 68, zam. Zawiszy 34. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala Wolskiego.

28 O godz. 9-ej w piwnicy domu, przy ul. Wojciecha Górskiego 6, powstał pożar, przy czym spłonęły odpadki introligatorskie Wójcika Bolesława. Pożar ugasiła straż.

O godz. 12.30 w barakach dezynfekcyjnych dla chorych, Nowy Zjazd 1, z nieznanej przyczyny wybuchł pożar, ugaszony przez straż. Ofiar w ludziach nie było.

O godz. 17.20 na ul. Zieleniec kiej róg Waszyngtona, została przejechana przez samochód wojskowy, 53-letnia Niemierowska Wiktoria, zam. Beryzyńska 30. W czasie opatrunku zmarła. Samochód pojechał dalej, nie przystając, numeru nie zauważono.

O godz. 18-ej został aresztowany przez policję kryminalną i osadzony w więzieniu, pol. 10-go kom. Wójcik Stefan, pod zarzutem obrabowania Lutosławskiego Jana, zam. Królewska 21, któremu zabrał 100 złotych dolarów.

O godz. 18.30 na ul. Komorowskiej róg Rustelnickiej, został napadnięty przez 2-ch bandytów, Jagiełło Bronisław, uzam. Komorska 47, któremu zabrano 220.-zł.

O godz. 19-ej do mieszkania Rylskiej Janiny, ul. Brzeska 4 m.14, wtargnęło 4-ch uzbrojonych bandytów, którzy żądali pieniędzy. W międzyczasie wszedł do mieszkania subl. Rylskiej, którego bandyci usiłowali wyprawić. W tej chwili Rylska zawiadomiła przez okno policjanta Rzeźniczka Mariana o napadzie. Sprowadzona pomoc spotkała bandytów na ulicy. Wynikła strzelanina, wskutek czego jeden z bandytów Obielak Franciszek, ostatnio zam. przy ul. Wolskiej został zabity, drugi zbiegł. P. I. Krajewski został ciężko ranny, przewieziono go do szpitala.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 42 r.

28 O godz. 23.05 pol. Wiśniewski Marian, podczas służby przy wojskowym magazynie, ul. Szwedzka 2/4, z nieznanej przyczyny spadł z rampy i uległ złamaniu prawego ramienia i odniósł różne obrażenia. Przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego.

29 O godz. 7.20 w kawiarni "Otto", al.Jerozolimskie 26, uzbrojony w pistolet Gorczak Ludwik, lat 23, zam. Leszno 146, usiłował od służącej Bazylaka Tadeusza wyłudzić pieniądze. W tym momencie wszedł syn właściciela, wobec czego bandyta począł uciekać i na rogu al. Jerozolimskich i Marszałkowskiej został przez policję ujęty. Gorczakowi zabrano pistolet z nabojami, nóż i bagnet.

O godz. 8.30 na ul. Królewskiej, przed domem nr. 5, został przejechany przez samochód wojskowy i uległ złamaniu żebra i zranieniu głowy. Kośnik Antoni, lat 53, zam. Nowowiniarska 9. Przewieziono go do szpitala.

O godz. 14.30 na pl. Wolności została przejechana przez samochód wojskowy i uległa złamaniu czaszki, Krzemińska Helena, lat 21. Przewieziono ją do szpitala Św-go Ducha.

O godz. 16.30 na ul. Marszałkowskiej róg Złotej wskoczył nieznany mężczyzna do tramwaju nr. 5 i zaczął strzelać z pistoletu. Zostali zranieni: Krzywdor Leon, lat 40, zam. Środkowa 16, ślusarz, Cichaj Henryk, lat 24, robotnik, zam. w Jakubowicach koło Kraśnika, Metelski Adam-Andrzej, lat 17, zam. Krzywińska 15. Wszystkich przewieziono do szpitala. Sprawca zbiegł.

O godz. 17.45 na ul. Boleść, przed domem nr.9, został zastrzelony nieznany przechodzeń, przez nieznanego sprawcę, który zbiegł. Zabity lat około 50-ciu, wysokość 1.70 m bez papierów i wartościowych przedmiotów.

O godz. 18.30 do mieszkania Stanisława Piętki, ul. Wilcza 62 m.7, wtargnęło 2-ch żołnierzy niemieckich, którzy dokonali rabunku na 30.000.-zł.

Około godz. 19-ej do zakładu Volksdeutscha.....nbach Karoliny, ul. Wronia 73, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych bandytów, którzy żądali pieniędzy. Gdy Breitenbach odmówiła, uderzyli ją kolbą pistoletu w głowę, poczym zbiegli nic nie zrabowawszy. Podczas ucieczki, syn poszkodowanej, Artur, który na ulicy podniósł alarm, został postrzelony w brzuch. Przewieziono go do szpitala. Wszelki pościg pozostał bez rezultatu.

O godz. 21-ej pol. 2-go kom. Kugler Franciszek został aresztowany przez Kripo, pod zarzutem wymuszeń wraz z cywilami, którzy podawali się za urzędników Arbeitsamtu /Urząd Pracy./

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 42 r. 78

30 O godz. 12.30 na ul. Marszałkowskiej przed domem nr. 150, została przejechana przez samochód wojskowy, Matuszewska Irena, lat 19, zam. Włościańska 12, i Buczkowska Maria zam. Poznańska 13. Obydwie odniosły nieznaczne zranienia. Wypadek nastąpił na skręcie, gdy samochód wyminął furmankę.

Około godz. 16-ej została postrzelona dozorczyni Bąk Helena-Krystyna, al. Wojska Polskiego 42. Utrzymywała ona stosunki z Niemcami. Przypuszcza się, że została zastrzelona przez jednego z bywających u niej Niemców.

O godz. 18.30 został napadnięty i postrzelony podpor. Scheinnbeck. Jeden z napastników zawołał "Ty przeklęta świnio", uderzył go kastetem, drugi wystrzelił 2 razy raniąc go ciężko w brzuch i lewe przedramię. Rysopis napastników: pierwszy wysoki w czapce rzemieślniczej, drugi niższy. Podporucznik Scheinnbeck był lotnikiem.

O godz. 23-ej pol. 16-go kom. Radke Aleksander, podczas szmuglu 2 futer z getta, został aresztowany przez niemiecką policję i osadzony w areszcie, przy ul. Krochmalnej.

31 O godz. 1-ej wybuchł pożar w jednym budynku cytadeli, który straż ugasiła.

Wydział propagandy przy gubernatorze warszawskim wydał tajny okólnik nr. 80/42 z dnia 17.10.42. W okólniku tym zaprzecza się pogłoskom rozsiewanym w Warszawie o możliwym zawieszeniu broni z Sowietami oraz o adnotacjach na kartach urlopowych żołnierzy: "Zaciętość walk na wszystkich odcinkach frontu jest dostateczną wskazówką determinacji Sowietów, by walczyć dalej aż do sytuacji zupełnie bez wyjścia. Oficjalne oświadczenie prasowe jest niewskazane, gdyż wykorzystałaby je propaganda n-pla, należy pogłoskę zbijać jaknajostrzej ustnie, a rozsiewających ją oddawać w ręce policji". Również starosta tomaszowski wydał okólnik do władz gminnych, by meldowały o pismach antyniemieckich, a w szczególności o pismach zawierających nagłówek: Kierownictwo walki cywilnej, działającej z ramienia Rządu Polskiego w Londynie". Ostatnio zauważono również nagminne słuchanie radia londyńskiego przez oficerów i żołnierzy w garnizonie warszawskim. Wszystko to łącznie wskazuje na bardzo złe nastroje mas, jak i żołnierzy, rozpowszechnianie się różnych plotek, co spowodowało schwycenie się takiego środka, jak wydawanie okólników o takiej niebezpiecznej treści a również świadczy o strachu przed Polakami oraz żywym zainteresowaniem się W.C.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

79

Z e s t a w i e n i e przestępczości, wykroczeń i innych

w miesiące g r u d n i u 194- r.

Morderstwa:		
a/ zabito niemców mundurowych	1	
b/ " polaków cywilnych	11	
c/ " osób innych narodowości	1	13
Napady rabunkowe:		
a/ niewyjaśnione	35	
b/ zlikwidowane z ujęciem sprawców	3	38
Uszkodzenia ciała		29
Podpalenia		6
Represje polityczne:		
a/ aresztowano osób	17	
b/ postrzelono osób w mieszkaniu bądź na ulicy przez władze niemieckie	7	24
Kradzieże:		
a/ z włamaniem	76	
b/ bez włamania	185	
c/ kieszonkowe	345	
d/ kolejowe	35	
e/ środków lokomocji	4	
f/ różne	183	828
Oszustwa i szantaże		4
Zniewaga i opór władzy		2
Nielegalny handel		1
Opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego		7
Różje wykroczenia		121

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

80

Styczeń 43 r.

1 Z dn. 1.1.43 r. N.S.D.A.P. jest całkowicie niezależną jednostką polityczną. Ani Franck ani gubernator okręgowy nie może mieć wpływu na partię. Partia jest niezależna od władz administracyjnych tylko na terenie GG. Szefami partii na Warszawę są Hoffman i Schramm.

2 Do mieszkania Stefana Łysakowskiego, przy ul. Tierackiego 15 m.8, przybył żołnierz niemiecki, który podał się za Leonarda Königa i przeprowadził rewizję, zabierając 85 kg cukru, 100 jajek i 2 kg mięsa. Zrabowane rzeczy zawiózł do Juliana Wierzbickiego, przy ul. Mokotowskiej 52 m.14. Część rzeczy przy rewizji została znaleziona i odebrana.

O godz. 19-ej do mieszkania Stanisławy Łapińskiej, przy ul. Warmińskiej 8, wtargnęło 2-ch mężczyzn, podających się za funkcjonariuszy gestapo i pod pretekstem rewizji dokonało rabunku.

3 W nocy z 2-go na 3-go na Mokotowie, niedaleko od szkoły samochodowo-lotniczej przy ul. Madalińskiego, znaleziono trupa podoficera niemieckiego z obciętą głową i obrabowanego, w związku z czym, na terenie Mokotowa chodzą patrole policji niemieckiej, które zatrzymują przechodniów, legitymują ich i indagują z jakiego powodu znajdują się na ulicy. Przeprowadzają również doraźne rewizje.

Z lotnisk warszawskich odchodzą transporty lotnicze tak wojska, jak sprzętu i żywności. Mają one zaopatrywać armię otoczoną w rejonie Stalingradu.

W okolicach ul. Rakowieckiej znaleziono zwłoki rozszarpanego mężczyzny. Jest to przypuszczalnie Wilhelm Schylling, szeregowiec IV kompanii strzelców lotniczych. Po morderstwie sprawcy podłożyli pod zwłoki granat, umundurowanie przypuszczalnie zabrali. W związku z tym zarządzono wysyłanie patroli 2-osobowych.

4 O godz. 7-ej rano na placu Zamkowym dokonano zamachu na wywiadowcę Kripo Chamskiego. Został on ciężko ranny i przewieziony do szpitala. Odmówił złożenia zeznań, tylko prosił o wystawienie przy nim posterunku policji, gdyż obawia się ponownie zamachu. Ustalono, że kaliber broni i łuski są identyczne z kalibrem i łuskami znalezionymi przy 2-ch zabitych prowokatorach przy ul. Marszałkowskiej w sierpniu, zabójstwie w al. na Skarpie i na Żoliborzu.

O godz. 17.30 do mieszkania Józefy Zomek, Nowy Świat 35 m.12 przybyło 2-ch mężczyzn, którzy podali się za gestapo i pod pretekstem aresztowania jej syna Henryka wymusili 10.000.-zł. oraz zrabowali biżuterię.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

5 W nocy z 4-go na 5-go do robotników zatrudnionych na przystanku kolejowym Bródno zgłosił się żołnierz niemiecki zawiadamiając ich, że na bocznicy kolejowej za Bródnem znajduje się transport kolejowy z dziećmi i że dzieci te są zgłodniałe i zmarznięte. Dzieci były umieszczone w wagonach towarowych. Część dzieci robotnicy z wagonów zabrali. Następnego dnia wieść o transporcie dziecięcym rozeszła się lotem błyskawicy po mieście. Szereg instytucji jak R.G.O., P.C.K. i inne oraz firm prywatnych zgłosiło się dla zaopiekowania się dziećmi. Również szereg osób prywatnych oświadczyło gotowość wzięcia dzieci do siebie. Mimo skrzętnych poszukiwań transportów dziecięcych na terenie Warszawy nie znaleziono. Wydział zdrowia przy starostwie miejskim nie był zawiadomiony o jakimkolwiek transporcie do Warszawy dzieci. Od kierownika tegoż wydziału dr. Hagena ustalono, że istotnie na terenie Lubelszczyzny, a głównie w pow. Zamojskim, część dzieci została wywieziona w nieznanym kierunku. Akcją na terenie Lubelszczyzny kieruje wyłącznie SS pod komendą osławionego Globownika i rozkazy w tej sprawie płyną bezpośrednio z Berlina. Podobno jakiś transport z dziećmi był również na bocznicy kolejowej Rzędzina na terenie 17-go komisariatu.

W godz. rannych wybuchł pożar w barakach wojskowych na dworcu Wschodnim.

U Fischera odbyła się odprawa szefów poszczególnych wydziałów dystryktu. Szczegóły odprawy nie są znane. Po odprawie szefowie zawiadomili podwładnych urzędników niemieckich, aby w miarę możności nie ukazywali się wieczorem na mieście szczególnie, by unikali samotnych spacerów.

Ostatnio zainteresowano się metalowcami, oraz przemysłem kosmetyczno - farmaceutycznym i chemicznym. Wzywa się codziennie kierowników firm i żąda wskazania kilku osób nadających się na wywóz. Akcją kieruje Bolesław Latoszek, Polak. Bierze łapówki od 1.000.-zł. do 8.000.-zł. za osobę. Około 20% robotników zatrudnionych w firmach budowlanych ma być wywiezionych na roboty.

W wielu miejscach w Warszawie zakładane są przy niektórych budynkach i gmachach publicznych maskowane gniazda K.M., umieszczone w drewnianych skrzyniach. Między innemi stworzono takie gniazdo na rogu ulicy Poznańskiej i Nowogrodzkiej na pierwszym piętrze, nad cukiernią "Wiktoria", naprzeciw gmachu urzędu telekomunikacyjnego oraz w al. Ujazdowskich na gmachu wojskowym w oknach piwnicznych. Sposób zakładania tych gniazd wskazuje, że nie są one przeznaczone dla O.P.L., lecz dla walk ulicznych.

O godz. 18-ej do mieszkania Władysława Lorentowicza przy al. Jerozolimskich 4 m.8. przybyło 3-ch mężczyzn /jeden w mundurze gestapo/ i twierdząc, że Lorentowicz jest żydem, zażądali okupu w wysokości 20.000.-zł. Gdy ten odmówił, dokonali rabunku pieniędzy i biżuterii.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Styczeń 43 r. 82

5 O godz. 18-ej do mieszkania Florentyny Orłowskiej, przy ul. Marienstadt 7, wtargnęło 3-ch uzbrojonych bandytów i pod groźbą rewolwerów, podając się za gestapo, dokonali rabunku.

O godz. 20.36 przy ul. Marienstad patrol policji granatowej znalazł wojskowy samochód nr. J.O. 785015, porzucony bez obsługi.

6 Do mieszkania artystki Zofii Wirskiej, al.Jerozolimskie 6 m.16, wtargnęło 2-ch mężczyzn, którzy podali się za gestapo i pod groźbą użycia broni dokonali rabunku pieniędzy i biżuterii.

7 Od kilku dni przez Warszawę przejeżdżają transporty kolejowe z dziećmi w wieku od 2-ch do 6-ciu lat z Zamojszczyzny. Niektóre transporty kierowane są dalej. Przypuszczać należy, że wywozi się je do Niemiec w celach germanizacyjnych. Niektóre transporty z dziećmi zatrzymują się w okolicach Warszawy jak np.wspomniano już poprzednio, na poligonie rembertowskim oraz na dworcach W-wa Główna i W-wa Wschodnia. Dn. 6.1. jeden z transportów w składzie 200 dzieci został umieszczony w szkole powszechnej przy ul. Gizów na Woli. Dziećmi tymi ma zaopiekować się P.K.O., oraz samorzutnie zorganizowały opiekę nad tymi dziećmi niektóre firmy, jak np. f-ma Neberbusch i Schiele, Elektrownia Warszawska oraz szereg osób prywatnych. W dniu dzisiejszym ma przybyć do W-wy około 2.000 dzieci. Akcja ze strony Niemców jest niezorganizowana, do niektórych transportów wzbrania się wstępu, niektóre natomiast mają być wyładowane w Warszawie. Dziećmi opiekują się niemieckie siostry Czerwonego Krzyża. Naogół opieka jest niedostateczna, są liczne wypadki śmiertelności wśród dzieci i poważnych zachorowań. Dzieci są przewożone wagonami towarowymi.

Od pewnego czasu policja tramwajowa składająca się tak zwanych kontrolerów niemców, jak i tramwajarzy Polaków, bardzo bezwzględnie traktuje wszelkie wykroczenia tramwajowe w stosunku do pasażerów. Za każde wykroczenie ściągane są nandaty karne od 5-ciu do 150-ciu zł., oraz niektóre osoby są zatrzymywane i odprowadzane do decernatu. Zatrzymani umieszczani są w podziemiach, gdzie są bici, zadrzają sił wypadki przesyłania do obozów w Treblince. Również zatrzymuje się osoby, które z braku pieniędzy nie opłaciły doraźnego mandatu. Akcja tego rodzaju zaczyna przybierać coraz szersze kręgi i świadczy o zorganizowanej metodzie.

O godz. 11.30 do mieszkania Antoniego Nowickiego przy ul. Szczęśliwickiej 32 m.2, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych mężczyzn, z których 3-ch w mundurach kolejarzy niemieckich i pod groźbą rewolwerów dokonali rabunku.

Do mieszkania Krzysztofa Felińskiego w Służewcu wtargnęło 5-ciu mężczyzn, którzy pod groźbą rewolwerów dokonali rabunku.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 43 r. 83

9 Zakładnicy Sim,u zostali wzięci po znanych zamachach jesienią ub. r. w Warszawie. Mimo, że po aresztowaniu ich miały miejsce nowe zamachy, nie zastosowano wobec nich żadnych represji. Brak represyj miał wywołany być oświadczeniem Stabenowa, znanego funkcjonariusza B., który miał powiedzieć , że zabicie zakładników jest niecelowe, gdyż "fanatyzm Polaków rozpala się właśnie najwięcej pod wpływem odpowiedzialności zbiorowej. Akcja winna właśnie pozostawić w spokoju ogół t.zw. "spokojnych obywateli", a docierać do organizacyj tajnych i niszczyć ich członków. Rozstrzelanie zakładników zachęcili tylko Polaków do zemsty i działalności konspiracyjnej". Stebnow odznaczył się niepospolitą inteligencją i wykształceniem. Jest jednym z wybitniejszych funkcjonariuszów B.

Komisja w ewidencji bada adresy oficerów W.P. rejestrowanych w listopadzie 1939 r., posługując się do tego listami. Bada również stosunek do wojska niemieckiego mieszkańców. Chodzi o ustalenie oficerów, którzy się nie zarejestrowali w przepisanym terminie. Również badane są kartoteki osób o nazwiskach o brzemieniu niemieckim. W tych sprawach bada się także archiwa. Praca komisji ma być ukończona 17 stycznia. Podobno również sporządzone są spisy mężczyzn do lat 30-tu z ustaleniem ich zawodu. Spisy te mają być przeznaczone do ewentualnego wykorzystania tych osób na wywóz na roboty do Niemiec. Mimo wielu wersyj, dla których są prowadzone badania, należy przypuszczać, że akcja jest generalna, szeroko planowana i ma na celu sporządzenie kilku list przeznaczonych do odpowiedniego wykorzystania, a więc: osobno listy oficerów W.P., pracowników dla A.A., podejrzanych działaczy niepodległościowych, ustalenie ilości fałszywych dowodów oraz ukrywających się żydów.

Zauważono, że w mieście kolportowane są pogłoski, jakoby w najbliższym czasie miało wybuchnąć powstanie polskie.

W dniu dzisiejszym przywieziono samochodem do punktu rozdzielczego - sanitarnego R.G.O. przy ul. Marszałkowskiej 91, 25 dzieci, pochodzących z Lubelszczyzny, które miały być przesłane przez gminę Stoczek. Dzieci są w wieku od 6-ciu do 12-tu lat. Jedną z dziewczynek ma być Irena Zubrzycka, lat 5, córka adwokata z Krasnego Stawu. Imię i nazwisko i wiek,adres i zawód ojca miały być wypisane na nożce dziewczynki. W ostatnich dniach przybył też transport składający się z około 50-ciu dzieci.

Dnia dzisiejszego zostali aresztowani: dr. Adam Wyczkowski, lekarz 4-go Ośrodka Zdrowia, zam. na Saskiej Kępie, dr.Zygmunt Szczytowski, lat 60, zam. Tamka 33a, wraz z całą rodziną. Dr.Szczytowski był już kilkakrotnie zatrzymywany przez B. Dr. Stefan Konopka, płk. - lekarz ze szpitala Ujazdowskiego. Dr. Henryk Wielciański, lat 4[illegible], zam. Bosnowa 3 m.6. Eugeniusz Środecki, zam. Filtrowa 68, urzędnik P.K.O.

10 Wydano polecenie, aby żołnierze nie chodzili w pojedynkę po godzinie policyjnej na mieście i oświadczono im, że są dokonywane przez Polaków napady rabunkowe na żołnierzy.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 43 r. 84

11 O godz. 18-ej w bazarze Kupieckim, przy ul. Brzeskiej 18, do właściciela baru Stanisława Maciejczuka, który pił razem z podpor. Święcickim, strzelił z rewolweru Wincenty Kolczyński, plutonowy Komisariatu przemysłowo-handlowego, raniąc go lekko.

12 Ostatnio w Warszawie miały miejsce większe aresztowania, między innymi oficerów rezerwy tak w W-wie jak i na terenie podwarszawskim. Wśród innych został aresztowany Zygmunt Dworzańczyk. Czy aresztowania te wiążą się z osobami, które uznane zostały za zakładników, t.zw. "aktywistów" - nie zostało ustalone.

W dalszym ciągu zostało ustalone, że Niemcy pracujący w biurze adresowym posługują się listami zarejestrowanych oficerów i ustalają kolejno wszystkie zmiany adresu podczas wojny. Sprawdzane są również adresy żon oficerów, szczególnie tych, których mężów adresu nie zdołano ustalić. Komisja posługuje się również t.zw. bębnami, gdzie znajdują się dokumenty, jak np. metryki oraz materiały używane do wypełniania dowodów osobistych it.p. Po wyjściu kontrolerów znaleziono 5 kartek, zawierające następujące rubryki: nazwisko i imię, adres, stosunek do służby wojskowej, szarża i nr. ewidencji oficerów rezerwy, którzy brali czynny udział w kampanii wrześniowej. Znaleziono również kartkę, ułożoną w porządku alfabetycznym, na której między innymi figurowało nazwisko Cyprian Odolkiewicz, dyrektor M.B.D. Widziano również spis rejestrowanych oficerów, zamieszkałych na terenie XIII komisariatu. Komisja została wprowadzona do biur ewidencji przez prokuratora Zöllnera z niemieckiego zarządu miejskiego w asyście dyrektora wydziału Jana Delingowskiego. Zöllner w prywatnej rozmowie z tłumaczem zarządu miejskiego Pawłowskim pytał go, co mówią Polacy o wizycie B. w ewidencji i oświadczył, że mimo, że ich wprowadził, nie wie o co chodzi. Również rzekomo mają być badane nazwiska i miejsce zamieszkania cudzoziemców, głównie szwedzkich i tureckich obywateli.

Przybył do Warszawy oddział szaulisów, składający się z około 120 osób. Zakwaterowany został w C.I.F.-ie.

Na terenie dworca Gdańskiego rozpoczęto budowę baraków. Ma być wybudowanych ok. 10 baraków normalnych na 200 osób każdy. Poza tym mają powstać budynki gospodarcze oddzielone, odwszalnie i kostnice. Baraki buduje f-ma "Polstephan" na zlecenie Warszawskiego AA. Tego typu baraki miały powstać w Rembertowie przy stacji kolejowej.

Mówi się, że przystąpiono do szczegółowych spisów na terenie całej t.zw. Generalnej Guberni. Mają być sporządzone spisy oficerów oraz działaczy społecznych i politycznych. Również polecono gminom przedstawienie spisów członków zarządów przedwojennych organizacyj politycznych i społecznych z ustaleniem ich miejsca obecnego zamieszkania.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 43 r. 85

12 Przybyło do Warszawy około 500 niemieckich kolejarzy. Mają oni wzmocnić załogę w dziale ruchu węzła warszawskiego. Również mają oni zastąpić dotychczasowy personel polski.

Niejaki Lunge, urzędnik dystryktu warszawskiego, podjął badania nad ruchem ludności warszawskiej od 1857 roku, w celu stwierdzenia niemieckości Warszawy i mieszkańców, w szczególności ustalone listy osób pochodzenia niemieckiego na terenie Warszawy.

Podobno pracownicy Polacy mają być w najbliższym czasie zastąpieni na terenie AA przez personel niemiecki, względnie Volksdeutschów z terminem do 15 stycznia. Ma to być wynikiem, że dotychczasowe Arbeitsamt nie wykonał zleceń dostarczenia przewidzianych kontyngentów.

Emil Kipa, uważany powszechnie za jednego z czołowych masonów polskich /z zawodu historyk/, jest obecnie tłumaczem w osobistej kancelarii Leista. Od osób zorientowanych dowiadujemy się, że on właściwie kieruje całą kancelarią.

Na ul. Rakowieckiej żołnierze niemieccy dokonali napadu na Polaków, jadących tramwajem. Kilka osób zostało poturbowanych i pokłutych bagnetami. Najwięcej poszkodowany został Kwaśniewski, pseudo Kwas, felietonista z Wieczoru Warszawskiego.

13 O godz. 8.30 dokonano napadu na Bank Społem, przy ul. Krakowskie Przedmieście 16/17. Napadu dokonała grupa składająca się z kilku osób. Zabrano około 270.000.-zł. Sprawcy zbiegli.

Około godz. 15-ej przed domem nr. 12 przy ul. Asfaltowej, podjechał samochód z 2-ma mężczyznami. Jeden z przybyłych udał się do mieszkania, z którego po chwili wyprowadził mieszkańca tego domu Honowskiego, b. właściciela laboratorium filmowego, przy ul. Asfaltowej 15. W momencie wyprowadzania Honowskiego z domu, oddano do Niemca szereg strzałów, w wyniku których został on zabity, zaś Honowski ranny. Drugi Niemiec zaczął strzelać do napastników zabijając jednego z nich. Po oddaniu strzałów Niemiec wraz z Honowskim poczęli uciekać w stronę ul. Narbuta. Jak się później okazało w samochodzie przybyło 2-ch Niemców, funkcjonariuszy B. Nejman i Friedrich. Nejman został zabity. Friedrich zaś ciężko ranny. Honowski po pewnym czasie zmarł również.

O godz. 16-ej przed domem nr.12 przy ul.Asfaltowej została przypadkowo postrzelona w czasie znanej strzelaniny, Józefa Kierbowska, zam. przy ul. Opoczyńskiej 1.

O godz. 19-ej do mieszkania Magdaleny Sokół, przy ul. Długiej 32/34 wtargnęło 3-ch mężczyzn, którzy pod groźbą rewolweru dokonali rabunku.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Styczeń 43 r.

13 Zauważono na ul. Łowickiej samochód, w którym było 3-ch cywilnych mężczyzn. Z samochodu tego wszyscy mężczyźni wyszli udając się do domu, przy ul. Opoczyńskiej, gdzie dwóch mężczyzn zostało zastrzelonych, poczem pozostali 3-ej odjechali samochodem.

14 Referent osobisty Fischera, niejaki dr. Gellert miał oświadczyć że zwraca się do niego duża ilość duchownych katolickich z wyrazami lojalności dla władz niemieckich,

Ze sfer urzędowych niemieckich napływają wiadomości, że w najbliższym czasie ma być zastosowane na terenie t.zw. Generalnej Guberni masowe imienne wysiedlanie, które ma objąć około 30% ludności polskiej. Część wysiedlonych ma iść do Rzeszy, większość zaś zostanie wysiedlona na wschód oraz część, szczególnie pracowników fizycznych ma być przydzielona organizacji Todt,a.

Istnieje projekt aby na terenie Warszawy mogły zamieszkiwać jedynie osoby pracujące, t.j. posiadające karty pracy. Osoby niepracujące, t.zw. element nieprodukcyjny, ma być z Warszawy wysiedlony i przesłany bądź na roboty do Niemiec, bądź na osiedlenie na wschód. Handel nielegalny ma być ostatecznie zlikwidowany, zaś pracujący Polacy mają mieć zwiększone racje żywnościowe na kartki.

Komisaryczny zarząd zabezpieczonych nieruchomości zwrócił się z poleceniem bezwzględnego ściągania zaległości w komornym. Jednocześnie zarządcy przymusowi i administratorzy Polacy zostają zastępowani na terenie dzielnicy niemieckiej przez Niemców lub Volksdeutschów.

Zauważono, że żołnierze niemieccy przy kupowaniu gazet oświadczają :"Alles ist Quatsch".

Na dworcu Zachodnim na rampie kolejowej przystąpiono do budowy wielkich wież obserwacyjnych, gdzie mają być ustawione armaty przeciwlotnicze o dużym kalibrze. Buduje się również blokhausy.

Komisja w ewidencji pracuje w dalszym ciągu. Sporządzono spis alfabetyczny do litery g. włącznie. Między innymi mają być robione spisy młodzieży przybyłej z Poznańskiego i Pomorza. Również sporządzane są spisy sublokatorów, którzy sprowadzili się i zameldowali, lub zmienili mieszkanie w ostatnich miesiącach. Również policja interesuje się osobami, urodzonymi na terenie obszarów włączonych do Rzeszy.

Do restauracji niemieckiej w al. Jerozolimskich przyszedł żołnierz, przybyły z frontu, który opowiadał kelnerowi, że "Ta banda już zupełnie oszalała, to co robią z dziećmi polskimi jest okropne. Doprowadzają ludność do tego, że będą z za każdego węgła strzelać. Ale to się niedługo skończy i głos zabierze wojsko.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 43 r. 87

14 Ostatnio zauważono, że żołnierze niemieccy odbywają ćwiczenia w maskach gazowych.

O godz. 8.40 dokonany został napad na kasę główną Ubezpieczalni Społecznej w W-wie, przy ul. Smulikowskiego. Zrabowano 220.000.- zł. W skarbcu poza tym znajdowało się milion trzysta tysięcy zł., które nie zostały wzięte. Sprawcy zbiegli. Wygląd sprawców wskazywał na inteligentów, zachowywali się poprawnie.

O godz. 13.20 został ciężko postrzelony Józef Jezierski, lat 48, zam. pl. Kazimierza Wielkiego 11 m.10 Sprawcę postrzelenia zatrzymała policja niemiecka. Nazwisko nie zostało ustalone.

15 Na terenie Warszawy odbyła się dziś wielka łapanka, głównie na Pradze. Zablokowane zostały mosty, zatrzymywano na ulicy i wyciągano z tramwajów. W niektórych dzielnicach miasta wyłączono zostały telefony. Łapanki odbyły się również w innych dzielnicach miasta, mianowicie na Woli i w Ałach Mirowskich, na większą skalę. W innych częściach miasta były także, lecz nie w tym stopniu. Po obiedzie większe oddziały przybyły na targowisko przy ul. Koszykowej, lecz łapanka nie dała wyniku, gdyż hale były już zamknięte. Wyciągano również osoby przebywające w konach. Zatrzymywanych nie legitymowano, tylko przewożono ich samochodami na różne punkty etapowe. Nieznaczną ilość wieczorem zwolniono. Akcję przeprowadziły oddziały SS i żandarmeria, policja granatowa nie brała udziału.

16 Łapanki są przeprowadzane w dalszym ciągu, akcję zaczęto od Woli. Przypuszczać należy, że łapanki są bądź spowodowane bezpośrednią represją za zabicie czy zranienie tłumaczy Nejmana i Friedricha, bądź represją za ostatnie zamachy na żołnierzy i napady rabunkowe na kasy, bądź akcją determinacyjną zapowiadaną oddawna na 15.1. w wyniku planów Hahn,a w porozumieniu z Hitlerem. Sygnalizują, że łapanki mają miejsce również na prowincji m.in. w Krakowie i Piotrkowie. Sposób i zakres ostatnich łapanek nie wskazuje, że celem ich jest pobór robotników na wyjazd do Niemiec.

Spisy w ewidencji są dokonywane w dalszym ciągu. Koniec spisów przewidziany jest na 22 b.m. Obecnie jest już spisanych przeszło 7.000.- nazwisk /oficerów rezerwy i st.spoczynku oraz podoficerów od plutonowego w zwyż/.

W godzinach południowych w mieszkaniu własnym na Saskiej Kępie został zastrzelony dr. Ludwik Herbert. Herbert był związany z Nanowskim interesami handlowymi. Mieli wspólnie założyć atelier filmowe. Przed aresztowaniem Nanowskiego funkcjonariusze b. przybyli do Herberta i odbyli z nim dłuższą rozmowę. Przypuszczać należy, że w wyniku tej rozmowy Nanowski został aresztowany. Dziś przed willę Herberta zajechało auto z 5-ciu mężczyznami, z których dwóch weszło do mieszkania Herberta i oddało do niego 5 strzałów. Herbert został ciężko ranny i po operacji zmarł w szpitalu Św. Ducha.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 43 r.

88

17 Od rana zaczął odchodzić transport uwięzionych. Łącznie wywieziono 311 kobiet i około 1.200 mężczyzn. Transport odszedł w kierunku na wschód. Wywiezieni zostali nagle, gdyż transport nie był przygotowany i szereg ludzi wyjechało bez otrzymania z magazynu ciepłych ubrań, które były zdeponowane. Były liczne wypadki że kobiety odjechały tylko w pończochach i sukniach. Transport odszedł w b. ciężkim nastroju, gdyż wywiezieni uważali, że zostali odesłani do Treblinki. Wersja ta również była podawana przez funkcjonariuszów B. Rzeczywisty kierunek nie został dotychczas ustalony, lecz mówi się, że transport odszedł do Brześcia nad Bugiem. Wysłano w transporcie szereg osób, których śledztwo było w biegu i byli oni silnie obciążeni.

Rzucono bomby na dworcu Głównym, które eksplodowały, zabitych miało być 2-ch Niemców i kilkunastu rannych.

W kinie Helgoland znaleziono bombę, która nie wybuchła.

Do kina Apollo przybył mężczyzna z małą walizką, której mimo nalegań służby, nie chciał zostawić w szatni. Nastąpiła wymiana zdań, w wyniku której, podeszło do owego mężczyzny 2-ch żandarmów i usiłowało walizkę odebrać siłą. W czasie szamotania mężczyzna wyjął rewolwer i oddał szereg strzałów do żandarmów, raniąc i zabijając żandarmów, poczym uciekając rzucił dwa granaty i skrył się w jednym z zakamarków kina. Ostatecznie odebrał sobie życie. Oględziny zwłok denata ustaliły, że był on żydem.

W kinach Kammerlichtspiel, Marszałkowska 8 i Apollo, pl. 3-ch Krzyży, przerywano kilkakrotnie seans i zapalano światło, przeszukiwano kino, twierdząc, że w kinie znajdują się dywersanci, którzy podrzucili bomby. Następnie na salę weszło kilku żandarmów w hełmach, którzy oświadczyli, że nie należy już się denerwować, bo dywersantów znaleziono w garderobie. Mówi się, że w tym czasie żadne akty dywersantów nie miały miejsca, a tylko żandarmeria chciała inspirować nastroje niebezpieczeństwa. Zaznaczyć należy, że oba kina są przeznaczone wyłącznie dla publiczności niemieckiej.

18 Zewnętrzna ochrona getta została wzmocniona przez żandarmerię niemiecką i policję granatową. Wszystkie osoby nie-żydzi, które miały prawo wstępu do getta, nie zostały tam wpuszczone. Do getta weszły oddziały SS, które przystąpiły do likwidacji getta. Przypuszczać należy, że geto ma być zupełnie zlikwidowane.

19 Przybył do Warszawy Krüger. Odbył szereg konferencji z B. Obrady między innymi miały cel ogłoszenia w Warszawie stanu wojennego. Ma odjechać do Krakowa dn.21.1.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 43 r. 89

19. Masowe łapanki trwają w dalszym ciągu. Oprócz oddziałów SS i żandarmerii czynne jest wojsko. Od 17-go biorą udział również wywiadowcy Polacy z Kripo. Ma być również użyta policja granatowa. Dotychczas urzędnicy Arbeitsamtu udziału nie biorą. Największe nasilenie łapanek miało miejsce 17-go. Łapanki dokonywane są we wszystkich dzielnicach miasta. Największe łapanki były na Pradze, Woli, Saskiej Kępie. Oprócz tego łapanki objęły dzielnice : Mokotowa, al. Niepodległości, Żoliborza i Bielan. W niektórych dzielnicach zostały zablokowane domy. Na Żoliborzu i Bielanach oraz okolicach pl. Narutowicza dokonywano branek z bmieszkań. W jednym z bloków na Żoliborzu z domu ZUSu wzięto 180 osób. Branka z mieszkań również miała miejsce w śródmieściu, głównie w okolicy pl. Napoleona. Branka rozpoczynała się w godzinach rannych i trwała mniej więcej do godziny 15-ej, na mniejszą skalę były również łapanki wieczorem, głównie z kin i niektórych kawiarni. Stosowano system zatrzymywania wszystkich z reguły nie sprawdzano dokumentów przy zatrzymaniu. Bezpośrednią kontrolę dokumentów przeprowadzały nieliczne oddziały. Trudno jest stwierdzić obecnie jaka jest ogólna liczba zatrzymanych, według prowizorycznych obliczeń ma być około 15.000 osób. Zatrzymani przewożeni są na Pawiak. Tam następuje segregacja; najpierw rozdziela się na posiadających dokumenty, wydane przez władze niemieckie, t.j. posiadających ausweisy, następnie osoby te sprawdzane są z list i dopiero po przeprowadzeniu rewizji, dość prowizorycznej, zwalniane. Ogólna liczba zwolnień nie przekracza 20%. Są liczne wypadki, że mimo posiadania Ausweisu, osoby te nie zostały zwolnione. Zatrzymano szereg osób pracujących w f-mach niemieckich nawet zbrojeniowych, w zarz. miejskim lub w instyt. publ. Po selekcji pozostali umieszczani są w ogólnych celach na oddziale męskim, tak mężcz. jak i kobiety. Dn. 15.1. przybyło na Pawiak 46 samochodów po 50 osób, dn. 16-go wywożono ich samochodami na bocznicę przy ul. Brzeskiej i załadowano do wagonów towarowych bez okien, następnie wagony plmbowano i przetaczano na dalsze tory. Dawano na trzy osoby bochenek chleba. W nocy odszedł 1-szy transport do Majdanka pod Lublinem. Akcja jest przeprowadzana na bezpośredni rozkaz z Berlina. Ostatnia branka wywołała wielkie przygnębienie w W-wie. Ludzie są zdezorientowani i pragną jakichś poleceń i wskazówek ze strony czynników do tego upoważnionych. Istnieje obawa, że akcja ta będzie wzrastać. Coraz więcej słyszy się głosów, że należy przedsięwziąć - zdecydowane środki obrony. W przeciwieństwie do społeczeństwa nastrojonego dość aktywnie, wśród zatrzymanych panuje wielkie przygnębienie i bierność. Nie zanotowano żadnych aktów czynnej obrony, prócz b. nielicznych usiłowań ucieczki. Zauważono kilka wypadków strzałów w powietrze przez oddziały niemieckie, oraz bicie zatrzymanych. Świadczy to, że Niemcy obawiają się reakcji ze strony społeczeństwa. Zatrzymanym, po załadowaniu ich do samochodu, kazano siadać na podłodze i zdejmować nakrycia głowy. Powoduje to, że z ulicy nie widać, czy samochód jest załadowany, czy pusty. Ze sposobu branek wynika, że akcja ta jest szeroko-planowa. Ma na celu sterroryzowanie społeczeństwa, wyłowienia elementu "aktywnego", a poza tym wykorzystanie zatrzymanych do robót. Mają oni być użyci do prac fortyfikacyjnych na wschodzie, lub do czyszczenia pól minowych, albo też całkowicie zgładzeni /Treblinka?/. Branka ma być zakończona do 27.1.

Styczeń 43 r. 90

20 W dniu wczorajszym i dzisiaj nasilenie łapanek w Warszawie znacznie zmalało. Były drobne łapanki na peryferiach miasta, największe na Targówku. Zatrzymani z branki byli przewożeni samochodami na dworzec Wschodni, oprócz samochodów niemieckich przewożono ich samochodami zarządu miejskiego. Użyto 20 samochodów ZOM u i kilka elektrowni i gazowni miejskiej. Pociągi były prowadzone przez maszynistów Polaków, zaś ochronę stanowili Niemcy i Ukraińcy. W czasie transportu dużo osób uciekło. Największe nasilenie było w okolicy Otwocka, Dęblina i Życzyna. W czasie ucieczki wiele osób poraniło się, głównie odniosło złamanie kończyn i ogólne potłuczenie. Duża część osób została ~~zakrzyżowana~~ zastrzelona z karabinów maszynowych, w czasie wyskakiwania z pociągu. Kolejarze okazywali możliwą pomoc wywożonym. Podawali pilniki i siekiery do rozbicia wyjścia z wagonów, maszyniści zwalniali od czasu do czasu bieg pociągu dla umożliwienia wyskakiwania. Również chłopi udzielali pomocy rannym i schronienia ty, którzy uciekli. U większości złapanych dała się zauważyć ogromna bierność i rezygnacja.

21 Wśród społeczeństwa polskiego daje się wyczuć wielkie narzekanie na bierność czynników miarodajnych. Uważa się, że o ile z pewnych względów nie należy jeszcze wydawać polecenia czynnego oporu, należałoby choć wypowiedzieć się i zająć jakieś stanowisko w obecnej sytuacji oraz udzielić jakichś instrukcji. Przeważa jednak zdanie, że sprawa dojrzała do decydujących wystąpień, że o ile nie będzie zdecydowanej reakcji już teraz, nastąpi kompletna eksterminacja Polaków, jak to miało miejsce latem z żydami. W związku z poleceniem wywiadowcom dyrekcji policji kryminalnej brania udziału w łapankach, panuje wielkie przygnębienie i narzekanie na brak instrukcji. Wywiadowcy radzą sobie w ten sposób, że zatrzymują kryminalistów, prostytutki i sutenerów. Wśród społeczeństwa niemieckiego nie związanego z gestapo, panuje naogół niezadowolenie i strach przed Polakami. Dużo Niemców nie wychodzi na ulicę. Są wypadki, że w domach całkowicie zamieszkałych przez Niemców tworzone są samorzutnie oddziały do obrony przed napaścią. Zauważono również niezadowolenie wśród wojska. Były liczne wypadki, gdy żandarmi zwracali się do żołnierzy o udzielenie pomocy, ci odpowiadali: "to nie moja służba". Również warszawskie B. ma być przeciwne łapankom w formie w ten sposób stosowanej. Mówi się tam, że wykonują jedynie narzucony im rozkaz przez przełożonych z Berlina /Himmler via Krüger/. Daje się również zauważyć, że przeważa w B. opinia aby zaprzestać łapanek i starać się o złagodzenie nastroju wśród Polaków.

Na dworcach wojskowi otrzymują karty czerwone o wymiarze 3 cm na 8 cm z czarnym stęplem o treści /w tłumaczeniu/: "Niebezpieczeństwo napadu. Uważać na broń i oporządzenie. Po zapadnięciu zmroku samemu nie wychodzić. Komendant placu".

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 43 r. 94

21 W dn. 18, 19 i 20.1 w getcie przeprowadzona została częściowa likwidacja. Dn. 18-go wyszedł transport, składający się z około 7.000 żydów, dn. 19-go transport 4.000 żydów, 20-go z kilkuset. Likwidacji dokonała ekipa, składająca się z 40-tu funkcjonariuszy Go i 500 żandarmów. W czasie akcji było kilka przejawów obrony, żydzi ostrzeliwali żandarmów, z rewolwerów i rzucali granaty. Trzech żandarmów zostało zabitych kilku rannych. Objawy te były sporadyczne, masowej akcji nie było. Wywieźć miano przeważnie osoby nie zatrudnione, lub pracujące w shopach o mniejszym znaczeniu dla wojska. Akcja ta w dniu dzisiejszym została zakończona. Żydzi wywiezieni zostali do Treblinki. Wagony były odkażane w Warszawie i pociągi te miały pierszeństwo przed pociągami wojskowymi.

Trzech urzędników Arbeitsamtu, Niemców, zostało powołanych na front. Otrzymano polecenie, że Warszawa ma dać w najbliższym czasie kilkanaście tysięcy robotników na wyjazd do Rzeszy. Liczba ta jest niezależna od wyników łapanek.

Jeden z przedsiębiorców zwrócił się do Generalverkehrdirektion o przepustki dla swego personelu, chroniąc od łapanek. Wyższy urzędnik tej instytucji połączył się z Gestapo, gdzie mu oświadczono, że łapanki są skończone, prowadzone będą tylko miejscami w małym zakresie. Chroni Kennkarta z meldunkiem warszawskim oraz Arbeitkarta. Dowody prowincjonalne uważa się za podejrzane.

23 Działalność komisji w ewidencji została zakończona. Obecnie listy są segregowane. Wydziela się listy osób według zawodów. Na listach są uwidocznione znaczki, jak np.: lekarze są oznaczeni czerwonym kółkiem, adwokaci czerwonym krzyżykiem, przemysłowcy kreską niebieską, oficerowie i podoficerowie wyłączani z list. Bada się również, czy w czasie wojny dana osoba zmieniła swój zawód, oraz czy od roku 39 zmieniała miejsce zameldowania.

W dalszym ciągu napływają ludzie przeważnie ze wsi do obozu przejściowego na Skaryszewską, wyznaczeni z kontyngentu. Przeciętny wpływ wynosi około 350 osób na dobę. Z tego ok. 70 osób zostaje przez lekarską komisję uznanych za czasowo lub całkowicie niezdolnych do pracy. W ostatnich czasach zwiększył się napływ ochotników oraz osób, które przybyły do kraju na urlopy i ukrywały się, a obecnie zgłaszają się dobrowolnie do pracy. Pobudką tego dobrowolnego zgłaszania się jest nadzieja uzyskania lepszych warunków pracy, niż gdy będą zabrani w czasie łapanek i wywiezieni w nieznanym kierunku na nieznane warunki. Dn. 14-go odjechał transport 600 osobami, 16-go z 400 os., a 18-go z 600 os. Transporty przeważnie odchodziły na roboty rolne, robotników przemysłowych było b.mało. Na roboty do Niemiec zgłaszają się też żydzi, okazując fałszywe dowody, że są Polakami. Dn. 19 zatrzymano 3 osoby podejrzane o żydostwo. Ostatnio zwiększono ilość personelu niemieckiego na Skaryszewskiej na każdym piętrze dodano jednego kontrolera Niemca. Na polecenie Arb. budowane są baraki na Żoliborzu. Baraki te mają być przeznaczone na obóz przejściowy dla wywożonych.

Styczeń 43 r. 92

23 Ostatnio kilkudziesięciu tramwajarzy otrzymało karty z poleceniem wyjazdu na roboty do Niemiec.

Łapanki na wielką skalę na terenie Warszawy ustały. Były tylko drobne zatrzymywanie na ulicach. Przeważnie jeździł jeden samochód osobowy i drugi -buda, które nagle zatrzymywały się, zabrały kilka ~~osób~~ lub kilkanaście osób. Tego rodzaju akcja była stosowana kilka razy w śródmieściu. Większe natomiast branki były na przedmieściach. Łącznie jednak ogólnie liczba zatrzymanych nie przekroczyła kilkuset osób w ciągu ostatnich dni. Ze źródła przemysłowców - Niemców kolportowana jest wiadomość, że 24, 25 i 26-go ma być znów wielkie nasilenie łapanek. Według drugiej wersji łapanki na pewien czas mają być zaprzestane. Ponieważ jedno i drugie źródło jest dość wiarygodne, należy przypuszczać, że wśród władz niemieckich panuje rozbieżność zdań. Zatrzymani w czasie ostatnich branek wywiezieni zostali do Majdanka pod Lublinem. Ostatnio wiele osób zostało zwolnionych wskutek interwencji władz nadzorczych instytucyj polskich, w których zatrzymani pracowali. Zwolniono szereg osób z zarządu miejskiego i innych instytucji publicznych. Osoby te twierdzą, że Majdanek jest bardzo dużym obozem, który posiada pojemność na około 100.000 ludzi. W obozie tym dużo ludzi przebywa od szeregu miesięcy. W barakach jest ciepło, odżywienie dobre, traktowanie całkiem poprawne. Zatrzymani nic nie robią, wałęsają się tylko po obozie. Kilkaset osób zostało już zwolnionych, pierwsze zwolnienie nastąpiło 21.1., w którym to dniu zwolniono 60 mężczyzn i 160 kobiet. Jak oświadczono zatrzymanym, za dwa lub trzy tygodnie ma rozpocząć urzędowanie komisja lekarska, która ma kwalifikować zdolność ich do robót. Oświadczono również, że zasadniczo karty pracy i ausweisy mają być honorowane i osoby je posiadające stopniowo będą zwalniane. Osoby nieurzędowe, które przybyły do Majdanka z interwencjami, ewentualnie z rzeczami zatrzymanych, zostały umieszczone w obozie. Nastrój zatrzymanych ostatnio się poprawił, gdyż liczą oni, że znacznej ich części uda się stamtąd wydobyć.

Propaganda niemiecka w sprawie odnośnych łapanek mówi, że wywołane zostały tym, że polscy aktywiści szykują powstanie. Miały nastąpić masowe mordy żołnierzy niemieckich, akty sabotażu it.p. Jeden z Niemców oświadczył: "Polacy są ciemną masą idącą na pasku żydów i Anglików. W momencie kiedy grozi zalew wschodniego barbarzyństwa, Polacy myślą o powstaniu przeciwko tym, którzy krwawią i bronią między innymi Polaków. Niemcy winni dziękować swym władzom bezpieczeństwa, że uchroniły ich w ten sposób przed powstaniem polskim, wywożąc przywódców powstania."

Dyrekcja pol. kryminalnej otrzymała poufną wiadomość, że przy ul. Mokotowskiej 15 mieści się wytwórnia fałszywych banknotów. Delegowano 2-ch wywiadowców Rynga, wywiadowcę z ochrony banku emisyjnego, Polaka, oraz jednego funkcjonariusza Kripo, Volksdeutscha. Gdy przybyli na miejsce, przywitani zostali strzałami, w wyniku których zostali ciężko ranni. Oddział przybył na pomoc, nikogo już na miejscu nie zastał.

Styczeń 43 r. 93

23 Akcja likwidacyjna w getcie trwa w dalszym ciągu.

W godzinach wieczornych do Arbeitsamtu przy ul. Kredytowej dostała się jakaś nieznana grupa, z przypuszczalnym zamiarem zniszczenia akt. Grupa ta została przez kogoś spłoszona, gdyż zamierzonego zadania nie wykonała, pozostawiając na miejscu materiały łatwopalne. Dochodzenie prowadzi gestapo.

24 W dniu dzisiejszym został zatrzymany tramwaj nr. 27, zdążający z pl. Narutowicza na Pragę. Do wozu weszło [illegible]-ch urzędników Arbeitsamtu, którzy wylegitymowali wszystkich pasażerów. Część osób została zatrzymana i przewieziona bezpośrednio na Skaryszewską.

Na polu Mokotowskim, przy zbiegu al. Niepodległości i Marszałka Piłsudskiego, znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, w spodniach wojskowych i koszuli. Zwłoki zostały zabrane przez władze niemieckie, które prowadzą dochodzenie.

25 O godz. 8-ej przy ul. Gniewkowskiej nr. 47 w niemieckim monopolu naftowo - benzynowym "Karpaty", zauważyli pracownicy na jednym ze zbiorników z naftą bombę zegarową, na drugim zbiorniku też musiała być bomba, gdyż była eksplozja, która uszkodziła poręcz i zgięła blachę.

26 W ostatnich dniach przebywał w Warszawie Frank. Pobyt jego wiążą z ostatnimi łapankami, które miały miejsce w W-wie i celem jego pobytu miała być chęć spacyfikowania terenu. Podobno łapanki ostatnie odbyły się bez jego wiedzy i woli.

W okresie ostatnich łapanek przebywał w W-wie ambasador japoński. Miał on wystosować ostry protest do władz niemieckich przeciwko łapankom. Ambasador wyjechał już z W-wy, mimo, że miał być dłużej, gdyż dowiedział się o bombardowaniu japońskiej ambasady w Berlinie.

Władze wojskowe miały wystosować protest do władz politycznych i policyjnych, przeciwko ostatnim łapankom na terenie Guberni, twierdząc, że tego rodzaju metody zaogniają stosunki i mogą wywołać wybuch, który wpłynie na trudności transportowe. Również ostatnie łapanki odbiły się ujemnie na sprawności pracy w przemyśle zbrojeniowym.

Józef Radelicki, właściciel przedsiębiorstwa meblarskiego przy ul. Granicznej 12, zakupił stolarszczyznę, pochodzącą z Zamku Królewskiego. Część drzwi i okien została już zwieziona do jego magazynu. Niektóre przedmioty posiadają wielką wartość historyczną.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

94

Styczeń 43 r.

26 Według przesiąkających wiadomości z terenu urzędów niemieckich, mają odbywać się narady o sposobie ujęcia sił roboczych z pominięciem dotychczasowych metod łapankowych. Łapanki wywoływały niezadowolenie, co do swego wyniku, tak pod względem jakościowym, jak i refleksów politycznych. Projektuje się, aby komisariaty policji granatowej sporządziły listy bezrobotnych i niezatrudnionych i w porozumieniu z Arbeitsamtem ma być zarządzony ich pobór na roboty. Również tą samą akcję mają przeprowadzać gminy wiejskie.

27 O godz. 8.30 do mieszkania b. pułkownika armii carskiej Mikołaja Czebotarowa, przy ul. Marszałkowskiej 62 m.1, wtargnęło 3-ch mężczyzn z jedną kobietą. Właściciel mieszkania został sterroryzowany i zamknięty w łazience. W trakcie rabunku wszedł do mieszkania Niemiec, Ludwik Brüch, urzędnik propagandy GG w Krakowie, którego napastnicy zastrzelili. Zrabowanych zostało 100.000.-zł.

Na ul. Żulińskiego żołnierz niemiecki zatrzymał 2-ch młodych ludzi, zaprowadził ich do mieszkania / nie ustalono do którego/, pobił ich tam, następnie wyprowadził ich na podwórze i zastrzelił.

28 Ostatnio wśród Niemców cywilnych, zamieszkałych lub pracujących w Warszawie, kolportowana jest wersja, że na dzień 10-go lutego przygotowane jest powstanie polskie. Niemcy szykują się do obrony, wyznaczeni są komendanci blokowi oraz wydano zezwolenie Niemcom cywilnym na strzelanie do osób, które wydadzą im się podejrzane. W związku z tym panuje wielkie przygnębienie i zdenerwowanie, które łączy się zresztą z ogólnymi złymi wiadomościami o sytuacji na froncie.

W okresie sprawozdawczym obserwacja wykazała normalne nasławienie ruchu kolejowego na wschód. Większych transportów wojskowych nie stwierdzono. Również na szosach jest ruch normalny.

Ekipa łapankowa składająca się z 40 funkcjonariuszów B. oraz 500 żandarmów pozostaje pod komendą funkcjonariusza Kocha. Rozwiązana jeszcze nie została. Z grupy tej przesiąkają wiadomości, że w najbliższym czasie masowe łapanki nie są przewidziane.

Ostatnio zostały udoskonalone możliwości technicznej podsłuchu telefonicznego w Warszawie. Podsłuch ten może obsługiwać do 10.000 aparatów.

29 Ponownie zaczęto wywozić żydów zatrudnionych w warsztatach pracujących dla Niemców. Radców gminy żydowskiej wywieziono wraz z rodzinami. Areszt centralny przy ul. Gęsiej opróżniono.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

29 Zatrzymanych w czasie ostatnich branek przewożono, jak wiadomo na Pawiak. Po segregacji zatrzymanych puszczano po 12 osób do kancelarii, gdzie urzędowało 12 maszynistek. Zbierano tam dokładne personalia, mianowicie imię, nazwisko, data urodzenia, miejsce zamieszkania, zawód, stan cywilny. Dane te następnie wciągane były do kartoteki. Zatrzymani zostali umieszczeni w celach. Cele były przeludnione, tak że można w nich było tylko stać. Panował wielki zaduch i temperatura dochodziła do 30 st.C. Pierwszej nocy nie dano nic do jedzenia. Na drogę dopiero otrzymali chleb /bochenek na 6 osób/. Zmieszczano w wagonie po 70 osób. Oświadczano im, że są wywożeni do Drezna, gdzie mają być posegregowani i skierowani do pracy, gdzie będą dobrze zarabiać i otrzymywać dobre jedzenie. Gdy na pierwszym postoju konwój stwierdził, że część osób uciekła, oświadczono złapanym, że niepotrzebnie uciekają, narażając się na śmierć, gdyż nie grozi im żadne niebezpieczeństwo. Po 24 godzinach transport przybył do Lublina. Na dawnej bocznicy nastąpiło wyładowanie. Utworzono kolumnę trójkową, którą otoczyli Niemcy i Ukraińcy i biegiem skierowano kolumnę do Majdanka. /Odległość 4 km/. W czasie transportu nie bito nie strzelano, tylko straszono krzykiem. Po przybyciu do obozu rozdzielono przybyłych po barakach. Niektóre były jeszcze niewykończone, w niektórych były piecyki w innych temperatura taka jak i nazewnętrz. Wydano sienniki i koce w ilościach niewystarczających. Początkowo wyżywienie było bardzo skąpe i komendant obozu oświadczył, że nie był przygotowany na taką ilość i że transport przyszedł niespodzianie. Wyżywienie dwarazy dziennie herbata ziołowa i dwa razy zupa gęsta i bochenek chleba na 6 osób. Później do chleba zaczęto wydawać marmeladę i margarynę w bardzo skąpych ilościach. Funkcję kapo pełnią żydzi, którzy zachowują się bardzo brutalnie, w przeciwieństwie do Niemców, którzy starają się zachować poprawnie. Niemcy oświadczają przy każdej okazji, że pobyt w obozie jest chwilowy i że złapani będą posegregowani i przydzieleni do roboty w Rzeszy. Według drugiej wersji, część zatrzymanych ma być przydzielona do oddziałów Todt,a i wysłana na tereny przyfrontowe. Dn. 22.1. przybył do Majdanka Sturmscharf führer Dantz z listą zawierającą 167 nazwisk mężczyzn i 80 kobiet przeznaczonych do zwolnienia. Osoby te zostały zwolnione i pod eskortą odesłane do Warszawy. W drodze zwolnieni zostali ponownie zatrzymani, lecz na interwencję Damnitza ponownie zwolnieni. Damnitz oświadczył, że w najbliższych dniach ponownie przybędzie do Majdanka z listą nową osób przeznaczonych do zwolnienia. Zasadniczo zwalnia się osoby na interwencję nadzorców niemieckich instytucyj i firm oraz częściowo na interwencję Arbeitsamtu. Więźniowie polityczni mężczyźni umieszczeni zostali w 10 i 11 bloku. Zwolnień z tej grupy nie zauważono. Z całokształtu tak akcji łapankowej, warunków na Pawiaku, transportu i warunków w Majdanku należy przyjść do przekonania, że cała akcja nie została należycie zorganizowana, przemyślana i przygotowana, ale przeprowadzona dorywczo i nagle. Dotychczas zwolniono około 600 osób.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 43 r.

29 Przy ul. Nożej w garażu pod węglem gestapo wykryto skład broni, składający się z 51 karabinów, 1 ckm, jednej skrzynki amunicji, 2-ch skrzynek granatów. Broń ta miała być przechowywana od roku 1939. Skład miał wydać podobno dozorca domu Fijałkowski.

O godzinie 22-ej przybyło gestapo do domu, przy ul. Hipotecznej 2, w którym mieściła się radiostacja nadawcza. W mieszkaniu tym zamieszkiwali mężczyzna i kobieta. Nazwisko mężczyzny nie zostało jeszcze ustalone, kobieta miała się nazywać Helena Lisowa. Pochodzi z Częstochowy, gdzie zamieszkiwała w al. 3-go Maja. Na pukanie do drzwi nie otworzyli, zabarykadowali je i poczęli się ostrzeliwać. Zaczęli również rzucać granaty. Go zarządziło formalnie oblężenie, ostrzeliwało z karabinów maszynowych i rzucało do mieszkania granaty zaczepne, łzawiące i świece dymne. Zawołali straż i starali się dostać do mieszkania przez okno z zewnątrz. Broniący ostrzeliwali się przez cały czas. Oblężenie trwało 4 godziny, zakończyło się dopiero o godzinie 2- ej w nocy. W czasie oblężenia osaczeni zniszczyli dokumenty i radiostację, po czym popełnili samobójstwo.

30 Do W-wy przybył gen. Krause, kierownik bezpieczeństwa wojskowego na tyłach frontu. Wystąpić on miał z krytyką zarządzeń niemieckich na terenie przyfrontowym oraz zbytniej miękkości w stosunku do Polaków. Jest on przedstawicielem tendencji obostrzenia stosunku do Polaków, skrócenia godziny policyjnej do godziny 18-ej oraz wydania zarządzeń gwarantujących bezpieczeństwo w ruchu wojsk i bezpieczeństwo poszczególnych żołnierzy.

Zarządzone zostało ostre pogotowie żandarmerii i SS. Wydano zakaz niepotrzebnego chodzenia o zmroku. Patrole nocne zostały zwiększone, mają się składać z minimum 5-ciu ludzi. Wszystkim Niemcom wydano broń, którą mają nosić nabitą i odbezpieczoną. Zabroniono również cywilnym Niemcom iść bezpośrednio za wojskowymi. Wojskowych należy wymijać w pewnej odległości.

Na Skaryszewską w dalszy, ciągu przywozi się zatrzymanych na prowincji. Przeważnie przybywa około 300 osób dziennie. Dn. 22.1. wyjechał transport składający się z 712 osób, 24-go odjechał w składzie 310 osób. Tegoż dnia wyjechał transport 100-u mężczyzn, przeważnie młodych i silnych do Finlandji, przypuszczalnie do budowy fortyfikacji. Dn. 22-go przybył transport Białorusinów w ilości 350 osób z Rembertowa, gdzie znajduje się obóz przejściowy.

Zmieniono nagle wzór karty meldunkowej na zameldowanie i wymeldowanie na okres czysowy. Zmieniono pieczęć miasta na żółty nadruk. Stare karty zabrano z ewidencji ludności i zabroniono ich wydawania.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 43 r.

30 Ogółem, jak ustalono, wywiezionych zostało około 9.200 osób. Dn. 15-go odszedł transport 40 wagonów z 2.800 ludźmi, 16-go ta sama ilość wagonów i ludzi, 17-go - 51 wagonów z 3.600 ludźmi. W wagonie umieszczono po 70 osób. W czasie łapanek zauważono szereg wykroczeń służbowych ekipy łapankowej na korzyść złapanych. Np.: dn. 15-go o godz. 12-ej samochód wiozący złapanych zatrzymał się na Nalewkach pod arkadami Arsenału, wszyscy zatrzymani zostali wypuszczeni, samochód szybko odjechał. Tegoż dnia o godz. 19.15 inny samochód podjechał pod dom nr. 52 przy ul. Długiej, łapacze pozbierali od złapanych pieniądze za zwolnienie i wypuścili ich. W samochodzie tym była przeważnie młodzież zabrana ze szkół. Na Pawiaku podczas segregacji Go parokrotnie wypuszczało osoby przeznaczone na wywóz. Jeden ze złapanych, który miał przy sobie dokumenty na nazwisko, pod którym był poszukiwany, został zwolniony na podstawie Arbeitkarty. Dn. 16-go zawiadomiono urzędników kripo i policję granatową, że może sporządzić listy swych krewnych, którzy zostaną uwolnieni. Lista została sporządzona. Dn. 18-go pojechało do Lublina 3-ch funkcjonariuszów z tą listą, lecz nie udało się nikogo uwolnić. Wróciwszy oświadczyli że komendant obozu zażądał za każdego zwolnionego 3-ch innych osób, dostarczonych przez policję granatową i Kripo. Niższy personel Kripo i policji granatowej był gotów zająć się dostawą nowych osób na miejsce projektowanych zwolnionych z listy. Przeciwko takiemu stanowisku zaprotestował podpułkownik Chmaj, oświadczając, że łapanki miały charakter polityczny, a pol. kryminalna nie może wchodzić w zakres prac G-o. Niewątpliwie zostało ustalone, że Arbeitsamt udziału w łapankach nie brał. Pracowników AA nie powołano nawet przy badaniu dokumentów zatrudnienia. Przy interwencji AA oświadczono, że z łapankami nie mają nic wspólnego, że to jest akcja policyjna. Również urzędnicy dystryktu gdy ich interpelowano o interwencje oświadczyli, że to jest akcja samowolna Go, którzy dla jakichś celów, pragną wywołać ferment. Inspektor Hufsky, nadzorca nad urzędami skarbowymi, w pierwszym dniu łapanek polecił przedstawić sobie listę zatrzymanych pracowników skarbowych, część z nich była zwolniona, nie ustalono, czy ne jego interwencję. Jednocześnie Hufsky polecił na legitymacjach urzędników odbić okrągłą pieczęć niemiecką. Gdy zatrzymywanie urzędników powtórzyło się, polecił przedstawienie sobie wszystkich legitymacyj do podpisu, jednakże i to nie odniosło skutku. Wobec powyższego, polecił on 18-go przerwać wszystkie czynności zewnętrzne urzędnikom skarbowym. Egzekucje zostały zawieszone mimo, że Hufsky do egzekwowania przywiązuje wielką wagę.

W godzinach nocnych nieznani sprawcy zamalowali pięć tablic z nazwą ulic Artystów w języku polskim i niemieckim.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 43 r.

30 W Warszawie oraz w najbliższych okolicach stacjonuje około 22.000 wojska i żandarmerii. Jest 5 baonów żandarmerii w składzie 2.000 ludzi, jeden stacjonuje w Sejmie, jeden w al. Szucha 14, dwa w al. Szucha 23, jeden baon akademicki w Domu Akademickim, pl. Narutowicza. Jeden pułk SS Waffe w składzie ok. 3.000 ludzi stacjonuje w al. Ujazdowskich koło al. Szucha. Jeden pułk piechoty w sile 3.000 ludzi - Friechkaserne ul. Koszykowa róg Żelaznej, Sonderdienst w sile 300 ludzi przy ul. Tarczyńskiej. Jeden pułk lotniczy w sile 2.000 ludzi - Okęcie, Rakowiecka, Puławska. Różne oddziały, jak S.A., Wachtbaony, Verkehrspolizei, Werkschutze, ogółem około 4.000 ludzi, rozrzucono małymi oddziałami po całym mieście.

W związku z szeregiem konferencyj, które odbywają się w Warszawie o sposobie i technice dalszego dostarczenia ludzi do pracy, dn. 18.1 przybył oddział Szturm - sztafety im. Himmlera, który dn. 20 i 21-go wysłuchał wykładów z topografii Warszawy i ma być przeznaczony do nowoprojektowanych łapanek. Podobno ma być stosowany system blokowania, aby wszystkie osoby w ten sposób otoczone wyłapać. Dn. 1.2., ma przybyć do W-wy specjalna komisja dla spraw handlu. Zadaniem tej komisji ma być komasacja przedsiębiorstw handlowych, ewentualnie zamknięcie szeregu sklepów, a osoby, które w ten sposób utracą pracę, zostaną wywiezione do Rzeszy. W związku z tym należy być b. ostrożnym.

31 Z dniem dzisiejszym wszystkie bramy w domach przejściowych lub posiadających kilka bram, mają być stale zamknięte, prócz jednego wyjścia. Również ma wyjść zarządzenie, aby bramy na noc nie były zamykane. Zarządzenia te mają przypuszczalny związek z ewentualnym blokowaniem domów, w czasie spodziewanej akcji łapankowej.

Przy ul. Narbutta 44 aresztowano małżonków Płoskich i znajdującą się w ich mieszkaniu Graczykównę. Przy rewizji znaleziono dużą ilość bibuły. Zastano ich przy przepisywaniu komunikatów.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

99

Z e s t a w i e n i e przestępczości, wykroczeń i innych w miesiącu s t y c z n i u 1943 r.

Morderstwa:		
a/ zabito niemców mundurowych	7	
b/ " " cywilnych	1	
c/ " polaków cywilnych	11	19
Napady rabunkowe:		
a/ niewyjaśnione	12	
b/ zlikwidowane z ujęciem sprawców	2	14
Uszkodzenia ciała		17
Podpalenia		6
Represje polityczne:		
a/ aresztowania /osób/	10	
b/ postrzelono osób w mieszkaniu bądź na ulicy przez władze niemieckie	6	
c/ łapanki / dni 11/ osób	9200	9216
Kradzieże:		
a/ z włamaniem	83	
b/ bez włamania	202	
c/ kieszonkowe	513	
d/ kolejowe	36	
e/ środków lokomocji	9	
f/ różne	192	835
Oszustwa i szantaże		1
Zniewaga i opór władzy		7
Nielegalny handel		5
Opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego		13
Różne wykroczenia		9

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

100

Luty 43 r.

1 Dyrekcja tramwajów sporządziła spisy konduktorów i konduktorek, przeznaczonych na wywóz na roboty. Z każdej remizy ma być wyznaczonych po 40 kobiet i 40 mężczyzn.

Przy ul. Mińskiej wybuchł pożar. Spłonął barak drewniany pod nr. 25. Ogień ugasiła straż.

Na terenie zakładu "Pocisk" spłonął drewniany barak, należący do organizacji Todt,a.

O godz. 23-ej na Wybrzeżu Kościuszkowskim znaleziono zwłoki 2-ch cywilnych mężczyzn. Zostali oni zastrzeleni, oraz twarze mieli zmasakrowane, przypuszczalnie uderzeniami okutych butów. Jak się okazało, jeden z nich był Zimmermann, z urzędu propagandy dystryktu warszawskiego, a drugi urzędnik GG z Krakowa. Tło zabójstwa nie zostało ustalone. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi prokuratura niemiecka, która ustala, czy zabójstwo nie zostało dokonane przez wojskowych. Represji w tej sprawie nie zanotowano.

2 W Warszawie odbywają się ciągłe konferencje władz niemieckich w sprawie t.zw. ujęcia sił roboczych. Między innymi w konferencjach tych miał brać udział Frank i Himmler. W wyniku tych konferencyj miano zaniechać łapanek ulicznych stosowanych dotychczas i zastosować nowe metody, które są obecnie przedmiotem rozważań. Są projekty wywiezienia z Warszawy znacznej ilości osób. Akcją tą mają być objęci mężczyźni od lat 14 do 60-ciu i kobiety od lat 15 do 45-ciu. Honorowane mają być tylko legitymacje przemysłu wojennego i instytucyj pracujących bezpośrednio dla wojska. Szereg instytucyj przemysłowych i handlowych ma ulec likwidacji, a zatrudnieni w nich zostaną wywiezieni. Również instytucje publiczne mają dać 20% personelu na wywóz. Jak wiadomo listy zarządu miejskiego są już dawno sporządzone. Arbeitsamt ma do 5.2. przygotować listy wszystkich zatrudnionych do lat 30-tu z podaniem zawodu. Również mają być sporządzone listy przez Preisüberwache właścicieli sklepów, którzy dopuszczają się wykroczeń. Urzędy podatkowe mają sporządzić wykazy płatników złośliwych, zalegających w podatkach, lub w stosunku do których zarządzone zostały kary. Mają być również wykorzystane ostatnie listy sporządzone w ewidencji ludności. Na podstawie wyżej wymienionych list mają się odbywać aresztowania w domach przez specjalne oddziały S.S., przy pomocy policji granatowej, urzędników AA, litwinów i szaulistów. Akcja ta jest projektowana na połowę lutego b.r. Obok t.zw. ujęcia sił roboczych, których Niemcy odczuwają coraz większy brak, czem dał wyraz Frank w ostatnim swoim przemówieniu, ma nastąpić likwidacja polityczna t.zw. aktywistów.

Zostali aresztowani Maria i Adam Miłobędzcy w mieszkaniu własnym, przy ul. Raszyńskiej. Zabrano również służącą i sublokatorkę. Miłobędzka była już aresztowana w połowie 1940 r. i przebywała na Pawiaku siedem miesięcy.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

101

Luty 43 r.

2 Przy ul. Szczęśliwickiej 24, został rozbrojony, przez nieznanych sprawców sierżant Banaszczuk z 23 komisariatu.

O godz. 17.40 został powiadomiony dyżurny podoficer 10-go komisariatu P.P., że urzędnicy policji kryminalnej zażądali otworzenia im opieczętowanego przez władze niemieckie mieszkania przy ul. Brackiej 23, należącego do krawca Błońskiego. Delegowano 2-ch policjantów, którzy telefonicznie zawiadomili komisariat, że zachowanie urzędników Kripo, jest mocno podejrzane i żądają pomocy. Na skutek tego żądania wysłano jeszcze 4-ch policjantów i 2-ch wywiadowców. Według urzędowego meldunku przebieg sprawy był następujący: około godz. 16.30 do dozorcy domu przybył jakiś mężczyzna, który podał się za urzędnika Kripo i żądał otworzenia mieszkania Błońskiego. Gdy dozorca odmówił kluczy, siekierą i łomem rozbito drzwi kuchenne i frontowe. Do mieszkania wkroczyło ok. 30-tu mężczyzn, którzy zaczęli wynosić meble, obrazy i t.p. do ciężarówki. Gdy przybyli pierwsi delegowani policjanci, zostali napadnięci rozbrojeni i umieszczeni wewnątrz mieszkania. Po pewnym czasie przybyła druga partia policjantów, którzy zostali przyjęci strzałami z pistoletu szybko strzelnego. Wskutek tych strzałów, plutonowy Żuraw ski i kapral Grzybowski zostali ciężko ranni, zaś pozostali policjanci obezwładnieni i rozbrojeni. Na odgłos strzelaniny ponownie zawiadomiono komisariat, który wysłał patrol w sile 13-tu ludzi. W tym czasie napastnicy zbiegli samochodem z naładowanymi rzeczami. Jeden z napastników, który nie zdążył zbiec, wyskoczył oknem i poniósł śmierć na miejscu. Przy zabitym znaleziono dokumenty na nazwisko Kazimierza Pawłowskiego zam. przy ul. Kijowskiej, oraz dokumenty na nazwisko Edwarda Błońskiego i Zofii Błońskiej. Jak wiadomo Błońscy zostali aresztowani przed kilkoma miesiącami. Na miejscu czynu znaleziono 15 łusek, kalibru 7.65 oraz 3 pociski. Po zajściu przybyła policja kryminalna.

3 Zostali wezwani wszyscy pracownicy na dworcu Głównym, którym oświadczył inspektor Hermann, że wszyscy muszą stale mieć przy sobie legitymacje z aktualnym poświadczeniem. Szczególnie legitymacje te należy nosić przy sobie w najbliższych dniach. Stwierdził, że w czasie ostatnich łapanek zatrzymanych było szereg kolejarzy z winy nie posiadania przy sobie legitymacji z aktualnym poświadczeniem. Spowodowało to niepotrzebne interwencje i zahamowanie pracy.

4 Został wzięty z mieszkania swego, przy ul. Bednarskiej 24, Stefan Szczepaniak, prezes Związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego "W Jedności siła", oraz wiceprezes tego związku Józef Tomaszewski, z mieszkania przy ul. Wroniej 57.

W pensionacie Feifra, przy ul. Poksal 11, przeznaczonym dla Niemców, aresztowano kilka osób. Miała to być jakaś wielka afera szpiegowska.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

102

Luty 43 r.

4 O godz. 18-ej kilku mężczyzn uzbrojonych w pistolety i granaty ręczne wdarło się do podstacji elektrowni miejskiej na Woli, przy ul. Wshowskiej 2. Po sterroryzowaniu obsługi, podłożono ładunek materiałów wybuchowych pod transformatory. Ładunek eksplodował, nie wyrządzając większych szkód. Podstacja jest w dalszym ciągu czynna.

5 W barze Kowalik przy ul. Targowej 62, został zastrzelony przez żołnierza niemieckiego, Niemiec, Emil Komitadt, lat 44, zam. Targowa 62.

Przy ul. Stawki 49 wybuchł pożar w fabryce zakładów metalowych pod zarządem wojskowym. Spalił się dach i ściany. Pożar ugasiła straż.

6 W nocy z 5-go na 6-go na torach kolejowych na Pelcowiźnie, 8-miu cywilnych mężczyzn przystąpiło do wyładowywania wagonów z amunicją. Wyładowaniu przeszkodził Bahnschutz. Wywiązała się obustronna strzelanina, w wyniku której przodownik Bahnschutzów t.zw. Czerwony Olek" i 3-ch napastników zostało zabitych, 3-ch innych zBahnschutzów rannych.

Do cukierni Gajewskiego przybyło 4-ch funkcjonariuszy GO, po cywilnemu. Przeprowadzili doraźną rewizję niektórych mężczyzn. Kilka osób, które wykazały jaskrawe zdenerwowanie, zatrzymano.

W godzinach południowych przybyła policja niemiecka i GO do domu przy ul. Długiej 46 i wykryła tam skład broni oraz drukarnię. W czasie najścia nastąpiła obustronna wymiana strzałów, w wyniku której zabito 4-ch Polaków z załogi oraz 2-ch Niemców.4-em osobom ze składu broni udało się zbiec przez uprzednio przygotowany wykop w piwnicy. W wyniku tej akcji zatrzymano 80 osób z tego domu, oraz część załogi drukarni i składu. Nalot ten łączą z likwidacją, która miała miejsce przed kilkoma dniami, przy ul. Hipotecznej w domu Pod Królami.

Około godz. 20-ej na moście Kierbedzia został zabity policjant niemiecki, przez nieznanych sprawców.

Przy ul. Nowolipie 51 powtał pożar na poddaszu fabryki mundurów. Ogień ugasiła straż.

O godz. 21-ej w mieszkaniu przy ul. Wolskiej 7 m.7 żandarmeria niemiecka wykryła skład broni, w którym znaleziono dwie bomby zegarowe, dwie skrzynki granatów, jeden ręczny karabin maszynowy, dwa pistolety z amunicją. Właściciel tego mieszkania Rzeźnicki rzekomo był tego dnia zatrzymany na ul. Brackiej przez policję.

Na ul. Okopowej został rozbrojony i postrzelony kapral Zalewski z 6 -go komisariatu.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 43 r.

7 Przybyło kilka samolotów transportowych z większą ilością wojska. Były to oddziały austryjackie, które załadowano na autokary i przewieziono na Pragę.

Przy ul. Chłodnej 5 wybuchł pożar w firmie Asko. Zapalił się sufit na pierwszym piętrze. Pożar ugasiła straż.

Przed domem przy ul. Targowej 62 został zabity żołnierz niemiecki. Szczegóły nie zostały jeszcze ustalone.

O godz. 19.30 na rogu ul. Zgoda i Chmielnej zostało rannych 2-ch policjantów niemieckich.

O godz. 20-ej na ul. Grójeckiej został ciężko ranny policjant niemiecki.

Wieczorem na ul. Czerniakowskiej został zabity wachmistrz niemieckiej żandarmerii.

O godz. 21-ej na ul. Zielnej zabity został wachmistrz niemieckiej żandarmerii oraz żona policjanta niemieckiego, Niemka. Szczegółów brak.

Patrol mieszany policji niemieckiej i granatowej w godz. wieczornych zatrzymał 5 osób rozmawiających na ul. Żurawiej. Osoby te zostały poddane rewizji i przy jednym z mężczyzn, Kazimierzu Czarkowskim, znaleziono w kieszeni palta rewolwer. Przeprowadzona następnie rewizja w jego mieszkaniu, przy ul. Piusa XI 11, ustaliła dwa rewolwery i 4 granaty. W mieszkaniu aresztowano jego żonę. Pozostałych mężczyzn zwolniono na ulicy, czy też uciekli.

Na ul. Widok dokonano napadu na 2-ch policjantów, jeden z nich Grzybowski został zabity, drugi postrzelony.

8 O godz. 9-ej rano rzucona została bomba na pl. Narutowicza pod domem Akademickim. Policja zatrzymała szereg osób znajdujących się w pobliżu targowiska oraz przeprowadziła rewizję w kilku okolicznych domach. Szereg osób zatrzymano.

9 W związku z ostatnimi zabójstwami Niemców zarządzone zostało ostre pogotowie policji granatowej i Kripo.

Gubernator warszawski wydał instrukcję, według której Kreishauptmani nie powinni żądać pomocy wojska, przy zwalczaniu band. Mogą organizować Polaków dla zwalczania bandytyzmu, nie należy ich jednak uzbrajać. Godni zaufania Volksdeutsche mają dowodzić Polakami.

Na terenie kolejowym, przy ul. Palestyńskiej 8, wybuchł pożar. Zapaliła się budka drewniana. Pożar ugasiła straż.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 43 r.

9 Dzielnica niemiecka została ostatnio rozszerzona: al. Jerozolimskie nr. 2 - 10, ul. Bracka 1 -13 i 2 - 16, ul. Mokotowska cała, ul. Wilcza nr. 2 - 40 i 1 - 5, ul. Piusa XI nr. 12 - 18, 1 - 9, Natolińska cała, 6-go Sierpnia 1 - 7, Marszałkowska 1 - 41 i 2 - 30, ul. Litewska cała, ul. Polna 2 - 32, ul. Oleandrów cała, ul. Rakowiecka od 2 do ul. Sokołów i od 1 - 35, ul. Olszewska cała, ul. Rejtana cała, ul. Sandomierska cała, ul. Wiśniowa cała, ul. Starościńska cała, ul. Narbutta 2- 38 i 1 - 35, Łomnicka cała, Olsztyńska cała, Madalińskiego cała, Olesińska cała, Grażyny cała, Różana 5 - 35 i 2 - 24, Szustra 1 - 27 i 2 - 38, Bałuckiego cała, Odolańska 6 - 22 i 1 - 15, Wiktorska 1 - 23 i 2 - 16, Racławicka 2 - 20 i 1 - 21, Ursynowska 2 - 42, Odyńca 1 -25, Kazimierzowska cała, Goszczyńskiego 2 - 14, Olkuska cała, Szarotki cała, Malczewskiego 8 - 24 i 7 - 19, Krasickiego 24 - 40 i 37 - 59, Tyniecka 32 - 56 i 23 - 35, Puławska 2 - 90 i 1- 103, Boryszewska cała, Boniecka cała, Belwederska 1 - 55, Nabielska cała, Podchorążych 1 - 97, do Belwederskiej, Nowosielecka 1 - 16, Czerniakowska 90 - 212 i 139 - 231. Wszyscy mieszkańcy domów przy ul. Kopińskiej, Kaliskiej, Sękocińskiej, Andrzejewskiej i Spiskiej otrzymali nakaz opuszczenia mieszkania do 15.2. Mieszkania te mają być przeznaczone na kwatery dla kolejarzy niemieckich. Komendant O.P.K. wydał zarządzenie zabraniające oficerom niemieckim kwaterowania poza dzielnicą niemiecką. Według danych zarządu niemieckiego w Warszawie zamieszkuje 8.000 Niemców i Volksdeutschów z ludności cywilnej i 1.200 Deutschstämmig. W niemieckiej dzielnicy obecnie zamieszkuje około 20.000 Niemców, pozostali mają przenieść się do dzielnicy niemieckiej. Gubernator warszawski wydał okólnik zawiadamiający, że do Warszawy ma przybyć około 20.000 dzieci w wieku od 10-14 lat z nauczycielami z zachodnich Niemiec. Do 28.1. przybyło już około 3.000 dzieci, które rozlokowano w szkołach i świetlicach.

Dziś został niespodziewanie wezwany komisarycznie burmistrz Warszawy Kulski do Leista. Zaznaczyć należy, że Kulski nie był wzywany tam od roku. Leist poinformował Kulskiego o ostatniej sytuacji w Warszawie, a przedewszystkiem o mordach Niemców i zwrócił się do Kulskiego, by wydał odezwę do ludności polskiej, nawołującej do zaprzestania tej akcji. Kulski poprosił o danie mu jednego dnia do namysłu oraz oświadczył, że nie jest żadną władzą i nie może mieć wpływu, oraz że stan ten jest wynikiem terroru stosowanego do Polaków, że władze niemieckie nie dbają o ogólne bezpieczeństwo i nie walczą z bandytyzmem. W końcu rozmowy Leist oświadczył, że jeżeli nie nastąpi uspokojenie to utopi wszystko we krwi.

Wydano polecenie funkcjonariuszom Kripo, aby nie dopuszczali do rozbrojenia. W wypadku ~~stawiania oporu~~ rozbrojenia ukarani będą śmiercią, a w wypadkach lżejszych wysyłani do obozu koncentracyjnego.

Przy ul. Solariego, w mieszkaniu Bukowskiego, został zabity wywiadowca Kripo, Boszko, który przybył tam służbowo.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Luty 43 r. 205

10 W sklepie masarskim Franza Lewandowskiego, przy ul. Widok 1 nieznani sprawcy wybili dwie szyby wystawowe.

Na trzecim piętrze hotelu "Europejskiego" wybuchł pożar, który straż ugasiła.

Przed domem nr. 17 przy ul. Czeczota został zabity strzałem w głowę nieznany mężczyzna, z wyglądu żyd. Żadnych dokumentów przy nim nie znaleziono.

O godz. 20.45 do mieszkania Wolańskiego, przy ul. Wilczej 26 m.3, wtargnęło 3-ch nieznajomych, jeden z nich w mundurze kolejarza niemieckiego. Mieszkańcy zaalarmowali policję, która zatrzymała sprawców. Okazało się, że dwaj z nich byli Niemcami i posiadali broń, trzeci był Polakiem.

11 W ubiegłym tygodniu na terenie Warszawy zostało zabitych ogółem 24-ch Niemców, z czego z soboty na niedzielę 9-ciu. Zabójstwa były dokonane przeważnie na ulicy, a sprawcy zbiegli nie wykryci. Obok tego w ostatnim czasie miały miejsce likwidacje, w czasie których osaczeni bronili się i kilku funkcjonariuszy Go zostało zabitych. /Asfaltowa, Hipoteczna, Długa/. Podłożono kilka bomb zegarowych. Stan ten wywołał wielkie oburzenie w Go, które uważa, że należy stosować silne represje. Wskutek ostatniej sytuacji politycznej i wojskowej warszawskie Go nie chce powziąć decyzji we własnym zakresie, a Kraków odmawia konkretnych instrukcyj. Dnia 8.2., wysłany został do Berlina szczegółowy raport o ostatniej sytuacji z wnioskiem, że należy przeprowadzić silniejsze represje, dla opanowania sytuacji. W raporcie podkreślono, że wiadomo jest, że ostatnie zabójstwa dokonane zostały przez P.P.R., jednakże wobec trudności pociągnięcu do odpowiedzialności wyłącznie grup komunistycznych, należy zastosować terror totalny. Ostatnie wypadki spowodowały w Go nastrój ogólnego przygnębienia i dezorganizacji. Daje się wyczuwać brak zdecydowanej woli i jednolitego kierunku, są wahania, rozmowy i narady i sami nie wiedzą jak wybrnąć z obecnej sytuacji.

Stan pogotowia trwa w dalszym ciągu. Po mieście z nastaniem mroku krążą liczne patrole kilkuosobowe. Przeważnie są mieszane, policja niemiecka i granatowa, rozrzucone w szachownicę. Patrole te zatrzymują przechodniów z których doraźnie rewidują poszukując u nich broni. Zatrzymywani są z reguły przechodnie z paczkami, paczki te są rewidowane. W związku z tym należy unikać przenoszenia paczek i bibuły wieczorem. Również broń należy nosić jedynie w wypadkach koniecznych, gdy się ma odpowiednią do tego służbę lub delegację. Bezwzględnie należy zaprzestać noszenia broni, dla użytku prywatnego.

Wydano zarządzenie aby wszyscy Niemcy chodzili w muddurach i z bronią. Zarządzenie to wywołało wielkie niezadowolenie i obawy wśród Niemców.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 43 r. 206

11 Dr. Hagen, naczelny lekarz w dystrykcie, opuszcza swe stanowisko. Powodem dymisji ma być różnica zdań między nim, a szefem Go w Warszawie, w sprawie ogólnego stosunku do Polaków, a szczególniej w sprawie wysiedlonych dzieci. Na miejsce dr. Hagena ma przybyć dyrektor szpitala miejskiego w Hamburgu.

Z kół Go dowiadujemy się o stosunku ich do P.P.S.: Przed kilkoma miesiącami były przeprowadzone aresztowania w sferach P.P.S., na terenie Warszawy. Po pewnym czasie 3-ch aresztowanych z tej grupy zwolniono, m.in. Aleksandra Wachowicza, noszącego pseudonim "Aleksander". Został on zwolniony pod warunkiem współpracy z Go. Następnego dnia po wypuszczeniu wydał on spadochroniarza, przybyłego z Anglii. Miał poinformować swe władze o współpracy z Go i ukrył się. Na miejsce dawnego P.P.S., utworzyła się grupa centralna P.S. i po obydwu jej stronach : z prawej W.R.N., z lewej P.P.S., - lewica, grawitująca ku P.P.R. Pomiędzy P.P.S. - lewicą i P.P.R. były pertraktacje co do współpracy P.P.S. w dawnej postaci istnieje w Krakowie i Lublinie, gdzie ostatnio pojawił się przez dłuższy czas nie wydawany Robotnik, co jest powodem poszukiwania intensywnego dawnych członków redakcji w Warszawie. Go uważa, że P.P.S., nie przejawia specjalnie dużej aktywności i jako taka nie jest specjalnie interesująca.

Kapitan Swenn, kierownik referatu B. dla spraw P.P.S., i P.P.R., zdradza ostatnio wielkie zdenerwowanie i dezorientacje, mianowicie, gdy mu wydano polecenie przeprowadzenia liczniejszych aresztowań w grupie kominstycznej, zareagował słowami: " poco to wszystko i tak to już nic nie pomoże".

Mówi się na terenie Go, że wkrótce mają tam nastąpić zmiany personalne oraz ma nadejść nowy baon S.S.

Komisariat 11 P.P. otrzymał zarządzenie władz niemieckich aby policjanci o zmroku do rana nie chodzili koło telekomunikacyjnego urzędu, przy ul. Nowogrodzkiej po stronie, którą chodzi posterunek wojskowy, gdyż każdy przechodzący tam będzie rozstrzelany.

Policjanci pełniący służbę w areszcie Kripo, otrzymują broń jedynie w czasie pełnienia służby.

Na terenie Warszawy, głównie w Mokotowie, chodzą nieznane osoby po mieszkaniach i wzywają do wydawania im części mundurów polskich i oporządzenia, że są przedstawicielami wojskowej organizacji niepodległościowej i zbierają te rzeczy dla polskich oddziałów dywersyjnych. Wzywani na ogół odmawiają.

Wszyscy urzędnicy Polacy w Arbeitsamcie mają stawić się do niemieckiego lekarza urzędowego na badanie. Przypuszczać należy, że nawet w tej grupie część osób będzie wysłana na roboty.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

107

Luty 43 r.

11 Szereg pracowników dawnych instytucyj, Radio i PAT wezwano do Go i przesłuchiwano w sprawie ich dawnej przedwojennej pracy. Między innymi interesowano się osobą b. wojewody Sołtana, który został rozstrzelany w ub.r.

Przed domem przy ul. Jaworzyńskiej 4 został zastrzelony Stachowicz, Ukrainiec, konfident Go.

12 W teatrze miejskim wybuchł niewielki pożar.

13 Przystąpiono do spisów pracowników w przemyśle papierniczym i porcelanowym, kapelusznictwa, krawieczyzny i fryzjerów. Osoby te stopniowo otrzymują indywidualne wezwania do udania się na roboty do Niemiec.

Organizowane są we wszystkich oddziałach straży, oddziały odkażające. Delegowani są do tego strażacy zawodowi. Oddziały te mają być zorganizowane w ciągu 10-ciu dni. Sprowadzono dla tych drużyn 800 par saperek ze Lwowa. Wyraźnie mówi się, że chodzi o imperyt.

Z mieszkania przy ul. Krzywe Koło 14 , zostali zabrani Hanna Tomaszewska i Mieczysław Turczyński. Przyczyna nie jest wyjaśniona.

W godzinach południowych kilku pijanych żołnierzy niemieckich zatrzymało tramwaj na ul. Bonifraterskiej, zabrali z niego obsługę, tramwajowę, i tramwaj opuścili bez obsługi. Następnie tramwajarzy zabrali do restauracji, pili z nimi wódkę, a później ich ciężko pobili i poranili bagnetem.

O godz. 17.40 patrol policji granatowej zatrzymał na ulicy Bonifraterskiej, Maksa Stefana Obertyna, lat 29, zam. przy ul. Szkolnej 6. Znaleziono przy nim 20 sztuk zapalników do granatów ręcznych i dwa pancerze do bomb zapalających, puste.

14 W tych dniach wywieziono z Go, przy ul. Szucha oraz z dystryktu Pałac Brühlowski, część archiwum politycznego do Berlina. Ponadto bardzo intensywnie opracowują materiały dotyczące czynnej akcji niepodległościowej, sabotaży, dywersji, zamachów na Niemców i t.p. Opracowane są szczegółowo dane, wykazy, a nawet wykresy. Materiał ten podobno jest przygotowany na konferencję pokojową, jako uzasadnienie obrony przeciwko stosowanym przez Niemców aktów gwałtu i terroru.

Do mieszkania przy ul. Krzywe Koło 14 przybyło Go i aresztowało kilka przebywających tam osób. Powodem aresztowania było to, że do mieszkania tego zaproszony był na przyjęcie jakiś Vd, aby pod tym pozorem wydostać od niego wiadomości i zachęcić go do współpracy. Zamiast zaproszonego Vd, przybyło Go.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

108

Luty 43 r.

14 O godz. 18-ej do kawiarni, przy ul. Franciszkańskiej 11, wszedł patrol Zripo niemieckiego, podszedł do jakiegoś mężczyzny z wyglądu chłopa i chciał go wylegitymować. Mężczyzna ten wyjął rewolwer i zranił Niemca, po czym uciekł. Gdy został osaczony w bramie, rozerwał się rzuconym przez siebie granatem. Przy denacie znaleziono dokumenty na nazwisko Kuleszy, drugi granat i rewolwer. Ranni : policjant niemiecki w brodę i policjant granatowy w udo.

Przy ul. Bonifraterskiej patrol zatrzymał Alfreda Fischofa, przy którym znaleziono 20 zapalników od granatów i świece dymne.

Patrol specjalny policji niemieckiej i granatowej zatrzymał w restauracji Klimczaka, przy ul. Łuławskiej 143, Stanisława Kwiatkowskiego, zam. Szczypiorniowska 4 m.2, i K.walczyka, zam. Pańska, przy których znaleziono jedno parabellum z 8 nabojami, jeden nagan z 7 nabojami, jeden rewolwer FN z 14 nabojami.

W czasie patrolowania został zatrzymany Antoni Sztancer, al. Czerwonego Krzyża 25. Znaleziono przy nim Mauzera i 77 naboi.

15 O godz. 0.30 do mieszkań w domach nr. 30 przy ul. Nalewskiej i nr. 7.12 i 14 przy ul. Pomorskiej wtargnęło 2-ch żołnierzy niemieckich i pod groźbą rewolwerów żądali pieniędzy demolowali mieszkanie i bili domowników. Przybyły patrol policji granatowej nie mógł opanować żołnierzy, gdyż ci grozili rewolwerami, dopiero przybyła żandarmeria aresztowała żołnierzy.

Przed godziną 8-ą został zabity, przez nieznanego sprawcę, przed domem swoim na Saskiej Kępie, podpor. P.P. Więcicki, zastępca kier. 15-go komisariatu.

16 Ostatnio zauważono, że różne osoby, podające się za przedstawicieli organizacyj politycznych, zwracają się do Vd., proponując im współpracę oraz zwracają się ofiary pieniężne, obiecując wzamian rehabilitację po wojnie.

Nadchodzą wiadomości, że żydzi w getcie mają zamiar zorganizować opór. Zbierane są składki, często o charakterze przymusowym, na zakup broni. Spowodowało to wzrost cen na broń. Istnieje obawa, że część dobrej broni przesiąknie do getta, gdzie może łatwo wpaść w ręce Niemców. Policja gr. pełniąca służbę w getcie, stwierdza wielce agresywną postawę żydów. Mają miejsce nieustanne napady i usiłowania rozbrojenia pol. Policja niemiecka zaproponowała represje w postaci rozstrzeliwań, na co znów pol. gr. nie może się zdobyć. Ostatnio wzmogła się fala ucieczek żydów z getta. Komisarz do spraw żyd. Braun, projektuje, aby utworzyć w każdym domu w W-wie komisje, odpowiadające głową, za ukrywanie żydów. Twierdzi, że rozstrzelanie kilku Polaków z takiej komisji położy kres ukrywaniu żydów.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 43 r.

16 Na dworcu Wschodnim miała miejsce katastrofa kolejowa, mianowicie parowóz przeznaczony dla pociągu wojskowego w czasie manewrowania wpadł na pociąg elektryczny: zdążający do Otwocka. Parowóz uległ uszkodzeniu. Wkrótce przybył na miejsce katastrofy inspektor kolejowy wraz z jakimś urzędnikiem kolejowym niemieckim i ustaliwszy okoliczności katastrofy, polecił odejść na 10 kroków maszyniście i jego pomocnikowi i zastrzelili ich. Egzekucja odbyła się w oczach robotników. Wśród robotników zapanowało wielkie zdenerwowanie, odezwały się głosy oburzenia i w pewnym momencie 2-ch robotników podeszło do sprawców morderstwa z żelaznymi drągami i zabili Niemców. Po zabójstwie ci dwaj robotnicy zbiegli. Reszta robotników została mimo, że proponowano im ucieczkę. Przybyła żandarmeria otoczyła robotników, wybrała z nich 5-ciu i na miejscu rozstrzelała.

W al. Zieleniecckiej zapaliło się drewniane obszalowanie ziemnego schornu na amunicję.

17 W godzinach rannych przybyły silne oddziały Go na ul. Ceglaną. Otoczono dom nr. 11, w którym aresztowano kilka osób. Okoliczności likwidacji wskazują, że akcja była z góry przemyślana, gdyż przybyły znaczne siły wraz z dużymi materiałami technicznymi.

O godz. 15.30 do oddziału pocztowego nr. 45, przy ul. Szregiera 72, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych w rewolwery młodych ludzi i po sterroryzowaniu 2-ch urzędników, zabrali około 6.000.-zł. gotówki. Po dokonaniu rabunku, wybiegli z okrzykiem: "Niech żyje Czerwona Armia".

Do Stanisławy Jesion ul. Noża 49, przybył cywilny mężczyzna i pod groźbą rewolweru zażądał tysiąca zł. Jesion poprosiła, by zgłosił się za pół godziny. Mężczyzna zgodził się i wyszedł. Gdy przybył ponownie, czekali na niego sprowadzeni przez Jesion policjanci. Ustalono, że napastnikiem był Rudolf Schmidt, Niemiec, zam. ul. Puławska 28. Znaleziono przy nim pistolet.

18 Od tygodnia bawi w Warszawie Heinrich Birmes funkcjonariusz Go z Berlina, który przyjechał na okres 5-6 tygodni w misji specjalnej. Zamieszkał w hotelu "Bristol". Odbywają się u niego częste konferencje, w których biorą udział mundurowi i cywilni funkcjonariusze Go.

Weszły w życie obostrzone przepisy: o przyjeździe do G.G. Niemców. Przepustki wydawane są tylko przez Berlin, na okres 7-iu dni. W drodze powrotnej Go dokonywuje szczegółowych rewizji bagażu i osobistych.

Sporządzone są przez komisariaty listy rowerów, które mają ulec rekwizycji. Dotychczas sporządzono 11.000 wykazów.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

110

Luty 43 r.

18 W ub. tygodniu bawiła w Warszawie grupa artystów włoskich La Scala. Pewnego dnia wieczorem w sali restauracyjnej "Bristolu" podszedł do Włochów pijany oficer niemiecki i uderzył jednego z nich w twarz, że Włosi nie potrafili obronić Tripolisu. Włoch oddał uderzenie, mówiąc, że Niemcy nie potrafili obronić Stalngradu. W wyniku awantury zwrócono się do wydziału propagandy, którego szef Steinmetz orzekł, że winę ponosi Niemiec, lecz odmówił Włochom udzielenia jakiejkolwiek satysfakcji. W restauracji "Bristol" zauważono częste konflikty między członkami armii i SS.

Komenda P.P. zarządziła na dnie 18 i 20.2 specjalne patrole penetracyjne, składające się z ekip mieszanych polsko-niemieckich z poleceniem rewidowania na ulicy przechodniów. Patrole mają być czynne w godzinach 17-24. Oprócz tych specjalnych patroli mają krążyć patrole zwykłe, o których kilkakrotnie było wspominane.

O godz. 9-ej funkcjonariusze Go przeprowadzili rewizje w zakładzie głuchoniemych i ociemniałych na pl. 3-ch Krzyży. Poszukiwano składu broni i drukarni. Poszukiwanych rzeczy nie znaleziono, natomiast w kasie ogniotrwałej znaleziono odbitki Ausweisów, wydawanych przez centrale Go w Berlinie w bardzo ograniczonych ilościach. Zatrzymano kierownika legalnej drukarni, Sienkiewicza i dyrektora zakładu Zawadzkiego, którego po przesłuchaniu zwolniono.

Zapaliły się składy manufaktury, przy ul. Nalewki 2a. Pożar ugasiła straż.

19 W nocy z 18-go na 19-go przybyło 4-ch mężczyzn do mieszkania płk. Bobickiego przy al. Ujazdowskich 22, właściciela fabryki siatek i sznurów. W mieszkaniu jego znajdowały się 4-y kobiety przybłe z wizytą. Przybyli mężczyźni czterema strzałami zabili Bobickiego i odjechali, zabrawszy ze sobą kobiety. Podobno w czasie dobijania się, Bobicki wezwał telefonicznie policję. Po wyjściu napastników, przyjechała najpierw policja granatowa a potem Go. Tło zabójstwa nie ustalono. W związku z tym zabójstwem krążą po mieście dwie wersje : 1/ Bobicki rzekomo miał sprzedać Niemcom pewien wynalazek wojenny i został zabity przez polską grupę polityczną. 2/ Bobicki miał interesy z Niemcami i śmierć jego była wynikiem osobistych porachunków.

20 Warszawska Izba Handlowo - Przemysłowa otrzymała już dyspozycję w sprawie likwidacji przedsiębiorstw. Akcja ta jest obecnie w opracowaniu. Jaki zakres przybierze, ustalić jeszcze nie można. Żąda się od Izby likwidacji 80% zakładów handlowych poza sklepami kontyngentowymi i 90% warsztatów rzemieślniczych. Personel likwidowanych zakładów ma być wywieziony na roboty, właściciele do lat 40-tu i pracownicy do lat 50-ciu. Zapasy mają ulec konfiskacie.

Nasilenie rewizji ulicznych wzrasta. Rewiduje się kieszenie, torebki, woreczki, teczki. Miało miejsce wiele wypadków rewizji, dokonywanych w tramwaju. Do tramwaju wsiadają żandarmi obu wejściami i przeprowadzają rewizje.

Luty 43 r. 111

21 Został aresztowany szereg pracowników....., między innymi Mieczysław Prędowski, zam. ul. Królewska 29.

Na ul. Kruczej róg Żurawiej, do Janiny Krasnodębskiej, zam. przy ul. Wilczej 13, podeszli dwaj podoficerowie niemieccy i pod pretekstem legitymowania skradli jej z mufki 2.000.-zł.

22 O godz. 0.50 do Janiny Trzaska ul. Grenadierów 46, wtargnęło 2-ch mężczyzn w mundurach niemieckich, którzy przystąpili do rabunku. Na telefoniczne wezwanie przybyła policja granatowa i żandarmeria, która zatrzymała wojskowych do swej dyspozycji.

Został zabity strzałem w tył głowy kapral P.P. z 13-go kom. Szary.

23 W dalszym ciągu trwają uliczne rewizje osobiste. Sposób rewidowania został zaostrzony. Policjanci niemieccy nie poprzestają na powierzchownej rewizji, mającej na celu wykrycie posiadanej broni, ale żądają okazania dowodu, karty pracy, przeglądają papiery i notatki. Wielu policjantów niemieckich mówi po polsku.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Plutonowy Antoni Nasłoński został wezwany przez 2-ch mężczyzn ze znaczkami swastyki, aby zatrzymał 2-ch żydów, którzy skryli się na ul. Łuckiej. Gdy policjant wszedł do sieni został uderzony żelazem w głowę i zrabowano mu rewolwer z nabojami. Przybyła pomoc policyjna zatrzymała Zbigniewa Mroza, lat 17, zam. przy ul. Marszałkowskiej 14 i Michała Ziarkowskiego, lat 18, zam. w Otwocku. Obaj zatrzymani twierdzą, że dokonali napadu nie w celach rabunkowych, lecz zpolecenia polskiej organizacji politycznej.

24 W koszarach 36 pułku piechoty wybuchła sprzeczka między pijanymi żołnierzami, która przeszła w strzelaninę, trwającą około godziny. Zajście zlikwidowały przybyłe oddziały S.S.

Na ul. Świętojerskiej zatrzymani zostali Henryk Dubiel, lat 22, zam. przy ul. Czerniakowskiej 156 i Cierszon Teres, lat 14, zam. przy ul. Świętojerskiej 34. Przy Dubielu znaleziono 21 sztuk naboi, kal. 7.65. Oświadczył on, że przemycał broń do getta.

25 O godz. 3-ej na Okęciu spadł 6-cio motorowy transportowiec, który został zniszczony. Obsługa poniosła śmierć. Samolot spadł na mały domek, zamieszkały przez Polaków. Kilkadziesiąt osób Polaków poniosło śmierć.

O godz. 12-ej przed dom na rogu Wysockiego i Majowej, na Nowym Bródnie, zajechało 6 aut policji niemieckiej. Niemcy otoczyli dom, zatrzymali jakiegoś małego chłopca, którego mocno zbili. Chłopiec wskazał kupę cegieł. Pod cegłami znaleziono kilkadziesiąt skrzyń metalowych, zalutowanych, w których miała być broń i amunicja.

Luty 43 r. - 112

26 O godz. 5.20 w garażach. przy ul. Wiktorskiej nr. 10, wybuchła bomba zapalająca. Pożar ugaszono. Strat większych nie zanotowano.

O godz. 23.45 do mieszkania, przy ul. Mariańskiej nr.10, wtargnęło 3-ch mężczyzn, którzy zabili Witolda Jabłońskiego lat 45, porucznika broni pancernej W.P., znanego działacza przedwojennego Ozonu, na terenie Ubezpieczalni Społecznej w W-wie, który w czasie okupacji podał się za Ukraińca i był agentem Go. Jabłoński sporządził listę i wydał 40 pracowników Ubezpieczalni, którzy zostali w ub. r. aresztowani. 39-ciu z nich zostało rozstrzelanych.

27 Policja granatowa otrzymała polecenie zabijania na ulicy wszystkich spotykanych żydów, bez uprzedzenia.

O godz. 18.55 podłożona została przez nieznanych sprawców petarda pod tramwaj nr.17.

28 O godz. 19-ej banda złożona z 30-tu osób /2-ch w mundurach oficerskich S.S./ wtargnęła do drukarni państwowej przy ul. Kanguszki 1, i po sterroryzowaniu pracowników i rozbrojeniu strażników, zastrzeliła komisarza drukarni i jego zastępcę, Niemców. Rabunku nie dokonano, gdyż pieniądze były zamknięte w specjalnej kasie. W związku z tym napadem Kripo rozesłało fonogram o treści: "Proszę ustalić, czy i gdzie widziano wieczorem ok. godziny 20-ej samochód ciężarowy z mężczyznami lub płaski wóz /platformę/, zaprzężony w dwa konie. Meldunek natychmiast do Kripo.

W warsztatach samochodowych firmy Steyer, przy ul. Książęcej 9, wybuchł pożar, ugaszony przez straż.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

113

Z e s t a w i e n i e przestępczości, wykroczeń i innych

w miesiącu l u t y m 1943 r.

Morderstwa:		
a/ zabito niemców mundurowych	33	
b/ " " cywilnych	6	
c/ " polaków cywilnych	21	
d/ " policjantów polskich	4	
e/ " osobników innych narodowości	1	63
Napady rabunkowe:		
a/ niewyjaśnione	2	
b/ zlikwidowane z ujęciem sprawców	4	6
Uszkodzenia ciała		3
Podpalenia		9
Represje polityczne:		
a/ aresztowano osób	116	
b/ postrzelono osób w mieszkaniu bądź na ulicy przez władze niemieckie	5	
c/ legitymowań ulicznych /dni/	10	
d/ blokad domów i kompleksów domów	4	135
Kradzieże:		
a/ z włamaniem	32	
b/ bez włamania	175	
c/ kieszonkowe	367	
d/ kolejowe	38	
e/ środków lokomocji	11	
f/ różne	176	799
Oszustwa i szantaże		5
Zniewaga i opór władzy		7
Opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego		12
Różne wykroczenia		77

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Marzec 43 r.

1 W AA został poszerzony wydział młodzieżowy, którego kierownikiem jest Reichel, Niemiec. Wydział ten przystąpił do sporządzenia kartotek młodzieży szkolnej w wieku ponad lat 14-cie, która ma zostać wywieziona na roboty.

2 O godz. 18.40 zostały wybite 3 szyby w gmachu województwa, przy ul. Filtrowej 37.

O godz. 18.45 na ul. Chełmskiej patrol zatrzymał dorożkę, w której jechali Józef Gościeta, zam. przy ul. Bertyckiej 2, i Edward Koperski, zam. przy ul. Mokotowskiej 23. Znaleziono przy nich dwa rewolwery naładowane, karabin odcięty naładowany, jeden granat ręczny i 18 naboi karabinowych.

3 Do AA zostali wezwani dyrektorzy szkół zawodowych w Warszawie. Zakomunikowano im, że część młodzieży wraz z personelem szkolnym zostanie wywieziona na roboty do Niemiec. Oświadczono im, że w wypadku dobrowolnego stawienia się będą stosowane pewne ułatwienia, jak nierozdzielanie grupy szkolnej, zezwolenie na wspólne chodzenie na koncerty i lepsze traktowanie. Jeżeli nie zgoszą się dobrowolnie, wszyscy otrzymają imienne wezwania. Zaczęto już sporządzać imienne wezwania i kartoteki uczniów z adresami.

Związek Rzemieślników Chrześcijan otrzymał polecenie sporządzenia dla AA szczegółowych list swych członków ich zawodów. W ciągu marca ma być zlikwidowanych około 10.000 firm i sklepów, przeważnie branży luksusowej, jak perfumerie, kwiaciarnie, ciastkarnie i t.p. Pracujący mają być wywiezieni na roboty.

O godz. 13.30 do mieszkania Leopolda Celmana, Wd., przy ul. Marszałkowskiej 113 m.4, właściciela restauracji "Erika", wtargnęło 4-ch mężczyzn, którzy grożąc rewolwerem dokonali rabunku: 60.000.-zł., bransoletki platynowej z 5-cioma dużymi brylantami, złotego zegarka, pierścionka męskiego z brylantami dwukaratowymi, 9-ciu garniturów męskich, futra męskiego i futra damskiego, og. wartości ok. 150.000.-zł. oraz uniformu partyjnego S.A. i pistoletu.

4 Przed kilku dniami odbyła się sprawa kierowników komisariatów policji granatowej, na której oświadczono, że w związku z napadem na wytwórnię papierów wartościowych możliwym jest, że będą zarządzone łapanki uliczne. Komisariaty winne być przygotowane do tej akcji. Oświadczono im również, że mają w najbliższym czasie zlikwidować handel uliczny i niektóre bazary uliczne.

Bötke, dyrektor policji niemieckiej, ma być wysłany w najbliższym czasie na front.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Marzec 43 r. 115

4 O godz. 7.30 do niemieckiego garażu wojskowego, przy ul. Czerniakowskiej 130, przybyło kilku cywilnych mężczyzn, którzy podali się za Gestapo i z bronią w ręku zażądali wskazania im miejsca, gdzie znajduje się tajna radiostacja. Steroryzowani szoferzy w liczbie 5-ciu i dwaj odźwierni oświadczyli, że nic o radiostacji nie wiedzą. Mężczyźni zabrali trzy najlepsze samochody marki Oppel i Olimpia i po załadowaniu na nie 2-ch maszyn do pisania, narzędzi, opon i zabraniu kluczy od pozostałych samochodów odjechali.

5 Około godz. 5-ej rano w mieszkaniu swym został zabity Aleksander Reszczyński, podpułkownik P.P., Komendant policji w W-wie. Według pierwszych zebranych relacji, przebieg zabójstwa został ustalony jak poniżej: dnia 4.3. około godziny 19-ej do mieszkania Reszczyńskiego przyszło dwóch mężczyzn, jeden z nich był w mundurze podpułkownika policji polskiej. W mieszkaniu znajdowały się żona, teściowa i córka Reszczyńskiego. Reszczyńskiego w domu nie było. Wtedy przybyli oświadczyli, że na niego poczekają. Zamknęli kobiety w pokoju, przecięli połączenie telefoniczne. Reszczyński przybył następnego dnia t.j. 5.3. około godziny 5-ej rano. Na schodach został rozbrojony przez kilku mężczyzn, którzy oczekiwali na klatce schodowej. Wprowadzony został do mieszkania. Jak zeznają domownicy odbyła się dłuższa rozmowa, przy końcu której, odczytano jakoby wyrok, poczem padł strzał. Reszczyński został zabity na miejscu. Przybyli zabrali mundur Reszczyńskiego, buty i wyszli. Zabójstwo zrobiło ogromne wrażenie w sferach policyjnych.

W godzinach rannych rozwieszone zostały plakaty koloru czerwonego w języku polskim z obwieszczeniem o wykonaniu wyroku, wydanym w imieniu Rzeczpospolitej Polskiej na Ossowskiego, urzędnika AA i Romana Święcickiego, podporucznika P.P. Obwieszczenie podpisało Kierownictwo Walki Cywilnej. Policja granatowa zdarła plakaty.

O godzinie 8.30 przybył do tego urzędu cywilny mężczyzna, który w biurze rzucił się na urzędującego majora i kilku oficerów. Mężczyzna ten zranił majora brzytwą. Oficerowie pozostali zabili go 5-cioma strzałami. Nie ustalono, kto był sprawcą zamachu. Okolicznościu zamachu wskazują, że napastnik był człowiekiem nienormalnym. Zamach miał miejsce w Quartieramt, przy al. Jerozolimskich 20.

Do głównego AA, przy ul. Długiej przesłano pocztą bombę. Bomba została wyrzucona przez okno, nie raniąc nikogo. Na terenie AA mówi się, że mają być za to zastosowane represje i zarządzone łapanki. Zlecono przygotować transport ze Skaryszewskiej.

6 Młodzież szkolna, chłopcy od lat 16-tu, dziewczęta od lat 18-tu mają być wywiezieni na roboty do Niemiec. Jeśli wezwana młodzież nie stawi się na wezwanie, rodzice będą ukarani, a majątek ich zostanie skonfiskowany.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Marzec 43 r. 116

7 Około godziny 6-ej na rogu Kawęczyńskiej i Radzymińskiej został zabity plutonowy służby śledczej z komisariatu handlowo-przymysłowego, Jan Zieradzan.

W godzinach wieczornych dyżurnego urzędnika zapytano telefonicznie, jaka jest załoga policyjna na Skaryszewskiej. W związku z tym, obawiając się, że telefon był od jakiejś nieznanej grupy, zarządzono ostre pogotowie i zwiększono posterunki. Wśród urzędników zapanowała wielka obawa, że może być na Skaryszewską dokonany napad.

8 O godzinie 19.20 do restauracji niemieckiej, Henryka Hentlera, przy ul. Czerniakowskiej 68, wtargnęło 4-ch uzbrojonych mężczyzn, którzy dokonali rabunku gotówki i biżuterii. W czasie rabunku została lekko postrzelona Karolina Hentler, Volksdeutschka.

9 Na zarządzenie Botke'go, wydawanie kart rozpoznawczych ma być zakończone do dnia 30.4.43 r. Nadzór nad wydawaniem kart ma obecnie S.S.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Nadzorca Schulten na ZOM-em wydał zarządzenie, że w wypadku samowolnego opuszczenia pracy winni zostaną zesłani do Treblinki, a majątek ich ulegnie konfiskacie.

Przed kilkoma dniami odbyła się konferencja u Leista w obecności Schuberta i Betkego, Nowaka jako przedstawiciela władz polskich, w sprawie likwidacji targowisk. Postanowienie likwidacji jeszcze nie zapadło.

Straż Ogniowa liczy ogółem około 6.000 osób. Składa się z 700 strażaków zawodowych, 300 rezerwistów, resztę stanowią straże fabryczne. Strażakom wydaje się legitymacje z S.S.

O godzinie 16-ej na ul. Tłomackiej, przed domem nr. 7, dwaj żołnierze broni S.S. usiłowali zatrzymać dwóch cywilnych mężczyzn. Zatrzymani użyli broni, raniąc jednego żołnierza w szyję i zbiegli.

Z Abschnittwache zbiegł jakiś Niemiec, który był tam zatrzymany za rabunek. W pościgu za uciekającym otoczono dom, przy ul. Wileńskiej 15, gdzie skrył się zbieg. Przybyli funkcjonariusze Kripo z pancerzami, przeszukali cały dom i w lokalu nr. 66 znaleziono zbiega. W chwili wkraczania policji popełnił on samobójstwo. Rewolwer i dokumenty zabrała policja niemiecka, nie okazując ich policji polskiej.

O godzinie 18.45 w paszteciarni Korzeniowskiego, przy ul. Bema 52, przebywał Władysław Eker, Vd, zastępca komendanta Werkschutzu fabryki Fahrzeugbahr, przy ul. Bema 65 /firma Lilpop/. Nagle wpadło 3-ch mężczyzn, oddając do niego szereg strzałów. Eker został ranny. Napastnicy zabrali mu rewolwer.

Marzec 43 r. 117

10 Na dworcu Gdańskim miała miejsce łapanka. Oprócz tego, wyciągano ludzi z szeregu cukierni warszawskich w śródmieściu. Tłem zatrzymań jest albo poszukiwanie osób, pracujących politycznie, albo próby nowych metod łapankowych na roboty.

O godz. 12.30 do mieszkania Marty Kolberg, Niemki, wtargnęło kilku mężczyzn, którzy podali się za urzędników..... Jeden z nich był w mundurze S.S. Dokonano dużego rabunku futer, biżuterii i pieniędzy.

Około 10.3./daty dokładnie nieustalono/ policja niemiecka wykryła skład amunicji, przy ul. Chłodnej 17.

11 Kancelarie parafialne otrzymały zakaz udzielania małżeństw osobom, noszącym nazwiska niemieckie, lub niemieckie spolszczone.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Na wale Miedzeszyńskim, patrol policji granatowej znalazł trupa Niemca, Maksa Tolbe, lat 37, zatrudnionego w "Technischeworthilfe". Miał on dwa postrzały, w okolicę serca i w brzuch.

Około godziny 14-ej przed domem, przy al. Jerozolimskich 6, zatrzymano młodą kobietę, która przyjechała przed ten dom dorożką i miała dość dużą opakowaną paczkę. Doraźna rewizja paczki ujawniła bibułę. Kobietę wprowadzono do bramy i bibułę, chcąc wymusić zeznanie, dla kogo przywiozła paczkę. Zeznanie musiało wypaść negatywnie, gdyż zatrzymano wszystkie osoby, przebywające w cukierni "Marlena", mieszczącej się w tym domu, i przeprowadzono rewizję mieszkań. Szereg osób zatrzymano i wywieziono samochodami na Pawiak. Części osób zatrudnionych w firmach, mieszczących się w tym domu, odebrano legitymacje i polecono następnego dnia zgłosić się po nie do Go. Gdy te osoby następnego dnia zgłosiły się do Go, zwrócono im legitymacje i oświadczono, że czytanie prasy nielegalnej jest działalnością na szkodę narodu niemieckiego i za to grozi wysyłką do Oświęcimia.

O godz. 19.10 patrol policji granatowej napotkał 2-ch mężczyzn na ul. Białołęckiej. Zatrzymani poczęli uciekać, ostrzeliwując się. W wyniku obopólnej strzelaniny został ranny Wiktor Nienart, zam. Szwedzka 35. Uciekający porzucili pistolet "Vis".

O godz. 21.45 do podwójnego posterunku, zaciągniętego przed 25-tym komisariatem P.P., podeszło kilku mężczyzn, którzy ostrzelali posterunek. Policjanci wycofali się na klatkę schodową, zamykając drzwi. Po chwili poczęto do drzwi łomotać i kilku mężczyzn zaczęło się domagać otworzenia drzwi, mówiąc, że są okradzeni i pobici. Gdy policjanci nie reagowali, napastnicy zaczęli wyłamywać drzwi. Jednocześnie posypały się strzały z karabinów maszynowych i pistoletów do drzwi i okien komisariatu. Oblężenie trwało około 30 minut. Napastników było około 20-tu. Ofiar nie było.

118

Marzec 43 r.

12 Około godz. 11-ej zauważono na rogu Lwowskiej i K. szykowej samochód osobowy, w którym siedziało trzech cywilnych mężczyzn. Samochód stał około godziny. W pewnej chwili z samochodu wyskoczyło dwóch mężczyzn, pobiegli do przechodzącego ulicą innego mężczyzny, oddali do niego szereg strzałów, wsiedli do samochodu i odjechali. Po kilkunastu minutach na miejsce wypadku przyjechała żandarmeria niemiecka, która zatrzymała szereg osób.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Na ul. Lwowskiej róg Noakowskiego do 3-ch młodych ludzi, idących ulicą, podjechał samochód, z którego wyskoczyli funkcjonariusze Go, podbiegli i zastrzelili jednego z nich, zabity nosił ps. "Socha" i miał być związany z grupą PLAN. Pozostali dwaj zatrzymani. Znaleziono przy nich rozmontowany karabin maszynowy. Okoliczności sprawy wskazują, że Go musiałm być uprzedzone o przenoszeniu karabinu, gdyż agenci dłuższy czas kręcili się w tym miejscu. W tym samym dniu na tej samej ulicy miało miejsce inne zabójstwo, o którym donosimy wyżej.

Odbyły się obławy w barakach na Kole, przeprowadzone przez policję granatową, niemiecką Schupo i Kripo. Oddziały niemieckie były uzbrojone nawet w granaty. Wynik obławy : 6 osób niemeldowanych zatrzymano.

O godz. 18.30 w barze pod firmą "Bimbamus" /lokal niemiecki/, przy ul. Nowy Świat 48, jakaś nieznana osoba pozostawiła walizkę z materiałem wybuchowym. Wybuchu nie było. Sprawca zbiegł.

13 Szef dystryktu wysłał monit do AA o przyśpieszenie spisów młodzieży szkolnej. Ustalono granice wieku od 18 - 25 lat. Branka młodzieży ma zacząć się od 1-go czerwca.

Od pewnego czasu objął kierownictwo grupy D /różne zawody/ w AA, Dietz, kierownik AA w Otwocku. Odznacza się specjalną nienawiścią do Polaków i sadyzmu. Brał czynny udział w likwidacji getta warszawskiego.

Kripo przeprowadza akcję zatrzymywań w cukierniach i barach, rzekomo w poszukiwaniu elementu "aspocjalnego".

Na terenie CIWF-u od dłuższego czasu zwozi się w wielkich ilościach amunicję i sprzęt.

O godz. 8.15 do oddziału K.K.O., przy ul. Targowej 63, wtargnęło 5-ciu mężczyzn. Po steroryzowaniu personelu zrabowali 44.000.-zł. i zbiegli.

O godz. 8.30 do oddziału K.K.O., przy ul. Wolskiej 6, wkroczyło 3-ch mężczyzn i jedna kobieta. Steroryzowali kasjera, któremu odebrali klucze od kasy, lecz kasy nie otworzyli, gdyż drugi klucz miał zastępca kierownika, którego w tym czasie nie było w biurze.

O godz. 8.35, 4-ch uzbrojonych w rewolwery mężczyzn ze znakami swastyki w klapach, wkroczyło razem z dozorcą domu przez tylne wejście do oddziału K.K.O., przy ul. Bagatela 14. Drzwi otworzył woźny. Mężczyźni steroryzowali personel K.K.O. w

13 w liczbie 6-ciu osób i polecili kierownikowi Krzemińskiemu, którego wezwali po nazwisku, otworzyć kasę. Zrabowali 94.431.62 zł. i polecili w ciągu 15-tu minut nikogo nie zawiadamiać, po czym zbiegli.
Charakterystyczne, że wszystkie 3 napady na K.K.O. zostały dokonane w tym samym dniu i w tym samym czasie.

W godzinach rannych wywiadowca policji granatowej zatrzymał na ul. Leszno 2-ch żydów, którzy wydali mu się podejrzani. Żydzi zaczęli uciekać, w czasie ucieczki użyli broni i zabili wartownika niemieckiego, który chciał ich zatrzymać. Wywiadowca również użył broni, raniąc jednego z żydów. Przy rannym znaleziono pistolet i amunicję. Na odgłos strzałów przybiegł jeszcze jeden wartownik niemiecki, który zatrzymał drugiego uciekającego. W czasie eskortowania zatrzymanego na konwój napadła grupa żydów, chcąc go odbić. Wywiązała się obopólna strzelanina. W wyniku której zostali ranni dwaj Niemcy i wywiadowca Wasilewski. Eskortowany żyd został zabity. Wieczorem tego dnia Niemcy w odwecie zabili około trzystu żydów.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

O godz. 15.25 w mieszkaniu Michała Walery, przy ul. Grodzieńskiej 61/63 z niewyjaśnionych przyczyn nastąpił wybuch materiałów wybuchowych. Cała mieszkanie zostało zdemolowane. W czasie wybuchu został zabity, przebywający tam nieznajomy mężczyzna i zięć Walerego, Sikorski, szofer pocztowy, zam. przy ul. Radzymińskiej 29 m.9., został ranny. Aresztowano go i przewieziono do szpitala więziennego. Trzeci nieznajomy mężczyzna który w tym czasie przebywał w mieszkaniu zbiegł.

O godz. 18.30 przed domem nr. 5, przy ul. Polwarcznej, obok zajezdni tramwajowej, został zastrzelony inspektor policji tramwajowej, Jan Węgorzewski, który odznaczał się specjalną gorliwością w zatrzymywaniu pasażerów tramwajowych, za najdrobniejsze przekroczenia. Miał on być na usługach Go. Otrzymał 11 ran. Węgorzewski był znany na terenie Pragi i do trupa jego podchodzili prascy robotnicy, opluwali go, mówiąc "dobrze draniowi". W czasie okupacji sowieckiej współpracował z komunistami, przebywając w tym czasie na wschodzie kraju.

Przy ul. Grochowskiej 63, szofer pocztowy, Sikorski Henryk, i konwojent Budzyński i jeszcze trzeci o nieznanym nazwisku, przywieźli kilka worków pocztowych, skradzionych z poczty niemieckiej. Przy przeglądaniu paczek, jedna z nich wybuchła i zabiła konwojenta Budzyńskiego i właściciela mieszkania. Szofer Sikorski został ciężko ranny. Drugi konwojent, również ranny, zbiegł. Wypadek ten podajemy też wyżej.

O godz. 22-ej do będących w patrolu policjantów granatowych, na rogu Smolnej i Książęcej, podeszło kilku nieznanych mężczyzn i zaczęło ostrzeliwać ich. Wynik strzałów negatywny.

14 O godz. 16.35 patrol policji granatowej znalazł na skwerku na pl. Napoleona, dwa granaty ostre jajkowe i 11 naboi rewolwerowych, kaliber 9.

Marzec 43 r.

15 O godz. 10.15 na ślimaku, przy ul. Karowej zostali napadnięci trzej kasjerzy ZOM-u, którzy jechali bryczką. Po sterroryzowaniu kasjerów, napastnicy zabrali im 159.930.-zł. i zbiegli.

16 Zainstalowano nowych 370 punktów podsłuchu telefonicznego. W podsłuchiwanych rozmowach daje się wyczuć przytłumienie lub wzmocnienie głosu.

17 Duży oddział funkcjonariuszy Go przybył do domu, przy ul. Nowy Świat 41, przeprowadzając rewizje prawie we wszystkich lokalach. Legitymowano przechodniów w tym domu. /Dom jest przechodni na ul. Górskiego/. Nikogo nie zatrzymano.

O godz. 20-ej w bramie domu nr.1, przy ul. Barcikowskiej, został zastrzelony, przez nieznanych sprawców, żołnierz niemiecki, Artur Buddies, który zamieszkiwał w tym domu.

18 Funkcjonariuszę Go przeprowadzili rewizje w firmie Chejkin przy ul. Nowy Świat 23/25. Aresztowano właściciela firmy i niejakiego Iwańskiego. Wezwano do stawienia się na Szucha dyrektora tej firmy Gutenberga, który był nieobecny przy rewizji. Gdy ten się zgłosił, po przesłuchaniu zwolniono go. Następnego dnia został wezwany ponownie i zatrzymany. Firmie zarzucają przewóz broni i bibuły.

19 W domu przy ul. Dobrej 53 przeprowadziło Go rewizje. Przybyło około 20-tu agentów, którzy weszli do piwnicy /własność Falęckiego/, rzucili kilka granatów, po czym zapieczętowali drzwi i postawili wartę.

20 Odszedł pierwszy transport młodzieży szkolnej do Rzeszy. W czasie załadowania transportu do wagonów, matki rzuciły się na kordon. Kordon oddał szereg strzałów, rannych nie zanotowano. Kilkanaście dzieci zbiegło.

22 O godz. 20-ej do mieszkania nr. 22 domu 26 przy al. Jerozolimskich przybyło 7-miu uzbrojonych w rewolwery mężczyzn, którzy po sterroryzowaniu domowników, weszli do pokoju Tadeusza i Marii Rembowskich /znanych agentów Go Żydów/. W pokoju u Rembowskich pozostali gdo godz. 7.30 rano następnego dnia. Przed wyjściem zastrzelili Rembowskiego i ciężko ranili Rembowską, która zostala przewieziona do lecznicy Omega.

23 Około godz. 2-ej w nocy w pobliżu Włoch został ostrzelany z karabinu maszynowego, przejeżdżający ekspres.

Nieznani sprawcy usiłowali wzniecić pożar, przez podstawienie palących się świec pod bele z celulozą, w państwowej wytwórni papierów wartościowych, przy ul. Sanguszki.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Marzec 43 r.

23 Przyjechało na zachód kilka transportów Włochów. W rozmowach wyrażają się, że wracają dlatego, ponieważ frontu już nie ma.

Żołnierze i kolejarze niemieccy, zajmują się coraz więcej szmuglem. W ubiegłym tygoniu agenci Go przeprowadzili rewizje w przechowalni dla żołnierzy i zarekwirowali 6 walizek, w których był tyton.

25 Opracowuje się obecnie spis adwokatów i działaczy społecznych, pracujących w organizacjach społecznych, zalegalizowanych przez Niemców.

Na Saskiej Kępie miała miejsce łapanka. Złapanych użyto przy doraźnych robotach, prowadzonych przez S.A., przy rozbieraniu zasiek. Po kilku godzinach pracy wszystkich zwolniono.

26 O godz. 7.30 do mieszkania, przy ul. Ciepłej nr.15, weszło 2-ch mężczyzn ubranych po cywilnemu, którzy zabili chwilowo tam przebywającego Tadeusza Małeckiego, lat 28 i żonę jego Danutę, lat 22. Małecki był podchorążym wojsk. Pol. o nazwisku Katin.

Około godz. 18-ej na samochód, wiozący więźniów na Pawiak po przesłuchaniu ich na Szucha, dokonano napadu. Grupa cywilnych mężczyzn ostrzelała samochód, zabijając jednego Niemca i 2-ch ciężko raniąc. 30-tu więźniów wiezionych samochodem zostało uwolnionych. Samochód częściowo spłonął, z powodu przestrzelenia baku. W czasie napadu wywiązała się obustronna strzelanina. W pół godziny po zajściu, które miało miejsce na ul. Długiej róg Nalewek, grupa mężczyzn w ubraniach cywilnych napadła na ul. Długiej, na przejeżdżający samochód osobowy, należący do Niemca Eliasza Hermanna i podrzucając petardę, czy granat przed samochód, zatrzymała go. Steroryzowawszy jadących samochodem 2-ch Niemców, napadający w ilości 4-ch mężczyzn, wsiedli w samochód i odjechali w kierunku ul. Freta. Okoliczności wskazują, że drugi napad był związany z odbiciem więźniów. Po pewnym czasie został aresztowany w jednej z restauracji przy ul. Długiej, Linke, syn urzędniczki 1-go komisariatu P.P. w W-wie. Znaleziono przy nim 2 rewolwery i dwa granaty. Ma to być jeden ze sprawców odbicia więźniów, po aresztowaniu został przewieziony bezpośrednio na Szucha. Nie zostało dotychczas ustalone, która grupa dokonała odbicia więźniów, Go przypuszcza że odbiła grupa polska, nie komuniści.

27 Wydano zarządzenie przyspieszenia egzaminów w szkołach zawodowych. Egzaminy mają się odbyć w kwietniu.

O godz. 11-ej do kancelarii parafialnej Św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, wtargnęło 2-ch uzbrojonych mężczyzn, którzy zrabowali kilkadziesiąt blankietów świadectw urodzenia, ślubów i zgonów z podpisami księdza i pieczęcią parafii.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Marzec 43 r.

27. O godz. 20-ej przy zbiegu ul. Wolskiej i Sowińskiego, do przejeżdżającego samochodu pocztowego nieznany sprawca wrzucił butelkę z płynem żrąco-zapalającym, wskutek czego wybuchł pożar.

29. W dyrekcji Kripo siedzi 6-ciu fałszerzy dokumentów, oskarżonych o wydawanie dokumentów fałszywych, dezerterom niemieckim.

30. Zmiana dystryktów rzekomo ma być odroczona na kilka miesięcy. Oficjalnie motywuje się to odroczenie potrzebą dokładnego przeorganizowania. Nieoficjalnie przypuszczać należy, że jest to wpływ administracji cywilnej, która w ten sposób broni się od pójścia do wojska.

Wszyscy właściciele riksz otrzymali wezwanie do AA. Zgłaszający muszą złożyć oświadczenie, że są właścicielami riksz i podać swój stan rodzinny. Nie-właściciele riksz, ale jeżdżący nimi, dotychczas nie otrzymali wezwania.

Urzędnicy AA Polacy starają się coraz więcej usunąć w cień. Chcą uchodzić w oczach zwierzchników - Niemców za ludzi nieumiejących dać sobie rady z żadnym zagadnieniem. W ten sposób coraz mniej Niemcy powierzają im odpowiedzialniejsze prace. W tym stanie rzeczy na pierwszy plan zaczynają się wysuwać Vd., Ukraińcy i Rosjanie.

Uczniów szkoły Zgromadzenia Kupców wezwano do stawienia się w AA 137-iu. Z tego stawiło się tylko 15-tu. Komisja lekarska zakwalifikowała z nich jako zdolnych, tylko 5-ciu. W związku z niestawieniem się uczniów AA wysłał do dyrekcji szkoły pismo, z podkreśleniem, że takie postępowanie uważane jest za sabotaż i jeżeli nie stawią się wszyscy uczniowie, poda o tym fakcie do wiadomości niemieckim władzom nadzorczym. Mimo upływu terminu i niestawienia się uczniów, dotychczas żadnych represyj nie było.

Ze szkoły handlowej, przy ul. Krochmalnej 92, z wezwanych do AA 280-ciu uczniów, zgłosiło się tylko 15-tu. Represyj nie zastosowano.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE
AAN

Z e s t a w i e n i e przestępczości, wykroczeń i innych

w miesiącu m a r c u 1943 r.

Morderstwa:		
a/ zabito niemców mundurowych	1	
b/ " " cywilnych	2	
c/ " policjantów polskich	1	
d/ " polaków cywilnych	11	
e/ " osobników innych narodowości	1	
f/ " żydów	301	317
Napady rabunkowe:		
a/ niewyjaśnione	7	
b/ zlikwidowane z ujęciem sprawców	1	8
Uszkodzenia ciała		17
Podpalenia		4
Represje polityczne:		
a/ aresztowano osób	11	
b/ łapanki /dni/	2	
c/ ostrzelano osób w mieszkaniu bądź na ulicy przez władze niemieckie	1	
d/ legitymowań ulicznych /dni/	2	
e/ blokady domów i kompleksów domów	6	22
Kradzieże:		
a/ z włamaniem	99	
b/ bez włamania	194	
c/ kieszonkowe	386	
d/ kolejowe	41	
e/ środków lokomocji	8	
f/ różne	103	831
Oszustwa i szantaże		7
Zniewaga i opór władzy		3
Różne wykroczenia		101

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Listopad 43 r. /124

I. Polityka niemieckich władz bezpieczeństwa.

Ostatnie wypadki w Warszawie /pobranie "Zakładników", publiczne egzekucje i obławy uliczne połączone ze strzelaniem do uciekających/ wskazują wyraźnie, że niedawne wypowiedzi niemieckich czynników oficjalnych w G.G. /Frank, Losacker, Wendlen/ na temat chęci naprawy dawnych przewinień wobec Polaków przez złagodzenie kursu miały wyłącznie cel taktyczno-propagandowy. Wprowadzona 17.7.43 r. unifikacja władzy policyjnej i administracyjnej w ręku Franka a na niższych szczeblach administracji w rękach poszczególnych Gubernatorów i Starostów okazała się, jak było do przewidzenia, pociągnięciem jedynie formalnym, obliczonym na efekt. Zresztą wypadki w G.G. traktować należy w połączeniu z całością sytuacji wewnętrznej Rzeszy pogłębiająca się wiadomość klęski i stały upadek nastrojów znajduje tam reakcję w postaci coraz bezwzględniejszego terroru policyjnego. Obecnie akcja terrorystyczna w Warszawie została miejscowym organom bezpieczeństwa narzucona przez szefa bezpieczeństwa przy rządzie G.G., który w tym kierunku otrzymał z Berlina odpowiednie instrukcje. Już we wrześniu, niewątpliwie w związku z zamierzoną zmianą kursu wobec Polaków, wezwany został i wyjechał do Berlina prezydent Głównego Wydziału Spraw Wewnętrznych w rządzie G.G. i szef okręgu Kraków dr. Losacker. Z Berlina do Krakowa Losacker nie tylko, że nie wrócił, ale powołano go do wojska. Niewątpliwie pozostaje to w związku z różnicą zdań jaka musiała zaistnieć pomiędzy Losackerem a jego mocodawcami na tle planowej akcji terrorystycznej w stosunku do Polaków.

Egzekucje warszawskie mają charakter odwetowy, ale forma ich przeprowadzenia dowodzi celu polityczno-propagandowego. Publiczne tracenie "zakładników" na ulicach miasta i ogłaszanie o tym przez megafony mają wywołać wrażenie, że stosunki w G.G. byłyby całkowicie unormowane, a współpraca władz z "lwią częścią ogółu ludności G.G., która współpracowała energicznie w sposób pod każdym względem pozytywny w wielkim dziele odbudowy" była by najzupełniejszą gdyby nie pewne elementy destruktywne i niechętne do pracy, działające z inspiracji przeciwników wojennych Rzeszy. Ci właśnie przeciwnicy w sposób pozbawiony wszelkich skrupułów raz po raz czynią próby, by zaszkodzić tym interesom o których propaganda aliancka i bolszewicka zwykła twierdzić, że są one interesami niemieckimi, w rzeczywistości jednak interesy te w jaknajszerszym zakresie są zasadniczymi interesantami ludności G.G.
/cytaty z N.K.W. Nr. 207 z dn. 18.10.43 r./
W ten sposób wywołuje się wrażenie, że władze niemieckie całkiem wyjątkowo uciekają się do niezbędnych represji, dotyczących jedynie właściwych winowajców /rozrzucanie "zakładników" i rozstrzelanych "komunistów" i "członków tak mylnie zwanego polskiego narodowego ruchu stawiania oporu/, zmuszone do tego przez odbijające od postawy ogółu społeczeństwa wystąpienia osobniczych awanturniczych ośrodków.

Stwierdzić należy pewną konieczność tych posunięć okupanta wobec znacznej części społeczeństwa niedostatecznie uświadomionego o istocie sytuacji w obecnym stadium walk polsko - niemieckiej. Obok przejawów solidarności i egzaltacji zaznacza się zastraszenie, poczucie bezsilności własnej i obawa przed dalszym wyniszczeniem narodu, nieodpowiednich realnymi osiągnięciami w walce. Metody podawania do wiadomości publicznej komunikatów o ostatnich represjach warszawskich podsycają jeszcze nastrój zamieszania i niepokoju. Odezwy dowódcy SS i policji nie są ogłaszane w prasie codziennej, a megafony nadają je o najróżniejszych porach dnia, co powoduje wzmaganie się plotki i niepewności.

Jest rzeczą charakterystyczną, że wehrmachtowi przedstawia się obecną akcję policyjną, jako działalność wymierzoną jedynie przeciwko komunie. Interwenującemu w sprawie wypadków warszawskich komendantowi garnizonu warszawskiego gen. Kleistowi, Go przedstawił jako całość władz bezpieczeństwa, jako walkę z komunizmem, ponieważ zasięg komuny jest bardzo szeroki dlatego też walka ma tak ostre formy.

ARCHIWUM AKT NO WARSZAWA

Listopad 43 r. 125

1. muje szerekie tereny. Z komunistycznej roboty przeciw niemieckiej przytoczono gen. Kleistowi następujące przykłady w dniu 2.10 zamach na samochód z żandarmerją na Nowym Świecie, przy czym zamachowców Rosjan mieli wydać sami Polacy; uprowadzenie w nieznane miejsce 60 dzieci niemieckich 2 sióstr z jednego ogródka zabaw przez osobników przebranych za członków SA; wykrycie komórki komunistycznej w hotelu Bristol, przy czym aresztowano 2 kelnerów, kucharza i dyrektora sali, ujęcie sprawcy zabójstwa jednego z żołnierzy niemieckich (sprawcą miał być uczeń Wyższej Szkoły Technicznej) przy czym ustalono, że jego najbliżsi przyjaciele byli komunistami. Należy tu również podkreślić, że miejscowe władze bezpieczeństwa wysłały do Berlina raport stwierdzający, że obecne wystąpienia przeciwniemieckie są dziełem komunistów (w związku z tym spodziewać się należy, że w najbliższym czasie Warszawa otrzyma z Berlina odpowiednie polecenie).

Jeżeli chodzi o nastroje panujące w wojsku to należy zaznaczyć, że otoczenie gen. Kleista uważa, że postępowanie władz bezpieczeństwa w obecnej formie nie jest wskazane a przede wszystkim jest niewłaściwe, gdyż giną ludzie zupełnie niewinni.
Gen. Kleist uznał za stosowne odwołać stan czujności garnizonu warszawskiego, który trwał od 18.10, natomiast wydał zarządzenie, aby oficerowie z nastaniem zmroku nie wychodzili na miasto pojedynczo tylko co najmniej we czworo, a żołnierze tylko grupami i z bronią. Dalej gen. Kleist zalecił ograniczenie w odwiedzaniu publicznych lokali.
Naogół opinia wehrmachtu jest podzielona: jedni uważają, że w ogóle nie należy sobie tą sprawą zawracać głowy, drudzy wyrażają pogląd, że złu zaradzić można jedynie przez gruntowne zbadanie jego przyczyn i usunięcia tych przyczyn. Nie mniej jednak wehrmacht jest podrażniony obecną sytuacją i stwierdza, że policja nie jest w stanie jej opanować. Wśród oficerów panuje przekonanie, że Polacy będą brać z pośród nich "zakładników".

Podział polskiej ludności w Warszawie?
SS-mani w rozmowach między sobą twierdzą, że władze niemieckie rozpatrują projekt podziału polskiej ludności Warszawy na pracujących dla interesów niemieckich i nie pracujących, przy czym te dwie grupy ludności zamieszkiwałyby w odrębnych dzielnicach miasta.
Ipo zarządzono aby wszyscy funkcjonariusze o każdej porze mogli się stawić do dyspozycji Go.

W związku z obecnymi łapankami AA uchyla się do jakichkolwiek interwencji oświadczając, że łapanki mają charakter wyłącznie represyjny i AA nie ma z nimi nic wspólnego. Nie mniej jednak z AA donoszą nam, jakoby większość ujętych w ulicznych obławach jest kierowana przez AA do miejsc pracy w Rzeszy. Są to przede wszystkim ci, którzy nie są podejrzani o działalność polityczną.

W Warszawie jako zakładników pobrano również i policjantów granatowych: Dobrzyńskiego, Dąbrowskiego, plut. Pioruńskiego Jana i kpt. Kruka Piotra, kierownika 17 komisariatu. Kpt. Kruk został już w jednej z publicznych egzekucji rozstrzelany.

Do obozu w getcie warszawskim przywieziono około 7.000 Żydów z Rumunii.

Według informacji ze źródeł niemieckich wszyscy przebywający obecnie w Warszawie "kałmycy" zostaną wywiezieni, a na ich miejsce mają przybyć Łotysze i Ukraińcy.

Aresztowano Niemca Wiedemanna, kierownika biura dowodów rozpoznawczych prezydium policji oraz jego sekretarkę Polkę pod zarzutem (prawdopodobnie) wydawania kart rozpoznawczych za łapówki.

Listopad 43 r. 126

1 O godzinie 10.30 na wale Miedzeszyńskim znaleziono trupa nieznanego mężczyzny z 2 ranami ciętymi głowy.

O godzinie 16.30 na dworcu W-wa Praga nastąpiło zderzenie pomiędzy lokomotywą i dwoma wagonami, przy czym maszynista poniósł śmierć.

O godzinie 17.00 do mieszkania Klap Stanisława Marszałkowska 108 wkroczyło 6-ciu uzbrojonych napastników i dokonało rabunku gotówki 2.100.-zł.

O godzinie 17.40 do Gospody Warszawskiej przy ul. Nowogrodzkiej nr.28 przybyło 8-iu osobników, doszli do stolika, gdzie siedziało cztery osoby, kazali podnieść ręce do góry, jedną osobę zastrzelili, był to Skosowski Leon, agent Go, zam. ul. Teresy 2.

O godzinie 18-ej do mieszkania Gajewskiej Heleny, Wspólna 44 - trzech uzbrojonych w pistolety dokonało napadu rabunkowego biżuterii, futer i gotówki łącznie na sumę 400.000.-zł. Napastnicy zbiegli.

O godzinie 18-ej do mieszkania Polaka ul. Białobrzeska 40 wtargnęło 6-ciu uzbrojonych bandytów, którzy pod groźbą broni zrabowali 6.000.-zł. futro i zbiegli.

O godzinie 18.15 do mieszkania Kamińskiej Michaliny, zam. ul. Zawiszy 80, przybyło 3-ch nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery, którzy po steroryzowaniu domowników przystąpili do rewizji i zabrali kołnierz z lisa, kostium popielaty, 2 garnitury męskie, 2 pary pantofli damskich, 2 pary pantofli męskich, jesionkę szarą, pierścionek damski, obrączkę, zegarek "Cyma" oraz gotówkę 14.000.-zł.

O godzinie 18.15 sześciu uzbrojonych w broń palną pod pozorem kontroli światła wtargnęli do mieszkania Baranowskiego Mieczysława przy ul. Łąckiej 44a, gdzie po steroryzowaniu domowników zabrali 8.000.-zł. zegarek "Cyma", obrączkę i pierścionek. Na wszczęty alarm domowników napastnicy zbiegli, pozostawiając na miejscu walizkę i teczkę skórzaną.

Dokonana została jkradzież materiałów tekstylnych ze sklepu Jakubowskiego Jana ul.Chłodna 14 przez nieznanych sprawców, Stan strat na razie nie ustalony.

O godz. 18.30 do mieszkania Kozłowskiego, zam.Freta 28,m.11, przyszło 2-ch nieznanych osobników i zażądali wydania 3.000.-zł. w przeciwnym razie zagrozili zabraniem maszyny pończoszniczej. Osobników na skutek wszczętego alarmu zatrzymano, okazali się nimi: Prastka Wilhelm /reichdeutsch/ zam.Okólnik 2, Borowik Bronisław Józef l.52 Polak zam. w Milanówku, ul.Spacerowa 16. Zatrzymani przekazani do Dyr.Pol.Krym.

O godz. 18.30 pięciu nieznanych osobników uzbrojonych w krótką broń palną, wtargnęło do mieszkania Wickengagen Heleny, obywatelki niemieckiej zam. Dobra nr. 2 m.51, zastrzelili jednego mężczyznę Lubicz Chodzewski Jerzy-Stefan, ur.2.10.1916 r. i Litwińczyk Alinę ur.6.8.1916 Zastrzelone osoby były prawdopodobnie żydami.

O godz. 18.36 na pl.Zamkowym został przejechany przez tramwaj nieznany mężczyzna, który poniósł śmierć.

O godz. 19-ej do Biura Przewozowego Auto-Cyred Jerzy,ul. Bracka 18, wtargnęło 2-ch osobników uzbrojonych w krótką broń palną, zastrzelili urzędniczkę tegoż biura Zofię Pielak, lat 22, zam. tamże.

Listopad 43 r.

1 O godz. 20.10 na ul.Marszałkowskiej róg Wilczej, policjant 18-go kom. Michalski Juliusz został potrącony przez tramwaj i odniósł tak ciężkie obrażenia, że musiał być przewieziony do szpitala Dz.Jezus.

O godz. 22.30 do mieszkania Mikołajczyk Anieli, Solec 26, wkroczyło 2-ch napastników w celach rabunkowych. Na wszczęty krzyk domowników zbiegli.

W miesiącu październiku w warszawskich urzędach niemieckich wydano parę zarządzeń w sprawie rozluźnienia dyscypliny. I tak dyrektor HGWuV wydał do polskich i niemieckich pracowników okólnik w którym zwraca się przeciw zbyt częstemu opuszczaniu pracy i piętnuje pozorowanie nieobecnością rzekomą choroby. Podobny okólnik wydano również w niemieckim urzędzie patentowym. We wszystkich instytucjach niemieckich cofnięto uznawane i usprawiedliwione dotychczas opóźnienia spowodowane złymi warunkami komunikacyjnymi.

W nocy z 31.10 na 1.11 na ulicach W-wy zostały rozlepione nielegalne ogłoszenia.

2 O godz. na dworcu W-wa Praga pracownik kolejowy przy łączeniu wagonów został potrącony i ponósł śmierć na miejscu.

O godzinie 4.25 nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu z obuwiem kontyngentowym przy ul.Chłodnej 46, należącego do Burkockiej Heleny skąd skradli obuwie. Straty na razie nie obliczono.

Około godziny 7-ej do mieszkania Sobieckiego Kazimierza, właściciela warsztatu ślusarskiego przy ul.Sowińskiego 16, przybyło 3 uzbrojonych osobników, którzy podali się za policję i zaczęli dokonywać rewizji, przecięli sznur telefoniczny. Wobec przybycia robotników do pracy osobnicy ci nic nie rabując zbiegli.

W dniu 2 w godzinach rannych najechał na minę pod Rembertowem pociąg sanitarny z rannymi żołnierzami niemieckimi. Byli zabici i ranni.

O godzinie 7-ej na ul. Wolskiej róg Bema, funkcj.kripo Gonoch Teodor został postrzelony przez nieznanych sprawców, którzy zbiegli. Gonoch został zabrany do szpitala. W tym samym czasie stojąca w pobliżu Polka przypadkowo została ciężko ranna w lewą nogę. Przewieziono ją do szpitala.

O godz. 10.30 do mieszkania Matuszewskiego Stanisława, przy ul. Leszno 87, przybyło 5-ciu znanych osobników, rzekomo w celu kupna harmonii. W trakcie pertraktacji jeden z osobników schwycił za gardło Matuszewskiego i począł bić go po głowie duszą dod żelazka, drugi z osobników zaatakował w ten sam sposób żonę Julię, zadając również szereg ran w głowę. W czasie szamotania się z napastnikami Matuszewska zbiła szybę w oknie i zaalarmowała sąsiadów, wobec czego napastnicy zbiegli.

O godz.15.30 przy ul. Komitetowej, przed domem nr.1 przez nieznanego mężczyznę został zastrzelony Stefańska Zofia, lat 26, modystka, zam. Wspólna 63. Według relacji naocznych świadków nieznany mężczyzna szedł przez pewien czas za Stefańską i prowadził z nią rozmowę, w trakcie której oddał do niej kilka strzałów.

O godz. 17.15 do mieszkania Nowakowskiej Ireny, zam. Rakowiecka 47, wtargnęło 7 uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu domowników zrabowali futra męskie i damskie, bieliznę osobistą i pościelową, maszynę do pisania "Royal", ogólna wartość skradzionych przedmiotów

Listopad 43 r. 128

2 O godz. 18.15 do mieszkania Zakrzewskiego Tadeusza, kapelana szpitala Wolskiego, zam. ul.Grójecka 25 m.6 wtargnął osobnik z rewolwerem w ręku i począł wygrażać bronią domownikom. Na wszczęty alarm napastnik wycofał się z mieszkania i odchodząc oddał strzał do zamkniętych drzwi, nikogo nie raniąc.

O godz. 19.30 na wychodzącego z fabryki pończoch przy ul.Żytniej 4, werkschutza Ofenberga Eugeniusza, napadło 2-ch nieznanych mężczyzn, którzy zaczepili go, a następnie weszli do portierni, gdzie pobili go. Gdy Ofenberg zaczął uciekać wystrzelili do niego dwukrotnie.

O godz. 19.30 do lokalu R.G.O. przy ul.Długiej 38/40, wtargnęło kilku uzbrojonych osobników, którzy zamknęli dozorców nocnych w ustępie, poczym przez kilka godzin plądrowali w lokalu zabierając maszynę do liczenia, maszynę do pisania, ubrania, materiały i sacharynę nieustalonej ilości i wartości.

O godz. 23-ej do mieszkania Łęskiej Felicji, przy ul. Nowowiejskiej 11, przybyło 3-ch osobników w mundurach żołnierzy niemieckich, którzy podając się za urzędników Go wymusili 2007-zł. a nadto zabrali zegarek męski i lornetkę.

W nocy od godziny 20-ej do 4-ej dnia następnego kilku nieznanych mężczyzn z rewolwerami dokonało rabunku w fabryce Werblińskiego przy ulicy Rejtana 7, skąd wywiozło 7 ton cukru, 300 butelek wina, 90 litrów wódki monopolowej i około 270 kg kwasu cytrynowego, 3 maszyny do pisania i liczenia.

3 Z warszawskiego AA do wojska odeszli: kierownik wydziału personalnego Schmidt, kierownik grupy pośredniczącej D.Rada i kierownik grupy pośredniczącej Ost Teisen. Powołanie do wojska Schmidta, członka Go, znanego z wybitnie wrogiego stosunku do Polaków zawdzięczać należy Lübbertowi, który wykrył jego nadużycia w obozie na Skaryszewskiej.

Stałe oddziały bahnschutzpolizei znajdują się tylko na węzłowych stacjach kolejowych. Warszawski oddział bahnschutzpolizei jest najliczniejszy i wynosi około 200 osób. Składa się on z elementu niezbyt pewnego, wypadki dywersji są dość liczne. Polacy, wchodzący w skład bahnschutzpolizei, nadużycia, popełniane w celach zysku.

Podczas łapanek na placu Napoleona zatrzymano 72 osoby i przewieziono je na Pawiak, gdzie po dokładnym badaniu zwolniono jeszcze 33 osoby czyli ostatecznie zatrzymano tylko 39 osób. Tego samego dnia w godzinach przedwieczornych przeprowadzono łapanki na ul.Grójeckiej, gdzie zatrzymano około 40 osób.

O godzinie 3-ej został ranny zabłąkaną kulą policjant niemiecki Otto Reinert pełniący służbę wartowniczą w składach olejów mineralnych przy ul.Gniewkowskiej nr. 47.

Władze policyjne niemieckie planują wydanie specjalnych legitymacji dla osób zatrudnionych w przedsiębiorstwach "ważnych dla wojny". Wspomniane legitymacje miałyby być honorowane przez Go i t.p.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

129

Listopad 43 r.

3 W godzinach pomiędzy 9 - 10 przeprowadzano blokadę ul.Wareckiej, Mazowieckiej włączając plac Napoleona. W akcji brała udział policja niemiecka oraz funkcjonariusze policji kryminalnej. Według relacji z tego ostatniego źródła ujęto w czasie akcji 18 ludzi z bronią: chodziło rzekomo i zlikwidowanie jakiejś "bandy" o bliżej nieokreślonym charakterze. Zabrano również wszystkie osoby przebywające wówczas w kawiarnii Ziemiańskiej na ul.Mazowieckiej, lecz później je zwolniono.

O godzinie 7-ej policjant Januszewski Zygmunt, który z polecenia Komend. policji miał być przekazany do więzienia na ulicę Rakowiecką, podczas przeprowadzania uciekł i dopiero po użyciu broni został ujęty na ulicy Krochmalnej i przesłany do więzienia. Przeciwko winnemu ucieczki policjantowi 20 komisariatu Jesiołowskiemu Aleksandrowi wszczęto dyscyplinarkę.

O godzinie 11.10 na ul. Freta róg Świętojerskiej został zrabowany samochód Ost. 8655, własność Stadteinigungsanstalt w Warszawie, przez 2-ch uzbrojonych bandytów, którzy polecili szoferowi jechać w kierunku ulicy Sanguszki, tam go wysadzili i odjechali.

Około godziny 12-ej został ujęty przez pomocniczą policję ukraińską policjant Kłodziński Jan.

O godzinie 17.10 na ul. Żelaznej, przed domem nr. 36/38, dwaj Polacy którzy czepiali się tramwaju nr.11, dostali się pod wagon i ulegli obcięciu nóg.

O godzinie 18.30 do mieszkania Gadowej Karoliny, przy ul.Biruty nr.6 usiłowało wtargnąć 3-ch uzbrojonych osobników, lecz ponieważ ich nie puszczono wystrzeli dwukrotnie przez drzwi, raniąc syna poszkodowanego Gada Stefana.

O godzinie 18.45 do mieszkania kuśnierza Skowrona Stanisława, ul. Belgijska 6, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 40 futer damskich oraz kołnierze stanowiące własność klientów.

O godzinie 19-ej do przedsiębiorstwa przewozowego Kępskiego Stefana przy ul. Nowogrodzkiej 62, przybyło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali maszynę do pisania "Underwood" nr. 14 - 829929, aparat fotograficzny, garderobę, rower męski - ogólnej wartości 10.000.- zł.

O godzinie 18-ej na ul. Górczewskiej na Krzyka Czesława i Nowaka Teofila napadło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zegarki, portfele z dokumentami osobistymi i pobili ich rewolwerami po głowach.

Około godziny 19-ej został zastrzelony na rogu Grójeckiej i Kopińskiej jakiś wojskowy niemiecki. Bezpośrednio po wypadku przybyła policja niemiecka, która obstawiła teren, urządziła strzelaninę i m.in. wyciągnięto wszystkich widzów z pobliskiego teatrzyku "Dobry Wieczór". Naoczny świadek zabójstwa, właściciel budki z papierosami podawał przebieg zajścia policji niemieckiej. Według jego opowiadania na chodniku rozmawiało ze sobą dwóch wojskowych, z których jeden w pewnym momencie oddał strzał do drugiego i spokojnie oddalił się. Na ulicy było wówczas pusto i ciemno. W rezultacie poszukiwań nikogo podobno nie zatrzymano.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Listopad 43 r.

3 Dwaj Niemcy znajdujący się na wysokich stanowiskach gospodarczych w Warszawie w rozmowie z informatorem wyrażali ~~xiy~~ wielkie oburzenie z powodu rozstrzeliwań ulicznych i łapanek. O podobnych przejawach opinii prywatnych osób z pośród Niemców słyszało się również w ostatnim czasie. Trzeci Niemiec znajdujący się również na wysokim stanowisku gospodarczym w dawnej Izbie Przemysłowo-Handlowej złożyć telegraficznie ofertę na posadę w Rzeszy motywując chęć przeniesienia się z G.G. niebezpieczeństwem życia.

O godzinie 9.20 do mieszkania Majewskiej Stefanii, ul.Gdańska 18, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali biżuterię i garderobę wartości 80.000.-zł.

O godzinie 20-ej do mieszkania Karalachu Feliksa, ul.Długosza nr. 23, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali biżuterię, garderobę i bieliznę ogólnej wartości 20.000.-zł.

4 W godzinach popołudniowych patrolowane były przecznice Marszałkowskie i Nowego Światu na odcinku Hoża-Świętokrzyska, przy czym legitymowano przechodniów, rewidowano dorożki, ryksze i wózki. Zatrzymano 15 osób.

W publicznych egzekucjach stracono najwięcej starych więźniów, przebywających na Pawiaku, a nie pobranych "zakładników". W wielu wypadkach wskutek chaosu i pośpiechu zamieniano ludzi, a następnie podawano przez megafony nazwiska osób rozstrzelanych, które w rzeczywistości nie zostały stracone. Znany jest wypadek podania przez megafony nazwisk 4 osób, które miały być rzekomo stracone w jednej z publicznych egzekucji, a w istocie wysłano je na roboty do Rzeszy. Stwierdzono również, że z pośród ogłoszonych "zakładników" 12 osób po kilku dniach zwolniono bez żadnych starań. Jeden z nich oświadczył, że "zakładnicy" przebywają na Pawiaku w specjalnych celach w warunkach dość znośnych.

Uliczne obławy, legitymowania, blokady domów i dzielnic przewidziane są rzekomo do dnia 12 listopada. Podobno po tym terminie nastąpi dwu lub trzygodniowa przerwa, w czasie której władze niemieckie będą usiłowały nawiązać ze społeczeństwem polskim rozmowy na nieznane bliżej tematy.

Ostre pogotowie schupo, sonderdienstu i kripo trwa nadal.

W godzinach rannych na ul. Widok rozrzucono ulotki skierowane pod adresem Rządu Polskiego w Londynie w których domagano się zastosowanie odwetu przez bombardowanie miast niemieckich na represje stosowane przez władze niemieckie wobec ludności Warszawy. Ulotki były podpisane przez Stronnictwo Narodowe.

O godzinie 7-ej przed domem nr. 18 na ul. Skwarczyńskiego został zastrzelony przez policję niemiecką Woźniak Eugeniusz, ur. 19.12.1920 w Warszawie, z zawodu urzędnik, zam. ul.Mostowa nr.6.

O godzinie 15.10 do drukarni Oświatowej przy ul. Olesińskiego nr.4, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 20 kg czosnek.

O godzinie 17-ej na ul.Kamedułów przed domem nr.58 został zastrzelony przez nieznanych sprawców Jaworski Władysław, ur. 21.12.1912 r. zam. ul.Nowomiejska nr. 5 m.2.

Listopad 43 r.

4 O godzinie 16-ej na nasypie kolejowym w pobliżu ul. Częstochowskiej jakiś mężczyzna wyskakiwał z pociągu w miejscu niedozwolonym. Został on postrzelony przez bahnschutza i przewieziony do szpitala.

O godzinie 17-ej do mieszkania Kasprzaka Antoniego, ul. Emilii Plater nr. 14, usiłowało wtargnąć 3-ch uzbrojonych osobników, których jednak Kasprzak nie wpuścił do mieszkania. Napastnicy postrzelili Kasprzaka w głowę, po czym zbiegli.

O godzinie 17-ej do mieszkania obywatela niemieckiego Repocha Edwarda, ul. Czerniakowska 145, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, podających się za policję kryminalną, którzy zrabowali 4 futra męskie, 12 garniturów męskich, 2 pary butów, biżuterię, bieliznę i 20.000.-zł. gotówką ogółem na sumę 40.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godzinie 17.30 do domu nr. 5 przy ul. Zakroczymskiej przybyło 4-ch osobników, w tym 2-ch w mundurach niemieckich uzbrojonych w pistolety którzy zażądali od dozorcy domu wydania kluczy od opieczętowanej przez Urząd Celny Olejarni, skąd wynieśli prasę, młynek i wagę i załadowali to na platformę.

Około godziny 18-ej do mieszkania Kozery Gehowefy, przy ul. Łuckiej 17, wtargnęło 3-ch osobników, podających się za policję, którzy zrabowali 15.000.-zł. gotówkę, futra, garderobę i bieliznę ogólnej wartości 120.000.-zł.

O godzinie 18.30 przy ul. Noryńskiej na Bikorę Andrzeja, napadło 3-ch osobników, którzy zrabowali mu 7 par obuwia damskiego, wartości zł. 14.000.-zł.

O godzinie 18.30 do mieszkania Walczaka Kazimierza ul. Widok nr.18, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2 futra, garderobę, biżuterię i 600.4zł. gotówkę, ogółem na sumę 6.000.-zł. wg cen przedowojennych.

O godzinie 19-ej na ul. Gomułki na Moczydłowskiego Juliana napadło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali mu 88.-zł. gotówki.

O godzinie 19.15 do mieszkania Gajdzińskiego Franciszka, ul. Wenecka 9, wtargnęło 8-miu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 54.000.-zł. gotówką, garderobę, bieliznę i 10 tuz. grzebieni rogowych, ogólnej wartości 80.000.-zł.

O godzinie 19-ej na ul. Kościelnej przed domem nr.12 znaleziono samochód bez dozoru. Zabezpieczył go 2 komisariat P.P. Właścicielem okazał się urzędnik Go.

O godzinie 19.30 do mieszkania Mniszewskiej Marii, ul. Karlińskiego 13, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2.500 .-zł. gotówką, 3 futra męskie, garderobę i bieliznę ogólnej wartości 7.500.Z wg cen przedwojennych.

O godzinie 19.45 do sklepu Darwskiego Jana, ul. Omulewska 22, przybyło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy sterroryzowali ekspedientkę i zrabowali 1.500 -zł. gotówkę, zegarek niklowy, papierosy kontyngentowe i inne rzeczy, ogólnej wartości 2.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 20-ej do mieszkania Woźniaka Józefa, ul. Wołomińska 4, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 5.500.-zł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

132

Listopad 43 r.

5 Kierownik grupy metalowej w miejscowym AA Lübbert, wysłał pisma do 176 mniejszych firm ślusarskich, tokarskich i kowalskich z wezwaniem ich właścicieli do stawienia się w AA w dniu 9 bm. z listami pracowników, zawierającymi imię i nazwisko, datę urodzenia, adres, grupę zawodową i rodzaj wykonywanej pracy oraz niewykonanych jeszcze zamówień. Ma to związek z akcją likwidowania mniejszych zakładów nie mających specjalnego znaczenia dla gospodarki wojennej, celem skierowania zatrudnionych tam pracowników do przedsiębiorstw zbrojeniowych.

Go aresztowało Aleksandra Schendlin-Czarlińskiego, zastępcę naczelnego redaktora "Nowego Kuriera Warszawskiego". Około południa agenci Go przeprowadzili rewizję w biurku redakcyjnym Czarlińskiego i znaleźli większą ilość prasy podziemnej. Obecny w czasie rewizji redaktor naczelny "Nowego Kuriera Warszawskiego", Seidel zasłonił Czarlińskiego oświadczeniem, że jest to materiał redakcyjny. Funkcjonariusze Go odeszli niepodnosząc w tej sprawie żadnych kwestii. Jednakowoż w nocy zjawili się w mieszkaniu Czarlińskiego i aresztowali go. Przypuszcza się, że aresztowanie Czarlińskiego pozostaje raczej w związku z bliżej nieznanymi machinacjami jego, żony, która prowadzi biuro podań i tłumaczeń.

Na Saskiej Kępie /ul.Saska i Paryska/ policja niemiecka przeprowadziła w kilku niewykończonych domach oraz w sąsiednich zamieszkałych poszukiwania za ukrytą bronią. Poszukiwania te nie dały pozytywnych rezultatów.

O godzinie 1-ej przy ul. Czerniakowskiej i Okęg na obywatela niemieckiego, Jakiela Hansa, zam. Okręg nr.12, napadło kilkunastu osobników, którzy zrabowali mu broń, zegarek, portfel z dokumentami i 700.-zł. gotówką.

O godzinie 7.45 dwóch nieznanych osobników przybyło do mieszkania Fergera Władysława, ul.Wolska 19, kuśnierza i po steroryzowaniu domowników zrabowali futro damskie. Napastnicy byli uzbrojeni w krótką broń palną, jeden z nich posiadał w ręku 2 pistolety. Jedengo z napastników ugryzł pies w nogę. Na skutek alarmu sprawcy zbiegli.

O godzinie 10.30 do firmy "Tekstil-Zentral" przy ul.Świętokrzyskiej 30 wtargnęło 10-ciu uzbrojonych osobników, którzy po steroryzowaniu personelu wynieśli na wozy towary kontyngentowe wartości 100000.-zł.

Na rogu ul.Miejskiej i Piusa trzech uzbrojonych osobników zabrało samochód osobowy dyrektora wodociągów Ercharta Ottona.

O godzinie 12-ej do mieszkania przy ul.Mickiewicza 9 wtargnęło 2-ch uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali dużą ilość ubrań, bielizny i zbiegli.

O godzinie 12.45 na wiadukcie Poniatowskiego pięciu uzbrojonych osobników napadło na samochód firmy E.Kowalczyk, przy czym po steroryzowaniu szofera, 2-ch konwojentów i 2-ch furmanów zabrano towary włókiennicze.

O godzinie 17-ej do mieszkania Niemki Lange Emilii, ul.Powiślańskiej 10 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zażądali pieniędzy, a nie otrzymawszy takowych pobili ją po twarzy na wskutek wszczętego alarmu zbiegli.

O godzinie 17.05 na ul. Nowy Świat przed domem nr. 23 została potrącona przez samochód jakaś kobieta. Przewieziono ją do szpitala.

Listopad 43 r.

5 O godzinie 17.15 przy ul. Rybaki została zastrzelona przez 2-ch nieznanych osobników Nowis Zofia, lat 19.

O godzinie 18.40 w lkawiarni "Swann" przy Nowym Świecie 23/25 został postrzelony Karcz Tadeusz, agent Go, ur.23.5.1918 r., zam. przy ul.Kazimierzowskiej 77 m.19. Ciężko rannym Karczem zaopiekowała się policja niemiecka.

O godzinie 19-ej do mieszkania Sokołowskiej Stefanii, ul. Leszno 117, wtargnęło 4-ch uzbrojonych w broń palną osobników, podających się za urzędników Go, którzy zrabowali futro, okrycia, garnitury i 30.000.-zł po czym zbiegli.

O godzinie 19.45 dwóch osobników, uzbrojonych w pistolety i granat wtargnęli do mieszkania przy ul. Elekcyjnej nr. 8 i po steroryzowaniu domowników zrabowali garderobę, biżuterię i 2.400.-zł. gotówką po czym zbiegli. W wyniku pościgu jeden ze sprawców został ujęty w swoim mieszkaniu przy ul. Leszno 23. Po dokonaniu rewizji znaleziono wszystką garderobę, pochodzącą z rabunku, część biżuterii i 2.400.-zł. gotówki, poza tym znaleziono broń: 4 pistolety "Vis", "Colt", "Hiszpan", "Melior", 1 granat, aparat radiowy. Dochodzenie ustaliło, że drugim sprawcą był Cegłowski Tadeusz, zam. Okopowa 19, który ukrywa się.

O godzinie 21.30 w al.Jerozolimskich przed domem nr. 8, znaleziono jakiegoś nieznanego mężczyznę bez przytomności óze śladami uderzeń w głowę. Zabrano go do szpitala.

Według relacji oficera policji polskiej w najbliższych dniach mają być w Warszawie duże łapanki z domów będących pod obserwacją, oraz uliczne przy czym policja niemiecka otrzymała rzekomo nastawienie na wyłapywanie oficerów rezerwy, którzy mieliby dokumenty w nie porządku.

6 Na polecenie władz niemieckich prezes R.G.O., hr.Ronikier podał się do dymisji. Prezesem R.G.O. został prof. U.J. Twardowski. Powodem dymisji hrabiego Ronikiera była jego odmowa przybycia na zaproszenie Franka na Wawel na uroczystość dożynek. Hr.Ronikier nie przyjął zaproszenia motywując to tym, że w obecnych warunkach, powstałych na skutek szalejącego terroru, nie uważa za wskazaną swoją obecność na dożynkach.

O godzinie 9.30 przy ul.Wareckiej dwóch uzbrojonych osobników, steroryzowało siedzącego w samochodzie osobowym szofera firmy "Społem" Rutkowskiego Józefa i kazali się zawieźć na ul. Śliską, gdzie go usunęli i odjechali.

O godzinie 10.25 do Spółdzielni Powiatowej "Rolnik", ul. Chopina 16, wkroczyło 5-ciu uzbrojonych napastników i dokonało rabunku 10.000.-zł. Napastnicy zbiegli.

O godzinie 11-ej na stacji Warszawa-Wschodnia niemiecki policjant kolejowy zastrzelił Szymańską Józefę, lat 13, zam. przy ul.Lisowskiej nr.70.

O godzinie 15-ej na ul.Howelińskiej 11 przez dwóch osobników został porzucony samochód osobowy "Fiat" Ost.8181 bez kół, bez wewnętrznych urządzeń i po rozmontowaniu motoru.

134

Listopad 43 r.

6 O godzinie 15.25 na ul. Nowogrodzkiej, przy wskakiwaniu do elektrycznej kolejki, dostał się pod wagon Niemiec Schmidt Edward. Z obciętą nogą zabrano go do szpitala.

O godzinie 15.30 na ul. Ordona rozbrojony został SS-man Olewnik Lucjan, zam. Łazienkowska 22. Sprawcy nieznani.

O godzinie 16-ej do mieszkania Godzelewskiej Reginy, ul. Tyszkiewicza nr. 26 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników z bronią palną, którzy zrabowali zegarek złoty i 12.000.-zł., poczym zbiegli.

O godzinie 16.10 przed domem Nowy Świat 49, przejechał motocykl 9-cio letniego chłopca, który odniósł rany lewej nogi. Przewieziono go do szpitala przy ul. Kopernika.

O godzinie 16.15 do sklepu wł. Hirnberg, Polki, ul. Krucza nr. 5, przyszło 2-ch mężczyzn, którzy po sterroryzowaniu właścicielki, splądrowali sklep i mieszkanie. W czasie rabunku uderzyli właścicielkę i przychodzącą służącą w głowę. Na podniesiony alarm uciekli nic nie zrabowawszy.

O godzinie 16.20 dokonano napadu na sklep jubilerski Lipińskiego Alfreda ul. Graniczna 17. Zrabowano większą ilość biżuterii, złotych wyrobów i t.p. Wartość na razie nieustalona. Napastnicy zbiegli.

Około godziny 17-ej kilku uzbrojonych osobników sterroryzowało szofera samochodu ~~cywilnego~~ ciężarowego spółdzielni w Ochaczewie na ul. Wolskiej pod wiaduktem, zabierając mu maszynę.

O godzinie 18.30 zajęła się szopa od węgli przy zburzonym domu ul. Nowy Świat 55, należącado Kasy Komunalnej m. Warszawy. Ogień ugaszono, strat w ludziach nie było.

O godzinie 19.20 przed domem nr. 5 przy ul. Otwockiej, na plut. 14 kom. Fabiciaka Jana napadło czterech osobników, z których dwaj przytrzymali go za gardło i ręce, trzeci sterroryzowało pistoletem, zaś czwarty rozbroił go.

O godzinie 19.20 na ul. Solec został postrzelony przez nieznanych sprawców Miller Edward, Polak, zam. ul. Czerwonego Krzyża nr. 6.

O godzinie 19.40 do sklepu rozdzielczego przy ul. Krasińskiego nr. 6, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 1.000.-zł. i zbiegli.

Na skutek niezadowolenia Oberstl. Rodowalda z wyników działalności policja polska m. Warszawy, Komenda Schupo wydała rozkaz wzmocnienia służby zewnętrznej. O ile każda dotychczas zmiana plutonu pełniła służbę przez 12 godzin, zaś odpoczynek 24 godziny, to obecnie powołana została połowa stanu zmiany nocnej. Wzmocnienie trwa od 8-ej do 12-ej do 16-ej powołuje się 50% stanu dzielnicowych i kancelaryjnych. O godzinie 20-ej. Zarządzenie ma na celu wypuszczenie patroli bezpieczeństwa w składzie 2-4 szeregowych. W sumie daje [illegible] to około 150 szeregowych w służbie patrolowej na terenie Warszawy.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Listopad 43 r.

7 Aresztowany został przez schupo za usiłowanie rabunku oraz posiadanie broni Sułek Mieczysław, ur. 28.3.1926 r., zam. przy ul. Twardej 31 m.6.

O godzinie 2-ej na torach kolejowych został zastrzelony przez kolejowego policjanta niemieckiego Chłudziński Roman, zam. przy ul. Chmielnej.9.

O godzinie 8-ej do stolarni Czesława Paradowskiego przy ul.Radzymińskiej nr.8 wtargnęło dwóch uzbrojonych osobników, którzy strzelili dwukrotnie do Paradowskiego, lecz chybili. Robotnicy stolarni w pościgu zatrzymali jednego ze sprawców, który podał się za Szulika Mieczysława , lat 17, zam. ul.Twarda 31.

O godzinie 8.20 do mieszkania nr. 4 przy ul.Kapucyńskiej 13, przybyło dwóch osobników w tym jeden w mundurze plutonowego policji polskiej, którzy związali właściciela i jego służącą, a następnie zażądali zł. 200.000.+ zł. Na wszczęty alarm napastnicy rzucili się do ucieczki, o trzeliwując się, przy czym ranili w rękę plut. 12 kom. Rojewskiego Tomasza.

O godzinie 13-ej na gospodarstwo ogrodowe Więckowskiego Henryka, ul. Powązkowska 28 dokonali napadu: Pazik, zam. Powązkowska 30, Pawlak, zam. ul.Burakowska 28 i osobnik przezwiskiem "Rybka" młodszy, Napastnicy strzelali z rewolweru, powybijali szyby w domu i na postrach wygrażali wystrzelaniem wszystkich. Sprawcy na razie nie zostali ujęci.

O godzinie 15.45 do mieszkania dozorczyni domu Moren Marii, przy al. Jerozolimskich 22, wtargnęło 5-ciu osobników, którzy zrabowali jej oraz sublokatora Grzymały Witolda, garderobę i bieliznę.

8 Władze niemieckie zleciły R.G.O. w Warszawie utrzymywanie kontaktu z obozem na Skaryszewskiej. Urzędnik delegowany z R.G.O. ma codzienny wstęp do obozu i możność w obecności funkcionariusza obozu porozumiewać się z zatrzymanymi.

W Warszawie przebywa obecnie wielu agentów niemieckich przedsiębiorst z zadaniem werbowania robotników dla swoich zakładów. Agenci są w ścisłym kontakcie z miejscowym AA i każdego fachowego robotnika wysłanego do ich zakładów, płacą urzędnikom niemieckim po 100-200 marek. Agenci ci zamieszkują przeważnie w hotelu Bristol.

Dom akademicki przy placu Narutowicza, zamieniony obecnie na koszary policji niemieckiej, otoczono zasiekami z drutu kolczastego, a na poszczególnych jego skrzydłach urządzono stanowisko dla broni maszynowej. Władze niemieckie poleciły usunąć z fabryk wojskowych Ukraińców, którym powierzona tyła dotychczas ochrona tych fabryk. Na ich miejsce mają przyjść niemieccy żołnierze, rekonwalescenci lub inwalidzi.

Kripo aresztowało Rastawickiego Ryszarda, podejrzanego o napad rabunkowy, dokonany w dniu 5 bm. na Słajczyk Michalinę, zam. przy ul.Elekcyjnej nr.8. W mieszkaniu Rastawickiego znaleziono 4 pistolety granat oraz aparat radiowy.

Na ul.Zgoda o godz 11-ej uprowadzono samochód osobowy marki "Opel" nr.ost.9995, własność dystryktu warszawskiego.

Listopad 43 r.

8 Na słupach ogłoszeniowych w Warszawie, na których były poprzednio rozlepione czerwone obwieszczenia szefa policji o zakładnikach, nalepiono małe kartki z napisem odręcznym "Deutschland Verlern". Ostatnio pojawiły się znowu ulotki antyhitlerowskie w języku niemieckim. Ciekawa jest ulotka wydana przez związek żołnierzy "Potsdam" w październiku. Po wezwaniu żołnierzy do zrzucenia Hitlera propaguje powołanie się na marszałka Mannsztajna jako najdzielniejszego żołnierza, zawarcie za wszelką cenę pokoju z Aliantami i walkę z bolszewizmem zarówno rosyjskim jak i niemieckim. Dołączono do tego krótki szkic zbrodni popełnionych przez partię w Niemczech i krajach okupowanych. Druga ulotka "Der Durbruch" zwraca się głównie przeciwko Himmlerowi, nazywając go wrogiem nr.1. W treści proponuje szybkie zawarcie pokoju z Aliantami.
"Der Soldat" również zwraca się przeciw Himmlerowi i piętnuje go jako mordercę przyjaciół Goeringa jak : Moeldersa, Udeta, Todta a ostatnio Deschonka.

W wydziale Wyżywienia w Dystrykcie Warszawskim został aresztowany jeden urzędnik Niemiec za czynny udział w organizacji opozycyjnej.

O godzinie 12-ej przy ul.Karolkowej przed domem nr.68 dwóch uzbrojonych osobników po sterroryzowaniu szofera samochodu półciężarowego firmy "Vocrodt" kazali się zawieźć na ul. Obozową, gdzie wysadzili szofera i odjechali.

O godzinie 13.20 do mieszkania Rykaczewskiego przy ul.Wspólnej 51, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy wystrzałem w tył głowy zabili go, po czym plądrowali w mieszkaniu. Czy co zostało zrabowane nie ustalono.

O godzinie 16-ej do mieszkania Sliwowskiej Stanisławy, ul.Mickiewicza nr. 25, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy po zamknięciu domowników w łazience, zrabowali garderobę, bieliznę, obuwie, zegarki i 15.000.-zł. po czym zbiegli.

O godzinie 16-ej do biura techniczno-handlowego Łabętowicza Józefa, przy ul. Żulińskiego 7 m.8, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, żądając wydania 50.000.-zł., nieotrzymawszy ich przeprowadzili rewizję oraz wymusili piśmienne zobowiązanie na 5.000.-zł. z terminem płatności trzymiesięcznym.

O godzinie 16.40 na placu Żelaznej Bramy, policjant 12 komisariatu Zieliński Wojciech, został napadnięty przez dwóch uzbrojonych osobników, którzy usiłowali go rozbroić, uderzając go kilka razy silnie w głowę. Zieliński stracił przytomność. Dozorca pobliskiego domu pospieszył mu z pomocą, dzięki czemu pistolet nie został zrabowany.

O godzinie 16.55 na ul.Brackiej przed domem nr.18, została potrącona kobieta, przez kdorożkę konną i uległa wstrząsowi mózgu. Dorożkarz zbiegł.

O godzinie 17-ej do mieszkania Wąsowicza Stanisława, przy ul. Mirosławskiego 9, wtargnęło 4-ch uzbrojonych, którzy zrabowali garderobę i bieliznę wartości około 100.000.-zł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

137

Listopad 43 r.

8 O godzinie 17-ej do mieszkania przy ul. Kaminkowskiej 39 m.4, wtargnęło 7-miu uzbrojonych bandytów , którzy zrabowali wielką ilość ubrań i bielizny, po czym zbiegli.

O godzinie 17-ej powstał pożar w mieszkaniu policjanta 14 kom. Okarmusa Franciszka, przy ul.Stalowej 75,m.29, na skutek krótkiego spięcia. Część mieszkania spłonęła, resztę uratowała straż. Ofiar w ludziach nie było.

O godzinie 17-ej do mieszkania przy ul.Grójeckiej 194 wtargnęło 3-ch uzbrojonych mężczyzn, którzy zrabowali różne ubrania, bieliznę, kosztowności i zbiegli.

O godzinie 17-ej do mieszkania przy ul.Senatorskiej 29 wtargnęło 2-ch uzbrojonych bandytów, którzy zażądali pieniędzy. Po odmowie przeszukali mieszkanie, zabrali 1 kg mięsa i 1½ kg masła i zbiegli.

O godzinie 18-ej do mieszkania Przybyszewskiej Antoniny przy ulicy Żielnej 28, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 1.200.-zł., karty rozpoznawcze i karty pracy.

O godzinie 18-ej powstał pożar w mieszkaniu przy ul.Rakowieckiej 45, przy czym 4 osoby odniosły oparzenia. Zabrano ich do szpitala. Przyczyny pożaru nie ustalono.

O godzinie 18-ej do mieszkania Ruszczyńskiego Aleksandra, ul.Dobra 13, wtargnęło 3-ch osobników uzbrojonych w broń i dokonało rabunku gotówki 12.000.-zł. Napastnicy zbiegli.

O godzinie 19-ej do mieszkania Czerwińskiej Anieli, ul.Ogrodowa 49 wtargnęło 4-ch mężczyzn i 1 kobieta. Napastnicy zrabowali 1 palto zimowe z karakułowym kołnierzem, jesionkę szarą i garnitur szary. Sprawcy zbiegli.

O godzinie 19-ej przy ul.Jasnej róg Kredytowej na przechodzącego Troszka Stanisława, lat 19, zam. ul.Bagatela 11a napadło 5-ciu uzbrojonych osobników i zrabowali mu 300.-zł. gotówki.

O godzinie 19.10 na ul.Łowickiej został napadnięty Polak przez 2-ch uzbrojonych bandytów, którzy mu zabrali portfel z dowodami i 800.-zł. i zbiegli.

O godzinie 19.15 na ul. Malczewskiego róg Krasickiego został napadnięty Polak przez 4-ch uzbrojonych bandytów, którzy kolbą pistoletu zranili mu głowę, po czym zrabowali portfel z 600.-zł., złoty zegarek i zbiegli.

O godzinie 19.30 dwóch uzbrojonych zawładnęło na ul. Zgoda samochodem osobowym, należącym do Wydziału Gospodarczego Dystryktu Warszawskiego. Napastnicy kazali zawieźć się na ul. Widok, gdzie wysadzili szofera i odjechali.

9 O godzinie 10-ej na ul.Grójeckiej róg Wawelskiej stracono publicznie 40 mężczyzn. Legitymowania uliczne, w mniejszych rozmiarach, trwają w dalszym ciągu. Na podstawie donosów, które w ostatnich dniach w dużych ilościach napływają do Go, dokonywane są po nocach aresztowania. W oddziałach Go na dzień 10,11,12 listppada zarządzono ostre pogotowie.

Listopad 43 r.

9 | omuniści usiłowali dokonać napadu na niemiecką radiostację CIWF-ie. Napad nie udał się i w pogoni za jego sprawcami trzech z nich zabito. Jednego w tramwaju "7" na szosie bielańskiej, drugiego na ul. Podczaszyńskiego, wreszcie trzeciego na ul. Marymonckiej. Wszyscy trzej zabici byli żydami.

O godzinie 9.30 miała miejsce m.in. także egzekucja przy ul.Płockiej nr. 2. O godzinie 8-ej rano policja niemiecka obstawiła wyloty pobliskich ulic, zaś około godziny 9-ej zajechały samochody z plutonem egzekucyjnym oraz aresztowanymi. Rozstrzeliwano seriami karabinami maszynowymi po 5-ciu ludzi, ostatni raz sześciu. Rozstrzeliwani byli w jesionkach i marynarkach z odkrytymi głowami i opaskami na oczach. Po egzekucji trupów załadowali na samochody czterej z aresztowanych po czym mordercy rozjechali się.

Z egzekucji na ul.Grójeckiej róg Kępińskiej, która odbyła się podobnie jak na ul.Płockiej, że jeden ze skazańców przy sprowadzaniu z samochodu stawił opór i t.zw. "bykiem" uderzył konwojenta. Z tego powodu został odrazu zastrzelony przy samochodzie.

O godzinie 10-ej na podwórze domu nr.20 przy ul.Barcickiej wtargnęło kilku uzbrojonych mężczyzn, którzy usiłowali wyprowadzić z garażu pół ciężarowy samochód, własność Łyczko Wojciecha. Powiadomieni o tym wypadku żołnierze niemieccy usiłowali zatrzymać napastników. Wywiązała się strzelanina w czasie której zabito dwóch młodych mężczyzn i dwóch żołnierzy.

O godzinie 10-ej na ul.Moniuszki przed domem nr.10 skradziono samochód, należący do Kasińskiego Kazimierza z Młyna Motorowego w Grójcu. Właściciel odnalazł go o godzinie 12.30 na rogu Jasnej i Moniuszki - nie uszkodzony.

W dniach 7, 8 i 9 bm. były razem trzy wypadki postrzelenia Polaków przez żołnierzy niemieckich /ul.Grochowska róg Mińskiej w tramwaju 22, al.Jerozolimskie 35 - ulica oraz Praga/. W jednym wypadku interweniowała żandarmeria polowa i zabrała sprawcę.

Jeden ze skazanych na śmierć zakładników Witold Marian Szyfter został wraz z żoną zabrany 5 bm z mieszkania i aresztowany. Szyfter pracował w Izbie Gospodarki Głównej i został zwolniony niedawno z pracy za sfałszowanie podpisu jednego z Niemców o czym zawiadomiono Go.

O godzinie 10.30 został dokonany napad rabunkowy na mieszkanie dra Osińskiego, ul.Barcicka 28. Za bandytami został zarządzony pościg. W kacji pościgowej jeden z napastników został zabity. Tożsamość zabitego bna razie nie ustalono.

O godzinie 11-ej do składu obuwia firmy niemieckiej przy ul.Piusa 8 wtargnęło 9-ciu osobników z bronią i steroryzowawszy pracowników dokonało rabunku gotówki i 100 par obuwia. Po rabunku wsiedli do samochodu i odjechali.

O godzinie 17-ej do mieszkania przy ul.Kaminkowskiej 39 wtargnęło kilku uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali ubrania i bieliznę i zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

9) O godzinie 16-ej policjant Wójcicki Józef, podczas jazdy tramwajem nr.16, na ul. Czerniakowskiej wypadł z tramwaju i dostał się po wagon, który mu obciął lewą nogę.

O godzinie 17-ej na ul. Rakowieckiej przed domem nr.9, został przejechany na śmierć 10-letni chłopiec polski, przez tramwaj nr.9.

O godzinie 17-ej został trzrabowany Ost.5114131 na ul. Siennej, przez 2 -ch uzbrojonych osobników.

O godzinie 18-ej do pracowni krawieckiej Bańkowskiego, ul.Nowy Świat nr.34 wtargnęło 3+ch osobników i dokonało rabunku różnej garderoby na sumę 10.000.-zł. Napastnicy zbiegli.

O godzinie 18-ej przez 2-ch nieznanych sprawców został postrzelony w głowę przy ul.Krypskiej 15 Kubiak Tadeusz, lat 22, robotnik, zam.Wspólna nr.33.

O godzinie 18.30 trzech zamaskowanych osobników dokonało napadu rabunkowego na przechodzącego ul. Smiałą Madejskiego Witolda. Napastnicy pobili Madejskiego, a gdy napastowany wszczął alarm, osobnicy zbiegli nic nie zrabowawszy.

O godzinie 18.10 do mieszkania przy ul.Chmielnej 89 m.2 wtargnęło 2-ch uzbrojonych nieznajomych, którzy zażądali pieniędzy. Na krzyk mieszkańców rzucili się do ucieczki, w pieni oddając jeden strzał.

O godzinie 19.10 do cukierni przy ul.Targowej nr.63 wtargnęło 4-ch uzbrojonych bandytów, którzy zabrali 2.000.-zł. i zbiegli.

O godzinie 19.15 został napadnięty przez 3-ch uzbrojonych osobników Kulrecki Tadeusz, zam.plac Inwalidów 3. Napastnicy zabrali 250.-zł. pióro złote, ołówek i zbiegli.

O godzinie 19.30 do mieszkania Rykaczewskiego Jerzego przy ul. Wspólnej nr.51 wtargnęło trzech uzbrojonych osobników, którzy wystrzałem z rewolweru zabili go, po czym splądrowali mieszkanie.

O godzinie 19.40 do sodowiarni przy ul.Ogrodowej 48 wtargnęło 4-ch osobników w mundurach wehrnachtu o mongolskich rysach twarzy i grożąc bronią zrabowali gotówkę.

W dniu 9 bm. o godzinie 20.30 przywieziono do szpitala Dz.Jezus niejakiego Jagodzińskiego Władysława, lat 23, który w al. Jerozolimskich przy ul.Brackiej uległ wypadkowi tramwajowemu i doznał zmiażdżenia nogi. Jagodziński zam. przy ul.Nowy Swiat 20 m.30 posiadał legitymację dyrekcji kripo. Po zoperowaniu go w dniu 9 bm. o godzinie 19.25 zajechał przed szpital samochód z kilkoma mężczyznami, którzy podając się za urzędników kripo zabrali Jagodzińskiego i odjechali. Ustalono, że Jagodziński wogóle pracownikiem kripo nie był a legitymacja była fałszywa.

O godzinie 20.20 w al.Jerozolimskich przed domem nr. 35 został zastrzelony przez żołnierza niemieckiego Lidke-Olewiński Bohdan, ur. 7.8.1922 Polak, pracownik Straży Ochronnej, zam. ul.Furmańska nr.7.

140

Listopad 43 r.

9 O godzinie 21-ej na Nowym Bródnie w polu trzej funkcjonariusze kripo Kajser, Olczyk i Ogrodowczyk, zastrzelili dwóch żydów, niepowiadamiając o tym Go, a to w tym celu, aby majątkiem ofiar podzielić się między sobą z pominięciem Go. Strzały wymierzone do żydów zaalarmowały przebywających w majątku Nowe Bródno żołnierzy niemieckich, którzy biegnąc w kierunku słyszanych strzałów natknęli się na samochód funkcjonariuszów kripo i przypuszczając, że mają do czynienia z bandytami, ostrzelali ich z karabinów maszynowych, wskutek czego zabity został szofer kripo Skibiński. Po wylegitymowaniu się funkcjonariusze kripo odjechali.

O godzinie 21-ej przy ul.Białołęckiej przed domem nr.74 przez trzech nieznanych sprawców, którzy oddali kilka strzałów został ranny w prawą nogę Henryk Dzieciak, lat 22, robotnik, zam.ul.Białołęcka 58.

O godzinie 21-ej na ul.Kępnej przed domem nr. 8 przez nieznanych sprawców został postrzelony w obydwie nogi sierżant warty Dyr.Pol.Kryr Czesław Mieczkowski.

O godzinie 22-ej usiłował wejść do domu przy ul.Kołowej 42, później Kołowa 38, żołnierz niemiecki z bronią w ręku. Gdy mu mieszkańcy nie otworzyli wystrzelił i zbiegł.

10 W nocy z 9-go na 10-go na ul.Wileńskiej, a także na ul.Św.Wincentego zostały zawieszone transparenty z Orłem Polskim i sztandarem na przedzie tramwajów. Policja je zdjęła i złożyła w komisariacie. Sprawcy nieznani.

W oddziałach schupo i żandarmerii, pełniących służbę w Warszawie, spotkać można Czechów, Serbów, Chorwatów, a nawet i Polaków. Z jednym z tych Polaków w mundurze żandarma niemieckiego przeprowadzono rozmowę w czasie której dowiedziano się, że przed wojną był on właścicielem gospodarstwa rolnego pod Toruniem. Podczas okupacji Niemcy zamordowali jego teścia, a szwagra zamknęli w obozie koncentracyjnym. On, sam ratując się przed zesłaniem go do obozu, przyjął obywatelstwo niemieckie i został wcielony do niemieckiej służby policyjnej. Skrócone przeszkolenie policyjne przeszedł w Alzacji. Zdaniem jego nastroje wśród funkcjonariuszów schupo nie są nadzwyczajne. We wszystkich większych "pacyfikacjach" biorą oni udział ze strachem, gdyż takie "pacyfikacje" przynoszą im zwykle duże straty. Np. wypad 200 żandarmów dla zlikwidowania bandy dywersyjnej w okolicach Garwolina pociągnął za sobą 27 zabitych żandarmów. W rozmowach poza służbą, tak żandarmi jak i członkowie schupo, narzekają na partię i przypisują jej odpowiedzialność za wywołanie obecnej wojny i za straty, jakie ponosi naród niemiecki. Twierdził on, że w pierwszych dniach października r.b. część stacjonowanych w Warszawie oddziałów żandarmerii wyjechała do Berlina dla wzmocnienia tamtejszych oddziałów policyjnych. Siedmiu żandarmów miało już wogóle nie powrócić do Warszawy, a przybyli z powrotem oświadczyli, że brali udział w uśmierzaniu rozruchów, przyczym w czasie samej akcji powieszono ich z członkami SA i SS.

Biura Komitetu Rosyjskiego przeniesione zostały do lokalu byłego klubu rosyjskiego przy ul.Rożej 41 m.6. Dotychczasowy lokal w al.Róż zajmują Niemcy.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

142

Listopad 43 r.

10 W ostatnich dniach w Warszawie nastąpiło pewne odprężenie, dozkolwiek patrolowanie ulic, legitymowania rewizje przechodniów trwają nadal, to jednak nie ma tych masowych obław i łapanek, które w drugiej połowie października obejmowały niemal codzień wszystkie dzielnice miasta. Łapanki uliczne ustąpiły miejsca kontroli meldunków w poszczególnych domach i sprawdzaniu ich zgodności z przebywającymi w tych domach osobami. Taka kontrola przeprowadzana jest przez schupo pod kierownictwem agentów w godzinach rannych od 8 do 10. W wielu wypadkach połączone jest to z rewizją mieszkań, piwnic i strychów. Wszyscy mieszkańcy domów, którzy w czasie kontroli znajdują się w swoich mieszkaniach muszą szczegółowo, jasno i dokładnie wytłumaczyć powód swej nieobecności w miejscach pracy. Te kontrole przeprowadzano już w niektórych domach na Pradze, Saskiej Kępie, Żoliborzu i w Śródmieściu.

Podobno - informacje urzędnika kolejowego - w składzie jednego z pociągów przejeżdżających przez Warszawę ze wschodu na zachód, znajdował się wagon, pod opiekę specjalnego konwojenta, w którym były czaszki ofiar katyńskich. Czaszki te miały być przeznaczone dla medycyny sądowej we Wrocławiu.

Część samochodów, używanych dotychczas przez różne instytucje i urzędy niemieckiej administracji cywilnej, przekazano wojsku.

Obok ograniczeń w zużyciu energii elektrycznej w najbliższym czasie nastąpiła dalsze ograniczenia w zużyciu gazu. Rozważany jest projekt zamknięcia dopływu gazu na razie dla Bielan, Żoliborza, i Saskiej Kępy.

Został aresztowany z żoną i synem 20-letnim kpt. Klimowicz Czesław, funkcjonariusz kripo. Przypuszcza się, że aresztowanie to spowodował starszy syn Klimowicza, który został zatrzymany na placu Napoleona w czasie ostatniej obławy, przy czym znaleziono przy nim jakąś ulotkę. Aresztowanie Klimowicza wywołało w dyrekcji kripo ogólne zdziwienie ponieważ posiadał on stosunki i znajomości w Go.

W związku z wykryciem przez Go lokalu konspiracyjnego przy ul. Wileńskiej 21, aresztowano parę osób, w tym sierżanta Radzikowskiego z komisariatu przymysłowo-handlowego.

O godzinie 6.20 na ul.Grójeckiej róg Niemcewicza nastąpiło zderzenie między dwoma pociągami kolejki elektrycznej, przy czym 7 osób odniosło rany.

O godzinie 11.10 na ul. Czerniakowskiej 176, dostał się pod tramwaj nr.16 piętnastoletni chłopiec, który czepiał się tramwaju. Uległ on obcięciu nóg. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Kilku uzbrojonych osobników usiłowało wtargnąć do sklepu Maciszewskiego Jana, ul. Bolecha 52. Gdy im się to nie udało, jeden z osobników w mundurze tramwajarza strzelił do Maciszewskiego, raniąc go w pośladek. Sprawcy zbiegli.

O godzinie 14.30 kilku żołnierzy niemieckich na placu Żelaznej Bramy usiłowało kupić u handlarza rękawiczki. W wyniku zatargu jaki powstał przy płaceniu wywiązała się strzelanina. Zostali ranni dwaj żołnierze i dwaj cywilni.

142

Listopad 43 r.

10 O godzinie 14.30 do mieszkania małż. Masztelarz przy ul.Garbarskiej 5 przybyło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 5.000.-zł. gotówką, garderobę, bieliznę i artykuły spożywcze.

O godzinie 16.30 do mieszkania Lewandowskiej Zofii, przy ul.Barskiej nr.3 m.13 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, w wieku 16-22 lat którzypodając się za policję kryminalną zabrali 4 futra, w tym dwa karakułowe, 3 płaszcze męskie, 3 walizy skórzane, srebrną zastawę, bieliznę stołową i inne rzeczy ogólnej wartości około 18.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godzinie 17-ej do fabryki konserw Gronowskiego przy ul.Grzybowskiej nr.75 wtargnęło 15-tu osobników uzbrojonych w rewolwery i po steroryzowaniu personelu wjechali samochodem do podwórza i zabrali 5.200 kg cukru i odjechali w niewiadomym kierunku.

O godzinie 17.20 przy ul. Redutowej dwóch osobników usiłowało rozbroić kaprala 22 komisariatu Warchoła Mieczysława. Warchoł użył broni, napastnicy również strzelali oddając kilka strzałów i raniąc Warchoła w rękę.

O godzinie 17.45 na lokal 24 komisariatu napadło kilkunastu osobników uzbrojonych w granaty i pistolety. Napastnicy zabrali znajdującego się w areszcie komisariatu zatrzymanego Ryszarda Nowakowskiego, zdemolowali szafy agentury śledczej i zabrali akta. Obecny w komisariacie sierżant Szladowski stawiał opór napastników oddając 10 strzałów.

O godzinie 18-ej do kawiarni Maciejewskiej Eleonory przy ul. Mokotowskiej 39, przybyło 3-ch nieznanych osobników, którzykazali sobie zapakować artykułów żywnościowych na 750.-zł. poczym steroryzowali personel pistoletami i zrabowali z kasy 2.000.-zł.

O godzinie 18-ej na sodowiarnię Parysa Czesława, przy ul.Św.Wincentego 45, napadło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali Parysowi 400.-zł. gotówką i zegarek "Doksa" oraz na kawiarnię Korona Stanisława, przy ul.Św.Wincentego 43, gdzie zrabowali 1600.-zł. gotówką oraz zdemolowali urządzenie, cofając się. Napastnicy strzelali z pistoletów.

O godzinie 18.15 przed domem nr. 69 na ul. Św.Wincentego nieznani sprawcy zastrzelili plut. 24 komisariatu Budziszewskiego Jana oraz ciężko postrzelili w pierś kaprala z tegoż komisariatu Nacena Stefana. Obu policjantom zabrano pistolety służbowe.

O godzinie 19-ej do Banku "Społem" przy ul. Krakowskie Przedmieście nr. 16 przybyło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy steroryzowali obecnego tam woźnego i zrabowali maszynę do pisania i dwie do liczenia.

O godzinie 19.30 do mieszkania przy ul.Bolecha wtargnęło kilku uzbrojonych osobników i zrabowali zł. 10.000.- gotówką.

O godzinie 19.40 w tramwaju linii 22-b przy ul.Obozowej, trzech nieznanych sprawców poczęło strzalć z pistoletu, przy czym został zabity ekspedytor tramwajów Rutkowski Michał oraz ranny podoficer niemiecki nieznanego nazwiska. Ponadto został postrzelony w klatkę piersiową emerytowany sierżant policji Bacławski Maksymilian zam. ul. Krochmalna nr. 83.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

143

Listopad 43 r.

10 O godzinie 22.15 na ul. Widok przed restauracją "Bachus", została skradziona riksza, przez 3-ch pijanych przechodniów, rosyjskiego pochodzenia, którzy odjechali w nieznanym kierunku.

Komenda Schupo zarządziła z dniem 10.11 redukcję oddziału strzeżenia ghetta z 300 szeregowych policji polskiej na 155. Uzyskana w ten sposób oszczędność będzie zużyta w służbie ogólnej. Dowódcą oddziału strzeżenia ghetta jest st.sierżant Jarmiński. Dowódcami plutonów są trzej sierżanci, pisarzem jest plutonowy. Wartownia główna mieści się przy ul. Ciepłej 13. Nadzór służbowy powierzono por. Piskozubowi z OWK. Oddział strzeżenia ghetta jest włączony organizacyjnie do OWK.

Od dnia 1.11 br. oficerowi i szeregowi P.P. otrzymują zaopatrzenie wg norm niemieckich. Od 1.1.44 r. mają otrzymać takie zaopatrzenie także rodziny policjantów.

Pomiędzy godziną 15 a 17 na ul. Grochowskiej, placu Szembeka i w al. Waszyngtona przeprowadzono masowe legitymowania i dokładne rewizje tak przechodniów, jak i pasażerów w tramwajach. Obok tego rewidowano domy i sprawdzano listy lokatorów.

11 W nocy z 10 na 11 na szosie pomiędzy Wawrem i Aninem oddział dywersyjny otoczył samochód z żandarmami, zabijając dwóch oficerów i trzech żandarmów. Czterem udało się zbiec.

W nocy z 10 na 11 na ul. Brackiej róg Garwolińskiej zostały zawieszone na tramwajach nielegalne transparamenty. O godzinie 7-ej zdjął je policjant Wojciechowski Michał z 17 komisariatu.

W dniu 10 bm w godzinach południowych Go zaaresztowało w biurze przy ul.Mazowieckiej 4 m.5 niejakiego Makarczyka, zam. w Podkowie Leśnej w majątku Zarybie. W nocy z 10 na 11 bm czterech agentów Go udało się wraz z Makarczykiem do Leśnej Podkowy. Dla uśpienia czujności mieszkańców agenci zatrzymali ~~xiy~~ samochód przed majątkiem Zarybiem i pieszo udali się do mieszkania Makaryczka. W czasie ich obecności do mieszkania Makarczyka zapukał ktoś, podając się za Stanisława. Służąca orientując się w sytuacji nie chciała wpuścić owego Stanisława, twierdząc iż żadnego Stanisława nie zna. Gestapowcy zrozumieli wytworzoną sytuację i zatrzymali Stanisława. Pod pseudonimem Stanisława ukrywał się znany członek NSZ przy którym znaleziono fałszywe dokumenty oraz portfel ze złotymi inicjałami "S.F". P dczas rewizji w mieszkaniu Stanisława znaleziono kilka rewolwerów, karabin maszynowy oraz wiele innych materiałów kompromitujących, a między innymi plany sabotażu.

Policja niemiecka aresztowała w hotelu "Astoria" przy ul. Chmielnej 49 kelnera hotelu Mankowskiego Edmunda, zam. w Izabelinie. Po przeprowadzeniu rewizji mieszkaniowej Mankowskiego zwolniono, lecz wieczorem tegoż samego dnia powtórnie zaaresztowano pod zarzutem ukrywania broni w ogródku w pobliżu domu w Izabelinie. Nadto zarzucono mu, iż będąc kelnerem w hotelu ~~xxxxxxxxxxxxx~~ "Podlaskim" przy ul.Nowogrodzkiej 15 skupował broń od pijanych żołnierzy niemieckich i trudnił się jej nielegalnym handlem.

144

Listopad 43 r.

11 Dzień 11 listopada upłynął naogół spokojnie bez specjalnych wydarzeń. Należy tylko wspomnieć o wywieszeniu na Grochowie dużego orła polskiego w godzinach rannych. Z tego powodu były tam podobno represje.

W dniu 10 bm o godzinie 18.30 do mieszkania przy ul.Żelaznej Bramy nr.3 m.31 wtargnęło 4-ch młodzieńców, którzy się podali za Go i z których jeden posiadał pistolet. Żądali pieniędzy, przeszukali mieszkanie w liczbie trzech znowu usiłowało się dostać do tego mieszkania. Na alarm napadniętej zostali oni ujęci przez policję 12 komisariatu.

O godzinie 7.30 na rogu ul.Naczelnikowskiej i Ziemowita został postrzelony przez żołnierza niemieckiego, 15-letni chłopiec przewieziono go do szpitala Przemienia Pańskiego.

O godz. 14.30 przed domem nr.18 na ul.Bielańskiej, inkasent f-my "A.Szpinak", ul.Długa 42, pod zarządem komisarycznym Kasnera A., został napadnięty przez 3-ch uzbrojonych bandytów, którzy go kilkakrotnie uderzyli kolbą w głowę i zrabowali mu 9.000.-zł. pieniędzy firmowych i zbiegli.

O godz. 15.30 zawiadomiono 16 kom. P.P. że na odcinku ul.Puławskiej rabują mężczyźni jabłka z wagonu kolejki Grójec-Warszawa. Na miejsce rabunku udało się trzech policjantów, którzy ujęli jednego ze sprawców, drugiemu udało się zbiec.

O godz. 15.30 na dworcu Warszawa-Praga został zastrzelony przez bahnschutza jakiś mężczyzna przy kradzieży z wagonu.

O godz.15.30 do kancelarii szpitala Św.Stanisława, ul.Wolska 37, wtargnęło 2-ch mężczyzn uzbrojonych w wieku lat 19-22, którzy pod groźbą rzucenia granatu zabrali z kasy 21.000.-zł.

Do mieszkania Krugalskiego Albina, ul.Chmielna 35 wtargnęło 6-ciu osobników w mundurach wojskowych i dokonali rabunku.

O godz. 16-ej do mieszkania Krugalskiego Aleksandra, ul.Czerniakowska 39 usiłowało dostać się kilku osobników. Na wszczęty alarm napastnicy zbiegli.

O godz. 18-ej do mieszkania przy ul.Pańskiej 15 m.6 usiłowało wbargnąć 4-ch mężczyzn. Gdy właścicielka mieszkania podniosła alarm napastnicy uciekli, oddając kilka strzałów.

O godz. 18-ej do sklepu spożywczego przy ul.Genewskiej 36 wtargnęło 3-ch uzbrojonych bandytów, którzy splądrowali sklep i zbiegli. Przy ucieczce zgubili dwa kapelusze, jedną czapkę i pistolet.

O godz.18-ej do mieszkania Bernhard Władysławy przy ul.Mochnackiej 15, przybyły dwie kobiety i uzbrojony mężczyzna, którzy zrabowali 900.-zł. gotówką i futro damskie oceloty.

W nocy z 11 na 12 bm. z firmy "Społem" przy ul.Wolskiej 84 zrabowano 3500 kg sacharyny.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

145

Listopad 43r.

11 O godzinie 19-ej policja niemiecka aresztowała Jordan Krystynę ur.6.3.1925 r., Jordan Annę-Krystynę ur.13.10.1922 r., i Jordan Kazimierza ur.4.3.1895 r. Wszyscy aresztowani zamieszkiwali przy ul.Krasińskiego 10 m.104. W tym samym dniu aresztowano Ptaszyńskiego Kazimierza, ur.13.12.1919 r. zam. przy ul.Krasińskiego 10 oraz Majkowskiego Eugeniusza ur.30.12.1923 r., zam.przy ul.Suzina 3 m.209. W mieszkaniach aresztowanananych policja niemiecka znalazła wiele kompromitującego materiału, między innymi pliki "Biuletynu Informacyjnego", oraz pieczątkę z nadrukiem dwóch liter "P" u góry i litery "W" u dołu pieczątki.

12 Obóz pracy dla Polaków przy ul.Gęsiej ma być przeniesiony na ul. Litewską. Obóz przy Gęsiej będzie przeznaczony wyłącznie dla żydów i ma pomieścić około 15.000 osób.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Na skutek polecenia władz niemieckich kripo w areszcie swoim może przetrzymywać aresztowanych tylko 48 godzin. Po upływie tego terminu aresztowany musi być zwolniony lub przekazany do więzienia. Tylko w wyjątkowych wypadkach, na polecenie prokuratora, obowiązujący kripo 48-godz. termin może uledz przedłużeniu.

W ostatnich dniach agenci Go wdają się w rozmowy z dozorcami niektórych domów na Starym Mieście, pytając ich o piwnice i ewntualne przejścia podziemne.

W dniu 12 bm rozstrzelano 70 osób: na Nowym Świecie przed domem nr. 43 20 osób, na ul.Kępnej 30 osób oraz na ul.Wolskiej przy ul. Dworskiej 20 osób. Z samochodu ze skazańcami straconymi na ul. Kępnej dwie osoby /mężczyzna i kobieta/ usiłowały zbiec. Schwytano je i rozstrzelano razem z innymi. Wśród rozstrzelanych na ul. Wolskiej znajdował się kapral policji granatowej oraz sierżant Baranowski.

Lotnicy z Okęcia przeprowadzali łapanki na ul.Grójeckiej w godzinach 13-14. Zabierano z ulicy indywidualnie bez sprawdzania dokumentów do samochodu, nawet z warsztatów pracy i podwórz domów. Zatrzymanych odwieziono na Okęcie.

W Reestungskommando odbyło się zebranie fabrykantów pracujących dla wojska, na którym był także Rahn. Oficer prowadzący posiedzenie wyliczał wyjątki, w których wojsko może interweniować w Go w sprawie zwolnienia pracowników z łapanek. Wyjątki te rozszerzono na skutek inicjatywy Rahna. Stwierdził on, że conajmniej 30% t.zw. Ausweisów jest podrobionych, lecz tak misternie, iż nie można tego odrazu rozpoznać. Na zapytanie dodał, iż twierdzi to na podstawie otrzymanych raportów.

Przy ul. Strzeleckiej 14 został zamordowany przez uderzenie nożem w okolicę serca Furman Stanisław, lat 29, ślusarz, zam.Wileńska 63

O godzinie 16.15 do mieszkania Paszkowskich, ul. Żurawia 24 a weszło 2-ch osobników. Jeden był w mundurze Go. Dokonali rabunku biżuterii i gotówki na sumę kilkuset tysięcy złotych. Na wszczęty alarm gestapowiec został zatrzymany przez policję niemiecką i zabrany z nimi do siedziby Go.

O godzinie 16.50 w bramie domu przy ul. Mławskiej 13 została napadnięta kobieta przez uzbrojonych bandytów, którzy zabrali jej torebkę z 3.000.-zł. oraz różne dowody.

246

Listopad 43 r.

12 O godzinie 17-ej do mieszkania krawca Brzozowskiego Jana, ul. Żurawia nr.16 wkroczyło 3-ch uzbrojonych osobników i dokonało rabunku ubrań i materiałów na sumę 20.000.-zł. Napastnicy zbiegli.

O godzinie 17.20 w 14 komisariacie miał miejsce napad na areszt, podczas którego stojący na posterunku policjant Kurdej Stanisław wystrzelił 7 razy przez drzwi.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 18-ej znaleziono na ul. Jagiellońskiej w worku trupa nieznanego mężczyzny z poderżniętym gardłem.

O godzinie 18-ej do mieszkania przy ul.Filtrowej 75 m.8 przyszło 3-ch urzędników Go, którzy zrewidowali mieszkanie. Podczas rewizji właścicielka mieszkania popełniła samobójstwo. Mieszkanie opieczętowano.

O godzinie 18.50 na ul.Żurawiej róg Kruczej, napadło 2-ch uzbrojonych bandytów na Polaka, któremu zabrali portfel z 2.500.-zł. i zbiegli.

O godzinie 19.10 do sklepu przy ul.Czerniakowskiej 221 przyszedł żołnierz niemiecki, który zrabował różne towary i zbiegł. Został ujęty przez policję.

O godzinie 19.15 do mieszkania przy ul. Senatorskiej 18 m.2 wtargnęło 3-ch uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali wielką ilość ubrań i kosztowności po czym zbiegli.

O godzinie 19.20 do warsztatu krawieckiego przy ul.Folwarcznej 9, wtargnęło 4-ch uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali dużą ilość garniturów klientów i zbiegli.

O godzinie 19.30 odbyły się łapanki na ul.Noakowskiego oraz w czterech domach przy ul. Wilczej m.in. nr.62 w ten sposób, że łapacze stali w bramach i zatrzymywali osoby wchodzące lub wychodzące. Pod nr.16 przy ul. Noakowskiego zabrano 14 osób.

O godzinie 20-ej do mieszkania Janowicza Ryszarda, ul. Złota 42 usiłowało dokonać napadu rabunkowego 3-ch osobników. Wskutek alarmu dwaj napastnicy zbiegli, trzeci Katusza Bronisław, lat 15, zam. w Mogielnicy został zatrzymany. Posiadał on pistolet. Wydał wspólników napadu - Haderskiego Jerzego, lat 17, zam. ul. Złota 40 oraz Bębenkowskiego Zenona, lat 17, zam.Chmielna 98.

O godzinie 20.15 na ul. Strzeleckiej przed domem nr.14 został zamordowany Polak bagnetem w okolicę serca i w gardło, przez nieznanych sprawców.

O godzinie 23.30 na dworcu Głównym został zastrzelony Polak przez bahnschutza, przy kradzieży węgla.

13 W mieszkaniu własnym przy ul.Alberta 12 m.10 został zastrzelony Mikulski Tadeusz, ur. 5.6.1918 r. z zawodu urzędnik.

O godz. 12-ej na ul.Kopińskiej w pobliżu ul. Szczęśliwickiej zastrzelono 2 żołnierzy niemieckich.

O godz. 12-ej na ul. Nowogrodzkiej róg Kruczej 2-ch uzbrojonych mężczyzn zawładnęło samochodem osobowym, stanowiącym własność Gierzjana Zygmunta, zam. w Radomiu.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

947

Listopad 43 r.

13 O godzinie 10.30 do mieszkania Wozdeckiego Adama, przy ul.Jasnej 24 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali złote ordery, biżuterię i ubrania, wartości około 100.000.-zł.

O godzinie 15.40 do mieszkania Krasnickiego Jana, ul.Złota 27 wkroczyło 2-ch uzbrojonych osobników i dokonało rabunku 2.000.-zł, Napastnicy zbiegli.

O godzinie 17.30 przy ul. Kasprowicza na Adrjanowicza Tadeusza, zam. ul.Daniłowiczowska 32, napadło 5-ciu uzbrojonych osobników z tych jeden w karabin, którzy zrabowali mu 100.-zł. gotówką, teczkę z artykułami spożywczymi.

O godzinie 17.40 do kasy teatrów prywatnych, al.Jerozolimskie 27, przybyło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali od kasjerki Świderskiej Janiny, Polki, zam. ul.Górska nr.9, pewną sumę pieniędzy. W chwili gdy jeden z osobników zabierał pieniądze z kasy, do lokalu weszło kilku innych osobników, którzy poczęli strzelać. Jeden został zastrzelony a mianowicie Nowicki Jerzy, ur.6.2.1920 r. /żyd/, zam. ul.Hoża nr.76. Posiadał on pistolet Parabellum". Inni zbiegli.

O godz. 16-ej do sklepu jubilerskiego Sosnowskiej Haliny, przy ul. Bielańskiej 9, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2 sygnety złote i 2 obrączki złote, dalszy zaś rabunek został udaremniony przez przybycie do sklepu i spłoszenie ich przez jednego z pracowników.

O godz. 17-ej do mieszkania Raczyńskiego Stefana przy ul. Odyńca nr.23, wtargnęło kilkunastu osobników, którzy zrabowali 1.500.-zł. gotówką, biżuterię, garderobę i futra, ogółem na sumę 30.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 18.30 do mieszkania Fijałkowskiego Antoniego, przy ul. Ibickiej 54, wkroczyło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 1.000.-zł. gotówką oraz garderobę męską i damską, wartości około 100.000.-zł.

O godz. 18.45 do mieszkania Krysta Bronisława przy ul.Elekcyjnej nr.35 wtargnęło 4-ch osobników, którzy zrabowali garderobę i bieliznę oraz 500.-zł. gotówką.

O godzinie 19-ej na Marciniak Helenę i Solibowską na tyłach kolejki Grójeckiej napadło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali im pieniądze i biżuterię wartości 2.500.-zł.

O godzinie 19-ej do mieszkania Zdunka Jana, przy ul.Ząbkowskiej nr. 39, wtargnęło 2-ch uzbrojonych w pistolety i granaty osobników którzy zażądali 10.000.-zł., lecz zadowolili się z braku takiej sumy 2.000.-zł.

O godzinie 19.30 do mieszkania Zawierowskiego Ludwika przy ul. Elektoralnej 32, przybyło 3-ch osobników, z tego 2-ch w mundurach policji niemieckiej, którzy po steroryzowaniu domowników bronią palną zrabowali sublokatorom Traczowi Franciszkowi, Wesołowskiej Marii 320.-zł. gotówki oraz różną garderobę i bieliznę ogólnej wartości 15.000.-zł. poczym odchodząc pobili obencą w mieszkaniu Wesołowską, która podczas bicia jej męża zażyła trucizny ponosząc śmierć na miejscu.

148

Listopad 43 r.

13 O godzinie 22.20 do mieszkania Orzecha Teofila, przy ul.Targowej 28, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników z tych jeden w mundurze niemieckim ze swastyką, którzy zrabowali 4.000.-zł. gotówką oraz garderobę i artykuły spożywcze wartości 1.000.-zł.

14 Została aresztowana dr. Różycka lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, oraz dwie osoby przebywające u niej w mieszkaniu. W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono u Różyckiej radiostację nadawczą.

O godzinie 6-ej na ul.Wileńskiej róg Środkowej został zastrzelony Heinrich Olsen.

O godzinie 18-ej 6-ciu uzbrojonych mężczyzn zmusiło dozorcę domu przy ul.Tamka 45-a do wskazania im mieszkania właściciela domu Kołczyńskiego, opieczętowanego przez policję niemiecką, gdzie po wyważeniu drzwi dokonali rabunku cenniejszych przedmiotów.

O godzinie 19-ej w korytarzu przed mieszkaniem własnym przy ul. Siennej 84 m.99 została zastrzelona Przepiórka Wanda,ur.1908 r.

O godzinie 20-ej na ul. Karolkowej przed domem nr. 60 zabito członka L.H.D. Jerzego Langę.

Przy ul. Leszczyńskiej 8 m.3. zostali zastrzeleni prawdopodobnie przez Go nieznany mężczyzna i kobieta.

O godzinie 15.50 na ul.Zielenieckiej i Waszyngtona został postrzelony przez nieznanych sprawców Celmin Józef, zam. al. Jerozolimskie nr. 17.

O godzinie 19-ej do mieszkania Rowińskiego Henryka przy ul.Opaczewskiej 34b wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 35.000.-zł. gotówką i futro damskie.

O godzinie 19.30 przy rogu ul. Marszałkowskiej i Chmielnej dwóch wojskowych zatrzymało Maruszkiewicza Hieronima, z którego zdjęli sweter oraz zabrali dokumenty osobiste.

O godzinie 11-ej zostali aresztowani przez policję małżonkowie Wojciech i Jadwiga Kętrzyńscy. Mieszkanie opieczętowano.

O godzinie 18-ej do mieszkania policjanta Ławrynowicza Antoniego, ul.Ciepła 14, przyszło 2-ch nieznajomych, którzy zapytali o nieobecnego i skorzystawszy z nieuwagi jego żony, zrabowali pistolet VIS z pochwą i 14 naboi. Ławrynowicz został za to aresztowany.

Pomiędzy godziną 19-20 do mieszkania przy ul.Palestyńskiej nr.14 wtargnęło 4-ch nieznanych osobników w uniformach Schupo z bronią, którzy zrabowali 650.-zł. i zbiegli, Przy posterunku policji kolejowej przyul.Białołęckiej 17 zostali sprawcy ujęci. Ustalono że są to donscy kozacy, którzy są w służbie niemieckiej. Ci sami poprzednio obrabowali miedzkanie przy ul.Bolesławickiej 3 zabierając 4.000.-zł. i przed wyjściem wszyscy czterej właścicielkę mieszkania zgwałcili.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

149

Listopad 43 r.

14 O godzinie 19.45 na ul.Komitetowej róg Zakroczymskiej, został zatrzymany Polak przez 7-miu nieznanych osobników, między którymi był jeden w żółto-szarym uniformie z Hackenkreuzem, napastnicy zrabowali 600.-zł. i zbiegli.

15 W nocy z 14 na 15 bm aresztowany został viceprezydent A.Podhorski oraz profesor Bryła z rodziną.

O godzinie 15-ej na ul. Brzeskiej policja niemiecka postrzeliła Piotra Dzieran, zam. przy ul. Chłodnej 42 m.27.

O godzinie 18-ej na rogu ul.Wiśniowej i Szustra został postrzelony Ziołek Ryszard, lat 21, zam. przy ul. Jaworowskiej nr.18.

O godzinie 19-ej w mieszkaniu przy ul.Konarskiego 4 m.12 zastrzelono Helenę Dukalską, emerytkę lat 48.

O godzinie 19-ej na ul. Dobrej róg Leszczyńskiej został zastrzelony przez policję niemiecką Kornicki Józef, ur. 17.12.1900 w Lidzie prawdopodobnie żyd.

O godzinie 24-ej w mieszkaniu własnym przy ul.Stalowej 4 m.10 został zastrzelony, prawdopodobnie przez Go Barański Janusz Ryszard

Komendant P.P. m.Warszawy otrzymał z Schupo zarządzenie przedstawienia do dnia 16 bm wykazu spelunek, melin i t.p. z elementami asocjalnymi, którzy mają być zlikwidowani.

O godzinie 9.10 na Nowym Świecie na przystanku tramwajowym przed domem nr.14 przy wsiadaniu do tramwaju dostała się pod samochód jakaś kobieta. Przewieziono ją do szpitala.

O godzinie 10-ej z przed restauracji "Bachus" przy ul.Widok dwóch osobników, po steroryzowaniu szofera Konopki Tadeusza zrabowali samochód własność niemieckiej garbarni w Łomiankach.

O godzinie 14-ej przy rogu ulic Franciszkańskiej i Nowowiniarskiej 3-ch uzbrojonych osobników, napadło na Domańskiego Antoniego, któremu zrabowali portfel z dokumentami osobistymi i kilkoma złotymi.

O godzinie 14-ej na rogu ul. Bohomolca i Promyka na Eder Halinę, zam. przy ul. Promyka 29, napadło 2-ch zamaskowanych osobników, którzy zrabowali jej 100.-zł. zdjęli pantofle z nóg i kapelusz z głowy.

O godz. 16.30 na ul.Chmielnej przed domem nr.38 został postrzelony przez ożołnierzy niemieckich Jakubowski Mieczysław. Przewiezinno go do szpitala.

O godzinie 16.30 na ul. Bielańskiej koło banku emisyjnego patrol policji niemieckiej postrzelił Jankowskiego Mieczysława, lat 20, zam. ul. Twarda 13.

O godzinie 17-ej do wędliniarni Schwocara Wilhelma, ul.Freta 13, wtargnął osobnik, uzbrojony w pistolet i granat, który zrabował 1000.-zł. gotówką. Poprzednio ten sam osobnik w restauracji Roszkowskiego, ul.Freta 17, obrewidował wszystkich gości, lecz nic nie znalazł.

150

Listopad 43 r.

15 O godzinie 17.15 do kawiarni "Halina" przy ul.Rakowieckiej 41, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali z kasy 5.600.-zł. gotówką.

O godzinie 17.30 do owocarni Zienkiewicz Marii, przy al. Jerozolimskich 13, przybyło 3-ch osobników, którzy zrabowali 500.-zł. gotówką, wieczne pióro oraz słodycze za 600.-zł.

O godzinie 16.45 do mieszkania Krajewskiej Konstancji przy ul. Koszykowej 70, wtargnęło 10-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 55.000.-zł. dwie złote bransolety, 2 złote papierośnice 4 pierścionki z brylantami, 4 futra, 4 kupony na ubranie, srebrne go lisa i garderobę.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 17.30 przy ul. Promyka na Kosarską Marię, lat 13, napadło 2-ch osobników, którzy zdjęli z niej palto.

O godzinie 17.30 do mieszkania Szafarz Janiny, ul.Piusa 48, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 6.000.-zł. gotówką, futro karakułowe i inne rzeczy ogółem na sumę 7.200.-zł.

O godzinie 17.40 przy ul.Kamedułów w pobliżu ul.Krasińskiego na furgon z mięsem kontyngentowym należącym do Bossa Henryka, napadło 2-ch osobników, z tych jeden uzbrojony w karabin, którzy po oddaniu jednego strzału zrabowali 200 kg mięsa.

O godzinie 18-ej do mieszkania Pazderskiego Józefa przy ul. Francuskiej 41, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zdołali zrabować jedynie zegarek niklowy, gdyż zostali spłoszeni. Pozostawili oni na miejscu pistolet kal. 6.35.

Między godzinami 18 a 19 do mieszkania Gurbskiego Ludwika przy ulicy Wilczej 51, wtargnęło 4-ch osobników, podających się za policję kryminalną, którzy zrabowali: futro damskie i inną garderobę wartości 2.170 zł. wg cen przedwojennych.

O godzinie 19.45 na rogu ul.Konwiktorskiej i Zakroczymskiej na Stefana Fiskorka napadło 8-miu osobników, z tych jeden wojskowy, wszyscy w wieku lat 18-20, którzy pod pretekstem legitymowania go zabrali mu 600.-zł. gotówki.

O godzinie 20.30 na ul. Okrąg nr.5 został aresztowany niemiecki policjant wraz z Niemką. Ukradli oni pewnej Polsce 10 kg mąki, 1/2 kg oleju i 1 litr mleka oraz 30 dk masła. Policja zwróciła poszkodowanej zrabowane artykuły spożywcze.

16 Legitymowania uliczne trwają w dalszym ciągu i są przeprowadzane przez poszczególne patrole lub większe oddziały.
Jeżeli chodzi o nocne aresztowania, to w ubiegłym tygodniu prze9 prowadzono je przede wszystkim wśród młodzieży.
Obok akcji terrorystycznej Niemcy przy pomocy szeptabej propagandy usiłują wytworzyć wśród społeczeństwa polskiego opinię tego rodzaju, że w celu unikania terroru niemieckiego, wywołanego prowokacjami komuny, odpowiednie czynniki polskie powinny wydać komunie zbrojną walkę.

Listopad 43 r. 152

16 Zasadnicza akcja odwetowa PPR w stosunku do polskich organizacji niepodległościowych została przesunięta na okres późniejszy. W sprawie tej informacje pochodzące z łona PPR i GL są alarmujące. Pod względem organizacyjnym PPR wykazuje ostatnio dużo inicjatywy. Przykładem tego jest sprawa odbudowy związków zawodowych oraz zamierzone utworzenie w Warszawie stałych oddziałów partyzanckich.

Szereg rodzin niemieckich, a przede wszystkim te, które w czasie okupacji dorobiły się pewnego majątku, opuszczają G.G. wyjeżdżając z całym dobytkiem do Rzeszy. Między innymi do Niemiec wyjechali: właściciele masarni Franz Lewandowsky, jeden z dyrektorów urzędu żywnościowego Bauer, właściciel niemieckiej firmy "El-Woka" Stelzer i prokurent tejże firmy Dinning.

Katastrofalnie przedstawia się sytuacja w polskich szpitalach w Warszawie. Trwałe i duże braki w najprymitywniejszych środkach leczniczych i w materiałach opatrunkowych. Wyżywienie chorych stale się pogarsza. Personel lekarski na skutek poleceń władz niemieckich ulega ciągłym redukcjom. Wszystko to wydatnie przyczynia się do wzrostu śmiertelności wśród chorych.

Niemiecki inspektor kripo Schriett za odmowę wstąpienia w szeregi SS został zdegradowany o dwa stopnie.

Oficerowie niemieccy, utrzymujący bliższe stosunki z Polkami, coraz częściej wyrażają opinię, że w niedługim czasie bolszewicy zajmą Warszawę, co będzie wielkim nieszczęściem dla polskiej inteligencji.

W niektórych warszawskich szpitalach niemieckich z powodu systematycznych kradzieży, dokonywanych przez urzędników niemieckich, brak jest wartościowych artykułów żywnościowych, a nieraz i środków opatrunkowych.

W ostatnich dniach do dyrekcji kolejowej przy ul. Chałubińskiego Go przydzieliło swoich agentów, którzy występują tam jako woźni.

Do Warszawy przybyły wojskowe oddziały ukraińskie, ewakuowane ze wschodu.

W ostatnich dniach część policyjnych oddziałów niemieckich, stacjonowanych w Warszawie wysłano do Austrii.

W mieszkaniu przy ul. Żytniej 29 zastrzelono Nowickiego Jana.

O godzinie 6-ej na przejeździe kolejowym przy ul. Mszczonowskiej, został jeden osobnik zastrzelony przez bahnschutza za kradzież węgla a towarzysz jego postrzelony.

O godzinie 10-ej do mieszkania Kupali Władysława przy ul. Alberta Lo, wtargnęło 3-ch uzbrojonych mężczyzn, którzy zrabowali futra garderobę i bieliznę nieustalonej wartości.

O godzinie 11-ej na szosie Belwederskiej przy restauracji "Hrabina" 3-ch uzbrojonych osobników pod groźbą broni zawładnęło samochodem ciężarowym wiozącym 2000 litrów benzy

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

152

Listopad 43 r.

16 O godzinie 6-ej do mieszkania Hejnricha Stanisława, przy ul. Puławskiej 14, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 7 futer damskich, 2 srebrne lisy, pelerynę z lisów kanadyjskich, 3 mtr. materiału, 3 złote bransolety, 2 zegarki męskie, 2 zegarki złote damskie, 15 sztuk pierścionków, 2 papierośnice srebrne oraz walizy skórzane i inne rzeczy wartości około 50.000.-zł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 13-ej do mieszkania Osiadacz Lucji, przy ul. Mokotowskiej nr.50 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i jedna kobieta, którzy zrabowali futra i bieliznę wartości około 100.000.-zł. W wyniku pościgu za napastnikami, jeden z nich na rogu ulic Kruczej i Piusa został postrzelony w nogę przez jakiegoś urzędnika niemieckiego a następnie zatrzymany. Okazał się nim Kaźmierczak Zbigniew, lat 19 zam. ul. Hoża 68. Wydał on wspólników, a mianowicie: Kominek Barbarę, ul. Bagno 4, Kępkę Zdzisława, al. Szustra bez numeru i Kominka Zygmunta. Z tych Kominek Barbara już została zatrzymana.

O godzinie 14.45 na ul. Wilczej przed domem nr. 31 został zrabowany samochód Ost.8546, przez 3-ch uzbrojonych mężczyzn, którzy sterroryzowali szofera, każąc mu jechać w kierunku ul. Ludnej. Tam go wysadzili i odjechali.

O godzinie 15.45 na ul. Filtrowej została przejechana na śmierć jakaś kobieta przy wskakiwaniu do tramwaju nr.18.

O godzinie 13.30 do mieszkania Olszewskiego Jana, ul. Mokotowska 50, usiłowano dokonać napadu rabunkowego. Na wszczęty alarm napastnicy usiłowali zbiec. Jeden z uciekających został przez policję niemiecką postrzelony i przez nich zabrany.

O godzinie 17-ej do mieszkania Wojczakowskiego Mieczysława, przy ul. Złotej 35, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę męską wartości 6.000.-zł.

O godzinie 17.45 do mieszkania Rubrycha Stanisława, przy ul. Grochowskiej 28, wtargnęło 3-ch mężczyzn i jedna kobieta, którzy zrabowali 14.000.-zł. gotówką, futro damskie i męskie oraz inną garderobę i obuwie, ogólnej wartości 50.000.-zł.

O godzinie 18-ej do mieszkania Bogińskiej Leontyny, przy ul. Wspólnej nr.3a, wtargnęło 5-ciu osobników, którzy podając się za urzędników Policji Kryminalnej, zrabowali 20.000.-zł. gotówką garderobę, bieliznę i inne rzeczy wartości 100.000.-zł.. Wszyscy napastnicy byli w wieku 20-19 lat.

O godzinie 18-ej do mieszkania Czarneckiego Józefa, al. Niepodległości nr.161, wtargnęło kilku osobników, którzy zrabowali pierścionek z brylantem, zegarek złoty męski "Patek" ogółem na sumę 5.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godzinie 18-ej dokonano napadu na sklep Chożeli przy ul. Wysockiego. Bandyci zostali spłoszeni i zbiegli.

O godzinie 19.30 do mieszkania Kaźniewskiego Piotra, przy ul. Częstochowskiej 20, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę, biżuterię i 2.000.-zł. gotówką, ogółem na sumę 100.000.-zł.

Listopad 43 r.

16 O godzinie 20-ej przyszło 2-ch osobników do sklepu z artykułami mydlarskimi Urbańskiego przy ul.Wysockiego,39, żądając świec. Osobnicy ci, grożąc właścicielce rewolwerem opuścili sklep, nie płacąc za świece.

O godzinie 20.45 patrol żandarmerii wojskowej w lokalu restauracji "ALHABRA" przy ul.Jasnej nr.5, przeprowadzając rewizję osobistą u jednego osobnika znaleziono rewolwer, w momencie tym, osobnik wyjął drugi rewolwer, zaczął strzelać raniąc dwóch żandarmów polowych. Sprawca został zastrzelony. Z karty rozpoznawczej ustalono nazwisko. Był to Kępka Wiesław-Witold, ur.2.11.1921 r. narodowości polskiej, zam.ul.Puławska nr. 67.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 18.50 do mieszkania Popławskiego Józefa przy ul. Marymonckiej 14, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zgwałcili znajdującą się tam 12-letnią Halinę Kwiecińską, po czym zrabowali garderobę, bieliznę, obuwie, biżuterię i artykuły żywnościowe oraz 3.000.-zł. gotówki. Zrabowane rzeczy zabrali na wóz konny.

O godzinie 19-ej do owocarni Duniasa Andrzeja, przy ul.Puławskiej 21, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu obecnych tam osób, zrabowali 5.000.-zł. oraz czekoladę,wędliny i herbatę na sumę 3.000.-zł.

O godzinie 20-ej przy ul.Wilczej przed domem nr. 54 na Szczepania ka Władysława napadło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali mu teczkę, dwie pary cholewek i zegarek.

17 Liczne nocne aresztowania po domach, szczególnie wśród młodzieży, trwają w dalszym ciągu. Na ulicach łapanki o mniejszym nasileniu oraz legitymowanie przechodniów i zabieranie osób z niewystarczającymi dowodami kontynuuje się nadal. W godzinach przedpołudniowych podczas ulicznych rewizji i legitymowań policja niezadawalnia się dokumentami nawet jeżeli są one całkowicie w porządku, lecz ustala dlaczego zatrzymany znajduje się na ulicy w godzinach pracy. Niedostateczne umotywowanie przebywania na mieście powoduje aresztowanie go. W tym samym celu w godzinach od 9 do 13 odbywa się doraźne sprawdzanie osób znajdujących się nie w mieszkaniach.
Ostatnio policja niemiecka zastosowała nową formę łapanek. Polega ona na tym, że w godzinach wieczorowych, mniej więcej o godzinie 19-ej patrole schupo, korzystając z ciemności, obstawiają dyskretnie bramy domów i legitymują wszystkich wchodzących, przy czym zatrzymują tych, którzy nie mieszkają w danym domu, traktując ich jako osoby, które przyszły zanocować. Łapanki w tej formie miały miejsce w dniu 12 bm na ul.Noakowskiego i Emilii Plater. W bramach domów nr. 16 i 20 przy ul.Noakowskiego zatrzymano w ten sposób kilkamaście osób.
Przeglądając listy ofiar publicznych egzekucji stwierdzić należy że stracono ludzi młodych, pochodzących przeważnie ze środowisk polskiej inteligencji. Największy procent wśród rozstrzelanych to młodzież licząca 19-28 lat. Ludzi starszych stracono niewiele. Jeżeli chodzi o oblicze tych ludzi, to poza kilkoma komunistami i Ukraińcami stracono ludzi nie mających nic wspólnego z komuną, przeciwnie dalekich nawet, od jakichkolwiek sympatii prokomunistycznych,ludzi niewątpliwie wartościowych, cenny i aktywny element polski.

Listopad 43 r.

154

17 Według zestawień wirtchaftamtu w Warszawie mieszka 13.988 Reichsdeutschów, 10.234 Volksdeutschów, 3.790 Deutschstammige, 1.894 cudzoziemców i 974.765 Polaków. Zestawienia dokonano na podstawie ilości wydanych kart żywnościowych.

Władze niemieckie projektują wysiedlanie wszystkich Polaków z ul. 6-go sierpnia na odcinku pomiędzy al.Ujazdowskimi a placem Zbawiciela.

Rozstrzelono publicznie 40 zakładników 20-go o godzinie 9-ej rano przy dworcu Zachodnim oraz 20 na Pelcowiźnie /kol.Aleksandrów/. Na ulicach miasta nie ma już ani masowych łapanek, ani licznych rewizji i legitymowań przechodniów. Schupo ograniczyło swą działalność do rewizji domowych, przy czym wyróżniono tu specjalnie Żoliborz, gdzie od dwóch dni, dzień po dniu, liczne zespoły policji niemieckiej przetrząsają poszczególne domy, przeprowadzając rewizje mieszkaniowe i legitymują lokatorów.
Poza ulicznymi egzekucjami trwają w dalszym ciągu, terror w swej zewnętrznie dotychczas jaskrawej formie w postaci ulicznych obław i łapanek ustąpił miejscu, nie mniej bolesnym lecz ukrytym w mrokach aresztowaniom nocnym. Akcja aresztowań nocnych wzmogła się i objęła między innymi oficerów rezerwy i osoby piastujące przez wojną wyższe stanowiska w administracji rządowej i samorządowej oraz osoby zdekonspirowane wypadkami lub obciążone donosami.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

O godzinie 6-ej zabrano z Pawiaka na stracenie 35 mężczyzn i 5 kobiet. O godzinie 9-ej znów zabrano 40 mężczyzn, a o godzinie 17 wydzielono na stracenie na dzień następny dalszych 40 mężczyzn. Od pewnego czasu ginie niemal codziennie przeciętnie 5 kobiet.

O godzinie 10-ej przywieziono do byłej dzielnicy żydowskiej pod ochroną schupo około 300 osób, przeważnie mężczyzn. W getcie powiązano wszystkim ręce, tak, że dwie osoby były związane plecami do siebie po czym skrępowanych w ten sposób wprowadzono do jednego z domów i wysadzono go razem z ofiarami w powietrze.

O godzinie 15-ej kilkunastu uzbrojonych osobników napadło na mleczarnię Julianowo przy ul.Grzybowskiej 33/35, którzy zrabowali trzy beczki masła, 600 litrów śmietany i 3.000 litrów mleka, naładowali na samochód firmowy i udali się na ulicę Karolkową, gdzie towar ten przeładowali na samochód prywatny.

O godzinie 15.30 przy ul.Długiej w bramie domu nr. 18 zostali zaatakowani dwaj niemieccy żołnierze przez 2-ch nieznanych , z wyglądu żydów, którzy do żołnierzy dali 2 strzały i zbiegli.

O godzinie 1.630 do sklepu spożywczego przy ul.Piusa 40 wtargnęło 4-ch uzbrojonych bandytów, którzy załadowali na samochód różne artykuły spożywcze i odjechali.

O godzinie 17.30 w bramie domu przy ul. Złotej 58 4-ch uzbrojonych osobników napadło na Dedek Janusza, zam. ul. Jasna 10, któremu zrabowali futro i marynarkę.

O godzinie 17-ej do sklepu spożywczego przy ul.Grzybowskiej nr.11 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2.500.-zł. gotówkę.

17 O godzinie 14-ej na rogu Ludnej i Solec podeszło do platformy kilku cywilnych osobników ze st.sierżantem P.P. na czele, którzy zatrzymali platformę naładowaną materiałami konfekcyjnymi damskimi i polecili wszystkim zejść z wozu. Część cywilnych osobników poleciło Kuczmańskiemu wraz z woźnicą Wojnackim i jego bratem Wincentym iść z nimi. Zaprowadzono ich do restauracji przy ul. Solec, gdzie przytrzymano ich około godziny częstując wódką. Pozostali osobnicy odjechali platformą w kierunku mostu Poniatowskiego. Po godzinie osobnicy wraz z Kuczmańskim i woźnicami wyszli z restauracji i odprowadzili ich w kierunku mostu. Koń z platformą pustą został znaleziony na Wybrzeżu Kościuszkowskim. Towar należał do Niegotow Wiktora, zam.ul.Kredytowa 9.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

O godzinie 17.40 do sklepu Jedynak Felicji, przy ul. Bolecha 28, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali futro damskie, piżmowce, koc wełniany, zegarek metalowy damski i 2.000.- zł. gotówką.

O godzinie 19-ej do mieszkania Karwańskiej Jadwigi przy ul.Zielnej nr. 21, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i zrabowali biżuterię oraz garderobę, wartości około 15.000.-zł.

18 O godzinie 1-ej na ul. Wybrańskiej zastrzelono Kozłowskiego Jana ur.25.7.1901 r. zam. przy ul. Wybrańskiej 18 m.5.

O godzinie 5.30 do mieszkania Śliwińskiej Walentyny, ul.Żytnia 27, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę i bieliznę. Na wszczęty alarm porzucili łup i zbiegli.

O godzinie 10.30 przy ul. Zielnej przed domem nr.15 na Brodowskiego Antoniego, napadło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy kazali mu udać się na klatkę schodową i tam mu zrabowali teczkę zawierającą 65.100.-zł., rachunki firmowe i różne pieczątki. Obaj sprawcy byli w wieku lat około 23, bruneci, twarze śniade z małymi baczkami i mieli kapelusze tyrolskie.

Do apteki Lipskiego Bolesława przy ul. Łuckiej 25 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali z kasy 100.-zł. oraz zdjęli z rąk właściciela i jednej klientce obrączki złote.

O godzinie 14.30 na ul. Targowej przed domem nr. 54 dostał się pod tramwaj 14-letni chłopiec i uległ obcięciu prawej nogi.

O godzinie 15.10 na Nowym Zjeździe nastąpiło zderzenie między dwoma tramwajami, przy czym dwie osoby odniosły lekkie rany.

O godzinie 16-ej do mieszkania Gutowskiego Józefa, ul.Mokotowska 31, wtargnęło 2-ch osobników, którzy udusili Gutowską Apolonię lat 65 i zrabowali futra, towary tekstylne i garderobę na sumę około zł. 100.000.-zł.

Przed domem Grójecka nr.104 przy kopaniu dołu pod kabel elektryczny wykopana została czaszka i inne kości ludzkie oraz szczątki munduru wojska niemieckiego.

18 O godzinie 17-ej na teren firmy "Konrad" przy ul.Zawiszy 1/3, przybyło koło 50-ciu osobników, uzbrojonych w pistolety, granaty i pistolety maszynowe, którzy plądrowali tam do godziny 6-ej rano dnia następnego. Zabrali oni na samochód i platformy konne 60 beczek oliwy syntetycznej, 2 beczki oleju rzepakowego i inne różne towary nieustalonej wartości. Przywódcą bandy był osobnik w mundurze oficera GO.

O godzinie 17.40 na placu Kazimierza Wielkiego przed domem nr.,9 przez nieznanych sprawców została zastrzelona nieznana kobieta w wieku lat 25 -30, szczupła, średniego wzrostu.

O godzinie 18-ej przy ul.Zwycięstwa przed domem nr. 38 trzech uzbrojonych osobników ściągnęli futro fokowe z Babadowskiej Janiny, zamieszkałej tamże.

O godzinie 18.10 przy ul, Żeromskiego na Lendziona Eugeniusza napadło 4-ch osobników, z tych jeden uzbrojonych w karabin, którzy zrabowali mu teczkę skórzaną, 10.-zł. i dokumenty osobiste.

O godzinie 18.15 do mieszkania Lacewicz Henryki przy ul. Elektoralnej nr.14, usiłowało wtargnąć kilku osobników,podających się za policję kryminalną. Gdy Lecewicz nie wpuściła ich do mieszkania oddali około 10 strzałów w drzwi, raniąc ją i zbiegli.

O godzinie 18.30 do mieszkania zegarmistrza Makowskiego Henryka przy ul. Muranowskiej 4 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali biżuterię oraz zegarki złote, zarówno damskie jaki męskie.

O godzinie 19-ej do mieszkania Kretowicza Leona, przy ul. Żulińskiego nr.11, przybyło 3-ch uzbrojonych osobników, podających się za policję kryminalną. Zawiadomiony o wypadku komisariat 11, wysłał na miejsce plut. Mackiewicza Michała, plut. Golę i kpr. Łapińskiego. Przybyłych na miejsce policjantów napastnicy zasypali strzałami, na skutek czego kpr. Łapiński został ciężko ranny, plut. Gola otrzymał uderzenie w głowę jakimś ciężkim narzędziem i stracił przytomność. Wówczas napastnicy rzucili się do ucieczki zabierając wspomnianym policjantom pistolety służbowe. W czasie pościgu jeden ze sprawców nazwiskiem Muraszek Wacław, zam.ul. Dobra 14, został zatrzymany.

O godzinie 19.40 przy ul.Krasińskiego róg Sużina, na powracającego ze służby plut. kom. Przemysłowo-Handlowego Tolskiego Piotra, napadło kilku osobników, którzy pobili go do utraty przytomności i zrabowali pistolet służbowy, bloczki mandatowe na sumę 500.-zł. 700.-zł. gotówką, zegarek i czapkę.

19 W dyrekcji kripo stwierdzono ostatnio wzmożoną działalność urzędników niemieckich i usuwanie Polaków od poważniejszych spraw. Przypuszcza się, że polscy pracownicy otrzymują funkcję wyłącznie wykonawcze i podlegać będą ścisłemu nadzorowi ze strony ich niemieckich przełożonych.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

17 O godzinie 14-ej na rogu Ludnej i Solec podeszło do platformy kilku cywilnych osobników ze st.sierżantem P.P. na czele, którzy zatrzymali platformę naładowaną materiałami konfekcyjnymi damskimi i polecili wszystkim zejść z wozu. Część cywilnych osobników poleciło Kuczmańskiemu wraz z woźnicą Wojnackim i jego bratem Wincentym iść z nimi. Zaprowadzono ich do restauracji przy ul. Solec, gdzie przytrzymano ich około godziny częstując wódką. Pozostali osobnicy odjechali platformą w kierunku mostu Poniatowskiego. Po godzinie osobnicy wraz z Kuczmańskim i woźnicami wyszli z restauracji i odprowadzili ich w kierunku mostu. Koń z platformą pustą został znaleziony na Wybrzeżu Kościuszkowskim. Towar należał do Niegotow Wiktora, zam.ul.Kredytowa 9.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 17.40 do sklepu Jedynak Felicji, przy ul. Bolecha 28, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali futro damskie, piżmowce, koc wełniany, zegarek metalowy damski i 2.000.- zł. gotówką.

O godzinie 19-ej do mieszkania Karwańskiej Jadwigi przy ul.Zielnej nr. 21, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i zrabowali biżuterię oraz garderobę, wartości około 15.000.-zł.

18 O godzinie 1-ej na ul. Wybrańskiej zastrzelono Kozłowskiego Jana ur.25.7.1901 r. zam. przy ul. Wybrańskiej 18 m.5.

O godzinie 5.30 do mieszkania Śliwińskiej Walentyny, ul.Żytnia 27, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę i bieliznę. Na wszczęty alarm porzucili łup i zbiegli.

O godzinie 10.30 przy ul. Zielnej przed domem nr.15 na Brodowskiego Antoniego, napadło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy kazali mu udać się na klatkę schodową i tam mu zrabowali teczkę zawierającą 65.100.-zł., rachunki firmowe i różne pieczątki. Obaj sprawcy byli w wieku lat około 23, bruneci, twarze śniade z małymi baczkami i mieli kapelusze tyrolskie.

Do apteki Lipskiego Bolesława przy ul. Łuckiej 25 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali z kasy 100.-zł. oraz zdjęli z rąk właściciela i jednej klientce obrączki złote.

O godzinie 14.30 na ul. Targowej przed domem nr. 54 dostał się pod tramwaj 14-letni chłopiec i uległ obcięciu prawej nogi.

O godzinie 15.10 na Nowym Zjeździe nastąpiło zderzenie między dwoma tramwajami, przy czym dwie osoby odniosły lekkie rany.

O godzinie 16-ej do mieszkania Gutowskiego Józefa, ul.Mokotowska 31, wtargnęło 2-ch osobników, którzy udusili Gutowską Apolonię lat 65 i zrabowali futra, towary tekstylne i garderobę na sumę około zł. 100.000.-zł.

Przed domem Grójecka nr.104 przy kopaniu dołu pod kabel elektryczny wykopana została czaszka i inne kości ludzkie oraz szczątki munduru wojska niemieckiego.

Listopad 43 r. 156

18 O godzinie 17-ej na teren firmy "Konrad" przy ul.Zawiszy 1/3, przybyło koło 50-ciu osobników, uzbrojonych w pistolety, granaty i pistolety maszynowe, którzy plądrowali tam do godziny 6-ej rano dnia następnego. Zabrali oni na samochód i platformy konne 60 beczek oliwy syntetycznej, 2 beczki oleju rzepakowego i inne różne towary nieustalonej wartości. Przywódcą bandy był osobnik w mundurze oficera GO.

O godzinie 17.40 na placu Kazimierza Wielkiego przed domem nr. 9 przez nieznanych sprawców została zastrzelona nieznana kobieta w wieku lat 25 -30, szczupła, średniego wzrostu.

O godzinie 18-ej przy ul.Zwycięstwa przed domem nr. 38 trzech uzbrojonych osobników ściągnęli futro fokowe z Babadowskiej Janiny, zamieszkałej tamże.

O godzinie 18.10 przy ul, Żeromskiego na Lendziona Eugeniusza napadło 4-ch osobników, z tych jeden uzbrojonych w karabin, którzy zrabowali mu teczkę skórzaną, 10.-zł. i dokumenty osobiste.

O godzinie 18.15 do mieszkania Lacewicz Henryki przy ul. Elektoralnej nr.14, usiłowało wtargnąć kilku osobników, podających się za policję kryminalną. Gdy Lecewicz nie wpuściła ich do mieszkania oddali około 10 strzałów w drzwi, raniąc ją i zbiegli.

O godzinie 18.30 do mieszkania zegarmistrza Makowskiego Henryka przy ul. Muranowskiej 4 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali biżuterię oraz zegarki złote, zarówno damskie jaki męskie.

O godzinie 19-ej do mieszkania Kretowicza Leona, przy ul. Żulińskiego nr.11, przybyło 3-ch uzbrojonych osobników, podających się za policję kryminalną. Zawiadomiony o wypadku komisariat 11, wysłał na miejsce plut. Mackiewicza Michała, plut. Golę i kpr. Łapińskiego. Przybyłych na miejsce policjantów napastnicy zasypali strzałami, na skutek czego kpr. Łapiński został ciężko ranny, plut. Gola otrzymał uderzenie w głowę jakimś ciężkim narzędziem i stracił przytomność. Wówczas napastnicy rzucili się do ucieczki zabierając wspomnianym policjantom pistolety służbowe. W czasie pościgu jeden ze sprawców nazwiskiem Muraszek Wacław, zam.ul. Dobra 14, został zatrzymany.

O godzinie 19.40 przy ul.Krasińskiego róg Sużina, na powracającego ze służby plut. kom. Przemysłowo-Handlowego Tolskiego Piotra, napadło kilku osobników, którzy pobili go do utraty przytomności i zrabowali pistolet służbowy, bloczki mandatowe na sumę 500.-zł. 700.-zł. gotówką, zegarek i czapkę.

19 W dyrekcji kripo stwierdzono ostatnio wzmożoną działalność urzędników niemieckich i usuwanie Polaków od poważniejszych spraw. Przypuszcza się, że polscy pracownicy otrzymują funkcję wyłącznie wykonawcze i podlegać będą ścisłemu nadzorowi ze strony ich niemieckich przełożonych.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

157

19 Listopad 43 r.

O godzinie 0.15 w fabryce przy ul. Brukowej nr.21 powstał pożar wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z materiałami łatwopalnymi. Urządzenie fabryki zostało zniszczone, jeden z robotników został lekko ranny.

O godzinie 10-ej do mieszkania Świerczakiewicz Stanisława, ul. Marszałkowska nr. 6 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, z tych dwóch w uniformach wojskowych i zrabowali 2 futra damskie i biżuterię ogólnej wartości 50.000.-zł.

O godzinie 11-ej w gruzach domu przy ul.Śliskiej 22, znaleziono w worku papierowym zwłoki nieznanej kobiety, w wieku lat 30-35, wzrostu 165 cm, ciemna blondynka, szczupła.

Około godziny 12-ej do wartowni fabryki "Bruhn - Werke" przy ul. Nabielska nr.6, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy postrzelili znajdującego się tam strażnika Korzela Zdzisława i zbiegli,

O godzinie 12.30 w al.Jerozolimskich przed domem nr. 4 zostali ujęci przez policję dwaj bandyci. Przy jednym z zatrzymanych znaleziono pistolet z 12 nabojami.

O godzinie 14.45 do mieszkania Gąsowskiej Marii w al.Jerozolimskich nr.97, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2 złote sygnety, futro fokowe, lisa żółtego oraz różną garderobę, ogólnej wartości 7.000.-zł.

Około godziny 16-ej do mieszkania Nowaka Jana, przy ul.Wolickiej 112, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę, biżuterię oraz uprząż dorożkarską.

O godzinie 17.10 do lokalu kina "Urania" wtargnęło 8-iu uzbrojonych osobników, wśród jeden w pistolet maszynowy, którzy oddali kilka strzałów w hollu i na widowni, przy czym ranili Fabiszewskiego Czesława lat 17 i Piwowarskiego Henryka, lat 15, po czym zrabowali z kasy 3.942.-zł.

O godzinie 17.30 do mieszkania Krajewskiej Marii, przy ul.Okólnik 11, pod pretekstem urzędników Sicherhaitspolizei, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali złoty zegarek męski, złoty sygnet, pierścionek z brylancikiem, obrączkę złotą, medalion złoty, 455.-zł. gotówką oarz dokumenty osobiste na nazwisko Skórzyńskiej Zofii, razem na sumę zł. 50.000.-zł.

O godzinie 18-ej do mieszkania przy ul. Złotej 73 wtargnęło 3-ch uzbrojonych bandytów, którzy przeszukali mieszkanie i zrabowali różne kosztowności, poxczym zbiegli.

O godzinie 19-ej przy ul.Katowieckiej na Janowskiego Mariana napadło 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowali mu 4.600.-zł. i dokumenty.

O godzinie 19-ej do mieszkania Płacheckiego Józefa, ul.Świętojerska nr.18, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, lecz wskutek wszczętego alarmu zbiegli, wystrzeliwszy kilkakrotnie.

Listopad 43 r.

19 O godzinie 19-ej do mieszkania przy ul.Grzybowskiej 72, wtargnęło 4-ch uzbrojonych bandytów, między nimi 2-ch w uniformach żołnierzy niemieckich. Napastnicy zrabowali 2 garnitury męskie, 2 kołnierze futrzane, różne kosztowności i zbiegli. Jeden z rabusiów został ujęty przez policjanta z 7 komisariatu.

O godzinie 19.30 przy ul.Grójeckiej przed domem nr. 184 na Kotlarz Helenę, napadło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zdjęli z niej futro damskie wartości około 20.000.-zł.

20 O godzinie 11-ej podczas obławy na handlarzy na ul.Wielickiej zostali postrzeleni przez policjantów niemieckich Gajda Antoni, lat 61 oraz Zimnicki Władysław, lat 40, obaj zamieszkali w Służewie.

O godzinie 12.30 w domu przy ul.Brackiej 5 został zastrzelony przez Go Turski Feliks, ur. 16.11.1899 r., zam. przy ul.Elektoralnej 23.

O godzinie 19-ej na polu przy ul.Zabraniecklej kolejowa policja niemiecka zastrzeliła Dębskiego Leonarda, ur. 6.11.1913 r.

Na ul.Grójeckiej został zabity żołnierz niemiecki.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

W czasie łapanek na moście Poniatowskiego usiłował zbiec niejaki Temirowski Zbigniew, W czasie pościgu wywiązała się obustronna strzelanina, przy czym Temirowski został zabity. Znaleziono przy nim trzy rewolwery.

O godzinie 11-ej na dworcu południowym został postrzelony jakiś osobnik przez policjanta niemieckiego. Przewieziono go do szpitala

O godzinie 1[illegible].30 do mieszkania Wojciechowskiego Janusza, ul. Lwowska 11 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników w wieku 18-20 lat i zrabowali 4 futra męskie, bieliznę i sztuczną biżuterię ogólnej wartości 7.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godzinie 15.50 przy 6-go sierpnia przed domem nr. 34 dwóch uzbrojonych osobników, jeden w płaszczu policjanta polskiego, napadło na plut. Pow.Warszw. Cytryńskiego Stanisława, któremu po obezwładnieniu zrabowali pistolet z amunicją. W czasie pościgu przez Cytryńskiego i przygodnych oficerów niemieckich wywiązała się obustronna strzelanina, lecz bez skutku.

O godzinie 16.30 do sklepu tekstylnego Balickiego, ul.Chłodna 39a przybyło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali belę materiału długości 50 m i sweter.

O godzinie 17.15 do mieszkania Mikockiego Stanisława, ul.Płocka 47 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę i obuwie.

O godzinie 17.40 do mieszkania Gajewskiego Czesława, al.Jerozolimskie nr.77 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników w wieku 18-25 lat, którzy zrabowali garderobę wartości 2.600.-zł. wg cen przedwojennych.

159

Listopad 43 r.

20 O godzinie 18-ej czterech uzbrojonych osobników kazało dozorcy domu przy ul.Żurawiej 15 zaprowadzić się do mieszkania Urbana Mieczysława, gdzie kazali wydać posiadane dolary i złoto. Nie otrzymawszy ich splądrowali mieszkanie, rabując różną garderobę.

O godzinie 18-ej do lokalu Majorkiewicza Tadeusza, ul.Marcinkowskiego nr. 7, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy wypili 3/4 lit. wódki, po czym po steroryzowaniu Majorkiewicza i gości granatami, zrabowali 1.000.-zł., futro męskie, zegarek męski, 3 litry wódki, 6 kg wędlin i 1.500 papierosów ogólnej wartości 30.000.-zł. Odchodząc pobili Majorkiewicza, gdyż żądali jeszcze 300.000.-zł., których nie posiadał.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 19-ej na ul.Zwycięzców został napadnięty Polak przez 2-ch uzbrojonych mężczyzn, którzy zabrali mu 4.600.-zł. i dowody osobiste po czym zbiegli.

O godzinie 19.30 do mieszkania Krynskiej Magdaleny, ul.Mokotowska nr. 51/53 wtargnęło 4-ch mężczyzn i kobieta - uzbrojonych i zrabowali 5 futer, obuwie, maszynę do pisania i inne rzeczy wartości 30.000.-zł. wg cen przedwojennych. Kobieta i 3-ej mężczyźni byli w wieku około 25 lat.

O godzinie 20-ej przy rogu ul.Puławskiej i Idzikowskiego 4-ch uzbrojonych osobników napadło na Siłachównę Barbarę, której zrabowali 1.520 zł. i dowody osobiste.

21 O godzinie 11-ej w czasie legitymowania pasażerów kolejki Grójeckiej został postrzelony przez żołnierza niemieckiego Kaczanowski Andrzej ur. w 1926 roku., zam. przy ul.Długiej 28.

O godzinie 19-ej na ul.Opolskiej zastrzelono Waklińskiego Jerzego, ur. 31.1.1925 r., zam. przy Opolskiej 3a m.5.

O godzinie 20-ej na stacji Warszawa-Wschodnia został zastrzelony robotnik kolejowy Kozlarski Wacław, ur. 26.7.1898 r., zam. przy ul. Dziewanny nr.9.

Na Pawiaku 5 więźniów /jeden Polak i 4 Żydów/, zatrudnionych w kotłowni, po obezwładnieniu palacza kotłowni Aleksandrowicza i zerwaniu części dachu, opuściło się po linie na ul. Pawią. Tymczasem Aleksandrowicz po wyrzuceniu knebla z ust zaczął krzyczeć alarmując straż więzienną. Przy pomocy psów zarządzono pościg. Dwóch więźniów zabito, jeden w czasie opuszczania się po linie złamał nogi i popełnił samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła, dwóch pozostałych schwytano i skatowano w okrutny sposób.

O godzinie 17.15 na ul.Moszczyńskiej na Stanisławę, Helenę i Edwarda Więcków napadło 3-ch uzbrojonych osobników, usiłując ich ograbić. Wskutek wszczętego alarmu zbiegli, strzelając na postrach.

O godzinie 17.30 na szosie Powązkowskiej została napadnięta kobieta przez 2-ch uzbrojonych bandytów /cyganów/, którzy jej zrabowali palto, mufkę, złoty pierścionek, 40.-zł. i zbiegli.

Listopad 43 r. 160

21 O godzinie 18.30 do cukierni przy ul.Szerokiej 38, wtargnęło 3-ch uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali 300.-zł. gotówką i towary cukiernicze, po czym zbiegli.

O godzinie 19.30 dwóch osobników w mundurach broni SS napadło na budkę Mirwińskiego Jana, przy rogu ul.Szczęśliwickiej i Kopińskiej i zrabowali mu 300.-zł. gotówką oraz papierosy i słodycze, wartości 1.200.-zł.

O godzinie 20-ej do sklepu Skierskiego Stanisława, ul.Stalowa 41, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników i zrabowali z kasy około 4.000.-zł.

22 W ostatnich dniach schupo przeprowadza lokalne obławy, posługując się przy tym wielkimi czerwonymi samochodami pocztowymi. Samochód taki utrzymuje się nagle przy większej grupie ludzi, np. przy przystanku tramwajowym, drzwiczki z tyłu samochodu raptownie otwierają się, wyskakują żandarmi i zagarniają zgrupowanych ludzi do wewnątrz samochodu.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Aresztowania nocne trwają w dalszym ciągu. W dniu 12 bm w mieszkaniu własnym przy ul.Filtrowej 75 w chwili przybycia Go popełnił samobójstwo przez otrucie się prof. technologii rolniczej Uniwersytetu Poznańskiego Chrząszcz. Po przeprowadzeniu rewizji Go wyniosło z mieszkania 3 worki z różnymi rzeczami. Profesora pozwolono pochować.

Za murami getta przy ul.Dzikiej uruchomiona została jakoby komora gazowa, w innym miejscu na terenie getta w krematorium pali się masowo zwłoki wykopywane z różnych miejsc straceń.

Jeden z oficerów Go oświadczył, że w Warszawie ma ulec zagładzie około 200.000 Polaków. Zdaniem jego w Warszawie ginie codzień około 300 Polaków, którzy oprócz publicznych egzekucji straceni są w komorze gazowej, w więzieniu na Dzielnej oraz pod Raszynem. W egzekucjach tych biorą udział oddziały Ukraińskie i oddziały volksdeutschów w szeregach formacji Sonderdienstu. Według słów oficera z Go Niemcy zamierzają zadać narodowi polskiemu tak głębokie rany, aby już nigdy nie mógł się odrodzić. Na najbliższą przyszłość przewiduje on w Warszawie pewne odprężenie w związku z poważnymi przesunięciami policyjnych oddziałów niemieckich, lecz nie sądzi aby ten stan trwał długo.

Badania list rozstrzelanych zakładników pozwalają na częściowe zorientowanie się w kluczu rozdzielczym spraw i aresztowań. W trzech rozplakatowanych ostatnio listach znajduje się około 20% ludzi ze spraw dawnych, przechodzących przez referat specjalny w Go. Są to sprawy poważne, częściowo lub całkowicie rozpracowane, bez nadziei na uzyskanie nowych danych. Ludzie z tej kategorii spraw byli aresztowani z niebudzącymi wątpliwości dowodami "winy". Około 50% spraw to aresztowania nowe z wyraźnym obciążeniem /broń, tajne pisma, maszynopisy natury ogólnej, waluta złoto/ . Ludzie z tych spraw nie dali się ~~zaaa

161

Listopad 43 r.

22 Na rynku księgarskim ukazała się nowa broszura antybolszewicka p.t."Katyń". Wydawnictwo to wykonane zostało na zlecenie głównego wydziału propagandy w Krakowie w nakładzie 350.000 egzemparzy w drukarni N.K.W. przy ul.Marszałkowskiej 1/3.

W związku z wprowadzeniem od dnia 15 bm ograniczeń ruchu kolejowego służbę bezpieczeństwa na kolejach przejęły częściowo od Bahnschutzu oddziały SS.

Władze niemieckie przygotowują listy ewakuacyjne zakładów przemysłowych i personelu z terenu Warszawy.

Pełnomocnik ministra Rzeszy dla spraw zbrojeń i produkcji wojennej polecił zamknąć 126 firm budowlanych w Warszawie.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Na Pawiak przywieziono z łapanek ulicznych około 150 osób.

O godzinie 10-ej na szosie Powązkowskiej na Cieślak Sylwina napadło 2-ch bandytów, którzy zabrali mu gotówkę w nieznanej sumie.

O godzinie 10-ej do mieszkania Marka Kaspra, przy ul.Szaserów 102, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zażądali 100.000.-zł. Wskutek wszczętego alarmu zbiegli nic nie rabując.

O godzinie 12.20 na ul. Brackiej 5 zostali zastrzeleni 2 Polacy przez SD, a w domu przy ul.Brackiej nr.6 został postrzelony jakiś osobnik, którego zabrano z sobą.

O godzinie 17-ej do mieszkania Wasilkiewicza Tadeusza, przy ul. Kruczej 18, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy obecnej w mieszkaniu Kozińskiej Annie zrabowali gotówkę i garderobę.

O godzinie 18-ej do mieszkania Kamińskiego Jerzego,al.Jerozolimskie nr.21 wtargnęło około 10-ciu uzbrojonych osobników, z tych kilku w mundurach wojskowych, którzy zabrali garderobę i bieliznę wartości 20.000.-zł. wg cen przedwojennych, załadowali ją na oczekujący samochód i spokojnie odjechali.

O godzinie 18-ej do mieszkania Kunikowskiego Józefa, przy ul. Kopernika nr.24, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę, biżuterię i gotówkę, ogółem na sumę 5.000zł.

O godzinie 18.15 do mieszkania Bobińskiej Zofii przy ul.Kruczej 40 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 55.000.-zł. gotówką, akcje na sumę 135.000.-zł. biżuterię wartości 700.000.-zł. oraz futra i inną garderobę.

O godzinie 18.15 w restauracji "Tatra", Krakowskie Przedmieście 10, został napadnięty pol.Dąbrowski Bronisław przez 2-ch osobników, którzy zabrali mu rewolwer i zbiegli. Pościg nie dał rezultatu.

O godzinie 18-ej do mieszkania Pościowej Józefy, przy ul. Środkowej 3, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali około 3.000.-zł. gotówką i garderobę.

162

Listopad 43 r.

22 O godzinie 19-ej do mieszkania Lewandowskiej Teodory, przy ul. Nowogrodzkiej 25, wtargnęło 8-iu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 6.500.-zł. gotówką.

O godzinie 20-ej do mieszkania Kocer Kamilli, przy ul. Kluczewskiej nr.98, po wybiciu szyb w oknie, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowało garderobę i bieliznę oraz biżuterię, wartości 100.000.-zł. Napastnicy byli w wieku lat 20-25.

23 O godzinie 9-ej w ogródku przy ul. Skwarczyńskiego policja niemiecka zastrzeliła Bergera Ludwika, zam. przy ul. Czarneckiego 39. Berger ujęty podczas łapanki stawiał żandarmom czynny opór, następnie usiłował zbiec i w czasie ucieczki dosięgła go kula mordercy.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

O godzinie 12.15 przy rogu ul. Poznańskiej i Nowogrodzkiej do oczekującego samochodu dr. Wojtosa Stanisława z Krakowa prowadzonego przez Łoskosia Władysława podszedł jakiś osobnik w wieku lat 20-22 i zagroziwszy Łoskosiowi sztyletem kazał się zawieść na ul. Wspólną, gdzie szofera usunął, a sam odjechał.

O godzinie 13-ej nieznani uzbrojeni sprawcy zrabowali ze składu przy ul. Puławskiej 24, na szkodę Arnolda Jana, 15 worków po 60 kg surowej kawy przedwojennej oraz platformę z koniem.

O godzinie 16.45 na fabrykę pończoch Bruno-Balcerowicz przy ul. Czerniakowskiej 199, napadło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2 maszyny do pisania, pasy transmisyjne, gotowe pończochy i surowce w postaci wełny, bawełny i jedwabiu.

O godzinie 17-ej do mieszkania Jankowskiego Wincentego przy ulicy Złotej 53, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, podczas gdy kilku innych obstawiło bramę i mieszkanie dozorcy i zrabowali garderobę, bieliznę i obuwie, wartości około 200.000.-zł.

O godzinie 17.30 do mieszkania właściciela domu Sławińskiego Stefana przy ul. Gizów 25, usiłowało wtargnąć 3-ch uzbrojonych osobników w celach rabunkowych. Wskutek wszczętego alarmu zbiegli strzelając na postrach.

O godzinie 17.30 do mieszkania Henkla Antoniego, przy ul. Mickiewicza nr.27, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę, bieliznę i inne rzeczy wartości około 80.000.-zł.

O godzinie 17.50 na klatce schodowej przy ul. Kordeckiego 52, znaleziono postrzelonego mężczyznę, który podał się za Karpińskiego Jerzego i że postrzelono go o godzinie 16.20 przy ul. Grochowskiej w klatkę piersiową, lewą nogę i prawą rękę. Sprawcy nieznani.

O godzinie 18.30 do mieszkania Masłowskiej Eugenii, Ukrainki, plac Żelaznej Bramy, nr.8, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali futra, 3 garnitury męskie, 5 kuponów materiałów męskich, skóry miękkie i twarde i około 5.000.-zł. gotówką oraz rewolwer jej sublokatora Lämuchena Oskara, Niemca.

163

Listopad 43 r.

23 O godzinie 15-ej w firmie "Barcikowski" ul.Tatarska nr. 2 powstał pożar, przy czym spłonęło 600 kg słomy. Przyczyna nie znana.

O godzinie 19.20 na ul.Wroniej dwaj żołnierze niemieccy zatrzymali Wilczyńskiego Franciszka niosącego paczkę z ulotkami komunistycznymi PPR. "Przegląd Tygodnia". Został on przez żołnierzy doprowadzony do 6-go kom. PP., a stamtąd przekazany SD.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 21-ej do mieszkania Suprykowskiego Jana, przy ul. Chełmżyńskiej 44, po wybiciu szyb w oknie wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowali futro damskie, 2 garnitury i bieliznę, wartości około 30.000.-zł. oraz pobili rewolwerami Suprykowskiego i obecnego w mieszkaniu mężczyznę. Na wszczęty alarm pośpieszyli z pomocą Wiktorowicz Piotr i Głonko Stanisław. Z tych pierwszy został uderzony tępym narzędziem w głowę przez napastników, a Głonko postrzelony w udo.

O godzinie 21.30 został aresztowany przez Schupo policjant 15 komisariatu Piekut. Przyczyna aresztowania nieznana.

O godzinie 22.20 przy wchodzeniu do domu nr.7 przy ul.Stoczkowskiej na plut. Nickiego Henryka, napadło kilku osobników w mundurach Go, którzy przystawili mu pistolet do piersi i zabrali pistolet służbowy "Vis", gdy próbował opierać się został uderzony kolbą od pistoletu w twarz.

W nocy z 23 na 24 bm ze sklepu z wyrobami ludowymi Filipowskiej Teresy przy ul.Krakowskie Przedmieście 65, skradziono za pomocą włamania, płaszcze damskie, kilimy, serdaki, rękawice i kapce ogólnej wartości 60.000.-zł.

24 Od dnia 20 bm wzrosło nasilenia łapanek i legitymowań. Przeprowadzane są one w różnych porach dnia oraz w różnych punktach miasta. Poza tym policja niemiecka przeprowadza blokady poszczególnych domów, rewidując mieszkania i sprawdzając dokumenty lokatorów np. na ul.Złotej 11, Brackiej 3 i 5. Niemieckie władze bezpieczeństwa stwierdzają, że obecne legitymowania i rewizje przechodniów oraz donosy dają doskonałe wyniki w rozpracowywaniu podziemnych organizacji. Aresztpwania nocne trwają w dalszym ciągu. Między innymi aresztowano profesora uniwersytetu warszawskiego i byłego ministra Kętrzyńskiego z żoną, żonę gen.Berbeckiego oraz byłego posła i adwokata Zb. Stypułkowskiego z żoną i członkami rodziny.
Niemieckie władze bezpieczeństwa spodziewają się u siebie dużych zmian personalnych. Przypuszcza się, że przebywający obecnie w Krakowie Himmler przybędzie do Warszawy.

Sekretarz stanu dla spraw bezpieczeństwa w rzędzie GG oraz wyższy dowódca SS i policji w GG Krüger ustąpił ze swoich stanowisk. Następcą Krügera został Koppe. Podobno Krüger został przeniesiony jako dowódca dywizji SS na front wschodni.

Go przeprowadza obecnie ścisłą kontorlę pracy urzędników wydziału Ewidencji i Ludności Zarządu Miejskiego. Krąży pogłoska jakoby do wydziału tego mają przydzieleni być stali kontrolerzy z Go.

164

Listopad 43 r.

24 W biurach Zarządu Miejskiego zostali aresztowani przez Go: vice burmistrz Pawłowicz, vicedyrektor wydziału Ewidencji Laskowski, wicedyrektor wydziału Opieki Społecznej Mazur oraz naczelny radca miejski Orlański.

O godzinie 14-ej na ul. Elekcyjnej został zaatakowany patrol kripo przy czym ciężko zraniono dwóch agentów.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 17.30 do kina "Atlantic" przy ul.Chmielnej podczas seansu wtargnęło dwudziestu mężczyzn, którzy zabrali z kasy 7.291.-zł. Napastnicy odchodząc podpalili na widowni dwie kotary i oddali w sufit szereg strzałów.

O godzinie 18-ej w mieszkaniu własnym został zastrzelony Kordziałek Józef, zam. ul.Orla 15.

Na ul.Lubomelskiej znaleziono zwłoki zastrzelonego mężczyzny, który posiadał dokumenty na nazwisko Lityńskiego Czesława, ur. 1906 r. w Garwolinie, kontrola sanitarnego w Białej Podlaskiej.

Do Warszawy przyjechał Himmler i przebywał tylko dwie godziny. Na tak krótki czas zatrzymał się on w pokojach recepcyjnych dowództwa SS i policji, gdzie przyjmował przedstawicieli miejscowych władz niemieckich. Pobyt jego w GG był jakoby związany z konferencją Hitlera, Goeringa i Goebelsa we Wrocławiu, dokąd Himmler udał się wprost z Warszawy.

O godzinie 9-ej na ul.Nabielaka 24 zostało rozstrzelonych 20 "zakładników".

O godzinie 10-ej do magazynu wyrobów tekstylnych firmy Leszczków, przy ul.Brackiej 12, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 1.500 m materiałów ubraniowych oraz kilkadziesiąt sztuczek po 50 m podszewki, ogólnej wartości 100.000.-zł. wg cen kontyngentowych. Towary te załadowano na samochód ciężarowy i platformę konną.

O godzinie 11.20 do mieszkania krawca Dziwalskiego Leona przy ul. Siennej 90, wtargnęło około 15-tu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 13 płaszczy niemieckich oddanych do reperacji.

O godzinie 12-ej rozstrzelono na ul.Radzymińskiej 10 "Zakładników".

O godzinie 15.35 do sklepu zegarmistrzowskiego Rudnika Stanisława przybyło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy usiłowali zabrać z gablotki biżuterię i zegarki. Na wszczęty alarm rzucili się do ucieczki , lecz jeden z nich Kobus Józef, lat 19, zam. Ząbkowska 7 został trzykrotnie postrzelony przez policję, drugi zaś Przybylski Edward, lat 19, zam. Tarchomińska 5, został ujęty przez poszkodowanego.

O godzinie 18-ej przy ul.Dunajewskiej znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny z raną postrzałową w tył głowy. Kieszenie ubrania były powywracane.

Listopad 43 r. 165

24 O godzinie 16-ej policjant 14 Komisariatu Pietruszewski Antoni został napadnięty na ul.Radzymińskiej koło przejazdu kolejowego przez 3-ch uzbrojonych bandytów, którzy mu usiłowali zabrać pistolet. Pietruszewski oparł się bandytom, którzy go postrzelili w lewe ramię i zabrali mu pistolet "Vis", po czym zbiegli. Rannego przewieziono do szpitala.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 17-ej przy ul.Wielkiej przed domem nr. 26 na Konarzewskiego Ryszarda i jego żonę, zam. ul.Elektoralna 13, napadło 7-miu uzbrojonych osobników, którzy zabrali im teczkę zawierającą 120.000.-zł. gotówką i biżuterię na sumę 70.000.-zł.

O godzinie 17.15 do mieszkania Pawlikowskiego Piotra, przy ul. Szczęśliwieckiej 54, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, podających się za policję, którzy zrabowali zegarek srebrny, parę kolczyków brylantowych oraz 150.-zł. gotówki. W czasie rabunku przybyła zaalarmowana policja niemiecka, na widok której napastnicy zbiegli mimo ostrzeliwania ich.

O godzinie 17.50 do mieszkania Ruchowskiego Stanisława, przy ul.Młynarskiej 39, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 10.000.-zł. gotówkę oraz garderobę, wartości 90.000.-zł. Poszkodowany usiłował napastnikom stawić opór. Ci strzelili do niego dwukrotnie nie trafiając go jednak.

O godzinie 18-ej do sklepu spożywczego Sokolnickiej przy ul. Targowej 14, przybyło 2-ch młodych mężczyzn żądając wypłacenia 18.000.-zł. Nie otrzymawszy żądanej sumy wyznaczyli termin 48 godzin dla przygotowania jej. Odchodząc wystrzelili jeden raz w okno sklepu.

O godzinie 18.45 do mieszkania Olszewskiego Teodora, ul.Irysowa 13, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 6.000.-zł. i garderobę.

O godzinie 19-ej do mieszkania Gudzielewskiego Romana, ul. Tyszkiewicza 26, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników i przystąpiło do rabunku. Na skutek wszczętego alarmu zniegli nic nie rabując postrzeliwszy ścigającego ich Gudzielewskiego Romana.

O godzinie 19.15 do mieszkania Kiełbasińskiego Tadeusza, przy ul.Marszałkowskiej 113, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych w pistolety i karabinki automatyczne osobników, którzy zrabowali gotówkę oraz futro i biżuterię wartości około 10.000.-zł. wg cen przedwojennych. Między napastnikami i powiadomioną policją niemiecką wywiązała się strzelanina w rezultacie, której 5-ciu napastników zostało zabitych.

O godzinie 21-ej w czasie napadu na mieszkanie Nowaka Stefana przy ul.Szczygłej nr. 4 , został zabity przez policję Komorowski Stefan, lat 32, zam. Mokotowska 13. Przy zabitym znaleziono 2 pistolety, 2 granaty ręczne i ulotki komunistyczne "Iskra".

O godzinie 23-ej na dworcu W-wa Wschodnia został zastrzelony przez bahnschutza jakiś mężczyzna. Przyczyna nieznana.

Listopad 43 r.

25 O godzinie 16-ej niemiecki strażnik kolejowy zastrzelił na stacji Warszawa Praga robotników kolejowych: Zarębę Józefa, zam. Ostrołęcka nr.5 m.17, Urbaniaka Józefa, zam.Śliska 22 m.33, Rebdowskiego Mariana, zam.Łąkocińska i Zygmańskiego Sylwestra zam.Łomżyńska 29 m.35.

O godzinie 19-ej w czasie napadu rabunkowego na Ziętarę Romana, zam. przy ul.Brackiej 9, kripo zatrzymało z bronią w ręku Włodarskiego Zbigniewa, zam. Wilcza 43 m.5, Korpalskiego Stefana, Włodarczyka Antoniego zam. w Truszkowie, Lachowskiego Bogdana, zam. Hoża 39 m.14 i Kozłowską Janinę, zam.Warecka 9 m.51.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 19.40 w kawiarni przy ul.Grochowskiej 109 został zabity Kazimierz Aleksandrowicz, plut. 17 kom. policji granatowej.

W godzinach wieczornych na placu Trzech Krzyży funkcjonariusze Go zastrzelili żołnierza niemieckiego, który przygodnej klientce sprzedawał koc. Współtowarzysz jego został ranny i przewieziono go do szpitala.

Odszedł do Oświęcimia transport 80 ludzi, poza tym codziennie odchodzą z dworca Wschodniego mniejsze transporty do Majdanka i Treblinki. Wywożeni są bez obuwia, w łachmanach i znać na nich ślady pobicia.

O godzinie 9-ej w fabryce obuwia przy ul.Poznańskiej nr.6, powstał pożar z nieznanej przyczyny. Wysokość strat nieustalona.

O godzinie 10-ej przed sklep jubilerski Prokopowicz Gizolli, przy ul.Marszałkowskiej 69, podjechało autom osobowym 5-ciu osobników, którzy zabrali biżuterię, zegarki i pierścionki z brylantami wartości 300.000.-zł.

O godzinie 10.15 na Bielską Józefę, wychodzącą z bramy domu przy ul.Mokotowskiej 52a, napadło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zażądali od niej wylegitymowania się. Wskutek wszczętego alarmu zbiegli nic nie trabując.

O godzinie 13-ej do biura firmy K.Ziembiński przy ul.Ceglanej 16, wtargnęło 5-ciu osobników w wieku lat 23-30, którzy grożąc bronią zrabowali z kasy kilkanaście tysięcy złotych i kilka sztuk biżuterii.

O godzinie 16.45 do mieszkania Berdowskiego Juliana, przy ul. Radzymińskiej 66, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, podających się za policję kryminalną, którzy zażądali 400.000.-zł. Spotkawszy się z odmową splądrowali mieszkanie rabując 30.500.zł.

O godzinie 17-ej do mieszkania Pawłowskiej Teofili przy ul. Sosnowej nr.3, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali futro karakułowe, pelerynę sobolową, różną garderobę i 13.000.-zł. gotówką, ogółem na sumę 40.000.-zł.

O godzinie 17.20 do mieszkania Narejko Jarosławy, przy ul. Żurawiej nr.8, usiłowało wtargnąć 2-ch osobników w mundurach niemieckich. Ponieważ właścicielka nie chciała ich wpuścić oddali przez drzwi kilka strzałów i odeszli.

167

Listopad 43 r.

25 O godzinie 19-ej do mieszkania Wasążnika Jana, ul.Kwiatowa 11, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy przystąpili do plądrowania mieszkania. Na skutek wszczętego alarmu zbiegli porzucając po schodach zrabowaną garderobę. Sprawcy byli w wieku 20-28 lat.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 19.25 na rogu Nowego Światu i al.Jerozolimskich nastąpiło zderzenie między nieznanym samochodem i tramwajem, przy czym jeden Polak i jeden Niemiec zostali ranni.

O godzinie 19.55 na rogu ul.Towarowej i Siennej dwóch osobników w mundurach niemieckich mówiących między sobą po rosyjsku zatrzymało Koladę Władysława i zabrali mu: futro na niedźwiedziach, marynarkę oraz złotą papierośnicę ogólnej wartości 50.000.-zł.

O godzinie 22-ej przy ul.Podchorążych 3, na właściciela posesji Stefańskiego Andrzeja napadło 2-ch osobników, żądając podniesienia rąk do góry. Gdy Stefański wszczął alarm uderzyli go jakimś tępym narzędziem w twarz i zbiegli oddając 2 strzały.

26 Od paru dni agenci Go przeglądają akta w Wydziale Ewidencji Ludności robiąc pewne notatki i wyciągi.

W myśl ostatnich zarządzeń władz niemieckich wielu lekarzy, zatrudnionych dotychczas w ośrodkach zdrowia i szpitalach miejskich, podlega zwolnieniu. W szpitalach przyjęto normę jednego lekarza na 20 łóżek. Zwolnionym lekarzom będą odebrane legitymacje służbowe i prawdopodobnie zostaną oni zmuszeni do wyjazdu do Rzeszy.

W ostatnim czasie rozpoznano i zabito wielu ukrywających się żydów. Między innymi został zabity historyk sztuki Alfred Lauterbach wraz z żoną oraz Janina Askenazy, córka profesora Askenazego.

W związku z cofaniem się armii niemieckiej przywieziono do Warszawy duże ilości wszelkiego rodzaju maszyn i ich części z ewakuowanych ze wschodu fabryk. Przywieziono również z Kijowa do Warszawy trzydzieści wagonów tramwajowych, które po koniecznych przeróbkach mają być oddane do użytku.

O godzinie 9.30 rzucono na moście Poniatowskiego w czasie legitymowania przechodniów i pasażerów tramwajowych petardy pod samochód żandarmerii, nie wyrządzając nikomu żadnej krzywdy. Zatrzymano 2-ch chłopców w wieku lat 15-18, przy których znaleziono broń, granaty i amunicję. Żandarmi na miejscu żadnych represji nie zastosowali.

O godzinie 10-ej na Nowym Świecie przy ul.Świętokrzyskiej ostrzelano z pistoletów maszynowych przejeżdżający samochód [illegible]upo. Policjanci niemieccy odpowiedzieli strzałami, rzucając jednocześnie i granaty. Według informacji w tym samym czasie policja niemiecka likwidowała na ulicy Wareckiej lokal komunistyczny. Pomiędzy komunistami a policją wywiązała się walka, która przeniosła się następnie na ul.Świętokrzyską. W czasie akcji zastrzelono na dachu domu nr.12 przy ul.Wareckiej Rakowieckiego Zenona, lat 18, zam.przy ul.Gostyńskiej 19 m.21. Przed omawianymi wypadkami niemcy ustawili na dachu poczty głównej posterunki z bronią maszynową.

Listopad 43 r.

26 Go zlikwidowało drukarnię "Reflektor" przy ul.Nowowiniarskiej nr.14 aresztując jej kierownika Marczaka Ludomira oraz 14 żydów, pracowników drukarni. Poza tym aresztowano niejaką Danekową, a brat jej zamieszkały przy ul.Obozowej 76 jest zagrożony.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

W fabryce kabli przy ul.Terespolskiej policja niemiecka przeprowadziła wśród robotników rewizję w poszukiwaniu ulotek i broni. W tym samym dniu podobną rewizję przeprowadzono w firmie Szpotańskiego na Grochowie. Rewizje te nie dały pozytywnych wyników.

O godzinie 10-ej przy zbiegu Nowego Światu z Krakowskim Przedmieściem żandarmeria niemiecka przeprowadzała aresztowania Polaków w związku z wybuchem granatu. Żandarmeria niemiecka wezwała urzędników pracujących w gmachu M.S.Wew. do niepokazywania się w oknach / w gmachu tym mieści się część urzędów dystryktu warszawskiego/. Urzędnicy Niemcy mimo wezwania stali w oknach. Jeden z nich, niejaki Ettinger został zastrzelony.

O godzinie 1.10 na na ypie kolejowym Warszawa Wschodnia znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny, przejechanego przez pociąg.

O godzinie 1.45 policjant 23 komisariatu Wysocki Jan postrzelił na ul.Grójeckiej podczas pościgu ze złodziejami jakiegoś osobnika w ramię i brzuch. Rannego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

O godzinie 9.20 przy rogu ul.Nowy Świat i Wareckiej na przejeżdżający samochód z policją niemiecką nieznani sprawcy rzucili dwie bomby własnego wyrobu, z których jedna eksplodowała raniąc dwóch policjentów. W czasie akcji na dachu domu Warecka 12, został zastrzelony Rakowiecki Zenon, lat 18, zam. ul.Gostyńska 19/21, który pracował w tym domu, jako pomocnik murarza i wszedł na dach w czasie strzelaniny.

O godzinie 11-ej do mieszkania Stańczyk Czesławy, ul.Puławska 138, gdy ta otwierała drzwi, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, w wieku 18-26 lat i zrabowali zegarek męski złoty, zegarek damski, bransoletę złotą, 2 futra i inną garderobę ogólnej wartości 15.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godzinie 0.20 trzech podoficerów SS dokonało napadu rabunkowego na budkę z wodą sodową Idzikowskiego Aleksandra, przy ul. Puławskiej 145, raniąc ciężko właściciela i zabijając jego przyjaciółkę Gut Marię. Policja niemiecka sprawców ujawniła i zatrzymała.

O godzinie 15-ej na podwórzu nieruchomości przy ul.Londyńskiej 34 z niewiadomej przyczyny powstał pożar. Spłonęła sterta słomy, straty nieznane.

O godzinie 15.30 przy ul.Toruńskiej na przejeździe kolejowym została zraniona przez bahnschutza jakaś kobieta. Przewieziono ją do szpitala.

O godzinie 16-ej w kawiarni przy ul.Targowej 18 zostało aresztowanych 2-ch mężczyzn, przy których znaleziono pistolety.

Listopad 43 r.

26 O godzinie 17-ej do mieszkania Kościelewskiego Leona ul.Gibalskiego nr. 4, wtargnęło 4-ch uzbrojonych w pistolety i granaty osobników, podających się za Go i zrabowali biżuterię, 6 garniturów, futro męskie, obuwie, 1.000.-zł. gotówką, ogółem na sumę 30.000.-zł.

Między godzinami 17-18 pewien nieznajomy popełnił samobójstwo topiąc się w Wiśle koło Gocławka. W mieszkaniu pewnej kobiety zamieszkałej w pobliżu, znaleziono jego palto, marynarkę i dowody na nazwisko Karpińskiego Ryszarda, zam. Plac Kazimierza 3.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 18.15 do mieszkania Jaworowskiej Heleny, ul.Nowomiejska 5, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników w wieku 22-25 lat, którzy zrabowali 20.000.-zł. gotówką i kołnierz z srebrnego lisa.

O godzinie 18.45 przed domem ul.Ładysława 8 policja niemiecka zastrzeliła jakiegoś mężczyznę.

O godzinie 19-ej na ul.Łochowskiej 38b, podczas akcji policji niemieckiej i polskiej został zastrzelony Zawadzki Antoni ur.15.11.1917. zam. przy ul.Polskiej 26, a dozorca tego domu przypadkowo postrzelony. Przewieziono go do szpitala.

O godzinie 19-ej do sklepu zegarmistrzowskiego Jakubowskiej Józefy ul.Wileńska 29, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych osobników i zrabowali kilkanaście zegarków.

O godzinie 21-ej przy ul. Czerniakowskiej przed domem nr.76 na Kotlińskiego Heronima, napadł jakiś osobnik, który zrabował mu 2.000.-zł. gotówkę. Sprawcę ujęto. Był to Tyczyński Franciszek, lat 34, zam. ul.Czerniakowska 64.

O godzinie 21.30 do mieszkania Sanełko Wacława, przy ul.Ks.Anny 21, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy rozbili kasetkę stalową lecz nic w niej nie znaleźli. Następnie usiłowali wtargnąć do mieszkania Krajewskiej Aleksandry, a gdy im nie otworzono oddali kilka strzałów, oraz rzucili granat. Napastnicy byli w wieku 20-25 lat.

27 W komendzie policji granatowej w Warszawie Go aresztowało kapitana Skrypko z Garwolina i odwiozło go w Al.Szucha.

O godzinie 18-ej na ul.Marywilskiej został postrzelony Starczewski Włodzimierz, ur. 5.12.1921 r. zam. na Annopolu.

W godzinach popołudniowych do szpitala Dz.Jezus do przebywającej na kuracji Skalskiej Ireny, przyszedł jakiś nieznany jej osobnik, który po rozmowie z nią o zabitym jej mężu ostrzelił raniąc ją w głowę, po czym zbiegł.

O godzinie 6.45 do mieszkania dr.Krawkowskiego Antoniego przy ul.Granicznej 10, wtargnęło kilku uzbrojonych w pistolety i granaty osobników, którzy zrabowali biżuterię, futra, garderobę i maszynę do pisania ogółem na sumę 300.000.-zł.

27 O godzinie 8-ej na Krakowskim Przedmieściu koło Kopernika zatrzymał się jak zwykle samochód wiozący więźniów z ul.Gęsiej. Do tego czasu tolerowano, że rodziny więźniów podawały w tym miejscu paczki z żywnością korzystając z postoju. Tego jednak dnia konwojenci odrazu otwarli ogień do oczekujących kobiet raniąc Ramczyńską Stanisławę.

O godzinie 8.30 do kawiarni "Bodega" ul.Moniuszki nr.4, weszło 8-iu uzbrojonych napastników i sterroryzowawszy gości i właściciela kawiarni dokonali rabunku gotówki. Wszystkim znajdującym się gościom panom i paniom zrabowano palta, futra i biżuterię. Napastnicy zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 12.30 na ul.Wolskiej róg Młynarskiej nastąpiło zderzenie między dwoma tramwajami, przy czym 1 kobieta dostała się pod tramwaj i poniosła śmierć na miejscu.

O godzinie 17-ej do mieszkanie Gregorczyka Antoniego ul.Okrężna 7, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy poczęli przy domownikach przeprowadzać rewizję osobistą. W tym czasie nadszedł trzeci osobnik, który kazał im się wycofać, co też uczynili nic nie zabierając. Napastnicy byli w maskach.

O godzinie 17-ej do mieszkania przy ul.Konfederackiej 58 przyszło 5-ciu uzbrojonych bandytów, którzy zabrali różne ubrania, futra i zbiegli.

O godzinie 17.30 do mieszkania Jurkowskiego Floriana, przy ul. Wiarusów 14, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 1.200.-zł., garderobę, bieliznę i kilka kg tłuszczu.

O godzinie 17.35 do szkoły węgierskiej tańców przy ul.Sewerynów 2, przybyło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali właścicielowi szkoły Walli Biercza obyw. węgierskiemu 2.000.-zł. i różną garderobę uczniów, po czym odchodząc zaczęli strzelać do okien.

O godzinie 18-ej do apteki przy ul.Stare Miasto 17, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, podających się za Go i zrabowali z kasy zł. 1.530.-zł. oraz złoty zegarek.

O godzinie 18-ej na ul.Jagiellońskiej róg Kępnej został napadnięty jakiś mężczyzna przez 4-ch uzbrojonych bandytów, którzy mu zabrali marynarkę, kapelusz, palto i portfel z dowodami i 50.-zł. Napastnicy zbiegli.

O godzinie 18.30 do mieszkania Suczynowej Stanisławy ul. Białostocka nr. 39, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali kożuch męski, buty filcowe, futro damskie, 2 obrączki złote, 5.000.-zł. gotówkę i różną garderobę.

O godzinie 19-ej do zakładu krawieckiego, Fiszorza Romana, ul. Belgijska 14, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę, materiały ubraniowe, gotówkę i zegarek nieustalonej na razie wartości. Napastnicy byli w wieku 22-24 lat.

O godzinie 19-ej na ul.Czarneckiego róg Mierosławskiej, został postrzelony w szyję jakiś mężczyzna przez nieznanych sprawców, którzy zbiegli.

Listopad 43 r.

27 O godzinie 19.45 do 11 Ośrodka Zdrowia ul.Poborzańska 35, wtargnęło 8-miu uzbrojonych osobników i zrabowali paręset opatrunków.

O godzinie 20.30 dwóch osobników w mundurach żołnierzy niemieckich oraz kobieta usiłowali wtargnąć do mieszkania Dębińskiego Józefa przy ul.Żurawiej 21, lecz na skutek wszczętego alarmu zbiegli.

O godzinie 20.30 do mieszkania przy ul.Modrzewiowej 3 wtargnęło 5-ciu niemieckich żołnierzy, którzy zabrali 3 cywilne palta i zbiegli.

O godzinie 20-ej przy ul.Długiej przed domem nr.18 zatrzymało dwóch osobników w mundurach żołnierzy niemieckich Zubrzyckiego Stanisława, zam.ul.Nowe Miasto 6 i zrabowało mu pod groźbą rewolwerów 400.-zł. i zegarek niklowy.

O godzinie 19-ej przy rogu ul.Dzielnikarskiej i Przeczółkowskiego Witkowskiemu Piotrowi 6-ciu uzbrojonych osobników zrabowało 1.200.-zł. i wieczne pióro.

O godzinie 21.05 w składzie drzewa przy ul.Podlaskiej 35 powstał pożar od żelaznego piecyka. Drewniane biuro spłonęło. Stróż nocny odniósł lekkie rany.

28 O godzinie 12.45 ze szpitala przy ul.Bonifraterskiej 12 zbiegli dwaj więźniowie, którzy byli pod dozorem policjantów Juchnowicza Hipolita i Siedleckiego Wacława. Policjantów aresztowano.

O godzinie 18.30 na ul.Obozowej postrzelono SS-mana Miller Lorenza. Wkrótce po tym Miller zmarł.

O godzinie 18.30 na ul.Czarneckiego została napadnięty Polak przez 5-ciu uzbrojonych bandytów, którzy mu zabrali 1.300.-zł. złoty zegarek, portfel i zbiegli.

29 Funkcjonariusze Go przebywający w biurze Ewidencji Ludności od dnia 22.11 zainteresowali się m.in. i księżmi. Wynotowali potrzebne im informacje dotyczące ks.ks. Bauera, Cegłowskiego, Dąbrowskiego Remigiusza, Fajęckiego i Goszczyńskiego.

W ostatnich dniach szereg kupców warszawskich otrzymało, pochodzące rzekomo od K.W.P., nakazy wpłacenia pewnych kwot, które K.W.P. jakoby w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Kupców Polskich na obwódcie na walkę z bandytyzmem i ochronę przed nim handlu. W nakazach są wyznaczone ścisłe terminy, w których mają się zgłaszać rzekomi wysłannicy K.W.P. i podejmować wyznaczone kwoty za pokwitowaniami zaopatrzonemi w pieczęcie K.W.P. Nakazy te nadchodzą pocztą i nie zawierają żadnych pieczęci.

Wszyscy funkcjonariusze Go zatrudnieni w dyrekcji Kripo wraz z dyrektorem Geislerem zostaną przeniesieni do Niemiec. Miejsce ich zajmą gestapowcy ewakuowani ze wschodu.

W ramach opracowywanych planów ewakuacyjnych Niemcy zamierzają jakoby w wypadku wycofywania się z Warszawy zniszczyć całkowicie miasto oraz wymordować około 200.000 Polaków.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

29 Podobno Go ma tworzyć Legion Polski, który ma współpracować z armią węgierską przy zwalczaniu bolszewickich band dywersyjnych. Komenda główna Legionu ma znajdować się w Warszawie przy ul.Wiejskiej 23, a biura werbunkowe w Warszawie i we Lwowie. Szefem intendentury ma być Zdzisław Zapolski, porucznik W.P. i były referent w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, a obecnie właściciel "Karczmy Węgierskiej" przy ul.Żółkowskiej 6, awansowany w Legionie na kapitana.
Zapolski utrzymuje rozległe stosunki z gestapowcami, którzy stale w jego karczmie przebywają. Między innymi utrzymuje serdeczne stosunki z gestapowcem, majorem S.D. Mirbachem. Zapolski namawia do wstępienia do Legionu, zapewniając, że Legion nie będzie użyty do froncie, a tylko wyłącznie do utrzymania bezpieczeństwa na tyłach przez walkę z bolszewickimi i komunistycznymi bandami dywersyjnymi.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 10-ej przywieziono do byłej dzielnicy żydowskiej pod ochroną schupo około 300 osób, przeważnie mężczyzn. W getcie powiązano wszystkim ręce, tak, że dwie osoby były związane plecami do siebie, po czym skrępowanych w ten sposób wprowadzano do jednego z domów i wysadzano go razem z ofiarami w powietrze.

O godzinie 13-ej na ul.Miedzianej został postrzelony Wójcicki Czesław, ur.10.7.1894 r., maszynista kolejowy zam.w Milanówku.

O godzinie 14-ej przy ul.Pańskiej do przejeżdżającej platformy załadowanej 5000 kg. cukru, własność firmy "Społem" podjechało autem osobowym kilku uzbrojonych osobników, którzy obsadzę platformy polecili wsiąść do auta i zawieźli ich do restauracji przy rogu ul.Grójeckiej i Opac ewskiej, gdzie przetrzymali ich około 2-ch godzin.Następnie ponownie zawieźli ich autem na róg Krakowskiego Przedmieścia i Bednarskiej, gdzie stała już opróżniona z cukru platforma.

O godzinie 15.15. na urzędników Polskiego Banku Komisowego, plac Napoleona 7, Godzińskiego Władysława, Rudnickiego Tadeusza i Klimeckiego Jana, napadło na placu Małachowskiego 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zmusili ich wsiąść do samochodu osobowego poczem zawieźli ich na boczną ulicę za placem Kercelego i tam zabrali im w sumie 200.000.-zł. gotówkę, własność Polskiego Banku Komisowego.

O godzinie 16-ej zapalił się wagon na dworcu towarowym Warszawa Gł. Wagon naładowany był częściami baraków. Straty nieznaczne.

O godzinie 16-ej na ul.Wilczej przed domem nr.26 napadło na samochód osob.3028 3-ch uzbrojonych bandytów, którzy kazali szoferowi jechać w kierunku Emilii Plater, tam go wysadzili i odjechali.

O godzinie 17-ej na Krakowskim Przedmieściu przed domem nr. 64 został potrącony mężczyzna przez tramwaj. Mimo natchmiastowej pomocy zmarł.

O godzinie 17.45 do restauracji Opolskiego Henryka, przy ul. Podwale nr.46, wtargnął jakiś uzbrojony osobnik, który zrabował Opolskiemu 2.000.-zł. gotówką, 2 obrączki złote, ciepłą kurtkę i marynarkę.

O godz.18-ej do mieszkania Baryszewskiej Anieli przy ul.Foksal nr.17 wtargnęło 2-ch osobników, którzy zrabowali 24 egarki damskie męskie, 18 łyżek srebrnych,6 papierośnic, papierośnicę złotą.

Listopad 43 r.

29 O godzinie 18.45 na ul.Niedzianej 1 znaleziono pijanego rannego kolejarza, który zeznał, że na rogu Wroniej i placu Kazimierza Wielkiego został postrzelony przez nieznanych sprawców.

O godzinie 19.20 na rogu ul.Kawczej została napadnięta kobieta przez 2-ch uzbrojonych bandytów, którzy zabrali jej futro i zbiegli.

30 Między godzinami 9.15 - 10 na Bolcu przed domem nr.63/65 rozstrz lano w publicznej egzekucji 25 osób w tym dwie kobiety.



O godzinie 11-ej do Głównego Urzędu Zaopatrywania Pracowników Miejskich przy ul.Długiej 25, przybyło kilku uzbrojonych w pistolety i granaty ręczne osobników, którzy po sterroryzowaniu personelu zrabowali z kasy 8.637.-zł.

O godzinie 11.50 do sklepu Skorzyńskiego Bolesława, ul.Twarda 11, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, w wieku 18-20 lat, którzy zrabowali zegarki i biżuterię.

O godzinie 15.20 na klatce schodowej przy ul.Marszałkowskiej 9, na urzędnika Dyrekcji Kolejek Dojazdowych, Kiełbasińskiego Władysława, napadło 3-ch uzbrojonych mężczyzn, którzy zrabowali mu kasetkę, zawierającą 2.000.-zł.

O godzinie 16.30 przy ul.Jagiellońskiej na Strąka Anatoliusza i Czarnowską Jadwigę napadło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali teczkę zawierającą 28.300.-zł. przeznaczonych na wypłatę robotnikom.

O godzinie 17.15 do mieszkania Makowskiego Piotra, ul.Daleka 6, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy kazali domownikom położyć się na podłodze, po czym wystrzałem z rewolweru w głowę zabili Makowskiego. Następnie zrabowali garderobę, lisa srebrnego, parę kolczyków, platery oraz 12.500.-zł. gotówką. Napastnicy byli w wieku 20-25 lat.

O godzinie 17.20 do mieszkania Jakobsona Nili, ul.Świętokrzyska 39, wtargnęło 3-ch osobników, którzy zrabowali 4 futra i garderobę.

O godzinie 17.25 do mieszkania Zajdla Romana, ul.Twarda 56, wtargnęło 5-ciu osobników i zrabowali 50.000.-zł. futro i biżuterię.

O godzinie 17.40 do mieszkania Natulak Jadwigi, ul.Swarzewska 80, pod pozorem kontroli światła wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowali różną garderobę.

O godzinie 18-ej na rogu ul.Chocimskiej i Spacerowej zostały zabrane przez 10-ciu uzbrojonych osobników, dwie platformy naładowane wódką monopolową dla firmy J.Neinl wartości 15.000.-zł.

O godzinie 18.10 do pracowni wyrobów skórzanych Konarskiego Bolesława przy ul.Krak.Przed. 48, wtargnęło 5-ciu osobników i zrabowali garderobę, bieliznę, skórę i wyroby skórzane.

O godzinie 23.30 powstał pożar w fabryce "Koloryt" ul.Długa 29, przy czym część materiałów spłonęła. Przyczyna pożaru nieznana.

174

Z e s t a w i e n i e przestępczości, wykroczeń i innych

w miesiącu l i s t o p a d z i e 1943 r.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Morderstwa:		
a/ zabito niemców mundurowych	8	
b/ zabito niemców cywilnych	4	
c/ " policjantów polskich	3	
d/ " polaków cywilnych	565	
e/ " osobników innych narodowości	164	744
Napady rabunkowe:		
a/ niewyjaśnione	361	
b/ zlikwidowane z ujęciem sprawców	18	379
Uszkodzenia ciała:		140
Podpalenia		8
Represje ogólne		63
Kradzieże:		
a/ z włamaniem	685	
b/ bez włamania	407	
c/ kieszonkowe	1496	
d/ kolejowe	1	
e/ środków lokomocji	22	
f/ różne	920	3531
Paserstwa		41
Oszustwa i szantaże		43
Fałszerstwa		8
Zniewaga i opór władzy		38
Inne przestępstwa		805
Wykroczenia:		
a/ drogowe	153	
b/ sanitarne	18	171
Nielegalny handel		97
Przekroczenia godzin policyjnych		67
Opilstwa i zakłócenia spokoju publicznego		101
Różne wykroczenia		87

Ściągnięto doraźnie mandaty karne od osób 565 na sumę 4.018.zł

Grudzień 43 r.

1 Przebywający w biurze Ewidencji Ludności funkcjonariusze Go interesują się księżmi, byłymi urzędnikami oraz osobami pracującymi w wolnych zawodach.

W Warszawie P.P.R. rozrzuciła ulotki skierowane do żołnierzy Polski Podziemnej i młodzieży Warszawy, nawołując do zbrojnej akcji sabotażowej przeciwko okupantowi.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie ? na podwórze Zarządu Miasta, ul.Senatorska 16 dwóch uzbrojonych osobników odbiło przodownikowi Straży Więziennej Styczyńskiemu Aleksandrowi więźnia karnego Pohoreckiego Wiesława lat 39.

O godzinie 15.40 do mieszkania Brylak Janiny, ul.Miodowa 20, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 3 lisy srebrne, futro źrebaki, 2 torebki srebrne, zegarek srebrny - ogólnej wartości 3.700.-zł. wg cen przedwojennych.

O godzinie 16.20 przy ul.Krochmalnej przed domem nr.9 nieznani sprawcy postrzelili ciężko w głowę, Natraska Mieczysława, lat 33, zam. ul.Miedziana 16. Natraska w agonii przewieziono do szpitala.

O godzinie 16.50 do Spółdzielni "Łączność", ul.Wolska 105, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 10.000.-

O godzinie 16.30 przy rogu ul.Szczęśliwickiej i Opaczewskiej 2-ch uzbrojonych osobników zrabowało Siemińskiemu Alfredowi kurtkę wartości 1.000.-zł.

O godzinie 17-ej do mieszkania Pospólskiej Pelagii, ul.Grajewska 2, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę bieliznę i zł. 100.-gotówką, ogółem na sumę zł. 20.000.-

O godzinie 17.15 do mieszkania Bronikowskiego Kazimierza, ul. Złota nr.23, wtargnęło 3-ch osobników z pistoletami i granatami, którzy zrabowali 4 główki do maszyn Singera, garderobę i 4.500.- zł. gotówką, ogółem na sumę 15.000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 18.50 do mieszkania Dąbrowy Ludwiki, ul.Szustra nr. 44, przybyło 2-ch osobników, z których jeden przystawił jej pistolet do głowy, a gdy ta wszczęła krzyk, zbiegli nic nie zabierając. Napastnicy byli w wieku 16-20 lat.

O godzinie 19-ej do mieszkania Kolatorowicza Bogdana ul.Barokowa nr. 2b, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali biżuterię, garderobę i zł.12.000.- gotówką.

W godzinach 19-20 do mieszkania Nalewajko Ludwika, ul.Międzychodzka nr.2, wtargnęło kilku uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę, bieliznę i biżuterię wartości zł.10.000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 17-ej przy rogu ul.Szredera i Lisowskiej 2-ch uzbrojonych osobników, zrabowało Terpiłowskiej Janinie palto, kołnierz skunksowy i obuwie.

O godzinie 20-ej do kantoru f-my Wróblewski, przy ul.Niemcewicza nr.17 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowało kożuch, teczkę, portmonetkę i latarkę.

Grudzień 43r.

1 O godzinie 21-ej do mieszkania Pańkowskiej Lucyny, ul. Tarchomińska nr.6, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, w mundurach SS i zrabowało zł. 3.100.- i buty z cholewami.

2 O godzinie 0.20 na ul.Oliwskiej w składzie opałowym na stacji Warszawa-Praga niemiecka policja kolejowa zastrzeliła Maciejewskiego Tadeusza, lat 14, zam.przy ul.Bazyliańskiej 13, Świerzewskiego Eugeniusza, ur.22.3.1919 r. zam.przyul. Myszynieckiej 10 oraz Kazimierza Goska, lat 14, zam. przy ul. Oknickiej 9.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Około godziny 11-ej na Wybrzeżu Gdańskim przy ul.Sztajnklera nieznani sprawcy przez rzucenie granatów i strzały z dwóch karabinów maszynowych usiłowali zatrzymać trzy samochody, w których wieziono pieniądze. Po wymianie strzałów transport z pieniędzmi nienaruszony odjechał w kierunku mostu Poniatowskiego.

W godzinach 15-17 w domu przy ul.Bryłowskiej 31 zamordowano Nawrocką Wasiak Irenę oraz jej 5-letnią córkę Barbarę.

O godzinie 17-ej został zastrzelony dozorca domu przy ul. Brukowej nr.8 Szablewski Stanisław.

O godzinie 18.40 w restauracji przy ul.Kruczej 42 Go zastrzeliło jednę z kelnerek.

Została aresztowana Malicka Halina, żona przebywającego w oflagu kapitana W.P. W mieszkaniu jej przy ul.Smulikowskiego 7 znaleziono aparat radiowy.

O godzinie 6-ej do mieszkania Rozwadowicza Czesława, przy ul. Żelaznej 85, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2.000.-zł. gotówką, bieliznę i 2 zegarki wartości zł. 20.000.-zł. Wiek napastników 25-26 lat.

O godzinie 16.30 do mieszkania Teodorczuk Leokadii, ul.Czerniakowska nr.64, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i zrabowali futro fokowe z mufką, futro popielicowe z mufką, 8.000.- zł. gotówką, 3 pierścionki złote, 2-walizki bielizny wartości zł. 250.000.-

Około godziny 17.15 na powracającego do domu Witenberg Halinę, zam. Zagościniec nr.16, napadło w polu koło tejże ulicy 2-ch zamaskowanych osobników, którzy pod groźbą rewolweru zrabowali jej palto i 200.-zł. gotówką.

O godzinie 17.40 na ul.Prezydenckiej na powracającą do domu Jakoby Hannę, zam.przy ulicy tejże m.1 napadło 2-ch osobników i po steroryzowaniu jej rewolwerem, zrabowali jej torebkę z gotówką 1.100.-zł., parę pantofli zamszowych oraz różne drobiazgi.

O godzinie 19-ej przy ul.Okrężnej na Jordan Irenę napadło 4-ch uzbrojonych osobników i zdjęli jej futro fokowe i pierścionek złoty ogólnej wartości zł. 30.000.-

O godzinie 18.30 do mieszkania Ząbkowskiego Mieczysława przy ul. Kawęczyńskiej nr.41 m.18 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł.4000.- i zegarek srebrny wartości zł. 500.-

Grudzień 43 r.

2 W godzinach 8.30-9.30 przed domem nr.64 na ul.Nowy Świat odbyła się publiczna egzekucja na 30-tu Polakach.

O godzinie 20-ej przy ul.Miedzianej przed domem nr.14, znaleziono zwłoki nieznanej kobiety w wieku lat około 20, z dwoma ranami noża po prawej stronie szyi.

O godzinie 21.15 patrol policji niemieckiej na ul. Puławskiej 23 zastrzelił Niemca Romana Libeldta, zam.Puławska 21.

3 Go otrzymało infermacje, że wśród członków Warszawskiej Straży Pożarnej oraz słuchaczów szkoły pożarnej przy ul. Słowackiego znajduje się znaczna ilość oficerów, podchorążych i podoficerów W.P., świetnie zorganizowanych w szeregach Polski Podziemnej. Jednocześnie Go otrzymało informacje, jakoby w Z.O.M.-ie w charakterze szoferów i mechaników pracują oficerowie i podoficerowie W.P., którzy trudnią się przewożeniem broni, korzystając z miejskich samochodów.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

W Warszawie aresztowany został przez Go pod zarzutem pracy w S.N. Panek, znany pod pseudonimem Lipiński. W czasie przesłuchania złożył zeznania obciążające wiele osób. Został on umieszczony na liście skazanych na śmierć.

Warunki w obozie na Gęsiej coraz cięższe. Największą brutalnością odznacza się polski personel obozu. Na terenach przyłączonych ostatnio do obozu przebywa 10.000.Żydów z Grecji. Są oni zatrudnieni przy budowie nowych baraków dla powstającego obozu dla Polaków, mającego pomieścić około 40.000 osób.

Do Warszawy przedzielono nieustaloną bliżej ilość żandarmów narodowości ukraińskiej.

W godzinach wieczornych Go wkroczyło do winiarni ul.Nowogrodzka 11 i aresztowało jej właściciela Ferenca Stei / jakoby węgier/ oraz wszystkich gości. Kelnerkę, która usiłowała zbiec zastrzelono.

O godzinie 6-ej w mieszkaniu własnym przy ul.Tykocińskiej 47 został zastrzelony Żebrowski Szczepan.

O godzinie 11.30 do samochodu stojącego przy ul.Marszałkowskiej róg Złotej po stronie parzystej wtargnęło 2-ch nieznanych osobników z bronią krótką, steroryzowali szofera Komornickiego Wiktora, zam. w Lublinie ul.Zamojskiego 43 m.28, kazali się zawieźć na ul. Bagno, gdzie wysadzili szofera, a sami odjechali w kierunku ul. Grzybowskiej. Zrabowany samochód marki "Chevrolet" 4 osobowy nr. 11 Ost.130046, koloru czarnego był własnością Januszewskiego Walentego, zarządcy majątku Zemborzyce pod Lublinem.

O godzinie 13-ej na placu Mirowskim trzech nieznanych osobników uzbrojonych w rewolwery dokonało napadu rabunkowego na Sanko Anteniego, zam.we Włochach ul.Rostowska 6,rabując mu. 6000 zł. Osobnicy ci mówili po niemiecku, podając się za policję niemiecką

W lasku obok ulic Kasprowicza i Przybyszewskiego znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny lat około 35 zastrzelonego strzałem w tył głowy obdartego z ubrania.

Grudzień 43 r.

3 Około godziny 17.20 do mieszkania Tarnowskiego Józefa właściciela firmy "Delicja", zam.ul.Żulińskiego 5 m.13 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników w wieku 24-30 lat i po steroryzowaniu domowników zrabowali około zł.180.000.-, biżuterię i inne przedmioty wartości około zł.250.000.-zł.

O godzinie 18-ej do mieszkania Żelechowskiego Wacława właściciela sklepu z obuwiem przy ul.Tamka 25 m.48 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i po steroryzowaniu domowników zrabowali gotówką zł.3.000.- biżuterię, lisa srebrnego, kilkadziesiąt par obuwia, garderobę i bieliznę wartości około zł.4000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 18.40 przy ul.Tykocińskiej 1/3 dwóch nieznanych sprawców napadło na Możdżyńskiego Zygmunta lat 23, którego poranili jakimś ostrym narzędziem. Stan Możdżyńskiego ciężki.

O godzinie 18.40 w restauracji przy ul.Kruczej 42 została zabita przez funkcjonariuszów Siechertheispolizei z IV A/S-C kelnerka. Nie pozwolono na ustalenie tożsamości i prowadzenia dochodzenia.

4 W godzinach rannych policja niemiecka otoczyła ulice Powązkowską, Dziką, Błońską i przecznice, przeprowadzając w poszczególnych domach rewizje. Osoby przebywające w mieszkaniach legitymowano i poddawano rewizji osobistej. Również na ulicach rewidowano i legitymowano przechodniów. W mieszkaniach szukano przede wszystkim broni i rzeczy pochodzenia wojskowego.

Po raz drugi w czasie okupacji niemieckiej został aresztowany dr medycyny Edward Loth, profesor anatomii U.J.P. Profesora Lotha aresztowano w instytucie Przeszkolenia Inwalidów w szpitalu Ujazdowskim, skąd po 5-ciu godzinach rewizji policja niemiecka wywiozła 7 aut ciężarowych artykułów spożywczych. Wraz z doktorem Lothem aresztowano również 3 inwalidów.

O godzinie 14.30 do mieszkania Kopczyńskiego Antoniego ul. Krucza 4 3-ch napastników usiłowało dokonać napadu bandyckiego. Na wszczęty alarm przez Kopczyńską napastnicy nic nie zrabowawszy zbiegli. W pościgu za nimi pobiegła policja i jednego z nich Millo Janusza, lat 21, zam.ul.Korszyńska 2 zatrzymała. Znaleziono przy nim dwa pistolety i kilkadziesiąt naboi.

O godzinie 15-ej trzech osobników z bronią w ręku zabrali sprzed domu nr. 51 ul.Grzybowskiej samochód mleczarni z Łowicza, załadowany 440 kg masła, 879 kg sera, 2 beczki twarogu. Samochód po zrabowaniu ładunku porzucono.

O godzinie 16.30 do mieszkania Wirko Wandy, al.Jerozolimskie 6, wkroczyło 2-ch napastników z bronią w ręku i dokonało rabunku gotówki, futra i ubrań na sumę zł.20.000.- Napastnicy zbiegli.

O godzinie 16-ej do mieszkania Zubolewicz Wandy ul.Marszałkowska 72, wkroczyło około 10-ciu napastników i dokonało rabunku różnej garderoby, futer i bielizny.

O godzinie 17-ej na ul.Obozowej 32/34 napadnięty został przez nieznanych sprawców i śmiertelnie postrzelony mężczyzna lat około 25.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Grudzień 43 r.

4 O godzinie 18-ej na ul.Siennej nr.81 trzech uzbrojonych napastników obrabowali przechodnia robociarza z zł. 330.-

O godzinie 20-ej z mieszkania przy ul.Miedzianej 1a trzech uzbrojonych osobników skradli zł.4.000.- i aparat fotograficzny.

O godzinie 20.30 ze składów "Meinla" przy ul.Brylowskiej 22/24 7-miu uzbrojonych mężczyzn zrabowali 5250 kg cukru, 150 kg mydła, 71 kg oleju oraz gotówką zł.4.175.- i mrk.100.- Produkty wywieziono samochodem firmowym, który później podrzucono.

5 O godzinie 18-ej za posiadanie broni zatrzymani zostali przez schupo: Marski Marian, Wiertlewski Alfons-Józef, Gala Edward i Mroczkowski Lech.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Go przeprowadziło rewizję i dokonało aresztowań w składzie drzewa i węgla przy ul.Smolnej róg Ogrodowej.

O godzinie 9-ej na ul.Łomżyńskiej przy wale kolejowym został znaleziony przez patrol policji polskiej trup nieznanego mężczyzny, lat około 20. Osobnik ten posiadał ranę postrzałową w tył głowy.

O godzinie 14-ej podczas strzelaniny w czasie odbijania prowadzonego przez dwóch policjantów polskich aresztowanego za bijatykę osobnika została na ul.Wolskiej postrzelona w brzuch Lubasińska Antonina.

O godzinie 16.30 do mieszkania adwokata Nowickiego Zdzisława przy ul.Czackiego 10,wkroczyło 3-ch napastników i dokonało rabunku. W czasie ucieczki 2-ch napastników z bronią w ręku zostało przez policję zatrzymanych. Byli to Budzyński Jerzy lat 19 i Kwieciński Zdzisław lat 21.

O godzinie 18.05 na placu Kazimierza Wielkiego przed domem nr. 8/10 trzech sprawców zastrzeliło ośmioma strzałami mężczyznę lat około 35 nieustalonej tożsamości. Sprawcy zbiegli samochodem.

6 Na trwające nadal antyniemieckie wystąpienia dywersyjne okupant odpowiada masowymi ulicznymi egzekucjami. Dnia 2 bm o godzinie 9.30 stracono na Nowy Świecie /po raz drugi/ 30 osób. Dnia 3mbm na ul. Puławskiej przy remizie tramwajowej rozstrzelano 100 osób. Był to odwet za rzucenie granatów na samochód wiozący orkiestrę SS. Miało to miejsce dnia 2 bm na ul.Puławskiej przy Rakowieckiej. Dwóch sprawców zamachu zabito na miejscu, a jednego ujęto żywcem i przy badaniu ustalono, że zamach był dziełem komunistów. Z domów w pobliżu miejsca wypadku zabrano wielu mężczyzn.
Należy poważnie liczyć się z nowymi masowymi aresztowaniami. Przebywający w biurze Ewidencji ludności funkcjonariusze Go przygotowali nowe listy osób, które zostaną aresztowane. Na listach tych znajduje się przeważnie inteligencja.

Na terenie Zarządu Miejskiego m.Warszawy wznowiono i uzupełniono służbę O.P.L. Członków służby O.P.L. skierowano na dodatkowe przeszkolenie i zaopatrzono w nowy sprzęt. Od dnia 30.11 rozpoczęto roboty przy kopaniu na placach miasta 36 rowów przeciwlotniczych /basenów/ dla członków O.P.L.

180

Grudzień 43 r.

6 W siedzibie Go przy rozpakowywaniu przyniesionej z rewizji paczki nastąpił wybuch, przy czym dwaj funkcjonariusze ponieśli śmierć a inni zostali ranni.

O godzinie 2.40 na placu przy zbiegu ul.Koszykowej i 6-go Sierpnia został zastrzelony funkcjonariusz Go Rückert Georg.

O godzinie 2.30 na placu Gwiaździstym przez nieznanych sprawców została zastrzelona nieznana kobieta, lat około 40.

W czasie napadu na mieszkanie Kopczyńskiego Antoniego ul.Krucza nr.4 m.28 został zatrzymany z bronią w ręku Millo Janusz, ur. 27.3.1922 r. zam.przy ul.Morszyńskiej nr.3 m.2.

O godzinie 19-ej przy ul.Piusa 16b zostały ujawnione zwłoki niemki Resch-Roth Adeli lat 45, wskazujące na popełnione morderstwa przed kilku dniami.

O godzinie 19-ej w sklepie firmy Hoffman, niemieckiej sprzedaży portretów partyjnych i odznak przy ul.Marszałkowskiej 125 nieznany sprawca zbił szybę wystawową i wzniecił pożar przez rzucenie petardy. Ogień ugaszono, ślady były widoczne.

7 O godzinie 17-ej na ul.Strzeleckiej został zastrzelony Winkowski Franciszek, lat 24, zam. przy ul.Stalowej 10.

O godzinie 18.30 na ul.Wolskiej został postrzelony Szermański Wacław zam. ul.Zawiszy 30.

O godzinie 15.30 do mieszkania woźnego Sądu Apelacyjnego Dobrzyńieckiego Józefa zam.przy placu Krasińskich 3 przybyło trzech osobników w tym jeden w mundurze policjanta polskiego, którzy zabrali go ze sobą i odjechali samochodem.

O godzinie 16.40 do mieszkania Gucińskiej Ireny, ul.Wspólna nr.24 wkroczyło 4-ch uzbrojonych napastników i dokonało rabunku gotówki, futer, bielizny, ubrań i biżuterii na sumę zł. 400.000.- Napastnicy zbiegli.

O godzinie 18.15 do mieszkania Śliwowskiej Eugenii, ul.Długa nr.28, wkroczyło 3-ch uzbrojonych osobników i dokonało rabunku różnych rzeczy i ubrań na sumę zł. 10.000.-

8 W getcie egzekucje odbywają się codziennie. Ginie tam około 100 Polaków dziennie.

Na podstawie zarządzenia policyjnych władz niemieckich nie niemiecka straż pożarna traktowana jest obecnie jako jednostka techniczna policji. Wykroczenia służbowe członków tych straży pożarnych rozpatrywane będą specjalnie przez sądy SS.

Przybył z Radomia do Warszawy jeden batalion policji niemieckiej. Na razie nieustalono, czy zwiększy on załogę policyjną Warszawy, czy też tylko zluzuje inny batalion.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 43 r.

8 Aresztowany został prof. Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, a ostatnio dyrektor Miejskiej szkoły rolniczej, dr. Jan Rostafiński.

O godzinie 20ej patrol 6 kom policji granatowej natknął się na ul.Łuckiej róg Kroniej na uciekającego i ostrzeliwującego się nieznanego mężczyznę, który po wydaniu strzałów ze broni przez patrol policyjny zabity. Przy zabitym znaleziono kartę rozpoznawczą na nazwisko rumuńskiego Mariana, ur.15.2.1901,r. w Tarczynie, zam. ul.Złota 38, ausweis Kommando Sicherheitspolizei na nazwisko Zakierta Stanisława i na nazwisko kaprala fińskiego Mariana oraz 2 pistolety.

W nocy z 8 na 9 bm, zostali aresztowani Fiziarski Beniamin, zam. ul.Chełmińskie 41, Durlik Ryszard, zam. ul.Chełmińskie 9, Fijałkowski Grzegorz, zam. ul.Lisowska 48, Klimkiewicz Józef, zam.ul.Żeromskiego 32.

O godzinie 10.30 na ul.Litwnej na widok patrolu policji niemieckiej rzucił się do ucieczki Kasprzycki Mieczysław lat 24, którego patrol postrzelił w brzuch.

Około godziny 12-ej na ogu ul.Wileńskiej i Bolca pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru kolejarz niemiecki Goele Jakub.

O godzinie 16.30 do mieszkania Comuli skiej Helen, zam.ul. Jasna nr.24, wtargnęło 4-ch uzbrojonych napastników i dokonało rabunku różnych rzeczy i ubrań na sumę zł.20.000.- Napastnicy zbiegli.

O godzinie 18.30 dwóch uzbrojonych osobników zrabowało ze sklepu przy ul.Siennej 66 zł. 500.-

O godzinie 19-ej trzech uzbrojonych mężczyzn pod groźbą broni zrabowali z mieszkania prywatnego przy ul.Grzybowskiej 57 futro i ubranie.

9 Dnia 7 bm o godzinie 12-ej policja niemiecka przeprowadziła blokadę domu przy ul.Leszno 119. Po dokonaniu rewizji aresztowano 6-ciu mężczyzn pod zarzutem posiadania dwóch aparatów radiowych. W dniu 8 bm na Nowym Zjeździe, placu Zamkowym i Starym Mieście odbyły się łapanki i legitymowania przechodniów w tramwajach. W dniu 9 bm pomiędzy godziną 11-12 przeprowadzono łapanki na ul. Marszałkowskiej. Na Okęciu i Woli rozstrzelano 50 osób. Aresztowaniu nocne wzmogły się. W wielu wypadkach ofiarami tych aresztowań padają ci Polacy, którzy przed wojną brali udział w pracach społecznych lub politycznych. Zanotowano również aresztowania wśród Polaków, którzy przebywali swego czasu w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Rozstrzelano na terenie getta 15 Polek i 16 Żydówek /w tym jedną z dzieckiem/, oraz 44 mężczyzn. Rozstrzeleni na terenie getta byli zgrupowani razem z partią wywożoną na miasto /egzekucja niewoli/. W ostatniej chwili zostali oddzieleni i wywiezieni osobnym samochodem w stronę ul.Nowolipki /miejsce kaźni/. W grupie rozstrzelanych Polek znajdowały się 4 kobiety aresztowane w dniu 8 bm, a wśród nich Konieska Alicja.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

182

Grudzień 43 r.

9 O godzinie 14-ej w mieszkaniu własnym przy ul.Ciepłej 5 m.22 zamordowany został Dziub Józef.

O godzinie 16-ej w sklepie zegarmistrzowskim Żukowskiego Andrzeja przy ul.Świętojańskiej 29 zabity został Stanisławski Tadeusz.

O godzinie 19-ej na ul.Kościańskiej został zastrzelony Pawłowski Henryk, ur.6.8.1921 r., zam. Tuszyńska 44.

O godzinie 16.30 do sklepu jubilerskiego Błaszczyka, ul.Krucza 36 wtargnęło 3-ch uzbrojonych napastników i dokonało rabunku biżuterii i zegarków na sumę zł. 40.000.- Napastnicy zbiegli.

O godzinie 17.30 na placu Opolskim - 2-ch uzbrojonych osobników napadło na Rydel Irenę i jej męża, którym zrabowali futro z bagdadów wartości zł. 25.000.- oraz zł. 400.- gotówkę.

O godzinie 18.15 pięciu uzbrojonych mężczyzn dokonało rabunku wrestauracji przy ul.Grzybowskiej 6, skąd zabrano zł. 5.000.- wódki i wędliny.

O godzinie 22-ej został zatrzymany na ul.Radzymińskiej przez policję polską za obrabowywanie przechodniów Szrajner Stanisław lat 16, zam. ul.Zamojskiego 22.

10 Nasilenie łapanek wzrosło, ofiarami ich padają przede wszystkim pasażerowie tramwajów. W godzinach popołudniowych oddziały schupo pod kierownictwem Go przeprowadzają rewizje i aresztowania w kawiarniach i restauracjach oraz blokują upatrzone obiekty. Dnia 6 bm w kawiarni Floriana przy ul.Marszałkowskiej róg Nowogrodzkiej zabrano 30 osób, a z kawiarni Szwajcarskiej 9 osób. Tego samego dnia poddano rewizji domy przy ul.Tarczyńskiej i Raszyńskiej.
Dnia 2 bm w czasie egzekucji zbiorowej na Nowym Świecie ks. Wnękiewicz na stopniach kościoła Św.Krzyża błogosławił rozstrzelanych. Zauważyło to przechodzące, uliczą Niemka i doniosła o tym Go. W kilka godzin po tym ks. Wnękiewicz został aresztowany.

Na terenie Woli grasuje banda rabująca ludność polską. Członkami tej bandy są podobno dezerterzy z organizacji "Miecz i Pług". Dowódcy bandy posługują się pseudonimami "Góral", "Jaś" i "Czarny".

O godzinie 16.30 odszedł z Warszawy do Oświęcimia transport 72 osób.

Na Placu Krasińskim, ul.Marszałkowskiej, Starym Mieście i innych punktach miasta rozlepiono odezwy komunistyczne podpisane przez "Towarzystwo Przyjaciół Związku Radzieckiego" nawołujące do walki z okupantem i stwierdzające, że "przyszłość Polski może kształtować się tylko w ramach Z.S.R.R."

O godzinie 15-ej na ul.Leszno do jadących samochodem Niemców Herglina i Storczyka oddano kilka strzałów, raniąc ciężko Herglina i Storczyka.

O godzinie 16-ej patrol policji niemieckiej zastrzelił na ulicy Obozowej Jankowską Aleksandrę-Alinę, ur. 10.6.1896 r., zam. Leśnowolska 10.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 43 r.

10 O godzinie 10-ej zastrzelono na ul.Śliskiej przybysz Lenoretę, ur.15.2.1906 r., zam. Wspólna 15 m.15.

Na placu Żelaznej Bramy został zastrzelony Zober, tłumacz Go z referatu IV A.Z., oraz nasz ubek, kandydat tegoż referatu.

Dokonano zbrojnego napadu na transport ryżu, własność landwirtschaftliche Zentralbelle /Moniuszki 10/. W czasie przewozu ryżu z magazynów firmy "Barański, Berciszewski" z ul. Sterki 4 do magazynu przy ul.Leszno 15 trzej uzbrojeni napastnicy po zatrzymaniu auta na ul.Sterki, sterroryzowaniu szofera i konwoju, skierowali samochód na ul.Nowowiniarską, gdzie w jednej z owocarni ulokowali szofera i konwój, polecając im nie opuszczać lokalu w przeciągu 15 minut. Po upływie godziny szofer otrzymał telefoniczne zawiadomienie, że może zabrać samochód z przed domu nr.8 przy ul.Leszno. Transport zawierał 3200 kg ryżu. Był to cały zapas ryżu, jaki posiadał Landwirtschaftliche Zentralbelle w Warszawie, skonfiskowany swego czasu warszawskim hurtownikom, a obecnie przeznaczony na dożywienie dzieci Reichs i Volksdeutschów.

O godzinie 1-ej do przy ul.Jasnej 10 dokonywując aresztowań zastrzelili Wapa Władysława nem.żydz.

O godzinie 10-ej trzech uzbrojonych osobników wtargnęło do banku "Społem" przy ul. Grażyny skąd zabrali zł. 22.000,- i odjechali samochodem.

O godzinie 10-ej do sklepu obuwia Adamu, ul.Puławska 52, wtargnął z bronią w ręku jego siostrzeniec Próchniewicz Władysław. Został on przez subiektów obezwładniony i odwieziony do XI Komisariatu. Okazało się, że Próchniewicz posiadał przy sobie pistolet zrabowany plut.Golli z XI kom, dnia 18.11.br. na ul. Żulińskiego.

O godzinie 19-ej do sklepu artykułów spożywczych Staniszewskiego Wacława, przy ul.Twardej 11, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 1.700.- gotówkę, futro, zegarek i różną garderobę.

O godzinie 19145 do tkalni jedwabiu przy ul.Sawisza 10, wtargnęło 40-tu uzbrojonych w pistolety i granaty osobników, którzy po sterroryzowaniu robotników zrabowali większą ilość jedwabiu w sutkach oraz trzy maszyny do pisania i po załadowaniu na platformy konne odjechali w kierunku Koła.

11 W ostatnich łapankach zaobserwowano, że policja niemiecka niejednokrotnie wogóle nie przegląda dowodów ani okazywanych legitymacji, tylko zabiera pewną ilość osób tak, jak gdyby chodziło tylko o pewną z góry ustaloną ilość.

O godzinie 13-ej na ul.Grochowskiej został postrzelony Radyszkiewicz Roman, ur.19.10.1923 r., zam. ul.Podskarbińska 8.

W domu przy ul.Aleszewskiej 25 został aresztowana przez Go Karpińska Antonina, ur.w 1889 r., wraz z trzema córkami. W mieszkaniu aresztowanych znaleziono radio, maszynę do pisania powielacz oraz większą ilość amunicji i broni.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 43 r.

11 O godzinie 7-ej do mieszkania Bronowickiego Szymona, ul.Hoża 52, wtargnął pod pretekstem Go, jakiś uzbrojony osobnik, który zrabował futro, garderobę, biżuterię, czek na zł.800.- i około zł. 50.000.-

O godzinie 8-ej do mieszkania Kubiaka Leonarda, ul.Lubatrowska 23, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 2.000.-, garderobę, obuwie i bieliznę.

O godzinie 11.30 do restauracji Borowskiej Apolonii, plac Mirowski nr.16, wtargnęło 8-iu uzbrojonych osobników, w tym kilku żydów, którzy po sterroryzowaniu personelu oraz 20 gości zrabowali z kasy zł. 1.630.- gościom zaś około zł. 20.000.- Jeden z napastników był w płaszczu polskiego policjanta, a w czapce strażnika więziennego.

O godzinie 13.30 do firmy k.Dębiński, ul.Ceglana 16, przyszło 2-ch nieznanych osobników, którzy zrabowali z kasy zł. 30.000.-

O godzinie 16.30 do mieszkania dozorcy domu nr.1 przy ul.Solec przybyło 5-ciu uzbrojonych osobników, podających się za policję niemiecką, którzy pod groźbą rewolwerów kazali się zaprowadzić do opieczętowanego przez policję niemiecką mieszkania aresztowanej przed miesiącem Władysławy Bielickiej, tam wyłamali zamki drzwi, przeprowadzili rewizję i zabrali książki i aktówkę z zarządzeniem O.P.L.

O godzinie 18-ej do mieszkania Lisieckiego Józefa przy ul. Pańskiej 37 wtargnęło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę wartości zł. 1.500.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 18-ej przy ul.Chroszczowskiej przed domem nr.1 został postrzelony mężczyzna nieznanego nazwiska, lat około 45, żyd. Otrzymał on dwa postrzały w tył głowy.

O godzinie 18.30 do mieszkania Kęciary Zenona, ul.Grochowska nr. 259, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i jedna kobieta, którzy zrabowali bieliznę, garderobę i biżuterię na sumę zł.400.000.

O godzinie 19-ej do restauracji Słomy Józefa, przy ul.Złotej 64, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali z kasy około zł. 1.500.-

O godzinie 19-ej do mieszkania Zjawińskiego Stanisława, ul. Kiwerska 18, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, z tych jeden w mundurze niemieckim, którzy zrabowali wszystką garderobę, bieliznę, gotówką zł. 10.000.- ogółem na sumę zł. 100.000.-

O godzinie 19,15 przy ul. Długiej przed domem nr.11 trzech osobników w mundurach żołnierzy niemieckich, pod groźbą pistoletu zrabowali Olszewskiemu Henrykowi zł. 182-. Sprawcy zostali zatrzymani przez patrol Abschnittwache-Nord.

O godzinie 21-ej czterech uzbrojonych bandytów z nich jeden w mundurze policjanta niemieckiego dokonało napadu na mieszkanie Endera Edwarda przy ul.Marszałkowskiej 81. Zostali oni ujęci i odstawieni do kripo.

Dwóch osobników usiłowało obrabować właścicielkę restauracji przy ul.Grzybowskiej 69. Na wszczęty alarm jednego schwytano drugi zaś zbiegł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

285

Grudzień 43 r.

12 W dniach 11 i 12 bm policja niemiecka z Warszawy aresztowała w Łowiczu, Sochaczewie, Błoniu i Żyrardowie około 500 osób i przywiozła je do Warszawy.

Około godziny 11.30 trzech nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery napadło na mieszkanie Jowor Julii zam. Jasna 22 i zrabowali zł. 11.000.- gotówką, garderobę i bieliznę oraz przybory szewskie skórzane wartości zł. 1.000.- ceny przedwojennej.

O godzinie 12-ej z przed domu przy ul. Śmiałej 76, pięciu uzbrojonych osobników zrabowało samochód osobowy "Mercedes" własność Stangela Georga, narodowości rosyjskiej.

O godzinie 17-ej przy ul. Karolkowej przed domem nr. 7 nieznani sprawcy zastrzelili Truszczyńskiego Józefa, lat 22, zam. ul. Wolska 22.

O godzinie 17.30 do kina "Roxy" przy ul. Wolskiej 14 w czasie seansu wtargnęło na widownię 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy poczęli strzelać z pistoletów do publiczności. W rezultacie zostali zabici Żółtowska Stanisława, zam. Okopowa 18 i Herkoń Kazimierz, zam. ul. Płocka 17 oraz ciężko ranni Zdzieszińska Janina zam. ul. Wolska 19, Andruszek Tadeusz, zam. Przyokopowa 53, i mężczyzna nieustalonego nazwiska.

O godzinie 17.40 do mieszkania Krakowskiego Jana, ul. Widok 19, usiłowało wtargnąć 2-ch osobników, podających się za kripo. Ponieważ ich nie wpuszczono grozili rzuceniem granatów i w rezultacie zbiegli spłoszeni przez wezwany patrol policji.

O godzinie 18-ej do mieszkania Galińskiego Józefa, ul. Siarczana 35, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy uderzyli Galińskiego jakimś tępym narzędziem w głowę, lecz nic nie zrabowali wobec wszczętego alarmu.

O godzinie 18-ej do mieszkania Kwiatkowskiego Władysława, ul. Raszyńska 8, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 4.800.- biżuterię i kartę rozpoznawczą.

O godzinie 19-ej na ul. Wierzbowej na Sochackiego Bronisława i Brzezińskiego Czesława napadło kilku uzbrojonych osobników, którzy pobili ich i zrabowali futro, biżuterię oraz wszelkie dowody osobiste.

O godzinie 19-ej do mieszkania Pierebit e Stanisława, ul. Gibalskiego 11, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę, bieliznę i obuwie oraz zł. 5.000.- gotówką ogólnej wartości zł. 10.000.-

O godzinie 19.25 przy ul. Bożej przed domem nr. 60 dwóch uzbrojonych osobników Rzepeckiemu Wacławowi 1.100.- zł. gotówką i zegarek z ręki. Odchodząc kazali Rzepeckiemu przygotować na dzień 13 bm na godzinę 9-tą zł. 5.000.- i przynieść je na róg ul. Poznańskiej i Piusa.

Około godziny 19.30 na powracającego do domu Jaworskiego Franciszka zam. Wilcza 69 na klatce schodowej napadło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali mu zł. 10.000.- gotówką oraz zegarek srebrny "Omega".

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 43 r.

13 O godzinie 15-ej w al. Ujazdowskich zastrzelono Krawczykowskiego Józefa, zam.we wsi Ciemna gmina Radzymin oraz drugiego mężczyznę o nieustalonym nazwisku.

O godzinie 16-ej w restauracji przy ul.Podwale 20 zastrzelono Rocheńskiego Kazimierza lat 35, zam.ul. Kościelna 17.

Na Krakowskim Przedmieściu po trzelono Grabkowskiego Leopolda, ur. 29.10.1901 r., zam. Krochmalna 39 m.78 oraz Trymowicz Lucynę, plut. kripo, zam.ul.Marienstadt 13.

O godzinie 8.05 kilku nieznanych osobników wystrzałami z pistoletu zabili przed gmachem Starostwa Miejskiego przy ul. Daniłowiczowskiej nr.1/3 dwóch cywilnych osobników, prawdopodobnie obywateli niemieckich. W czasie strzelaniny został nadto ciężko ranny plut. lz kom. Bobik Szczepan oraz jakaś kobieta nieustalonego nazwiska. Sprawcy w czasie ucieczki obrzucili gmach Starostwa od strony ul.Daniłowiczowskiej i placu teatralnego granatami.

O godzinie 16.30 do biura "Kreislandverteilungstalle" pl. 6 sierpnia nr. 28 przybyło 3-ch uzbrojonych osobników,którzy zrabowali zł. 3.000.-

O godzinie 17-ej przy rogu ul.Opaczewskiej i Szczęśliwickiej na Lenmarda Karola, lat 19, z Młochowa, napadło kilku uzbrojonych osobników, usiłując ściągnąć mu kożuszek. Ponieważ Lenard począł uciekać postrzelili go w lewą nogę i zbiegli.

O godzinie 18.15 przy rogu ul.Wspólnej i Marszałkowskiej do samochodu osobowego, w którym znajdował się właściciel Bieliński Mieczysław z Radomia, wsiadło pod groźbą broni 3-ch nieznanych osobników, którzy kazali się zawieźć na róg Emilii Plater i Wspólnej, gdzie Bielińskiego wysadzili a sami odjechali.

O godzinie 17.30 do mieszkania Kozłowskiego Edwarda, ul.Berocka 7, wtargnęło przez okno 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę wartości zł. 1.500.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 17.30 w alei Niepodległości na Rabcewicza Jerzego napadło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali mu zł. 477.-

O godzinie 18.30 do mieszkania Kabera Stanisława, ul.Górczewska nr.103, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 1.300, 2 obrączki, garderobę i drób, ogólnej wartości zł. 3.000.-

O godzinie 18.30 do mieszkania Wasiljewa Włodzimierza ul. Filtrowa nr.77, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowało zł. 12.000.- i zegarek srebrny.

Do mieszkania Szmigielskiego Leona ul.Filtrowa 77 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali zł. 1.500 i garderobę wartości około zł. 10.000.-

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

187

Grudzień 43 r.

14 W nocy z 13 na 14 bm, w polu przy ul.Wołoskiej 32, strzałami rewolwerowymi została zamordowana przez nieznanych sprawców Szymanowska Wacława, lat 65, zam.ul.Promyka.13.

W dniu 13 bm na ul.Daniłowiczowskiej przy placu Blanka został zastrzelony kierownik Wohnungsamtu Braun oraz towarzyszący mu Niemiec i Niemka. W odwet za to Niemcy zastrzelili 30 Polaków. Egzekucja odbyła się dnia 14 bm w godzinach rannych na ul. Wierzbowej przy placu Teatralnym.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Rozstrzelano ponad 100 osób na ul.Bonifraterskiej przy wejściu do getta.

Została aresztowana poszukiwana przez Go Krzysiecka, z domu Markowska, kelnerka lokalu "Za kotarą".

W domu przy ul.Złotkowskiej 17 Go aresztowało Mikosę Tadeusza, lat 24, podporucznika W.P.

O godzinie 17-ej na ul.Tarchomińskiej został postrzelony Galbarczyk Feliks i Nowińska Stanisława, zam.przy ul. Tarchomińskiej 6 m.3.

O godzinie 7.10 do mieszkania Śliwińskiego Stanisława, ul.Wielka 18 wtargnęło 7-iu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 7.500.- zegarek "Double" i 15 m pluszu.

O godzinie 13.30 przy ul.Złotej przed domem nr.7 czterech uzbrojonych osobników wtargnęło do stojącego tam samochodu, pod groźbą broni usunęli szofera od kierowcy, a sami odjechali w kierunku ul.Tamka. Na ul.Tamka szoferowi kazali wyjść z samochodu i sami pojechali dalej. Samochód był własnością firmy H.C.Andryj-Beaufgragter General Dyrekcion der Monopole für Holdberschafung Krakau.

O godzinie 14.15 do zakładu galwanizacyjnego Jasińskiego Józefa, ul.Krakowskie Przedmieście 4, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali 25 gr złota dukatowego, maszynę do pisania, kilkanaście srebrnych papierośnic, 18 bransolet tzłotych, 15 szt, łańcuszków złotych oraz większą ilość broszek i pierścionków, ogólnej wartości około zł. 20.000.-

O godzinie 15-ej do sklepu Świerczyńskiej Zofii, ul.Pańska nr.11, wtargnęło 7-iu uzbrojonych osobników,którzy zrabowali zł. 40.- i różne drobiazgi.

O godzinie 15.30 do mieszkania Siminskiej Władysławy, ul.Mińska 2, wtargnął jakiś uzbrojony osobnik podający się za policję niemiecką a nic tam nie znalazłszy wtargnął następnie do mieszkania Grzełło Marii, gdzie zrabował garderobę i bieliznę wartości zł. 50.000.-

O godzinie 17-ej przy ul.Siennickiej na Girsnitz Czesławę napadł nieznany osobnik i zrabował jej złoty zegarek z bransoletką, złoty pierścionek, łańcuszek ze złotym krzyżykiem, ogólnej wartości zł. 2.000.- wg cen przedwojennych.

Około godziny 17.30 do sklepu ze słodyczami przy ul.Żelaznej 69 Grabskiej Janiny wtargnęło 2-ch nieznanych osobników uzbrojonych w pistolety i zrabowali z kasy zł. 3.000.- gotówką.

Grudzień 43 r.

14 O godzinie 18.50 do mieszkania Pełczyńskiego Adama, kupca, Polaka, przy ul.Piekarskiej 2, wtargnęło 3-ch osobników z rewolwerami, którzy zrabowali garderobę wartości zł.1.500.-

O godzinie 19-ej do mieszkania Stępińskiej Alicji, ul.Radzymińska nr.111, wtargnęło 4-ch osobników i zrabowali różne rzeczy wartości zł. 3.000.+

O godzinie 19.20 w bramie domu nr.54 przy ul.Wolskiej na sierżanta VII komisariatu Stemela Józefa napadło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy odpieli mu pochwę z pistoletu. Stemel jednego z napastników uderzył w głowę, wobec czego ci strzelili do niego trzykrotnie trafiając go w lewe płuco. W rezultacie napastnicy zbiegli nie zdoławszy zabrać mu pistoletu.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

15 W ostatnich łapankach zaobserwowano, że policja niemiecka niejednokrotnie wogóle nie przegląda dowodów ani okazywanych legitymacji, tylko zabiera pewną ilość osób tak, jak gdyby chodziło tylko o pobranie z góry ustalonego kontyngentu.

Do Go napływa wiele osób aresztowanych przez wszystkie rodzaje policji niemieckiej z pismami tej treści: "przesyła się celem użycia najostrzejszych środków zapobiegawczych". Z ostatnich łapanek około 800 osób przebywa w piwnicach więzienia przy ul. Dzielnej w bardzo ciężkich warunkach.

W ubiegłym tygodniu Go aresztowało adwokatów Kamińskiego i Leśniewskiego.

Od kilku dni miejscowe Go aresztuje wszystkich żydów węgierskich wraz z ich rodzinami.

Ze składów N.K.W. skradziono 800 ton papieru wartości około 4 mil zł. Magazynier składu zbiegł. Władze niemieckie prowadzą w tej sprawie intensywne dochodzenie.

Władze niemieckie zarządziły wybudowanie na terenie miasta Warszawy betonowych schronów przeciwlotniczych oraz basenów na wodę. Łączna długość schronów ma wynosić 9 km.

W listopadzie odbyła się w dystrykcie warszawskim odprawa wszystkich urzędników dystryktu, na której gubernator Fischer zarządził aby Niemcy nie utrzymywali z Polakami żadnych stosunków. Niemcy nie przestrzegający tego zarządzenia mają być pociągani do odpowiedzialności.

Wśród tutejszych Niemców pod wpływem ostatnich nalotów na Rzeszę wzrosło ogólne przygnębienie i zapanowała wyraźna depresja. Wielu urzędników niemieckich otrzymuje urlopy i wyjeżdża do Niemiec dla ratowania rodzin i mienia. Pod wpływem propagandy nadzieje swe Niemcy opierają głównie na zastosowaniu nowej broni która ma być użyta w pierwszej połowie stycznia 1944 r. przeciwko Anglii. Atak przy pomocy tej nowej nieznanej broni ma całkowicie unieszkodliwić Anglię, co w konsekwencji stworzy Niemcom możliwości generalnej rozprawy z Rosją.

Grudzień 43 r.

15 Zastrzelony został w Siedlcach szef miejscowego Go, Unterstурmführer Dube. W związku z tym wyjechała z Warszawy do Siedlec ekspedycja karna z rozkazem aresztowania 500 osób i przywiezienia ich do Warszawy.

O godzinie 7-ej w mieszkaniu własnym przy ul.Pańskiej 77 m.18 został zastrzelony Mylcha Władysław, lat 35, syn dozorcy domu.

W czasie łapanek na placu Inwalidów policja niemiecka postrzeliła Sommer Bogusława, zam.przy ul.Krasińskiego 18 m.31.

O godzinie 6-ej w domu przy Emilii Plater 9 m.11, policja niemiecka wykryła nielegalny skład materiałów włókienniczych. Podczas wkraczania do lokalu, w którym przebywało 9 osób, wywiązała się strzelanina, wskutek czego jedna osoba została zabita, a pozostałe zatrzymano. Są to: Chodorowski Kazimierz, ur.1899 r., Kowalski Bronisław ur. 1912 r. Linder Jan-Kazimierz ur.1921 r., Raczkowska Irena ur. 1921 r., Kowalczyk Wacław ur.1919 r., Kowalczyk Jan ur. 1907 r., Raczyński Edward ur.1917 r., i Zieliński Andrzej ur.1921 r.

O godzinie 9-ej do mieszkania Piekarskiego Tadeusza, zam.przy ul. Elektoralnej nr.11, współwłaściciela firmy "Alboza", wtargnęło kilku uzbrojonych w pistolety osobników, którzy zażądali wydania im większej ilości kurtek zimowych. Na skutek sprzeciwu ze strony Piekarskiego, osobnicy ci sami zaczęli pakować wspomniane kurtki na samochód, którym przyjechali. O powyższym powiadomiona została policja niemiecka i polska - wobec czego napastnicy zbiegli. Zatrzymany został tylko Michalak Stanisław ur.1.8.1901 r. kapral policji polskiej i Korzeniakow Leonid, ur.20.8.1901 r. oraz samochód.

O godzinie 10-ej do mieszkania Wasiak Julii przy ul.Złotej 52 m.50 wtargnęło 4-ch uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy zrabowali garderobę męską wartości zł. 2.500.-

O godzinie 16-ej na sklep z konfekcją damską przy ul.Złotej 29, wł.Schol Artur, 4-ch uzbrojonych osobników i jedna kobieta dokonali napadu, rabując różne towary wartości nieustalonej, zł. 220.- gotówkę i pistolet poszkodowanego.

O godzinie 16.30 do mieszkania Rydygier-Bielajew Marii przy ulicy Brackiej 5, Polki, przyszło 2-ch osobników, uzbrojonych w rewolwery podających się za urzędników Go, którzy przeprowadzili rewizję rabując 2 bransoletki złote oraz różną garderobę. W międzyczasie powiadomione Überfalkommando przybyła na miejsce i zatrzymała tych osobników.

O godzinie 17-ej do mieszkania Grodzieckiego Bolesława przy ul. Zawrot nr.22 przybyło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu domowników zrabowali gotówkę zł.1.500.- biżuterię i garderobę. Napastników prawdopodobnie było 7-iu i przyjechali samochodem.

O godzinie 17.50 do Mölgi Mariana, ul.Ząbkowska 38, wtargnęło 3-ch osobników, 2-ch z nich uzbrojonych w rewolwery, którzy usiłowali dokonać rabunku, lecz na wszczęty alarm przez napadniętych zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

190

Grudzień 43 r.

15 O godzinie 18-ej pięciu nieznanych uzbrojonych osobników przy ul. Zielnej róg Prózнej zrabowali samochód osobowy marki "Adler" nr. rej.Ost.48895, kryty, koloru wiśniowego, własność nadleśnictwa Chojnów pow. Grójec, po czym odjechali w niewiadomym kierunku.

Około godziny 18-ej przy ul.Słowackiego dwóch nieznanych osobników uzbrojonych w krótką broń palną napadło na przechodzącą Matkowską Jadwigę, której zrabowali futro fokowe wartości zł. 1.000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 18.35 ośmiu osobników, jeden z nich w mundurze tramwajarza usiłowało wtargnąć do lokalu Zawadzkiego Felicjana, ul. Śniadeckich 10. Osobnicy ci nie zostali wpuszczeni do lokalu a spłoszeni przez dozorcę domu uciekając oddali kilka strzałów.

Około godziny 19-ej w bramie domu nr.11 przy ul.Franciszkańskiej został zastrzelony przez nieznanych sprawców nieznany mężczyzna lat około 40.

Do sodowiarni Stankiewicz Henryki, przy ul.Dobrej 83,po wyłamaniu drzwi wtargnęło 3-ch osobników uzbrojonych w rewolwery, w mundurach niemieckich, którzy zrabowali zł. 1.800.- gotówką oraz owoców i cukierków na sumę zł.1.000.-

Około godziny 17-ej na klatce schodowej domu nr.31 przy ul. Wilczej trzech nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery, podających się za urzędników kripo zatrzymali idącego Wawrzyckiego Stanisława zam.tamże, zaprowadzili go na ul.Żulińskiego nr.11 i strasząc go, że zaprowadzą go do Go wzięli od niego zł. 3.000.- a po dalsze zł. 7.000.- zgłosili się dnia następnego na róg Piusa i Poznańskiej o godzinie 10.30, gdzie podczas wręczenia czeku zostali zatrzymani przez urzędników 11 agentury, którzy powiadomili o tem również policję niemiecką. Ze znalezionych przy nich dokumentów ustalono ich nazwiska. Byli to: Młodawski Czesław lat 20, zam.w Nowym Dworze i Asinkiewicz Mieczysław, lat 22, adres nieustalony. Trzeci osobnik nie zgłosił się.

O godzinie 17-ej do mieszkania Oppmana Feliksa, ul.Pługa nr. 1 wtargnęło kilku uzbrojonych osobników i jedna kobieta, którzy zrabowali zł.15.000.- gotówką, zegarek złoty i garderobę - ogólnej wartości zł. 35.000.-

O godzinie 22-ej do sklepu Smoleńskiej Ewy, ul.Daniłowiczowska 6 weszło 3-ch żołnierzy niemieckich z pistoletami w rękach, którzy po wylegitymowaniu obecnych, zabrali z kasy oraz obecnym klientom zł. 4.600.-, 2 zegarki i 5 kg wędlin.

16 O godzinie 7-ej w mieszkaniu własnym przy ul.Bałuckiego 30 m.15 zastrzelono Jaworskiego Zbigniewa.

O godzinie 9-ej w mieszkaniu własnym przy ul.Twardej 58 m.25 została zastrzelona Szokalska Henryka.

O godzinie 9-ej w polu pomiędzy kolonią Śliwice a Pelcowizną żołnierze niemieccy zastrzelili Rajpolda Czesława, ur.16.1.1919 r. zam. we Włochach. Przy zabitym znaleziono 3 pistolety.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

292

Grudzień 43 r.

16 O godzinie 8.15 na przebywającego na służbie kapr.20 kom. Jurkowlanca Józefa napadło 3-ch osobników usiłując go rozbroić. Jurkowlaniec mimo otrzymanych ran nie dał się rozbroić i przy pomocy przybyłego na miejsce sierżanta Sobkowicza i Zielińskiego Jana ujął napastników 1/ Pyzla Władysława lat 21, zam.Zawady gm. Wilanów, 2/ Paluchowa Witolda lat 21, zam.Ziegiestowska 3, 3/ Cyrskiego Feliksa lat 18, zam.Krogulecka 4. Napastnikom odebrano dwa pistolety, dwa magazynki i 15 naboi.

Na ul.Wroniej przed fabryką "Borman i Szwede" znalezione zostały nogi ludzkie, obcięte do kolan, wyglądające na kobiece, zapakowane w torbę papierową.

O godzinie 14-ej na rogu ul.Chmielnej i Żelaznej 6-ciu uzbrojonych osobników napadło na wóz naładowany skórą miękką z firmy "Alder" zmusili furmanów Kozerskiego Zdzisława i Nogalskiego Stefana do zejścia z wozów na które wsiadło 2-ch napstników i odjechało. 4-ch innych napastników zmusiło furmanów do udania się do restauracji przy ul.Siennej 36, gdzie musieli w ciągu pół torej godziny pić wódkę i wreszcie zawieźli ich dorożką na róg Elektoralnej i Orlej.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

O godzinie 16.30 do mieszkania Wolańskiego Ludwika, ul.Płocka 31, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowali zł. 1.000.- i biżuterię za zł. 3.000.-

O godzinie 16.45 do mieszkania Galardy Stefana, ul.Chmielna 62, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali 4 palta damskie na futrze, lisa srebrnego i inną garderobę wartości zł. 9.600.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 17-ej na podwórzu domu przy ul.Przebieg 1 patrol policji niemieckiej zastrzelił Stankiewicza Stanisława.

O godzinie 17-ej do mieszkania Wojnakowskiego Jana, ul.Nowomiejska 3, wtargnęło 8-iu uzbrojonych osobników i zrabowało zł. 8.000.- pierścionek złoty, garderobę, bieliznę oraz materiały włókiennicze wartości około zł. 1.000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 17.20 przy ul.Górczewskiej 2-ch uzbrojonych osobników napadło na Umgelter Alicję i Cukrzyńskiego Józefa, którym zrabowali futro fokowe, obuwie, kalosze, zegarek i zł.1.105.-

O godzinie 18-ej w owocarni przy ul.Grójeckiej 57 trzech uzbrojonych osobników pobiło Lisińskiego Franciszka, przy czym zrabowali mu zł. 600.-

W godzinach 18-19 przy ul.Marszałkowskiej 45 w mieszkaniu własnym została zamordowana przez uderzenie nożem kuchennym a następnie uduszona ręcznikiem Wiśniewska Eugenia lat 31 prostytutka. Sprawca zrabował futro, garderobę i zł.500.-

O godzinie 18.15 do mieszkania Izdebskiego Zygmunta, zam.Noża 58 m.21 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy po zamknięciu domowników w jednym pokoju, zrabowali garderobę i bieliznę wartości zł.3.000.- wg cen przedwojennych.

Grudzień 43 r.

16 O godzinie 18.50 przy zbiegu al.Niepodległości i Racławickiej 3-ch osobników w mundurach lotników, z tych jeden z karabinem napadło na d.Wyszgrodzkiego Jerzego, pobili go, po czym zrabowali zł. 350.- i portfel z dokumentami.

Do mieszkania Szorow Heleny, ul.Stalowa 28 m.50 wtargnęło 2-ch nieznanych napastników, uzbrojonych w rewolwery, którzy zrabowali różną biżuterię nieustalonej wartości i zbiegli.

O godzinie 16.25 w mieszkaniu Mańczuk Barbary, ul.Prosta 37 powstał pożar. W czasie pożaru nastąpiły dwa wybuchy wskutek czego zostało rannych 12 strażaków IV Oddziału Straży Ogniowej oraz plut.6 kom. Florczyk Franciszek.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 17-ej do mieszkania Milczarka Wacława, krawca, plac Napoleona nr.6 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników w pistolety i granaty ręczne trzonowe, którzy zrabowali zł. 15.000.-, 2 futra, kilka kuponów sukna oraz różną garderobę klientów na sumę zł. 15 tysięcy.

O godzinie 17.40 do szkoły tańców przy ul.Świętokrzyskiej nr.13 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali z kasy zł. 350.- oraz postrzelili w rękę i piersi BNowickiego Janusza, zam. ul.Piusa nr.11b.

O godzinie 19-ej dokonano rabunku na ul.Wierzbowej przed domem nr.11 i zabrano Brzezińskiemu Czesławowi futro, zegarek złoty, gotówkę i dokumenty. Sprawcy zbiegli.

17 O godzinie 1.30 przy ul.Czerniakowskiej nr.160 z nieustalonej przyczyny powstał pożar w fabryce przetworów drzewnych firmy "B.Sosnowski", pracującej dla celów wojskowych. Straty duże.

Nocne aresztowania po domach trwają nieprzerwanie. Szereg aresztowań wśród lekarzy i dentystów oraz wśród osób nie mających nic wpólnego z życiem podziemnym, natomiast związanych bliższymi lub nawet dalszymi węzłami pokrewieństwa z ludzmi bądź zdekonspirowanymi, bądź przebywającymi w obozach koncentracyjnych lub też już zgładzonych.
Patrolowanie ulic przez piesze i samochodowe oddziały policji niemieckiej oraz legitymowania przechodniów prowadzone są nadal.

Do dyspozycji warszawskiego Go przydzielono 100 ludzi z pośród ukraińców i byłych jeńców sowieckich /Kozacy/. Różnią się oni od SS-manów tym, że noszą czerwone naramienniki. Od dnia 17 bm oddział ten bierze udział w łapankach ulicznych.

W jednym z lokali warszawskich zastrzelony został Schtelenberg funkcjonariusz Go z referatu IV, który swego czasu popełnił szereg nadużyć na szkodę władz niemieckich i porzucił pracę ukrywając się poza Warszawą. Schtelenberg został rozpoznany przez jednego z konfidentów Go i padł z jego ręki.

Zastrzelono Rosińską Janinę, zam. przy ul.Kowieńskiej 4.

Na ul. Oliwskiej zostali zastrzeleni przez bahnschutzów Zawiślak Henryk i Pernach Marian, zam. przy ul.Granicznej 48.

Grudzień 1943

17 O godzinie 17.30 na polu Mokotowskim w pobliżu posesji ul. Wawelska nr. 3 znaleziono zwłoki zastrzelonego nieznanego mężczyzny.

O godzinie 9-ej do mieszkania Antosika Jana, ul.Ogrodowa nr.56 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy sterroryzowali domowników i zrabowali zł.11.000.- garderobę i biżuterię, ogółem na sumę zł. 50.000.-

O godzinie 15.30 do firmy "Tezlaff Wenzel" przy ul.Nowogrodzkiej 1 wtargnęło około 8-iu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 7.500.- oraz większą ilość towarów tekstylnych.

O godzinie 16.45 w sklepie Sokołowskiego Stanisława, ul. Chmielna 81 przez nieznanych sprawców zabity został 4-ma strzałami z pistoletu pracownik tegoż sklepu.

O godzinie 17-ej do mieszkania Kazimierza Rosińskiego ul. Kowieńska 4 m.9 zgłosiło się 3-ch osobników, podających się za urzędników kripo i po sprawdzeniu dowodów osobistych, domowników zabrali ze sobą rzekono do miejscowego komisariatu żonę Rosińskiego Janinę, którą zastrzelili przed domem nr.17 przy ul. Środkowej, zabierając jej jedynie dowody osobiste.

O godzinie 17-ej do mieszkania Niewiadomskiej Apolonii, ul. Libawska 15 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników w tym 2 cyganów i zrabowali garderobę i bieliznę nieustalonej wartości.

O godzinie 17.15 do wytwórni cukierków Wardasa Karola, ul. Wspólna nr.54, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 400.- gotówką. Dalszego rabunku zaniechali wobec wszczętego alarmu.

O godzinie 18-ej do sklepu z nasionami B-cia Petrow, ul.Ptasia 2, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowali zł. 3.200.- i złoty zegarek.

O godzinie 18-ej do mieszkania Michała Haaga, RD, ul.Czerniakowska nr.89 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników i zrabowali zł.2.000.-, pistolet "Steyer", złoty zegarek ze złotą bransoletką, pierścionek złoty, lisa srebrnego, lisa rudego, garderobę, aparat fotograficzny, 3 pary obuwia i inne rzeczy ogólnej wartości zł.100.000.-

O godzinie 18-ej do mieszkania Grabowskiej Zofii, ul.Zakrzewska 6, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę ogólnej wartości zł. 2.000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 18.50 do mieszkania Kirowa Mikołaja, ul.Krzywe Koło 14 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali zł. 500.- gotówką, 2 futra i inną garderobę. Napastnicy nadto zastrzelili dozorcę Krawczyka Edmunda, gdy ten usiłował zamknąć bramę.

O godzinie 19-ej do sklepu Pilitowskiej Marii, ul.Magnuszewska 8 przybyło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy wymusili od niej zł. 2000.-

18 Na ul.Żmichowskiej został zastrzelony Henkicz Michał, ur.1909 r. zam.przy ul.Elekcyjnej 98.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 43 r.

18 O godzinie 8-ej na placu Grzybowskim przed posesją 3/5 nieznani sprawcy zastrzelili jakiegoś mężczyznę nieustalonego nazwiska.

Około godziny 10-ej przy ul.Chmielnej między Żelazną i Sosnową kilkunastu uzbrojonych osobników zrabowało dwa wozy przewożonych towarów tekstylnych, a mianowicie 380 bel po 50 mtr. każda własność niemieckiej firmy transportowej Henry Börse.

O godzinie 9.30 przy ul.Zawiszy przed domem nr.49 na kpr. 22 kom. Szczudło Wojciecha napadło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali pistolet służbowy i 14 naboi.

O godzinie 11-ej do sklepu z instrumentami muzycznymi "Salwatora-Trovato", przy ul.Nowy Świat 26 wtargnęło 4-ch mężczyzn i jedna kobieta - uzbrojonych, którzy po sterroryzowaniu personelu i wyłączeniu telefonu, usiłowali dokonać rabunku. W tym czasie wszedł do sklepu jakiś oficer niemiecki, wobec czego napastnicy zbiegli.

Około godziny 13-ej na szosie Poznańskiej pomiędzy Warszawą a Chrzanowem, 5-ciu uzbrojonych bandytów zrabowali samochód ciężarowy nr.rej.IV Ost.232623 naładowany 1.200 litr. wódki monopolowej należącej do firmy Huptman i Rokiciński w Grodzisku po czym odjechali.do Warszawy.

O godzinie 17-ej do paszteciarni Majewskiej Gabryieli, ul.Długa 1, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, w wieku 18-24 lat i zrabowali zł.10.000.- futro damskie bobrowe, futro damskie piżmowce oraz większą ilość artykułów spożywczych.

O godzinie 17-ej do pracowni szewskiej Petrosjana Nazara, plac Żelaznej Bramy nr.6, wtargnęło kilku uzbrojonych w granaty osobników, którzy zrabowali garderobę, biżuterię, bieliznę, obuwie i zł. 9.000.- gotówką, ogółem na sumę zł. 100.000.- Napastnicy przebywali tam 2 godziny.

O godzinie 17.20 do restauracji Gołowanowa Konstantego, rosjana ul.Wspólna 28, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy przyjechali samochodem i zrabowali garderobę, biżuterię, 11 litrów wódki oraz inne rzeczy ogólnej wartości zł. 30.000.-

O godzinie 17-ej do pracowni czapek Wróbla Franciszka, ul. Wolska nr.129, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę i bieliznę, wartości zł. 1.750.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 18.30 do mieszkania Bis Agnieszki, plac Parysowski 19 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę bieliznę, obuwie i kilimy, ogólnej wartości zł. 1.000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 18.40 do kawiarni Stępiaka Nieczysława, ul.Wronia nr.18, wszedł jakiś osobnik, uzbrojony w dwa pistolety, który zrabował z kasy zł.1.000.-

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE
AAN

Grudzień 43 r.

18 O godzinie 19-ej przy ul.Korzona 62, w mieszkaniu został ciężko postrzelony w głowę przez 2-ch nieznanych sprawców, Kalinowski Wiktor, lat 43, stolarz, zam.tamże.

O godzinie 19-ej do restauracji Kozłowskiego Władysława, ul. Sienna nr.79, wszedł jakiś nieznany osobnik, uzbrojony w dwa pistolety, który zrabował z kasy około zł. 4.000.-

19 W domu przy ul.Mickiewicza 27 w mieszkaniu Baranowskiej żony zmarłego w 1941 r. przedwojennego działacza P.P.S. przeprowadziło Go rewizję przy czym znaleziono radio nadawcze. Baranowska jej syn oraz obecni w mieszkaniu Frybes, Smoczek, Gajewicz i Boruń zostali aresztowani.

Na ul. Stępińskiej patrol policji niemieckiej zastrzelił Kowalskiego Mieczysława.

O godzinie 18-ej do mieszkania Wiśniewskiego Wiktora, ul. Białobrzeska 37, wtargnęło 4-ch osobników w tym trzech w mundurach policji niemieckiej, którzy pod pretekstem poszukiwania broni, zrabowali różną garderobę wartości 2.000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 18.45 na przechodzącego ul.Deotymy Baczyńskiego Wacława, zam.Rogozińskiego nr.7 napadło 3-ch uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy zrabowali walizkę, w której znajdowało się: czapka cyklistówka, kapelusz, rękawiczki, zł. 5.000.- gotówką. Następnie ściągnęli z niego palto i zbiegli.

O godzinie 18-ej do mieszkania małż. Zawadzkich, ul.Tymińska 10, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę, bieliznę i biżuterię.

Około godziny 21.20 przed domem nr. 46 przy ul.Pańskiej do Jadwigi Zielińskiej i Władysława Kamińskiego, podjeżdżających dorożką podeszło 2-ch nieznanych osobników, którzy oddali kilka strzałów raniąc ciężko Zielińską i lżej Kamińskiego.

20 W myśl ostatnich poleceń centralnych niemieckich władz bezpieczeństwa za wszystkie akty dywersji i terroru wobec Niemców konsekwencje ponosić będzie Warszawa, jako ośrodek dyspozycyjny wszystkich ruchów niepodległościowych. Miejscowe władze niemieckie w ostatnich swoich raportach, przesyłanych do naczelnych władz bezpieczeństwa stwierdzają, że Warszawa jest mózgiem polskiego ruchu ~~ruchu~~ niepodległościowego i tu właśnie skoncentrowany jest najbardziej aktywny i niebezpieczny z punktu widzenia interesów niemieckich element. To też władze te domagają się zastosowania w stosunku do Warszawy środków radykalnych, takich środków przy pomocy których zostałyby usunięty aktywny element polski, co w konsekwencji ułatwi pracę niemieckim władzom na terenie całej.Go.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

20 O godzinie 17.50 do sklepu i mieszkania Liser Jana, ul.Jasińska 17, wtargnęło 2-ch osobników, z tych jeden w niemieckim mundurze wojskowym i zrabowali zł. 1.320.-

O godzinie 16.30 na klatce schodowej domu nr.52 przy ul.Twardej nieustalony mężczyzna obrabował z pieniędzy kobiety zadając jej rany tłuczone głowy.

O godzinie 19-ej do mieszkania Żukowskiej Henryki, ul.Nowy Kawęczyn nr.10 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali futro na oposach, futro na cybetach, kożuch, buty z cholewami, garnitur oraz gotówkę na sumę zł. 6.000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 19.10 do mieszkania Rogozińskiego Piotra przy ul. Jana III nr.15, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 50.- garderobę i bieliznę. Sprawcy byli w wieku 20-23 lata, w tym dwaj cyganie.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

21 O godzinie 7.30 na ul.Długiej przed domem nr. 21 został zastrzelony sierżant kripo Bartel Karol.

O godzinie 8.30 do mieszkania Olszewskiego Wiktora, ul.Piusa nr.38, wtargnęło pod zmyślonym pretekstem 4-ch uzbrojonych mężczyzn i jedna kobieta, którzy zrabowali zł. 64.000.- gotówką 2 futra i inne rzeczy ogółem na sumę zł. 300.000.-

O godzinie 17.30 do mieszkania Camponi Olgi, ul.Grójecka 30, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2 futra damskie oraz różną garderobę, ogólnej wartości zł. 6.000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 18-ej do sklepu spożywczego Stypułowskiego Kazimierza ul.Ceglowska 26, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę, bieliznę, biżuterię oraz artykuły spożywcze, ogólnej wartości 30.000.- wg cen przedwojennych oraz zł.12.000.- gotówką

O godzinie 18-ej do mieszkania Zaborskiego Albina, ul.Widok nr.2 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali 3 futra damskie zegarek srebrny ze złotą dewizką, zegarek złoty, srebrnego lisa, zł. 3.000.- gotówką i inne rzeczy, ogółem na sumę 6.000.- bez gotówki.

O godzinie 18-ej do pasztecіarni Berezowskiego Władysława, ul. Pańska 13, przybyło 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowali zł. 2.300.-

Około godziny 19-ej przy rogu ul.Podczaszyńskiego i Barcickiej 2-ch uzbrojonych osobników obrabowało przechodzących tamtendy Wajnrocha Kazimierza, artystę, Hałatkę Władysława, aplikanta sądowego i Trojanowską Irenę, pielęgniarkę, zabierając im zegarki, portfele, biżuterię i różne drobne przedmioty.

O godzinie 19-ej do baru kawowego Trojanowskiego Edwarda, ul. Hoża nr.54, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali pracowniczce Wołyńskiej Halinie futro. Wiek napastników 20-25 lat.

Grudzień 43 r.

21 O godzinie 7.30 na ul.Żelaznej nr.46 znaleziono zwłoki kobiety lat około 70, nagle zmarłej. Tożsamość nieustalona.

O godzinie 10-ej patrol policji niemieckiej w czasie zatrzymania i legitymowania jakiegoś osobnika użył broni i zastrzelił przechodzącego w tym czasie Tarnowskiego Jana, lat 36, zam. Wronia nr.19. Legitymowany zbiegł.

O godzinie 13.10 na placu Żelaznej Bramy przez wywiadowców służby śledczej został postrzelony Leszczyński Nikodem. Przewieziono go do szpitala więziennego.

O godzinie 19-ej do mieszkania Witt Antoniego, ul.Wilcza 76, wtargnęli dwaj uzbrojeni osobnicy i zrabowali futro męskie, garderobę, obuwie, bieliznę, 2 obrączki złote, pierścionek złoty i 1.100.- zł. gotówki, ogólnej wartości, prócz tego 7.000.- zł. wg cen przedwojennych.

O godzinie 20.20 w bramie przy ul.Żulińskiego przez podchmielonego żołnierza niemieckiego został postrzelony w pachwinę dozorca tegoż domu Chmielewski Jan. Żołnierz został zatrzymany przez policję niemiecką.

O godzinie 8.15 przy ul.Dziennikarskiej na Gunderman Barbarę napadło 3-ch uzbrojonych osobników, w wieku lat 17-18 i zrabowali jej palto i torebkę z dokumentami.

22 W piwnicach domu przy ul.Królewskiej Go wykryło 62 żydów. Posiadali oni duże zapasy żywności, broni i amunicji. Wszyscy zostali zamordowani.

W mieszkaniu własnym w domu przy ul.Mirowskiej 16 został zastrzelony plutonowy 7 komisariatu policji granatowej Juściński Kazimierz.

O godzinie 8.30 do fabryki Gołębiowskiego Wiktora, ul.Madalińskiego nr.67, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy usiłowali sterroryzować właściciela, lecz na skutek wszczętego alarmu zbiegli.Dwóch z nich ukryło się w mieszkaniu dozorcy domu przy ul.Andrzeja Boboli nr.6, gdzie zostali zastrzeleni przez policję niemiecką. Okazali się oni żydami. W czasie strzelaniny została ponadto ranna Antonina Czajkowska, zam.ul.Andrzeja Boboli nr.8.

O godzinie 9.15 z przed domu nr.9 przy ul.Kredytowej 2-ch uzbrojonych osobników, po sterroryzowaniu szofera, zrabowali samochód "Opel" własność Kosińskiego Henryka, zam.Srebrna 16.

O godzinie 12-ej do mieszkania Łujczyka Mikołaja, ul.Fałata nr.6. wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, w wieku 18-20 lat i zrabowali biżuterię wartości około zł. 3.000.-

O godzinie 16.25 do sklepu Zająca Józefa, ul.Górczewska 17 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy usiłowali zrabować gotówkę i towary szewskie, lecz na wszczęty alarm zbiegli zabierając jedynie zegarek.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Grudzień 43 r.

22 Około godziny 17-ej do mieszkania Kormijenki-Zadorożny Andrzeja, ul.Sienna 44, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 6.500.- gotówką oraz biżuterię i garderobę męską i damską na sumę zł. 3.000.-

O godzinie 17.30 na Pawlaka Eugeniusza i Kobylańską Helenę, zam. ul. Płocka 20 napadło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy po steroryzowaniu ich zrabowali futro męskie, futro damskie i zł. 600.- ogólnej wartości zł. 20.000.-

O godzinie 18.20 do mieszkania Lange Marii, Polki, ul.Mała nr. 7a, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników w celach rabunkowych, lecz na skutek wszczętego alarmu zbiegli, strzelając raz do Langiego lecz bez skutku.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 18.30 do mieszkania Domeckiego Mieczysława, ul. 6-go sierpnia nr.20, wtargnęło 8-iu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 16.000.- i biżuterię ogółem na sumę zł. 66.000.-

O godzinie 18.15 do mieszkania Zielińskiego Tomasza, ul.Stanisława Augusta, wtargnęło kilku uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę i artykuły spożywcze. W tym celu ci sami osobnicy usiłowali powtórnie wtargnąć do mieszkania, lecz wobec niewpuszczenia ich strzelili do Oporskiego Tadeusza i zbiegli.

O godzinie 18.15 do mieszkania Rytlińskiej Władysławy, przy ul. Brzeskiej nr.5, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę zł. 12.000.-, zegarek złoty, pierścionek z brylantem oraz bransoletę i broszkę złotą, ogólnej wartości zł. 70.000.-

O godzinie 18.40 do sodowiarni Mędrzykało Leokadii, ul. Francuska 6, przybyło 7-iu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali około zł. 1.000.- oraz artykuły spożywcze, po czym odjechali dwoma oczekującymi samochodami.

O godzinie 19-ej do fabryki obuwia, ul.Kacza 16/18, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i zrabowali skóry i obuwie gotowe, nieustalonej wartości, które załadowali i wywieźli dwoma dorożkami.

O godzinie 19.15 do mieszkania Szurskiego Henryka, ul.Targowicka 13, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 3.000.-, garderobę, bieliznę, 4 indyki i 4 kury.

O godzinie 19.20 do mieszkania Klimaszewskiego Henryka, ul. Sienna 75 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 65.000.- w banknotach 500 złotowych.

O godzinie 21-ej do mieszkania Wronki Józefa, Libawska 14, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę, bieliznę i drób ogólnej wartości zł. 12.000.-

23 O godzinie 7.30 na ul. Podwale przed domem nr.19 przez nieznanego sprawcę wystrzałem z broni został zabity Wurdler Aleksander, lat 43, obywatel szwajcarski, urzędnik Komis.Zarz.Nieruchomości w Warszawie ul.Podwale 25.

Grudzień 43 r.

23 W godzinach 7-8 rano w mieszkaniu własnym przy ul.Ogrodowej nr.5 została zamordowana przez zaduszenie ścierką Przyczyńska Kazimiera lat 46, robotnica.

O godzinie 8.30 w tramwaju linii 19 na ul.Teatralnej przez żołnierza niemieckiego manipulującego bronią został zastrzelony Cieślak Mikołaj, białorusin, dozorca firmy "Obchód".

O godzinie 13.30 do 5 Oddziału Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul.Poznańskiej 36, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali około zł. 30.000.-

O godzinie 16-ej w restauracji przy ul.Żelaznej 47 Reichdeutsch Herman Giserbracht wszczął awanturę z gośćmi w wyniku czego telefonicznie wezwał Go jakoby do bandytów. Przybyli gestapowcy wezwali obecnych do podniesienia rąk do góry. Geserbracht rąk nie podniósł w wyniku czego został przez nich zastrzelony.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 16.35 do mieszkania Radomskiego Jana, ul.Młynarska nr.25, wtargnęło 4-ch napastników z nich jeden w czarnym mundurze niemieckim, którzy zrabowali 3 kupony materiału, kilim, platery, biżuterię zł. 2.000.- gotówką oraz kartę rozpoznawczą Radomskiej Ireny, razem na sumę zł. 50.000.-

O godzinie 16.40 czterech osobników usiłowało wejść do zamkniętego sklepu komisowego Biskupa Franciszka, przy ul.Kruczej 29. Właściciel zorientowawszy się iż są oni bandytami nie chciał ich wpuścić wobec czego ci wyciągnęli go na chodnik i postrzelili w brzuch.

O godzinie 17-ej do mieszkania Karpińskiego Józefa, ul. Strzelecka nr.31, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, usiłujących dokonać rabunku. Na skutek wszczętego alarmu do mieszkania przybyło 3-ch przechodzących ulicą żołnierzy niemieckich. Napastnicy jednego żołnierza zastrzelili oraz zranili ciężko w płuca Karpińskiego, po czym rzucili się do ucieczki. Jeden z napastników wyskoczył z drugiego piętra wskutek czego doznał złamania obu nóg i został ujęty. Podał się za Czabijowa Anarbeka, lat 31, narodowości rosyjskiej.

O godzinie 1-ej do mieszkania Lacha Andrzeja, ul.Komorska nr.41, wtargnęło 8-iu uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę wartości zł. 3.000.- wg cen przedwojennych oraz zł. 800.- gotówką.

O godzinie 18.30 przed domem nr.4 przy ul.Traugutta przez patrol policji niemieckiej został zastrzelony Woźniak Władysław.

O godzinie 19.30 do mieszkania Gugało Feliksa ,ul.Natolińska nr.6, wtargnęło 3-ch uzbrojonych napastników i dokonało rabunku różnej garderoby na sumę zł. 2.500.- Napastnicy zniegli.

24 Do mieszkania Pawnickiej Eugenii przy ul.Katowickiej 4, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 8.900.- 3 mtr. materiału i artykuły spożywcze.

Grudzień 43 r. 200

24 O godzinie 14-ej do sklepu krawieckiego Kalbarczyka Stanisława, ul.Elektoralna 24, przybyło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2 garnitury i marynarkę wartości zł. 5.000.-

O godzinie 19.30 przy ul.Towarowej na Kakubika Jana napadło 2-ch osobników, którzy zrabowali zł. 900.- gotówką oraz kwit na 4 tonny koksu dla firmy "Oąman i Kozłowski".

25 Aresztowana została na Saskiej Kępie Borowska Halina, której dowiedziono przynależność do grupy syndykalistów oraz rzekomo stwierdzono jej pracę w D.R.

O godzinie 17-ej w bramie domu nr.128 przy ul.Wolskiej przez nieznanych sprawców został postrzelony w szyję Janiszewski Edward, lat 29 zam. tamże.

26 O godzinie 15.55 dwóch osobników w mundurach SS pod pretekstem naszycia dystynkcji wtargnęło z pistoletami w ręku do mieszkania krawca Gogolewskiego Stanisława przy ul.Żurawiej 24a. Zawiadomiona żandarmeria obu żołnierzy zatrzymała.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 20.30 do mieszkania Dobrzynieckiej Felicji, ul. Kniechowska 21, przybyło 2-ch żołnierzy niemieckich w towarzystwie cywilnego i zrabowali zł. 1.130.-

O godzinie 22.45 w mieszkaniu Pyszkiewicz Józefy, przy ul. Zaleszczyckiej nr. 3, wystrzałem z pistoletu w skroń została zabita przez nieznanego sprawcę Zaręba Anna, ur.24.11.1924 r. zam.Poznańska 8. Wszyscy domownicy zbiegli.

27 Na ul.Kaliskiej został zastrzelony Sowiński Konstanty.

O godzinie 17.30 do mieszkania Chlebowskiego Stefana zam. przy ul. Kowieńskiej nr.19 wtargnęło 2-ch osobników, którzy po steroryzowaniu domowników rewolwerem zrabowali różną garderobę damską i męską wartości zł.14.000.- oraz inne przedmioty i gotówkę na ogólną sumę zł. 100.000.- po czym zbiegli.

O godzinie 20-ej przy rogu ul.Przyokopowej i Grzybowskiej na kpr. O.W.K. Kondziaka Stanisława napadło kilku osobników, którzy zażądali od niego broni. Kpr. Kondziak chwycił za broń, lecz w tym momencie napastnicy dali do niego kilka strzałów, raniąc go w prawą nogę powyżej kolana i palec lewej ręki. W rezultacie napastnicy wobec użycia przez Kondziaka broni zbiegli.

O godzinie 21.50 do mieszkania Borowskiej Józefy, ul.Strzelecka 42, wtargnęło 3-ch osobników w mundurach niemieckich podających się za Go, którzy zrabowali zł. 5.000.-

W godzinach popołudniowych w pobliżu placu Wilsona jakiś osobnik rozpoczął strzelaninę do przechodzącego patrolu niemieckiego. Strat w ludziach nie było.

Grudzień 43 r.

28 W godzinach rannych na Kole został zastrzelony oficer niemiecki.

Na ul.Ks. Janusza został ciężko postrzelony żołnierz niemiecki.

O godzinie 10-ej przy zbiegu ulic Chmielnej i Wielkiej na wiozącego dorożką 5 worków materiałów włókienniczych, gońca f-my "Bagroma", ul.Chmielna 24, napadło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy kazali się zawieźć na ul.Ordona, gdzie wysadzili gońca z dorożki a towar zrabowali. Wartość skradzionego towaru wynosi zł. 10.000.- wg cen kontyngentowych.

Około godziny 12-ej do sklepu zegarmistrzowskiego, Kobusiaka Antoniego, ul.Graniczna 8, wtargnęło 3-ch osobników, którzy sterroryzowali właściciela rewolwerem i zrabowali zegarki męskie i damskie oraz biżuterię wartości zł. 30.000.- Sprawcy zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 16.30 do sklepu komisowego przy ul.Kruczej nr.24 należącego do Malickiego Bolesława wtargnęło 8-miu osobników uzbrojonych w pistolety i zrabowali różną garderobę nieustalonej wartości. Napastnicy przyjechali samochodem osobowym koloru czerwonego i byli w wieku około 18-22 lat. Sprawcy zbiegli.

Do mieszkania Przecławskiego Władysława przy ul.Ojcowskiej 87 usiłowało dostać się kilku uzbrojonych osobników, podających się za Schutzpolizei. Gdy odmówiono im otwarcia drzwi, chcieli dostać się oknem, przy czym wystrzelili 7 razy. Na wszczęty krzyk domowników napastnicy zbiegli.

29 W dniach 21 i 22 grudnia dokonano licznych aresztowań na Żoliborzu, Woli i Pradze. Dnia 22 od godziny 13.30 do 15.20 blokowano dom przy ul.Kruczej 41, gdzie znaleziono radiową stację odbiorczo-nadawczą w związku z czym aresztowano 28 mężczyzn. Dnia 23 w godzinach od 13-15 blokowano dom przy ul. Kruczej. W tym wypadku przeprowadzona rewizja nie dała żadnych konkretnych rezultatów. Dnia 28 grudnia aresztowany został Matysiak Feliks, właściciel restauracji przy ul. Chłodnej nr.32.

W dniach 21,22,24, 27 i 29 grudnia zabierano z Pawiaka po 40-50 osób, w tym kilka kobiet. Święta minęły względnie "spokojnie". W dniach świątecznych wszystkie cele były otwarte przez dwie godziny przed i po obiedzie. W niektórych były choinki. Wszyscy więźniowie otrzymali po trzy papierosy, wielu z nich odebrało po kilka paczek żywnościowych, bądź od rodzin lub z patronatu.

O godzinie 18-ej w lokalu biura handlowego przy ul.Mazowieckiej nr.7 m.12 zostali zastrzeleni właściciel biura Biernat Eugeniusz zam. w Konstancinie, urzędnik Zawadzki Kazimierz zam. w Głownie i Dworek Anna zam. w Konstancinie. Wszyscy zabici byli obywatelami niemieckimi.

O godzinie 18-ej pięciu zamaskowanych i uzbrojonych w karabin maszynowy i pistolety osobników, dokonało napadu rabunkowego na mieszkanie Kazimierczak Marii, zam. ul.Goworowska 6 m.4. i na mieszkanie Nowaka Edwarda zam. tamże, gdzie zrabowali futra, garderobę, bieliznę i zbiegli w niewiadomym kierunku.

202

Grudzień 43 r.

29 O godzinie 16.35 do mieszkania Jerzego Przybylskiego ur.1926 r. zam.plac Mirowski nr.13 przyszło 2-ch nieznanych osobników, którzy po wywołaniu go na korytarz oddali do niego 4 strzały, ciężko go raniąc.

O godzinie 17.40 do mieszkania Cyrana Ignacego, ul.Twarda 51 m.29 wtargnęło 3-ch osobników w wieku 18-20 lat, uzbrojonych w pistolety, którzy zażądali wskazania mieszkania Przybysińskiego kaprala z 13 komisariatu. Po wskazaniu pukali do mieszkania lecz wobec nie otwarcia odeszli.

O godzinie 19.15 do mieszkania Binki Franciszki przy ul. Karlińskiego nr.46 wtargnęło 2-ch osobników uzbrojonych w broń palną, żądając wydania zł. 10.000.- Kiedy napadnięta oświadczyła, że pieniędzy nie ma, przystąpili do rabunku garderoby z szafy, lecz garderoby tej nie zabrali, gdyż zostali odwołani przez swych wspólników, stojących przed domem na czatach. Bandyci uciekając zabrali córce Binki pierścionek z ręki wartości zł. 500.-

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 20-ej na powracającą do domu od tramwaju na ul. Czerniakowskiej nr.2 Sienkiewicz Marię napadło 3-ch uzbrojonych w rewolwery osobników i zrabowali jej 2 złote pierścionki, po czym odjechali tramwajem w stronę Wilanowa.

O godzinie 10-ej patrol policji niemieckiej zatrzymał 2 żołnierzy, którzy pod groźbą broni zrabowali kobiecie na ul.Hrubieszowskiej nr. 3 zł. 200.-

30 Stracono w ulicznych egzekucjach 100 osób: 50 na ul.Towarowej pomiędzy al.Jerozolimskimi a ul.Srebrną i 50 osób w miejscu na razie nieustalonym.

Władze niemieckie zamierzają jakoby wysłać do oflagów wszystkich oficerów rezerwy do lat 45. W Warszawie nad wykonaniem tego planu pracuje referat IV D w Go.

O godzinie 14.30 Milewski Antoni sierżant 6 komisariatu wszedłszy służbowo do mieszkania Drozdowskiego Edwarda, ul.Wesoła 6 m.2. został zasypany strzałami z pistoletu przez znajdującego się tam Lasa Stanisława, zam.ul.Sławińska 13,m.2. Milewski został ciężko ranny. Pościg za sprawcą z udziałem policji niemieckiej nie dał wyniku.

O godzinie 16-ej na mieszkanie i biuro budowlane Matejki Bronisława ul.Senatorska 10 napadło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu domowników zrabowali zł.35.000.- gotówką, biżuterię, futra i garderobę po czym zbiegli.

O godzinie 17.30 przed domem nr.21 przy ul.Grochowskiej został zastrzelony Herman Franciszek plutonowy ze stanu 26 komisariatu Zabrano mu rewolwer z magazynkiem.

O godzinie 17-ej do restauracji "Gospoda Koleżeńska" przy ulicy Wspólnej nr.31 przyszło 5-ciu uzbrojonych nieznanych osobników, którzy po sterroryzowaniu domowników zrabowali różne wódki wędliny oraz nieustaloną ilość gotówki z kasy na ogólną sumę zł. 10.000.- Sprawcy zbiegli.

Grudzień 43 r.

30 O godzinie 16-ej do mieszkania Moskwy Marii, ul.Chmielna 25 przyszło 3-ch osobników, którzy skradli różne rzeczy na sumę zł. 4.000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 17.30 do pracowni krawieckiej Nowickiego Stefana przy ul. Solnej nr.8 wtargnęło 6-ciu uzbrojonych w pistolety osobników, którzy po steroryzowaniu domowników zrabowali garderobę męską i damską oraz różne materiały na ogólną sumę zł. 200.000.- Sprawcy zbiegli.

O godzinie 17.50 do mieszkania Michalskiego Witalisa przy ul. Asnyka 6 m.29 wtargnęło 4-ch nieznanych osobników, którzy zrabowali zł. 1.500.- gotówki i na wszczęty alarm zbiegli.

O godzinie 18.30 do mieszkania Rojka Stefana, ul.Wołomińska nr. 24 wtargnęło 3-ch nieznanych osobników, którzy po steroryzowaniu domowników zrabowali garderobę męską i damską na sumę zł. 100.000.-

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 18.30 do mieszkania Łąckiego Jana, ul.Złota 27 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę męską i damską na sumę zł. 3,000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 18.40 w kawiarni przy ul.Mokotowskiej 63 przyszło kilku uzbrojonych osobników, którzy po steroryzowaniu obecnych, polecili im udać się do osobnego pokoiku, gdzie obrabowali ich z biżuterii i gotówki. Poza tym zrabowali z kasy około zł. 5.000.-

O godzinie 18.50 dwóch uzbrojonych osobników z których jeden był w mundurze kpr. policji niemieckiej a drugi po cywilnemu, wtargnęli do mieszkania Lipińskiego Wacława za,. przy ul.Kaczej nr. 4 i po steroryzowaniu domowników pistoletami zrabowali zł. 4.000.-

O godzinie 19-ej do mieszkania Święcickiej Zofii zam. przy ul. Suwalskiej nr.25 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników i zażądali zł. 50.000.- Ponieważ żądanej kwoty nie otrzymali, zrewidowali mieszkanie i zrabowali zł. 3.000.- gotówką i patefon ogólnej wartości 10 tys.

O godzinie 18.15 w sklepie firmy Franc Lewandowski przy ul. Widok 1 nieznany sprawca zbił szybę wystawową wartości około zł. 5.000.-

31 O godzinie 0.35 na ul.Puławskiej schupo zatrzymało z bronią w ręku Żuka Jerzego ur.13.4.1925 r.

O godzinie 12-ej na ul.Nowy Świat patrol policji niemieckiej zastrzelił Czapelskiego Jerzego, ur.6.6.27 r., zam.Nowy Świat 16 m.6.

O godzinie 15-ej na ul.Wolskiej w czasie legitymowania został postrzelony żandarm niemiecki.

O godzinie 16-ej zostało zastrzelonych przez patrol policji niemieckiej 2-ch nieznanych mężczyzn oraz ranna Gogo Jadwiga, lat 20 i Kraśnicki Konstanty, lat 31.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

204

Z e s t a w i e n i e przestępczości, wykroczeń i innych

w miesiącu g r u d n i u 1943 r.

Morderstwa:		
a/ zabito niemców mundurowych	8	
b/ " " cywilnych	10	
c/ " policjantów polskich	4	
d/ " polaków cywilnych	426	
e/ " osobników innych narodowości	82	530
Napady rabunkowe:		
a/ niewyjaśnione	354	
b/ zlikwidowane z ujęciem sprawców	25	379
Uszkodzenia ciała		143
Podpalenia		3
Represje ogólne		35
Kradzieże:		
a/ z włamaniem	305	
b/ bez włamania	1026	
c/ kieszonkowe	1389	
d/ kolejowe	7	
e/ środków lokomocji	15	
f/ różne	1048	3790
Paserstwa		18
Oszustwa i szantaże		66
Fałszerstwa		5
Zniewaga i opór władzy		26
Inne przestępstwa		833
Wykroczenia:		
a/ drogowe	161	
b/ sanitarne	2	163
Nielegalny handel		83
Przekroczenia godzin policyjnych		71
Opilstwa i zakłócenia spokoju publicznego		73
Różne wykroczenia		104

Ściągnięto doraźnie mandaty karne od osób 646 na sumę zł.4.799.-

Styczeń 44 r.

1 O godzinie 17-ej został zatrzymany przez schupo z bronią w ręku Gontarczyk Edward ur.6.11.1921 r. w Mławie.

O godzinie 17-ej w kinie Miejskim przy ul. Hipotecznej został napadnięty przez 4-ch uzbrojonych w pistolety osobników plut. Lt. Komis. Ptak Antoni będący tam na służbie, który został przez nich rozbrojony. Napastnicy zbiegli.

O godzinie 17.30 do mieszkania Włodarskiego Edwarda zam. przy ulicy Ząbkowskiej nr. 21 m.10 wtargnęło 4-ch uzbrojonych w pistolety osobników, którzy po sterroryzowaniu teściowej właściciela mieszkania, zrabowali różną garderobę i zbiegli.

O godzinie 17.50 na przechodzącą ul. Karolkową róg Żytniej Wiktorię Małowiecką zam. przy ul. Karolkowej nr. 80 m.8 napadło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali jej palto czarne z kołnierzem łapkowym, muffkę i zł. 2.000 - gotówką poczym zbiegli.

Około godziny 18-ej na ul. Waręckiej przed domem nr. 9 przez nieznajomego sprawcę z niewiadomej przyczyny została uderzona w głowę właścicielka sklepu z obuwiem Różycka Władysława ur. 1884 r. zam. przy ul. Nowy Świat 37, m.7, która po przewiezieniu do domu zmarła.

O godzinie 17.40 na ul. Górczewskiej 76 przez znanego bandytę Fornala zam. ul. Górczewska 73 został postrzelony w głowę i klatkę piersiową sierż. 22 Komis. Kantorowski Antoni, którego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Wolskiego.

O godzinie 18.45 na pełniących służbę wartowniczą przy miejskich elewatorach zbożowych na ul. Sema 60 szeregowych 22 Komis. plut. Krupę Adama i kpr. Jakubińskiego Stanisława napadło 3-ch uzbrojonych w pistolety osobników, którzy usiłowali obezwładnić ich i rozbroić. W czasie szamotania został postrzelony w udo i prawy pośladek plut. Krupa, który upadł wraz z napastnikiem, wydobył broń i 7 razy strzelił do napastników. Mimo to napastnicy zrabowali kapr. Jakubińskiemu pistolet "Vis" z nabojami.i zbiegli w niewiadomym kierunku, pozostawiając na miejscu czapkę sportową szarą. Kpr. Jakubiński został przewieziony do szpitala Wolskiego. Zarządzony natychmiast pościg, wyniku nie dał.

O godzinie 20-ej na ul. Górskiego 7 został zatrzymany przez 3-ch żołnierzy kaukaskich Przygoda Czesław lat 20, zam. przy ul. Górskiego 4, któremu żołnierze zabrali zegarek srebrny i zł. 50.- gotówką.

2 W mieszkaniu własnym przy ul. Sulejowskiej 25, m.10 zastrzelono strażnika kolejowego Różyckiego Aleksandra.

O godzinie 2.40 czterech uzbrojonych w pistolety osobników po terroryzowaniu dozorcy nocnego Jasika Władysława zam. przy ul.Jaworowskiej nr. 20 dokonali włamania do sklepu Jana Matuszewskiego przy ul. Marszałkowskiej nr. 56 skąd skradli różne trykotaże na ogólną sumę zł. 50.000.- ceny kontyngentowej.

O godzinie 8.25 na polu przy ul. Grenadierów znaleziono zwłoki Mariana Pawłowskiego zam. ul. Srocka 25.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

206

Styczeń 44 r.

2 O godzinie 15.30 na ul. Fabrycznej przed domem nr. 1 dwóch żołnierzy legionu wschodniego napadło na przechodzącą Jabłkowską Barbarę, zam. przy ul. Polskiej nr. 21, której zrabowali torebkę zawierającą zł. 80.- pobili ją i skryli się w domu nr.10 przy ul. Fabrycznej. Przechodzący patrol policji niemieckiej ich ujął i doprowadził do 10 Komis. skąd zabrała ich żandarmeria polowa.

O godzinie 18.25 do mieszkania Pilińskiej Feliksy przy ul. Rybaki 18 m. 11 wtargnęło 2-ch uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali zł. 450.- gotówką, dwa zegarki damskie, parę pantofli i 1 kg szynki.

O godzinie 19-ej pięciu uzbrojonych w rewolwery osobników dokonało napadu na mieszkanie Pełny Eugenii przy ul. Myszynieckiej 6 m.1, gdzie zrabowali około zł. 150.- gotówkę, kożuch kryty krótki, garnitur morengo, buty filcowe, palto damskie i 2 sukienki - ogólnej wartości około zł. 1.000.- ceny przedwojennej.

Na ul. Długiej 46 przez patrol policji niemieckiej postrzelony został dwukrotnie żyd Fryszer Moszek lat 35, usiłujący zbiec. Ze szpitala został on przewieziony na ul. Dzielną.24.

3 O godzinie 19.20 na ul. Bierzańskiej został zastrzelony żołnierz SS.

O godzinie 19.30 na ul. Górczewskiej zastrzelono żołnierza niemieckiego.

O godzinie 3.55 w barakach wojskowych przy dworcu W-wa Wschodnia z nieustalonej na razie przyczyny wybuchł pożar, wskutek czego spalił się barak nr. 4. Pożar zlikwidował V oddział Straży Pożarnej. Straty nie określono, gdyż barak jest własnością wojskową.

O godzinie 8.35 na ul. Podwale przed domem nr. 8 został postrzelony przez nieznanych sprawców Brudkiewicz Marian lat 27, robotnik, zam. przy ul. Bartoszyńskiej 20 m.2. Ranny w stanie ciężkim umieszczony został w szpitalu Przem. Pańskiego.

W nocy z 2 na 3 bm do szwalni miejskiej odzieży pod firmą Robert Witold Krawicz przy ul. Nalewek 15, dostali się nieznani sprawcy, którzy skradli większą ilość nici różnych gatunków i uszytej gotowej odzieży. Straty ogólne wynoszą około zł. 50.000.-

O godzinie 15.45 do samochodu wojskowego osobowego stojącego na ul. Jasnej róg Moniuszki przyszło 6-ciu osobników uzbrojonych w krótką broń palną i po sterroryzowaniu szofera Łykowskiego Jana, Polaka zam. przy ul. Kroniej nr. 62 wsiadło do samochodu 4-ch z nich polecając zawieźć się na ul. Karolkową, gdzie wysadzili szofera a sami odjechali w kierunku ul. Dworskiej.

O godzinie 17.50 przy ul. Noakowskiego róg Koszykowej został zrabowany samochód osobowy przez nieznanego sprawcę uzbrojonego w pistolet. Samochód był własnością firmy Lipop, Rau i Loewenstein.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

207

Styczeń 44 r.

3 Około godziny 19-ej do mieszkania Bukrab Katarzyny, dentystki, zam. przy ul. Szkolnej 10 m.9 wtargnęło 4-ch nieznanych osobników, którzy zrabowali futro, muffkę karakułową, zł. 125.- w srebrze i zł. 1.900.- w banknotach na ogólną sumę zł. 5.000.- ceny przedwojennej.

O godzinie 17-ej przy ul. Odyńca dwóch zamaskowanych osobników napadło na Dębską Janinę i zrabowali jej zł. 1.000.- płaszcz na popielicach i teczkę.

O godzinie 18-ej przy ul. Odolańskiej róg Wiśniowej na Patrygg Kamillę napadło 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowali jej muffkę fokową i zł. 50.- gotówkę. Futra nie zdołali jej zrabować wobec wszczęcia przez nią alarmu.

O godzinie 17-ej do mieszkania Brechman Marii, ul. Barowa 3, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali palto męskie, wartość zł. 4.000.- Wiek napastników 20 - 21 lat.

4 O godzinie 7-ej na ul. Powiśleskiej został zastrzelony Musiał Leon, lat 58 zam. przy ul. Szczypiorniańskiej 3.

O godzinie 13-ej na ul. Krakowskie Przedmieście w czasie ucieczki została zastrzelona przez patrol policji niemieckiej Tomson Zofia, ur.23.4.1922 r. zam.przy ul. Środkowej 16. Przy zabitej znaleziono prasę podziemną.

O godzinie 6.15 trzech uzbrojonych osobników dokonało napadu na mieszkanie Słoniewicza Karola, ul. Siedzibna 24, gdzie zrabowali futra męskie, 1 futro damskie, skórę na podeszwy i inną garderobę ogólnej wartości zł. 20.000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 10.25 do mieszkania Muśnickiego Piotra przy ul. Miodowej nr.7 m.65 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali złotą papierośnicę i różną ~~garderobę~~ biżuterię ogólnej wartości przedwojennej zł. 20.000.-

O godzinie 8-ej plut. Cieniewski Władysław z O.W.K. przy ul. Brylowski na Woli został napadnięty przez 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zabrali mu pistolet służbowy "Parabellum" nr. 7577 cal 9 mm z 10-ma nabojami i 2-ma magazynkami.

Około godziny 9-ej do mieszkania Winiarskiej Haliny przy ul. Nowy Świat 46 przyszło 3-ch nieznanych osobników, podających się za urzędników kripo i zażądali od niej podania osób zamieszkałych w tym lokalu. Gdy wymieniono nazwisko Tortyla Tadeusza, który zam. tam jako sublokator od 18.12.42 r., weszli do jego pokoju, rozmawiali z nim przeszło godzinę, potem wyszli, przeprowadzili rewizję w innych pokojach i zabierając tylko pierścionek z szafirem na szkodę Biedrzyckiej Leokadii, wyszli. Rysopisów brak.

O godzinie 13.50 do sklepu f-my einl, przy ul. Brülowskiej nr. 22 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali 5.250 kg cukru, 150 kg mydła, zł. 4.175.- gotówkę i 100 mk niemieckich. Cukier i mydło wywieźli na firmowych wozach, które następnie znaleziono porzucone przy ul. Ciepłej.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

208

Styczeń 44 r.

4 Około godziny 10.40 czterech mężczyzn z pistoletami podjechali samochodem przed dom nr. 3 na ul. Sierakowskiej i zrabowali tam stojącego konia z wozem załadowanym 20000 kg cukru na szkodę hurtowni rejonowej "J. Graczyk" ul. Graniczna 9. Dwóch napastników odjechało wozem w niewiadomym kierunku, a pozostali dwa zabrali do samochodu napadniętych i zawieźli ich do restauracji na ul. Elektoralnej na wprost ul. Białej, gdzie przetrzymali ich około 1/2 godzin, poczym zbiegli.

Około godziny 14-ej do mieszkania Krekory Antoniego przy ul. Radzymińskiej 100 m.1 wtargnęło 2-ch uzbrojonych w pistolety osobników, którz zrabowali zł.320.- gotówką, kartę rozpoznawczą Krekory oraz różną garderobę i gotówkę na ogólną sumę zł. 76.000.-

O godzinie 14-ej trzech uzbrojonych w pistolety osobników sterroryzowali szofera Lendziona Wacława, stojącego przy ul. Żurawiej nr. 29 i zrabowali samochód osobowy, koloru szarego, marki "Wanderer" nr.rej. 2 Ost.185007, stanowiący własność komisarza rolnego w Radzyminie.

O godzinie 17-ej przy ul. Obozowej koło domu nr. 32 został zastrzelony przez nieznanych sprawców mężczyzna lat około 25, szczupły blondyn.

O godzinie 17-ej do mieszkania Bielkiewicza Jana, ul. Miedziana nr.1, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali zł. 4.000.- i aparat fotograficzny.

O godzinie 17-ej do mieszkania Szymańskiej Kazimiery, ul. Walecznych nr. 23, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali biżuterię i garderobę wartości zł. 20.000.- wg cen przedwojennych. Napastnicy udali się następnie na ul. Walecznych 21, do mieszkania Wodurskiego, gdzie przystąpili do rabunku. Zawiadomiona w międzyczasie policja, otoczyła napastników, którzy ostrzeliwali się z broni maszynowej oraz rzucili granat. W rezultacie został ranny plut. Białobrzeski Stefan oraz zatrzymany został jeden z napastników.

O godzinie 17.40 do westibulu teatru Kometa, ul. Chłodna 49, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali z kasy zł. 3.300.-

O godzinie 17.40 do mieszkania Heleny Tłustej, przy ul. Piusa nr.13, wtargnęło 3-ch osobników, którzy zrabowali srebrną zastawę stołową i bieliznę wartości zł. 5.000.-

O godzinie 18.30 do mieszkania Kopoczyńskiego Kazimierza, ul. Grochowska 156, wkroczyło 5-ciu osobników, w tym jeden w mundurze podoficera niemieckiego, którzy zarządali zł. 7.000.- Kopoczyński wręczył im zł. 500.- i w międzyczasie zawiadomił o napadzie. Przybyła na miejsce policja niemiecka zatrzymała Marskiego Mariana, lat 29, Golla Edwarda lat 30 i Miertlińskiego Alfonsa lat 25. Nadto na ul. Grochowskiej został zatrzymany Mroczkowski Lech, lat 20, który do napadu nie należał, jednak znaleziono przy nim pistolet kal. 6.35.

Około godziny 19-ej do mieszkania Ziemkiewicza Jana, właśc. sklepu spożywczego przy ul. Elekcyjnej 65 m.7 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych w pistolety osobników, którzy zrabowali różną garderobę, bieliznę i obuwie oraz zł.20.000.- gotówką, innym zaś lokatorom w tym samym domu zrabowali biżuterię, garderobę i gotówkę na ogólną sumę zł. 78.000.-

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

209

Styczeń 44 r.

4 O godzinie 18.25 do mieszkania Kucharskiego Feliksa, ul. Grzybowska 94 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników i zrabowali 2 srebrne lisy, kołnierz blaufuks, główkę z lisów, 2 kryształy, garderobę i zł.1.180.-

O godzinie 19-ej do mieszkania Endera Edwarda, ul. Marszałkowska 81, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 1.540.- gotówką, biżuterię, garderobę, bieliznę, maszynę do pisania, ogółem na sumę zł. 11.780.-

O godzinie 20.30 przy ul. Marii Kazimiery na Dydyka Edmunda, napadło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy uderzyli go jakimś tępym narzędziem w głowę, po czym zrabowali zł. 86.-

O godzinie 23.30 do sklepu galanteryjnego przy ul. Złotej nr.29 trzech nieznanych sprawców dokonało włamania przez wyłamanie krat i okna wystawowego. Na skutek alarmu dozorcy tegoż sprawcy zbiegli zabierając drobną garderobę wartości zł. 500.- Sprawcy uciekając ostrzeliwali się.

5 W związku z obecną sytuacją w Warszawie jeden z wyższych funkcjonariuszy Go oświadczył co następuje:
W Warszawie są trzy grupy, z którymi walczymy: komuniści /PPR,RPPS, wszystkie skrajne ugrupowanie lewicowe i żydzi/, dywersanci i spadochroniarze oraz organizacje polskie. Te ostatnie są najlepiej zorganizowane i najsilniejsze. Mamy ich głównego dowódcę /Grot/ i wiemy co było organizowane i przygotowane. Ponieważ w polskich organizacjach czołowe stanowiska zajmują intelektualiści, dlatego też walcząc z polskimi organizacjami musimy zwalczać inteligencję, jako element najniebezpieczeniejszy dla Niemców. Przyznajemy, że ginie wiele niewinnych. Obecny stan rzeczy jest dla nas bardzo ciężki i przyznać należy, że popełniliśmy szereg błędów, lecz sytuacja jest zbyt poważna abyśmy mogli obecnie zawrócić z obranej drogi.

Na czele niemieckich władz policyjnych w dystrykcie warszawskim stoi Brigadeführer Kutschera, renegat czeski i uczestnik zamachu na kanclerza Austrii Dolfusa. Kutschera podlega bezpośrednio SS-Obergruppenführerowi i gen policji Koppemu, członkowi rządu G.G. Dyrektywy w sprawie akcji policyjnej na terenie dystryktu otrzymuje Koppe wprost od Himmlera. Raporty sytuacyjne przesyła do rządu G.G. i do Himmlera. Pewien wpływ na Koppego posiadają zastępca Leista dr. Fribolin oraz kierownik Abt.Fürsorge dr Heinrich. Gubernator Fischer nie wtrąca się do spraw bezpieczeństwa i ulega całkowicie samodzielnym posunięciom Kutschera.

Stan policji niemieckiej w dystrykcie warszawskim wynosił przy końcu grudnia 15.000 osób, z tego 10.000 w samej Warszawie i miejscowościach podmiejskich.

Na Żoliborzu podczas rewizji Go przypadkowo natrafiło na tajny komplet uniwersytecki. Wszyscy słuchacze wraz z wykładowcą dr.Wł. Okińskim socjologiem z Poznania zostali aresztowani.

O godzinie 6.15 do mieszkania Agnieszczaka, przy ul. Sybilli nr. 24 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, w wieku 18-23 lata, którzy zrabowali zł. 6.000.-

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

210

Styczeń 44 r.

5 O godzinie 9-ej przy ul. Łomżyńskiej przy wale kolejowym został znaleziony trup mężczyzny z raną postrzałową lewego boku. Okazał się nim Jabłoński Michał bez stałego miejsca zamieszkania.

O godzinie 7.30 na ul. Płockiej przed domem nr. 18 został zastrzelony przez 2-ch sprawców Osipiak Józef wywiadowca 1 komis.kripo. Zrabowano mu pistolet i dokumenty osobiste.

O godzinie 14-ej do mieszkania Michler Jadwigi obyw. niem. zam. ul. Wolska 40, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników i zrabowali złotych 100.000.- gotówkę, pistolet kal. 7.65, 100 szt. naboi, 4 złote zegarki lornetkę w złotej oprawie z łańcuchem złotym długości 1,1 mtr., 2 papierośnice srebrne oraz większą ilość cygar i papierosów.

O godzinie 14-ej przy rogu ul. Wolskiej i Okopowej plut. Gosk Adam . i kpr. Olak Walenty w czasie doprowadzania do komisariatu zatrzymanego za awanturę osobnika, zostali ostrzelani przez 4-ch cywilnych osobników. W czasie strzelaniny doprowadzony zdołał zbiec. Jednocześnie otrzymała postrzał w jamę brzuszną Lubasińska Janina, lat 38, zam. ul. Konduktorska. 16.

O godzinie 16.45 do doktora Konrada Jurowskiego, zam. przy ul. Wspólnej nr.26 m.4 przybyło 3-ch osobników jako policjantów. Po 45 min. oczekiwania w kolejności pacjentów do gabinetu doktora wszedł jeden z osobników a jednocześnie pozostali dwaj bronią palną sterroryzowali obecnych na poczekalni. Po c.wili padły 3 strzały w gabinecie lekarskim po czym wszyscy trzej zbiegli nic nie rabując. Jurowski został zabity. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

O godzinie 17.10 do mieszkania Ecker Bolesława, ul. Twarda 6, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2 futra damskie, 1 futro męskie, srebrnego lisa i 2 pierścionki złote z brylantami - ogólnej wartości zł. 20.000.-

O godzinie 17.30 do mieszkania Nadla Teofila, ul. Dobrogniewa nr. 23 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę wartości zł. 15.000.-

O godzinie 18-ej do sklepu Guefroy Henryka, ul. Płocka 45 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 300.- oraz garderobę wartości zł. 8.000.-

O godzinie 18-ej na Placu Kazimierza Wielkiego nieznani sprawcy zastrzelili mężczyznę nieustalonego nazwiska w wieku lat około 35.

O godzinie 17.30 przy ul. Górczewskiej róg Deotymy, 2-ch uzbrojonych osobników napadło na Walentego i Józefę Zgórzaków, usiłując zrabować futro. Na wszczęty alarm przez poszkodowanych napastnicy strzelili dwukrotnie do Zgórzakowej raniąc ją ciężko w rękę i klatkę piersiową.

O godzinie 18.30 w mieszkaniu swoim przy ul. Solec 51 została zamordowana przez nieznanych sprawców Milczarek Katarzyna lat 54.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

211

5 O godzinie 16.30 do mieszkania adw. Nowickiego Zdzisława, ul. Czackiego 10 wtargnęło 3-ch uzbrojonych mężczyzn z tych jeden z granatem i zrabowali zł. 3.000.- Sprawcy Budzyński Jerzy lat 19 zam.Marszałkowska 72 i Kwieciński Zdzisław, lat 19, z Siedlec, zostali zatrzymani na strychu tegoż domu. Odebrano im 2 pistolety.

O godzinie 19-ej do paszteciarni Rutkowskiej Julii przy ul. Żelaznej nr. 69 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 2.300.- i wędliny na sumę zł. 1.500.-

O godzinie 18-ej do mieszkania Angel Stoiki, cyganki, przy ul.Kowieńskiej 10 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zażądali zł. 20.000.- Na skutek wszczętego alarmu zbiegli nic nie rabując.

O godzinie 19-ej do domu przy ul. Podczaszyńskiego nr.5 przybyło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy obrabowali kolejno 3 mieszkania a mianowicie: Łęskiego Edwarda, gdzie zrabowali zegarek złoty, garderobę, bieliznę - wartości zł. 30.000.-, Michalskiego Mieczysława, gdzie zrabowali garderobę i bieliznę na sumę zł. 50.000.- i Kostrzewskiego Leona, gdzie zrabowali bieliznę i garderobę wartości złotych 50.000.-

O godzinie 19.15 na mieszkanie i sklep Michalskiego Franciszka przy ul. Zaliwskiego 11 napadło kilku uzbrojonych osobników, którzy obrabowali doszczętnie sklep i mieszkanie. Gdy napastnicy odchodzili, Michalski i jego żona wybiegli za nimi, wobec czego sprawcy oddali do nich szereg strzałów zabijając Michalskiego oraz ciężko raniąc jego żonę.

O godzinie 19.15 na rogu ul. Kazimierzowskiej i Odyńca dwóch uzbrojonych osobników napadło na Dębską Janinę i zrabowali jej zł. 1.000.- płaszcz na popielicach i teczkę.

Około godziny 20-ej została uduszona w mieszkaniu przy ul. Solec 51 Mielczarek Katarzyna.

6 O godzinie 1-ej na torach kolejowych przy przejeździe mszczonowskim zostali zastrzeleni przez Bahnschutzpolizei: Błaszczyk Ryszard lat 20 zam. przy ul. Baterijka 25 i Stryjowski Stanisław zam. przy ul. Włochowskiej 5.

W czasie jazdy dorożką policja niemiecka zatrzymała Kozłowskiego Antoniego wraz z towarzyszącą mu kobietą o nieustalonym nazwisku. Przy Kozłowskim znaleziono 4 pistolety. Towarzyszka jego "sypie".

W okolicach Malicowa Go aresztowało Kochańskiego Romana o pseudonimie "Zbyszek", który przyznał się do udziału w napadzie na bank "Społem" i na więzienie Mokotowskie. Wraz z Kochańskim zatrzymani zostali Andrzejcuuk Marcin i syn dyrektora Banku "Społem" Jastrzębski Wiktor. Kochański przebywa obecnie w szpitalu, gdyż jest chory na świerzbę. Jastrzębski "sypie". Andrzejczak, syn handlarza koni na Pradze, został zwolniony, ponieważ jest konfidentem Go.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

212

Styczeń 44 r.

6 O godzinie 2.30 na placu Gwiaździstym został zastrzelony przez nieznanych sprawców mężczyzna w wieku lat około 40, tęgi w szarym futrze.

O godzinie 5.45 przy ul. Chotomskiej 12 w mieszkaniu własnym przez 3-ch nieznanych sprawców został zastrzelony Romanow Aleksander, lat 42, robotnik.

O godzinie 15-ej w czasie przeprowadzanej obławy przez policję niemiecką został zastrzelony przy ul. Inowrocławskiej nr. 5 Wydra Czesław lat 19, zam. tamże.

W godzinach 12-13 do mieszkania Borowicza Artura zam. ul. Sportowa 9, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy podali się za kripo i zażądali wydania pieniędzy i biżuterii. Gdy im odmówiono przystąpili do rewizji w czasie której zrabowali garderobę i bieliznę wartości zł. 3.000.- ceny przedwojennej i zł. 2.000.- gotówką, poczym zbiegli. Sprawcy byli w wieku około 18-20 lat.

Około godziny 16-ej na posterunek policji polskiej w Karczewiu przybyła banda w składzie około 15-20 osób, uzbrojonych w pistolety maszynowe i granaty, którzy z aresztu policyjnego zwolnili: Doleskiego Tadeusza zam. w Radości, Belmowicza Jana zam. ul. Śniadeckich 13, Sylganta Adama zam. ul. Nowogrodzka 48, Kazuba Feliksa zam ul. Piusa nr. 33. Wymienieni zostali zatrzymani na terenie Karczewia przy usiłowaniu sprzedania futra, pochodzącego z rabunku w Warszawie.

O godzinie 18.05 do Komisariatu II Kolejowego zostały dostarczone zwłoki kobiety zastrzelonej przez niemiecką policję kolejową na terenie stacji kolejowej W-wa Wschodnia od ul. Terespolskiej, przy której znaleziono "Ausweis" kolejowy na nazwisko Nejdekier Mawii, pucerki z parowozowni.

O godzinie 15-ej w domu nr. 33 przy ul. Wroniej w mieszkaniu na I piętrze, należącym do Białobłockiej Heleny, nastąpiła z nieustalonej przyczyny eksplozja wskutek której uległo całkowitemu zdemolowaniu mieszkanie w którym wypadła częściowo ściana szczytowa i okna. Uszkodzony został również sufit i podłoga w tym samym lokalu na II piętrze jak i na parterze. Eksplozja nastąpiła w pokoju szczytowym odnajmowanym od 3 dni Jaksińskiemu Romanowi i w czasie gdy do niego przyszedł drugi mężczyzna imieniem Stefan o nieustalonym nazwisku. Obaj mężczyźni zostali przewiezieni do szpitala więziennego Jana Bożego w stanie b. ciężkim. Wskutek eksplozji właścicielka mieszkania Białobłocka Helena i jej siostra Jordan Leonarda doznały ogólnych kontuzji. Z polecenia przybyłch urzędników Go Białobłocką i Jordan pozostawiono na miejscu. Miejsce eksplozji zabezpiec ono przez wystawienie posterunków. W akcji brała udział straż pożarna.

O godzinie 10.15 patrol policji niemieckiej zatrzymał na ul. Kruczej dwóch osobników. W czasie dokonywanej rewizji przy nich znaleziono kilka paczek z amunicją. Jeden z zatrzymanych w czasie rewizji trzymającą w ręku butelkę z kwasem solnym wypił. Zmarł on po upływie 2 godzin. Nazwisko jego Świniarski Kazimierz lat 44. Drugi został zabrany przez patrol policji. Nazywa się on Sobczak Jerzy, lat 28.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

213

Styczeń 44 r.

6 W godzinach popołudniowych zostały podpalone garaże samochodowe przez Niemców. Zabranych dwóch Polaków zostało rozstrzelanych, prawdopodobnie właściciele garaży i samochodów.

7 Niemiecka Izba lekarska w Krakowie wydała zarządzenie, aby w jak najkrótszym terminie wysłano z Warszawy do Rzeszy 400 lekarzy. Kontyngent ten obejmuje nie tylko lekarzy kawalerów ale i żonatych z jednym dzieckiem. Wezwania imienne podpisuje dr. Seifert. Wszyscy wezwani lekarze mają się zgłaszać po instrukcje, dotyczące wyjazdu, w pałacu Brühla /pokój nr.47/ do niejakiego Weizmana. Lekarze kierowani są przeważnie do większych miast w zachodnich Niemczech, gdzie muszą się meldować w Oberprezidenta danego miasta.

W nocy z 6 na 7 bm. w domu przy ul. Filtrowej 68 Go aresztowało Kuszłejkę i Pastuszka. Agenci Go już uprzednio kilkakrotnie przychodzili do ich mieszkania, lecz poszukiwani zawsze przebywali poza domem. Ostatnio zaryzykowali oni nocować w domu i zostali natychmiast aresztowani, gdyż o obecności ich doniósł do Go lokator tegoż domu, Wisłocki Mieczysław, agent Go.

Został zastrzelony przez Go w mieszkaniu przy ul. Żelaznej 69 m.17 Wardak Jan, ur.26.8.1909 r.

O godzinie 2-ej do mieszkania Postoła Mieczysława przy ul. Chmielnej nr. 19 przybyło 2-ch osobników, podających się za policję niemiecką, z tych jeden w mundurze wojskowym, którzy wymusili od niego pod groźbą aresztowania zł. 3.500.-

O godzinie 17.30 do mieszkania Czyża Leona przy ul. Dolnej 19 usiłowało wtargnąć kilku osobników, którzy jednak na skutek wszczętego alarmu zbiegli, oddając 3 strzały.

O godzinie 17.45 przed domem nr.11 przy ul. Burakowskiej zostali zastrzeleni przez nieznanych sprawców Fajewski Tadeusz, lat 23, zam.ul. Konarskiego 7, Romanow Kazimierz lat 38 zam.ul. Burakowska nr.11 i Nyc Czesław lat 24 zam.ul.Powązkowska 17. Wszyscy zabici należą do elementu przestępczego.

O godzinie 16.50 do mieszkania Rakowskiego Władysława przy ul. Ogrodowej 27 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, z tych jeden z granatem i zrabowali zł.6.200.- i bieliznę ogółem na sumę złotych 12.000.-

O godzinie 18-ej do pracowni zegarmistrzowskiej Jeniszewskiego Ksawerego przy ul. Miedzianej nr. 8 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 74 zegarki i garderobę.

O godzinie 19.30 do mieszkania Osińskiego Wojciecha, ul. Ożarowska nr. 49 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali różną garderobę i bieliznę ogólnej wartości zł. 50.000.-

O godzinie 18-ej do mieszkania Miesianko Anieli zam. Wilcza nr. 65 wtargnęło 3-ch osobników uzbrojonych w rewolwery, którzy po sterroryzowaniu domowników zabrali 2 futra damskie, 8 sukienek, bieliznę, obuwie, walizkę i zł. 300.- ogólnej wartości zł. 20.000.-

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

7 O godzinie 19.40 do mieszkania Sobatki Wacława, ul. Krzywy Rynek nr.10 wtargnęło 2-ch bandytów uzbrojonych w rewolwery i po sterroryzowaniu Sobatki zrabowali z kasy ogniotrwałej zł. 8.000.-

Na ul. Ordona przed domem nr. 5 zastrzelony został przez patrol Sipo żyd posiadający kartę rozpoznawczą na nazwisko Iwanek Eugeniusz, zam. ul. Ordona 50 m.32.

8 Z 7 na 8 bm w godzinach od 21.30 do 3 zabrano z mieszkań około 300 osób, przy czym w wyniku przeprowadzonych rewizji znaleziono wiele obciążającego materiału. W jednym z domów na Solcu wykryto drukarnię oraz kompletną radiostację nadawczo-odbiorczą. W czasie rewizji w mieszkaniu niejakiego Sawickiego Zbigniewa /adres nieznany/ znaleziono kartę rozpoznawczą na nazwisko Józefa Radke.

Na wiadukcie mostu Poniatowskiego w czasie sprawdzania dokumentów pasażerów tramwajowych żandarmi porównywali karty rozpoznawcze z jakimś wykazem. Tegoż dnia w tramwaju zatrzymanym na moście Poniatowskiego znaleziono paczkę skryptów wojskowych, wskutek czego zabrano kilkanaście osób, wybranych przygodnie spośród pasażerów. W tym samym dniu zatrzymano tramwaje i na Pradze gdzie przeważnie rewidowano kobiety /zaglądano w torebki, mufki, pod kołnierze/. Zaobserwowano że patrole czają się nie tylko na rogach ulic lecz i po bramach zaskakując przechodniów nagłym okrzykiem "ręce do góry" i przeprowadzając rewizje. Uliczne patrole otrzymały polecenie zainteresowania się sklepami.

O godzinie 9.40 do mieszkania Zebrowskiej Marii, ul. Chmielna 10 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, z tych jeden w mundurze policjanta polskiego i zabrali: 2 futra, garderobę męską i damską, bieliznę, 20 kapeluszy damskich i biżuterię ogólnej wartości złotych 20.000.-

O godzinie 16.25 do sklepu jubilerskiego Tymińskiego Macieja przy ul. Marszałkowskiej 131 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali biżuterię i zegarki ogólnej wartości zł. 10.000.-

O godzinie 16.30 do sklepu jubilerskiego Nowickiego Piotra, ulica Jasna 5 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali 7 papierośnic srebrnych, 3 zegarki niklowe, komplet platerów i kupon materiału ogólnej wartości zł. 5.600.-

O godzinie 17-ej do sklepu spożywczego Południkiewicz Anastazji przy ul. Ks. Janusza 68 zastukało kilku nieznajomych osobników, a gdy znajdujący się w sklepie Szymaczkowski Wiktor otworzył drzwi nie zdejmując łańcucha, osobnicy ci przez uchylone drzwi oddali kilka strzałów, raniąc śmiertelnie w tył głowy Południkiewiczową.

W mieszkaniu przy ul. Floriańskiej nr. 3 został zastrzelony przez nieznanych sprawców Kulesza Stanisław, lat 65, kościelny z kościoła św. Floriana.

O godzinie 17.55 do sklepu Mościckiego Aleksandra, ul. Bałuckiego nr. 21 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. ..... futro karakułowe, garderobę i inne rzeczy na sumę około .....

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

8 O godzinie 18-ej do mieszkania Markowskiego Stefana, ul. Ożarowska nr. 57 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali złotą obrączkę. Dalszy rabunek uniemożliwił im alarm wszczęty przez sąsiadów.

O godzinie 18.30 przy ul. Ordona nr. 14 w mieszkaniu własnym zostali zastrzeleni przez nieznanych sprawców Jóźwik Władysław lat 39, introligator i żona jego Regina lat 40. Biżuterii znajdującej się w mieszkaniu sprawcy nie zabrali.

O godzinie 18.30 do sklepu Bednarka Feliksa, ul. Sienna 88 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowali zł. 500.-

O godzinie 19-ej do mieszkania Rytkowiaka Seweryna, ul. Grzybowska nr. 57 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowało futro męskie, garnitur i kilka kuponów materiału.

O godzinie 19-ej do sklepu Stawickiego Józefa, ul. Żelazna 71 przybyło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali z kasy zł. 2.000.- i znajdującemu się tam Liśnickiemu Teodorowi zł. 3.000.-

O godzinie 19-ej do mieszkania kpr. P.P. Molędy Stanisława, ul. Medycka 19, obłożnie chorego, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych w pistolety i granaty osobników i zrabowali pistolet "Vis", naboje, futro męskie i 2 futra damskie. Następnie udali się do sąsiedniego mieszkania Winczenki Władysława, gdzie zrabowali różne rzeczy wartości złotych 150.000.-

O godzinie 19.30 do mieszkania Kuleszy Jerzego przy ul. Małej nr. 11 przybyło 2-ch osobników, którzy zażądali od Kuleszy okazania karty rozpoznawczej. Po obejrzeniu jej strzelili dwukrotnie do Kuleszy i odeszli. Postrzelonego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

O godzinie 0.30 kilku osobników usiłowało dokonać kradzieży obuwia kontyngentowego ze sklepu Różyckiej Heleny na placu Inwalidów nr.10. Na miejsce delegowano 4-ch szeregowych P.P., na których widok sprawcy zaczęli uciekać. Policjanci wezwali ich do zatrzymania się, lecz sprawcy zaczęli ostrzeliwać policjantów, wobec czego ci odpowiedzieli również strzałami. Sprawcy zbiegli.

O godzinie 14-ej przy ul. Prądzyńskiego 47 we własnym mieszkaniu w czasie nieobecności domowników, popełnił samobójstwo przez powieszenie się Tchorek Jan lat 56.

W Wielanowie spadł samolot niemiecki. Sześciu członków załogi zabiło się. Ludność okoliczna ogołociła szczątki rozbitej maszyny z koców, pistoletów i t.p. Komisja niemiecka, która przybyła na miejsce groziła rewizjami, ale ich nie przeprowadziła.

9 O godzinie 13-ej na ul.Czerwińskiej patrol policji niemieckiej zastrzelił Warszawskiego Ireneusza, lat 27, zam.ul.Burakowska 8.

O godzinie 14-ej na ul. Mickiewicza zastrzelony został Grądzki Zbigniew, kapral 26 komis. policji granatowej.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

9 O godzinue 19-ej na ul. Górczewskiej został zastrzelony Parnel Eugeniusz.

O godzinie 20-ej na klatce schodowej domu przy ul. Pańskiej nr.54 został zastrzelony obywatel niemiecki Ajster Ryszard, zam. Zielna 25.

Około godziny 1-ej przy ul. Królewskiej u wylotu ogrodu Saskiego został ugodzony nożem w klatkę piersiową, będący w stanie nietrzeźwym Ciesielski Zygmunt, monter "Skoda-Werke". W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Jednocześnie zginęła mu teczka z nieznaną zawartością.

O godzinie 18-ej do restauracji Kamińskiej Władysławy przy ulicy Grzybowskiej 69 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i zrabowali zł. 500.- gotówkę, 4 kg kiełbasy, 6 kg szynki, 1 i pół kg schabu, 6 litrów wódki oraz dokumenty. Wartość skradzionych rzeczy wynosi zł. 3.000.-

O godzinie 20-ej do mieszkania Kossakowskiego Janusza, ul. Łysogórska 20 wtargnęło 3-ch uzbrojonych w karabiny z nasadzonymi bagnetami cywilnych osobników, podających się za policję niemiecką, którzy pod pretekstem szukania broni, zrabowali futro męskie, różną garderobę, bieliznę, obuwie, platery i srebra ogólnej wartości zł. 2.700.-

O godzinie 18-ej żołnierze niemieccy postrzelili przy ul. Jagiellońskiej 46 Letkiewicz Weronikę lat 30.

10 Jak stwierdzono przez lekarzy, wszystkim, których rozstrzeliwują niemcy, wstrzykują skoporaminę, która działa na bezwład odurzający.

Legitymowanie i rewidowanie przechodniów trwa bezustannie i prowadzone jest w coraz ostrzejszej formie. W ostatnich dniach zaobserwowano, że patrole schupo w celu całkowitego zaskoczenia przechodniów ulicznych posługują się zwykłymi dorożkami, wsiadając do nich i wyskakując co kilkaset metrów dla zrewidowania przechodniów. Do patrolowania terenu każdego komisariatu, rewidowania i legitymowania przechodniów przydzielono na poszczególne komisariaty po paru funkcjonariuszów schupo i po kilkunastu członków z sonderdienstu i SS tak, że komisariat posiada mniej więcej po 50 "opiekunów". Polecono im zwrócić baczną uwagę nie tylko na młodzież obojga płci ale nawet i na dzieci, przy czym stosownie do otrzymanych instrukcji rewidować wszystkie paczki.

Szereg stanowisk w komendzie policji niemieckiej w Warszawie obsadzono kobietami. W ostatnich dniach przyjechało z Krakowa do Warszawy, po ukończeniu odpowiedniego przeszkolenia, 120 policjantek w wieku 19-30 lat.

Stacjonowane w Warszawie oddziały SA liczą obecnie 2000 ludzi w 22 Sturmkompaniach po 90 ludzi w każdej. Całość podzielona jest na odcinki: północ, południe, wschód i zachód. Są to jakgdyby 4 odcinki dowodzenia względnie 4 bataliony. Do oddziałów SA należą przeważnie warszawscy volksdeutsche.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

10 Wszystkim urzędnikom Go zakazano publicznego picia alkoholu. Obóz dla funkcjonariuszów Go, wyłamujących się spod obowiązującej ich dyscypliny, znajduje się pod Sopotami.

Na specjalne polecenie Koppego przybyło z Poznania do Warszawy na przeszkolenie 30 funkcjonariuszów Go.

O godzinie 4-ej w mieszkaniu przy ul. Szwedzkiej 46 m.37 kripo zastrzeliło Pogonowskiego Ryszarda, Pogonowską Jadwigę oraz Niźwińskiego Mariana.

O godzinie 19.50 na ul. Mazowieckiej patrol policji niemieckiej zastrzelił Szewczyka Jana, lat 21 zam. ul. Prózna 7 m.36.

O godzinie 10-ej w bramie domu przy ul. Ząbkowskiej 9 policja niemiecka zastrzeliła Bartnickiego Edmunda ur.10.7.1913 r. zam. w Kobyłce.

O godzinie 18-ej na ul. Langiewicza został zastrzelony Gurdguin Jerzy Konstanty, lat 37, zam.ul. Asnyka 2 m.19.

O godzinie 18-ej do mieszkania i pracowni kuśnierskiej przy ulicy Bielańskiej nr.15/17 m.33 należącego do ukraińca Iczuky Ołoksa wtargnęło 3-ch osobników uzbrojonych w pistolety i po terroryzowaniu domowników, przy pomocy 2-ch kobiet, które przybyły do pracowni na 15 min. przed bandytami, zrabowali różne futra i biżuterię na sumę około zł. 300.000.- i zbiegli.

O godzinie 18.25 do mieszkania Krzewickiej Anny zam. przy ul.Czerskiej 15 wtargnęło 4-ch nieznanych uzbrojonych osobników, którzy po terroryzowaniu domowników zrabowali zł. 500.- gotówką, 3 futra, 3 garnitury męskie, lisa srebrnego, 2 obrączki dukatowe oraz wiele innej biżuterii i przedmiotów.

O godzinie 19,30 na ul.Dworskiej przed fabryką Daimler i Puch został postrzelony przez Werkschutza Majewski Zdzisław lat 20 bez stałego miejsca zamieszkania. Przy postrzelonym znaleziono pistolet.VIS. Na zawiadomienie przybyło 2-ch policjantów granatowych z 22 Komis. Rannego ułożyli w bramie domu nr.22 przy ul. Grabowskiej a sami udali się wezwać pogotowie. Pozostawiony pod dozorem ranny Majewski zbiegł.

O godzinie 19.35 na ul. Polnej na działkach na wprost ul.Mokotowskiej został zastrzelony przez patrol policji niemieckiej Abschnittwache Süd mężczyzna przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów.

O godzinie 17-ej do mieszkania Mroziewicz Janiny, ul.Nowogrodzka nr.24 wtargnęło 3-ch nieznanych uzbrojonych osobników, którzy zrabowali jej zł. 1.500.- gotówką oraz różną garderobę na ogólną sumę zł. 8.000.- po czym zbiegli.

O godzinie 19-ej na ul.Borzymowskiej róg Dalanowskiej został napadnięty przez 3-ch nieznanych osobników Kryszkiewicz Karol zam. przy ul. Oranskiej nr.8, którego uderzono w głowę tępym narzędziem i zrabowano zegarek niklowy z dewizką i portfel z zawartością zł. 420.-

Styczeń 44 r.

10 O godzinie 18.15 w al. Piłsudskiego na Gołębnika Zenona, zam.ul. Asfaltowa 11, napadło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali mu zł. 5.600.- gotówką i srebrną papierośnicę.

O godzinie 19-ej przed domem nr.13 ul. Ordona został napadnięty przez uzbrojonego osobnika Śmiech Stanisław. Napastnik podający się za Niemca obrewidował go szukając pieniędzy. Zaczepiał on też szereg innych osób. Wobec zaalarmowania policji, zbiegł nic nie zrabowawszy.

11 O godzinie 17.15 do mieszkania Turka Jana ul. Elektoralna 11 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 7.000.- gotówkę, biżuterię, garderobę i bieliznę ogółem na sumę zł.80.000.-

O godzinie 17.50 do pracowni krawieckiej Bogusławskiego Zdzisława, ul. Nowogrodzka 24, przybyło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy podając się za policję zrabowali garderobę oraz futra klientowskie.

O godzinie 18.30 do mieszkania Wrześniewskiego Władysława, ul. Akademicka 3, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali złoty zegarek, dwa tuziny łyżek srebrnych i garderobę, ogólnej wartości zł. 100.000.-

O godzinie 18.30 do mieszkania Dąbkiewicza Henryka, ul.Chmielna 1, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali futro z łapek karakułowych, plater na 6 osób i złoty naczyjnik, ogólnej wartości zł. 30.000.-

O godzinie 18.30 na placu Mirowskim na Kortaka Klemensa, zam.plac Żelaznej Bramy 8, napadło 24ch uzbrojonych osobników i zrabowało zł. 6.000.- gotówką.

O godzinie 18.30 do mieszkania właścicielki zakładu krawieckiego Zofii Janek, przy ul. Chmielnej 68, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę, bieliznę i inne rzeczy ogólnej wartości zł. 5.000.- wg cen przedwojennych.

O godzinie 20.15 przy ul. Młynarskiej nr. 31 w mieszkaniu nr.20 Stępniewski Szczepan, ul.Młynarska 31 zastrzelił Janusza Leonarda, lat 23, zam.ul.Obozowa 11.

O godzinie 11-ej na ul. Karolkowej róg Żytniej przez policję niemiecką zostało zastrzelonych 3-ch mężczyzn o nieustalonych nazwiskach. W chwilę później ten sam patrol zastrzelił na ul. Młynarskiej nr.52 mężczyznę o nieustalonym nazwisku. Zwłoki zabitych zostały zabrane przez policję niemiecką.

O godzinie 9-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Gąbińskiej nr.8 m.5 został zastrzelony Konczewik Stanisława, lat 47 i jej syn Edward lat 20. W czasie rewizji mieszkania znaleziono granat typu niemieckiego.

O godzinie 22.30 w mieszkaniu przy ul. Komorskiej został zastrzelony przez urzędników Go kpr. z O.W.K. Rynicc Mieczysław.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

219

Styczeń 44 r.

11 O godzinie 10-ej obok bazaru Różyckiego na Pradze patrol policji niemieckiej zastrzelił Bartnickiego Edwarda, który nie zatrzymał się na wezwanie.

O godzinie 16-ej podczas legitymowania przy ul. Targowej postrzelono Ostrowskiego Jerzego, lat 20 zam. Nowowiejska 20.

O godzinie 16.30 postrzelił patrol policji niemieckiej w al. Niepodległości Rudka Wojciecha lat 22 zam. Niepodległości 168. Zmarł on po godzinie.

12 W godzinach przedpołudniowych oddziały kozackie, będące na usługach Go przeprowadziły w poszukiwaniu handlarzy bronią blokadę czworoboku domów przy ul. Marszałkowskiej, Złotej, Bielnej i Chmielnej.

W barze przy ul. Kruczej 11 został zastrzelony Majączkowski Zbigniew zam.ul.Chmielnej 13, m.32.

O godzinie 16.30 na ul. Towarowej Rutkowski Edward, zam.ul. Świętojerska 18, m.18, zastrzelił kapitana Chomczowskiego Leona, kierownika I Komis.kolejowego. Sprawca zabójstwa w czasie pościgu został zastrzelony przez Niemców.

O godzinie 22-ej na terenie dworca Warszawa-Wschodnia policja kolejowa zastrzeliła Malika Zygmunta, ur.30.4.1921 r. pracownika kolejowego.

Na ul. Bielnej zatrzymany został Figurski Wacław, rzekomo członek trzech liter.

Aresztowana została wraz z rodziną Szczypińska Halina. Aresztowanie to jest dalszym ciągiem sprawy rozstrzelanego Wereszczenki.

Aresztowany został Waszkiewicz Andrzej, pracownik firmy "Więckowski" przy placu Napoleona. Przewoził on w samochodzie w okolice podwarszawskie zaopatrzenie i amunicję. Wraz z nim aresztowano szofera i jego pomocnika.

O godzinie 3-ej niemiecka policja kolejowa zastrzeliła Ciesielskiego Wacława, ur.20.2.1925 r. zam. Smolińska 91 m.19.

O godzinie 1-ej w hotelu "Gdynia" przy ul. Marszałkowskiej nr.108 został zastrzelony portier hotelowy Wożyniec Jan.

O godzinie 14-ej na ul. Koszykowej zastrzelono Grabowskiego Henryka lat 59, zam.ul.Lwowska 17.

O godzinie 18-ej na terenach wojskowych przy ul. Toruńskiej niemiecki wartownik zastrzelił Moruszkiewicza Jana ul.Bałtycka 1.

Na ul. Białołęckiej niemiecka policja kolejowa zastrzeliła Krzyżkowskiego Witolda lat 27 robotnika kolejowego zam. Pańska 88,m.59 i Rosnowskiego Zygmunta zam. ul. Jagiellońska 36, m.68.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

12 O godzinie 13.30 przy rogu ul. Grzybowskiej i Ciepłej na Mateusiaka Bolesława, lat 27, zam.ul. Daniłowskiego 41, napadło 2-ch osobników którzy pod groźbą broni zrabowali mu kożuszek i inne drobiazgi, ogólnej wartości zł. 5.000.-

O godzinie 18.35 do mieszkania inż. Paszkowskiego Michała przy ul. Pierackiego 13, wtargnęło 8-iu uzbrojonych osobników i jedna kobieta, którzy zrabowali zł.159.000.- gotówką, biżuterię, futra, garderobę i kilkanaście butelek wina i koniaków, ogółem na sumę zł. 50.000.- wg cen przedwojennych. Sprawcy byli w wieku lat 20.22. Kobieta w wieku lat 20.

O godzinie 19-ej do mieszkania Sytenchelma Jana, Polska 53, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali zł. 20.000.- gotówką futro damskie, 4 pary obuwia i garderobę.

O godzinie 18-ej do mieszkania Paszczoły Oleksy, ul.Browarna 15, ukraińca, wkroczyło 3-ch napastników z bronią i dokonało rabunku biżuterii i futer na sumę zł. 300.000.- Napastnicy zbiegli.

13 W nocy z 12 na 13 bm. aresztowano w Warszawie przeszło 100 osób, głównie członków organizacji lewicowych, a przede wszystkim członków R.P.P.S.

O godzinie 17-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Koszykowej 19 m.45 zastrzelono Stępińskiego Jana.

Miało miejsce w getcie potworna egzekucja dokonana na więźniach w Pawiaku. Rozstrzelano ponad 500 mężczyzn i 6 kobiet.

O godzinie 18-ej do mieszkania Pachnik Stanisławy, zam.przy ul. Wileńskiej nr.19 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 5.000.-, złoty zegarek damski, kilka par obuwia i garderobę, ogólnej wartości zł. 40.000.-

O godzinie 19-ej do dozorcy domu przy ul. Noskowskiego 8, przybyło 4-ch osobników, podając się za policję niemiecką, którzy kazali się zaprowadzić do mieszkania Leullera Jana, gdzie po terroryzowaniu domowników zaczęli przeprowadzać rewizję rzekomo w poszukiwaniu broni i w rezultacie zabrali kilka palt, futro i bieliznę. Na wszczęty alarm zbiegli porzucając granat ręczny własnej konstrukcji.

O godzinie 19.30 przy rogu ul. Nowowiniarskiej i Św. Jerskiej na Pakuszewskiego Bronisława, napadło 3-ch uzbrojonych osobników którzy zrabowali mu zł. 300.- gotówką i kartę rozpoznawczą.

O godzinie 20-ej w mieszkaniu przy ul. Łomżyńskiej 6 m.66 policja kryminalna i niemiecka zastrzeliła Karbowskiego Mariana lat 20. Ten sam patrol udał się później na ul. Siedlecką nr. 21 m.12 po Szmidta - syna, syna nie zastano - ojciec leżał pijany. Na zapytanie w sprawie syna nie umiał odpowiedzieć lub może po pijanemu powiedział jakieś głupstwo - zabito go kilkoma strzałami.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

14 O godzinie 7-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Korzeniowskiego 7 m.1, zastrzelono Bojanowskiego Stanisława, lat 23, urzędnika policji niemieckiej.

Rozstrzelano na terenie ghetta ponad 50 mężczyzn i 2 lub 3 kobiety.

O godzinie 7-ej do lokalu niemieckiej firmy H.C.Ryner, pl.Dąbrowskiego 9 przybyło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu posługaczki zrabowali dwa dywany, 3 maszyny do pisania i aparat telefoniczny.

O godzinie 12.30 do biura Jaworskiego Kazimierza, ul.Mickiewicza nr.3/5, przybyło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy przeprowadzili w biurze rewizję i zabrali zł. 500.-

O godzinie 14.30 na rogu ul.Św.Krzyskiej i Marszałkowskiej trzech uzbrojonych osobników, po sterroryzowaniu szofera, zrabowało samochód cztero-osobowy własność firmy niemieckiej Brendt i Daub, al. Jerozolimskie 76.

O godzinie 11.30 do mieszkania Kowalskiej Jadwigi, ul. Żelazna 28 przyszedł nieznany osobnik, który zadał jej kilka ran tłuczonych w głowę jakimś tępym narzędziem, po czym spakował bieliznę i garderobę lecz spłoszony zbiegł nic nie zabierając. Stan Kowalskiej ciężki.

O godzinie 16.45 przy rogu ulic Kazimierzowskiej i Orsynowskiej na Komara Konstantego napadło 2-ch względnie 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 420.- gotówkę i zegarek niklowy. Ci sami sprawcy w parę minut po tym napadli w tymże miejscu na Worowicza Wojciecha i zrabowali zł. 250.- i srebrny zegarek.

O godzinie 16-ej do mieszkania Szutkowskiego Jacława, ul.Żulińskiego nr.4 wtargnęło 6-iu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 1.600.- gotówką, złotą bransoletkę, pierścionek z brylantem, obrączkę złotą, 2 pierścionki złote, aparat fotograficzny oraz różną garderobę i materiały.

O godzinie 17.15 do mieszkania Wolskiego Władysława, ul.Żytnia 52a wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali futro męskie, futro damskie, harmonię, kupon materiału, zegarek męski, zegarek damski złoty ze złotą bransoletką i zł. 7.000.- gotówkę.

O godzinie 18.30 przy rogu ulic Wileńskiej i Poznańskiej czterech nieznanych osobników napadło na przechodniów zdejmując z nich palta i zabierając gotówkę. W ten sposób zostali obrabowani Torchół Zygmunt i Giedroje Bohdan. Wysłany patrol 11 Komis. przy użyciu broni palnej zatrzymał 2-ch napastników, a mianowicie: Kulczyńskiego Zbigniewa, lat 19, zam. Marszałkowska 137 i Filipczyńskiego Janusza, lat 21, zam. ul. Mazowiecka 4.

O godzinie 16.30 do mieszkania Kordowskiego Lucjana, ul. Senatorska nr. 40 wkroczyło 4-ch uzbrojonych napastników i dokonało rabunku ubrań i futer na sumę zł. 400.000.- Sprawcy zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

14 Na ul. Obozowej 7/8 przechodzący patrol policji niemieckiej został obrzucony granatami ręcznymi przez nieznanego osobnika, który został przez patrol zastrzelony. Zastrzelony osobnik nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów. Przewieziony do Zakładu Medycyny Sądowej. Odłamkami granatów zostało rannych 2 policjantów niemieckich oraz dwie przechodzące kobiety: Borkowska Maria, zam. ul. Rawska nr.1 i Ofiara Amelia zam. Rawska 2/4. Rymienione zostały przewiezione do szpitala Polskiego.

Z rozkazu Komendanta niemieckiej policji porządkowej w Krakowie, komisariat rzeczny P.P. w Warszawie zostanie zlikwidowany, łodzie, przyrządy i inwentarz zabierze Wasserschutzpolizei, który obiorą sobie siedzibę przy ul. Steinkellera w budynku na Wybrzeżu Gdańskim w Warszawie i nosić będzie tytuł Wasserschutzpolizei Warschau. Kierownikiem ma być hauptman Rufel. Część personelu polskiego zostanie przydzielona do tegż urzędu.

O godzinie 12.40 przy rozbiórce w "małym getcie" przez zawalenie się stropu poniosło śmierć 2 robotników i 1 ciężkie uszkodzenie ciała.

15 W ramach akcji antykomunistycznej policja niemiecka ujawniła dwie maszyny drukarskie, własność R.P.P.S., przy czym aresztowała dwóch mężczyzn. Jednym z aresztowanych jest Słupski o pseudonimie "Robert" szef prasowy R.P.P.S. W związku z tymi aresztowaniami poszukiwany jest Mulak, jeden z kierowników R.P.P.S. Akcją antykomunistyczną w Warszawie kieruje funkcjonariusz Go Sven.

Rozstrzelano na terenie getta kilkunastu mężczyzn i 7 kobiet.

W połowie stycznia opuściła teren G.G. około 5000 obywateli węgierskich. Przedstawiciel węgierski, który załatwia sprawy związane z wyjazdem do Węgier urzęduje w domu przy ul. Miłej 19. Korzystając z jego pomocy wielu Polaków wyjechało na Węgry jako obywatele węgierscy. Uzyskanie obywatelstwa węgierskiego kosztuje zł. 80.000.-

O godzinie 9-ej do mieszkania Millera Stanisława, ul. Balonowa 16 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł.800.- gotówką oraz złotą obrączkę.

O godzinie 9.15 do mieszkania Hammer Marii, ul. Wspólna 29 przybyło 3-ch osobników, którzy zrabowali futra i garderobę. Napastników przy wyjściu usiłował zatrzymać kapr. 13 komisariatu Kupiec Jan, którego napastnicy pobili po głowie rękojeścią pistoletów oraz strzelili do niego kilkakrotnie nie trafiając go jednak.

O godzinie 13.15 do stolarni Rot i Smoliński przy ul. Płockiej 33, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy sterroryzowali pracowników i zrabowali zł. 1.500.- gotówką pieniędzy firmowych, maszynę do pisania i zł. 1.270.- pieniędzy urzędniczych i futro.

O godzinie 16.45 do sklepu Niewiadomskiej, ul. Bagno 80, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zł. 600.- gotówką oraz materiały elektrotechniczne.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

15 O godzinie 17.30 do mieszkania Józefowicz Joanny, ul.Grzybowska 71, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali biżuterię, garderobę i bieliznę.

O godzinie 18.20 przy rogu ul. Odyńca i al. Niepodległości dwóch nieznanych osobników po trzeliło z pistoletu Arta Antoniego, zam. ul. Wspólna 77.

O godzinie 18-ej w bramie domu nr. 3 przy ul. Łuckiej na Nowosielskiego Kazimierza zam. przy ul. Zborzowej 3 napadło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu Nowosielskiego zrabowali zł. 3.000.- gotówką i kartę rozpoznawczą. Ujęto jednego ze sprawców Jankowskiego Bronisława.

O godzinie 18.40 do mieszkania Dolińskiego Józefa, ul.Noża 11, przybyło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy jednak na wszczęty alarm zbiegli.

O godzinie 19.10 do mieszkania Soroko Mieczysława, ul. Rozbrat nr. 34, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników podających się za Go i zrabowali futro, zegarek srebrny i zł. 400.- gotówką.

O godzinie 21.30 na Górską Janinę przy ul. Tyłżyckiej napadło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali jej artykuły spożywcze wartości zł. 3.000.-

Na Siekierkach wzdłuż Wisły na starym wale ochronnym kopią rowy strzeleckie jeńcy włoscy w liczbie około 800 ludzi.

O godzinie 16.50 do mieszkania krawca Bogusławskiego, ul.Nowogrodzka 24 wkroczyło 4-ch napastników z bronią w ręku dla dokonania rabunku. Na wszczęty alarm dozorca domu zamknął bramę i zaalarmował komisariat. Na miejsce przybyła policja granatowa i niemiecka, która użyła broni i granatów i zatrzymała 4-ch bandytów, których zabrano samochodem do kripo.

O godzinie 10-ej przy ul. Rybaki 14/16 policja niemiecka wspólnie z Go dokonała rewizji. Znaleziono w piwnicy fabrykę nabojów rewolwerowych oraz szereg mundurów. Aresztowano kierownika schroniska Koprowskiego Wacława oraz mężczyznę niewiadomego nazwiska. Represji nie było.

16 O godzinie 15-ej została zastrzelona przebywająca w szpitalu św. Jezus przy ul. Nowogrodzkiej 59 Sobieska Stanisława, lat 48 zam. w Błoniu przy ul. Warszawskiej 15 oraz syn jej Jerzy.

O godzinie 16.40 wkraczający do baru "Pod Bażantem" przy ul. Wilczej nr.23 patrol żandarmerii zasypany został strzałami. Jeden ze strzelających Trembicki Eugeniusz ur.25.2.25 r. zam. Grajewska 10 został w czasie wymiany strzałów zastrzelony w barze, drugi zaś Dankowski Janusz zam.ul. Przechodnia 9 skrył się do piwnicy, gdzie bronił się do godziny 2-ej w nocy, wreszcie ujęto go rannego i odwieziono do szpitala Jana Bożego. W czasie oblężenie Dankowski zabił niemieckiego urzędnika kripo Szurbela, szofera kripo Ziszkiewicza Mariana, trzech żandarmów niemieckich oraz zranił 3 żołnierzy.

Styczeń 44 r.

16 W godzinach wieczorowych do niemieckiego lokalu przy ul.Marszałkowskiej 125 wrzucono bombę, która nie wybuchła.

O godzinie 4.30 do mieszkania dr. Grzybowskiego Jana ul.Koszykowa 62a wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników podających się za członków partii komunistycznej, którzy zrabowali zł. 3.500.-, futro męskie, 2 futra damskie, lisa srebrnego, lisa niebieskiego, garderobę, obuwie, bieliznę, 2 kupony materiału, złotą obrączkę oraz inne rzeczy wartości zł. 400.000.- P za czterema osobnikami znajdującymi się w mieszkaniu 6-ciu obstawiło korytarz i bramę.

O godzinie 19-ej czterech osobników uzbrojonych w pistolety i granaty wtargnęło do mieszkania Kopczyńskiego Mieczysława, zam.przy ul. Niedźwiedzkiej 8 i po sterroryzowaniu rodziny znajdującej się w mieszkaniu zrabowali gotówką zł. 1.300.- oraz towar w sklepie na sumę zł. 2.000.-

O godzinie 20-ej na placu Żelaznej Bramy przed domem nr.6 przez nieznanych sprawców został zabity dwoma strzałami w głowę osobnik przy którym znaleziono dokumenty na nazwisko Rumianek Wacław kelner zam.ul. Hrubieszowska 4.

O godzinie 19.30 na ul. Działdowskiej na Puffa Henryka napadło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali mu jesionkę, marynarkę, obuwie i portfel z dokumentami.

O godzinie 19-ej przy ul. Marywilskiej 3 rozbrojono żołnierza niemieckiego pijanego, który usiłował strzelać do przechodniów. Represji nie było.

17 Ilościowy stan warszawskiego personelu Go zostanie jakoby zmniejszony o około 40%, a to na skutek wysyłania funkcjonariuszów Go do Rzeszy. W związku z tą redukcją zwiększona zostanie ilość oddziałów SS, przydzielonych do dyspozycji Go. Obecny garnizon niemieckiej policji w Warszawie ma być usunięty, a na jego miejsce przybędą jakoby policyjne oddziały z Radomia.

W związku z zamachem na Fischera władze niemieckie zamierzają przeprowadzić szerokie aresztowania wśród pod-warszawskiej komuny. Wszystkich aresztowanych polecono publicznie stracić.

Do Go przesłano wszystkie akta, na podstawie których wydano mieszkańcom Warszawy karty rozpoznawcze.

Stracono na terenie ghetta grupę więźniów przywiezionych spoza terenu.

O godzinie 13-ej przy rogu ul. Żelaznej i Pańskiej na przejeżdżającą platformę naładowaną materiałami tekstylnymi napadło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu furmana zrabowali platformę wraz z towarem na sumę zł. 100.000.- i odjechali w nieznanym kierunku.

O godzinie 13-ej na ul. Wilczej przed domem nr. 38 w czasie ścigania przez policję granatową z II komis. został postrzelony w klatkę piersiową Orłowski Jan, lat 29, zam.ul. Marszałkowska 81a.

Styczeń 44 r.

17 O godz. 15.30 przy ul. Siennej, 8-iu uzbrojonych osobników, zrabowa bowali dwukonną platformę, zawierającą 4.500.-kg mąki żytniej, stanowiącej własność piekarni Łochowskiej Stanisławy.

O godz. 17.19 do mieszkania Padewskiego Michała, przy ul. Nowy Świat 38, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali biżuterię, 4 futra, garderobę, kilkanaście par obuwia, skóry twarde i miękkie aparat fotograficzny, ogólnej wartości 50.000.- zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 17.30 do mieszkania Okólskiego Mariana, ul. Okopowa 25, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali biżuterię, złoty szmelc, garderobę i bieliznę, ogólnej wartości 30.000.-zł.

O godz. 18-ej do mieszkania Czajki Ireny, przy ul. Łochowskiej 47, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, podających się za policję kryminalną, którzy zrabowali: futro męskie, cztery garnitury, różną garderobę damską, 3 sznurki pereł, bransoletkę złotą oraz 10.000.- ogólna wartość skradzionych przedmiotów 4.000.-

Między godz. 18-19-tą dwóch uzbrojonych osobników, przy ul. Wspólnej, po sterroryzowaniu szofera Gronka Edmunda, zawładnęło samochodem osobowym Komendy Straży Ogniowej i kazali się zawieźć około 2-ch km zakolejkę Grójecką, gdzie Gronka wysadzili i sami odjechali

O godz. 19-ej w mieszkaniu własnym, przy ul. Senatorskiej 22, został zastrzelony dozorca domu, Kulesza Aleksander, przez nieznanych sprawców.

18 Wykryto w Warszawie drukarnię fałszywych kart żywnościowych.

Do Warszawy przybyło z Radomia 120 Rosjan, oficerów policji, którzy ukończyli niemiecką szkołę policyjną. Są oni umundurowani tak jak oficerowie policji niemieckiej, lecz naszycia na kołnierzach i rękawach mają barwę zieloną.

Do Warszawy przybył szef sztabu Himmlera, który w towarzystwie płk. Hahna, komendanta warszawskiego Go, oraz Stamma, kierownika IV wydziału Go w Warszawie, udał się do Królewca. Cel wyjazdu nie znany. W najbliższych dniach przybywa do Warszawy szef sztabu gen. Koppego.

Na terenie Go istnieje komórka, składająca się z około 70-ciu osób, która pracę swą opiera na komunie, skąd otrzymują informacje o polskich organizacjach niepodległościowych. Kierownikiem tej komórki jest Hennig, żyd, zam. przy ul. Św. Teresy.

W szeregach niemieckiej policji w Warszawie zaszły dość duże zmiany. Sztab policji obsadzono niemal wyłącznie kobietami, absolwentkami specjalnego kursu policyjnego. Opuścił Warszawę batalion policji skoszarowany w domu akademickim, oprócz tego 500 żandarmów wysłano na tereny przyfrontowe. Dla uzupełnienia stanu ilościowego sprowadzono do Warszawy nowe oddziały policji z Radomia. Dotychczasowe oddziały dyspozycyjne Go zmniejszono o 40%, uzupełniając je oddziałami kozackimi.

Styczeń 44 r.

18 Przyjechało z Terespola około 400 gestapowców / 9 ciężarowych samochodów/. Skoszarowano ich na Bielanach. Część z nich mówi dobrze po polsku. Są to młodzi ludzie w wieku 20-25 lat. Policyjne oddziały z Radomia w 80% składają się z mniejszości narodowych. Ich stosunek do Niemców jest nieprzychylny, narzekają oni na ciężką służbę, złe wyżywienie oraz niskie wynagrodzenie. Stacjonowane w Warszawie oddziały S.S. w 40% składają się z Ukraińców. Nocną służbę wartowniczą przy wszystkich obiektach, strzeżonych dotychczas przez schupo lub żandarmerię, pełni obecnie S.A. /batalion obrony Warszawy/, składający się przeważnie z warszawskich Vd. W okolicach Warszawy rozlokowano 2 bataliony żandarmerii, przy czym jeden z nich składa się prawie wyłącznie z samych poznaniaków i pomorzan, drugi zaś z Francuzów. Bataliony te przybyły z Francji, gdzie je organizowano i szkolono. Zadaniem ich jest tępienie bandytyzmu oraz wyłapywanie dezerterów. Wszystkie te zmiany i przesunięcia nie zmieniły ogólnego stanu liczebnego oddziałów policyjnych, stacjonowanych w Warszawie i wynosi on około 9.000 ludzi.

Na murach Bródna i Pelcowizny rozklejono odezwę P.P.R. wzywającą robotników do przygotowania strajków i dokonywania sabotażów. W niektórych miejscach odezwa przetrwała do godz. 12-ej. Miejsca w których rozklejono odezwy były obstawione przez członków P.P.R.

O godz. 10-ej na ul. Zielnej Go zastrzeliło Szczepańskiego Ryszarda, zam.Dworska 23.

Na ulicy Wiktorskiej patrol policji niemieckiej zastrzelił Rutkowskiego Feliksa, zam. Wiktorska 8.

O godz. 10-ej przy ul. Tucholskiej, przed domem nr. 24, do samochodu osobowego, którym jechali Anicki Czesław, żona jego Klara, matka Stanisława, Czajka Marina i szofer Kasztelski Józef, 4-ch względnie 5-ciu osobników zaczęło strzelać, przy czym została zabita Anicka Stanisława. Samochód zatrzymali, kazali wszystkim mężczyznom przesiąść się do innego samochodu osobowego, gdzie również przenieśli zabitą i uprowadzili w niewiadomym kierunku.

O godz. 16-ej na ul. Wroniej w czasie legitymowania patrol niemiecki postrzelił Anonowskiego Mariana, zam. Puławska 82.

O godz. 17.15 do mieszkania Kowalskiej Barbary, ul. Szpitalna 10, wkroczyło 5-ciu napastników i dokonało rabunku na sumę 150.000.-

O godz. 19-ej na ul. Wilanowskiej został postrzelony przez żołnierzy S.S. Krzysztofowicz Jerzy, ur.18.11.1922 r. zam.Górnośląska.

Po godzinie policyjnej agenci kripo, jadący samochodem spostrzegli na ul. Puławskiej auto Uberfallkommando, które wzbudziło w nich pewne podejrzenia, wobec czego pojechali w ślad za nimi. W al. Ujazdowskich w pobliżu gmachu Gissu-u pomiędzy jadącymi wywiązała się strzelanina, wskutek czego szofer auta Uberfallkommando i jeden SS-man zostali zabici.

Dozorca domu przy ul. Krochmalnej 13 doprowadził do Go 10-letnią żydówkę, Kalmus Danutę, którą Go zamordowało.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

18 Około godz. 18-ej do owocarni Szymanowskiego Witolda, ul. Łucka 27, wtargnęło 5-ciu osobników, uzbrojonych w pistolety i granaty, którzy zrabowali 600.- zł. gotówką i towaru na sumę około 900 zł.

O godz. 19-ej do pracowni szewskiej Adamiec Janiny, ul. Śniadeckich 6, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 30 par obuwia, 20 kg skóry miękkiej i twardej, około 100 par cholewek i 6 kg gumy podeszwowej.

O godz. 19-ej przy ul. Wilanowskiej na jadącego wozem Gromulskiego Piotra, zam. Służew, napadło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zabrali mu konia z wozem. Na ulicy Puławskiej na widok patrolu niemieckiego zbiegli.

O godz. 17-ej do mieszkania Pustowojtów Haliny, ul. Opoczyńska 1, wtargnęło 3-ch nieuzbrojonych osobników, którzy usiłowali dokonać rabunku. Wskutek wszczętego alarmu zbiegli nic nie rabując.

W nocy w niemieckim sklepie fotograficznym Hoffmana Henryka, przy ul. Marszałkowskiej nr. 125, została wybita szyba wystawowa frontowa, przez nieznanego sprawcę.

19 Gołkowski Stanisław, tłumacz języka niemieckiego w dyr. Kripo Rychtera, otrzymał wyrok śmierci, podpisany przez Związek Robot.

W nocy z 18 na 19-go do mieszkania Porębskiej Eugenii, ul. Antoniewska 14, wtargnęło przez okno 6-ciu osobników, którzy wystrzelili na postrach z karabinu i po terroryzowaniu domowników, zrabowali garderobę, bieliznę, artykuły spożywcze i 4 kury.

Szereg niemieckich pracowników z dyr. Kripo /Balhausen, Nusperling i inni/ wysyłają zrabowane meble i wartościowe rzeczy do Rzeszy, lub magazynują je w domach zajętych przez wojsko, przy ul. Rozbrat.

Władze niemieckie stwierdziły, że z sanitarnych i aprowizacyjnych placówek R.G.O. rozmieszczonych na dworcach warszawskich, korzystają obok Polaków i wielu Niemców. W związku z tym Niemcy zamierzają przeprowadzić kontrolę tych placówek i sprawdzić jak wygląda pomoc udzielana Niemcom przez Polaków.

O godz. 18-ej ośmiu uzbrojonych mężczyzn zdemolowało przy pomocy bomby urządzenie mechanicznego "Fissi", przy ul. Grochowskiej 38.

O godz. 19-ej na terenie 29 komisariatu, patrol policji granatowej zatrzymał Góreckiego Jerzego, lat 17, zam. ul. Kuranowskiej 6. Przy Góreckim znaleziono rewolwer pochodzenia rosyjskiego.

O godz. 14.30 2-ch nieznanych uzbrojonych osobników zrabowało z sprzed domu nr. 35 przy ul. Elektoralnej, samochód osobowy, własność firmy Haberbusch i Schiele.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

19 O godz. 18-ej do mieszkania Cichej Genowefy, ul. Twarda 24, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zażądali na cele jakiejś organizacji ludowej 50.000.-zł., ponieważ właścicielka mieszkania takiej sumy nie posiadała, nakazali pieniądze przygotować w przeciągu 4-ch dni, poczem oddalili się.

O godz. 18-ej do fabryki mechanicznej przy ul. Wrochowskiej 28, wtargnęło 8-iu osobników, uzbrojonych w ręczne karabiny maszynowe, którzy zdemolowali maszyny przez rozbicie ich, poczem podłożyli bombę w suterynie, skutkiem wybuchu której zerwał się sufit.

O godz. 18.20 do mieszkania Sztec Gabrieli, ul. Sękocińska 13, przyszło 10-ciu uzbrojonych osobników, którzy na jej szkodę i jej sublokatora, niemieckiego urzędnika kolejowego, zrabowali różne rzeczy, nieustalonej na razie wartości.

O godz. 18.40 przed domem nr. 26 ul. Tamka, znaleziono trupa zastrzelonego przez nieznanych sprawców. Nazwisko zabitego: Mikułowski Edmund, ur. 1917 r. robotnik, zam. ul. Drewniana 10.

O godz. 19.20 przy zbiegu ul. Golańskiej i Kazimierzowskiej, 3-ch uzbrojonych w rewolwery osobników napadło na Strzelczaka Eugeniusza, zam. Racławicka 12, i podczas szamotania się postrzelili go w rękę. Osobnicy ci nic nie rabując, zbiegli.

O godz. 19.30 5-ciu bandytów /komunistów/ dobrze uzbrojonych dokonało napadu na ul. Myszynieckiej nr. 17. Po sterroryzowaniu obecnych i zrabowaniu kosztowniejszych rzeczy, zbiegli.

20 O godz. 0.40 na dozorcę domu przy ul. Niepodległości 184, napadło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali mu z mieszkania futro damskie karakułowe, różną garderobę, 2 obrączki złote, artykuły spożywcze oraz uprowadzili 2 krowy. Brata poszkodowanego, Waszkiewicz Ludwika, który usiłował skryć się przed napastnikami, zrzucili z 5-go piętra. Stan jego bardzo ciężki.

O godz. 12-ej w lokalu Zarządu Komisarycznego, przy ul. Długiej 7, dokonano zamachu na życie dyrektora, Flemminga Gustawa i kierownika działu personalnego Oldenburga Renona. Obaj zostali relko ranni.

O godz. 14.30 w Okręgowym Biurze Meldunkowym, przy ul. Żurawiej 15, aresztowano Próchnik Irenę, urzędniczkę tego biura, wybitną działaczkę W.R.N. Powód aresztowania nieznany.

O godz. 0.30 przy ul. Łomżyńskiej dwaj żołnierze rozmawiający po rosyjsku i jeden kolejarz weszli do mieszkania Kozarzewskiego, zrabowali 1.100.-zł. i szereg drobnych rzeczy, poczym zbiegli.

O godz. 15-ej do firmy Szumilin, ul. Miodowa 25, wkroczyło 5-ciu uzbrojonych napastników i dokonało rabunku 10.000.-zł. Zbiegli.

Wyjechało z Warszawy 2 pociągi żandarmerii do Chełma i do Kowla. Jest to żandarmeria warszawska.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

20 O godz. 17.50 na mieszkanie Gajewskiej Eugenii, przy ul. Złotej 63, napadło około 10-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę męską i damską oraz 20 m materiału wełnianego na sumę około 2.000.- zł.

O godz. 18.30 do mieszkania Rybarczyka Jana, przy ul. Antoniewskiej 6 /Siekierki Małe/, przybyło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 1.500.-zł. gotówką, garderobę męską i damską, 4 kury, na ogólną sumę wartości 3.500.- wg cen przedwojennych. Osobnicy ci byli w maskach.

O godz. 18.30 do mieszkania Pożarskiej Eugenii, przy ul. Wilczej 22, narodowości rosyjskiej, w obecności dozorczyni wtargnęło 2-ch bandytów, uzbrojonych w pistolety, którzy do znajdujących się w mieszkaniu zabrali 400.-zł. i odeszli. Trzeci napastnik był w mieszkaniu dozorczyni.

Około godz. 19.15 Zochowska Krystyna, lat 18, zam. Szpitalna 4, wracając do domu na ul. Jasnej róg Boduena została zatrzymana przez nieznanych trzech osobników, którzy zrabowali jej lisa krzyżaka, torebkę, papierośnicę srebrną oraz gotówkę 120.-zł.

Do przechodzącej ul. Towarową róg Grzybowskiej, Grzybek Zofii, zam. Prosta 40, podeszło 3-ch nieznanych osobników, którzy przemocą jej zajęli futro łokowe oraz zabrali kartę rozpoznawczą i 400.-zł. gotówki, po czym zbiegli.

21 Zabrano na stracenie z Pawiaka około 30 osób /1 samochód/, w tym 9 kobiet. W tym samym dniu przywieziono z Garwolina i Tłuszcza około 80 osób.

W pierwszych dniach b.m. dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie krawca Nowickiego, zam. przy ul. Solec 8. Sprawcy napadu zbiegli. W międzyczasie żona Nowickiego poznała na ulicy jednego z napastników i spowodowała jego aresztowanie. W kripo zatrzymany, podając się za Bobeckiego Władysława, przyznał się do udziału w napadzie, oświadczając, że w mieszkaniu przy ul. Miedzianej 14 m.42 jest przechowywana broń. W mieszkaniu tym zamieszkałym przez Kuc arskiego, w czasie rewizji znaleziono większą ilość ulotek "Narodowej Organizacji - Centralna Konfederacja Narodów", bloki biletów tramwajowych, druki kart rozpoznawczych i legitymacje różnych instytucyj. W mieszkaniu Kripo zatrzymało mężczyznę i kobietę. Cała sprawa została skierowana fdo Go.

W ubiegłym tygodniu zastrzelono na ulicy, Knisznina /Zbyszka/ z P.K.B. z całą pewnością stwierdzono, że zabójstwo dokonane zostało przez R.I.P.S.

O godz. 10-ej w Okręgowym Biurze Meldunkowym, przy ul. Żurawiej 15, aresztowano urzędniczkę Kemiszewską Kamilę, pracującą w organizacji konspiracyjnej na nieznanym terenie. Przy aresztowaniu oświadczono jej, że jest zabrana tylko na przesłuchanie.

O godz. 17-ej w mieszkaniu własnym, przy ul. Górczewskiej 56, zastrzelono Kępkę Irenę.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

21 O godzinie 10-ej do mieszkania Lenczowskiej Zuzanny, przy ul. Strzeleckiej 42, przybyło 3-ch nieznajomych osobników, uzbrojonych w pistolety którzy zapytywali o córkę jej Wandę, której w tym czasie nie było w mieszkaniu. Osobnicy ci zaczekali w mieszkaniu na Lenczowską Wandę, a gdy ta wróciła o godz. 11-ej, wystrzałem z rewolweru zastrzelili ją Tło zabójstwa nieznane.

Około godz. 11-ej do sklepu Marii Cieślak, przy ul. Pańskiej 6, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 35 par obuwia różnego 10 kg skóry twardej, około 1000 dcm, skóry miękkiej, różną garderobę damską i męską oraz gotówką 2.000.- zł.

O godz.13-ej ośmiu uzbrojonych w rewolwery osobników dokonało napadu rabunkowego na mieszkanie Charszińskiej Reginy, przy ul. Złotej 62. Sprawcy, po sterroryzowaniu domowników, zrabowali garderobę męską i damską i biżuterię na ogólną sumę 50.000.-zł.

O godz. 13-ej dozorca domu nr. 16, przy ul. Ogrodowej, pod groźbą rewolwerów został muszony przez nieznanych osobników, do otwarcia łomem drzwi do mieszkania Zielińskiego Zbigniewa, pod pretekstem zwolnienia rzekomo zamkniętych tam osób. Gdy dozorca Więckowski Henryk po otwarciu drzwi zorientował się, że rabują nieobecnych w mieszkaniu lokatorów, wszczął krzyk, wskutek czego rabusie porzucili 4 walizy w bramie domu i przed bramą i 2 walizki w bramie domu, przy ul. Żelaznej 78.

O godz. 13-ej do Banku Społem, przy ul. Grażyny 13, wtargnęło kilku uzbrojonych osobników, którzy jednak na skutek wszczętego alarmu odjechali samochodem, nic nie rabując.

O godz. 17-ej do sklepu spożywczego, Sienna 61, właściciel - Grodecki Edward, weszło 3-ch osobników, którzy zrabowali pod groźbą rewolweru 50 kg jabłek, 10 kg owoców suszonych, 3 kg cukierków, ciastka, piwo i różne wędliny, wartości 300.-zł. wg cen przedwojennych, poczym zbiegli.

O godz. 17.30 do mieszkania Jakubowicz Marii, przy ul. Piusa XI, 45 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu domowników, zrabowali 155,-zł. gotówki, 2 pierścionki złote oraz różną garderobę na sumę 450.-zł. wg cen przedwojennych.

Około godz. 19-ej na ul. Grenadierów został zastrzelony przez nieznanych sprawców, mężczyzna nieznanego nazwiska, lat około 30-tu.

O godz. 19.10 do sklepu rozdzielczego Wąsik Teresy, przy ul.Czartoryskich 6, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zażądali wypłacenia im 5.000.-zł., lecz ponieważ Wąsik nie posiadała żądanej sumy, poczęli rabować, zrabowali z kasy 400.-zł., 5 kg wędlin, 2 kg różnej słodyczy, obrączkę złotą. W czasie rabunku weszła do sklepu Wojdyńska Marianna , której również zabrali obrączkę.

O godz. 21-ej na przeciwległą ul. Rycaj Stefanię, pielęgniarkę napadło 2-ch osobników, w mundurach niemieckich. Jeden z nich złapał Rycaj za gardło, drugi ściągnął z niej garderobę i bieliznę oraz gotówkę 550.-zł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

21 O godz. 18.15 przy al. 3-go Maja, przed Muzeum Narodowym, na Mączkowską Dorotę, napadło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy jej zrabowali 700.-zł. gotówką oraz dowody osobiste.

O godz. 18.30 do cukierni Kolorowej, ul. Żurawia 2, wkroczyło 2-ch uzbrojonych osobników i dokonało rabunku z kasy 1.500.-zł., po czym zbiegli.

Czterech osobników dokonało zbrojnego napadu rabunkowego na bar "Sarenka", Poznańska 27. Zrabowali 220.-zł. Spłoszeni zbiegli.

Władze kolejowe niemieckie aresztowały na terenie Warszawa-Praga, wszystkich ukraińców, pełniących służbę Bahnschutzpolizei - z jakiej przyczyny na razie nie wiadomo.

Ostatnio na terenie 25-go komisariatu zauważono duże ilości rozklejonych odezw komunistycznych, wzywających ludność do wystąpienia.

22 O godz. 12-ej przed domem przy ul. Wolskiej 170, sześciu uzbrojonych mężczyzn dokonało napadu na żołnierzy niemieckich, którzy dozorowali pracujących na wysypisku Żydów. Jeden z żołnierzy został zabity, a drugi ranny. Zabitemu żołnierzowi napastnicy zabrali karabin i zbiegli.

Na Pawiak przywieziono około 100-u osób zatrzymanych po godzinie policyjnej.

O godz. 12-ej do biura Belliga Seweryna, przy ul. Hożej 18, przybyło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu obecnych zabrali Bochniakowi Bolesławowi futro i 7.000.-zł., Skalskiemu Henrykowi 1.500.-zł., Bucholc Wandzie pierścionek z brylantem, zegarek złoty Cyma i 300.-zł., Wernerowi Jerzemu 2 garnitury i bieliznę. Straty Belliga na razie nieustalone.

O godz. 12-ej do mieszkania Węglarskiego Czesława, przy ul. Obozowej 80, wtargnęło 3-ch nieznanych osobników, którzy dokonali rewizji mieszkaniowej i nic nie rabując, zbiegli.

O godzinie 17.40 trzech uzbrojonych w rewolwery osobników napadło na mieszkanie Marczyka Stanisława, krawca, przy ul. Wspólnej 28, skąd zrabowali 2 futra, bieliznę damską i męską i pierścionek z brylantem Wartość zrabowanych rzeczy na razie nie ustalona.

O godz. 18-ej do mieszkania Malinowskiej Stanisławy, przy ul. Towarowej 25, wtargnęło 2-ch nieznanych osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali 8.000.-zł. got. Jednemu z rabusiów Malinowski odebrał rewolwer syst. Nagan.

O godz. 18-ej do mieszkania Fredii Alfreda, przy ul. Śliskiej 24, wtargnęło 4-ch zbrojnych osobników, którzy po sterroryzowaniu domowników, zrabowali zegar biurkowy, a następnie spłoszeni, zbiegli.

Do sklepu spożywczego Kuska Stanisława, przy ul. Opaczewskiej 54, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy na wszczęty przez domowników alarm, zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

232

Styczeń 44 r.

22 O godz. 18-ej do restauracji Motyl Marii, przy ul. Puławskiej 78, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2.000.-zł. gotówką i kilka litrów wódki.

O godz. 18.30 do mieszkania Slednickiego Janusza, przy ul. Smulikowskiego 10, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy po terroryzowaniu służącej, Dźwigały Marii, zrabowali futro, pięć garniturów i różną garderobę oraz 5.000.-zł. wg cen przedwojennych. Wychodząc z mieszkania oddali jeden strzał na korytarzu, nikogo nie raniąc, po czym zbiegli.

O godz. 18.30 na ul. Sękocińskiej, przed domem nr. 7a, na Pola Oskara, zam. przy ul. Sękocińskiej 18, napadło 2-ch osobników uzbrojonych w pistolety, którzy ściągnęli z niego futro oraz zrabowali 3000.-zł. gotówką.

O godz. 18.45 do mieszkania Cieślaka Bronisława, zam. Obozowa 69, wtargnęło 6-ciu nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery, którzy po terroryzowaniu domowników, zrabowali 10 różnych futer, różnej garderoby i biżuterii na sumę 250.000.-zł.

O godz. 19-ej na mieszkanie sierżanta O.W.K. Michelisa Alfreda, przy ul. Płockiej 71, napadło 2-ch nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery, którzy po sterroryzowaniu Michelisa i jego żony zrabowali 500.-zł. gotówką, dwie złote obrączki, zegarek niklowy "Tissot", zegarek damski "Cyma", dwa złote pierścionki. Michelis broni nie posiadał.

Pociąg osobowy z Małkini obstawiła policja niemiecka. Wszystkich podróżnych przeładowano na dworzec W-wa Wschodnia do transportu do Treblinki na roboty. fortyfikacyjne nad rzeką Bug.

Rozpoczęły się 2-tygoniowe obławy na element przestępczy w powiecie wars awskim.

O godz. 16.30 do sklepu jubilerskiego, Krupskiego Władysława, ul. Leszczyńska 12, wkroczyło 3-ch uzbrojonych napastników i dokonało rabunku biżuterii, platerów i towarów zegarmistrzowskich na sumę 100.000.-zł. Napastnicy zbiegli.

O godz. 18.40 do mieszkania krawca Marczyk Stanisława, ul. Wspólna 28, wkroczyło 3-ch uzbrojonych napastników i dokonało rabunku futer ubrań i bielizny na sumę na razie nie ustaloną. Rabusie zbiegli.

23 O godz. 17-ej na ul. Czapelskiej zastrzelono Roszko Stanisława, zam. Czapelska 38 m.13.

O godz. 19-ej na ul. Okopowej zastrzelono Płochowskiego Andrzeja, ur. 3.2.1913 r., robotnika, zam. Przyokopowa 45.

O godz. 2-ej w nocy w piwnicy domu nr. 32 przy ul. Stanisława Augusta, nastąpił wybuch kotła gorzelnianego, wskutek czego została zabita Połczyńska Maria, lat 20, służąca, zam. w tymże domu oraz ranny właściciel domu Tomaszewski Onorat, którego w stanie ciężkim przewieziono do kliniki.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

23 O godz. 17.50 przy rogu ul. Odyńca i al. Niepodległości, patrol policji polskiej 16-go kom. zatrzymał Wachowskiego Stanisława, lat 18, Bienkowskiego Jerzego, lat 19 i Szalapa Tadeusza, lat 18, którzy w tej okolicy dokonali szeregu napadów rabunkowych na przechodniów. Dwaj z nich posiadali strzałki.

O godz. 18-ej do kawiarni Frąg Heleny, ul. Wronia 46, wtargnęło w celach rabunkowych 3-ch uzbrojonych osobników, którzy jednak widząc że syn właścicielki zdołał się wydostać z kawiarni, zbiegli nic nie rabując.

O godz. 18.30 na dom Ukleii Stanisławy, przy ul. Czerniakowskiej 13, napadło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy dostali się do mieszkania przez okno, jednak na skutek alarmu domowników nic nie rabując, zbiegli.

O godz. 18.45 do mieszkania Wiśniewskiej Jadwigi, ul. Św. Wincentego 75, wtargnęło 2-ch osobników, którzy jednak wskutek alarmu wszczętego przez ekspedjentkę, strzelili do niej kilkakrotnie nie trafiając i zbiegli.

O godz. 18.50 przy ul. Targowej, róg Kępnej, na Kwiatkowską Henrykę, napadło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali obrączkę złotą, zaś jej koleżance Dymek Annie futro, 2 sweitry, muffkę oraz wszystkie dokumenty.

Ostatnio przybywa dużo wagonów zza Bugu, ze zbożem, maszynami, wełną, końmi, które są wysyłane do Piaseczna.

Cegła z rozbiórki w getcie była dotąd ładowana na wagony i wysyłana do Białej Podlaskiej. Obecnie zmieniono kierunek i wysyła się ją do Koluszek, około 20 wagonów dziennie.

Rozbite i uszkodzone samochody, które były wyładowane w W-wie, obecnie kierowane są do Francji.

Codziennie przybywa po kilka pociągów ewakuacyjnych z Kowla i okolic. Są to przeważnie Ukraińcy, którzy uciekają ze strachu przed bolszewikami, pociągi te kierowane są na zachód, ale stacji przeznaczenia nie podaje się. Polskich rodzin jedzie niewiele i są to tylko ci co mają rodziny. Jadą przeważnie do Warszawy i okolic. Wszystkim ewakuowanym wolno zabrać tylko 50 kg bagażu ze sobą.

Ostatnio otrzymali kolejarze niemieccy po 5 granatów do obrony własnej.

Obozy szkoleniowe byłych jeńców rosyjskich, którzy wstąpili do wojska niemieckiego w Małkini, Kosowjeni i innych miejscowościach nad Bugiem, są ewakuowane do Radomia, Kruszyny i dalej na zachód.

24 O godz. 8-ej na dworcu Głównym wynikła strzelanina pomiędzy żandarmami, a żołnierzami niemieckimi /event. przebranymi za żołnierzy/ Ofiarami strzelaniny padło zabitych 4-ch Niemców mundurowych, w tym jeden oficer oraz jeden Niemiec w ubraniu cywilnym.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

24 O godz. 10-ej na ul. Długiej, w pobliżu ul. Freta, rozstrzelano 20-tu "zakładników".

O godz. 16-ej w al. Jerozolimskich postrzelono Niemca, Fretl olda Henryka Parola.

O godz. 18-ej w podwórzu domu, przy ul. Grzybowskiej 10 został zabity Oska Edward, lat 24, syn dozorcy domu.

Zabrano dziś na stracenie z Pawiaka 3 samochody, czyli około sześćdziesięciu osób.

O godz. 8.12 w al. Jerozolimskich przed domem nr. 47, 2-ch nieznanych osobników strzałami z pistoletów maszynowych zastrzelili Buckman Augusta, szefa kucharzy w getcie, obywatela niemieckiego i umundurowanego Oberstabszahlmeistra Hessiera z Lublina. Na miejscu został postrzelony w głowę Bugała Stanisław, lat 35, zam. ul. 6-go Sierpnia 8. Sprawcy uciekając na ul. Jankiewicza rzucili granat, który nie wybuchł.

O godz. 10.30 do mieszkania Kliniak Marii, ul. Asfaltowa 11, wtargnęło pod pretekstem urzędników Gestapo, 4-ch uzbrojonych osobników którzy zrabowali biżuterię i garderobę wartości 20.000.-zł.

O godz. 10.30 przy ul. Bagno nieznany żołnierz niemiecki zatrzymał Oster Janinę, uczennicę szkoły Gospodarstwa Wiejskiego pod groźbą broni zaprowadził ją na szosę wilanowską, gdzie zabrał jej futro, czapkę, rękawiczki, 450.-zł. i dokumenty osobiste, ogólnej wart. 10.000.-zł., a ponieważ Osterówna się broniła ugodził ją bagnetem w czoło i rękę.

O godz. 19.10 do cukierni Grabowskiego Tadeusza, ul. Ząbkowska 8, przybyło 3-ch osobników, którzy zrabowali z kasy 64.-zł. Jednego z napastników Grabowski zatrzymał wzywając pomocy, lecz został przez niego postrzelony w szyję. Sprawca zbiegł.

O godz. 19.45 do mieszkania dr. Kozłowskiej Stanisławy, przy ul. Królewskiej 7, przyszło 3-ch policjantów niemieckich w mundurach oraz jeden cywilny, którzy po sterroryzowaniu domowników bronią, zrabowali 2 futra damskie, futro męskie, 5 garniturów i złoty męski zegarek, ogólnej wartości 12.000.-zł. wg cen przedwojennych. Poczym odjechali samochodem wojskowym.

O godz. 21-ej do sklepu szewskiego Rosińskiego Zbigniewa, ul. Młynarska 21, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali nowe i używane obuwie, wartości około 35.000.-zł.

O godz. 19-ej do mieszkania Boratyńskiego Jana, ul. Krucza 10, wkroczyło 4-ch osobników, podając się za policję kryminalną i dokonało rabunku ubrań, bielizny i gotówki na sumę na razie nie ustaloną. Napastnicy zbiegli.

W szpitalu Przemienienia Pańskiego aresztowano naczelnego lekarza i kilka osób z personelu, za udzielenie pomocy postrzelonemu, bez wciągnięcia danych personalnych do kartoteki.

Bieżący tydzień był pod silnym nadzorem żandarmerii niemieckiej. Przyczyna - rozrzucane ulotki komunistyczne.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

24 Przyczyną aresztowania Ukraińców-strażników na terenie kolejowym, m-wa Praga, to współpraca ze złodziejami kolejowymi, przy ul.Kiejstuta 1, gdzie jednocześnie spotkano Ukraińców. Po zabraniu wymienionych, żandarmi oblali budynek naftą i spalili.

O godz. 1-ej nieznani sprawcy, dobrze uzbrojeni, dostali się do budynku stacyjnego m-wa Praga, pod groźbą użycia broni rozbroili funkcjonariuszów kolejowych niemieckich i po zabraniu pistoletów i maszyny do pisania, bez przeszkód opuścili budynek.

25 Na terenie Dawiaka panują nastroje paniczne, gdyż więźniowie liczą się z rychłym przyjściem bolszewików, co ma według nich, poprzedzone wymordowaniem wszystkich mieszkańców, o ile przed tym Polacy nie przyjdą im z pomocą. Nastroje te podniecają w rozmowach ze strażą Niemcy, zapowiadając wymordowanie wszystkich.

O godz. 14-ej na ul. Szopena patrol niemiecki zastrzelił Bogdziewicza Jana, ur. 4.4.1883 r. zam. Szopena 3 m.4.

O godz. 19-ej na ul. Markocińskiej zastrzelono plutonowego komisarjatu rzecznego, Szlaga Fryderyka.

O godz. 7-ej w mieszkaniu własnym, przy ul. Górskiego 7 m.6. został zastrzelony Denkis Eugeniusz.

O godz. 13.30 do mieszkania Kłosowskiego Władysława, ul. Naukiego 1, wtargnęło 4-ch osobników, z tych jeden w osepce elektrotechnika miejskiego, którzy zrabowali 3 futra damskie i biżuterię nieustalonej jeszcze wartości. Zrabowane przedmioty załadowali na samochód osobowy typu wojskowego.

O godz. 17-ej 6-ciu uzbrojonych osobników, po sterroryzowaniu szofera, zrabowało samochód osobowy Zarządu Miejskiego, stojący przy ul. Elektoralnej, przed domem nr. 30.

O godz. 17.45 do restauracji Raniszewskiego Edwarda, przy ul. Krukowej 43, wtargnęło kilku osobników, którzy zastrzelili Raniszewskiego i zrabowali mu 7.000.-zł. gotówką i obrączkę złotą.

O godz. 18-ej do mieszkania Gołąb Bronisławy pl. Napoleona 4, przybyło 2-ch uzbrojonych mężczyzn, którzy zrabowali biżuterię, garderobę i około 8.000.-zł. gotówkę.

O godz. 18-ej do sklepu i mieszkania Piasek Mieczysławy, przy ul. Górczewskiej 103, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zażądali 10.000.-zł. a na odmowę zrabowali futro karakułowe, garderobę i artykuły spożywcze wartości 10.000.-zł. oraz got. 800.-zł. i zbiegli.

O godz. 18.30 do sklepu Karpińskiej Władysławy, przy ul. Czerniakowskiej 117, przybyło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 7.600.-zł. gotówką, garnitur, 10 koszul, parę obuwia i zegarek męski, ogólnej wart. 30.000.-zł.

O godz. 18.45 do apteki Cyprackiego Stefana, ul. Łomżyńska 8, przybyło 2-ch uzbrojonych osobników którzy zrabowali 600.-zł.gotówką.

Styczeń 44 r.

25 O godz. 18.45 do kawiarni Tyhorowicz Jadwigi, przy ul. Wspólnej 1 wtargnęło 4-ch osobników, w wieku lat 19-22, którzy pod groźbą broni usiłowali dokonać rabunku, lecz wskutek wszczętego alarmu, zbiegli nic nie rabując.

O godz. 14.30 przy roku ulic Rynkowej i Grzybowskiej, w czasie powstałej strzelaniny, wywołanej przez nieznanych sprawców, został ciężko postrzelony Jarczewski Leon, lat 41, zam. Grzybowska 24, który zmarł w szpitalu.

O godz. 18.30 na klatce schodowej przy ul. Lwowskiej 12, Piątek Jerzy, lat 18, dwukrotnie postrzelił Kochanowską Janinę, lat 14, zam. Koszykowa 6/.

O godz. 19-ej do mieszkania Modzelewskiej Wiktorii, przy ul. Jerozolimskiej 24, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy upewniwszy się, że mają do czynienia z Modzelewską, strzelili do niej kilkakrotnie i zbiegli. Modzelewska wyszła bez szwanku.

Komenda policji niemieckiej wydała ostatnio dla policji polskiej okólnik, że w wypadku porzucenia służby przez funkcjonariusza policji, cała rodzina jego zostanie osadzona w obozie koncentracyjnym.

W kołach policyjnych kolportowana jest wiadomość, że w najbliższych dniach ma przybyć do Warszawy 150 policjantek niemieckich, celem przeprowadzenia rewizji osobistych u kobiet na ulicy.

26 W ostatnich dniach wzrosła w Warszawie ilość aresztowań domowych. Uderzają one głównie w P.P.R. i R.P.P.S. Na prowincji, w miejscowościach podwarszawskich, w ubiegłym tygodniu, warszawskie Go rozwinęło bardzo intensywną działalność, przeprowadzając masowe aresztowania w Garwolinie, Mińsku Maz., Rembertowie, Radzyminie, Legionowie. W wymienionych miejscowościach aresztowania dotknęły przeważnie komunę, niestety wśród aresztowanych znaleźli się także członkowie organizacyj polskich.

Wszystkie komisariaty policji granatowej otrzymały z Komendy Pol. tajne pismo w sprawie obław, przeprowadzanych w celu zapobiegania i zwalczania napadów bandyckich na przechodniów ulicznych, sklepy, i mieszkania. Obławy te będą dokonywane na terenach poszczególnych policyjnych obwodów w całej Warszawie, w godz. 17-20 przez patrole policji granatowej, w składzie conajmniej jednego oficera i 8 policjantów mundurowych przy współudziale kilku wywiadowców z dyr. Kripo. Każdorazowy plan obławy ma zawierać trasę, miejsca i lokale podejrzane, kawiarnie, restauracje, spodowiarnie i t.p. W razie stwierdzenia podczas kontroli lokalów obecności obywateli niemieckich w lokalu, do których wstęp dla Niemców nie jest dozwolony, dowódca patrolu obowiązany jest tych Niemców wylegitymować i donieść o tym Komendzie P.P. w meldunku o wyniku obławy. Obławy zarządza komendant Pol.Pol. w Warszawie.

Zabrano na stracenie z Pawiaka około 20 osób.

O godz. 6-ej na ul. Żurawiej zastrzelono Matiaiowa Ludmiłę, ur. 14.3.1902 r. zam. Żurawia 29, m.3.

Styczeń 44 r.

26 O godz. 8-ej na ul. [illegible]roniej został zastrzelony Zeisel Roman, zam. Świętojerska 27 m.49.

Około godz. 17-ej do sklepu Wolfa Henryka, przy ul. Marymonckiej 16, przyszło 2-ch nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery, którzy kazali żonie Wolfa zaprowadzić się do mieszkania w tymże domu, skąd zrabowali garderobę damską i męską, litr wódki, bolerony wart. 1.800.-zł. według cen przedwojennych oraz 300.-zł. gotówką.

O godz. 18-ej do mieszkania Tribały Wawrzyńca, ul. Żytnia 40, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu domowników, zrabowali biżuterię, garderobę, 40 płyt gramofonowych, 200.-zł. gotówką i mydło toaletowe.

O godz. 20-ej do mieszkania kapr. P.P. z O.W.K., Rydla Czesława, przy ul. Wrocławskiej 117, weszło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania rewolweru służbowego. Po wyjaśnieniu Rydla, że rewolweru nie posiada, bandyci przeprowadzili rewizję w mieszkaniu. Przybyli w tym czasie syn i córka kpr. Rydla, którym bandyci kazali podnieść ręce do góry. Córce udało się zbiec i na wszczęty alarm bandyci zbiegli, zabierając jedynie dowody córki.

O godz. 7.55 policja niemiecka dokonywując rewizji w mieszkaniu Demkicha, przy ul. Górskiego 7, zastrzeliła go.

W ostatnim czasie pojawiły się liczne napisy na parkanach i obiektach publicznych. "Nie damy Wschodu Polski", obok zaś tych dopiski P.P.R. - Wróg". Napisy te nie są ścierane nawet na obiektach państwowych. Oprócz tego w licznych miejscach zauważono symbole Polski walczącej z dopiskiem 1944 r. Na terenie 25-go kom. rozklejane są w dużej ilości odezwy komunistyczne.

Z kilku źródeł donoszą, o chwytaniu sił roboczych przez Niemców do fortyfikowaniu Pragi.

27 W godzinach rannych został aresztowany w Warszawie, były prezes R.G.O. r. Ronikier. Tego samego dnia aresztowano w Krakowie członków R.G.O. prof. Wolfera i Seyfryda.

O godz. 18-ej przy zbiegu ulic Targowej i Zygmuntowskiej postrzelono Rydzkiego Feliksa zam. ul. Żytnia 8.

O godz. ~~[illegible]~~ 19-ej w sklepie spożywczym, przy ul. Rawskiej 11, zastrzelono Augustyniaka Wacława, oraz postrzelono Kamińskiego Henryka.

O godz. 14.15 do mieszkania Bilierz Władysławy, przy ul. Hożej 61, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu domowników, zrabowali maszynę do pisania "Royal", bransoletę złotą, papierośnicę srebrną, gotówką 2.000.-zł. i różne rzeczy og. wart. 10.000.-zł.

Na gruzach posesji Pańska 24/26 zostały znalezione w worku zwłoki kobiety, lat około 35.

ARCHIWUM ART NOWYCH IAN W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

27 O godz. 16-ej przed domem nr. 30 przy ul. Śwo-Krzyskiej nieznani osobnicy zabrali samochód stanowiący własność ukraińca Kosickiego Michała.

O godz. 16.45 do mieszkania Lichockiej Anny Bonifraterska 27 przybyło wraz z dozorcą domu 3-ch osobników podających się za urzędników policji i przystąpili do rewizji. Zawiadomiona policja jednego z nich zatrzymała. Okazał się nim Grodzki Arkadiusz lat 19, zam. Strzelecka 28.

O godz. 17-ej do pracowni jubilerskiej Petrykowskiej Heleny ul. Targowa 56 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali biżuterię zabierając takową na samochód oczekujący przed sklepem.

O godz. 16.10 w czasie strzelaniny na ul. Sienkiewicza przed domem nr.10, przez nieznanych sprawców został postrzelony w nogę Starzyński Zygmunt, Polak, wojny, zam. ul. Zielna 19.

O godz. 17.10 2-ch uzbrojonych w rewolwery osobników przybyło do kina "Uciecha" przy ul. Złotej nr. 72, którzy po sterroryzowaniu personelu i kasjerki zrabowali z kasy 1414.-zł.

O godz. 17.37 do sklepu artykułów technicznych Mielczarka Piotra, przy ul. Pelnej 28, przybyło 2-ch nieznanych osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali 3.000.-zł. Podczas pościgu przy pomocy wojskowych został zatrzymany jeden ze sprawców Ciechowicz Waldemar lat 17 i Cienick Tadeusz, przy którym znaleziono pistolet.

O godz. 18-ej do mieszkania Dmochowskiej Anny przy ul. Emilii Plater 21, wtargnęło 4-ch nieznanych osobników, uzbrojonych w pistolety, którzy zrabowali garderobę męską i damską, 4 futra męskie i damskie, biżuterię oraz gotówkę ok. 20.000.-zł.

O godz. 18.15 do mieszkania Jakubowskiej Janiny Pl.Mirowski 10 przybyło 3-ch żołnierzy w mundurach wojskowych, którzy zrabowali: dwa futra męskie, dwa damskie, dywany, garderobę i gotówkę - ogólnej wartości 150.000.-zł.

O godz. 18.30 do baru przy ul. Elektoralnej 41/43 przybyło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 8.000.-zł. gotówkę.

O godz. 20-ej do mieszkania Jarocińskiej Genowefy przy ul. Chłodnej 22, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, 2-ch z nich było po cywilnemu, a 2-ch po wojskowemu, którzy po sterroryzowaniu jej zrabowali: 2 futra karakułowe, biżuterię, kupon materiału wełnianego, ogólnej wartości 8.000.-zł.

O godz. 9.30 przy ul. Książęcej 17 2-ch osobników zawładnęło samochodem osob. "Mercedes" należącym do Landwirtschaftu Filtrowa 57.

O godz. 17-ej do mieszkania Pawlikowskiego przy ul. Gibalskiego 6, 6-ciu uzbrojonych osobników dokonało napadu rabunkowego, rabując 3.000.-zł. gotówką, lecz spłoszeni zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

28 Urzędniczki z Okręgowego Biura Meldunkowego, Próchnikowa Irena i Remiszewska Kamilla, aresztowane zostały na skutek donosu pod zarzutem należenia do P.P.R. Sprawę prowadzi Nicolaus z referatu komunistycznego w Go. Aresztowania zataczają coraz szersze kręgi.

W związku z wykryciem w Warszawie fałszywych kart żywnościowych oraz drukarnię tych kart aresztowano zastępczynię kierowniczki sklepu "Deutsch Bäckerei" przy Nowym Świecie, Janicką, zam. przy ul. Marszałkowskiej 46 pod zarzutem zorganizowania tej afery. Poza tym aresztowano jeszcze 16 osób, m.in. niejakiego Marciniaka.

W domu przy ul. Wilczej 10 Go aresztowało Trzecią owę. Podczas rewizji w mieszkaniu aresztowanej znaleziono wiele obciążającego materiału. Sprawę prowadzi referat IV.A.S. w Go. Przypuszcza się, że sprawa ta ma związek z DR.

O godz. 10-ej zgłosił się do szpitala Przemienienia Pańskiego z raną postrzałową ręki Radziński Stanisław, ur.9.5.1918 r. zam. przy ul. Pańskiej 52 m.12. Po założeniu opatrunku został zatrzymany przez 14-ty komisariat policji granatowej i odprowadzony do Dyrekcji Kripo, gdzie oświadczył, że został postrzelony przez żołnierza niemieckiego na ul. Marszałkowskiej.

O godz. 10.30 w al. Jerozolimskich przed domem nr. 31 stracono 20 osób.

W godzinach między 16-17-tą nad terenem byłego getta zrzucono z samolotów bomby.

Na ul. Śniadeckich aresztowany został Chojnierz Kazimierz, członek grupy dywersyjnej A.K.

Wybrano na stracenie z Pawiaka przeszło 100 osób.

W nocy na 28-go 3-ej uzbrojeni w rewolwery bandyci dokonali napadu na rzeźnicę Józefa, zam. we wsi Działy Dębskie, któremu zabrali jałówkę, zarżnęli ją na miejscu i spakowali ją do kilku paczek. W bezpośrednim pościgu, jeden z bandytów Jezierski Feliks, lat 30, został ujęty. Pozostali dwaj rzucili mięso i zbiegli.

O godz. 12.30 do urzędowni warzyw i owoców Pazulskiego Jerzego, przy ul. Zimnej 3, przybyło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu personelu urzędowni zrabowali 2 maszyny do liczenia firmy "Rocit" Nr. 55199 i 63105, oraz maszynę do pisania "Remington" oraz 45.000.-zł. gotówką.

Około godz. 17.10 w cukierni Herbacińskiego przy ul. Wilczej 78, został postrzelony kilkoma strzałami w głowę mężczyzna nieznanego nazwiska, który został przewieziony do szpitala Dz.Jezus, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Zabójstwa dokonali dwaj nieznani osobnicy.

O godz. 17.15 do teatru "Figaro" Leszno 55, wtargnęło kilku uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu domowników zrabowali z kasy 600.-zł. gotówkę, z bufetu zabrali cukry i znajdującą się gotówkę. Ogólne straty 1.000.-zł.

/

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Styczeń 44 r.

28 O godz. 18.30 do mieszkania Sawickiej Julii przy ul. Sądowieckiej nr. 5a, wtargnęło 2-ch uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zażądali wydania im pieniędzy, kiedy Sawicka i obecny w mieszkaniu brat jej Kazimierz Sawicki, oświadczyli, że pieniędzy nie posiadają wtedy jeden z bandytów, przeszukał szafę i zabrał futro fokowe. Sawicka zaczęła prosić bandytów, aby futra nie zabierali jej, wtedy bandyta strzelił do niej z rewolweru zabijając ją na miejscu. Po zastr eleniu awickiej obaj bandyci zbiegli nic nie zabierając.

O godz. 18.30 przed domem Nr.8 przy ul. Szpitalnej przez nieznanego osobnika w czarnym mundurze, została zastrzelona Szmakfefer Maria, lat 45, polka, której to osobnik ten wyrwał torebkę z dokumentami i 3-ma złotymi.

O godz. 18-ej do mieszkania Górskiego Jerzego, zam. Dantyszki 2, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy po przecięciu telefonu sterroryzowali znajdujących się w mieszkaniu i zrabowali: 15.000.-zł. gotówką, 2 męskie futra, 3 damskie futra, zegarek niklowy damski na ogólną wartość skradzionych przedmiotów 30.000.-zł.

O godz. 18.50 do mieszkania Tubszewskiego Stanisława przy ul. Okopowej 4, weszło z dozorcą domu i byłym lokatorem tego domu Matysiakiem Adamem - 4-ch uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy po sterroryzowaniu domowników dokonali rabunku w gotówce 20.000.-zł zegarek niklowy męski, 28 sukien damskich, 2 kostiumy damskie i jesionkę damską, palto letnie, koszulę męską i inną garderobę. Bandyci uprzednio sterroryzowali bronią dozorcę i Matusiaka, wprowadzając ich do mieszkania z podniesionymi rękami.

O godz. 19-ej do restauracji Zomerfelda Henryka, przy ul. Karowej nr. 4, polaka, przybyło 2-ch osobników uzbrojonych w pistolety, którzy kazali znajdującym się w lokalu podnieść ręce do góry i odwrócić się do ściany, zrabowali 809.-zł. gotówki z kasy i 200.-zł Szymańskiej Bronisławie, znajdującej się w lokalu jako gość.

O godz. 21.20 w lokalu hotelu Litewskiego, przy ul. Chmielnej 19, przez legionistę tatara Abdrachana Abdulc akowa została zastrzelona Bazylczuk Michalina, lat 28, prostytutka, zam. 11-go Listopada 26.

Około godz, 21.40 na ul. Ząbkowskiej 4 został napadnięty przez 2-ch osobników kpr. sł.śl. Piegat Alfred z Grójca, który bronią sterroryzowali Piegata i zrabowali mu pistolet "Walter" nr. 307348 cal.7,61 oraz 7 naboi, przy czym zbiegli.

O godz. 4.30 został postrzelony na ul. Moniuszki przed domem nr. 12 przez nieznanego żołnierza Starzyński Zygmunt.

O godz. 10.15 przed domem nr. 31 Al. Jerozolimskie została dokonana egzekucja publiczna: rozstrzelano 15-cie osób.

W cukierni ul. Wilcza 78 został zastrzelony nieznany mężczyzna lat około 45. Zabójcy zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

241

Styczeń 44 r.

29 W czasie rewizji w domach przy ul. Targowej 19 i 29 policja niemiecka znalazła aparaty radiowe w związku z czym aresztowała szereg osób.

W areszcie kripo przebywają następujące osoby: Świerszcz Maria, Jurowski Tadeusz, Sosinowski Romuald, Pawluk Apoliniary, Górski Czesław, Gąsinowski Marian, Piotrowski Kazimierz, Berenowski Ryszard, Lisowski Jan, Leszczyński Ignacy, Jakubowski Jan, Malinowski Zdzisław i Kasztelan Mieczysław, zatrzymani na skutek informacji konfidentów, jakoby mają oni wiedzieć kto dokonał w lecie napadu na auto Banku Emisyjnego, względnie nawet, że niektórzy z nich brali bezpośredni udział w tym napadzie. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Pupysz Piotr, plutonowy I komisariatu kryminalnego.

O godz. 5.30 do mieszkania Łapczuka Piotra, przy ul. Grochowskiej nr. 267, wszedł nieznany osobnik z bronią w ręku, który zabrał z suflady złoty męski zegarek "Doxa", damski złoty zegarek "Cyma", 2 obrączki i pierścionek ogólnej wartości 18.000.-zł.

O godz. 12-ej na Lisińskiego Franciszka wyjeżdżającego z polskiej firmy enryka Stasińskiego, przy ul. Rymarskiej napadło 2-ch uzbrojonych mężczyzn, którzy zrabowali mu teczkę zawierającą 168.400. zł. przeznaczonych na wypłatę dla robotników pracujących dla wojska. Napastnicy kazali Lisińskiemu wsiąść do stojącego samochodu ciężarowego tejże firmy i szybko odjechać, sami oddalili się w nieznanym kierunku.

O godz. 14.40 w bramie stacji towarowej przy ul. Markowskiej Warszawa-Wschodnia, 6-ciu nieznanych osobników st.sierż. Koniecznemu Aleksandrowi zrabowali pistolet służbowy, nr. 26532 wraz z trzema nabojami, 2-ma magazynkami i kaburą. Osobnicy ci odjechali samochodem ciężarowym, trzej rozmawiali po niemiecku - w wieku lat 20 -25.

O godz. 17-ej do mieszkania Kraszek Edwarda, przy ul. Wileńskiej 3, wtargnęło 3-ch osobników, z których jeden posiadał rewolwer, po sterroryzowaniu domowników, zrabowali aparat fotograficzny, dwa zegarki i 600.-zł. gotówką, różną garderobę, na ogólną sumę 50.000.-

O godz. 17.30 do mieszkania Brzezińskiego Jana, przy ul. Spiskiej 8 m.7, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali futro męskie na elkach z wydrowym kołnierzem.

O godz. 18-ej na owocarnię Kapicy Eugenii, przy ul. Podwale 6/8, napadło 3-ch uzbrojonych w pistolety osobników, żądając pieniędzy lecz zostali spłoszeni przez wchodzących klientów. Jeden z napastników Jarzyna Henryk został zatrzymany.

O godz. 18.10 do mieszkania Chojnowskiego Czesława, przy ul. Nowowiniarskiej 14, przybyło 2-ch nieznanych osobników uzbrojonych w rewolwery, pytając o Laskowską Józefę, przyjaciółkę Chojnowskiego ponieważ takowej w domu nie było domowników zamknęli w ubikacji, a sami zaczekali na Laskowską. Po przybyciu tejże do mieszkania trzema strzałami zastrzelili ją w ostatnim pokoju.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

242

Styczeń 44 r.

29 O godz. 18.10 do pralni chemicznej Koziołek Anny, przy ul. Chmielnej 108, wtargnęło 2-ch nieznanych osobników, którzy zrabowali: garnitury, płaszcze i inną garderobę wartości na razie nieustalonej.

O godz. 19.30 do mieszkania Burzyńskiej Marii, przy ul. Targowej nr. 64, wtargnęło 3-ch osobników, którzy po terroryzowaniu bronią domowników, zrabowali: jesionkę męską, futro karakułowe, garnitur jasny.

O godz. 19.45 na ul. Chełmskiej przed domem nr.4 na powracających Adama i Józefa Krakowiaków, zam. Chełmska 20, napadło 3-ch uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy podali się za urzędników Sicherheitspolizei i pod pozorem rewizji osobistej zrabowali im 9.740.-zł.

Około godz.21-ej przed domem Nr. 60 przy ul. Towarowej, kilku nieznanych osobników napadło na Stanarskiego Mariana, któremu zadali kilka ciężkich ran nożem. Stanarskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

30 W czasie rewizji w mieszkaniu Dębińskiej Wandy, zam. przy ul. Czerniakowskiej 26 policja granatowa znalazła 3 rewolwery.

Zarząd szpitala Przemienienia Pańskiego zawiadomił policję o ucieczce ze szpitala postrzelonego Brzozowskiego Stanisława, zam. przy ul. Sąbkowskiej 7.

O godz. 18-ej na ul. Chmielnej przed domem nr. 13, Polak, prawosławny Jerzy Tymofiejew, lat 15, został napadnięty przez 2-ch nieznanych osobników w wieku lat ok. 17, którzy usiłowali ściągnąć z niego palto. W czasie szamotania osobnicy ci zrobili nożem Tymofiejewa w lewy bok klatki piersiowej, po czym zbiegli.

W godz. 18 - 19 4-ch uzbrojonyc osobników dokonało napadów rabunkowych: na mieszkanie Panki Janiny przy ul. Furmańskiej 12 skąd zrabowali 2.000.-zł., 2/ na kawiarnię przy ul. Podwale 16 Barszok Marii, gdzie zrabowali 1.000.-zł., 3/ na kawiarnię Piechetkowej Cecylii - zrabowali 1.000.-zł.

O godz. 21.30 do mieszkania Borensztejna Mariana, przy ul.Zawiszy 49, usiłowało wtargnąć 3-ch uzbrojonych osobników, których nie wpuszczono do mieszkania, wtedy wystrzelili kilka razy pod drzwiami i zbiegli. Jeden z napastników został rozpoznany jako Paszkowski Marian, zam. ul. Inowrocławska 3.

31 Na ul. Traugutta przy placu Małachowskiego 7-iu uzbrojonych mężczyzn dokonało napadu na samochód, wiozący 500.000.-zł. z Banku Emisyjnego do Banku Rolnego. Napastnicy po zatrzymaniu samochodu i przeładowaniu pieniędzy do oczekującego na nich auta odjechali nieścigani.

O godz. 9.40 do sklepu Rzemieślniczego Ciszewskiego Baltazara polaka, przy ul. Złotej 6, przybyło 3-ch nieznanyc osobników, uzbrojonych w rewolwery, którzy po sterroryzowaniu obecnych w sklepie zrabowali: zegarki złote, srebrne, niklowe i stalowe wartości 10.000.-zł. wg cen przedwojennych.

243

Styczeń 44 r.

31

O godz. 15-ej do fabryki pończoch p.f. Niemiecki Leidman przy ul. Leszno 138/140 wtargnęło kilku uzbrojonych osobników którzy po sterroryzowaniu zastępczyni kierowniczki i personelu zrabowali 350 tuz.pończoch, 600 tuz. pończoch białych jedwabnych, 700 kg jedwabiu maszynę do pisania marki nieznanej i 10.000.-zł. gotówką. Towar na samochód ciężarowy oznaczony nr.rejestr.Ost. 40178.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

O godz. 16-ej na ul. Złotej 27, do oczekującego na swego szefa szofera Elektrowni Okr.Warszawskiego Marchewskiego Zenona zam. w Pomiankach w samochodzie osobowym tejże firmy, podeszło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy pod groźbą rewolwerów kazali się zawieść na ul. Sienną. W pobliżu ul. Twardej kazali wysiąść szoferowi, a sami odjechali w niewiadomym kierunku.

O godz. 18.15 do mieszkania Kobylińskiego Antoniego, przy ul. Nowogrodzkiej 37, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu znajdujących się w mieszkaniu zrabowali: trzy futra damskie, cztery garnitury, 11.000.-zł. gotówką, paczkę z materiałami dentystycznymi, zastawę na 12 osób srebrną i różne rzeczy na sumę 500.000.-zł.

O godz. 18.45 na właścicielkę sklepu spożywczego Byczol Anielę, przy ul. Barszczewskiej 16, napadło 5-ciu osobników, uzbrojonych w rewolwery, którzy zrabowali ze sklepu 5.000.-zł. gotówką, a z mieszkania futro fokowe, papierośnicę srebrną ogólnej wartości 20.000.-zł.

O godz. 16.30 na przechodzącego ulicą Rymarską mężczyznę nieznanego nazwiska, 2-ch uzbrojonych osobników dokonało rabunku zabierając mu teczkę, w której było 168000 zł. Napastnicy zbiegli.-

244

Z e s t a w i e n i e przestępczości, wykroczeń i innych

w miesiącu s t y c z n i u 1944 r.

Morderstwa:		
a/ zabito niemców mundurowych	9	
b/ " " cywilnych	5	
c/ " policjantów polskich	6	
d/ " polaków cywilnych	915	
e/ " osobników innych narodowości	3	938
Napady rabunkowe:		
a/ niewyjaśnione	215	
b/ zlikwidowane z ujęciem sprawców	17	232
Uszkodzenia ciała:		104
Podpalenia		3
Represje ogólne		61
Kradzieże:		
a/ z włamaniem	199	
b/ bez włamania	848	
c/ kieszonkowe	1551	
d/ kolejowe	47	
e/ środków lokomocji	12	
f/ różne	734	3391
Pasersiwa		13
Oszustwa i szantaże		29
Fałszerstwa		4
Znieważa i opór władzy		44
Inne przekroczenia		747
Wykroczenia:		
a/ drogowe	129	
b/ sanitarne	13	142
Nielegalny handel		53
Przekroczenia godzin policyjnych		48
Opilstwa i zakłócenia spokoju publicznego		67
Różne wykroczenia		115

Ściągnięto doraźnie mandaty karne od osób 351 na sumę zł. 2.429.-

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

245

Luty 44 r.

1 0 godz. 7.30 na rogu ulic Mazowieckiej i Traugutta, zastrzelono Liberta, kierownika działu metalowego w warszawskim AA.

O godz. 9.30 został zastrzelony dowódca S.S. i policji na dystrykt warszawski, gen. Kubschera. W momencie, kiedy auto wiozące Kutschera i jego adiutanta, znajdowało się w al. Ujazdowskich między al. Róż i ul. Szopena, rzucono na nie z jadącego naprzeciw samochodu marki "Adler" bombę lub wiązkę granatów. Gdy auto Kutschera stanęło w płomieniach i zatrzymało się, posypały się wówczas na samochód serie pocisków z pistoletów maszynowych. Kutschera, jego adiutnat i szofer zostali zabici na miejscu. Według informacji z A.K. zamachu dokonały oddziały A.K. i wycofały się nie ponosząc żadnych strat, pozostawiając jedynie na miejscu zamachu samochód. Według informacji z Go 4-ej sprawcy zamachu zostali zabici.

O godz. 10-ej na moście Kierbedzia patrol policji niemieckiej zatrzymał samochód osobowy. Jeden z 4-ch mężczyzn, jadących tym samochodem, rzucił w żandarmów granat. Wywiązała się strzelanina, w czasie której 2-ch mężczyzn z samochodu zabito, dwaj zaś pozostali skoczyli do Wisły, lecz zostali również zabici przez mostowych wartowników. W samochodzie znaleziono 14 rewolwerów i 6 karabinów maszynowych. Jednym z zabitych jest Sot Kazimierz Jerzy, lat 20, uczeń, zam. Nowe Miasto 23.

W dniu zamachu na Kutscherę przybyli do Warszawy z Krakowa Frank i Bierkamp. Bierkamp osobiście objął kierownictwo nad odwetową akcją polityczną. Przed jej rozpoczęciem wygłosił do warszawskiego zespołu Go /oficerów i starszych funkcjonariuszów/ przemówienie, w którym podkreślił konieczność pomszczenia starszego dowódcy i kolegi. Przemówienie swoje zakończył słowami: "Pamiętajcie, kto strzela pierwszy, ten wygrywa". W pierwszej chwili po zabójstwie Kutschery zdecydowano rozstrzelać wszystkich więźniów Pawiaka, następnie jednak decyzję tę zmieniono, polecając natychmiast rozsegregować wszystkich więźniów na dwie grupy: jedną przeznaczoną do obozów koncentracyjnych i drugą na stracenie. Polecenie to ma być wykonane w jak najkrótszym czasie, tak aby Pawiak został bezkowicie opróżniony.
Na ulicę miasta wysłano silne patrole pod dowództwem oficerów w celu nie tylko legitymowania i rewidowania, lecz także zapobiegania ewentualnym akcjom ze strony polskiej. Polecono przygotować z kartoteki wykazy dla aresztowań domowych, które rozpoczęły się w nocy, obejmując całe miasto. Dotychczas aresztowano z domów około 1500 osób, w tym wielu oficerów. Prócz tego władze policyjne pracują nad planem obław, które będą miały za zadanie unieszkodliwienie polskiej działalności dywersyjnej. W nocy z 1-go na 2-go aresztowano wszystkich graczy kasyna gry oraz przetrząśnięto szereg nocnych lokali niemieckich.

O godz. 12-ej we własnym biurze w gmachu Prudentalu na pl. Napoleona 9, zabito adwokata dr. Eitnera Albrechta, komisarycznego zarządcę przymusowo zabezpieczonych nieruchomości, byłego radcę prawnego ambasady polskiej w Berlinie.

W godzinach popołudniowych na dziedzińcu przed gmachem dyrekcji kripo, 12 żołnierzy niemieckich i 1 żandarm sprawdzali dowody wyczekującym w ogonku za przepustkami kolejowymi..... nie zatrzymali.

246

Luty 44 r.

1 O godz. 18-ej ze szpitala Przemienienia Pańskiego uprowadzono ciężko rannych Orłowskiego Mariana i Orlickiego Bronisława, którzy przebywali w szpitalu pod strażą policji granatowej. Na sali szpitalnej policjanci ci, kpr. Lewandowski Władysław i plut. Sikorski Zygmunt zostali przez napastników rozbrojeni. Przed ucieczką napastnicy zwrócili policjantom broń, lecz bez magazynków z nabojami.

O godz. 7.15 na ul. Mirowskiej 9, został zrabowany samochód ciężarowy nr. Ost. IV. 78017, przez nieznanych sprawców.

O godz. 11-ej na ul. Długiej przed domem 25, na szkodę firmy "Kuryluk", Hale Mirowskie, 10-ciu uzbrojonych osobników zrabowało 5.500 kg mąki żytniej, wartości około 2.227.50 zł. Osobnicy ci sterroryzowali personel i osadzili w kawiarni przy ul. Rymarskiej, a sami odjechali w ul. Leszno. Furmankę i konie odnaleziono przy ul. Elektoralnej 12.

O godz. 11.30 do pracowni grawersko-jubilerskiej, ul. Alberta 12, należącej do Rajzynga Stanisława, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali zegarki złote, bransoletki, pierścionki, obrączki i kruszec złoty na sumę około 150.000.-zł.

O godz. 15.45 pięciu nieznanych osobników uzbrojonych w rewolwery, podających się za wywiadowców, wtargnęło do mieszkania Mac Józefa, przy ul. Śliskiej 9 i zrabowali 2 płaszcze skórzane, 2 kupony materiału na ubranie, bieliznę pościelową i zbiegli.

O godz. 17.30 do teatru "Bohema", przy ul. Bożej 38, w czasie przedstawienia przybyło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu kasjerki, Padlewskiej Stanisławy, i kierownika teatru zrabowali 4.000.-zł.

Około godz.19.30 do mieszkania Apolonii Guły, zam. przy ul.Szembeka 8, przybyło 5-ciu uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali około 20.000 zł. oraz kapce filcowe.

O godz. 19.30 do mieszkania Zaborowskiej Józefy, przy ul. Pawiej 66, przybyło 2-ch nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery, którzy dokonali rewizji w mieszkaniu, zabrali 2 złote pierścionki, 2.000.-zł i zbiegli.

2 W filarach mostu Kierbedzia i Poniatowskiego, w gmachach dworców głównego i Wschodniego, w gmachu Dyrekcji Kolejowej, w remizach parowozowych oraz Cytadeli, saperzy niemieccy przygotowują komory minowe.

Od godz. 5-ej rozpoczęły się w całym mieście, a przedewszystkim na peryferiach, obławy. O godz. 11-ej na miejscu zamachu na Kutscherę odbyła się egzekucja. Ilość osób straconych nie jest dotychczas znana /słyszano szesnaście salw/. Obwieszczenie niemieckie wymieniają 100 osób, nie podając nazwisk rozstrzelanych. W godzinach południowych przeprowadzono obławę na pl. Żelaznej Bramy. Z domu pl. Żelaznej Bramy 3 policja niemiecka wywoziła rzeczy.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

247

Luty 44 r.

2 Na ul. Tarchomińskiej przy Ząbkowskiej, w godzinach rannych policja niemiecka zabiła dwóch Polaków.

O godz. 4-ej w domu przy ul. Wolskiej 5, Go zastrzeliło Wasiaka Stanisława.

O godz. 4-ej na torze kolejowym w pobliżu ul. Ogólnej, patrol niemiecki zastrzelił Kawkę Kacpera, zam. ul. Giżyckiego 7.

O godz. 6-ej w domu przy ul. Grzybowskiej 30, policja niemiecka zastrzeliła Mońko Hehryka.

O godz. 7-ej na ul. Białołęckiej, policja niemiecka zastrzeliła Krasnodębskiego Zygmunta, zam. ul.Syrokomli 16.

O godz. 16-ej na terenie stacji Warszawa-Praga zostali zastrzeleni przez Bahnschutzów, Furza Władysław i Gruchalski Władysław.

Go aresztowało funkcjonariusza dyrekcji Kripo, Żglińskiego Stefana.

O godz. 8-ej na ul. Radzymińskiej, przy wiadukcie kolejowym zastrzelono dwóch Bahnschutzów: Ryszarda Degen i Ryszarda Wiesch.

W nocy z 1-go na 2-go aresztowano w kasynie gdy 385 osób, Część aresztowanych przewieziono na Pawiak, część na Skaryszewską, kilkunastu zwolniono, a 100 rozstrzelano w odwet za zabójstwo Kutschery. Obecnie kasyno gry jest zamknięte.

Rozstrzelano w ghetcie 200 kobiet.

O godz. 23-ej na ul. Krochmalnej policja niemiecka zastrzeliła Kopera Stanisława, zam.przy ul. Krochmalnej 69 m.135.

O godz. 5-ej do mieszkania Rozniewskiej Róży, ul. Pawia 71, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy dokonali rabunku garderoby, biżuterię z monogramem wartości 60.000.-zł.

O godz. 14.45 do sklepu jubilerskiego Banaszkiewicza Pawła, przy ul. Kruczej 28, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, uzbrojonych w pistolety, w wieku lat 22-28, którzy zostali spłoszeni i nic nie rabując, zbiegli.

O godz. 15-ej do mieszkania Lipińskiej Zofii, wtargnęło 4-ch osobników uzbrojonych w pistolety, którzy po sterroryzowaniu domowników, zrabowali 2 futra męskie, 1 futro damskie, garnitur męski, 2 srebrne papierośnice, 2 zegarki złote, 1 niklowy, 2 pary butów, 5.000.-zł. gotówką i wiele innych rzeczy wartości 20.000.-zł.

O godz. 22-ej do mieszkania Krakowiak Marii, ul. Przyokopowa 1, przybył Sobieraj Kazimierz, zam. Przyokopowa 4 w towarzystwie 2-ch nieznanych żołnierzy niemieckich, którzy zażądali kupna wódki, Gdy Krakowiak oświadczyła, że wódki nie posiada i nie chciała wpuścić do mieszkania, jeden z żołnierzy wystrzelił z karabinu przez drzwi, zabijając na miejscu Krakowiak. Sobieraj został zatrzymany.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

2 O godz. 7.30 w mieszkaniu własnym przy ul. Marienstadt 15, zastrzelony został przez Go Nawrot Stanisław, urzędnik lat 34.

3 Przybyły do Warszawy specjalne oddziały Go z Lublina, Krakowa, Lwowa, Radomia, Poznania i Królewca.

Rozstrzelano 14 kobiet za zabójstwo Podhorodeckiej.

Po godz. 17-ej przyjechało na teren Pawiaka 20 referentów z Go i przesłuchiwali więźniów przez całą noc. Na oddziale kobiecym przyjęto kilka nowych strażniczek. Miejscem nieoficjalnych egzekucyj /w gwarze Go "lazaret"/ więźniów z Pawiaka są podwórza domów przy ul. Nowolipki 27,29 i 31. 1.2. zabrano na stracenie 50 osób, 2.2. około 80 osób. Przygotowany jest nowy transport do Oświęcimia.

Policja niemiecka wchodząc do domu nr. 7 przy ul. Miedzianej została ostrzelana z okien lokalu nr. 105, przy czym został postrzelony niemiecki wywiadowca policji. W dalszej akcji policja niemiecka zastrzeliła sublokatora Dudę Hieronima i ciężko raniła lokatorkę Stefańską Antoninę. Sprawcy postrzelenia niemieckiego wywiadowcy zbiegli na inną posesję.

O godz. 13.50 na ul. Żelaznej w pobliżu ul. Grzybowskiej, przez kilku nieznanych osobników, uzbrojonych w rewolwery, zostały zrabowane papierosy monopolu tytoniowego, wartości około 87.000.-zł. Platformę z końmi odnaleziono bez papierosów, na ul. Wroniej o godz. 20-ej.

O godz. 17.45 na sklep szewski Bocińskiego Stefana, przy ul. Mokotowskiej 32, napadło 4-ch nieznanych osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zrabowali około 20 par obuwia męskiego i damskiego na sumę 50.000.-zł. Właściciel stawiał opór wobec czego napastnicy użyli broni, raniąc go w prawą rękę. Pracownika, Komendarka Władysława, zranili w lewe podudzie. Napastnicy byli w wieku lat 19-22.

O godz. 18.30 na powracającego do domu Szyszko Janinę, zam.na ul. Baterytjki 7, a przechodzącą przez ul. Andruchowską przed domem nr. 8, napadło 2-ch nieznanych osobników, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali pieniędzy, a gdy Szyszko oświadczyła, że pieniędzy nie posiada, oddalili się w niewiadomym kierunku.

4 We wczesnych godzinach rannych odbyła się eksportacja zwłok Kutschery, w związku z czym już o godz. 5-ej rano postawiono w stan pogotowia całą warszawską policję. Dzielnice 1-go, 2-go i 3-go komisariatu zablokowano. Mieszkańcom tych dzielnic polecono klucze do mieszkań zostawić u dozorców i opuścić mieszkanie na czas od godz. 10-ej rano do 17-ej. W domu mogli pozostać tylko dozorcy i właściciele domów. Na ulicach Dobrej, Nowym Zjeździe, Placu Zamkowym, Starym Mieście, Bugaju, Niecałej, Trębackiej, Królewskiej i Krakowskim Przedmieściu zmasowano liczne oddziały dyspozycyjne Go. Mieszkańcy tych ulic zmuszeni zostali do opuszczenia swych mieszkań. Zapanowało ogromne zdenerwowanie. Ludzie w obawie kradzieży wynosili wartościowsze rzeczy. Kradzieże miały miejsce w niewielu wypadkach. O godz. 17-ej pozwolono wrócić do mieszkań.

249

Luty 44 r.

4 O godz. 23-ej Go zebrało dozorcę domu przy ul. Ogrodowej 3 i po odprowadzeniu go na róg Solnej i Ogrodowej zamordowało.

W mieszkaniu własnym przy ul. Piusa 5 m.7 zostały zastrzelone przez policję niemiecką z Żyrardowa podejrzane o pochodzenie żydowskie Dudzińska Halina i Gumowska Helena.

W jednym z domów przy ul. Podchorążych aresztowano kilku ukrywających się Żydów wraz z rodziną dozorcy, który ich ukrywał.

O godz. 18.15 do sodowiarni przy ul. Płockiej 69a Eugenii Skropskiej wszedł znany miejscowej ludności bandyta Gęsicki Bohdan, lat około 20, uzbrojony w ręczny karabin maszynowy, lecz osoby znajdujące się w sklepie wszczęły alarm-krzyk, na który bandyta zbiegł, oddając kilka strzałów.

Około godz. 18.30 na ulicy Bolecha 66 do patrolu przeciwbandyckiego w składzie 7 policjantów nieznani osobnicy z poza domu nr. 5 przy ul. Dalberga oddali kilka strzałów rewolwerowych, które c ybiły nie raniąc żadnego z policjantów. Policjanci oddali kilka strzałów i napastnicy zbiegli.

O godz. 20-ej 2-ch wojskowych niemieckich dokonało rabunku na przechodniu Bitkowskim Piotrze zabierając mu portfel z dokumentami i gotówki 565.-zł.

5 O godz. 10-ej na ul. Francuskiej za niepodniesienie rąk do góry zostali zastrzeleni przez Go Kulesza Edward zam. Ząbkowska 27, Głodowski Tomasz, zam. Osicka 36 i Ostoja Bolesław zam. Kopczyńska 3.

O godz. 18-ej na ul. Marszałkowskiej w bramie domu Nr. 42, Go zastrzeliło: Głowcińskiego Jana, ur.17.6.1900 r. zam.Nowogrodzka 34, Kuczewicza Wacława ur.2.X.1890 r. zam. Marszałkowska 36 i Luta Ksawerego ur.31.II.1907 r. zam. przy ul. Wileńskiej 31.

Policja niemiecka otoczyła dom przy ul. Francuskiej róg Krypskiej. W domu tym znajdowała się prawdopodobnie drukarnia jednego z wydawnictw Polski Podziemnej. Po kilkugodzinnej walce i po stracie dwóch żandarmów zabitych napastnicy wtargnęli do oblegánego domu i zastali tam dwa trupy - kobiety i mężczyzny.

Go wykryło powielarnię A.R. w domu przy ul. Lipskiej 26 /Saska Kępa/, gdzie w jednym mieszkaniu pewne małżeństwo /z dzieckiem/ na podstawie nasłuchu radiowego stacji zagranicznych opracowało i powielało komunikaty. W pracy tej pomagał im jeszcze jeden mężczyzna. Go otoczyło dom o godzinie 9-ej. Osaczeni bronili się około 2-ch godzin, w końcu ponieśli śmierć, niszcząc uprzednio przez podpalenie wraz z całym sprzętem technicznym. Obrońcy rzucili kilkadziesiąt granatów. Zginęło 2-ch Niemców a 5-ciu odniosło ciężkie rany.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

5 Około godz. 10-ej policja niemiecka /40 aut ciężarowych i 20 osobowych/ otoczyło t.zw. Sadybę na Czerniakowie. Cały teren poddany został ścisłej rewizji. Zabrano 6 osób, między nimi Witolda Kotlewskiego, syna właściciela apteki z Czerniakowa oraz Andrzeja Głowacza, syna leśniczego spod Jabłonny. Zabrani mieli wszystkie papiery w porządku.

O godz. 13.30 na ul. Tamka przed domem Nr. 31 przez nieznanych sprawców został zastrzelony Sleszyński Bogusław zam. Topiel 5.

O godz. 13.30 został rozbrojony przez trzech młodych osobników uzbrojonych w pistolety sierżant Kozłowski. Fakt miał miejsce przy ul. Mokotowskiej 58.

O godz. 17.30 w podwórzu przy ul. Marszałkowskiej 6-po zastrzeliło 3-ch Polaków: Głowińskiego Jana lat 44, Kucharka Jana lat 54 i Luca Ksawerego lat 37. Przyczyna zastrzelenia nieznana.

O godz. 12-ej, do szpitala Dz. Jezus, II Klinika Chirurgiczna od ulicy Koszykowej nr. 78, przybyło 3-ch cywilnych osobników, którzy po sterroryzowaniu personelu bronią - zabrali przebywającą tam na kuracji Raczyńską Janinę, lat 45, zamieszkałą przy ul. Prybyszewskiego Nr. 8 /Okęcie/, z którą odjechali samochodem w niewiadomym kierunku. Wymieniona przebywała na kuracji wskutek odniesionych obrażeń podczas eksplozji materiałów wybuchowych na prowincji.

O godz. 8.30 przy ul. Krochmalnej Nr.10 i Rynkowej Nr. 9 znalezione zostały zwłoki kobiety NN. poćwiartowane w workach. Przy ul. Krochmalnej Nr. 10 leżał korpus, a głowa, prawa ręka i prawa noga przy ul. Rynkowej Nr. 9.

O godz. 13-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Ożarowskiej Nr. 3, zastrzelony został przez nieznanych sprawców Wolczak Ksawery, ur. 1899 r. robotnik.

6 Go penetrowało miejscowości podwarszawskie na linii Otwock-Warszawa. Zatrzymano kilkaset osób, wykryto również nielegalną drukarnię. W najdalej z miejscowości spotkano się z oporem przyczym zabito dwóch Niemców, w tym jednego z krakowskiego oddziału Go.

Opuścił Warszawę Bierkamp. W tym samym dniu wyjechało z Warszawy 6 oddziałów Go, sprowadzonych do Warszawy z prowincji po zabójstwie Zutschery. Pozostały prowincjonalne oddziały Go miały wyjechać w dniu 11 b.m. Na polecenie Bierkampa Go pracuje obecnie i w niedzielę w normalnych godzinach czyli od 8 do 18-ej. Pod zarzutem współpracy z trzema literami Go aresztowało swego konfidenta Mielkego. Mielke pracował dla Go w referacie IV.A.3 D. /wojsko,powstanie/. Do dystryktu warszawskiego przybyć ma wkrótce 2000 policjantek.

W godzinach rannych spadł we Włochach 6-cio motorowy samolot niemiecki.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

252

Luty 44 r.

W nocy z 5-go na 6-go silne oddziały policji dokonały rewizji wszystkich mieszkań w bloku domów między al. Niepodległości, Rakowiecką, Asfaltową i Narbutta. Zatrzymano kilkanaście osób niemeldowanych lub niemających odpowiednich dokumentów.

O godz. 7.15 dokonało 3-ch napastników napadu na mieszkanie Burodzieckiego Romualda, Mokotowska 65, gdzie zrabowali przedmioty na sumę zł. 45.000.-zł. Napastnicy zbiegli.

Przez cały dzień odbywały się rewizje uliczne, specjalnie na terenie Pragi i Mostu Poniatowskiego. Zwracano pilną uwagę na paczki nawet najmniejsze.

O godz. 12-ej do szkoły pożarniczej, przy ul. Szwoleckiego 52, wtargnęło 15-tu osobników, którzy wyprowadzili z garażu samochód i odjechali nim w kierunku miasta. Przed odjazdem napastnicy założyli czapki, zabrane strażakom.

O godz. 20.30 przy ul. Wspólnej nr.10, 3-ch osobników w mundurach wojskowych legionistów, zrabowało z ręki męski zegarek Dobkowskiemu Józefowi, zam. Ludna 9a.

7 Zastępca komendanta miejscowego Go, dr Kah, został przeniesiony do Królewca. Następca jego, już wyznaczony, nie objął jeszcze tego stanowiska. Skazańców do ulicznych egzekucyj wyznacza obecnie jakoby kom. Berktrips, dotychczas funkcję tę pełnił Werner . W ref. Sena za niewykonane polecenie rozstrzelano konfidentów z t.zw. grupy "Karola". Konfidenci ci otrzymali zadanie przygotowania aresztowania Mulaka, szefa milicji R.P.P.S. w Otwocku. Konfidenci zadania tego nie wykonali, gdyż Mulak zdołał zbiec, a wpadł im w ręce jakiś żyd, którego obrabowali i zastrzelili.

W obozie przy ul. Gęsiej internowano Żydów, obywateli argentyńskich.

W domu przy ul. Mokotowskiej 1, funkcjonariusz Kripo, Majer wykrył kryjówkę Żydów oraz skład broni.

Niemieccy żołnierze powracający ze wschodu, otrzymują w komendzie m. Warszawy, jak również we wszystkich publicznych lokalach ulotki, ostrzegające przed Polakami, jako wrogami narodu niemieckiego.

We wszystkich urzędach niemieckich zaznacza się tendencja do usuwania urzędników Polaków.

W nocy z 6-go na 7-go aresztowano 2-ch księży z kościoła Św. Krzyża, a w ciągu dnia dalszych 17-tu.

O godz. 4-ej liczne oddziały Schupo przy udziale funkcjonariuszów Go z ref. IV B i pod osobistym kierownictwem płk. Hahna, otoczyły zakłady księdza Niemca. W zakładzie przeprowadzono szczegółową rewizję. Znaleziono 300 mundurów polskich, nielegalne matryce drukarskie oraz aparat radiowy. Spośród księży, obsługi i wychowanków zakładu aresztowano 57 osób. W czasie rewizji dwóch Ukraińców, członków Schupo, przyłapano na kradzieży. Rozstrzelano ich na miejscu.

252

Luty 44 r.

7 Podobną akcję jak wyżej przeprowadzono u księży przy kościele Św. Krzyża, gdzie znaleziono nielegalną bibułę i aresztowano, jak podaliśmy, 17 księży oraz dwóch mężczyzn, znajdujących się w czasie rewizji u jednego z księży.

Go przeprowadziło rewizje w warszawskich składach mebli i różnych przechowalniach.

Został aresztowany przez Go w mieszkaniu własnym przy ul. Jerozolimskiej 11 /budynek poczty/, Stachurski, palacz pocztowy w kotłowni. Poszukiwana jest także córka jego, Iza Stachurska, pracowniczka poczty z oddziału segregacji korespondencji miejscowej w 9 oddziale.

O godz. 18-ej na ul. Płockiej policja niemiecka zastrzeliła mężczyznę, nieznanego nazwiska.

O godz. 19-ej na ul. Płockiej zastrzelono Brześcińskiego Leona, zam. przy ul. Leśnej 14.

O godz. 17.30 do mieszkania Augustyniaka Karola, Kopernika 35, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy dokonali rabunku na sumę 2.500.-zł.

O godz. 17.30 na ul. Długiej 10, został zastrzelony przez policję niemiecką nieznany mężczyzna, lat około 22-ch.

O godz. 18-ej do fabryki trykotarzy, Loka Feliksa, przy ul. Ogrodowej 51, przybyło 12-tu osobników, którzy zabrali na samochody towaru na 500.000.-zł. poczym odjechali w nieviadomym kierunku.

O godz. 18.30 przy ul. Iganskiej róg ul. Kutnowskiej, został zastrzelony w tył głowy przez nieznanych sprawców, nieznany mężczyzna lat około 30-tu.

O godz. 1[illegible]-ej w sklepie przy ul. Ząbkowskiej 16, został rozbrojony przez 3-ch nieznanych sprawców, urzędnik pocztowy ze stanu Centr. Telef. przy ul. Ząbkowskiej 35, Mauntenfel Walter, ur.1899 r. obywatel niemiecki.

Komenda Schupo powiadomiła pismem z dn. 25.1.44., że obywatele narodowości polskiej do S.S. i policji niemieckiej, którzy dotychczas nie mogli być przyjmowani - obecnie mają możność wstąpienia do tych formacyj. Podania należy kierować do dowódcy policji porządkowej w Krakowie.

O godz. 6.10 przy rogu Karolkowej i Ogrodowej, 3-ch uzbrojonych osobników zabrało kpr. Nicińskiemu Edwardowi z oddziału warłowniczo-kolejowego, pistolet służbowy "Wis" z nabojami.

8 O godz. 4-ej w domu przy al. Jerozolimskich 41, wynikła pomiędzy żołnierzami silna strzelanina. Są ranni i zabici.

Aresztowany został w biurze kierownik personalny Zarządu Miejskiego Królikowski. Poza tym Go poszukiwało w biurach Zarządu Miejskiego dwóch innych urzędników, którzy zdołali zbiec.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

8 Z warsztatów reperacyjnych, przy ul. Waliców, skradzione zostało auto pancerne, policyjne, w związku z czym poza intensywnymi poszukiwaniami, zastosowano specjalne środki ostrożności w pałacach Brühla i Blanka oraz we wszystkich ważniejszych ośrodkach władz niemieckich. Wiadomość o kradzieży auta ogłoszono listonoszom z poleceniem meldowania o wszystkim, co mogłoby się przyczynić do ujęcia sprawców kradzieży.

Przeprowadzono liczne aresztowania w domu Handlowym "Wspólnota" przy ul. Brackiej 18. Zabrano 83 osoby spośród personelu i klientów. W firmie tej pracowało wielu ukrywających się oficerów W.P.

Około godz. 14-ej na rogu ul. Waliców i Grzybowskiej został zastrzelony st.sierż. P.P. Stroka Bolesław, pełniący służbę w 24 kom.P.P. Stroka, wracając do domu, zauważył 2-ch mężczyzn, którzy usiłowali jakoby rozbroić kaprala policji. Stroka pospieszył mu z pomocą wówczas napastnicy oddali do Stroki szereg śmiertelnych strzałów. W przemówieniu przy trumnie Stroki, jeden z oficerów Schupo wyraził się z wielkim uznaniem o pracy Stroki dla Niemców i wyraził życzenie, by inni policjanci brali przykład z zabitego, który z całym poświęceniem pracował przy odbudowie G.G. /dosłownie/.

O godz. 1.30 w mieszkaniu własnym przy ul. Ogrodowej 46 m.7 została zamordowana siekierą w głowę, przez nieznanych sprawców, Różą vel Ryna Anna, lat 36.

O godz. 16.10 na mieszkanie Kępińskiej Izy, al. Wojska 4, napadło 10-ciu osobników. Przybyła na pomoc policja i wywiązała się strzelanina.

9 Policyjne władze niemieckie zamierzają złamać w Warszawie polską działalność dywersyjną, przy pomocy posiłkowych oddziałów Go, sprowadzonych z Lublina, Krakowa, Lwowa, Radomia, Poznania i Królewca. Przez blokady poszczególnych dzielnic miasta oddziały te mają spenterować cały teren warszawski. Tymczasem warszawskie Go, ma prowadzić dalej swą "normalną" pracę.

Władze niemieckie przydzieliły komendzie policji granatowej dla transportowania pieniędzy specjalny wóz opancerzony 6 mm blachą stalową. Obsługa tego wozu składać się będzie z 6-ciu szeregowych z plutonu wypadowego. Wszelkie transporty konwojowane przez policję granatową będą obserwowane przez gęste patrole wzdłuż całej trasy. Wobec opieszałości w służbie, posterunki policji granatowej mają być obecnie ściśle kontrolowane przez władze niemieckie. Komendzie policji granatowej zwrócono uwagę na małą ilość spraw, wpływających do niemieckiego sądu policyjnego, mimo rozszerzenia kompetencji tego sądu. W myśl polecenia władz niemieckich wszelkie wykroczenia objęte kodeksem karnym należy przesyłać do niemieckiego sądu policyjnego.

Na terenach podwarszawskich władze niemieckie projektują budowę prowizorycznych bunkrów, które mają służyć do dania civilowego odporu napastnikom dywersji, a zwłaszcza spadochroniarzom. Tego rodzaju bunkry projektuje się wykonać i na terenie W-wy w pobliżu większych skupisk wojsk.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

9 O godz. 6-ej wybuchł pożar w Urzędzie Gosp. Dystr. Aresztowano 2-ch urzędników Niemców.

O godz. 6-ej na ul. Golędzinowskiej niemiecka policja kolejowa zastrzeliła Gózko Stanisława, zam. przy ul.Nowińskiej 8 m.18.

O godz. 22-ej na ul. Mińskiej wartownik niemiecki zastrzelił Burklicza Jerzego, zam. w Otwocku.

Aresztowany został Michał Byrski, rzeźnik, zam. Dobrzyńska 1. Pracował on w organizacji, która wydawała komunikaty "S". W domu jego obciążającego materiału nie znaleziono. Zabrano jednak buty filcowe i kożuch.

Jednocześnie przeprowadzili Niemcy aresztowania na Żeraniu. Likwidowano tam bandy złodziejskie i P.P.R. Zabrano 11-tu mężczyzn.

Aresztowano szereg komunistów. Go przyjeżdżało z gotowymi listami. Między innymi aresztowano Golbe, plutonowego P.P. z 18-go kom.

O godz. 6.10 w sklepie RD Lewandowskiego, ul. Widok 1, nieznani sprawcy wybili szyby wystawowe, wart. 10.000.-zł.

Przed domem nr. 132 na ul. Wolskiej zastrzelony został przez nieznanych sprawców sierż. 22 kom. Płonka Henryk. Zabrano mu pistolet służbowy "Vis".

O godz. 18.20 na ul. Zakopiańskiej nr. 17 został przypadkowo postrzelony przez policję polską w czasie pościgu za bandytami, Łuczyński Władysław, lat 36, urzędnik Inspekcji Handlowej, zam. Zwycięzców 13.

O godz. 20-ej do mieszkania Sidora Macieja, Lipowa 9 m.54, wtargnęło 2-ch uzbrojonych bandytów w mundurach dozorców nocnych. Zatrzymano jednego ze sprawców Mielczarka Tadeusza, lat 33, zam. Obożna 2.

O godz. 22-ej przy zbiegu ulic Radzymińskiej i Śnieżnej, 2-ch uzbrojonych osobników napadło na Sokołowską Helenę, rabując jej mufkę z dokumentami i 444.-zł. gotówki.

Aresztowani w dniu 8.2. małżonkowie Hanć Marta i Stanisław z zawodu piekarz, zam. Jarmińska 28, m.9, zostali rozstrzelani w Henrykowie pod Jabłonną. Policja granatowa złożyła o fakcie tym meldunek, że jakoby znaleziono ciała 2-je żydów. Sprawców nie wykryto. Podobno jednak zostali oni zastrzeleni jako szpicle.

10 Go rozpoczęło przesłuchiwanie aresztowanych księży.

O godz. 17-ej na ul. Karowej zastrzelono Niemca, Wietz Johanna, zam. przy ul. Dobrej 58.

O godz. 23-ej w mieszkaniu własnym przy ul. ks.Anny, nr. domu 34, zastrzelono Bilkowskiego Stanisława.

Do mieszkania Osińskiej Anny, ul. Tamka 33a, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali rzeczy na sumę 5.270.-zł.

Luty 44 r.

10 O godz. 6.05 przy ul. Senatorskiej, przed posesją nr.2 na plutonowego 12-go kom. Sobczyńskiego Romana, napadło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy wyszli z ruin wspomnianego domu i zrabowali mu pistolet służbowy "Vis" oraz 14 naboi, poczem ostrzeliwując się przed ewentualnym pościgiem, zbiegli.

O godz. 10-ej do mieszkania Wilczyk Stanisławy, ul. Łomżyńska 32, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 6.000.-zł. gotówką oraz garderobę i bieliznę, ogólnej wartości 11.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 13-ej do fabryki odzieży "T.K." przy ul. Kredytowej 90, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu personelu, zrabowali 8.136.-zł. i kilka sztuk podszewki.

O godz. 14.30 w mieszkaniu własnym przy ul. Czerskiej 14, został postrzelony ciężko w prawy bok, Kuc arski Teodor, lat 79. Sprawcą postrzelenia jest podoficer niemiecki - łotnik, Edward Erlle.

O godz. 15.15 do składów Ubezpieczalni Społecznej, przy ul. Skierniewickiej 23/25, przybyło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu personelu w liczbie 10-ciu osób, kazali sobie wydać opium i kodeinę. W rezultacie zabrali 25 kg opium i 10 kg kodeiny.

O godz. 16-ej do mieszkania Zaczyńskiej Eleonory, przy ul. Górskiej 9a, wtargnęło 3-ch osobników, podających się za urzędników Go, którzy pod pretekstem poszukiwania Żydów, zrabowali 2 sznury pereł japońskich, parę kolczyków z perłami i brylantami, broszkę złotą z brylantem, pierścionek złoty z rubinami i brylantem, bransoletę złotą plecioną, bransoletę złotą wysadzaną brylantami, 2 wisiorki złote wysadzane rubinami i brylantami, złoty zegarek damski, futro karakułowe damskie, pelerynę z nurków, pelerynę z gronostajową oraz większą ilość kuponów materiałów wełnianych.

O godz. 17-ej przy ul. Senatorskiej 10, do mieszkania Rachmilewskiej Michaliny, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali biżuterię, 500.-zł. gotówką i walizę bielizny pościelowej, ogólnej wart. kilka tysięcy zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 18.30 na rogu ulic Obozowej i Alekcyjnej na kapł. z tut. Dyrekcji Zwierza Jerzego, napadło 4-ch uzbrojonych nieznajomych, którzy usiłowali obrabować go z garderoby, lecz spłoszeni przez pasażerów, przybyłego w tym czasie tramwaju, pobili go dotkliwie rewolwerami po głowie i zbiegli.

O godz. 17.30 na st.kol. T-wa Główna Towarowa postrzelony został przez Bahnschutza Okinski Zbigniew, lat 21, zam. Kolejowa 41.

O godz. 18-ej na ul. Srebrnej róg Miedzianej postrzelony został przez nieznanych sprawców Tomarowski Henryk, lat 29, zam. Towarowa 8 m.22.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

10 Na ulicy Podskarbińskiej trzech nieznanych sprawców rozbroiło żołnierza niemieckiego.

O godz. 18.20 w bramie domu nr. 134 przy ul. Chmielnej znaleziono postrzelonego przez nieznanych sprawców, Czerskiego Edwarda, zam. Wronia 19.

O godz. 24-ej w sklepie Dirksen Ditrych, Hotel Bristol, nieznani sprawcy wybili szybę wystawową i zabrali z wystawy materiały łokciowe wart. 500.-zł.

Wbrew zapowiedziom ani jeden z księży Misjonarzy od Św. Krzyża nie został dotychczas wypuszczony. Dla tych, którzy podpadli pod odpowiednie litery alfabetu, przyjęto paczki. Wśród pozostałej służby kościelnej panuje wielkie przygnębienie. Organista w obawie przed aresztowaniem, ukrywa się. Krąży niepotwierdzona pogłoska o aresztowaniu 3-ch biskupów.

11 W ostatnich tygodniach Go zainteresowało się personelem R.G.O., np. aresztowanie dr. Rybickiej z sekcji opieki nad dziećmi, aresztowania w magazynie gospodarczym, przy ul. Zakroczymskiej, wśród wychowanków internatu R.G.O., oraz wśród personelu punktów dworcowych wskazują na penetrowaniu tego terenu przez Go. Go twierdzi, że wśród osób zatrzymanych przygodnie lub też aresztowanych za udział w dywersji przeciwniemieckiej znajdują się pracownicy R.G.O. oraz osoby niepracujące w R.G.O., a okazujące się dowodami tej instytucji. W związku z tym władze niemieckie zażądały od R.G.O., zmiany legitymacji i przeprowadzenia ostrej kontroli przydatności pracy poszczególnych pracowników.

Na polu przy stacji Warszawa Praga niemiecki policjant kolejowy zastrzelił maszynistę Wódkowskiego Henryka.

Na Powązkach odbyły się pogrzeby jakiejś nieznanej kobiety i zmarłego z otrzymanych raz uczestnika zamachu na Kutscherę. W pogrzebie brało udział dużo młodzieży. Uczestników pogrzebu w liczbie 200 osób aresztowało Schupo. Około 100 osób zwolniono na podstawie zeznania, że brali udział w pogrzebie kobiety, a nie zmarłego bojowca.

U niemieckiego komisarza P.C.K., R.G.O., i Opieki Społecznej Heinricha odbyła się konferencja z przedstawicielami tych instytucyj. Przedstawicielom tym Heinrich oświadczył, że jest już najwyższy czas, aby społeczeństwo polskie dało wyraz swemu antykomunistycznemu nastawieniu oraz że władze wyżej wymienionych instytucyj powinny te akcje zapoczątkować przez wydanie antybolszewickiej odezwy w imieniu społeczeństwa polskiego. Przedstawiciele P.C.K. stwierdzili, że nie są w stanie wpływać na społeczeństwo, gdy P.C.K. nie posiada członków, wobec czego nikogo nie reprezentuje i nie może występować w imieniu społeczeństwa polskiego Ponadto oświadczyli, że społeczeństwo polskie jest zdezorientowane polityką niemiecką i zniechęcone do władz. Interpelowany w tej sprawie przedstawiciel R.G.O. odwołał się do decyzji zarządu głównego R.G.O.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

11 W godzinach między 9-tą a 10-tą do mieszkania Kopyto Józefa, ul. Krochmalna nr. 84, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali 1.000.-zł. gotówką oraz obrączkę złotą.

O godz. 14.15 do garbarni Wspólnota Pracy, ul. Obozowa 45, wtargnęło 16-tu uzbrojonych w broń maszynową osobników, którzy przybyli na samochodzie ciężarowym i zrabowali skór chromowych i półfabrykatów na sumę 26.000.-zł. Przywódca napastników był w mundurze SS i mówił tylko po niemiecku.

O godz. 18.30 w polu przy ul. Szczęśliwickiej w odległości około 100 mtr. od posesji nr. 37 znaleziono zwłoki nieznanej kobiety w wieku lat około 30, z ranami głowy i pleców.

O godz. 18.30 do mieszkania Bobosiewicz Marii, ul. Freta 18, wtargnęło 7-iu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 150.-zł. gotówką, pierścionek złoty oraz garderobę i bieliznę, ogólnej wartości 1.800.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 19-ej do mieszkania Abramowicz Janiny przy ul. Krochmalnej 83-a, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 700.-zł gotówką, futro karakułowe damskie, futro męskie, 3 pary obuwia, 2 pierścionki złote i garnitur.

O godz. 20-ej do mieszkania Rybaka Juliana, ul. Jaskółcza 15, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 4.000.-zł. gotówką oraz garderobę wartości 3.500.-zł. wg cen przedwojennych.

W godzinach 17.- 20-ej dokonaną była obława na terenie Śródmieścia. Zatrzymano na ul. Solec 3-ch bandytów uzbrojonych w pistolety. Napastnicy zostali zabrani do Dyr.Pol.Krym.

O godz. 21-ej do mieszkania Sidor Macieja ul. Lipowa 9 dwóch uzbrojonych napastników dokonało rabunku 1.500.-zł. Napastnicy zbiegli.

O godz. 18.30 w pobliżu ul. nr. 37 przy ul. Szczęśliwickiej znalezione zwłoki okazały się Dąbrowskiej Eugenii, lat 38, zam. Częstochowska 7 m.17.

O godz. 20-ej do mieszkania Szłkowskiego Antoniego, Powsińska 17 wtargnęło żołnierz SS Heidl Ludwig w celu dokonania rabunku. Zatrzymany został przez pol.pol. i przekazany żandar. pol.

12 O godz. 9-ej na ul. Brackiej dokonano zamachu na Dürfelda. Dürfeld uniknął śmierci. Od wybuchu granatu czy też bomby został zabity szofer.

O godz. 7-ej na polu przy ul. Szczęśliwickiej zostali zastrzeleni Kordalewski Marian i Dąbrowski Eugeniusz, zam. Częstochowska 7 m.17.

O godz. 11-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Kożej 1-a została zamordowana Kwiatkowska Genowefa.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

12 O godz. 14-ej na ul. Szczygłej zastrzelono Kibura Bogusława, ur. 18.4.26 r., zam. Sienna 93.

O godz. 5-ej do domu nr. 10 przy ul. Oboźnej, przybyło 7-miu uzbrojonych osobników, którzy kolejno wchodzili do różnych lokali rzekomo w poszukiwaniu żydów, przy czym lokatorowi Baille Januszowi zrabowali 350.-zł. Na wszczęty alarm przybyła policja niemiecka przy czym zastrzeliła jednego z napastników w wieku lat około 25-ciu. Przy zabitym znaleziono rewolwer "Vis".

O godz. 14-ej przy ul. Stalowej na Orackiego Witolda i Karczewskiego Romualda napadło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy wciągnęli ich do bramy i tam zrabowali im teczkę zawierającą 27.000.-zł., przeznaczonych na wypłatę robotnikom w firmie W. Klewski.

O godz. 15.15 sześciu uzbrojonych osobników napadło na kantor pralni, przy ul. Podwale 28, należącej do Tomaszewskiej Władysławy i zrabowali 500.-zł. gotówką oraz nieustaloną na razie ilość bielizny klientowskiej. Przy odejściu między napastnikami, a usiłującymi ich zatrzymać płut. 2-go kom. Gierałem Stanisławem, doszło do obustronnej strzelaniny.

O godz. 15.30 do sklepu jubilerskiego Majewskiego i Małysowa, przy ul. Sienkiewicza 3, przybyło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 6.000.-zł. gotówką oraz biżuterię, pióra wieczne i inne rzeczy, ogólnej wartości 2.660.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 17.30 do mieszkania Kalickiej Stanisławy, ul. Radzyminska 64, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i zrabowało garderobę, bieliznę, obuwie, artykuły spożywcze i 5.500.-zł. gotówką. Ogółem na sumę 50.000.-zł.

O godz. 17.30 do mieszkania Bobrowskiego Ludwika, ul. Finlandzka 5, wkroczyło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 3.150.-zł. gotówkę, sygnet złoty, 2 kupony materiału i inne rzeczy, ogólnej wartości 11.000.-zł.

O godz. 17.55 do mieszkania Pazderskiego Józefa, ul. Francuska 41, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników i zrabowali 2 zegarki niklowe, obrączkę złotą, złoty dukat, kolczyki złote z brylantami, aparat fotograficzny i lisa srebrnego, ogólnej wartości 11.000.-zł. wg cen przedwojennych oraz 10.000.-zł. gotówką.

O godz. 19-ej w bramie domu nr. 11 przy ul. Przyokopowej, znaleziono zwłoki zabitej wystrzałami w głowę i piersi nieznanej kobiety, w wieku lat około 30-tu.

O godz. 23.30 w hotelu "Oaza", przy ul. Chmielnej 50, kilkoma strzałami z rewolweru, danemi przez żołnierza niemieckiego, została ciężko ranna prostytutka Zagazda Józefa zam. Złota 36. Sprawca został zatrzymany przez polową żandarmerię.

O godz. 18-ej dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie Bochowiczów przy ul. Bazyliańskiej 10. Po zrabowaniu gotówki i wartościowych rzeczy, nieznani sprawcy zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

13 W podwórzu domu przy ul. Szopena 2, policja niemiecka zastrzeliła dozorcę tego domu Pisowskiego Henryka oraz syna jego Jana.

O godz. 18-ej zastrzelono plutonowego 23-kom policji granatowej, Makowieckiego Szczepana.

O godz. 19-ej na ul. Młynarskiej zastrzelono Sędziaka Ryszarda, zam. Płocka 37, m 9.

O godz. 15-ej do sklepu jubilerskiego Cieplaka Władysława, ul. Świętokrzyska 34, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 27.000.-zł. gotówką i wyroby srebrne wartości 1.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 18-ej do mieszkania Pelkali Stanisława, ul. Kordeckiego 57, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę, i obuwie wart. 450.-zł. wg cen przedwojennych, oraz 2.400.-zł. gotówką.

O godz. 19-ej na terenie fortu Bema został zastrzelony przez wartownika wojskowego nieznany osobnik. Na podstawie oględzin stwierdzono, że to był Żyd.

O godz. 15-ej w herbaciarni Rodzika Czesława, Płocka 3, została postrzelona przez przebywającego tam oficera Legionu Wschodniego, Szafura Sułtana, Rodzik Łucja, lat 25.

Organy niemieckiej policji przeprowadzały w przemysłowych zakładach Warszawy kontrole w sprawie O.P.L. W związku z tym ukazało się rozporządzenie tej treści : - Doświadczenia poczynione w Rzeszy dowodzą, iż po bombardowaniu pracownicy nie zjawiają się na miejscu pracy. Od nieobecności przy pracy nie usprawiedliwia ani bombardowanie domu, ani poniesione straty. O urlopie w tym zakresie decyduje władza naczelna. Gdyby zniszczeniu uległo miejsce pracy, pracownik ma się zjawić, by odebrać dalsze wskazówki. Każda nieobecność nieusprawiedliwiona uważana będzie za sabotaż.

14 W AA został aresztowany Piotrowski, urzędnik działu O. Przy aresztowanym znaleziono w teczce blankiety urzędowe z podpisami i pieczęciami in blanko. Aresztowanie zarządził Gorg, następca Lüberta.

W domu przy ul. Grójeckiej 40 nakryto komórkę N.S.Z., aresztowany został Kamiński Zbigniew.

W związku z aresztowaniem Zielińskiej zatrzymani zostali Masłowski i Kabała.

W domu przy ul. Karolkowej 45, w śmietniku znaleziono głowę kobiety, zawiniętą w papier.

O godz. 13-ej w al. Jerozolimskich przed domem nr. 8, 3-ch nieznanych osobników wciągnęli do samochodu, przechodzącą Pogrobną Janinę zam. Puławska 29 i w drodze na Służewiec po zabraniu jej karty rozpoznawczej, wyrzucili z samochodu.

O godz. 17.2o do sklepu Karwackiego Kazimierza, ul. Żelazna 58, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników i zabrało mu płaszcz pracownika pocztowego i czapkę.

Luty 44 r.

14 O godz. 18-ej do mieszkania Brzegoroskiego Idziego, ul. Krochmalna 50, po wyważeniu drzwi wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, lecz na skutek wszczętego alarmu, zbiegli.

O godz. 18.20 przy ul. Piaseczyńskiej, 3-ch uzbrojonych osobników napadło na Leszczyńską Barbarę i ściągnęli jej futro.

O godz. 19-ej do mieszkania Goldberga Wilhelma, ul. Słowackiego 25, Polaka, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2.750.-zł. oraz biżuterię.

O godz. 21.30 do mieszkania Dragomak Julii, ul. Jagiellońska 14, przyszedł osobnik w mundurze niemieckiego policjanta i po sterroryzowaniu pistoletem domowników, przeprowadził szczegółową rewizję zabierając 2 metry materiału na garnitur. Wezwana policja polska i niemiecka wspomnianego osobnika zatrzymała.

W Izbie Przemysłowo - Handlowej było wielkie zebranie - na którym dr. Ballreich kierownik Wydziału Gospodarki przy Dystrykcie - wygłosił przemówienie do przedstawicieli firm polskich w języku niemieckim. Jeden z urzędników polskich odczytał oficjalne tłumaczenie. Dr. Ballreich w przemówieniu swym położył szczególny nacisk na konieczność lojalnej współpracy gospodarczej czynników polskich z władzami niemieckimi tak dla dobra ogółu w chwili bieżącej jak i w przyszłości. Mówca zaznaczył, że władze niemieckie potrafią ocenić twórczy wysiłek narodu polskiego w dziedzinie życia gospodarczego w obliczu gigantycznej walki Europy z nawałą bolszewicką. Po przemówieniu niemieccy urzędnicy dali oklaski, do których przyłączyło się kilku przedstawicieli firm polskich. Kierownik Izby dr. Krug dziękując prelegentowi za odczyt podkreślił te oklaski, jako podziękowanie i aprobatę apelu wzywającego do pracy dobra zjednoczonych narodów Europy.

O godz. 15.40 na rogu Folwarcznej i Wołomińskiej został zastrzelony przez Schupo Nowicki Jan, lat 23, zam. Wołomińska 9.

O godz. 14-ej na terenie Czerniakowa Miasto-Ogród w pobliżu ul. Ciechowskiego znaleziono zwłoki kobiety. Była to żydówka.

15 W ulicznej egzekucji na ul. Senatorskiej rozstrzelano 25 osób.

W Go odbyła się konferencja pod przewodnictwem nowego szefa bezpieczeństwa Bbigera w obecności Fischera, szefa N.S. D.A.P. i płk. Helma., mająca na celu zapoznanie nowego szefa bezpieczeństwa z sytuacją w dystrykcie warszawskim. W celu zabezpieczenia obywateli niemieckich i przynależnych do narodu niemieckiego postanowiono, że wszyscy Niemcy i przynależni obowiązani są współpracować z władzami bezpieczeństwa przez pełnienie policyjnej służby śledczej. Wszystkie instytucje otrzymują niemiecką obsługę centrali telefonicznych. Polacy będą zatrudnieni jedynie na tych terenach, które nie przedstawiają większej wartości dla spraw niemieckich.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

15 Go dystryktu warszawskiego przeprowadza akcję odkopywania trupów z różnych egzekucji i palenie ich.

O godz. 10-ej w sklepie perfumeryjnym przy Nowym Świecie 38, postrzelono Gołębioweskiego Bolesława, lat 41, zam.Ordynacka 9 m.7.

O godz. 14-ej na ul. Marienszlat ciężko postrzelono Zmirkowskiego Jana, ur. 1.12.19 r. zam. Nowy Zjazd 7 m.18.

O godz. 18-ej na ul. Okopowej zastrzelono Bąkowskiego Antoniego, lat 24, zam. we wsi Zamczysko, gmina Błonie.

O godz. 18-ej w mieszkaniu własnym, przy ul. Siennickiej 36, m.6 zastrzelono dr. Pruszyńskiego Witolda-Michała, ur. 16.9.12 r.

O godz. 18-ej w mieszkaniu Gadebuch Ksawery, zam. Czarneckiego 43 m.2, została zastrzelona służąca Dodek Elżbieta, w związku z czym aresztowano Tyrawskiego Aleksandra, zam. Mickiewicza 24 m.5.

O godz. 19-ej na ul. Czerniakowskiej postrzelono Kępkę Tadeusza, zam. Łupkowska 3 m.6.

O godz. 5.15 do dozorcy domu, przy ul. Pańskiej 114, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowali 1.850.-zł. gotówką, garderobę i zegarek, ogólnej wartości 2.800.-zł.

O godz. 11.45 do lokalu Spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej ul. Plac Inwalidów 10, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu personelu zrabowali z kasy pieniądze wpłacone do stowarzyszenia jako kontrybucję, lecz jaką sumę na razie nie wiadomo.

O godz. 12.40 do mieszkania administratorki domu ul. Górczewska 85, Lubańskiej Marii, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zażądali wydania pieniędzy, wpłaconych na kontrybucję i w rezultacie zabrali 2.625.-zł.

O godz. 14-ej do mieszkania Podniesińskiej Franciszki, ul. Złota 23, wtargnęło 2-ch uzbrojonyc osobników i zrabowali futro męskie, damskie i inną garderobę, ogólnej wartości 3.000.-zł.

O godz. 1230 do sklepu jubilerskiego przy ul. Chmielnej 17, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, w wieku 20-25 lat, którzy zrabowali zegarki złote i niklowe męskie i damskie, pierścionki z brylantami i innymi kamieniami, papierośnice srebrne, bransoletki złote, złote łańcuszki, medaliki złote, brylanty wagi 1 karat i gotówką 8.000.-zł. ogółem na sumę 175.000.-zł.

O godz. 17-ej przez Tadeusza Serafina, członka S.A., została na pl. Szembeka postrzelona w prawą łopatkę, z niewyjaśnionych na razie okoliczności, Nowatczyk Maria lat 36, zam. Lubartowska 8.

O godz. 18-ej do mieszkania Suzbarta Jana, ul. Bednarska 24, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników w wieku lat 24-25, którzy zrabowali garderobę wart. 30.000.-zł. i 2.500.-zł. gotówką.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44r.

15 O godz. 19-ej do mieszkania Zelgi Edwarda, ul. Czerska 1, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy poczęli rabować rzeczy, na skutek jednak wszczętego alarmu przez jedną z domowniczek, str elili do niej dwukrotnie , lecz nie trafili i zbiegli.

O godz. 19-ej do mieszkania Grzeszczak Janiny ul. Dolna 15, przybyło 2-ch uzbrojonych osobników, podających się za policję kryminalną, którzy po przeprowadzeniu rewi ji zabrali 25.000.-zł.

W Izbie Przem. Handl. odbyło się duże zgromadzenie firm niemieckich, na którym był obecny Fischer z adiutantem. U wejścia do Izby oraz przy drzwiach na sali posiedzeń postawiono żandarmerię z karabinami, co wzbudziło w elką radość wśród polskiego personelu oraz polskich interesantów.

Wszystkie gmachy państwowe zostały w Warszawie zaopatrzone w broń i amunicję.

Wśród Niemców zarządzono pogotowie samoobrony na skutek zaostrzonych stosunków z "bandytami". - Nastroje Niemców co do przyjścia bolszewików są różne. Ostatnio przeważa mniemanie, że pójdą na południe i północ, nie chcąc się posuwać zbyt głęboko w tereny G.G., gdyż klin taki mógłby ulec odcięciu.

O godz. 14-ej do mieszkania Szwebska Tadeusza, ul. Chmielna 17, wtargnęło 2-ch napastników dla dokonania rabunku. Na skutek wszczętego alarmu zbiegli, raniąc lekko właściciela lokalu.

O godz. 17-ej do mieszkania Suwak Jana, ul. Bednarska 24, wtargnęło 2-ch napastników i dokonało rabunku na 30.000.-zł.

W godzinach rannych były aresztowania na Pelcowiźnie. Aresztowano Chojeckiego Jana, furmana, zam. Bojanowska 21, szukano rzeźnika, Biniedę, którego nie zastano w domu. Według otrzymanych wiadomości aresztowania przeprowadzała policja kolejowa niemiecka w związku z kradzieżami.

16 O godz. 17-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Pańskiej 100a m9, zastrzelono kaprala Kripo, Lubarskiego Kazimierza.

W urzędzie do walki z lichwą obradowano nad zamknięciem w najbliższym czasie 800 warszawskich sklepów z żelaznymi wyrobami i naczyniami kuchennymi. Zamknięcie tych sklepów ma nastąpić pod pozorem pobierania za towary lichwiarskich cen. Towar ma być skonfiskowany i wywieziony do Rzeszy.

O godz. 6-ej do mieszkania Przak Wiktorii, ul. Tarczyńska 17, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę i skórę na podeszwy nieustalonej na razie wartości.

Ze sklepu przy ul. Puckiej 25, dwóch uzbrojonych sprawców zrabowało na szkodę Skoczylasa Ignacego, garderobę, pościel i obuwie i odjechali dorożką. Jednego ze sprawców Duńczyka Mariana, zam. ul. Towarowa 8 poszkodowani poznali.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

16 O godz. 7.45 przy ul. Syreny 3, 3-ch uzbrojonych osobników po sterroryzowaniu szofera i eskortującego urzędnika celnego, zawładnęli autobusem naładowanym tkaninami jedwabnymi - własność firmy "B-cia Nest" ul. Zawiszy 10, wartości 147.000.-zł. Szofera oraz urzędnika trzech innych osobników zaprowadziło na ul. Towarową do bramy jednego z domów i zabronili opuścić ją w przeciągu 15 minut.

O godz. 15.30 do mieszkania Mędrzejewskiego Romana, właściciela domu przy ul. Zamienieckiej 29, wtargnęło w sposób podejrzany 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowali 3 garnitury, futro damskie karakułowe, 25.000.-zł. gotówką i inne rzeczy.

O godz. 17-ej przy zbiegu ulic Jasnej i Sienkiewicza, 4-ch uzbrojonych osobników, po sterroryzowaniu szofera zawładnęli samochodem osobowym własność "Stats Druckerei" oraz zabrali szoferowi 1.260.-zł. i odjechali w kierunku pl. Krasińskich.

O godz. 17.45 do mieszkania doktora Tetera Jerzego ul. Czackiego 8, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, w wieku około 20 lat i zrabowali 1.800.-zł. gotówką oraz garderobę i obuwie nieustalonej na razie wartości.

O godz. 20.45 na ul. Żelaznej przed domem nr. 25, na Rejdę Antoniego obywatela niemieckiego, gdy szedł w mundurze S.A., napadło dwóch osobników w mundurach niemieckich i zrabowało mu pod groźbą pistoletów rewolwer "Walter".

17 Dokonano napadu bandyckiego na mieszkanie Kupeckiego, przy ul. Poznańskiej 37 m.20. Napastnicy przebywali w mieszkaniu od godz. 7-ej rano do 19.30 wieczór.

O godz. 17-ej do grupy osób stojących przed miejscem egzekucji na ul. Senatorskiej /o której podaliśmy 15-go/, przejeżdżający patrol oddał kilka strzałów, raniąc kilka osób.

O godz. 17-ej na ul. Kolejowej zastrzelono Zawadzką Leokadię, ur. 4.12.10. r., zam. pl. Kazimierza 10 m.39.

Ze szpitala Przemienienia Pańskiego zbiegł postrzelony w głowę Kryszkiewicz Ryszard.

W Banku "Społem" przy ul. Grażyny zrabowano 80.000.-zł.

O godz. 19-ej do mieszkania Marii Ziemiocłód, przy ul. Śliskiej 47 m.1, zostały rzucone przez okno 2 granaty. Ofiar nie było.

Nowy dowódca S.S. i policji na dystrykt warsz. zwołał konferencje w której poza wyższymi urzędnikami niemieckimi władz bezpieczeństwa wzięli udział wszyscy referenci z Go. Omawiane były metody pracy. Nowy dowódca S.S. jest zwolennikiem metod dość radykalnych, lecz nie jaskrawych. Przynajmniej tak postępował w dystr. radomskim. Przypuszcza się, że tak jak w Radomiu będzie on starał nawiązać kontakt z przedstawicielami społeczeństwa polskiego i tą drogą będzie usiłował wywierać presje, rozić i przeprowadzać swoje plany. Nie jest on zwolennikiem egzekucji publicznych, lecz nie należy się łudzić, że w W+wie ich zaniecha.

17 O godz. 6-ej do mieszkania Kowalskiego Franciszka, dozorcy domu ul. Złota 83, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy jednak spłoszeni przez lokatorów, przerwali rabunek, zabierając jedynie kostium damski i parę obuwia.

O godz. 11.15 na pl. Krzybowskim kilkunastu uzbrojonych osobników zawładnęło samochodem ciężarowym, własnością Dobytko Zygmunta i odjechali w nieznanym kierunku. Samochód ten został porzucony około godz. 13-ej na ul. Miedzianej.

O godz. 15-ej do mieszkania Janu zewskiego Feliksa, ul. Nabielskiego 7, wtargnęło 3-ch uzbrojonych w pistolety i granaty osobników, którzy zrabowali garderobę, bieliznę, pierścionek oraz 2.000.-zł. gotówką.

O godz. 16-ej do mieszkania Korpińskiej Wiktorii, ul. Stalowa 15, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę i biżuterię, nieustalonej na razie wartości.

O godz. 16.30 do sklepu z artykułami spożywczymi, Bordowskiego Julianna, przy ul. Radzymińskiej 66, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 14.000.-zł.

O godz. 17.15 do mieszkania Marii Strzmorskiej, ul. Sapieżyńska 21, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych w pistolety i granaty osobników, którzy zrabowali dwie główki maszyn do szycia, palto fokowe i inną garderobę oraz 500.-zł. gotówkę.

O godz. 18.30 do mieszkania i sklepu Pietraka Aleksandra ul. Goworowska 13, wtargnęło 8-iu uzbrojonych osobników, którzy postrzelili Pietraka w głowę i zrabowali gotówką biżuterię, garderobę i bieliznę nieustalonej na razie wartości.

O godz. 19-ej do mieszkania Traczkowskiego Józefa, ul. Raca 23, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 1.000.-zł. gotówkę oraz różną garderobę, wartości około 15.000.-zł.

Mimo zapewnień, które dano p. Denkowi /Komisarz B.G.K./co do wypuszczenia zabranych ze "Wspólnoty" - nazwiska 2-ch urzędników figurują na liście "zakładników", wywieszonych na ulicy.

Zapowiedziane w Izbie Przemysłowo - Handlowej redukcje zostały cofnięte, gdyż jeden z Niemców zwrócił uwagę szefowi personalnemu że Polacy cieszą się tylko, jeśli ich się redukuje, gdyż w takim wypadku mogą uzyskać lepsze posady.

Ostatnio stale przeprowadzane są aresztowania i rewizje w blokach na Żoliborzu.

18 W godzinach rannych policja niemiecka obsadziła ulice Krzybowską, Żelazną, Twardą, Krosną i Panską, przeprowadzając w niektórych domach rewizje, w domu przy ul. Krzybowskiej 27, zabito dwóch mężczyzn.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

18 W egzekucji na pl. Grzybowskim stracono 20 osób.

Rewizje przeprowadzane w dniu dzisiejszym na ul. Grzybowskiej i Twardej miały na celu wykrycie drukarni "Biuletynu Informacyjnego", Drukarni B.I. nie wykryto, natrafiono natomiast na drukarnię "Gwardzisty".

O godz. 12-ej w bramie domu nr. 15 przy ul. Pańskiej zastrzelono Wolańskiego Johana.

W nocy z 17-go na 18-go do mieszkania Gajewskiego Stefana, przy ul. Bereseckiej 4, po wyłamaniu okiennicy, wtargnęli nieznani sprawcy i dokonali rabunku, Co zrabowano na razie nie wiadomo, gdyż poszkodowany bezpośrednio po napadzie wydalił się z domu w nieznanym kierunku.

O godz. 8-ej do f-my Alfred Jaczykowski, ul. Senatorska 36, przybyło kilku uzbrojonych osobników, którzy znajdującym się tam robotnikom kazali załadować na auto firmowe 300 kg herbaty, 200 kg sacharyny, 200 kg cukru, 260 kg gumy arabskiej w proszku - ogólnej wartości 200.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 11-ej do mieszkania Nicińskiej Janiny, przy ul. Wspólnej 29, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 35.000.-zł. gotówkę, 6 obrączek złotych, 4 złote zegarki męskie i różną garderobę nieustalonej na razie wartości.

O godz. 14.30 do mieszkania Garworskiego Władysława, ul. Zielna 45, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych osobników i zrabowało 17.000.-zł. gotówką, dwa zegarki złote oraz garderobę wartości 7.000.-zł.

O godz. 15-ej do mieszkania Skarżyńskiej Heleny ul.Nowogrodzka 28, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę nieustalonej na razie wartości i 1.200.-zł.

O godz. 17-ej w mieszkaniu Klimowskiej Anieli, przy ul. Wileńskiej 65, wskutek zaprószenia ognia, prawdopodobnie od papierosa, powstał pożar, przy czym spaliła się Klimowska oraz częściowo rzeczy i pościel.

O godz. 18-ej do mieszkania Górskiej Heleny, ul. Mała 1, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę, biżuterię oraz 2.500.-zł. gotówkę.

O godz. 18.40 do sklepu Nowosielskiej Ludwiki, przy ul. Pocickiej 25, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali tylko 3.000.-zł. gdyż poszkodowana wszczęła alarm.

19 O godz. 19-ej na ul. Inowrocławskiej zastrzelono Zielińskiego Franciszka, zam. Elektoralna 38 m.35.

O godz. 19-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Brzozowej 16, zastrzelono Kwiatkowską Marię i ciężko postrzelono męża jej Andrzeja.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

19 Na ulicy Ordynackiej zastrzelono Gołębiowskiego Bolesława zam. Ordynacka 9 m.7.

O godz. 24-ej na dworcu Zachodnim w lokomotywie pociągu, odchodzącego do Berlina, wybuchła bomba, Lokomotywa uległa zniszczeniu, maszynista i palacz zabici.

O godz. 10.40 w Młocinach do lokalu gminy wtargnęło 10-ciu uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu urzędników, przerwali połączenie telefoniczne i zrabowali około 50.000.-zł. stanowiących złożoną tam kontrybucję.

O godz. 11-ej do mieszkania Preis Stanisławy, ul. Szustra 15, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowało futra, gotówkę, biżuterię, garderobę i bieliznę, nieustalonej na razie wartości.

O godz. 12-ej do mieszkania Zięby Michała, ul. Bugaj 14, wtargnęło 7-iu uzbrojonych osobników i zrabowali futro damskie, różną garderobę, bieliznę oraz platery - ogólnej wartości 45.000.-zł.

O godz. 13.30 w restauracji Morawskiego Kazimierza, pl. Kazimierza Wielkiego 11, nieznany osobnik usiłował zastrzelić wartownika firmy "Obnut", Domowskiego Teofila, lecz w chwili strzału zaciął mu się rewolwer, wobec czego sprawca zbiegł. Został natychmiast zatrzymany wspólnik jego również wartownik "Obnutu" Karpiński Roman.

O godz. 15.45 do biura firmy Laskowski, ul. Strzelecką 1, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu księgowego zrabowali 23.000.-zł., po czym odchodząc wystrzelili trzykrotnie.

O godz. 18.30 do mieszkania Kwiatkowskiego Andrzeja, ul. Brzozowa 16, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy dokonali rabunku po czym zastrzelili Kwiatkowską i ciężko postrzelili Kwiatkowskiego.

O godz. 19-ej do mieszkania Gonterek Zofii, ul. Żymirskiego 105, wtargnęło 8-iu uzbrojonych osobników i zrabowali 9.000.-zł. gotówką biżuterię i garderobę - ogółem na sumę 56.000.-zł.

O godz. 12-ej do przejeżdżającego samochodu, który odwoził zatrzymanych na Pawiak, na ul. Wierzbowej róg Senatorskiej jakiś młody osobnik zaczął ostrzeliwać eskortę samochodu, w którym znajdowali się gestapowcy. Z samochodu tego oddano z rozpylacza kilkadziesiąt strzałów, w wyniku osobnik ten został ciężko ranny i zabrany tym samochodem na Pawiak. Nazwisko nie ustalono.

O godz. 13-ej na gruzach domu zburzonego, przy ul. Miodowej 8, znaleziono zwłoki zamordowanych tępym narzędziem: mężczyznę, lat około 45-ciu i dziewczynkę, lat około 10-ciu. Zwłoki były rozebrane, wynika z tego, że dokonano rabunku. Wszelkich dokumentów brak i personalii nie udało się ustalić.

Komendant P.P. m.W-wy mjr. Przymusiński awansował na ppłk. policji polskiej.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

19 Ukazało się rozporządzenie Kmendy Sicherheitspolizei i S.D. na dystrykt warszawski nakazujące kierowanie wszystkich osób zatrzymanych na terenie dystryktu warszawskiego do więzień w Warszawie przy ul. Dzielnej lub Rakowieckiej nie zaś do Dyrekcji Pol.Krym., gdzie wyłącznie mają być umieszczane osoby zatrzymane w samej Warszawie. Komisariaty kryminalne z terenu dystryktu mają osadzać w aresztach polskiej policji zatrzymane przez siebie osoby na okres nie dłuższy jak kilka godzin i to tylko w dzień. Dyżurny oficer w Dyrekcji warszawskiej jest odpowiedzialny za ścisłe przestrzeganie powyższego zarządzenia.

20 O godz. 8-ej na ul. Wiosennej postrzelono plutonowego policji granatowej Mroźniaka Aleksandra.

Z ewakuowanego Kowla przybył do Warszawy batalion policji oraz szereg funkcjonariuszy SS i SD. W dniu dzisiejszym odkomenderowano do Rzeszy 70 oficerów Schupo, którzy przekroczyli 45 rok życia. Na ich miejsce sprowadzono 36 podporuczników, w wieku 19-22 lat, oraz 27 policjantek. 16 oficerów i 22 podoficerów policji, ewakuowanej z Kowla odkomenderowano do Krakowa.

W godzinach rannych na cmentarzu żydowskim, przy ul. Odrowąża, przez nieznanych sprawców została zastrzelona kobieta, nie ustalonego nazwiska, lat około 40-tu.

O godz. 11.20 do mieszkania Koszewskiego Ryszarda, ul. Marszałkowska 36, pod pretekstem kupna przybyło 4-ch uzbrojonych osobników, w wieku 19-22 lat, którzy zrabowali 2 futra męskie, futro damskie, 2 degarki, obuwie i inną garderobę. W czasie rabunku 2-ch innych osobników pilnowało rodziny dozorców.

O godz. 12-ej do sklepu Ryszarda Konarzewskiego, przy ul. Elektoralnej 9, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali 7.000.-zł. gotówką oraz biżuterię wart. 10.000.-zł., po czym zbiegli.

O godz. 17.45 przy ul. Św. Wincentego, plut. 24-go kom. Waryszewski Stanisław został pobity przez 2-ch osobników w mundurach policji niemieckiej, w czasie interwencji, gdy pospieszył z pomocą bitemu przez nich osobnikowi. Waryszewski odniósł dwie rany cięte w głowę oraz liczne zdarcie naskórka. Nadto osobnicy ci dwukrotnie strzelili do niego, w czasie gdy ratował się ucieczką, lecz chybili.

O godz. 18.30 przy ul. Grochowskiej przed domem nr.4 na Krzymowską Danutę napadło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali jej futro i kołnierz futrzany + ogólnej wart. 250.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 19.10 do mieszkania Sędziowskiego Józefa, ul.Kobielska 11, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali futro karakułowe, futro rebaki, garderobę, bieliznę, aparat fotograficzny, złoty zegarek damski u bransoletką, 2 obrączki złote, obuwie, pierścionek damski z dwoma brylancikami, pierścionek męski ze szmaragdem i 4.300.-zł. gotówką - ogólnej wartości 30.000.-zł. wg cen przedwojennych.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

21 Nasz współpracownik, Jerzy Hankiewicz, został zastrzelony przez Go.

O godz. 7-ej na ul. Długiej zastrzelono wywiadowcę Kripo Rydlewicza Leona.

O godz. 18-ej w mieszkaniu urzędnika policji niemieckiej Leitgebera przy ul. Jerozolimskiej 8, zabito córkę dozorcy domu, Prybus Anielę, Kowalik Wiktorię, oraz zrabiono Scharfführera z Kripo, Majera.

Około godz. 20-ej na ul. Bonifraterskiej rozbrojono 3-ch żandarmów, jadących motocyklem.

O godz. 18-ej w owocarni przy ul. Nowiniarskiej zastrzelono Grabicką Teklę, lat 45, zam. pl. Krasuski 2.

W mieszkaniu własnym przy ul. Wilanowskiej 12, zastrzelono Kus Józefa.

W mieszkaniu własnym przy al. Niepodległości 245, m.2 zastrzelono Sołtysik Helenę.

O godz. 10.30 do mieszkania Okrasy Zygmunta, ul. Mała 15, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 30.000.-zł. gotówką oraz garderobę i bieliznę wartości 20.000.-zł.

O godz. 12.45 do mieszkania Szulc Jadwigi, Polki, przy ul. Sapieżyńskiej 7A, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy związali ją i zrabowali garderobę i zbiegli.

O godz. 18-ej do mieszkania krawcowej Sadowskiej Franciszki przy ul. Złotej 36, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali jej 15.000.-zł. gotówką, srebrnego lisa, ogólne straty około 30.000.-zł.

O godz. 18-ej do mieszkania Nowakowskiego Józefa, przy ul. Franciszkańskiej 11, wtargnęło 4-ch nieznanych sprawców, którzy zrabowali 400.-zł. gotówką, kartę rozpoznawczą, zegarek srebrny. 3-ch sprawców miało straszaki, jeden rewolwer.

O godz. 24-ej do mieszkania Orlickiego Michała, ul. Jarocińska 4, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę, bieliznę, 500.-zł. gotówką, ogólnie na sumę zł. 1.200.-z

O godz. 18.30 w hotelu "Imperial", przy ul. Marszałkowskiej 121, policjant niemiecki w stanie pijanym postrzelił w rękę prostytutkę Piotrowską Józefę. Policjanta zatrzymała policja niemiecka.

22 W al. Jerozolimskich wskutek zderzenia samochodów zginął Petersen, wysoki przywódca Hitlerjugend oraz 2-ch Niemców z wydziału prasowego zostało ciężko rannych.

O godz. 8-ej Banasik Władysław, lat 21, zabił siekierą swego wychowawcę, lat 42, w jego mieszkaniu przy ul. Podwale 13 i sam zgłosił się do komisariatu.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r. 269

22 O godz. 3-ej do mieszkania Jagiełło Kazimierza, przy ul.Klęczewskiej 67, weszło 2-ch uzbrojonych osobników, podających się za policję kryminalną, którzy zrabowali garderobę, 5 zegarków w tym złoty "Longinus" na rękę, maszynę do pisania, ogólnej wartości 50.000.-zł.

O godz. 7.42 na ul. Długiej przez nieznanych sprawców został zastrzelony sierż. 2 Agentury Kryminalnej Rydlewicz Leon, a idący z nim sierż. 2-go kom. Malczewski Antoni został ranny w plecy. Malczewski strzelił, lecz chybił. Malczewskiego w stanie nie złym przewieziono do szpitala Mellanskiego.

O godz. 9.45 do mieszkania Szymielewicza Aleksandra, Krakowskie Przedmieście 35, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy sterroryzowali Szymielewicz i zrabowali jej biżuterię, wart. 100.000.-zł.

O godz. 13.05 na ul. Długiej 42, przed firmą włókienniczą niemiecką "Tekstilhandelgescheft A.B.H. Zweiniderlasung Varschau" oczekiwały auta, należące do tejże firmy. Auta te otoczyło kilkunastu uzbrojonych w rewolwery osobników, którzy sterroryzowali pracowników, znajdujących się na autach i jedno z tych aut wraz z towarem uprowadzono w stronę ul. Miodowej. Na aucie znajdowało się 40 bel towaru włókienniczego, na razie nieustalonej wartości. Nr.auta Ost. IV.40867.

O godz. 14.30 do sklepu jubilerskiego, przy ul. Granicznej 17, należącego do Lipczyńskiego Alfreda, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy sterroryzowali pracowników i znajdujących się tam klientów, zrabowali 10.000.-zł. W tym czasie nadszedł sierż. 6-go kom.Krym.Pol. Kazimierczak Antoni, do którego bandyci strzelili przez szybę. Stojący na ulicy żołnierz również zaczął strzelać w kierunku Kazimierczaka, w wyniku strzelaniny Kazimierczak został zabity. Bandyci ostrzeliwując się zbiegli.

O godz. 10-ej do szofera samochodu f-my Kopczyński, stojącego przy ul. Krochmalnej 9, podeszło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali mu dowód rejestracyjny samochodu nr. Ost.IV.40731.

Około godz. 19-ej przed domem nr. 19 przy ul. Młynarskiej, nieznani sprawcy postrzelili w jamę brzuszną Cendrowskiego Eugeniusza, lat 34, urzędnika Gazowni Miejskiej, zam. Obozowa 31. Cendrowskiego w stanie ciężkim przewieziono do lecznicy dra Webera.

O godz. 19.45 przy ul. Kasprowicza na sierż. 10-kom Spoczyńskiego Antoniego, napadło 4-ch osobników, z których jeden uderzył go pięścią w twarz, a pozostali obezwładnili i dokonali przy nim osobistej rewizji, po czym nic mu nie zabierając odeszli.

Grupa osób około 17 urzpdziła ostatki w prywatnym mieszkaniu przy ul. Jagiellonskiej. Wskutek zbyt głośnego zachowania, zwrócili uwagę Niemców, około północy przybyli żandarmi i bez legitymowania poczęli strzelać. Wynik - zabitych 11 osób / w tym 3 kobiety/ 4 ciężko ranni zabrani zostali do szpitala.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

270

Luty 44 r.

23 Liczne ostatni aresztowania w dużym stopniu zdezorganizowały pracę na odcinku trzech liter, szczególnie na prowincji.

Niemieckie władze policyjne przesłały do władz administracyjnych projekt skoszarowania mężczyzn od lat 16-30, niepracujących dla potr eb wojskowych i wcielania tych mężczyzn do pomocniczych oddziałów wojskowych /Baudienst, O.T. i.t.d./ Władze policyjne są zdania, że zrealizowanie tego projektu w dużym stopniu przyczyni się do unieszkodliwienia działalności polskich organizacyj podziemnych.

Aresztowany został płk. Lipiński Wacław z żoną. Go usilnie stara się ustalić jego stosunek do trzech liter. W czasie rewizji w mieszkaniu Lipińskiego została zabrana skrzynka do węgla, posiadająca podwójne dno, gdzie ukryte były dokumenty związane z przybyciem do Polski Marsz. Śmigłego Rydza, protokół jego choroby i śmierci. Poza tym znajdowały się tam dokumenty dekonspirujące Konwent. Płk. Lipiński rozpracowany został przez bliską sobie osobę, gdyż Go przeprowadzając rewizję w pierwszym rzędzie zainteresowało się skrzynką węglową, którą nie rozbijając w całości przewieziono na al. Szucha.

Warszawska centrala AA otrzymała polecenie z Krakowa przygotowania planu ewakuacji robotników Polaków, pracujących w przemyśle niemieckim na terenie dystryktu warszawskiego.

Następcą Übberta został Gorg, funkcjonariusz Go, który od dłuższego już czasu urzędował w centrali AA.

O godz. 19-ej w domu przy ul. Siennej 61 m.12, został zastrzelony Janiszewski Antoni, a Pasternakiewicz Romuald i jego żona Magdalena ciężko ranni.

O godz. 20-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Mazowieckiej 4, Go zastrzeliło Filipczyńskiego Janusza.

O godz. 9.30 do mieszkania Drągowskiej Eugenii, ul. Podchorążych 23, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali futro wartości 30.000.-zł.

O godz. 9.40 do mieszkania Kasprzak Anny, ul. Śliska 9, wtargnęło 3-ch mężczyzn i kobieta z rewolwerem i zrabowali aparat fotograficzny, telefon biurkowy 1.000.-zł.

O godz. 11-ej przy ul. Fundamentowej w polu na Gocławku została znaleziona kobieta z potłuczoną głową, nieprzytomną, którą lekarz odwiózł do szpitala Zmartwychwstania Pańskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

O godz. 16.30 do sklepu z obuwiem Amanowicza Jana, przy ul. Złotej 35, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 5 par obuwia, obrączkę złotą i sygnet. Napastnicy zostali spłoszeni i przed ucieczką postrzelili Amanowicza w brzuch.

O godz. 14-ej do mieszkania Komorowskiego Stanisława, ul. Elektoralna 13, wtargnęło 4-ch bandytów i dokonało rabunku biżuterii na sumę 10.000.-zł.

23 O godz. 10-ej na ul. Nowy Świat 1 zostali zastrzeleni przez nieznanych sprawców 2-ch osobników w mundurach niemieckich prawdopodobnie Niemców.

24 O godz. 12-ej w domu przy ul. Źródłowej 3 m.1 zastrzelono Lewasińskiego Romana, ur. 15.5.98 r. zam. Grochowska 227, Jarockiego Janusza, ur. 28.2.18 r. Furmańska 12 i Apanaszew Wiktora, ur. 12.4.17 r. zam. Źródłowa 12.

W mieszkaniu własnym przy ul. Zegarmistrzowskiej 11 zastrzelono Karaś Zofię.

O godz. 7-ej Go przy pomocy żandarmerii i policji granatowej zrewidowało lokale, strychy i piwnice domu przy ul. Ciepłej 6. Poszukiwano broni i żydów. Zabrano dwie osoby nieposiadające kart pracy.

Około godz. 9-ej do mieszkania Drewnowskiej Eugenii, przy ul. Krochmalnej 31 m.6, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy po związaniu Drewnowskiej i jej nieślubnego męża Michała Mieczysława oraz znajdującego się tam Wrońskiego Kazimierza i Jabłońskiego, usiłowali dokonać rabunku. lecz spłoszeni zbiegli.

Około godz. 12-ej do pralni chemicznej przy ul. Chmielnej 104, należącej do Koziołek Anny, przybyło 7-iu uzbrojonych mężczyzn, którzy po sterroryzowaniu pracownicy Kulińskiej Marii, zrabowali kilim, różną garderobę damską i męską na sumę zł. 1.500.- wg cen przedwojennych.

Około godz. 12.20 do V oddz. K.K.O. przy ul. Poznańskiej 36, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu urzędników, zrabowali 37.667.80.-zł. gotówką i zbiegli w nieznanym kierunku.

O godz. 14.15 kilkunastu uzbrojonych w pistolety osobników napadło na f-mę "Alfred Józikowski", przy ul. Senatorskiej 38, gdzie po sterroryzowaniu personelu biurowego i magazynowego zrabowali ponad 7.000.-zł. gotówką, 50 kg kawy prawdziwej niepalonej, 100 kg sacharyny kryształkowej i 423 puszki mleka skondensowanego "Nechilla". Zrabowany towar załadowali na samochód półciężarowy, sprowadzony przez bandytów oznaczony numerem Ost. 40431 koloru ciemno popielatego i zbiegli w niewiadomym kierunku.

O godz. 14.20 do mieszkania Szkucko Heleny, zam. al. Jerozolmskie 43, wtargnęło 2-ch uzbrojonych w pistolety osobników, którzy uderzyli ją kilka razy w głowę rewolwerem i zrabowali futro karakułowe damskie, mufkę, kartę rozpoznawczą.

Około godz. 15-ej do mieszkania Szewczyk Władysława, przy ul. Szustra 8 m.15, wtargnęło 3-ch u brojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu domowników, zrabowali 2.650.-zł. gotówką i zbiegli.

O godz. 15.15 do zakładu szewckiego Kamińskiego Czesława, ul. Pańska 100a, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali futro damskie, garderobę, obuwie i trzy tysiące zł. gotówką.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

24 Osobnik w mundurze niemieckim pod groźbą rewolweru zrabował z mieszkania Naszewskiej Anny, Wspólna 73 m.15 2.000.-zł. i garderobę wart. 4.000.-zł. i zbiegł.

Plutonowy 24 kom. Roźniatowski Franciszek został napadnięty przez nieznanych sprawców, którzy mu zrabowali pistolet służbowy.

Tragedie Polaków na Powiaku trwa w dalszym ciągu. W dniu 22.2. rozstrzelano wszystkich, którzy byli zabrani ze "Wspólnoty".

W getcie trwa praca nad rozbiórką murów i uprzątaniem terenu. Akcja ta przynosi wielkie zyski Niemcom, prowadzącym roboty, gdyż w rozbieranych mieszkaniach natrafiają oni na ukryte w murach złoto i pieniądze.

Zauważyć można, że Niemcy w G.G. przygotowują się energicznie do obrony przeciwlotniczej, a nawet przeciwgazowej. Dowodem tego jest fakt, że poszczególne instytucje i zarządy miast otrzymały nakaz przedłożenia kosztorysów budowy schronów przeciwgazowych.

25 O godz. 18-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Daniłowskiego 32, zastrzelono Ostrowskiego enryka.

O godz. 7.30 do fabryki "Bielany" przy ul. Kamedułów 71, do portierni weszło 6-ciu uzbrojonych osobników, podczas gdy inni pozostali nazewnątrz i po sterroryzowali obecnych tam "Werkschutów" zabrali broń służbową: 2 fińskie pistolety maszynowe z 70 nabojami, 2 półautomaty sowieckie z nabojami oraz pistolet angielski kal. 7.65. Jednego z Werkschutów, Blacharczuka Wasyla, ukraińca, ciężko postrzelili, wskutek czego wkrótce zmarł. Wszyscy napastnicy byli w wieku 18-20 lat.

W godz. 10-11 w mieszkaniu Zielińskiego Czesława, ul. Skorupki 14, została zamordowana przez poderżnięcie gardła w celach rabunkowych Dziur Agnieszka, lat 40. Sprawcy prawdopodobnie spłoszeni, zbiegli nic nie rabując.

O godz. 10.10 przy ul. Mazowieckiej na 3-ch pracowników Polskiego Banku Komunalnego, niosących 200.000.-zł. napadło kilku uzbrojonych napastników i pieniądze zrabowali.

O godz. 10.45 do składu skór firmy niemieckiej "Pastra" ul. Marszałkowska 130, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, przybyłych półciężarowym samochodem i zrabowali większą ilość skóry twardej i miękkiej, gumy indyjskiej na podeszwy i gotowe obuwie nieustalonej na razie wartości i załadowali na samochód. Dozorca domu, Krypsiński Jan, który po wtargnięciu napastników do domu zamknął bramę, osłał przez nich pobity rękojeścią po głowie, przy czym zabrano mu klucze.

Około godz. 11-ej przy rogu ulic Okopowej i Leszna na platformę dwukonną, naładowaną wyrobami Monopolu Tytoniowego napadło kilku uzbrojonych osobników, którzy po usunięciu konwojenta i woźnicy odjechali na ul. Żawiszy, gdzie w domu nr. 12 usiłowali złożyć ładunek. Policja niemiecka i polska zastrzeliła jednego i zatrzymała 4-ch innych. W czasie strzelaniny zostały ranne 3 osoby.

Luty 44 r.

25 O godz. 15.40 do mieszkania Jagodzińskiego Jana, ul. Złota 36 przybyło 7-miu uzbrojonych osobników, którzy podając się za policję niemiecką zrabowali dwie maszyny do pisania, maszynę do liczenia, garderobę męską i biżuterię, ogółem na sumę 20.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 17.10 do mieszkania Pomoradzkiego Bronisława, ul. Tyszkiewicza 11, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników i zrabowali: 2 futra męskie, futro damskie, różną garderobę, obuwie, zegarek złoty ze złotym łańcuszkiem i 900.-zł. gotówkę, ogółem na sumę 18.000.-zł.

O godz. 18-ej do mieszkania Skurża Adama, ul. Stare Miasto nr. 24 wtargnęło 5-ciu osobników uzbrojonych i zrabowali 300.-zł. gotówką oraz garderobę wartości 200.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz.18.30 przy ul. Grochowskiej przed domem nr. 64 na Jesińskiego Mieczysława, napadło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zaprowadzili go na ul. Podolką i tam ściągnęli mu jesionkę, marynarkę, rękawiczki oraz zrabowali mu papierośnicę i inne drobiazgi.

O godz. 19.30 do mieszkania Zielińskiej Ksieni, ul. Św. Wincentego 50, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali: garderobę, obuwie, z oty zegarek męski, 3 pierścionki złote i inne rzeczy, ogólnej wartości 1.500.-zł. wg cen przedwojennych.

Na ul. Polnej róg Al. Piłsudskiego 4-ch osobników nie uzbrojonych napadło na Budzyńską Magdalenę i zrabowali jej torebkę z pieniędzmi i zegarek z ręki.

Oliwska 87 niemieccy kolejarze grasujący na tym terenie odebrali nieznanemu handlarzowi ulicznemu większą ilość mięsa, po czym zjedli je. Ośmiu z nich zachorowało ciężko z objawami zatrucia. Po zbadaniu okazało się, że mięso było specjalnie zatrute. Wymienionych zabrano do szpitala - stan beznadziejny. Była to zemsta szmuklerzy.

Na dworcu Warszawa - Zachodnia zabito 8-iu bahnschutzów z osławionym "Panienką" na czele. Zabrano broń maszynową lekką i ciężką oraz mundury. Napadu dokonało /4-ch żandarmów i oficer oraz prowadzonych przez nich cywil/ 6-ciu przebranych osobników w mundurach żandarmów niemieckich.

26 O godz. 8-ej w fabryce silników przy ul. Kamedułów 71 rozbrojono straż fabryczną i zrabowali im broń / pistolety maszynowe i rewolwery/. Jeden ze strażaków, Blacharczuk Wasyl został zabity.

Szarecki /pseudonim/, przed domem swoim na ul. Grochowskiej członek trzech liter z grupy "Odwet" został pobity przez komunistów

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

26 Do zagrody Grabowskiego Stanisława, przy ul. Kopcowej 20, /Siekierki Małe/ wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 1.010.-zł. gotówki, zegarek niklowy, futro męskie na sumę 5.000.-zł. wg cen przedwojennych.

Na mieszkanie Krawczyk Haliny, przy ul. Miedzianej 9 m.5, wtargnęło z bronią w ręku 5-ciu osobników, którzy zrabowali garderobę, bieliznę damską i męską, wartości 80.000.-zł. cen obecnych.

O godz. 10-ej na cmentarzu Bródzieńskim w kwaterze 21 - 23 znaleziono zwłoki zabitej wystrzałem w prawą skroń Ciepieli Antoniny, lat 42, zam. ul. Myszkowska 24.

O godz. 12.15 do mieszkania Kotlęgo Janiny, przy ul. Ząbkowskiej 36 usiłowało wtargnąć 2-ch uzbrojonych osobników, którzy jednak wskutek wszczętego alarmu zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 17.45 do mieszkania Mądr eckiej Stanisławy, ul. Grochowska 302, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę, 2 pierścionki złote wartości 5.000.-zł.

O godz. 18.30 do mieszkania Słupińskiego Franciszka, ul. Zwirko 5, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali 2.500.-zł. oraz garderobę.

O godz. 22.30 przy ul. Nowy Świat na jadącego dorożką Szyszko Stefana, zam. w Łożajsku, napadło 2-ch osobników w mundurach niemieckich, pobili go i zrabowali 3.000.-zł. i dokumenty.

O godz. 3-ej przed domem nr 17 Al. Ujazdowskie zastrzelony został przez SS młody mężczyzna o nieustalonym nazwisku. Zwłoki zabrało samochodem SS.

27 O godz. 20-ej w bramie domu nr 32 przy ul. Towarowej został zastrzelony przez strażnika kolejowego Fabisiak Stefan.

O godz. 12-ej do mieszkania Fiszno Cecylii, przy ul. Żymierskiego 20, usiłowało dostać się przez okno kilku osobników, którzy nie wpuszczeni strzelili trzykrotnie w okno i zbiegli.

O godz. 20-ej 6-ciu uzbrojonych osobników, napadło na mieszkanie Cholewickiej Heleny, przy ul. Ostrobramskiej 94, przy czym zrabowali garderobę, harmonię i maszynę do liczenia.

O godz. 23.50 do mieszkania Fabisiaka Stefana, lat 20, przy ul. Towarowej 32, przyszedł strażnik kolejowy Schmultza wraz z 5-ciom swoimi kolegami, wywołali Fabisiaka do bramy i tam go zastrzelili. Następnie zrabowali z mieszkania zabitego garderobę, obuwie i bieliznę oraz z mieszkania matki Fabisiaka skrzypce i bieliznę.

Luty 44 r.

27 Stawińska Jadwiga lat 17 w mieszkaniu Al. Jero olimskie 75 m.9, została rzekomo przypadkowo postrzelona przez żołnierza niemieckiego, który przybył tam do zamieszkałego tam sublokatora, Niemca.

28 O godz. 6.45 do firmy Warszawska Hurtownia Aprowizacyjna przy ul. Długiej 32, przybyło samochodem kilku uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu pracowników, pos ukiwali kluczy do magazynu. W trakcie tego rozbili szafkę z urządzeniem alarmowym, wobec czego nastąpił alarm i napastnicy zbiegli zabierając tylko około 50 litr. wódki.

O godz. 16.40 do mieszkania Balbińskiego Floriana przy ul. Mickiewicza 52-a, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę, bieliznę i biżuterię nieustalonej na razie wartości.

Około godz. 17-ej na strychu domu przy ul. Krochmalnej nr. 15 znaleziono zwłoki mężczyzny lat około 40, z raną postrzałową głowy o wyglądzie żyda, przy którym nie ujawniono żadnych dowodów osobistych. Z wyglądu i położenia zwłok należy przypuszczać, że zostały tam przyniesione.

O godz. 18.50 przy ul. Zamienieckiej róg Sulejkowskiej przez nieznanego osobnika, została napadnięta Mister Maria, zam. Kawęcza 60, narodowości niemieckiej, której zrabowano kos yk z torebką i dokumentami, butelkę wódki oraz zdjął z niej palto.

O godz. 19-ej na ul. Wileńskiej róg Klaudyny przez nieznanych osobników został napadnięty Bielński Józef, zam. przy ul. Reduńska nr. 5, polak. Jeden z napastników przyłożył Bielińskiemu rewolwer do głowy, a drugi uderzył go tępym narzędziem w głowę, skutkiem czego stracił przytomność. Osobnicy zrabowali buty z cholewami niesione przez Bielińskiego i dowody.

O godz. 19.30 przy ul. Wiatracznej, na Kuncewicza Stanisława, zam. ul. Stanisławowska 23, napadło 2-ch osobników, pobili go i zrabowali 900.-zł.

29 O godz. 10-ej na ul. Grzybowskiej został postrzelony Niemiec Wajdentz Henryk, zam. Wiejska 1 m.16.

O godz. 8-ej na ul. Barcickiej zastrzelono st. sierżanta 26 kom. pol.gran. Rzeszewskiego Walentego.

W uzupełnieniu informacji z dnia 26-go o rozbrojeniu straży fabrycznej w fabryce "Bielany" przy ul. Kamedułów 71 komunikujemy, że napastnicy przedostali się na teren fabryczny bez użycia siły, poprostu przemycili się pomiędzy robotnikami idącymi do pracy. W sprawie tej dochodzenie prowadzi Obersturmführer Mende z SD /nadzór nad werkschutzem na razie bez pozytywnego wyniku. Władze niemieckie sądzą, że jest to robota P.P.R.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Luty 44 r.

29 O godz. 11-ej na ul. Szpitalnej policjanci granatowi z 10 kom. zatrzymali Stanisława Ajdas ur. 24.XII.20 r. zam. Próżna 12 oraz Antoniego -Adama Kamola ur.17.VII.22 r. zam. w Ursusie ul. Narcyzowa 26 m.10. Przy zatrzymanych znaleziono dwa pistolety jeden granat ręczny.

O godz. 19.30 na ul. Łuckiej patrol policji granatowej z 6 kom. zatrzymał Kamińskiego Zdzisława, ur. 14.VI.23 r. zam. Pańska 108 m.76. Kamiński posiadał przy sobie pistolet.

O godz. 19-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Podskarbińskiej 8 m.42 zastrzelono akuszerkę Chomętowską Annę.

O godz. 8.20 przy ul. Twardowskiej i Barcickiej na st.sierż. 26-go kom. P.P. Rzeszewskiego Walentego napadło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy po zastrzeleniu go zrabowali mu pistolet wraz z amunicją.

O godz. 11.15 kilkunastu uzbrojonych osobników, w tym 3-ch w mundurach lotników, przy ul. Długiej przed domem nr. 48 zrabowali wóz z 250 szt. materiału na bieliznę, własność firmy niemieckiej "Rose", ul. Wiejska 13.

O godz. 18.30 do mieszkania Reszke Marii, przy ul.Tymińskiej 10a, wtargnęło 3-ch uzbrojonych nieznanych mężczyzn, którzy po sterroryzowaniu domowników, zrabowali: 2 futra męskie, garderobę męską oraz kołnierz z rysia.

O godz. 18.45 do mieszkania Kramma Franciszka, Polaka, ul. Łukowska 39, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, podczas gdy innych 6-ciu pozostało na ulicy przed domem. Zrabowali oni 16.000.-zł., biżuterię, garderobę, 2 futra męskie, 1 futro damskie, 15 par obuwia męskiego i bieliznę, ogólnej wart. 50.000.-zł. wg cen przedwojennych.

Około godz. 19-ej na pętli tramwajowej przy forcie Bema, znajdującego się w tramwaju linii 10, plut. O.K. Pakonia Franciszka otoczyło z 3-ch stron 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy z okrzykiem "wystrzelać tych służbistów", zaczęli strzelać z pistoletów. Plut. Pakoń w obronie własnej wystrzelił 8 razy, lecz bez skutku. Plut. Pakoń również nie odniósł szwanku, natomiast przez osobników tych został przypadkowo zastrzelony Ziątek Mieczysław, lat 27, zam. ul. Powązkowska 17, który prawdopodobnie był znajomym względnie kolegą napastników.

O godz. 13-ej 2-ch bandytów z bronią dokonało rabunku na mieszkanie Aleksandrowicza Jana, ul. Kapitulna 5. Wartość zrabowanych rzeczy 2.000.-zł. wg cen przedwojennych.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE
AAN

277

Marzec 44 r.

1 O godz. 18-ej na ul. Terespolskiej postrzelono policjanta kolejowego Masinowskiego Stanisława.

Na ul. Leśnej zastrzelono Piłatowicza Romana, ur. 7.II.....r. zam. Rembertów ul. Piłsudskiego 17.

O godz. 11-ej z Zarządu zabezpieczonych nieruchomości pożydowskich przy ul. Podwale 23 zrabowano około 240.000.-zł.

O godz. 13-ej z Kasy Opieki Społecznej 9-go ośrodka zdrowia przy Nowym Świecie 72 zrabowano 10.000.-zł.

O godz. 5-ej do mieszkania Gajewskiego Stefana, przy ul. Berestec-kiej 4, po wyłamaniu okna wtargnęło kilku uzbrojonych osobników i zrabowali 6 kur, 30 kg maku, 40 kg fasoli i różne nasiona, ogólnej wartości około 2.000.-zł.

O godz. 10.15 na mieszkanie Sztengola Georga, rosjanina przy ul. Śmiałej 76 napadło 8-miu uzbrojonych osobników, którzy przyjechali samochodem pocztowym. Zrabowali oni gotówką 1.500.-zł., futra, garderobę i obuwie nieustalonej na razie wartości.

O godz. 11.55 do kaprala Oliszczyńskiego Władysława pełniącego służbę, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Złotej zgłosił się mężczyzna, który nie chciał swego nazwiska ujawnić i oświadczył, że został postrzelony w brzuch, prawe przedramię i prawe udo. Posiadał przy sobie pistolet "Vis" i 7 naboi. Pogotowie przywiozło go do szpitala Św. Rocha w stanie ciężkim.

O godz. 14.30 na sklep jubilersko zegarmistrzowski przy ul. Kruczej 39, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych mężczyzn i jedna kobieta, którzy zrabowali różną biżuterię, wartości 2.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 18.15 przy rogu ulic Karolkowej i Żytniej na Goblewicza Eugeniusza napadło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali mu 300.-zł. gotówką, po czym odchodząc wystrzelili kilkakrotnie.

O godz. 18.30 do mieszkania Jankowskiej Antoniny, ul. Sienna 41, wtargnęło około 10-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę i biżuterię, wartości około 50.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 18.40 przy rogu ulic Okopowej i Ogrodowej na ..... Antoniego napad o 5-ciu uzbrojonych osobników i zrabowali mu zegarek i 307-zł. gotówką.

O godz. 19-ej w Al. Niepodległości 3-ch uzbrojonych osobników znajdujących się w samochodzie napadło na przejeżdżającego dorożką Bokołow Leokadię i zrabowali jej 9.000.-zł. Napastnicy mówili po niemiecku.

O godz. 19-ej przy ul. Kaliskiej do mieszkania Sokolskiego Zygmunta wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 19.000.-zł. Sprawcy zostali zatrzymani przez policję niemiecką w domu przy ul. Okopowej 35-a, przy czym jeden z nich został zastrzelony.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

278

Marzec 44 r.

1 O godz. 6.50 rano kilku uzbrojonych osobników dokonało zamachu na dwie obywatelki niemieckie przy ul. Wilanowskiej nr.8. Delachandt Elżbieta została zabita, a Delachandt Natalia ciężko ranna. Sprawę prowadzi pol. niemiecka.

2 Silne patrole przerzucając się z jednej dzielnicy miasta do drugiej zatrzymują tramwaje, legitymują i rewidują. Bardzo dużo osób aresztowano.

Kripo aresztowało Graboską Stanisławę, zam. na Żoliborzu ponieważ stwierdzono przynależność jej do trzech liter a poza tym udowodniono żydowskie pochodzenie. Przekazano ją do Go.

Członek komitetu nad Żydami Jaworski Jan, został aresztowany przez Kripo w momencie, gdy wychodził ze sklepu ze słodyczami /sklep Ciecierzyńskiego/ przy ul, Mokotowskiej, gdzie złożył okup za zwolnienie aresztowanych Żydów. Przy Jaworskim znaleziono notatnik z szeregiem nazwisk oraz fałszywą legitymację na nazwisko Zygadlewicza.

W zakładach Brunwerke aresztowano kilku robotników trudniących się wykonywaniem różnych rzeczy dla prywatnego użytku.

Przebywających w Warszawie Niemców ogarnia coraz większe spatia. Szczególnie przygnębiająco wpłynęły na nich ostatnio naloty na Rzeszę. W stosunku do Polaków zaobserwowano, oczywiście wbrew zarządzeniom władz, chęć nawiązania bliższych kontaktów w celu zabezpieczenia się na przyszłość. Nastroje w wehrmachcie są pesymistyczne. Nie ma już wiary w zwycięstwo. Żołnierz bije się coraz niechętniej. Dezercja poważna. Autorytet dowództwa spada. Żołnierzy z oddziałów wycofywanych z frontu cechuje przygnębienie i zmęczenie. W pewnych kołach niemieckich dużo się mówi obecnie o wspólnej walce Anglo-Sasów i Niemców z Rosją Sowiecką. Myśl ta nurtuje wśród żołnierzy.

O godz. 17-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Białostockiej 4 została zastrzelona przez policję niemiecką Liśkiewicz Helena.

O godz. 5-ej do mieszkania Ochmana Stanisława przy ul. Czerniakowskiej 53 wtargnęło 2-ch osobników, z tych jeden w mundurze organizacji "Todt" i zrabowali garderobę wartości 20.000.-zł. W czasie rabunku Ochman obezwładnił jednego z napastników i wszczął alarm, wobec czego drugi napastnik uderzeniem w głowę pozbawił go przytomności.

O godz. 8.10 do mieszkania Małkowskiej Felicji przy ul. Widok 10 wtargnęło 2-ch osobników, którzy obecnej w mieszkaniu Niewiadomskiej Władysławie zatkali ręką usta i zażądali wydania pieniędzy. Na wszczęty alarm przez Małkowską napastnicy zbiegli nic nie rabując.

O godz. 12-ej do sklepu jubilerskiego Rudeli Czesława, przy ul. Żabiej 5, przyszedł osobnik uzbrojony w pistolet i zrabował dwa zegarki złoty i niklowy, wartości 20.000.-zł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

279

Marzec 44 r.

2 O godz. 15.30 do mieszkania Jerzyńskiego Stanisława, przemysłowca przy ul. Przemysłowej 43 przybyło pod pozorem odwiedzenia jego zięcia Rypczyńskiego 3-ch młodych osobników, którzy znalazłszy się w mieszkaniu dobyli broni, lecz na skutek wszczętego alarmu zbiegli.

O godz. 18.30 do mieszkania Trang Antoniny obywatelki fińskiej przy ul. Freta 26 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników i jedna kobieta i zrabowali: 2 futra damskie, futra męskie, złoty zegarek męski, dwa pierścionki z brylantami i 2.000.-zł. gotówką. Ogółem na sumę 25.000 -zł.

O godz. 18.40 do mieszkania krawca Koszutha Józefa przy ul. Słowackiego 5 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę klientów oraz garderobę Koszutha.

O godz. 18.20 do mieszkania Grupińskiego Juliana, przy ul. Marszałkowskiej 140, wtargnęło 4-ch uzbrojonych mężczyzn i jedna kobieta, którzy zrabowali ponad 3.000.-zł. gotówką, biżuterię, bieliznę, futro męskie, maszynę do pisania, 50 tuz. brzytew 100 tuz. nożyczek i maszynek do strzyżenia około 20 tuz. i inne rzeczy. Ogółem na sumę 15.000.-zł. wg cen przedwojennych. Napastnicy pozostawili list, w którym grożą Grupińskiemu, że go powieszą o ile wskaże, gdzie się znajduje ukryta gotówka.

O godz. 16-ej w czasie akcji przeciwbandyckiej policji niemieckiej w lokalu Stefańskiej Antoniny, Miedziana 7 ranny został 1 policjant niemiecki, przez schupo zastrzelony został Duda Hieronim oraz ranna Stefańska Antonina.

O godz. 17.30 przez urzędników SD zastrzelona została w mieszkaniu własnym przy ul. Piaskowskiej 4 Liśkiewicz Helena.

3 O godz. 18-ej przed domem przy ul. Franciszkańskiej 5 patrol policji niemieckiej wykrył granaty w samochodzie ciężarowym, który rzekomo przywiózł do znajdującego się tam magazynu marmoladę. Granaty ukryte były w piętnastu skrzynkach i 23 bańkach, pokrytych z wierzchu marmoladą. Aresztowano dwie osoby.

O godz. 9-ej na ul. 6-go Sierpnia zastrzelono majora policji granatowej Szurkę Stanisława.

O godz. 13-ej na ul. Ludnej róg Czerniakowskiej zastrzelono członka SD, 6-ciu zamaskowanych strzelając do niego zrabiło kilku ulicznych przechodniów.

O godz. 19-ej na ul. Marszałkowskiej postrzelono Lubackiego Henryka, zam. Złota 25.

W hotelu Bristol zostali zastrzeleni, prawdopodobnie przez Go, dwaj Niemcy.

W godzinach popołudniowych na ul. Czerniakowskiej przed gmachem Z.U.S.-u dwaj agenci Go usiłowali wylegitymować dwóch przechodniów. Wywiązała się strzelanina. Jeden agent Go został zabity.

ARCHIWUM AK W WARSZAWIE

280

Marzec 44 r.

3 W obrębie Kraftfahrparku przy ul.Chałubińskiego zabito dwóch żołnierzy niemieckich.

W domu przy ul. Koźlej 9 gO zatrzymało około 30 ukrywających się Żydów.

O godz. 21-ej na rogu ul. Św. Wincentego i Biruty Go zastrzeliło Zbyszyńskiego Ryszarda, lat 19, zam.ul. Remiszewska 7.

O godz. 11.30 do zakładu rusznikarskiego Głowackiego Wiktora, przy ul. Hożej 33, przybyło 3-ch osobników, z tych jeden z pistoletem maszynowym i po sterroryzowaniu właściciela, jego syna i pracownika zażądali wydania broni palnej, znajdującej się w reperacji. Gdy Głowacki odmówił wydania przeprowadzili rewizję, zabrali jeden pistolet "Walther", 5 dubeltówek i 1 flower.

O godz. 16.50 do fabryki obuwia, przy ul. Kawczej 16/18 podjechało samochodem ciężarowym kilku uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu personelu zrabowali większą ilość butów, skór miękkich, przędzy i płótna z wykrojów, które załadowali na samochód.

O godz. 10-ej do mieszkania Michalskiej Haliny, ul. Falęcka nr. 7 podczas jej nieobecności wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu znajdującego się tam dozorcy, Pestka Stanisława dokonali rabunku. Co zrabowali na razie nie ustalono.

O godz. 19-ej przy rogu ul. Sybilli i Głogowskiej nieznani sprawcy, zakłóli nożem Wdowickiego Mieczysława, lat 25, zam.ul. Włościańska 23 oraz poranili Gazę Stanisława, lat 23, zam. ul. Sybilli 22.

O godz. 19-ej na teren firmy "Społem" przy ul. Wolskiej 84, przybyło samochodem ciężarowym 3-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu dozorców nocnych, wyłamali drzwi do magazynów i zrabowali, większą ilość różnych artykułów kontyngentowych i 7 maszyn do pisania Napastnicy przebywali na terenie magazynu do godz. 5-ej rano, dnia 4-go bm.

O godz. 19.30 przy ul. Marszałkowskiej, przed domem nr. 127, nieznani sprawcy postrzelili w tył głowy znajdującego się w stanie nietrzeźwym, Lubackiego Henryka, lat 34, montera telegrafu, zam.ul. Złota 25, Lubackiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

4 O godz. 12-ej z firmy niemieckiej Weichsel Kühlenhandelsgezelschaft przy ul. Wareckiej 11 zrabowali 45.000.-zł., 6 maszyn do pisania i 6 maszyn do liczenia.

Schupo przeprowadziło rewizję w zakładach "Haberbusch i Schile" przy ul. Grzybowskiej 33. W piwnicach zaopatrzonych w urządzenia alarmowe i ze stałym wartownikiem wykryło skład materiałów wybuchowych oraz dwie radiostacje.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

281

Marzec 44 r.

4 W sklepie z zabawkami przy ul. Pl. Krasińskich róg ul. Długiej wykryło drukarnię i znaleziono pisma "Wolność Robotnicza" i "Ziemie Wschodnie R.P. Jednościowe".przeprowadzona była rewizja w jednym z mieszkań w domu przy ul. Koźlej nr. 7, gdzie wykryto drukarnię, aparat radiowy i te same pismo. Aresztowano 2 osoby.

O godz. 10-ej z firmy "Tekstyl Handelgeselschaft" przy ul. Długiej 42, napastnicy uzbrojeni w rewolwery i granaty zrabowali większą ilość towarów włókienniczych.

O godz. 16-ej w zakładzie ślusarskim Kondery Antoniego przy ul. Chmielnej 26 został zastrzelony Dobrowolski Antoni.

O godz. 6-ej do mieszkania Józefa Bochenka, ul. Tarchomińska 1, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników i zrabowali garderobę wartości 1.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O god . 16.45 do mieszkania Kowalczyk Aleksandry, przy ul. Towarowej 27, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników i zrabowali aparat fotograficzny oraz 2.000.-zł.

O godz. 20.30 do mieszkania Radzanowskiego Mariana, ul. Jołomińska 43, przybyło 2-ch umundurowanych ukraińców, którzy uderzyli go bagnetem w twarz i zażądali wydania im pieniędzy. Na wszczęty alarm sprawców ujęła policja granatowa.

O godz. 11-ej dokonało napadu na wartownię przy ul. Spiskiej /teren dworca kolejowego Warszawa-Zac odnia/ 10 osobników, z których część była w ubraniach cywilnych a część w wojskowych. Podczas napadu zabito 5-ciu członków Bahnschutzpolizei. Napastnicy zabrali broń krótką, długą i maszynową, po czym wycofali się bez strat własnych.

Na ul. Kilińskiego 1, o godz. 14-ej podrzucono torbę zawierającą: pistolet "Vis", 3 granaty, 50 sztuk amunicji i dokumenty samochodu Nr. Ost-23262.

O godz. 19-ej policja granatowa zatrzymała awanturujących się i napadających na Polaków żołnierzy rosyjskich w mundurach niemieckich. Zostali oni przez policję granatową unieszkodliwieni i przekazani policji niemieckiej.

O godz. 17-ej w Gołcach Nowych ul. Ks. Janusza, krańcowy przystanek linii tramwajowej Nr. 16/2 NN osobników zastrzeliło po wyjściu z tramwaju idącego NN mężczyznę, któremu zabrano dokumenty, zegarek oraz portfel. Zabójcy wsiedli do odjeżdżającego tramwaju w kierunku Warszawy.

O godz. 23-ej wtargnęło do dozorcy szpitala zakaźnego w Wołominie 12 uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali aparat telefoniczny, 15 koców, 25 prześcieradeł. Napastnicy ubrani byli po cywilnemu i rozmawiali po polsku.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Marzec 44 r.

5 Na wartowni dworca Zachodniego zastrzelono 5-ciu policjantów kolejowych w tym jednego Polaka.

O godz. 12.30 do mieszkania Żółtowskiego Zygmunta, zam. przy ul. Kaliskiej 17, zastrzelonego przez Go w dniu 29.II. br. wtargnęło przemocą po sterroryzowaniu dozorcy i mieszkańców domu 12 uzbrojonych mężczyzn.

O godz. 20-ej w al. Ujazdowskich zastrzelono Wójcika Wacława-Eugeniusza, ur.8.IX.24 r. zam. Mokotowska 57 m.90.

O godz. 18-ej przy ul. Okólnik przed domem nr 3/5 na Szymankiewicz Michała, napadło 2-ch nieznanych osobników, którzy zrabowali mu teczkę skórzaną, dowody osobiste i około 3.500.-zł. gotówką.

O godz. 18-ej na przechodzącego ponad torem kolejowym od ul. Włościańskiej do Kuranowskiej Sadowniczego Aleksandra zam. Dzika 38, napadło 3-ch nieznanych osobników, którzy powalili go na ziemię i zrabowali mu kórtkę skórzaną, marynarkę i buty z cholewami.

O godz. 18-ej do mieszkania Kwiatkowskiej Stefanii przy ul. Cmentarnej 12, wtargnęło 12-tu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali, biżuterię, papiery wartościowe, garderobę i 3.900.-zł. gotówką, ogółem wartości na sumę 700.000.-zł.

O godz. 18-ej do mieszkania Kochanskiego Stanisława, al. Sportowa 31, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, i zrabowali garderobę wartości 60.000.-zł.

O godz. 19-ej do mieszkania Rytel Szarroty, przy ul. Śliskiej nr. 84, wtargnęło po wyłamaniu drzwi 6-ciu osobników w ubraniach armii niemieckiej i uzbrojonych w pistolety i karabiny, którzy zrabowali pościel i garderobę wartości 1.200-zł. wg cen przedwojennych.

6 Egzekucje uliczne dokonane, są podawane do publicznej wiadomości. W obwieszczeniach ilości rozstrzelanych zawierają liczne ofiary straconych nie w jednej lecz wilku egzekucjach. Ostatnio opublikowano stracenie w dniu 22.II - 90 osób a w dniu 28 lutego 80 osób. Na terenie byłego ghetta egzekucje "nieoficjalne" odbywają się codziennie. Na miejsce egzekucji wyprowadzane je niemal nagie. Aresztowania trwają w dalszym ciągu, przy czym w wielu wypadkach aresztowani giną bez śladu.

W Mokotowie wykryto mieszczące się w tunelu betonowym pod ziemią składy materiałów wybuchowych /15.000.- granatów i 10.000 kg materiałów wybuchowych/. W związku z tym został aresztowany Chyrosz Wacław, zam. w al. Niepodległości. Doniesienie pochodzi od robotnika, który pracował przy budowie tunelu, a obecnie jest bahnschutzem na kolei.

W szpitalu Św. Stanisława na Woli aresztowano intendenta tego szpitala Skoczka. Skoczek przesłuchiwany i bity na miejscu wskazał miejsce ukrycia broni i amunicji /wobek amunicji, worek broni krótkiej oraz 2 Schmeiserey/. Prócz Skoczka Go aresztowało szereg pracowników miejskich szpitalaś

Marzec 44 r.

6 Na terenie fabryki instalacji elektrycznych przy ul. Bagno wykryto duży magazyn materiałów wybuchowych, przy czym aresztowano 3 osoby.

W mieszkaniu przy ul. Kaliskiej 17 Go aresztowało Zygmunta Żółtowskiego wraz z jego żoną Zofią, O godz. 10.30 agenci Go w towarzystwie Żółtowskiego ponownie przybyli do jego mieszkania, skąd Żółtowski zaprowadził agentów do piwnicy, gdzie znaleziono broń i inne nieznane materiały. Po wyjściu z piwnicy zastrzelono Żółtowskiego na schodach. Według informacji z Go władze niemieckie rozpracowały jakoby systemem zabezpieczenia magazynów broni i znają miejsca, w których mieszczą się większe składy. Wszystkie te miejsca znajdują się pod ścisłą obserwacją a nie są likwidowane jedynie dlatego, ażeby nie stwarzać sobie dodatkowych trudności w wyszukiwaniu nowo zakładanych magazynów broni.

Na ul. Solnej policja niemiecka zatrzymała przechodniów o semickim wyglądzie. Jednocześnie w paru domach przy ul. Solnej, m. innymi w domu pod nr. 17, przeprowadzano rewizję mieszkaniową.

O godz. 7-ej na klatce schodowej domu w al. Jerozolimskich nr. 79 zastrzelono Jerzaka vel Irzaka Edwarda Tomasza, ur. 23.IX.24 r. zam. al. Jerozolimskie 79 m.23.

Znaleziono na torach kolejowych Warszawa-Praga na przeciwko parowozowni pracownika kolejowego, dającego słabe oznaki życia. Okazało się, że jest to mieszkaniec Bródna nazwiskiem Wilk - prawdopodobnie poturbowany przez kolegów, którzy przy podziale skradzionych przedmiotów chcieli się pozbyć jednego wspólnika. Ciężko ranny znajduje się w szpitalu. Stan beznadziejny.

W godz. rannych na terenie kolejowym Warszawa-Praga w baraku, w którym mieszczą się biura kolejowe zauważono pożar. Przed przybyciem straży ogniowej, barak spłonął doszczętnie. Przyczyna pożaru - nieostrożność przy wydawaniu nafty.

7 W lokalu przy ul. Różnej 14 m.18 aresztowano krowca Rogozińskiego Jana oraz dozorcę tego domu Jabłońskiego. Przy aresztowanym znaleziono obfity materiał obciążający i stwierdzono ich przynależność do O.P.W.

O godz. 19-ej na ul. Ordynackiej patrol niemiecki zastrzelił Królikowskiego Mieczysława, ur.21.IV.1907 r. zam. Tamka 47.

O godz. 10-ej w sklepie żelaznym Chmiela Mariana przy ul. Wileńskiej 27, zastrzelono dwóch policjantów niemieckich.

O godz. 18-ej przy zbiegu al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej został ostrzelany z przejeżdżającego samochodu osobowego patrol niemiecki, wskutek czego zabito dwóch żandarmów, a trzech odniosło rany.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

284

Marzec 44 r.

7 W dniu 7 bm z referatu personalnego Dyrekcji Kripo Go zażądało kartoteki fotograficznej polskich funkcjonariuszów dyrekcji i wybrało trzy fotografie: Zaborzyckiej, kpr.Prezesa oraz Szafiańskiej. W godzinę później Go zabrało wszystkie fotografie polskich urzędników Dyrekcji Kripo. Kartoteka fotograficzna została zwrócona. Władze niemieckie wystąpiły z wnioskiem o przyznanie nagród pieniężnych 15 urzędnikom Kripo za lojalność i gorliwość w pracy.

Przy ul. Grójeckiej 81 w zabudowaniach ogrodnika Wolskiego aresztowano ukrywających się tam 38 Żydów. Między nimi znajdowało się kilkudniowe dziecko. Żydzi ci ukrywali się w wygodnych urządzonych suterynach cieplarni. Posiadali tam wodę, łazienkę i elektryczność. Żywność dostarczał im ogrodnik Wolski. W schronieniu tym przebywali żydzi od 5 marca 1943 r. Byli to bogaci i znani na terenie 23 komisariatu ludzie /Piekrz Gitter, restaurator Rawicz, dr.Cendrowicz i inni/. Żandarmeria niemiecka wykryła ich na podstawie doniesienia. Przy likwidacji tego schronienia była również policja z 23 kom. Żydów zabrano i wywieziono wraz z majątkiem /futra, biżuteria, 4 kg. złota i t.p./ Cieplarnię i całe urządzenie zniszczono granatami i spalono. Wolskiego zaś wraz z siostrą i siostrzeńcem aresztowano, jego mieszkanie prywatne opieczętowano.

O godz. 9-ej do mieszkania Frenkiel Heleny, przy ul. Hożej nr. 19, wtargnęło 5-ciu osobników, w tym w mundurach SS., którzy zrabowali garderobę, biżuterię i inne przedmioty nie ustalonej na razie wartości.

O godz. 18-ej do jadłodalni Góreckiej Heleny, ul. Wilcza 31, przybyło 3-ch żołnierzy niemieckich, którzy pod groźbą broni zabrali kilogram kiełbasy, kilkaboście ciastek oraz jednemu z klientów 200.-zł. gotówką.

O godz. 18-ej do mieszkania Jarząbek Marii, ul. Wolska 13, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy pod pretekstem poszukiwania Żydów zrabowali: złoty zegarek damski z bransoletką, 3 wieczne pióra i 700 zł. gotówkę.

O godz. 18.30 do mieszkania Sikorskiego Karola, przy ul.Szregera 78, wtargnęło 3-ch osobników, z tych dwóch w mundurach żołnierzy niemieckich, uzbrojonych w karabiny i pistolety i zrabowali garderobę, bieliznę nieustalonej na razie wartości.

O godz. 19-ej przy rogu ul. Szczygłej i Kopernika, na d-ra Bryńskiego Stanisława, napadło 2-ch osobników, w mundurach Wehrmachtu, którzy pod groźbą broni zabrali mu zegarek.

O godz. 20.40 do mieszkania Adamaszka Ludwika, ul. Grzybowska 71, wtargnęło kilku uzbrojonych osobników, którzy zrabowali mu biżuterię i materiał na ubranie wartości 3.000.-zł. oraz 6.000.-zł

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

285

Marzec 44 r.

7 O godz. 23-ej do mieszkania Szywickiego Feliksa, ul. Bronia 60, przybyło samochodem około 30-tu uzbrojonych w broń ręczną i maszynową osobników, którzy zrabowali bieliznę, garderobę po czym zabrali Szywickiemu i udali się z nim do jego garażu przy ul. Chłodnej 38, skąd zabrali samochód półciężarowy i odjechali wraz z Szywickim.

O godz. 18-ej na idącego ulicą Okólnik Szymankiewicza Michała napadło 2-ch opryszków z bronią w ręku i zrabowali mu teczkę w której było 3.500.-zł. Po czym zbiegli.

8 W związku z grupowaniem oddziałów wojskowych władze niemieckie rekwirują szereg bloków mieszkalnych, głównie na Pradze. Dla potrzeb wojska, ma być jakoby zajęty szpital św. Rocha oraz Szpital Ujazdowski.

W Pałacu Brühla w celu zabezpieczenia się przed ewent. zamachami zainstalowano urządzenia alarmowe. Wewnątrz gmachu skasowano niektóre przejścia. Na wewnętrznym podwórzu rozstawiono nowe posterunki. Mieszkańcy domów parzystych przy ul. Fredry /na wprost pałacu Brühla/ mają być wysiedleni do dnia 10 b.m.

O godz. 18-ej w mieszkaniu Kubiaka Mieczysława przy ul. Nowomiejskiej 18 m.20 zastrzelono: byłego pracownika tramwajów Jaglińskiego Rysarda, Jaglińską Stefanię, konduktorkę tramwajów Kilińską Janinę oraz przybyłą Zofię zam. przy ul. Freta 19.

O godz. 19-ej w mieszkaniu przy ul. Piekarskiej 7 m.2, zastrzelono Kulbacką Helenę ur. 1.III.1912 r.

Do mieszkania Czuchnowskiego Michała, przy ul. Długiej 27, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy po sterroryzowaniu znajdujących się tam, Szefler Władysławy, poczęli szukać pieniędzy i biżuterii, lecz spłoszeni nadejściem Czuchnowskiego, zbiegli, strzelając dwukrotnie do ścigających ich Czuchnowskiego i dozorcy.

O godz. 17.30 do mieszkania Berki Adama, ul. Dunajewska 13, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników i zrabowali futro męskie na cybetach, 6 garniturów męskich, różną garderobę, bieliznę i biżuterię, ogólnej wartości około 100.000.-zł.

O godz. 18.45 do mieszkania Kossakiewicz Julii, przy ul. Ciepłej 14, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy pod pretekstem poszukiwania żydówki zrabowali biżuterię, wartości 300.- wg cen przedwojennych.

O godz. 19.45 do mieszkania Włodek Ludmiły, przy ul. Chmielnej 60, wtargnęło 8-miu osobników i zrabowali garderobę, bieliznę i platery ogólnej wartości 1.500.-zł. wg cen przedwojennych.

Na terenie rejonu Warszawa-Praga w hali nr 3 nastąpił pożar na jednej z lokomotyw, będącej w naprawie. Straż miejscowa pożar ugasiła.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

286

Marzec 44 r.

8 W godz. rannych na podwórzu przy ul. Wysockiego 8 znaleziono zamordowanego Wójcickiego Zygmunta. Zamordowany był pracownikiem kolejowym, lat 3, kawaler, zamieszkały przy ul. Majowej nr. 1. Istnieje przypuszczenie, że morderstwa dokonali koledzy, będąc pijani.

9 O godz. 14-ej na ul. Chałubińskiego róg Bożej patrol niemiecki podczas usiłowania legitymowania zastrzeliła Wójcika Władysława, ur. 2.1.23 r. zam. ul. Miedziana 7 oraz postrzeliła Głowińskiego Tadeusza, lat 16, zam. w Błoniu ul. Kolejowa 5. Rannego odwieziono do szpitala Jana Bożego.

O godz. 11-ej Go zastrzeliło na ul. Piusa róg Mokotowskiej 2-ch mężczyzn o nieustalonych nazwiskach.

Na linii średnicowej przy porcie handlowym na Pradze uszkodzono tor na przestr eni jednego metra.

O godz. 19-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Służewskiej nr 2 m.6 został zastrzelony Strzembosz Jan-Szczęsny, ur. 10.IV.20 r.

O godz. 10-ej w pobliżu toru kolejowego na ul. Żaviszy policjant kolejowy postrzelił Petryszyna Józefa, zam. ul. Czerniakowska 94-16.

O godz. 17-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Nieporęckiej nr. 2 m.4 zastrzelono Brzezińskiego Jerzego, lat 34.

Go zastrzeliło: przed domem nr. 30 ul. Piusa młodego mężczyznę, na ul. Kruczej i Piusa również młodego mężczyznę oraz postrzeliła przed domem nr. 62 ul. Marszałkowska dwóch młodych mężczyzn. Nazwiska rannych i zabitych ustalić nie można z uwagi na zabranie od wszystkich dokumentów, wartościowych przedmiotów i gotówki. Rannych zabrała policka niemiecka. Zastrzelonych polecono odwieźć do prosektorium do ich dyspozycji.

O godz. 14.15 do firmy "Strójwąs" ul. Elektoralna 4 wtargnęło dwóch bandytów i dokonali rabunku z kasy 8.000.-zł. Napastnicy zbiegli.

O godz. 15.45 do sklepu zegarmistrzowskiego Skórzyńskiego Bolesława przy ul. Twardej 11, przybyło 3-ch uzbrojonych osobników i po sterroryzowaniu właściciela i czterech klientów, zrabowali 25 zegarków ręcznych, 5 pierścionków złotych, 6 budzików i ponad 1.000.-zł. gotówkę, ogółem na sumę 5.000.-zł. wg cen przedwojennych

O godz. 18-ej do mieszkania Bauera Bolesława, przy ul. Polnej 42, wtargnęło, 4-ch u brojonych osobników, którzy pobili Bauera, po czym zarzucili mu sznurek na szyję i dusili. W rezultacie zrabowali 80.000.-zł. gotówką, złoty zegarek męski z dewiską złotą, złoty zegarek damski z bransoletką, lisa, 5 obrazów, aparat fotograficzny lornetkę, obuwie, 2 kupony materiału wełnianego, obligację dolarówk pożyczki inwestycyjnej i konsolidacyjnej, ogólnej wartości około 200.000.-zł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Marzec 44 r.

9 O godz. 18-ej do mieszkania Piotrowskiego Adama, szewca, przy ul. Wolskiej 16, wtargnęło kilku osobników, w tym 3-ch w mundurach Wehrmachtu, uzbrojonych w pistolety maszynowe, którzy pod pretekstem poszukiwania żydów zrabowali: garderobę, obuwie, bieliznę i biżuterię ogólnej wartości 35.000.-zł. oraz 20.400.-zł. gotówki. Napastnicy rozmawiali wyłącznie po niemiecku.

O godz. 19.45 do mieszkania Słowik Jadwigi przy ul. Chłodnej nr.27 wtargnęło 3-ch osobników, w mundurach policji niemieckiej oraz kilkunastu cywilnych, uzbrojonych w broń maszynową. Zaprowadzili ją do jej sklepu przy ul. Chłodnej 26, gdzie dokonali rabunku garderoby, bielizny, 4-ch zegarków oraz różną konfekcję damską i męską na sumę 40.000.-zł. oraz 13.000.-zł. gotówką. Odchodząc zapowiedzieli, że o ile złoży zameldowanie zostanie zastrzelona, po czym zabrali ze sobą syna poszkodowanej Zbigniewa, lat 22, związali mu ręce i odjechali oczekującym samochodem.

10 Władze niemieckie w dalszym ciągu interesują się warszawską strażą ogniową. Prawdopodobnie w koszarach straży przeprowadzone będą rewizje.

Nowy szef niemieckiego biura kwaterunkowego Apel, niedopuszczając do siebie interesantów, wszystkie sprawy załatwia tylko za pośrednictwem zaufanych sobie pracowników, a między innymi za pośrednictwem policjanta granatowego Nr. 1188 Antolaka Jerzego, pracującego w kwaterunku. Antolak przeprowadza rugi mieszkaniowe i powoduje wyrzucanie całych rodzin o ile ofiarą należycie mu się nie płaci. Posługuje się najczęściej językiem niemieckim. Bezwzględny sposób postępowania Antolaka, powodowany jedynie chęcią uzyskania łapówek, wywołał nawet interwencję jego przełożonego volksdeutscha Kędziory. Ostatnio Antolak zajęty jest wysiedlaniem galerii Luxemburga.

Coraz większy rozłam pomiędzy armią i partią. Armia, dążąc do decydującej rozprawy z Sowietami pragnie rzekomo porozumienia pokojowego z Anglią. W partii natomiast coraz więcej jakby mówi się o podjęciu rozmów z Sowietami, wykorzystując nieporozumienie Anglo-Amerykańskie-Sowieckie.

W domu niemieckim przy ul. Krakowskie Przedmieście odbył się bankiet przedstawicieli niemieckich sfer przemysłowych w Warszawie z udziałem Fischera. Omawiano między innymi ewentualną ewakuację oraz sprawy związane z koncentracją przemysłu na terenie poza G.G.

O godz. 13-ej do szpitala Przemienienia Pańskiego przywieziono ze stacji Dziewule /pow. siedlecki/ z raną postrzałową piersi Ciechocińskiego Władysława, lat 38, zam. w Brwinowie.

O godz. 15-ej na ul. Zac odniej został postrzelony przez policjanta kolejowego Wołowski Jan, lat 10, zam. Radzymińska 52 m.5.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

288

Marzec 44 r.

10 O godz. 10-ej dokonano napadu rabunkowego na Słowik Jadwigę, zam. Chłodna 27 m.7, właścicielkę sklepu konfekcyjnego przy ul. Chłodnej 23. Oprócz rabunku towaru i pieniędzy napastnicy uprowadzili z sobą syna poszkodowanej.

O godz. 12-ej z rejonowego biura komisarycznego zarządu zabezpieczonych nieruchomości pożydowskich przy ul. Mirowskiej nr .3 zrabowano 3.000.-zł.

O godz. 12.45 na ul. Przeskok przed domem nr. 4 dwóch przechodzących mężczyzn poczęli do siebie strzelać. Przed przybyciem policji zbiegli. Na jakim tle powstała strzelanina nie ustalono.

O godz. 14.30 do sklepu jubilerskiego Sułowskiego Jana ul. Wspólna 44, wtargnęło 4-ch bandytów i dokonało rabunku biżuterii na sumę 400.000.-zł. Napastnicy zbiegli.

O godz. 16-ej do mieszkania Stizenholtza Jana ul. Służewska 24, przybyło 4-ch uzbrojonych osobników i zastrzelili go. Napastnicy zbiegli. Rabunku żadnego nie było.

O godz. 12.30 Kłosiewicz Ryszard, lat 7, zam. Żelazna 27, znalazł na gruzach granat, począł nim manipulować i spowodował wybuch, został przy tym śmiertelnie ranny i zmarł przed przybyciem pogotowia.

Dwóch osobników cywilnych mówiących po niemiecku na ul. Łęczyńskiej napadli na d-ra Rumanickiego, któremu pod groźbą rewolwerów zrabowali 800-zł. i zegarek. Zachodzi podejrzenie, że byli to niemieccy rekruci, którzy w pobliżu kwaterują.

11 O godz. 7-ej został postrzelony starszy sierżant 1 kom. kripo Rydlewicz Feliks.

O godz. 13-ej na ul. Złotej w czasie strzelaniny zabito 2-ch żołnierzy niemieckich a 2-ch zostało rannych.

O godz. 19-ej na placu Napoleona postrzelono żołnierza niemieckiego.

O godz. 18-ej w kinie "Uciecha" przy ul. Złotej 72, zdemolowano kabinę kinową.

O godz. 7-ej na ul. Emilii Plater postrzelono Mirkowskiego Władysława, zam. Emilii Plater.

W mieszkaniu własnym przy ul. Pawiej 81 zastrzelono Słobodę Józefa i żonę jego Kazimierę.

O godz. 15-ej na rogu ul. Długiej i Freta zrabowano 36 bel tytoniu, własność fabryki tytoniowej przy ul. Dzielnej 69.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Marzec 44 r.

11 O godz. 20-ej do kawiarni Otto w al. Jerozolimskich 26, wtargnęło 2-ch mężczyzn uzbrojonych w pistolety maszynowe, którzy zrabowali z kasy 8.000.-zł.

W godzinach rannych aresztowano młodego człowieka rysującego plan al. Szucha i rozkład gmachów. W czasie przesłuchiwania okazało się, że był to członek PPR-u. Wskazał on swego przełożonego, jakoby byłego oficera straży granicznej, ukrywającego się gdzieś na ul. Widok. Oficera tego aresztowano. Podczas przesłuchania oświadczył on, że P.P.R. posiada w składzie Go 4 osoby wśród maszynistek i tłumaczy.

O godz. 7.30 na rogu ulic Grochowskiej i Waszyngtona, wysiadającemu z tramwaju plut. służby śledczej Sandomierskiemu Józefowi, jakiś nieznany osobnik, przystawił pistolet do pleców. Plut. Sandomierski dobył pistolet i kilkakrotnie strzelił do napastnika, lecz chybił. Sandomierskiemu natto pospieszył z pomocą kapr. P.P. Czesław Jędrut, który również oddał szereg strzałów do drugiego napastnika, ten jednak ostrzeliwując się zbiegł.

O godz. 7.45 przy ul. Zagórnej, przed domem nr. 4, dwóch nieustalonych sprawców ostrzelało z ręcznego karabinu maszynowego urzędnika Rydlewicza Feliksa, nard. niemieckiej, przy czym otrzymał on 5 ran w brzuch i nogi. W czasie strzelaniny została ranna dwukrotnie w nogę Lucyna Lafska, lat 12, rumunka. Rydlewicza w stanie dość ciężkim przewieziono do szpitala wojskowego, przy ul. Książęcej.

O godz. 7.45 przy ul. Czerniakowskiej, przed domem nr. 231 nieznany osobnik postrzelił mężczyznę i 10-letnią dziewczynkę nieustalonych nazwisk i narodowości. Sprawcę postrzelenia ścigał żołnierz niemiecki r ucając granat ręczny i strzelając z karabinu. Wskutek tego zostały ranne: Mokrzycka Krystyna, lat 17, Kowalewski Stefan, lat 24 i Wolf Barbara.

O godz. 12-ej do mieszkania Strzelbickiego Edmunda, ul. Żelechowska 14, wtargnęło kilku uzbrojonych osobników i zrabowali biżuterię i zegarek wartości 120.000.-zł.

O godz. 14-ej do składów Kondrackiego Aleksandra, ul. Emilii Plater 9, przybyło samochodem ciężarowym kilkunastu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 110 mtr. cukru.

O godz. 15-ej do sklepu Mieszczyńskiej Zuzanny ul. Bonifraterska 32, przybyło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy wymusili od niej 20.000.-zł. Zaalarmowana na czas policja granatowa osaczyła sklep przy czym doszło do obustronnej wymiany strzałów, a napastnicy użyli nawet granatów ręcznych. Jeden z napastników został zatrzymany.

O godz. 17.45 do mieszkania Szkatulnika Jana, ul. Górczewska 15, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, i zrabowali 375.-zł. gotówki.

O godz. 18.20 do restauracji Fortuna, ul. Wspólna 46, przybyło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy kelnerom oraz kasjerce zrabowali 6.500.-zł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Marzec 44 r.

11 O godz. 20-ej do mieszkania Frandta Bolesława, ul. Warmińska 31, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 42.000.-zł. i biżuterię wartości 600.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 12.40 na rogu ul. Złotej i Sosnowej przez nieznanych osobników zostali zastrzeleni dwaj żołnierze niemieccy i dwaj ciężko ranni. Żołnierze ci szli do łaźni na ul. Sosnową. Sprawcami byli prawdopodobnie komuniści.

12 Odbyła się w Warszawie konferencja pod przewodnictwem d-ra Ley a z udziałem przybyłego z Krakowa Bierkampfa, Fischera, dostojników partii, wyższych oficerów policji i Go oraz wyższych urzędników dystryktu. Omawiana była sytuacja ludności niemieckiej w związku ze zbliżaniem się frontu, kwestje dotyczące ustosunkowania się do Polaków oraz sprawa współpracy ludności niemieckiej.

O godz. 6-ej na klatce schodowej domu przy ul. Markowskiej nr. 19 zastrzelono Pilarczyka Seweryna Edwarda, lat 53.

Na niezabudowanym placyku przy ul. Zamojskiego znaleziono paczki w papierowym opakowaniu, zawierające poćwiartowane zwłoki kobiety.

O godz. 11-ej do owocarni Jóźwiak Janiny, ul. Pańska 23, przyszedł żołnierz niemiecki i zabrał 740.-zł. gotówką, 3 kg cukierków i 800 papierosów.

O godz. 18.30 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej został zastrzelony Durka Zygmunt, lat 55, robotnik, zam. ul. Chmielna 56. Według oświadczeń jednego z naocznych świadków sprawcą był żołnierz niemiecki.

O godz. 17.30 przy ul. Wolskiej przed domem nr. 4, przez żołnierzy t.zw. mongołów, został przebity bagnetem Nowak Jerzy, lat 16, zam. ul. Towarowa 62, który po przeniesieniu do domu zmarł.

O godz. 24-ej do mieszkania Sulicha Aleksandra, ul. Janinówka 31, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali: bieliznę, garderobę, obuwie i 1.200.-zł. ogółem wartości 7.000.-zł. wg cen przedwojennych.

O godz. 18.40 na ul. Miodowej został uderzony w głowę przez NN sprawców żołnierz rumuński, który rozpoczął strzelaninę.

O godz. 15-ej został dokonany napad rabunkowy na sklep spożywczy Mieszczyńskiej Zuzanny, w dniu 11 mb. Jeden z ujętych napastników okazał się Dziedziukiewicz Władysław, ur. 22.1. 1922 r. nigdzie niemeldowany.

13 O godz. 3-ej na ul. Wolskiej został postrzelony Chrobak Alfred, kierownik firmy "Sójka", zam. ul. Czerniakowska 176 m.3, narodowości niemieckiej.

O godz. 12-ej z Biura Handlu Zamorskiego przy ul. Niepodległości 188 zrabowano 11.300?-zł. po czym odjechali samochodem.

292

Marzec 44 r.

13 Na dworcu Wschodnim w kilku wagonach z rodzinami ewakuowanych ze Wschodu, żandarmi w bestjalski sposób oddzielali dzieci od rodziców, segregując ludzi jak bydło w celu skierowania ich na roboty lub do obozów.

O godz. 12.30 do mieszkania Mokos Stefanii, przy ul.Konopczyńskiego 4/6, przyszedł nieznany osobnik w mundurze z bronią oświadczając, że zostanie wywieziona do Niemiec na roboty. Jednocześnie przeprowadził rewizję i zabrał garderobę, bieliznę, zegarek, papierośnicę, ogólnej wartości 12.000.-zł.

O godz. 12.45 w tramwaju linii 19, na ul. Puławskiej przy stacji kolejki na Mileskiego Stanisława i konwojenta Huszera Romana, przewożących pieniądze Warszawskich Kolei Dojazdowych napadło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali im 21.507.-zł.

O godz. 18.30 do mieszkania Walcerzak Marcjanny, przy ul. Słowackiego 75, wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę i bieliznę wartości 300.-zł. wg cen przedwojennych oraz 200.-zł. gotówką.

O godz. 10.30 na rogu ul. Żelaznej i al. Jerozolimskiej został rozbrojony oficer Wehrmachtu przez 3-ch mężczyzn. Oficer nie stawiał żadnego oporu.

Z kina "Popularnego" przy ul. Targowej zostali zabrani wszyscy widzowie, przez policję niemiecką.

Powrócił po chorobie ze szpitala niemieckiego Komendant Bahnschutzpolizeiwache Warszawa-Praga Gitwald i objął urzędowanie. Uzbrojenie tej jednostki zostało zwiększone do 6-ciu rozpylaczy - przed tym było 2.

14 O godz. 16-ej na urząd pocztowy przy ul. Puławskiej 49 dokonano napadu rabunkowego, przy czym zabrano 24.000.-zł.

Dokonano napadu rabunkowego na Niemca Laske Fritza, zam. ul. Koszykowa 10 m.18.

O godz. 17-ej w mieszkaniu Wielomiejskiego przy ul. Królewskiej 23 m.4 w czasie napadu rabunkowego postrzelono Teodorczyka Stanisławę i Tordal Stanisławę.

O godz. 12-ej w sklepie przy ul. Brzeskiej 16 w czasie manipulowania bronią przez jednego z urzędników niemieckich została postrzelona Gieślak Maria ur.11.LL.1912 r. zam. przy ul. Warmińskiej 47 m.3.

O godz. 19-ej na ul. św. Wincentego został postrzelony przez podchmielonych Ukraińców Lewcz Jerzy Stefan, ur. w dn. 2.IX. 1922 r. zam. ul. Kawęczyńska 39 m.8

O godz. 20-ej na ul. Odrowąża niemiecki policjant kolejowy zastrzelił nieznanego mężczyznę.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

292

Marzec 44 r.

14 O godz. 12-ej dokonano napadu rabunkowego na biuro Towarzystwa Ubezpieczeń "Europa" przy ul. Świętokrzyskiej 44. Sprawcy napadu zrabowali 30.000.-zł.

Go wykryło magazyn broni w domu przy ul. Ogrodowej róg Żelaznej. Znaleziono 53.000 bomb zmontowanych, 50.000 rozmontowanych i 25.000 bomb przygotowywanych.

Go wykryło w jednym z domów przy ul. Solec w zamurowanym pokoju magazyn aprowizacyjny, zawierający 100.000 puszek mięsa konserwowanego.

O godz. 7-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Leszno 2 m.44 został zastrzelony Rowiński Antoni ur. 29.V.1902 r.

Funkcjonariusze kripo Pupysz zatrzymał 14 letniego chłopca niejakiego Jasińskiego Jerzego, zam. przy ul. Solnej 4. Ojciec zatrzymanego chłopca podejrzany był o skup broni. Pupysz tak długo katował chłopca aż ten zdradził adres swego ojca, który następnie wraz z całą rodziną został aresztowany. Chłopiec na skutek otrzymanych ran zmarł.

Na Stójwąsa Stanisława Roża 57 napadło na ulicy 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zarządali od niego aby przygotował dla nich 50 tysięcy zł po które zgłoszą się. W razie odmowy grozili śmiercią.

Według pewnych informacji do Warszawy przyjechała Wanda Wasilewska z generałem Rola.

Dwóch osobników w mundurach wojskowych uzbrojonych w karabiny dokonało rabunku w sklepie Starorostockiego Leonarda przy ul. Grzybowskiej 61, gdzie zrabowali 240 zł. i cukierki.

Na rogu ul. Wroniej i Łuckiej nieznany sprawca postrzelił Kłosa Władysława, zam. ul. Wronia 39, który w szpitalu zmarł.

15 O godz. 9-ej Go otoczyło willę na Żoliborzu przy ul. Czarneckiego 59 /przypuszczalnie mieszkanie Jędraszków/ wszyscy domownicy za wyjątkiem córki właścicielki mieszkania przebywali poza domem. Go urzędowało w mieszkaniu aż do rana dnia 17 bm. i wywiozło wszystkie rzeczy oprócz mebli. Zabrano córkę właścicielki mieszkania oraz 5 innych osób, które w międzyczasie przyszły do lokalu. Domownicy w porę uprzedzeni do mieszkania nie wrócili.

Magazyny broni, mieszczące się w specjalnie budowanych na ten cel tunelach podziemnych "sypie" budowniczy, który je projektował i obecnie jest aresztowany. Go posiada informacje, jakoby większość tajnych drukarni oraz główne punkty kolportażowe znajdują się na terenach dzielnicy pożydowskiej. W związku z tym poza spodziewaną penetracją tego terenu, oczekiwana jest kontrola wszystkich dokumentów, na podstawie których dokonano przydziału mieszkań w tej dzielnicy.

Do dystryktu warszawskiego w dalszym ciągu napływają drobne oddziały policyjne ewakuowane ze wschodu.

Marzec 44 r.

15 W pierwszych dniach marca w sytuacji ogólnej można było zaobserwować pewne odprężenie, spowodowane w dużym stopniu wysiłkami ze strony niemieckich władz administracyjnych, pragnących umożliwić swobodniejszą działalność propagandzie mającej na celu pozyskanie społeczeństwa polskiego dla walki z bolszewizmem./ Obok szeroko zakrojonej, bo nie tylko w granicach G.G., ale także i w Rzeszy, propagandy prowadzonej przy pomocy prasy /również w pismach niemieckich/ i radia zaczęło wywierać nacisk na dostępne władzom niemieckim odcinek społeczeństwa polskiego, żądając od polskich kierowników i pracowników różnych przedsiębiorstw do współpracy w imię obrony Europy i składania deklaracji lojalności./Z urzędu dystryktu otrzymaliśmy informację, jakoby tego rodzaju "deklaracja lojalności" stanowią pewne zobowiązania do ewakuacji na wypadek zbliżenia się frontu. Jednakowoż niemieckie władze policyjne niezdołały całkowicie zastosować się do linii polityki władz administracyjnych i niepowstrzymały terroru./W pierwszych dniach marca ogłoszono w Warszawie o straceniu w dniu 4 bm. 80 osób. W Radomiu dnia 1 bm. rozstrzelano 60 osób, podając listę straconych do publicznej wiadomości. W powiatach podwarszawskich dokonano licznych aresztowań, głównie wśród młodzieży ze specjalnym naciskiem na roczniki młodsze /liczne wypadki aresztowań od 13-15 letnich/./ Poważne zaniepokojenie sytuacji spowodował napad, dokonany w dniu 9 bm. na K.K.O. powiatu warszawskiego /Zgoda róg Złotej/, skąd zabrano 20.000.000.-zł. zebranych z wpłat tytułem kontrybucji. Napad ten wywołał duże nasilenie ulicznego patrolowania, legitymowania i rewidowania. Akcja policyjna dała dość obfity połów. Między innymi zatrzymano na ul. Chałubińskiego transport broni, zabijając 5-ciu przewożących. Poza tym zastrzelono doraźnie parę osób nieposiadających wystarczających dowodów i wzbudzających pewne podejrzenie. W dniu 10 bm. w gmachu K.K.O. przeprowadzono rewizję, poszukując między innymi i broni, która jakoby ma być tam ukryta w większych ilościach. W czasie rewizji napotkano w jednym z lokali biurowych Dürfelda, uczestniczącego w jakiejś pijatyce i kompletnie pijanego. Parę domów poddano rewizji. Go przygotowywało nieznaną bliżej szerszą akcję, jednakże w ostatniej chwili projektowaną akcję odwołano. W domu przy ul. Złotej 55 wykryto lokal Narodowej Organizacji Kobiet, przy czym znaleziono 2 pistolety i aparat radiowy. W związku z ujawnieniem w Łowiczu poważniejszej roboty szpiegowskiej, udała się tam specjalna ekipa Go.

Aresztowana została Kirchmayer Wanda, zam. ul. Sienna nr. 17, jest ona podejrzana o kolpobłaż. W związku z wykryciem schronu z żydami przy ul. Grójeckiej 81 aresztowani zostali, ukrywający się pod fałszywymi dokumentami i opiekujący się tym schronem dr. Ringelblum, Melmanowa, Zenia Panari, oraz dr. Steinbok u firmy Scholl.

Warszawskie szpitale otrzymały polecenie rezerwowania na oddziałach chirurgicznych 15% a na innych 25% łóżek dla, według urzędowej modyfikacji ofiar ewent. nalotów. W istocie rzeczy władze niemieckie spodziewają się dużego napływu rannych z frontu.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Marzec 44 r.

15 Do dystryktu warszawskiego w dalszym ciągu napływają drobne oddziały policyjne ewakuowane ze wschodu.

Wytwórnia papierów wartościowych w Warszawie rozpoczęła już częściową ewakuację do Wiednia.

O godz. 13-ej na ul. Miodowej zastrzelono Darmaczka Mieczysława, ur. 1907 r., zam. ul. Ząbkowska 2.

O godz. 18-ej w mieszkaniu własnym przy ul. al. Wojska 7 m.1. postrzelono Cimpińską Irenę.

W pierwszej połowie marca Go aresztowało kierownika domu handlowego przy ul. Marszałkowskiej 81 Roszkowskiego Stefana wraz z żoną Stanisławą.

O godz. 17-ej do mieszkania Wicowskiego Józefa, ul. Królewska 23 wtargnęło 3-ch bandytów z bronią i dokonali rabunku garderoby. Wychodząc z domu spostrzegli służące, Teodoreczyk Stanisławę, lat 23 i Mordel Stanisławę lat 30. Napastnicy zbiegli.

Przy zbiegu ulic Oszmiańskiej i św. Wincentego grupa mongołów w służbie niemieckiej zaczepiła przechodzące tamtędy kobiety. Jeden z przechodniów usiłował interweniować za co został zastrzelony. Grupa młodych ludzi, którzy tamtędy przechodzili otworzyła do nich ogień z pistoletów. Wywiązała się strzelanina, na pomoc nadbiegli skoszarowani na ul. Oszmiańskiej - mongoli, padło kilkunastu rannych po obu stronach. Zawiadomiono policję niemiecką. Wybrano mężczyzn z dwóch przejeżdżających tramwajów. Następnego dnia rano przy zabitym, leżącym w pobliżu ul. Odrowąża, zebrała się grupa mężczyzn. Grupa ta zauważona przez mongołów została otoczona i doprowadzona na ul. Oszmiańską do koszar tychże mongołów. Na interwencję Go część z nich została zwolniona, gdyby nie to zostaliby oni przez rozwydrzonych mongołów zmasakrowani.

Na rogu ulic Pańskiej i Miedzianej nieznani sprawcy postrzelili Markiewicz Czesławę, zam. ul. Twarda 27 i Dziekanowską Marię, zam. ul. Żelazna 43.

O godz. 2-ej przez wartownika SS zastrzelony został na ul. Lubieszowskiej Przewocki Gustaw, zam. Domejki 7.

Ogólna sytuacja polityczna na terenie pracy miejskiej w reasupcji przedstawia się jak następuje:
Ch.D. pozbawiona przywódcy Stesińskiego, który przebywa za granicą, nie ujawnia uaktywalności. Posiada trochę zwolenników w Kanalizacji i Wodociągach, w Z.O.M. oraz wśród pracowników umysłowych.
N.D. ma zapewne wpływy wśród pracowników umysłowych. Dla pracy wśród robotników brak jej odpowiedniego aparatu.
Sanacja /O.Z.N./ jest dość ruchliwa, jednak większych wpływów nie posiada, przy czym nie wszędzie jest dostatecznie wewnętrznie spoista. Miejscami opiera się na pracownikach znanych z poglądów społecznie radykalnych, których udział w sanacji wydaje się

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

15 podejrzany. W ogóle wpływy sanacji są bardzo słabe wśród pracowników fizycznych, mocniejsze wśród umysłowych.
Z.Z.P. zawsze były słabe na terenie miejskim, ogarniając swój stan posiadania do wykwalifikowanych rzemieślników. Ma pewne niewielkie wpływy w Wodociągach i Kanalizacji i w Z.O.M. Być może i w innych zakładach miejskich posiada małe grupki, trudne jednak do ujawnienia. Organizacji będzie się domagała po wojnie.
O.N.R. nie był nigdy popularny wśród pracowników miejskich. Przed wojną jego odpowiednikiem związkowym był związek "Praca" czy "Praca Polska", który miał niewielką ilość zwolenników. Obecnie O.N.R. nie przejawia żadnej działalności.
Z.Z.Z. przyjął obecnie nazwę syndykalistów. Stara się być ruchliwym. Szuka kontaktów w terenie, lecz jak dotychczas żadnych, godnych uwagi, rezultatów nie osiągnął.
Obóz Niepodległościowo-Socjalistyczny jest najsilniejszy ilością zorganizowanych członków i posiadanych wpływów. Jedynie w Wodociągach i Kanalizacji jest cokolwiek słabszy na korzyść Ch.D. i Z.Z.P.; jednak ostatnio i na tym terenie sytuacja tego obozu znacznie się poprawiła. Obóz ten, jak dotychczas, znajduje kierownicze stanowisko w życiu organizacyjnym pracowników fizycznych, a również ma duże zwolenników wśród pracowników umysłowych.

Duże możliwości rozwojowe może mieć przy sprzyjających okolicznościach komuna - P.P.R. i R.P.P.S. Dotychczas R.P.P.S. nie osiągnęło na terenie miejskim poważniejszych rezultatów. Możliwości rozwojowe P.P.R. i R.P.P.S., którzy są obecnie liczebnie słabsi, wynikają ze zmienności nastrojów pracowniczych oraz układu stosunków zewnętrznych, przede wszystkim sytuacji wojennej. Pracownicy umysłowi posiadają poglądy bardziej ustalone; pracownicy fizyczni, zwłaszcza niezorganizowani, są bardziej zmienni. Trzeba przyjąć, że 50 do 50 % pracowników jest niezorganizowanych; w Wodociągach i Kanalizacji liczba ta sięga 70 %, to samo w Z.O.M. Jest to masa podlegająca różnym wpływom, bardzo zmienny w swych nastrojach, zmaterializowana, samolubna, odnosząca się sceptycznie do wszelkich pozytywnych poczynań organizacyjnych. Biorąc ogólnie, pracownicy miejscy stoją na niższym poziomie ideologicznym, niż robotnicy zatrudnieni w przemyśle. Oczywiście, idea niepodległości tkwi głęboko i w niezorganizowanych masach pracowniczych; jednak patriotyzm tych mas nie jest dość mocny, aby przeciwstawić się wpływom komuny, gdyby powstała dla niej odpowiednia koniunktura. Wprawdzie dotychczas masy niezorganizowane podlegają głównie wpływom Niepodległościowo-Socjalistycznego, jednak zależnie od rozwoju sytuacji mogą przyłączyć się do komunistów, jak i wziąć naprz. udział w ruchu zbrojnym niepodległościowym, o ile sytuacja będzie wymagała wyjścia ze stanu biernego. Duży wpływ na kształtowanie się nastrojów pracowniczych ma sytuacja wojenna. Znamiennym jest, że każda ofensywa bolszewicka powoduje wzrost wpływów komunistycznych; zastój w operacjach wojennych lub częściowe niepowodzenia bolszewików wywołuje falę odwrotną.
Przy analizie stosunków pracowniczych nie można pominąć warunków, w jakich na tle życia wojennego kształtuje się psychika pracownicza. Odnosi się to zarówno do pracowników miejskich, jak i do robotników zatrudnionych w przemyśle;

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Marzec 44 r.

296

15

podczas wojny bowiem nastąpił częściowy zanik przedwojennych norm etycznych oraz zanim poczucia prawnego. Wobec niskich płac każdy nieomal robotnik, chcąc żyć, musi szukać pobocznych źródeł dochodu. Tylko nieliczni naprawdę głodują; ogromna większość jakoś radzi sobie. Walka o byt zdobywany przeważnie w sposób "nielegalny" bardzo absorbuje pracowników i wypacza ich życie, a często demoralizuje. Znane są wypadki przejścia poszczególnych pracowników do K.P.P.R. ze względu na spodziewane korzyści materialne o charakterze kryminalnym. W tych warunkach propaganda komunistyczna ma wdzięczne pole do pracy. Ostatnio daje się zauważyć wznowienie działalności komunistycznej. Kolportują oni w wzmożonej ilości swe druki, masowo rozrzucając je po niektórych zakładach pracy, jak np. niedawno w zajezdni tramwajowej na Muranowie. W dużych ilościach rozszedł się również t.zw. "Manifest", zwłaszcza na Pradze. Ostatnio mocno był kolportowany "Głos Warszawy". Należy nadmienić, że ostatnio robotnicy dużo czytają nielegalnej literatury, bez względu na jej kierunek polityczny.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Ze wszystkich przedsiębiorstw miejskich Z.O.M. był zawsze najbardziej skomunizowany. Przed wojną najsilniejszym związkiem zawodowym na terenie Z.O.M.-mu był Związek P.P.S.-CKW, do którego należeli również komuniści, nie posiadający odrębnego związku na tym terenie, a należący do związków zorganizowanych w Centrali Komisji Klasowych Związków Zawodowych z J.Kwapińskim i Z.Żuławskim /względnie Zdanowskim/ na czele. Oczywiście, w związkach tych pepesowcy byli w większości, dlatego ulegały one kierownictwu politycznemu PPS. Drugie miejsce co do ilości członków zajmowało na terenie ZOM-mu Ozon; mniejsze wpływy posiadały PPS d. Fr.Rew., Ch.D. i Z.Z.P. Komuna ma swych zwolenników głównie wśród zamiataczy; zwłaszcza ostatnio wskutek sukcesów bolszewickich na froncie, wpływ, jej znacznie wzrósł. Zamiatacze stanowią masę w ogromnej większości niezorganizowaną, mało uspołecznioną, łatwo ulegającą wszelkim koniukturalnym oddziaływaniom. Jest do element dopływowy, wiejski. Ich umysłowość ma charakter odrębny, różny od umysłowości robotników innych działów pracy. Poglądy zamiataczy w dużym stopniu formują się pod wpływem zmienionych nastrojów "ulicy" i dlatego są godne uwagi. Wpływy komunistyczne są wśród nich b.silne, zresztą stanowili oni zawsze z powodu małego społecznego uświadomienia podatny grunt dla wszelkiej demagogii. Oczywiście nie wszscy zamiatacze są zdeklarowanymi komunistami; jak w każdym środowisku robotniczym tak i wśród nich ścierają się różne kierunku polityczne; obóz Niepodległościowy ma również licznych zdecydowanych zwolenników. Biorąc jednak ogólnie, wpływ propagandy komunistycznej są wśród nich znaczniejsze, niż w innych działach pracy miejskiej. Zupełnie inne nastawienie mają pracownicy pozostałych działów ZOM-u, a więc warsztatów i zajezdni, wśród których przeważa ideologia niepodległościowa. W działach tych pracują robotnicy wykwalifikowani; większość z nich należy do zwolenników PPS. Zainteresowania polityczne tych pracowników były do niedawna b.żywe. Ostatnio, na skutek licznych aresztowań które objęły chardzie czynnych politycznie pracowników, nastąpiła wśród nich silna depresja. Istnieje uzasadnione przypuszczanie, że na tym terenie wśród pracowników znajdują się donosiciele, pozostający na usługach Go, wskutek czego robotnicy stali się b.ostrożni, nieufni do wszelkich poczynań natury politycznej odnoszą się z dużą

297

Marzec 44 r.

15 rezerwą. Ta pozorna bierność nie ma jednak głębszego znaczenia, gdyż poglądy nie uległy zmianie; życie organizacyjne nie zamarło, czynne jest w zmiejszonym zakresie w warunkach dużej konspiracji.

16 O godz.19-ej do Szpitala Przemienia Pańskiego został przywieziony z raną postrzałową Parek Władysław, lat 28, zam. ul.Mokotowska 57 m.78. Oświadczył on, że postrzelił się sam przez nieostrożność. Ma on pracować w Al.Szucha w pokoju Nr.242.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz.16.30 na klatce schodowej domu nr 22 ul.Widok, 2-ch bandytów dokonało rabunku torebki z gotówką na szkodę Jazłowskiej Felicji, lat 24. Na wszczęty alarm przez poszkodowaną, jednego ze sprawców zatrzymano na ulicy, jest to Kiela Leon, lat 23, zam.ul.Mariensztat 21. Drugi sprawca zbiegł.

O godz.16.30 do mieszkania Kajskiej Henryki ul.Piusa XI nr 30 wtargnęło 3-ch bandytów z bronią i dokonało rabunku 5-ciu walizek z ubraniami, wartości 30.000.-zł.

Do apteki Śliwczyńskiego Zygmunta ul.Felińskiego 37 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali maszynę do pisania, 690.- zł i zbiegli.

Kowalska Nastazja, pracownica fabryki broni Steier Daimrer i Puch, ul.Dworska 29, przenosząc powierzoną jej naładowaną krótką broń, zastrzeliła przez nieostrożność Kowalika Jana, ślusarza tejże fabryki.

17 Słabe patrolowanie ulic miasta odbywa się głównie w godzinach rannych. Komendant wojskowego garnizonu warszawskiego wydał zakaz uczestniczenia żołnierzom w akcjach policyjnych. Poszczególni dowódcy niestosujący się do tego rozkazu będą podlegali surowej karze.

Szefem administracji wewnętrznej /präsident der innere Verwaltung" w rządzie G.G. jest obecnie gen.v.Crausharr/ jego poprzednik Losacker ustąpić z tego stanowiska latem ubiegłego roku/. Gen.Crausharr przed objęcie swego obecnego stanowiska sprawował kierownictwo zarządu cywilnego w Holandii, Francji i Belgii. W dniu 2 b.m. w urzędzie szefa dystryktu w Warszawie odbyło się oficjalne spotkanie nowego kierownika administracji wewnętrznej z przedstawicielami społeczeństwa Warszawy. Spotkanie to doszło do skutku na wyraźne życzenie gen.Crausharra, który zapragnął bezpośrednio zapoznać się z reprezentantami poszczególnych grup społecznych. Zaproszono przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego z ewakuowanej Ukrainy, archomandrytą Djenizego z Łucka, księdza biskupa Szłagowskiego /który jednak z powodu choroby nie wziął udziału w audiencji/, przedstawicieli wszystkich komitetów opiekuńczych w Warszawie, a więc ukraińskiego, rosyjskiego, białoruskiego, gruzińskiego oraz Polskiego Komitetu Opiekuńczego w osobach dr Celichowskiego i Wachowiaka. Gen.Crausherr w bardzo kurtuazyjnej formie prosił o wypowiedzenie swoich bolączek oraz przedstawienia skróconych

298

Marzec 44 r.

17

sprawozdań z działalności poszczególnych komitetów. Po wysłuchaniu sprawozdań Crausharr zaznaczył, że ogólna sytuacja w G.G. w porównaniu do znanych mu stosunków w innych krajach okupowanych jest stosunkowo niezła. Akcentów politycznych w prowadzonych rozmowach prawie że nie było. Gdy wspomniano o nastrojach mieszkańców Warszawy, polscy przedstawiciele scharakteryzowali ten nastrój jako nastrój cmentarny, a sytuacja od października 43 r. jako bardzo przykrą i trudną do wytrzymania. Między innymi wspomniano o aresztowaniu hr.Konikiera i prof.Woltera. Tu Crausharr stwierdził, że prof.Wolter jest już zwolniony, natomiast sprawa Konikiera jest poważna i poddana jest szczegółowym badaniom. Z wypowiedzi generała można było wywnioskować, że na nowym stanowisku czuje się on mocno i w kołach partyjnych posiada pewien autorytet, nie tylko ze względu na przynależność do partii, ile raczej na skutek wysokiego stopnia wojskowego. Należy zauważyć, że prócz gen.Crausharra do administracji wewnętrznej wszedł również pułk.Burgsdorff, który objął stanowisko gubernatora krakowskiego dystryktu. Na konferencji poruszona była przez komitet rosyjski sprawa ewentualnego utworzenia oddziałów rosyjskich do walki z bolszewikami, jako namiastka rozwiązanej R.O.A.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Warszawska Centrala Telefoniczna sprowadziła kilkadziesiąt aparatów podsłuchowych nowego typu. Podejrzane rozmowy są stenografowane i konfrontowane z rozmowami prowadzonymi z innych ~~px~~ aparatów.

O godz.19-ej na ul.Wolskiej policja niemiecka zastrzeliła Waszkiewicza Stanisława Zbigniewa, ur.20.XI.1918 r., zam. Leszno 123. Przy Waszkiewiczu znaleziono pistolet.

O godz.22-ej w mieszkaniu Laskowskiej Jolanty, zam.Tarczyńska 24 m.28 policja niemiecka zastrzeliła dwóch mężczyzn.

W mieszkaniu przy ul.Siedleckiej 17 m.2 znaleziono zwłoki Rajsz Jadwigi, ur.25.I.1907 r.

Na ul.Międzynarodowej znaleziono zwłoki zastrzelonej kobiety w wieku około 30 lat.

O godz.10-tej w mieszkaniu własnym przy ul.Krakowskie~~g~~ Przedmieście 58 m.21 zastrzelono artystkę dramatyczną Borowską Irenę, ur.15.VIII.1906 r.

Na Dworcu Głównym niemieckie władze kolejowe urządziły wieczór propagandowy dla kolejarzy polskich, przeważnie maszynistów i ich pomocników, przy wódce wygłoszono przemówienie antykomunistyczne oraz przemówienie nawołując Polaków do współdziałania z Niemcami w walce z bolszewizmem.

Volksdeutsch Wudel Karl zam.we Włochach przy ul.Granicznej 51 m. 5 doniósł policji niemieckiej o obecności w restauracji przy ul.Wolskiej 60 rzekomych bandytów posiadających przy sobie broń. Ten sam Wudel zdradził w swoim czasie niejakiego Waszkiewicza Stanisława Zbigniewa, ur.20.XI.1918 r. zam. w domu przy ul. Leszno 123. Waszkiewicza policja niemiecka zastrzeliła, znajdując przy nim dwa pistolety i jeden granat.

299

Marzec 44 r.

17 O godz.10.30 na klatce schodowej domu nr 1 Pl.Żelaznej Bracy, 4-ch bandytów dokonało rabunku na inkasenta Banku Zachodniego, Salik Janusza. Zrabowali mu teczkę z 100.856 zł. Napastnicy zbiegli.

O godz.12-ej do firmy niemieckiej "Wilimira" ul.Mazowiecka nr 11, -ciu bandytów dokonało rabunku z kasy gotówki 11.000.- zł. Napastnicy zbiegli.

O godz.19.30 ,do mieszkania Styniewicz Janiny ul.Kopernika 14 wtargnęło 3-ch bandytów i dokonało rabunku ubrania, wartości 3.000.- zł. Napastnicy zbiegli.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godzinie 12'30 przy ul.Mickiewicza przed domem nr 22 na plut.Jana Koźbiała eskortującego zatrzymano Kilińską Aleksandrę, napadło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zabrali mu posiadaną broń, 3-ch z nich uprowadziło zatrzymaną, a 2-ch wyprowadziło Koźbiała na ul.Kaniewską.

Na mieszkanie Szymankiewicz Cecylji Filtrowa nr 20 napadło 4-ch osobników uzbrojonych w pistolety i granaty, którzy zrabowali 90.000.-zł. i biżuterię wartości 200.000.-zł.

Do mieszkania Majeckiego ul.Sobocka 7 a wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę i bieliznę. Na ulicy Marymonckiej patrol policyjna natknął się o godz. 3-ej na wiozących tłomoki osobników, którzy na wezwanie zatrzymania się porzucili tłomoki i zbiegli. Porzucone rzeczy okazały się pochodzące z kradzieży u Majeskiego.

18 W ruinach ghetta rozstrzelano 100 osób, w tym wiele kobiet.

O godz.4-ej na stacji Warszawa - Praga policjant kolejowy zastrzelił Bylewicza Jana.

O godz.10-ej na ul.Chmielnej została zastrzelona Zawierowska Helena, ur.26.VIII.21 r., zamieszkała w Piastowie ul. Gościnny 1 m.7. Zawierowska pracowała jako ekspedientka w sklepie Gołębiowskiego Bolesława przy ul.Nowy Świat 38.

O godz.12-ej na ul.Pańskiej zastrzelono Puciłowskiego Romana zam., Modlińska 8 oraz ciężko zraniono Stefaniaka Jana zam.Wronia 57.

O godz.13-ej w biurze Z.O.M. przy ul.Dobrej 86 zastrzelono kontrolera Z.O.M.-u Bese Josefa.

O godz.17 na ul.Waliców zastrzelono Jakubowskiego Franciszka, zam.ul. Złota 54 m.3.

O godz.13-ej na ul.Nowe Miasto zastrzelono plutonowych pol. granat. Sabałę Stanisława i Adamskiego Józefa.

O godz.20-ej w sodowiarni przy ul.Gibalskiego 7 przez Śliwińskiego Jana zam.w Gocławku przy ul.Jabłońskiej 16 zostali postrzelani: właściciel sodowiarni Błoński Eugeniusz, Kuczyński Wacław, zam.Gibalskiego 8 oraz Zakościelny Jan, zam. ul.Jana Kazimierza 16. Sprawca został zatrzymany.

300

Marzec 44 r.

18 O godz.10-ej do firmy włókienniczej Polskie Włókno ul. Okrąg 6 wtargnęło kilkunastu napastników i po sterroryzowaniu bronią pracowników i robotników wyniosło 6 ton materiałów włókienniczych. Towary te załadowali na samochód tej firmy i wywieźli go w nieznanym kierunku. Wartość towarów nieustalona.

O godz.10-ej do mieszkania Szymańskiej Stanisławy ul. Chmielna 12 wtargnęło 2-ch bandytów z bronią i dokonało rabunku garderoby na sumę 10.000.- zł. Bandyci zbiegli.

O godz. 9.10 do mieszkania Adamiec Stanisławy ul.Łęckiego nr 46 wtargnęło 3-ch osobników, którzy usiłowali związać Łęckiego, lecz na wszczęty alarm zbiegli. Odchodząc oddali jeden strzał.

O godz. 10-ej do mieszkania Jezierskiej Stefanii ul Wolska nr 6 wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali biżuterię i zbiegli.

O godz.16'45 na ul.Waliców nieznany sprawca postrzelił w policzek Jakubowskiego Teodora, zam.ul.Złota 54.

O godz.19.30 do mieszkania Koszceli Wincentego ul.Kamedułów nr 49 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę, pościel i bieliznę.

O godz.19'30 dokonano napadu na Bruchniewskiego Kazimierza, buchaltera, zam.ul.Klandyny 16, przechodzącego ul.Rudzką Napadu dokonali 2-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2840 zł.

19 W domu przy ul.Twardej 18 Go zlikwidowało prawdopodobnie składnięę prasy podziemnej.

Na posesji przy ul.Gdańskiej 2 znaleziono zwłoki Skoczek Janiny, zam.Potocka 60 m.6.

O godz. 15-ej w mieszkaniu Kaśkiewicz Anieli, Nowogrodzka nr 40/15 został przez nieznanych sprawców zastrzelony Kurpisz Jerzy, przy którym znaleziono dowody osobiste na nazwisko Nowak Robert, zam. w Poznaniu, Kocha 32.

O godz. 16.30 kilku nieznanych osobników uprowadziło z kliniki chirurgicznej Szpitala Dz.Jezus Wróbla Stefana, zam. we wsi Czarnolas pow.Kozienice.

20. Przebywający na urlopie pułk.Hahn przejść ma jakoby na inne stanowisko poza G.G. W stosunku do Polaków pułk.Hahn był przedstawicielem ostrego kierunku polityki niemieckiej. Opuszczenie stanowiska SS i policji przez pułk.Hahna wskazywałoby na możliwości dużych zmian w polityce okupanta wobec Polaków.

W warsztatach naprawy dźwigów przy ul.Chmielnej 34 wykryto mały magazyn broni, w związku z czym został aresztowany Baniewicz Edward.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

301

Marzec 44 r.

20

W domu przy ul.Złotej 55 wykryto nietylko komórkę Narodowej Organizacji Kobiet lecz i komórkę trzech liter, przyczym aresztowano Wareckiego /Pseudonim/. Wsypał on administratora domu przy ul.Pańskiej 3, który zameldował nielegalnie około 60 osób, w tym wielu ukrywających się oficerów

Stan wyżywienia policji niemieckiej w dystrykcie Warszawskim wynosi nadal 15.000 ludzi. Liczba ta nie obejmuje oddziałów pomocniczych, t.zw. Hilfspolizei, w skład której zaliczono ostatnio straże fabryczne oraz straże wszystkich urzędów niemieckich, a także Sonderdienst. W Warszawie stan właściwej schupo uległ zmiejszeniu. Pozostały przeważnie tylko niemieckie kadry, natomiast świeży narybek w coraz większej ilości składa się z Niemców, w wielu wypadkach z Polaków, z poznańskiego, Pomorza i Śląska. Nastawienie tych ludzi jest zdecydowanie antyniemieckie, obowiązki wykonywane są niedbale i jedynie tylko z obawy przed odpowiedzialnością do kary śmierci włącznie.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

W obozie na terenie byłego ghetta przebywa obecnie około 10.000 Żydów z Polski, Francji, Belgii, Holandii i Grecji. Wśród nich znajduje się pewna ilość Polaków ujętych w Warszawie w ulicznych łapankach.

Wśród Niemców stołujących się w "Deutsche Haus" /Krakowskie Przedmieście/ panuje ogromnie rozgoryczenie z powodu różniczkowania stołowników na więcej lub mniej uprzywilejowanych Przy jednakowej opłacie za pożywienie jest duża różnica w jakości podawanych dań. Stołownicy głośno robią uwagi na temat jak wygląda narodowy Socjalizm w praktyce.

Schupo i Go przeprowadziło rewizję w domu przy ul.Śliskiej nr 53, przyczyę zabrano 6-ciu mężczyzn.

O godz.10-ej w bramie domu przy ul.Czackiego 6 zastrzelono Niemca Kempfa Johana zam.Żurawia 2 oraz postrzelono Niemkę Freilich Franciszkę zam.Młynarska nr 13.

O godz.19.30 w mieszkaniu przy ul.Czerniakowskiej 140 m. 94 zastrzelono Bieżańskiego Tomasza.

Na zlecenie władz niemieckich polecono funkcjonariuszom policji granatowej wskazać na piśmie /pewnego rodzaju deklarację/ członków rodzin upoważnionych do odbioru ich poborów miesięcznych a wypadek przeniesienia delegowania lub odkomenderowania. Jest rzeczą charakterystyczną, że jednocześnie oddział gospodarczy komendy policji granatowej otrzymał polecenie skompetowania dla szeregowych polowego umundurowania. W związku z tymi zarządzeniami wśród policjantów utrwala się przekonanie o zamierzonym jakoby wysłaniu ich na front.

O godz.10.15 do mieszkania Polerskiej Heleny ul.Nowogrodzka 18 wtargnęło 6-ciu bandytów i dokonało rabunku różnej garderoby na sumę 100.000.-zł.

O godz.11.30 do mieszkania Tarczewskie o Józefa ul.Bracka 11 wtargnęło 6-ciu uzbrojonych bandytów i dokonało rabunku 10.000.-zł.

302

Marzec 44 r.

20 O godz.18-ej do mieszkania Fonca Stanisława ul.Celna 5 wtargnęło 5-ciu bandytów i dokonało rabunku garderoby, futer i t p. na sumę narazie nieokreślona.

O godz.18-ej do mieszkania Poterki Jana ul.Hoża 8 wtargnęło 4-ch bandytów i dokonało rabunku 1.600.-zł.

O godz.19-ej do mieszkania Zielińskiej Zofii ul.Długa 23 wtargnęło 6-ciu bandytów i dokonało rabunku 6.000.-zł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz.1-ej do mieszkania Mazurek Zenona ul.Krasińskiego nr 2-a wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy dokonali rabunku garderoby, bielizny, obuwia i 500.-zł. poczym zbiegli.

O godz.1-ej do mieszkania Szatorowa Mieczysława ul.Czartoryskich 2-b usiłowało dostać się kilku uzbrojonych osobników lecz nie wpuszczeni wystrzelili 3 razy i zbiegli.

O godz.12-ej Darowska Genowefa zam.Sławska 40, wracając do domu spostrzegła na schodach mężczyznę i kobietę, która ją zaczepiła, kiedy Darowska otworzyła drzwi do mieszkania w ślad za nią wtargnęli do mieszkania, mężczyzna dobył broń i pod groźbą zrabowali biżuterię i garderobę. W międzyczasie przybyło jeszcze 3-ch mężczyzn, którzy wspólnie dokonywali rabunku.

Wszystkie sklepy niemieckie otrzymali listy pocztą następującej treści: "zamknąć sklepy od dn.20-26 bm. na znak bojkotu przeciwko rozstrzelaniu Polaków, gdyż w przeciwnym razie zostanie wykonany wyrok na kierownictwie i personelu!" Część sklepów uczyniła zadość żądaniu /sklep f-my Tobensa na Pradze/. Niektóre sklepy były obsadzone policją polską i niemiecką. Część listów została przytrzymana na poczcie. Prawdopodobnie robota komunistyczna.

Policjant idący ulicą usłyszał jak dwóch osobników idących za nim mówiło do siebie, że "tego starego trzeba rozbroić" Wszedł do bramy, zarepetował pistolet i poszedł za nimi. Po drodze spotkał drugiego policjanta, z którym wspólnie chciał ich wylegitymować. Wywiązała się strzelanina. Jeden z osobników, Mroczek Ryszard Stanisław ur.1927 r. zam.przy ul. Groehowskiej 226 z zawodu włóczęga, został zabity na miejscu. Drugi, Ciechanowski Czesław, lat 36 z zawodu szewc, zam.przy ul.Kawęczyńskiej 41 - ranny zbiegł. Następnie zgłosił się on, do dr Antoszka, który uprzedził go, że zawiadomi policję, xxx co też uczynił. Ranny został zabrany przez 15-y kom., poczym zkolei przekazany został pol.niemieckiej gdzie zmarł. Ciechanowski przyznał się, że zastrzelił 2-ch pol.jednego z 14 /24/ i drugiego z 15.
Jeżeli chodzi o dr Antoszka to jest felczer z 36 pp. w stopniu sierżanta. W lipcu 43 r. miał awanturę, został kopnięty wezwał żandarmerię, poczym za odwołanie dochodzenia zażądał 500.-zł na niemiecki Czerwony Krzyż. Wyjeżdżał do Berlina kilkakrotnie - xx ma stosunki.

303

Marzec 44 r.

21 Na ul. Hożej został postrzelony sierżant po.gran. Nasierowski Witold.

O godz. 11-ej w sklepie elektrotechnicznym przy ul.Zielnej 42 został postrzelony żołnierz niemiecki.

O godz.9.50 przy ul.Śliskiej przed domem nr 10 kaprala VIII koM Stanisława Akorda, napadło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zabrali mu pistolet i amunicję.

O godz.15.30 do hurtowni zapałek Eugeniusza Krause, Krakowskie Przedmieście 86, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 3.726.-zł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 17-ej przy ul.Nadzymiańskiej przed domem nr 57 na samochód ciężarowy przewożący 3.400 kg. spirytusu, własność Monopolu, napadło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali samochód z towarem.

O godz.19-ej do fabryki wyrobów trykotarskich Matuszewskiego, ul.Jedwabnicza 2, przybyło samochodem ciężarowym około 100 /?/ uzbrojonych cywilnych osobników, którzy po sterrowyzowaniu personalu naładowali na samochód większą ilość surowca i gotowych wyrobów. Napastnicy zostawili pokwitowanie stwierdzające, że towary skonfiskowane na rzecz dozbrojenia armii krajowej.

O godz.13-ej przy wale ochronnym nad Wisłą znaleziono zwłoki Siadkowskiego Józefa zam. w Górcach ul.Zaborowska 10. lat 75. Śladów zabójstwa lub rabunku nie stwierdzono. Śmierć przypuszczalnie nastąpiła wskutek starości.

O godz.16-ej do mieszkania Wysockiej Jadwigi Czenkowskiego 2 przyszło 2-ch uzbrojonych w rewolwery osobników w czapkach kontrolerów gazowni i zażądali wydania pieniędzy. Na wszczęty alarm osobnicy nic nie rabując zbiegli.

O godz. 18-ej do mieszkania Bawręczaka Marii ul.Franciszkańska 11 wtargnęło 6-ciu bandytów, którzy zaczęli rabować garderobę. Na wszczęty alarm bandyci pobili Bawręczak, a potym zbiegli.

O godz.18.15 do mieszkania Białas Jadwigi ul.Działdowska nr 8 wtargnęło 3-ch osobników, którzy napotkawszy na opór zbiegli. W czasie szamotania jednemu z nich odebrano straszak.

22 Go dostało w swe ręce kartotekę i materiały informacyjne nieznanej organizacji. Materiał przekazano do rozpracowania referatowi IV Al. Go twierdzi, że uzyskało bardzo ciekawe materiały o życiu konspiracyjnym.

W Warszawskim Go utworzony zostanie t.zw."Sonder Abteilung" specjalny oddział dysponujący samochodami i ludźmi w celu przeprowadzenia natychmiastowych rewizji na podstawie materiałów znalezionych przy aresztowanych.

304

Marzec 44 r.

22 Szef bezpieczeństwa na dystrikt warszawski Bottgor, następca Kutschery, prawdopodobnie opuści swoje stanowisko, a na jego miejsce ma przyjść z Rzeszy wyższy oficer SS i policji

Przy starostwach w Go tworzone są specjalne referaty prepagandowe do walki i komuną i partyzantką. Poza propagandą referatom tym zlecono przeprowadzenie werbunku do oddziałów samoobrony i walki z bolszewikami. Oddziały te mają się składać z Polaków i otrzymają od władz niemieckich pełne zaopatrzenie i uzbrojenie. Przewidziane wynagrodzenie dla szeregowych jest wysokie. Dowódca oddziału ma pobierać od 200 - /300 zł dziennie/. Tworzenie wymienionych referatów przy poszczególnych starostwach w G.G. jest jednym z pierwszych zarządzeń wydanych w następstwie odbytej konferencji i powziętych na niej decyzjach.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

W domu przy ul.Orlej 12 wykryto kryjówkę z Żydami. Znaleziono tam również 2-ch niemieckich dezerterów oraz radiowy aparat i broń.

Władze niemieckie w szeregu punktach Warszawy budują bunkry.

O godz.20-ej na ul.Wolskiej zastrzelono żandarma niemieckiego.

W piwnicy domu przy ul.Zamienieckiej 33 znaleziono zwłoki mężczyzny lat około 18-20.

W polu przy ul.Borymskiej znaleziono zwłoki zastrzelonego mężczyzny lat około 30.

O godz.10-ej w bramie domu przy ul.Kruczej 17 został zastrzelony mężczyzna o nieustalonym nazwisku.

O godz.12-ej w mieszkaniu własnym przy ul.Poznańskiej 32 m.12 została zastrzelona Jadwiga Janusza-Stępowska.

O godz.13-ej na kasjera , Sochockiego Włodzimierza, pracownika EKD, /-3-ch uzbrojonych napastników w bramie domu nr 10 ul. Szkolna, dokonało napadu rabunkowego. Zrabowano mu teczkę z zawartością zł.27.000.-.

O godz.20-ej na ul.Wolskiej przed domem nr 40 przez nieznanych sprawców zastrzelony został policjant niemiecki.

23 O godz. 9-ej przy zbiegu ulic Krasińskiego i Suzina zastrzelono żołnierza niemieckiego.

O godz. 8-ej na rogu ulic Dobrej i Radnej zastrzelono Kwiatkowskiego Leszka - Bogumiła - Emila, ur.8.IX.1922 r.

W bramie domu przy ul.Kruczej 17 /w uzupełnieniu informacji komunikujemy", że zastrzelonąOsucha Władysława, byłego starszego sierżanta z komendy policji granatowej w Truskawcu, zam. w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 75.

305

Marzec 44 r.

23 O godz. 11.20 na ul. Mławskiej nr 2 6-ciu uzbrojonych bandytów dokonało napadu na rikszę, załadowaną drożdżami. Sprawcy zabrali rikszę z towarem oraz teczkę z 18.000.-zł. na szkodę właściciela Buczaka Andrzeja zam. Tynięcka 48.

O godz.18.15 do pracowni obuwia Porys Heleny ul.Franciszkańska 11 wtargnęło 6-ciu uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali 140 p. obuwia, garderobę damską i męską i 2000.-zł. poczym odjechali z łupem samochodem.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz.18.30 do mieszkania Zalewskiego Jerzego ul.Solna nr 9 wtargnęło 4-ch osobników, którzy zrabowali futro damskie, garderobę męską i damską, zegarek i 5.000.-zł.

O godz.20.30 do mieszkania Jarou Stefanii zam.ul.Ryska nr 12 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę i bieliznę, a u Wojciechowskiej Marii zam. w tymże domu 1.000.-zł. gotówką, poczym zbiegli.

O godz.20-ej do mieszkania Ciborek Genowefy ul.Krochmalna 15 wtargnęło 4-ch uzbrojonych mężczyzn, którzy zabrali garderobę, zegarek i 1.800.-zł.

24 O godz. 18-ej na ul. Siennek został postrzelony żołnierz niemiecki.

O godz. 19-ej na ul. Nowe Miasto postrzelono plut.pol.gran. Kwiatkowskiego Czesława.

O godz. 10-ej żołnierz niemiecki pod Mostem Poniatowskiego zastrzelił Gorzale Antoniego, lat 62.

O godz. 11-ej do sklepu bławatnego Paul Alfred ul.Al.Jerozolimskie 4 wkroczyło 5-ciu uzbrojonych bandytów i zrabowali kupon materiału wartości 4.000.-zł.

O godz. 12.30 dokonało napadu na przejeżdżającą platformę wiozącą 750 litr.wódek. Cały towar zrabowano. Fakt miał miejsce na rogu ulic Miodowej i Senatorskiej. Wódki miały być dostarczone do Monopolu Spiryt. w Piasecznie.

O godz.12.40 kilku uzbrojonych napastników dokonało na ul. Miodowej 22 rabunku platformy naładowanej 750 lit. spirytusu, który miał być dostarczony Niwińskiemu Aleksandrowi ul. Miodowa 22. Napastnicy zbiegli zabierając cały towar.

O godz. 20-ej kilku uzbrojonych bandytów dokonało rabunku na mieszkanie policjanta gran. w Pustelniku, plut.Klewicza Zrabowali mu ubranie mundur i płaszcz wartości 10.000.-zł.

O godz.15.15 przy ul.Grzybowskiej przed domem nr 1/3 kilku uzbrojonych osobników zawładnęło samochodem ciężarowym naładowanym 6.500 kg. jedwabiu.

O godz. 18.25 do mieszkania Wasilewskiego ul. Wronia 50 wtargnęło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 15.000.-zł. i zbiegli.

306

Marzec 44 r.

24

O g.dz. 20-ej do mieszkania Chromińskiej Stanisławy ul. Górczewska 11-a wtargnęło 2-ch wojskowych i jeden cywilny, którzy zrabowali garderobę i zbiegli.

O godz. 23-ej w domu nr 4 przy ul. Rakowskiej spadł ze schodów i poniósł śmierć na miejscu Wójcił Jan lat 58, będąc w stanie pijanym.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 18-ej do warsztatu szewckiego Dzwonkowskiej Stanisławy ul. Wolska 13 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 300 p. obuwia, poczym zbiegli.

Trzech nieznanych sprawców podając się za urzędników niemieckiej policji kryminalnej dokonało napadu rabunkowego z bronią w ręku na mieszkanie Zientary Wacława przy ul. Łuckiej nr 12, zabierając kilka kuponów materiału, zegarek i bransoletkę złotą.

25

O godz. 21-ej w pasażu przy ul. Nowy Świat 23/25 został postrzelony mężczyzna o nieustalonym nazwisku. Dochodzenie objęła policja niemiecka. Rannego przewieziono do szpitala wojskowego ul. Solec 95.

O godz. 14-ej oddział składający się z 25 ludzi dokonał napadu na magazyn firmy "A.Gabner" przy ul. Dolnej 87, skąd zabrano 10 ton cyny wartości miliona złotych.

O godz. 20-ej do hali Mirowskiej rzucono granat. Skutek wybuchu: zostały wybite szyby i wyrwany kawał muru. Ofiar w ludziach nie było.

Wysłano z Warszawy na Węgry 36 telefonistek wojskowych i 60 urzędników pocztowych.

O godz. 16-ej na mieszkanie Szymańskiego Jana ul. Podwale nr 16, napadło 5-ciu osobników i zrabowali 5.000.-zł.

O godz. 18-ej patrol niemiecki, znajdujący się na odpoczynku w komisariacie XII P.P. ul.Daniłowiczowska 10 w czasie manipulowania z rozpylaczem w pokoju gdzie odpoczywali policjanci gran. w skutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią spowodowali postrzelenie dwóch gran.policjantów, których w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

O godz. 8-ej nieznani sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do sklepu Szajawskiej Ireny ul. Grzybowska 46. Skradziono artykuły spożywcze i garderobę.

O gdz.19.30 na ul. Długiej nr 7 4-ch wojskowych lotników uzbrojonych w karabiny zatrzymali Trochiniaka Jana zam.ul. Nowomiejska 26, u którego zabrali portfel 120.-zł. i trzy karty żywności we, przyczym Trochiniaka pozostawili na miejscu.

O godz.22.15 na ul. Wolskiej 66 3-ch uzbrojonych osobników w mundurach niemieckich dostali się przez okno do restauracji Korczewskiej, skąd skradli wódki, wino i artykuły żywnościowe, poczym zbiegli.

Marzec 44 r.

307

25 Trzech nieznanych sprawców dokonało rabunkowego napadu z bronią w ręku na mieszkanie Kubaj Wojciecha przy ul. Wroniej 18 i zrabowali skóry wartości na 1.000.-zł. oraz gotówki 1.000.-zł.

Na tajnej odprawie oficerów, komend.m.ppłk.Przyniewiński oznajmił, że policja niemiecka /Schupo/ zarządziła utworzenie z policjantów m.Warszawy batalion w liczbie 600 polic. którzy ma być użyty do zwalczania "band". Zarządzono aby każdy obwód przyszykował 150 polic., wybierając element jaknajgorszy. Oficerów wybierze sam komendant.

26 O godz. 18'30 na ul. Młynarskiej róg Górczewskiej zastrzelono żołnierza niemieckiego.



O godz. 19-ej na podwórzu domu przy ul. Marszałkowskiej nr 108 został postrzelony przez Go Korczak Józef.

Na terenie Bielan grasuje jakaś nieustalona bliżej banda o składzie 4 - 5 ludzi, którzy po godzinach policyjnych napastują przechodniów nie wyłączając nawet członków policji granatowej. W odniesieniu do tej bandy istnieje przypuszczenie, że może ona mieć na swoim sumieniu zabójstwo st. sierż. Rzeszewskiego.

Do pewnej restauracji przy ul. Krochmalnej często przychodzi w towarzystwie strażników grupka młodych ludzi - żydów zatrudnionych na terenie ghetta w krema orium. Żydzi ci w rozmowie z przygodnymi gośćmi wspomnianego lokalu podkreślają, że są gotowi przystąpić do każdej najbardziej niebezpiecznej pracy, byle ich tylko uratować - t.zN.odbić. Rozporządzają oni podobno rewelacyjnym materiałem w odniesieniu do tego, co się dzieje poza murami ghetta.

27 Jeden z wyższych urzędników Go po powrocie z urlopu spędzonego w Rzeszy stwierdził, że sytuacja jest ciężka i poważnie liczyć się należy z opuszczeniem przez Niemców Warszawy. Dotychczas Go tej ewentualności pod uwagę nie brało.

Kartoteka kart rozpoznawczych wydanych mieszkańcom Warszawy jest utrudniona ze względu na ilość jak również z powodu braku porządku w aktach. Sprawdzanie w parafiach autentyczności metryk należy do rzadkości i dotyczy głównie osób zatrzymanych i podejrzanych o żydowskie pochodzenie. Jeżeli sprawdza się autentyczność kart rozpoznawczych to tylko według alfabetu w biurze ewidencji, gdzie na poszczególnych kartotekach odnotowane są numery kart.

O godz. 17-ej na klatce schodowej domu przy ul. Koszykowej nr 13 Go zastrzeliło mężczyznę o nieustalonym nazwisku. Po zabójstwie funkcjonariusza Go, będąc na ulicy, ostrzelili Skibujewskiego Stefana, zam. przy ul. Noakowskiego 7. Rannego Skibujewskiego przewieziono do szpitala.

O godz. 10-ej na ul. Wolskiej zastrzelono żołnierza niemieckiego.

O godz. 9-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Chałubińskiego 11

308

Marzec 44 r.

27 m.32 została postrzelona Siedlecka Jadwiga.

O godz. 12.30 na ul. Ogrodowej zastrzelono sierżanta 7 kom. granat.polic. Drwiłło Franciszka.

O godz. 13-ej na ul. Senatorskiej kilkunastu uzbrojonych mężczyzn zawładnęło wozem, którym przewożono 750 litrów spirytusu, własność Nowińskiego Aleksandra, zam. przy ul. Miodowej 22.

Na gruzach posesji przy ul. Twardej 26 znaleziono zwłoki mężczyzny lat około 25. W ubraniu zmarłego od rany postrzałowej w głowę znaleziono legitymację na nazwisko Drabik Feliks i świadectwo szczepienia tyfusu na nazwisko Wójciekiego Ryszarda.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 10-ej na ul. Wielkiej zastrzelono żołnierza niemieckiego, zabierając mu broń i dokumenty.

Za murami ghetta rozstrzelano 300 osób.

O godz. 20-ej w domu nr 6 przy ul. Sewerynów został zastrzelony przez policję niemiecką Centnerszwer Mieczysław żyd.

O godz. 20.10 przy ul. Wiatracznej 8 zastrzelony został żołnierz niemiecki.

28 O godz. 14-ej na ul. Wilczej róg Poznańskiej policja niemiecka zastrzeliła Jędrychowskiego Wiesława, ur.15.X.1917 r. zam., Polna 40 i zraniła Grabowskiego Andrzeja, ur.26.VII.26 r zam. Hoża 66 m.2.

W fabryki "Pocisk" w Remberto.ie robotnicy w wieku do lat 30 /kobiety i mężczyźni/ zostali wywiezieni Skaryszewską.

Obecny był w Warszawie przez jeden dzień płk. Smysławski w rozmowie z ludźmi ze swego otoczenia twierdził on, że w najbliższym czasie zostanie zwolniony ze swego obecnego miejsca internowania i powróci do pracy, której charakteru nie określił.

W restauracji Nowickiej przy ul. Długiej 8-a zastrzelono Niemca Kurmana Johana, lat 21, zam. w Wołominie przy ul. Sienkiewicza 6.

O godz. 9-ej oddział składający się z kilkudziesięciu osób uzbrojonych w rewolwery i pistolety maszynowe dokonał napadu na magazyny Spółdzielni Rolniczo-Handlowej przy ul.Kolejowej 69. Łupem napastników padły 3 samochody ciężarowe, 2 motocykle, 3 platformy konne, 3 tonny mydła, 2400 litrów benzyny, 4 tonny koniczyny, 1500 litrów wódki, 800.000 papierosów, różne wyroby żelazne oraz 3.000.-zł. W czasie akcji nadjechał samochodem komisarz Urzędu Celnego Horet w towarzystwie szofera, urzędnika celnego, i plutonowego policji granatowej. Komisarz Horez został zastrzelony, a jego towarzyszom odebrano broń. Napastnicy odjeżdżając samochodami uprowadzili z sobą szofera spółdzielni Wychowańca Jana zam. 6-go sierpnia 9.

309

Marzec 44 r.

28 O godz. 18-ej przed szpitalem Jana Bożego przy ul.Bonifraterskiej 12 kilku osobników usiłowało rozbroić dwóch policjantów granatowych. Napastnicy spotkali się z oporem. Wywiązała się strzelanina, na skutek której odniósł rany policjant Karolak Henryk oraz jeden z napastników Jagiełło Stefan, ur.13.II.1916 r. zam. przy ul.Tarchomińskiej 3 m.22. Rannemu napastnikowi zabrano dwa rewolwery i granat. Obaj ranni zostali umieszczeni w szpitalu Jana Bożego.

Na ul. Wolskiej znaleziono w worku papierowym zwłoki kobiety w wieku lat 25-30.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

W mieszkaniu własnym przy ul. Czerniakowskiej 140 m.18 została zamordowana Ziółkowska Marianna, ur.19.I.1918 r.

O godz. 12-ej na ul. Bródnowskiej kripo zastrzeliło Twarowskiego Henryka, zam.przy ul. Bródnowskiej 10.

O godz. 14-ej w mieszkaniu przy ul. Paryskiej 3 m 6 zastrzelono Siedlecką Władysławę, ur.1878 r. i Małyńca Czesława Dominika ur. w 1866 r.

O godz. 15.30 w mieszkaniu własnym przy ul.Puławskiej 35 zastrzelono akuszerkę Bagierską Eleonorę.

O godz. 17-ej w bramie domu nr 37 przy ul.Jerozolimskich popełnił samobójstwo żołnierz niemiecki, rzucając sobie pod nogi granat.

O godz. 18-ej na ul. Szucha róg 6-go Sierpnia został zastrzelony Telesiewicz Władysław, ur.15.9.1914 r., zamieszkały w Dolminie, powiat Kielecki.

Został zastrzelony przez Go właściciel domu przy ulicy Bródnowskiej nr 10.

Do fabryki K.Krauze na ul. Waliców 15 wtargnęło 7-miu osobników, którzy dokonali rabunku materiałów manufakturowych. Zrabowany towar załadowali na samochód i odjechali w niewiadomym kierunku.

O godz. 20-ej do mieszkania Kowaliskiej Adeli ul.Tuszyńska nr 9 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę męską i damską oraz 2000.-zł. W/g oświadczenia poszkodowanej napadu dokonali cygani.

O godz. 19-ej do mieszkania Budzyńskiej Emilii zam.ul.Kleczewska 36 wtargnęło 6-ciu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę, bieliznę i biżuterię.

29 Stan policji niemieckiej, jeśli chodzi o oddziały dobrze przeszkolone składają się z doborowego i fachowego elementu, uległ znacznemu zmiejszeniu. Oddziały te odeszły bądź na wschód do walki z partyzantami, bądź też zostały skierowane do Rzeszy. Powstałe w ten sposób luki wyrównano policją pomocniczą składającą się z kozaków i Ukraińców, stwierdzić należy, że zachowanie się Kozaków i Ukraińców w służbie niemieckiej jest o wiele gorsze aniżeli Niemców.

310

Marzec 44 r.

29

Członek Warszawskiego Komitetu Ukraińskiego, Iwan Korowidzki, powołał specjalną komisję do sprawowania opieki nad uchodźcami ukraińskimi ze wschodu. Korowodzki jest obecnie jednym z najczynniejszych członków komitetu ukraińskiego. Włada on doskonale językiem polskim, niemieckim, rosyjskim i ukraińskim. Zamieszkuje w domu przy ul. Wojciecha Górskiego 5 lub w willi odziedziczonej po Halinie Pirowskiej.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Według danych otrzymanych z urzędu dystryktu obecny stan ludności niemieckiej w Warszawie wynosi 32.750 osób.

O godz. 2-ej został zabity nożem Dębski Józef, lat 72, zam. przy ul.Karolkowej 60 m.20. Podejrzany o zabójstwo Marczewski Mieczysław został aresztowany.

O godz. 9-ej na ul.Świętokrzyskiej zastrzelono urzędnika pocztowego Klurek Bolesława, ur.4.VII.1899 r., zam. przy ul.Pańskiej 4 m.36.

O godz. 15-ej na ul.Wyścigowej róg Księcia Wiśniowieckiego został zastrzelony mężczyzna lat około 28, przy którym znaleziono świadectwo urodzenia na nazwisko Doliszewskiego Stanisława ur. w 1904 r. w Białymstoku.

O godz.19.45 do portierni f-my Klawe, Karolkowa 22 wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy sterroryzowali komendanta warty Sobola Alojzego pytając go o nazwisko. Sobol usiłował wyrwać im broń, wobec czego pobili go i zbiegli nic nie rabując.

Na podstawie przeprowadzonej rozmowy z uwolnionym więźniem, że badania śledcze w gestapo połączone są zwykle z średniowiecznymi torturami. Badanych, młodzi gestapowcy biją do nieprzytomności, potem zlewają ich wodą, aby ich dalej bić do utraty przytomności. Przyciskanie palców drzwiami, wkładanie rozżarzonych szpilek pod paznokcie - to stała metoda śledcza. Przed przesłuchaniem delikwenta musi wysłuchać bicia poprzednika lub poprzedniczki, gdyż kobiety są katowane na równi z mężczyznami. Na pożywienie więźniowie otrzymują polewkę z wody zagotowanej z odrobiną mąki i ½ litra wody dziennie.

O godz. 18.30 patrol niemieckiej policji w sile 4-ch policjantów został ostrzeliwany przez grupę osób cywilnych przy ul. Radnej. Dwóch policjantów niemieckich jest rannych Z osób cywilnych poszkodowanych nie ma.

O godz. 18.30 do przechodzących ul.Żurawią żołnierzy niemieckich cywilni dwaj zaczęli strzelać. Ranni zostali dwaj przechodnie: Leśniewska Wanda i Pyszkiewicz Stefan.Żołnierze cywilni zbiegli.

O godz.19.30 do sklepu Janiny Wasilewskiej ul.Bartoszewicza wtargnęło 3-ch bandytów i dokonało rabunku 3.000.-zł.

O godz.1045 w restauracji Nowickiej ul.Długa 8-a nieznani sprawcy zastrzelili obywatela niemieckiego Korniaka Johana Leonarda lat 21. zam. w Wołominie ul.Sienkiewicza 6.

Marzec 44 r.

30 O godz. 7-ej na Placu Teatralnym zastrzelono starszego sierżanta policji granatowej Neumana Wiktora.

O godz. 5-ej w domu przy ul.Powązkowskiej 56-a Go zastrzeliło Kuczyńskiego Stanisława, ur.18.II.1902 r. zam., przy ul.Solnej 17 m.6 i Korzeniewskiego Stanisława, ur.7.IV.1871r. zam. Powązkowska 96-a.

O godz. 13-ej na ul. Puławskiej został postrzelony przez policję niemiecką Śmiałski Jacek zam. Betonowa 20.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 20-ej na ul. Chłodnej policja niemiecka zastrzeliła Mazurkiewicza Wacława.

O godz.10-ej na klatce schodowej domu przy ul. Hożej 98 zastrzelono Kubackiego Franciszka, kaprala policji granatowej z Kielc.

O godz. 17-ej w kawiarni przy ul. Wspólnej 1 kripo zastrzeliło Bombe-Bombinieka Jana vel Bomba Bombińskiego Józefa, zam. przy ul. Żurawiej 4.

O godz. 12-ej do mieszkania Donel Jadwigi ul.Wspólna 36 wtargnęło 4-ch bandytów i dokonało rabunku biżuterii futer i ubrań na sumę 250.000.-zł.

O godz. 16-ej do mieszkania Meyera Alfreda ul.Nowogrodzka nr 1 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych bandytów i dokonało rabunku biżuterii i garderoby na sumę narazie nie ustaloną.

O godz. 16-ej 3-ch uzbrojonych napastników dokonało przy ul.Złotej róg Marszałkowskiej rozbrojenia policjanta granatowego z broni.

Kilku uzbrojonych w rewolwery osobników dokonało napadu rabunkowego na sklep obywatela niemieckiego Jana Lütellera przy ul. Łuckiej 34 przyczym zrabowali gotówkę i biżuterię. W czasie szamotania się sprawcy postrzelili napadniętego w prawy bok.

Przy ul. Twardej róg Żelaznej został postrzelony, rzekomo przez patrol niemiec i Brzeziński Jan, zam. przy ulicy Srebrnej 7 m.5.

O godz. 16-ej do sklepu komisowego ul. Elektoralna 35 wtargnęło 4-ch uzbrojonych mężczyzn, którzy zrabowali 6000.-zł. gotówką oraz garderobę.

O godz. 19.55 na ul. Chłodnej nr 21 został zastrzelony przez policję niemiecką W.Mazurkiewicz.

O godz. 19-ej do mieszkania Bartczak Jana ul.Płocka 46 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę i 400.-zł.

O godz. 19.40 do mieszkania Jasińskiego Wacława ul.Marii Kazimiery 50 usiłowało wtargnąć 5-ciu uzbrojonych osobników lecz na wszczęty alarm zbiegli.

312

Marzec 44 r.

30 O godz. 19.45 do mieszkania Wykowskiego Alek andra ul. Freta 12 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę, bieliznę i towary skórzane.

31 O godz. 18-ej na ul.Miodowej patrol niemiecki zastrzelił Wojtczaka Zygmunta urodz.20.VIII.1914 roku, zam.Solec 63 Toczaka Zdzisława ur.16.XII.1921 r., zam. Okopowa 28 m.11 oraz mężczyznę nieustalonego nazwiska.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 10-ej do lokalu Komitetu Ukraińskiego przy ul. Kopernika 13 wtargnęło 4-ch uzbrojonych mężczyzn, którzy zastrzelili 4-ch Ukraińców: płk.Obmana Michała, inż. Wałanna Sergiusza, Regusiaka Teodora i Doreszenkę, Sołowaj Walentyna i Demitrenko Dymitr odnieśli rany.

O godz. 14-ej w al.Jerozolimskich przed domem nr 41 powstała strzelanina pomiędzy osobami cywilnymi z żołnierzami niemieckimi. W czasie tej strzelaniny został zastrzelony Dzik Mieczysław, zam. Potocka 12.

O godz. 16-ej w mieszkaniu przy ul. Złotej 65-a m.6 zostali zastrzeleni: Lis Mieczysław ur. 2.VI.1910 r. oraz Kulesza Irena - Jadwiga - Maria ur. 5.VIII.1912 r.

W uzupełnieniu o zastrzeleniu przez policję niemiecką w dniu 31 bm. na ul. Miodowej trzech mężczyzn, należy dodać że mężczyźni ci przewozili rykszą broń i amunicję. Na godzinę przed wypadkiem liczni żandarmi obsadzili bramy na ul. Miodowej w pobliżu ul.Kapitulnej rewidując przejeżdżające ryksze. Wskazywało by to, że policja niemiecka była poinformowana o zamierzonym przewiezieniu rykszą broni i amunicji. W czasie strzelaniny zauważono mężczyznę z rewolwerem w ręku uciekającego w kierunku ul. Kapitulnej do Podwala.

Do Warszawy przybyło, po ukończeniu szkoły policyjnej 40-tu agentów policji Kryminalnej.

O godz. 17-ej na ul. Krochmalnej róg Ciepłej 2-ch uzbrojonych osobników dokonali napadu na samochód ciężarowy III-Ost 151073 f-my "Spożem" w Ostrowiu i zrabowali 910 butelek wina, przeznaczonego dla Starostwa Powiatowego w Opatowie.

O godz. 20-ej na ul. Podwale nr 30/32 2-ch ubrojonych wojskowych zatrzymywało przechodniów poddając rewizji i zabierając im kosztowności i pieniądze. Obrabowali Kopińskiego Stanisława zam. ul. Freta 40, któremu zabrali 600.-zł. i pióro wieczne.

O godz. 20-ej na ul. Ś-to Jerskiej nr 12, 5-ciu cywilnych osobników zaczepiało przechodniów, żądając dokumentów i wydania im pieniędzy. Przybyli na miejsce policjanci gran. i zatrzymali 3-ch napastników: Cudnego Mirosława, lat 22, zam.Grochowska 124, Krotlińskiego Wiesława, lat 25, zam. Nowiniarska 14, Rynkiewicza Czesława, lat 24, zam. Długa 12 pozostali zbiegli.

313

Marzec 44 r.

31 O godz. 19.30 do mieszkania Tuza Andrzeja ul.Towarowa 68 wtargnęło 3-ch uzbrojonych osobników, posiadających pistolety i granaty ręczne, którzy zrabowali 22 m. materiału na ubranie, garderobę i bieliznę, poczym zbiegli.

O godz. 16-ej na ul. Ogrodowej 26 znaleziono platformę z parę koni, należądą do Galbarczyka, zam. ul.Kopińska 10. Nieznani sprawcy zrabowali z platformy beczki z syropem należące do f-my "Woka", ul. Młynarska 26 wartości 300.000.- złotych.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Bliższe szczegóły napadu na lokal Komitetu Ukraińskiego. O godz. 11-ej dom przy ul. Kopernika 13, w którym mieści się lokal Komitetu obstawiony został przez kilkunastu ludzi. Trzech z pośród nich weszło do domu i po sterroryzowaniu portierów wkroczyło do prywatnego mieszkania Wasiutyńskiego, jednego z członków Komitetu. Nie zostawszy go w domu napastnicy udali się frontowymi schodami na 1 piętro do lokalu Komitetu. Przed gabinetem prezesa Komitetu, puł. Pogotowko, stało dwóch Ukraińców jeden miejscowy, drugi przyjezdny z Wołynia. Napastnicy oddali do nich cztery strzały, raniąc jednego z nich. Następnie weszli do gabinetu Pogotowki i zastrzelili go, zabierając mu zegarek, obrączkę, złoty ząb po uprzednim wybiciu oraz wszystkie papiery z biurka, poczym wycofali się dobijając rannego Ukraińca. Na pół piętrze weszli do sali, gdzie przebywało kilkunastu Ukraińców. Z pośród zebranych wybrali dwóch i po wyprowadzeniu ich na korytarz zastrzelili i następnie wycofali się z budynku.
Wśród Ukraińców zamach ten wywołał duże poruszenie i wiele najrozmaitszych komentarzy, opartych na domysłach, tak co do okoliczności zamachu, jak i domniemanych jego sprawców. Ogólnie uważa się, że zamach miał tło polityczne i przypuszcza się, że sprawcami byli Ukraińcy z obozu Bandery, ewentualnie komuniści, którzy dokonali zamachu w odwet za wydaną przez Komitet deklarację przeciwbolszewicką. Niektórzy Ukraińcy przypuszczają, że zamach mógł być dokonany przez ~~Komitet deklarację przeciwbolszewicką~~ jedną z polskich organizacji podziemnych. Jednakowoż to przypuszczenie posiada najmniej zwolenników. Go, które natychmiast po zamachu przybyło na miejsce, prowadzi bardzo intensywne dochodzenie.

314

Z e s t a w i e n i e przestępczości, wykroczeń i innych

w miesiącu m a r c u 1944 r.

Morderstwa:		
a/ zabito Niemców mundurowych	18	
b/ " " cywilnych	5	
c/ " policjantów polskich	6	
d/ " Polaków cywilnych	485	
e/ " osobników innych narodowości	44	558
Napady rabunkowe:		
a/ niewyjaśnione	188	
b/ zlikwidowane z ujęciem sprawców	25	213
Uszkodzenia ciała		164
Podpalenia		2
Represje polityczne:		
a/ egzekucji publicznych 1-osób	80	
b/ aresztowano osób	125	
c/ postrzelono osób /w mieszkaniu bądź na ulicy przez władze niem./	39	
d/ blokad domów i kompleksów domów	12	
e/ legitymowań ulicznych /dni/	10	266
Kradzieże:		
a/ z włamaniem	245	
b/ bez włamania	803	
c/ kieszonkowe	1219	
d/ kolejowe	51	
e/ środków lokomocji	4	
f/ różne	640	2961
Paserstwa		22
Oszustwa i szantaże		29
Fałszerstwa		6
Zniewaga i opór władzy		8
Inne przekroczenia		745
Wykroczenia:		
a/ drogowe	141	
b/ sanitarne	11	152
Nielegalny handel		69
Przekroczenie godzin policyjnych		86
Opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego		66
Różne wykroczenia		149

Ściągnięto doraźnie mandaty karne od osób 575 na sumę złotych 4.215.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

315

Kwiecień 44 r.
1

O godz. 11-ej w mieszkaniu własnym przy ul.Podskarbińskiej nr 5 m.32, postrzelono Obczyńskiego Ryszarda.

O godz. 13-ej na ul. Miodowej żołnierz niemiecki zastrzelił Mroza Władysława, zam. ul. Piaskowa 16.

O godz. 14-ej na ul. Śliskiej zastrzelono Tabor Zofię - Helenę, ur. 6.9.1901 r. Przy zwłokach znaleziono kartkę z napisem "IV,A.B.T.Z.%-"" podpis HO.

O godz. 15-ej na ul. Idzikowskiego zastrzelono kobietę o nieustalonym nazwisku.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

O godz. 15-ej w ustępie domu przy ul. Brzozowej 20 zastrzelono Wiśniewskiego Janusza - Albina, ur. w 1928 r. zam. Chmielna 124.

O godz. 20-ej na ul. Żabiej zastrzelono mężczyznę o nieustalonym nazwisku.

Z mieszkania przy ul. Rybaki 8/10 m. 6, po dokonaniu rabunku napastnicy uprowadzili właściciela mieszkania Tchórza Wacława.

Powrócił z urlopu zdrowotnego z Reichu komendant Bahnschutzpolizeiwache Gottwald.

Akcja kontrolowania i legitymowania przechodniów, pojazdów i lokali przez policj/niemiecką wzmogła się. Rzeczą znamienną jest fakt, że kontroli tej podlegają niemal w tej samej mierze co Polacy również i żołnierze niemieccy, przechodzący ulicami Warszawy.

Równolegle z akcją najrozmaitszych represyj stosowanych przez okupanta wobec społeczeństwa polskiego,propaganda niemiecka stara się w perfidny i obłudny sposób nastawić naród polski na ton zdecydowanie antysowiecki i antyangielski. W tym celu posługuje się ona nie tylko sofistycznie skonstruowanymi artykułami w Kurierze, ale ucieka się również do środków bardziej popularnych jak np. do afiszów zatytułowanych szumnie - "5 lat temu" - gdzie przytoczone są fragmenty mów politycznych Chamberlaina z roku 1939, Churchilla z roku 1944 i H.Belisha. Zestawienie tych wyjątków ma nam Polakom wykazać całą beznadziejność i bezcelowość naszej wiary w etykę polityki Wielkiej Brytanii. Fałszywą grę dyplomacji angielskiej romantyczny zapał Polaków oraz grozę niebezpieczeństwa bolszewickiego przewidział jedynie Hitler, który dał temu wyraz w mowie swej wygłoszonej w dniu 30.1.44 r. Urywek tej mowy podany jest promemoria Polakom jako kontrast do przemówień brytyjskich mężów stanu.

Niemiecki szpital wojskowy znajdujący się w szkole przy ul. Modlińskiej zamieniono na szpital dla jeńców sowieckich.

Handel niemiecki zaczyna na terenie naszym zamierać. Coraz to więcej firm niemieckich ulega likwidacji. Ostatnio zamknięto w Warszawie trzy hurtownie warzywnicze niemieckie: Eisendorfa, Schöhnggo i Stelzera.

316

Kwiecień 44 r.

2 W mieszkaniu przy ul. Dobrowoja 7 m.1 żołnierz niemiecki zastrzelił Żołądka Józefa.

O godz. 3-ej na ul. Czerniakowskiej postrzelono Henryka Wawrzeniec, lat 45, zam. ul. Łukomska 3 m. 4.

W Giserni Gołowacza Wacława, przy ul. Sulejkowskiej 34 nastąpił wybuch wskutek czego zostali zabici: Bitner Wacław, Sosinowski Zbigniew oraz ranni Grabowski Wacław, Jankowski Piotr i Kaniewski Marian. Rannych przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Kripo pod kierownictwem Ballhausego aresztowało w lokalach restauracyjnych 38 osób. Wszyscy aresztowani pozostawieni są do dyspozycji Kripo.

O godz. 19-ej na ul. Szerokiej policja niemiecka zastrzeliła Kucharskiego Eugeniusza, ur. 22.2.1924 r., zam. przy ul. Szerokiej 9 m. 4.

Do mieszkania Skowrońskiego Adama, ul. Chłodna 42, przyszła Olejniczak Barbara, nigdzie nie meldowana, oraz 3-ch nieznajomych uzbrojonych w rewolwery, którzy w wyniku sprzeczki pobili Skowrońskiego i jego córkę Wandę. Na widok nadchodzących policjantów zbiegli, ostrzeliwując się.

W dniu dzisiejszym były liczne legitymowania i patrolowanie ulic zwłaszcza na t.zw. Starówce i na Żoliborzu.

W ostatnich dniach przyjechała do hotelu Polonia większa ilość oficerów w tym 2 generałów. Przyjechali oni prawdopodobnie z frontu wschodniego. Istnieje przypuszczenie, że wkrótce przybędzie tu cały sztab. W związku z tym czyni się gorączkowe przygotowania nad urządzeniem specjalnej wartowni dla warty ochronnej. Z chwilą założenia "wachy" wstęp do kamienicy dla osób cywilnych będzie wzbroniony.

W Warszawie zauważyć się daje nader ożywiony ruch wojskowy. Na ulicach miasta widzi się bardzo dużo wojska i stolica nasza robi wrażenie jakby miasta przyfrontowego. Oczywiście pozostaje to w związku z zasileniem pękającego frontu wschodniego w nowe rezerwy. Narazie zaś garnizon warszawski liczebnie wzrasta i coraz to inne budynki rekwirowane są na koszary wojskowe. Między innymi zajęto szkołę przy ul. Dobrej 41 oraz szkołę przy ul. Boremkowskiej.

3 Szefem bezpieczeństwa na dystrykt warszawski został pułk. żandarmerii Geibl, były vice-prezydent policji w Berlinie. Pierwszym jego zarządzeniem jest podobno zakaz bicia więźniów w czasie przesłuchiwań. W myśl tego zarządzenia bicie jest dozwolone tylko w wypadkach szczególnych za każdorazową zgodą komendanta policji bezpieczeństwa.

Na miejsce dra Kaha, przeniesionego do Pragi, przybył z Rzeszy dr. Buchberger. Kierownikiem referatu IV A I /komuna/, na miejsce Nicolausa, został Hauptsturmführer Wiesman.

317

Kwiecień 44 r.

3

Komendant SS i policji pułk. Hahn, który tydzień temu powrócił z urlopu, ponownie wyjeżdża na urlop. Według opinii Go jest to prawdopodobnie już urlop bezterminowy. Sprawy niezałatwione przez Hahna przekazano narazie Stammowi, szefowi IV wydziału oraz jego zastępcy Wernerowi. Stamm szef wydziału politycznego i prawa ręka Hahna, prawdopodobnie również zostanie usunięty ze swego stanowiska.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

W związku z objęciem przez gen. Craushara stanowiska szefa Wydziału Spraw Wewnętrznych w rządzie GG ma jakoby nastąpić szereg zmian na poszczególnych stanowiskach w służbie policyjnej. Łączy się to rzekomo ze zmianą kursu wobec Polaków. Niemieckie czynniki kierownicze w administracji cywilnej już od dłuższego czasu nosiły się podobno z zamiarem wprowadzenie szerokich zmian na odcinku polityki w stosunku do Polaków., twierdząc, że z Polakami przy odpowiednim psychologicznym do nich podejściu można zupełnie dobrze współpracować. Zamiary te spotykały się ze stałym oporem ze strony organów policyjnych, które opanowane przez partię słuszność swych postępowań motywowały stałym wzrostem przestępstw politycznych.

Tymczasem stan faktyczny w zakresie terroru stosowanego wobec Polaków nie uległ żadnym zasadniczym zmianom. Przy ul. Solec na odcinku od wiaduktu do ul. Ludnej w domach o numerach nieparzystych, przeprowadziło schupo szczegółową rewizję w poszczególnych mieszkaniach, zabierając wszystkich mężczyzn bez względu na posiadane dokumenty. Od paru dni dokonywane są w mieście w formie bardzo dyskretnej łapanki uliczne bez legitymowań. W czasie tych łapanek posługuje się schupo samochodami ciężarowymi bez numerów policyjnych, wyłapując przechodniów ulicznych. Na odbytej u Stamma konferencji postanowiono oczyścić Pawiak, w związku z czym odszedł transport z Pawiaka do obozu w Grossrosen 600 więźniów, w tym księży i wiele kobiet. Pod kierownictwem Engla z referatu IV A 3 D przeprowadzono rewizje w domach przy ul. Okopowej. Wyniki rewizji minimalne. W jednym z domów przy ul. Franciszkańskiej została wykryta drukarnia R.S.Z., przyczym aresztowano przy pracy 5 osób. Na ul. Złotej ekipa SS ujęła kobietę i mężczyznę, członków trzech liter. Od pewnego czasu na dworcach warszawskich i podwarszawskich wzmogły się rewizje pasażerów i odbieranie żywności. - Aresztowania domów trwają nadal.

W związku z okupacją Węgier rozbrojono wszystkich oficerów węgierskich przebywających na terenie GG i niepozwolono im opuszczać koszar. Jest to podobno tylko zabieg profilaktyczny na krótki okres czasu.

Na skutek zarządzenia niemieckich centralnych władz aprowizacyjnych zniesiono w poszczególnych zakładach pracy deputaty żywnościowe. Wprowadzone dla ludności polskiej, pracującej w instytucjach niemieckich, dodatkowe kartki żywnościowe polecono ograniczyć. Narazie jest to tylko część ograniczeń z szeregu tych, które mają nastąpić. Duży ubytek zapasów, straconych na terenach oddanych bolszewikom oraz zmasowanie oddziałów wojskowych w GG, każe przewidywać, że w najbliższym czasie ludność polska potka się ze znacznym trudnościami aprowizacyjnymi.

318

Kwiecień 44 r.

3 W nocy z 2-go na 3-go przeprowadzono liczne rewizje w restauracjach, przyczym zatrzymano kilkadziesiąt osób.

O godz. 12-ej na ul. Krasińskiego znaleziono kadłub kobiety bez nóg i głowy.

O godz. 12-ej na ul. Twardej postrzelono Kobrasa Mariana zam ul. Złota 65 a m. 17.

O godz. 17-ej na ul. Brzozowej postrzelono Dyducha Mieczysława, zam. ul. Brzozowa 20.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 22-ej na ul. Białołęckiej żołnierz niemiecki postrzelił Maciołka Stanisława, ur. 8.5.1923 r. zam. ul. Bazyliańska 6 m. 3.

Od kilku dni żandarmeria polowa sprawdza na ulicach Warszawy wszystkie samochody jadące ze wschodu. Pozostaje to w związku z olbrzymią dezercją tak oficerów jak i szeregowych Lotne patrole legitymują wojskowych na ulicach, w hotelach, restauracjach, kawiarniach. W dniu dzisiejszym za niepos siadanie dokumentów uprawniających do pobytu w Warszawie aresztowano w hotelu Bristolu majora, podporucznika SS i 4-ch podoficerów. Również w tym hotelu aresztowano za to samo 9 oficerów i 6 podoficerów. Tego samego dnia do Soldatenheim przy ul. Karowej przyprowadzono pod eskortą żandarmów 140 rozbrojonych żołnierzy niemieckich. Aczkolwiek powodu ich rozbrojenia nie udało się ustalić, lecz prawdopodobnie byli to dezerterzy.

Na ul. Karowej, Placu Piłsudskiego, oraz przy pomniku Mickiewicza zatrzymało się około 40 karetek sanitarnych z niemieckimi kobietami i dziećmi, prawdopodobnie ewakuowanymi ze wschodu. Wszystkie karetki znajdowały się pod eskortą Go.

Komisaryczny zarządca zabezpieczonych nieruchomości, Flemming Gustaw, otrzymał urlop do końca b.m. i prawdopodobnie nie powróci na swoje stanowisko. Na następcę jego typowany jest Prüsske, pracownik urzędu gubernatorstwa w Krakowie, były zarządca nieruchomości w Berlinie. Odejście Flemminga ma być spowodowan jego nadużyciami oraz nieprzychylnym ustosunkowaniem się do niego Ballreicha z urzędu dystryktu.

Zaobserwowano wzmożoną akcję aresztowań polskiej ludności cywilnej. W dniu dzisiejszym aresztowano kilkanaście osób w domach przy ul. Marszałkowskiej między Koszykową a pl. Zbawiciela, po stronie numerów parzystych. Również aresztowano kilka osób w firmie artykułów radio-elektro-technicznych na pl. Trzech Krzyży. Stwierdzono również aresztowanie kilku mężczyzn i kobiet z domów nr. 5, 7, 11 przy ul. Tarchomińskiej. Aresztowanych tam ludzi wywieziono samochodem ciężarowym na Pawiak.

Na ul. Freta patrol niemiecki w sile 12 żandarmów kontrolował przechodniów i lokale restauracyjne.

319

Kwiecień 44 r.

3 Kilku osobników dokonało napadu rabunkowego z bronią w ręku na sklep Zawalicha Józefa, przy ul. Łuckiej 14, gdzie zrabowali z kasy 2.500.-zł.

O godz. 19-ej na mieszkanie Woronowicza Aleksandra, lat 64, przemysłowca, przy ul. Siennej 61 m. 4, został dokonany napad rabunkowy. Zaalarmowany kapr. P.P. Okurowski wystrzelił dwukrotnie do wychodzących bandytów, przyczym jeden z nich został zabity. Przy zastrzelonym znaleziono pistolet syst. Browning, z 7 nabojami, kartę rozpoznawczą, na nazwisko Wolicki Edmund - Marian, ur. 14.10.1926 r. uczeń tokarski, zam. Żytnia 20. Zwłoki przewieziono do Zakładu Med. Sąd. Zbiegli bandyci zrabowali 1.000.-zł.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Do mieszkania Morawskiej Leokadii, ul. Libawska 14, usiłowało wtargnąć przez okno 3-ch uzbrojonyc osobników. Na zdecydowany opór męża Morawskiej, który bronił dostępu przez okno widłami, jeden z napastników oddał 4 strzały, poczym wszyscy wycofali się. Jeden z napastników został ranny widłami. Udział w napadzie brał jeden cygan.

Wieczorem nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie przy ul. ks.Jaremy 8, Rucińskiej. Zabrano bieliznę i ubrania. W czasie przenoszenia skradzionych przedmiotów zostali zatrzymani przez policję polską.

4 Na ul. Okopowej zastrzelono żołnierza niemieckiego.

O godz. 12-ej na torach kolejowych przed dworcem Gdańskim niemieccy policjanci kolejowi zastrzelili dwóch chłopców: Zadrożyńskiego Jerzego, lat 12 i Karwajtysza Eugeniusza, lat 12, zam. przy ul. Błońskiej 3.

Na szosie na przedmieściu Warszawy dokonano napadu na samochód zdążający do Mińska Mazowieckiego. Samochód ten wiózł ładunek spirytusu, około 10.000. litrów, własność spółdzielni rolniczo-handlowej. Napastnicy przeładowali spirytus na własny samochód i bez przeszkód odjechali.

Równocześnie z akcją kontrolowania i aresztowania biegnie wzmożona działalność rewizyj i blokad. W dniu dzisiejszym przeprowadzono blokadę gimnazjum państwowego im.Lelewela, przy ul. Złotej i również blokadę domu przy ul.Zgoda nr 15. W tym samym dniu widziano na ul. Gomółki /Żoliborz/ dobijających się bezskutecznie żandarmów do wilii zamieszkałej przez generałową Jacyniczową.

Wzmagająca się drożyzna przy nikłych zarobkach ogółu społeczeństwa polskiego zmusza do szukania coraz to innych dróg dochodów celem, utrzymania się na powierzchni życia. Dużo energii oraz inicjatywy wykazują w tym względzie nasi tramwajarze, którzy prócz biletów za przejazdy oferują również pasażerom najrozmaitsze artykuły dodziennego użytku. Na polu tym łśtnieje w ścisłe tramwajarskim koleżeńska solidarność. Jak nas informuje konduktor z zarobków swych musi oddać 10.zł. dziennie kontrolerowi a 5 zł motorowemu.

320

Kwiecień 44 r.

4

O godz. 11-ej sześciu uzbrojonych w niemieckie mundury osobników weszło do hotelu "Narodowego", Chmielna 10, i do "Sarmatii", Chmielna 16, gdzie obrabowali prostytutki i gości. Napastnicy wzywali numerowych - jako ludzi pracy do łączenia się w akcji przeciw burżuazji, którą należy wyciąć. Odchodząc oświadczyli, że "Burek" t.zn. bolszewicy wkrótce tu przybędą i wówczas będzie Polakom dobrze.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Rokita Tadeusz, zam. Puławska 71 m.3 w czasie rozpakowywania paczki znalezionej na ulicy spowodował wybuch nieznanego materiału eksplodującego, skutkiem czego sam poniósł śmierć, a matka jego Katarzyna została ciężko ranną.

W godzinach rannych Bahnschutz z Wachy W-wa Praga dokonali napadu na ludność handlującą w kolejce W-wa Legionowo. Zabrano wszystkie artykuły żywnościowe.

Na Pelcowiźnie żandarmeria podczas obchodu natknęła się na samochód, który na sygnał "stój" dodał gazu, jednego z żandarmów przewróciła i mimo ostrzelenia go z broni maszynowej uciekł.

Do mieszkania dozorcy domu, ul. Płocka 30b, Kalbarczyka Stanisława, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych osobników, którzy pobili dozorcę, przeprowadzili rewizję i nic nie zabierając zbiegli.

Do mieszkania Turczyńskiej Krystyny, ul. Hajoty 28, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników, którzy przerwali telefon i nic nie zabierając odeszli, udając się do mieszkania Kunickiej Janiny, w tym że domu, gdzie zrabowali różną garderobę i bieliznę i 6.000.-zł. Zrabowane rzeczy załadowali na samochód i odjechali w nieznanym kierunku.

Na ul. Zakroczymskiej przed domem nr.15 nieznany sprawca dokonał napadu z bronią w ręku na Kępnego Bronisława, zam. Swarzewska 70, któremu zrabował rower wyścigowy, poczym zbiegł.

N.S.D.A.P. ponownie wydało wszystkim Niemcom wolnym od służby wojskowej, polecenie meldowania władzom bezpieczeństwa podejrzanych przejawów życia polskiego.

Na terenie GG władze niemieckie w dalszym ciągu przeprowadzają redukcję oddziałów żandarmerii, przerzucając ją do Rzeszy. Powstałe luki zapełnione są Ukraińcami.

Pierwszy komisariat Kripo dokonał w dzielnicy Starego Miasta licznych aresztowań wśród członków A.K. zajmujących się skupem broni.

Numeracja w Go ulegnie zmianie. W nomenklaturze referatów skasowane będą litery.

Władze wojskowe powiadomiły Go, że samoloty ze znakami duńskimi należy uważać za własne.

321

Kwiecień 44 r.
5

Na polecenie władz centralnych poszczególne AA mają przeprowadzić dokładną kontrolę personelu wszystkich firm budowlanych w celu przekazania pracowników tych firm do dyspozycji organizacji Todta. Tym sposobem firmy budowlane stracą swą samodzielność i zostaną całkowicie podporządkowane O.T. Przewidywane jest rozwiązanie służby budowlanej i wcielenie jej pracowników do O.T.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Zakłady Junkersa na Okęciu zażądały przydzielenia 100 robotników transportowych i 50 metalowców. Robotnicy ci mają być zatrudnieni w nowootwartym oddziale zakładów Junkersa w Młocinach.

W urzędzie dystryktu warszawskiego nastąpiła zmiana na stanowisku kierownika wydziału ludnościowego i społecznego. Dotychczasowy kierownik tego wydziału dr.Heinrich odszedł do wojska. Postępowanie dra Heinricha na odcinku współpracy z polskimi organizacjami charytatywnymi było względnie ludzkie. Wskazujące stanowisko obejmuje dr.Auerwald, były komisarz dzielnicy żydowskiej, znany z różnych afer żydowskich w okresie mordowania Żydów w getcie.

Grupa konfidentów Go z referatu IV K dokonała wypadu na mieszkanie niejakiego Ostrowskiego, zam.przy ul. Wareckiej 3 m.3, gdzie znalazła 2-ch ukrywających się żydów, ci po doszczętnym ich obrabowaniu zostali zabici. Sprawców zabójstwa zatrzymało schupo, lecz na interwencje Go zostali zwolnieni. W ostatnich dniach aresztowano działaczy żydowskich dra Mamrota i Szmoraka.

Od paru dni ukazały się na ulicach Warszawy większe patrole wojskowe, które w wielu wypadkach legitymują Polaków, lecz po stwierdzeniu tożsamości i narodowości nikogo nie zatrzymują, gdyż poszukują dezerterów.

Policja niemiecka postrzeliła Piaseckiego Jerzego, zam. przy ul. Felińskiego 1 w bud. 37.

O godz. 12-ej na ul. Pileckiego został zastrzelony przez Go Wojciechowski Mieczysław i postrzelona Kowalczyk Helena.

O godz. 12-ej na ul. Wspólnej zastrzelono żandarma niemieckiego. W czasie pościgu za sprawcami zabójstwa policja niemiecka postrzeliła Krótkiewicza Mieczysława, ur. 15.9.1914 r., zam. przy ul. Wilczej 29.

O godz. 17-ej w al.Jerozolimskich przy ul. Żelaznej zastrzelono pracowników pocztowych Januchowskiego Ludwika, Niecięgiewicza Jana oraz dwóch niemieckich urzędników kolejowych.

O godz. 19-ej w czasie wybijania szyb w szafkach z fotosami w kinie przy ul. Marszałkowskiej 56 został zastrzelony bileter kinowy Fijałkowski Zenon, który usiłował zatrzymać jednego ze sprawców.

O godz. 19.30 dokonano napadu bandyckiego na Bieleckiego Jana, zam. ul. Szczucińskiego 14. Napastników było 6-ciu, wszyscy uzbrojeni.

322

Kwiecień 44 r.

5

W godzinach 19-22 odbyły się obławy policji granatowej na terenie 8 i 9-go komisariatu. Udział w obławie na terenie poszczególnych komisariatów - 6 patroli w składzie 6 mundurowych i 2-ch ze służby śledczej. Zarządzono także obławy na dzień następny na terenie 1-go, 9-go, 10-go, 12-go, 13-go komisariatu. Na terenie każdego wymienionego komisariatu będzie brało udział 11 patroli w składzie 6-8 mundurowych i 4-6 służby śledczej. Obławy zostały zarządzone na polecenie władz niemieckich. Celem obław jest wyszukiwanie osób podejrzanych. Przy ucieczce strzelać bez wezwania. Pistolety na wierzchu gotowe do strzału.

Do fryzjerni przy ul. Kapitulnej 2 weszło 3-ch uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali futro czarne i teczkę skórzaną, należącą do Janczaka Jana, przebywającego w tym czasie w fryzjerni.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

Do mieszkania Komorowskiego Franciszka, zam. Rajszewska 44, wtargnęło kilku uzbrojonych osobników, którzy dokonali rabunku garderoby, bielizny i biżuterii oraz 3.000.-zł. poczym zbiegli.

Na ul. Okopowej przed domem nr 78 wskakując do będącego w biegu tramwaju linii nr.8, dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu Szklarski Roman, lat 37, zam. w Pruszkowie.

Na ul. Kościelnej nr.7 4-ch nieznanych osobników napadło na Kilijana Kazimierza i zrabowali maszynę do pisania, jesionkę i 600.-zł.

Przy ul. Samborskiej 8 m. 31 władze niemieckie zatrzymały Suchorzewskiego Wacława, lat 19 i Zadrożną Irenę. Przy zatrzymanych znaleziono 2 pistolety.

Do mieszkania Nowickiego Stanisława, ul. Sołtyka 4, wtargnęło 4-ch uzbrojonych osobników w mundurach policji niemieckiej, którzy zrabowali garderobę, obuwie, bieliznę, biżuterię i zegarek złoty.

Do mieszkania Słupowej Weroniki, zam. ul. Mławska 3, przybyło kilku bandytów, którzy zrabowali różną bieliznę i odzież, poczym zbiegli.

W godzinach wieczornych zatrzymano na Krakowskim Przedmieściu w pobliżu Uniwersytetu tramwaj, z którego wybrano wszystkich pasażerów, poddano ich legitymowaniu, a tych którzy mieli jakieś paczki zaprowadzono do budynku uczelni, gdzie obecnie mieści się wartownia żandarmerii. Intensywne kontrolowanie dokumentów i aresztowanie na ulicy zauważono również i na Pradze.

O godz. 16-ej u zbiegu ulic Królewskiej i Marszałkowskiej legitymowano przechodniów i pasażerów tramwajowych. Podobne sceny zaobserwowano na ul. Zielnej i n pl. Żelaznej Bramy. Na pl. Bankowym o godz. 18-ej legitymowano przechodniów i wyciągniętych z tramwajów pasażerów na podwórzu zburzonego pałacu hr.Zamojskiego. Legitymowano nawet zatrzymanych na ulicy policjantów granatowych.

323

Kwiecień 44 r.

5 Prace organizacyjne batalionu liniowego policji polskiej uległy przerwie, gdyż na skutek oporu z strony Kdy P.P. sprawę skierowano do Krakowa celem ostatecznej decyzji. Kda P.P. stanęła na stanowisku, że pozbawienie W-wy policji odbije się w bardzo niekorzystny sposób na bezpieczeństwie mieszkańców, którzy w większej niż dotychczas mierze zostaną narażeni na napady bandyckie i kradzieże.

Komenda Schopo poleciła przedstawić wnioski awansowe 7 podoficerów na ppor. policji polskiej.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 14-ej w domu przy ul. Solec 103 Go zastrzeliło 7 osób a trzy aresztowało.

O godz. 11-ej w portierni fabryki Philipa przy ul. Karolkowej zabito żołnierza niemieckiego i werkschutza.

O godz. 21-ej na ul. Górnośląskiej zraniono Niemca Kremera Romana.

O godz. 16.-ej na ul. Rozbrat z przejeżdżającego samochodu osobowego nr. Ost. 74 wyrzucono na jezdnię zwłoki zastrzelonego mężczyzny.

Na ul. Szaserów został zastrzelony przez SS Kryciński Piotr lat 42, zam. na Targówku.

O godz. 14-ej Go zlikwidowało magazyn materiałów wybuchowych w domu przy ul. Solec 103. Magazyn mieścił się w piwnicy. Celem unieszkodliwienia obrony piwnicę zalano wodą. Jak podaliśmy wyżej zabito 7 osób aresztowano podobno także 9. Likwidacja magazynu przeprowadzona została na skutek informacji Naukego, obecnego właściciela restauracji "Pan" Nowy Świat 40.

Do mieszkania Junasiewicz Lucyny, ul. Płocka 70, wtargnęło 5-ciu uzbrojonych bandytów, którzy zrabowali 1.500.-zł., zegarek złoty, biżuterię i garderobę, poczym zbiegli.

O godz. 20.30 na ulicy Suregera na Kaweckiego Janusza, zam ul. Swarzewska 67, napadło dwóch uzbrojonych osobników w mundurach niemieckich, którzy zrabowali mu dokumenty, następnie zaprowadzili go na pole przy ul. Żeromskiego, skąd Kaweckiemu udało się uciec. Za uciekającym napastnicy oddali kilka strzałów, lecz chybili. Ci sami napastnicy zabrali dokumenty Mazurkiewiczowi Stanisławowi, zam. ul. Hajoty 55.

Nieznani sprawcy dokonali włamanie do magazynu firmy "Asko" ul. Chłodna 5, za pomocą wybicia szyby i zerwania plomby, przyczym skradli większą ilość materiału bieliźnianego.

O godz. 20.20 3-ch uzbrojonych bandytów dokonało napadu rabunkowego na Chmielewskiego Władysława, zam. Wileńska 27.

O godz. 20.30 3-ch uzbrojonych bandytów dokonło napadu na Badnisa Aleksandra, ul. Olgierda 12.

Kwiecień 44 r. 324

7 O godz. 16-ej na placu Grzybowskim zastrzelono Ukraińca Dunajeskiego Boryna, zam. przy ul. Górnośląskiej 14.

Na placu gen. Zajączka w celach rabunkowych zastrzelono Rajchert a Bogusława.

O godz. 20-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Rybaki 14/16m. 17 zastrzelono Majsiewich Helenę.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Na ul. Chłodnej niemiecka policja zastrzeliła Dębskiego Zdzisława, który dokonał napadu rabunkowego na Wachowskiego Mariana zam. przy ul. Wroniej 66 m.24. W czasie strzelaniny zastrzelono 9-cio-letnią dziewczynkę Sikorę Barbarę, zam. Pańska 42 m.7. Przy Dębskim znaleziono jeden pistolet i 2 granaty.

O godz. 23-ej do szpitala Wolskiego przywieziono Woźniaka Jerzego z raną postrzałową brzucha.

O godz. 5-ej oddziały wojskowej przy udziale kripo i Go w ogólnej liczbie 2500 ludzi przeprowadzały blokadę części Żoliborza od placu Wilsona do Wisły. Zatrzymano 430 osób, w tym ~~xxxxx~~ około 40 żydów. Znaleziono jeden ckm. kilka pistoletów maszynowych i zlikwidowano skład amunicji P.P.R. Całą akcję organizowała "Oberfeldkommantur" Warschau ".

W godzinach rannych oddziały schupo z Warszawy i Rembertowa przy udziale niemieckiej policji kolejowej przeprowadziły rewizję mieszkań w osiedlach na linii Wawer-Falenica, aresztując 44 osoby, które skierowano na Pawiak.

O godz. 1-ej 8-miu osobników wtargnęło na bazar ul. Radzymińska 27. - sterroryzowało bronią dozorców, rozbili 9 straganów, rabując towary żywnościowe na sumę 36.000.-zł. W czasie ucieczki postrzelono i zatrzymano 2-ch: Żebrowskiego Stanisława ul. Kolejowa 5/7 i Kołtun Aleksandra zam. ul. Białostocka 20.

O godz. 20.30. napadło na Zawadzkę Marię ul. Ząbkowska 37 m.5 pięciu uzbrojonych bandytów.

O godz. 21-ej napadło na Ganczarenko Jana /Rumuna/ zamieszkałego przy ul. Szerokiej 5 trzech uzbrojonych bandytów.

8 O godz. 10-ej skoczył z mostu Kierbedzia i utonął nieznany mężczyzna.

O godz. 19-ej na ul. Wiejnickiej zastrzelono nieznanego mężczyznę.

O godz. 19-ej na ul. Puławskiej zastrzelono Bogdziewicza Kazimierza, zam. Szopena 5.

Z mostu Kierbedzia skoczyła do Wisły i utonęła Rakowska Alicja-Czesława, ur. 20.8.1921r. zam. ul. Czynszowa 4 a m. 13.

325

Kwiecień 44 r.

8 O godz. 21-ej na ul.Targowej patrol policji niemieckiej postrzelił Lewikowskiego Michała, zam. przy ul.Terespolskiej 33 m. 12.

O godz. 18-ej w restauracji "Pod Barankiem", ul. Twarda 4, w czasie legitymowania gości przez patrol Schupo wynikła strzelanina między dwoma osobnikami a policją. Osobnicy ci w pewnym momencie rzucili granat. Patrol zastrzelił jednego z nich, Bielińskiego Antoniego, zam. Waliców 16, drugiego zaś nieznanego nazwiska ujął.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 16.30 żandarmeria blokowała ulicę Trębacką u wylotu Krakowskiego Przedmieścia, legitymując przechodniów i pasażerów z tramwajów. Akcja ta była przeprowadzona na skutek pojawienia się 3-ch bandytów, którzy z bronią w ręku usiłowali przechodniom zabierać pieniądze. Napastników oczywiście nie schwytano.

O godz. 18-ej do mieszkania Siemińskiej Marii Stare Miasto 12, przybyło 3-ch uzbrojonych w pistolety i granaty ręczne osobników, którzy zrabowali obrączkę złotą oraz 200.-zł., następnie polecili przygotować na dzień następny 10.000.-zł., poczym zbiegli.

O godz. 23.50 zbiegła z aresztu 26-go komisariatu Sienkiewicz Bronisław, lat 40, zam. w Wołominie.

O godz. 20.15 do mieszkania Markowskiej Janiny, zam. ul. Działdowska 4, wtargnęło 7-miu uzbrojonych osobników, którzy przeprowadzili rewizje i zrabowali biżuterię i garderobę.

O godz. 2-ej do szpitala Maltańskiego, ul. Senatorska 36, wtargnęło 6-ciu uzbrojonych bandytów i dokonało rabunku 3-ch kompletów narzędzi chirurgicznych.

9 O godz. 19-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Solec 26 m. 6. żołnierze niemieccy zastrzelili Niemkę Lublinger Janinę oraz postrzelili syna jej Adama.

O godz. 19-ej żołnierze rosyjscy w mundurach niemieckich zastrzelili na placu zabaw, przy ul. Wolskiej 24, Żak Danutę oraz ranili Kasprzaka Antoniego, Kamenclarczyk Irenę, i Polak Krystynę.

O godz. 20-ej na ul. Tamka żołnierz niemiecki postrzelił Skowronka Józefa, zam. al. 3-go Maja 7 m. 3.

O godz. 20-ej na ul. Targowej postrzelono Jędrzejczaka Zygmunta, lat 25, zam. ul. Nowakowskiego 18 m. 41.

Ewakuowana z ziem wschodnich ludność niemiecka otrzymała nakaz przenoszenia się w granice właściwej Rzeszy. W Warszawie Niemcy ci mogą zatrzymać się tylko trzy dni. Mimo to w mieście jest ich coraz więcej. Z tego właśnie powodu zezwolono Niemcom na wstęp do polskich lokali restauracyjnych. Wszyscy cywilni Niemcy zamieszkali w hotelu Bristol otrzymali nakaz wyjazdu do Rzeszy.

Kwiecień 44 r. 326

9 O godz. 20-ej na pl. Tucholskim znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, lat 70, prawdopodobnie żyda.

10 O godz. 18-ej w domu przy ul. Klęczowskiej 42 zastrzelono 2-ch żołnierzy niemieckich i trzy kobiety: Piotrowską Bronisławę, zam. Klęczowska 6, Ryjek Marię, zam. we wsi Wawrzyszew i Dudkiewicz Michalinę, zam. Klęczewska 42.

O godz. 11-ej z mostu Kierbedzia skoczył do Wisły i utonął nieznany mężczyzna.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 20-ej na ul. Puławskiej żołnierz niemiecki zastrzelił Krasnopolskiego Wacława, lat 40, zam. Puławska 35.

O godz. 7.10 przed domem nr. 6 przy ul. Rymarskiej został zastrzelony przez policję niemiecką nieznany mężczyzna, lat około 23.

O godz. 12-ej na terenie kolejowym naprzeciwko domu ul. Rydzymińska 98, strażnik kolejowy postrzelił Iwanickiego Feliksa, lat 15, zam. ul. Święciańska 8, za usiłowaną kradzież.

O godz. 17-ej przy ul. Nowolipki 96, żołnierz ukraiński przebywający w gościnie u Ireny Oleszuk, zam. tamże, usiłując dostać się do mieszkania Lipińskiej Marii, począł strzelać z karabinu, przyczym ranił Lipińskiego Jana, jego żonę Marię oraz zabił Borkowskiego Tadeusza, zam. ul. Barska 11.

Hauptmann Grob z Komendy Schupo uznał wyniki obław dokonywanych przez policję polską za niewystarczające. Obławy te były przeprowadzone przez policję granatową i skierowane przeciwko elementom asocjalnym i bandyckim. Od dnia dzisiejszego obławy będą dokonywane tylko przez policję niemiecką.

11 Około godz. 21-ej policja niemiecka otoczyła dom przy ul. Długiej 10, usiłując ująć dwóch mężczyzn. Osaczeni bronili się, a kiedy jeden z nich padł, drugi ratując się ucieczką przez balkon, zabił jednego żandarma i ranił 5-ciu innych. Ucieczka się udała. W czasie rewizji w jednym z mieszkań wymienionego domu znaleziono pod podłogą kilka karabinów i kilkanaście rewolwerów.

Z więzienia na Dzielnej wywieziono w nieznanym kierunku około 70 mężczyzn i 10 kobiet. Przypuszcza się, że wszyscy wywiezieni zostali zgładzeni.

O godz. 7-ej na ul. Rymarskiej żandarmeria niemiecka zastrzeliła Zawiszyńskiego Ludwika, ur. 2.2.1918 r. zam. w Gonkowie, pow. Krasnostawski.

O godz. 20.50 do mieszkania Lewandowskiego Leopolda, ul. Krucza 41, wtargnęło 2-ch bandytów i dokonało rabunku gotówki 15.000.-Zł.

Kwiecień 44 r. 327

11 O godz. 24-ej patrol policji niemieckiej i żołnierzy niemieckich w czasie dokonywania rewizji na ul. 3-go Maja dokonało rabunku gotówki 900.-zł. na szkodę Skowrońskiego Józefa.

O godz. 19-ej na ul. Równej kandydat P.P. Miedziński z O.W.K. postrzelił Stefanowskiego Mieczysława, zam. Bełska 2, za usiłowanie ucieczki. Stefanowski zatrzymany był za napad na kolejrza.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE AAN

O godz. 20.15 do mieszkania Zielińskiej Leokadii, ul. Włościańska 26, w czasie nieobecności właścicielki weszło 2-ch osobników, w tym jeden w mundurze SS z karabinem, i zrabowali biżuterię oraz 3.600.-zł.

O godz. 21.30 do mieszkania Bronez Aleksandry, zam. Lignicka 1, wtargnęło 2-ch uzbrojonych osobników, którzy po pobiciu Lignickiej rewolwerem w głowę dokonali rabunku garderoby. W czasie gdy napastnicy wychodzili z łupem, nadszedł syn poszkodowanej, który wszczął alarm. Bandyci oddali kilka strzałów i zbiegli.

O godz. 19.50 na ul. Puławskiej przed domem nr. 36 został zastrzelony przez żołnierza niemieckiego w czasie szamotania się z nim, Krasnopolski Wacław, zam. Puławska 35.

O godz. 19.30 do mieszkania Rd.Zypsera Stefana, Żielna 21 wtargnęło trzech uzbrojonych osobników, którzy zrabowali 2 pistolety, karabin, dubeltówkę, 80 sztuk naboi oraz sto czterdzieści tysięcy zł. gótówki.

Na ul. Bożej między Marszałkowską a Wspólną funkcjonariusze Go użyli broni do uciekających młodych ludzi. W związku z tym zatrzymano 9-ciu mężczyzn. Akcja trwała od 11 - 12.30.

12 Na ul. Sieleckiej przed domem nr. 12 znaleziono zwłoki Ostafina Mieczysława, lat 35, zam. przy ul. Czerniakowskiej 158. W nocy z 11-go na 12-go Ostafin aresztowany był przez Go.

O godz. 19-ej w ubikacji ogólnej domu przy ul.Miedzianej 15, usiłowano pozbawić życia Bukowskiego Michała, ur. 2.4. 1928 r. zam.ul. Kalińska 5. Bukowskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

O godz. 20.30 w bramie domu przy ul. Stanisława Augusta 20, został postrzelony Jóźwiak Jerzy, zam. przy ul. Stanisława Augusta 18 m.2.

Przybyło do Warszawy 43 oficerów i 36 podoficerów SS z przydziałem do Sicherheitspolizei i SD. Zakwaterowali się oni w domu N.S.D.A.P. w al. Ujazdowskich 31. Wielu z pośród nich mówi po polsku.

O godz. 10-ej do apteki przy ul. Stare Miasto 17, przybyło 2-ch bandytów, którzy zrabowali maszynę do pisania i zbiegli.

328

Kwiecień 44 r.

12 O godz. 15-ej na ul. Górczewskiej przed domem nr. 63 dostał się pod tramwaj 16-letni Dąbkowski Jerzy, lat 9, zam ul. Zawiszy 49 i doznał obcięcia prawej nogi.

O godz. 20.15 do mieszkania Biernata Piotra ul. Chlewińska 3, wtargnęło przez okno 3-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali pierzynę, płaszcz tramwajowy i zbiegli.



O godz. 20-ej do mieszkania Winiarskiej Marii, ul. Czarnieckiego 30, weszło dwóch osobników w mundurach lotników niemieckich, którzy zrabowali 2 futra i obuwie, poczym zbiegli.

W ciągu minionego tygodnia zauważyć się dało, że działalność polskich organizacji nie słabnie. Do starych haseł widniejących jeszcze ciągle na murach miasta w najrozmaitszych punktach w okresie świąt przybyły nowe, aktualne treścią ze względu na związanie jej z podniosłym nastrojem Wielkiej Nocy. Do dziś rzucają się kredą nakreślone w różnych dzielnicach miasta słowa: "Polska zmartwychwstanie" obok zaś widoczne są emblematy Polski Walczącej. Prócz tego w niektórych miejscach, jak np. na ul. Przechodniej i pl. Bankowym czyta się znamienne słowa i tajemnicze. Poza tym w czasie świąt pokazały się na ulicach miasta w najruchliwszych jego punktach jaskrawe, barwne afisze, przedstawiające Orła Białego na czerwonym tle. Znaki te były przez policję skrupulatnie usuwane.

Żandarmeria zatrzymała w godzinach rannych tramwaje na ulicy Miodowej i rewidowała paczki oraz kontrolowała dokumenty pasażerów. Także u zbiegu ulic Nowego Światu i Świętokrzyskiej wzmocniony patrol policyjny legitymował i rewidował młodych ludzi.

13 Komenda Schupo przyznała policjantom polskim dodatek za niebezpieczeństwo wypłacany w wysokości 100 złś miesięcznie Wyjaśniono jednak pismem z dn. 1).4.44 r., że dodatku tego nie należy traktować jako podniesienia pensji. Dodatek jest w każdej chwili odwołalny.

W związku z zarządzeniem BDO w Krakowie w sprawie samowolnego opuszczania służby przez policjantów polskich - grożącym zastosowaniem środków przymusowych wobec rodzin tych policjantów, sporządza się obecnie listy rodzin, obejmujące rodziców, rodzeństwo, dzieci, adresy, miejsca zatrudnienia i t.p. Listy sporządza się w dwu egzemplarzach do dyspozycji Komendy Schupo.

Z powodu częstych napadów na policjantów polskich i zabieranie im broni przez napastników, Komenda P.P. w Warszawie wydała rozkaz nakazujący pozostawienie broni w komisariatach po służbie. Nie dotyczy to oficerów P.P.

Około godz.10-ej na ul. Koszykowej Go zastrzeliło aranowa Włodzimierza, lat 39, Ukraińca, zam. przy ul. Cyryla i Metodego 4. Mniej więcej w tym samym czasie na ul. 6-go Sierpnia Go postrzeliło mężczyznę, lat około 30, którego przewieziono do szpitala Jana Bożego.

Kwiecień 44 r. 329

13 O godz. 15-ej kilku uzbrojonych mężczyzn dokonało napadu rabunkowego na firmę "Plutos" przy ul. Grzybowskiej 37. Z magazynów firmy zabrano 2300 kg. margaryny, około 4500 kg. masła, 360 kg. drożdży, 40 kg. sacharyny, większą ilość kawy oraz trzy maszyny do pisania. Zrabowany tower napastnicy załadowali na samochód firmy "Plutos".

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 2-ej do mieszkania Zająca Jaochima, kolejarza, zam. Zabłocińska 15 wtargnęło 8-miu uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę i bieliznę poczym zbiegli.

O godz. 7.30 w mieszkaniu własnym przy ul. Filtrowej nr. 62 m. 84 zostali przez 4-ch w tym jedna kobieta zastrzeleni w łóżeńce strzałem w tył głowy: Bąk Marian oraz jego szwagierka Walewska Irena. Zrabowane przy tym biżuterię oraz różne przedmioty.

14 Ostatnio policja niemiecka przejawia na terenie Warszawy mniejszą aktywność. Jest to widoczne zmniejszonym od pewnego czasu nasileniu patroli ulicznych, legitymowań i rewizji przechodniów oraz ulicznych łapanek. Fakty te w połączeniu z ogólną ciężką sytuacją Niemiec i nową falą plotek o mających rzekomo nastąpić zasadniczych zmianach w ustosunkowaniu się do Polaków, powodują narastanie pewnego optymizmu co do ogólnego bezpieczeństwa społeczeństwa polskiego. Aczkolwiek pewne odprężenie w silnie zaciśniętej śrubie terroru policyjnego istotnie nastąpiło, nie mniej jednak niemożna oceniać sytuacji zbyt optymistycznie. Odprężenie obecne jest spowodowane przede wszystkim osłabieniem miejscowych załóg policyjnych, na skutek przerzucenia licznych oddziałów na Węgry. Jest ono zatym wykonane koniecznością i musi być zjawiskiem przejściowym.
Oznaką zmianą kursu mają być pewne przesunięcia na kierowniczych stanowiskach w warszawskiej służby policyjnej. Wydaje się jednak, że wszystkie te przesunięcia nie wywołują poważniejszych różnic w metodach policyjnych stosowanych w praktyce. Patrolowanie ulic osłabło, ale masowe egzekucje trwają nadal, z tą jedynie różnicą, że nie odbywają się one na ulicach, lecz za murami zburzonego getta, a to ze względów na uniknięcie ze strony społeczeństwa polskiego manifestacji na miejscach egzekucji. Aresztowania choć mniej liczne, jednak trwają ciągle. W tych warunkach zmiany zaszłe w policji trudno uważać za objawy złagodzenia kursu. O zmianach w ustosunkowaniu się do Polaków mówi się szeroko zwłaszcza w niemieckich kołach wojskowych, które jakoby liczą się z możliwością nawiązania ze społeczeństwem polskim jakiegoś kontaktu i współpracy przy daleko idącym usamodzielnieniu życia Narodu Polskiego. Pogłoski te nabierają właściwej barwy przez porównanie stosunku Niemców do Ukraińców, dla których mimo ich uległości nieuczynili Niemcy nic, co nosiłoby charakter pewnej samodzielności, aczkolwiek zdecydowanie wycofują się już z terenów przez nich zamieszkałych Na podstawie obserwacji z lat poprzednich nasuwają się wnioski odmienne. Stwierdzić należy, że po ostrzejszych represjach w końcu i na początku niemal każdego roku okupacji w ciągu marca i kwietnia następowało zazwyczaj pewne odprężenie z równoczesnym pojawieniem się plotek o usamodzielnieniu Polaków, utworzenie Państwa Polskiego i t.p. Cała

Kwiecień 44 r.

330

14

akcja propagandowa w tym kierunku kończyła się zazwyczaj w maju, który przynosił nową falę terroru zwłaszcza masowego poboru na roboty. Powszechnie wiadomo o projektowanej na bieżący rok nowej brance, która ma dostarczyć z terenu G.G. około 100 tys. ludzi. Nie ulega wątpliwości, że w przededniu klęski pobranie takiej ilości ludzi przyjdzie Niemcom z większą trudnością, niż w latach poprzednich i nie da się przeprowadzić bez stosowania masowego terroru. Spodziewać się przeto należy, że po okresie obecnego "Odprężenia", nastąpi nawrót do dotychczasowych metod gwałtów i terroru, tym niebezpieczniejszych, bo podyktowanych rozpaczliwym wprost strachem przed ostateczną zagładą. Łapanki bez przebierania ludzi, bez segregowania według przydatności dla celów wojny i "mocniejszych" Ausweisów mogą znaleźć coraz szersze zastosowanie. Oszczędzanie bowiem tych lub innych pracowników według ich przydatności fachowej, wobec zbliżającej się konieczności wyrzeczenia się ich usług, na skutek odwrotu, stawia się bezprzedmiotowo.

W związku z aresztowaniem Korsakaw domu przy ul. Wspólnej nr 37, aresztowana została Grabowska Irena /już rozstrzelana/ i Jarosz, a poza tym około 30 osób bliżej nieznanych. Według opinii Go natrafiono tu na komórkę kurierów.

Łączniczka, aresztowana w domu przy ul. Nowogrodzkiej 31. wskazała Go pewien lokal przy placu Narutowicza oraz niejakiego Kończykowskiego Henryka.

W mieszkaniu własnym zastrzelony został przez Go profesor Contnorszwer.

Wobec nikłych wyników ochotniczego zaciągu do policji granatowej, władze niemieckie ogłosiły wśród młodzieży, przebywającej w obozach Baudienstu, dodatkowy zaciąg, licząc na dobre wyniki, ponieważ obozy te są obecnie rozwiązywane a członkowie ich wysyłani na roboty do Rzeszy.

Go ze Lwowa ewakuuje się do Warszawy. W Go warszawskim w celach ewakuacyjnych przeprowadza się spis rodzin funkcjonariuszy Go. Władze niemieckie wydały zarządzenia zakazujące volksdeutschom ewakuowanym z terenów wschodnich przekraczania granic Kraju Rzeszy.

Pod zarzutem zastrzelenia Niemca aresztowani zostali przez Go funkcjonariusze policji kolejowej Libicz i Olejarz.

Nie jaki Nowakowski Leon, zamieszkały swego czasu przy ul. Litewskiej 7 /obecnie adres nieznany/, trudnił się odnajmowaniem pokoi sublokatorskich Żydom, których następnie szantażował w celach zarobkowych i wydawał w ręce Go.

O godz. 11-ej na ul. Radnej policja polowa zastrzeliła Brysiaka Tadeusza, lat 23 zam. przy ul. Radnej 12 oraz Kurasza Eugeniusza, lat 22 zam. przy ul. Dobrej 53.

O godz. 23-ej policja niemiecka postrzeliła Okołowskiego Adama, zam. przy ul. Międzychockiej 27 a .

Kwiecień 44 r. 331

14 O godz. 8-ej na cmentarzu Brudzieńskim zastrzelono dozorcę tego cmentarza Krzymińskiego Ludwika, ur. 19.VIII.1896 r. zam. przy ul. Wiejskiej 20.

O godz. 8.30 na podwórzu domu nr 15 przy ul.Kaliskiej został zastrzelony Rubisz Marian, zam. w wymienionym domu.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 11-ej na ul. Lubelskiej policjant granatowy zastrzelił Gołombiowskiego Andrzeja, ur. 30.XI.1918 r. zam. przy ul. Marszałkowskiej 16.

O godz. 23-ej w mieszkaniu przy ul. Dobrej 22/24 m. 37 został zastrzelony przez policję niemiecką Gontarski Kazimierz

O godz. 15-ej do sklepu Zalewskiego Henryka ul. Tłomackie nr 15 wtargnęło 5-ciu uzbrojonych bandytów i dokonało rabunku gotówki 12.000.-zł. i złotego zegarka. Na wszczęty alarm bandyci uciekając zaczęli ostrzeliwać się. Rzucili granat w wyniku czego są ranni: Honprat Honorata Wolska 26 i Zakrzewski Ludwik zam. Obozowa 76. Jeden bandyta zatrzymany nazywa się Lewandowski Stanisław, lat 17, zam. Zakątna 1. Pozostali zbiegli.

O godz. 11-ej trzej osobnicy z bronią w ręku dokonali napadu rabunkowego na mieszkanie Wigury Pauliny, zam. przy ul. Hrubieszowskiej nr 7 m.7., gdzie zrabowali różną garderobę i bieliznę oraz 14 tysięcy złotych gotówką, poczym zbiegli w niewiadomym kierunku.

Dziesięciu uzbrojonych osobników dokonało napadu rabunkowego na magazyny przewozowe przy ul. Grzybowskiej nr 65, gdzie zrabowali 25 skrzyń wódki trzy balony eteru, 200 kg. cukru, 10 skrzyń jabłek i wiele innych przedmiotów, które załadowali na platformę i odjechali w niewiadomym kierunku.

O godz. 22.30 napadnięty został na ul. Św.Wincentego róg Oszmiańskiej urzędnik pocztowy Suchodolski Władysław, któremu zabrano mundur i wszystkie dowody osobiste.

Wybrano z trzech pociągów przybyłych z kierunku Tłuszcza wszystkich pasażerów. Nie ustalono, czy kogoś z nich wypuszczono.

15 W nocy aresztowano w Warszawie na podstawie list imiennych około 1500 osób. Przesłuchania aresztowanych rozpoczęto w dniu 17 b.m.

Go posiada nowe informacje o magazynach broni trzech liter. W najbliższym czasie spodziewać się należy likwidacji tych magazynów.

Go przygotowuje nowy transport do obozów koncentracyjnych. Termin odejścia przewiduje się za trzy tygodnie.

Na Pawiaku osadzony został kierownik Verkehrsamtu, Niemiec Bring, pod zarzutem zarejestrowania samochodu dla jakiegoś lekarza, który pracował dla trzech liter i ostatnio został aresztowany na terenie Zakopanego.

332

Kwiecień 44 r.

15 O godz. 19-ej na peronie Dworca Wschodniego policjant niemiecki postrzelił Jeżewskiego Tadeusza, który usiłował uciec z transportu kierowanego do Rzeszy na roboty.

Na ul. Żeromskiego znaleziono zwłoki mężczyzny lat około 60-ciu z raną postrzałową lewej skroni.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 17-ej w domu przy ul. Podskarbińskiej 6 w mieszkaniu Smiocha Stanisława nastąpił wybuch zapalnika artyleryjskiego, wskutek czego zostali poranieni, Smioch Ryszard, Smioch Władysław i Soch Zdzisław.

O godz. 20-ej na ul. Św.Wincentego postrzelono Kamińskiego Tadeusza, lat 30, zam. przy ul. Smoleńskiej 85.

O godz. 21-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Mokotowskiej nr 41 zastrzelono Niemkę Dewilli Jadwigę - Irenę.

W godz. 17-19 nieznani napastnicy uprowadzili z mieszkania przy ul. Mianowskiego 15 m. 26 Długoszewskiego Jerzego, lat 21, Skowrońskiego Tadeusza, lat 20 oraz ich kolegę niejakiego Mieczysława /nazwisko nieznane/.

Wśród licznych aresztowań w nocy, aresztowano m.in. dziennikarza Dubin-Wąsowicza wraz z rodziną oraz dr. S.Sawicką, historyczkę sztuki, b.adiutanta bibliotecznego Biblioteki U.J.P.

O godz. 18-ej na ul. Sułkowskiego zostali zastrzeleni wywiadowcy 1 komisariatu kripo Miller i Szwed.

O godz. 15'30 do mieszkania Żelaznej Zofii ul. Kapucyńska nr 15/17 wtargnęło 7-miu uzbrojonych bandytów i dokonało rabunku biżuterii i futer na sumę 200.000.-zł.

O godz. 8.30 do mieszkania Posiewskiej Ewy ul. Wronia 45-a wtargnęli mężczyzna i kobieta, którzy zrabowali futro karakułowe, pierścionek i łańcuszek złoty oraz 10.000.-zł. gotówką. Uczestniczka napadu została zatrzymana na ulicy i odebrano od niej zrabowane futro, nazywa się Orłowska Hanna zam. ul. Krasińskiego 16. Współsprawca zbiegł.

O godz. 17.30 na rogu ulic Dziennikarskiej i Sułkowskiego nieznani sprawcy zastrzelili 4-ch nieznanych osobników, którzy zwłoki po załadowaniu na samochód wywiezli w kierunku ul. Bytomskiej.

O godz. 20.30 na ul. Słowackiego por. Październierski wysiadając z tramwaju uległ złamaniu prawej nogi w okolicy kostki odwieziony został do Szpitala Św.Józefa przy ul. Emilii Plater.

O godz. 20-ej legitymowano przechodniów na ul. Mickiewicza u wylotu ulicy gen.Zajączka. Legitymowani podlegają nie tylko cywilni obojga płci ale również i żołnierze niemieccy. W związku z tym doszło do awantury między żandarmami a lotnikami na Dworcu Zachodnim. W wymienionym miejscu lotnicy niemieccy nie chcieli się poddać kontroli dokumentów i skutkiem tego wynikła obustronna strzelanina.

333

Kwiecień 44 r.

16 Ogłoszono o straceniu w dniach 15 i 16 kwietnia 200 "komunistów". W rzeczywistości 80% straconych nie miało nic wspólnego z komuną. Po raz pierwszy obwieszczenia nie podały, jak dotychczas, o straceniu "członków P.Z.P. w pozostających na usługach Anglii". Wiąże się to niewątpliwie z prowadzoną obecnie propagandą antykomunistyczną, mającą na celu wciągnięcie społeczeństwa polskiego do współpracy z okupantem.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Patrolowanie ulic i legitymowanie przechodniów odbywa się w różnych porach dnia i w różnych dzielnicach miasta. Zatrzymywane są również tramwaje oraz legitymowanie osób zgrupowanych na przystankach.

O godz. 1-ej przed bramą domu nr 74 przy ul. Marszałkowskiej postrzelono Ukraińca Lubańskiego Dymitra, zam. przy ul. Służewskiej 7 m.20.

O godz. 20-ej w sodowiarni przy ul. Krochmalnej 25 zastrzelono Pawłowską Wandę Barbarę, zam. ul. Krochmalna 16 m.16 i postrzelono Sroczyk Antoniego zam. plac Mirowski 13.

O godz. 15-ej w domu przy ul. Pyrskiej 14 zastrzelono Sałatyńskiego Władysława.

O godz. 22.30 do mieszkania Sliwińskiego Aleksandra zam. ul. Dębińskiego 9, wtargnęło 4-ch zamaskowanych osobników, którzy po pobiciu Dmowskiego Kazimierza, przebywającego w tym mieszkaniu, zrabowali garderobę męską oraz bieliznę, poczym zbiegli.

17 Nasilenie patrolowania ulic wzrosło, przyczym patrole główną uwagę zwracają na osoby z pakunkami i o podejrzanym wyglądzie. Poza patrolami schupo ukazały się na mieście specjalne patrole wojskowe, t.zw. OKW-Feldjager. Patrole temają na celu wyszukiwanie dezerterów oraz unieszkodliwianie działalności skierowanej przeciwko wojsku. Posługują się one samochodami osobowymi, znaczonymi na błotnikach wykrzyknikiem w kole.

Kreisheuptmann powiatu warszawskiego, dr. Rupprecht, wystąpił za pośrednictwem urzędu dystryktu do Centrali Ar. z wnioskiem o wywiezienie Polaków /mężczyzn/ w wieku od 17 do 30 lat na roboty. Wniosek swój umotywował twierdzeniem, że gros elementu wywrotowego rekrutuje się przeważnie wymienionych roczników i zrealizowania jego projektu znakomicie przyczyni się do oczyszczenia atmosfery na terenie GG.

Go wydało zarządzenie, aby właściciele hoteli i wszelkich lokali noclegowych i gościnnych, poza normalnym meldowaniem nowo przybyłych gości, podawali w ciągu 24-ch godzin od ich przyjazdu, nazwiska przybyłych do policji. W policji podane nazwiska sprawdzane są z listami osób poszukiwanych, a ponieważ listy te mają charakter skorowidzów i zawierają tylko imiona i nazwiska, przeto przy tym systemie każdy kto nosi przypadkowo identyczne nazwisko i imię poszukiwanego narażcy jest na zatrzymanie.

334

Kwiecień 44 r.

17 Przez punkt koncentracji policji na Pradze przechodzą policjani ewakuowani ze wschodu, przyczym większość z nich stanowią Ukraińcy. Z Warszawy wysyłani są oni przede wszystkim do Radomia, skąd po uzupełnieniach otrzymują stałe przydziały na obszarach okupowanych przez Niemców.



Z Chełma do Warszawy przybył oddział policji ukraińskiej w składzie 16 oficerów, 9 podoficerów i 42 szeregowych. Również z Radomia przybyło 84 Ukraińców - policjantów. Ponadto przybył do Warszawy oddział policji litewskiej, składający się z 9 oficerów, 8 podoficerów i 112 szeregowych.

Ostatnio do kripo przydzielono 36 Ukraińców, a do Go 140 volksdeutschów z partii /AA/.

Wszyscy urzędnicy niemieccy w Warszawie otrzymują wskazówki ewakuacyjne. Poleca się im zatrzymywać przy sobie bardzo ograniczoną ilość bagaży, resztę natomiast już wysyłać do Rzeszy. W razie ewakuacji urzędy niemieckie w dystrykcie warszawskim zostaną jakoby przeniesione do Łodzi i Grudziądza. Urządzenia fabryczne będą rzekomo wraz z robotnikami skierowane do Wrocławia. Niemieckie Ministerstwo Zćem Wschodnich nakazało jakoby swoim pracownikom wpływać na personel polski w kierunku skłonienia go do wyjazdu z rodzinami, na wypadek ewakuacji, do Rzeszy, gwarantując im dobre odżywienie i wygodne pomieszczenia.
Legenschafty z dystryktu warszawskiego z prawej strony Wisły otrzymały już nakazy ewakuacyjne.

W związku ze staraniami warszawskich volksdeutschów o uzyskanie prawa na wyjazd na Zachód, władze niemieckie przeprowadzają bardzo skrupulatne badania ich niemieckiego pochodzenia, znacznie ostrzejsze niż przy przyjmowaniu na volksdeutschów. Wywołuje to wśród volksdetschów duże zdenerwowanie, zwłaszcza wśród tych, którzy na skutek wrogiej swej działalności w stosunku do Polaków pragnęliby opuścić teren Polski.
Przybyło do Warszawy z Lublina 32 oficerów policji w wieku do lat 50. Oraz 38 podoficerów, 28 policjantów w wieku do lat 40. Na naramiennikach noszą liczbę 94. Prawie wszyscy władają językiem polskim.

Dwie kompanie policji niemieckiej kwaterujące na Pradze, wysłano na wschód. Oddział Schupo w domu akademickiego przy placu Narutowicza przygotowuje się do odejścia na front. W związku z tym podkreślić należy, że na froncie wschodnim jest już w akcji batalion Schupo z dystryktu lwowskiego i batalion Schupo z dystryktu lubelskiego.

Wszyscy policjanci granatowi otrzymali do podpisu deklarację, ostrzegającą ich przed opuszczeniem szeregów policji pod groźbą aresztowania członków ich rodzin. Jednocześnie polecono policjantom podać na piśmie adresy, nazwiska i imiona ich krewnych /ojca, matki, żony, dzieci, braci, sióstr i szwagrów/.

Go roztoczyło obserwację ulic. Obserwację przeprowadzają uliczni muzykanci, żebracy i rykszarze.

335

Kwiecień 44 r.

17 O godz. 10.30 na ul. Lindleja czterech uzbrojonych mężczyzn zrabowało samochód osobowy nr 40070, własność Zarządu Mie.skiego m.W-wy.



O godz. 11.30 wtargnęło do składu towarów włókienniczych Stępniewskiego Tadeusza, Chmielna 32, 4-ch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali większą ilość towaru i po załadowaniu go na samochód odjechali w nieznanym kierunku.

O godz. 21.15 do mieszkania Kaniowskiej Pelagii ul. Wspólna 12 wtargnęło 7-miu bandytów, którzy dokonali rabunku' Zabrano ubranie, materiały i futra. Wartość narazie nie ustalona.

18 O godz. 15-ej w sklepie zegarmistrzowskim Jadwigi Królickiej, przy Pl. Zamkowym 17, ciężko zraniono żołnierza niemieckiego.

Do zarządu łazienek przyjechała policja niemiecka i przeprowadziła wywiad, celem ustalenia, który z urzędników posiada telefon wewnętrzny nr 219. Po skonfrontowaniu go z przywiezionym ze sobą nieznajomym, odnośnego urzędnika aresztowano. Na interwencję zarządcy łazienek, odpowiedziano, że urzędnik ów jest kierownikiem akcji wywrotowej. Wśród urzędników łazienek panuje obecnie wysokie zdenerwowanie, gdyż aresztowany był istotnie kierownikiem partii P.P.S.

Na ul. Marszałkowskiej urzędnicy Go ścigali pewnego człowieka i schwytali go w bramie przy ul. Wspólnej. Odwieziono go w al. Szucha.

W godzinach porannych przy ul. Browarnej przeprowadzono blokadę domów nr 4 i 6, skąd aresztowano kilku mężczyzn.

W dniu dzisiejszym zaobserwowano wzmodnione patrole na ul. Mazowieckiej i Brackiej, które legitymowały przechodniów'

O godz. 10-ej Go aresztowało właściciela firmy Nobiles, przy ul. Przeskok 1, oraz zabrało 3 osoby z pośród personelu. W czasie odjazdu Go strzelało w okna domów sąsiednich Osób poszwankowanych nie było.

O godz. 10.30 do mieszkania Kozłowskiego Mariana, ul. Krucza 25, wtargnęło 4-ch bandytów i dokonało rabunku garderoby męskiej na sumę 10.000.zł.

O godz. 9-ej do mieszkania Dybowskiego Stanisława, ul. Kapucyńska 15 wtargnęło 6-ciu bandytów i dokonało rabunku garderoby i bielizny na sumę 140.000.-zł.

O godz. 19.15 w teatrze Bohema, ul. Noża 38, nieznani sprawcy postrzelili Kistelskiego Leszka - Wacława, lat 20, zam. w Rembertowie.

O godz. 19.20 do składu obuwia firmy Macc, ul. Długa 40 wtargnęło 10-ciu uzbrojonych napastników i dokonało rabunku obuwia, skóry na sumę 150.000.-zł. Towar ten wywieziono samochodem.

336

Kwiecień 44 r.

18 O godz. 21.30 na ul. Ś-to Krzyskiej róg Nowego Światu na gruzach spalonych domów policja niemiecka w czasie patrolowania natknęła się na grupę młodych ludzi. Wywiązała się strzelanina. Jeden z cywilnych został zabity, drugi ciężko ranny, pozostali zbiegli. Zabitym jest Minurewicz Jan, lat 39, rannym Grzegorski Stanisław.

19 Stacja Legionowo jest punktem rozdzielczym dla kolejarzy niemieckich ewakuowanych ze wschodu, codziennie przybywa ich około 200 osób. Młodzi wysyłani są na front, starci zaś do Francji, gdzie mają zastąpić kolejarzy francuskich w momencie inwazji. Nastroje wśród tych kolejarzy, z punktu widzenia niemieckiego, są katastrofalne. Pilnowani przez Landarmerię i Go uciekają do miasteczka, gdzie chętnie nawiązują kontakt z ludnością polską, narzekając na wojnę, partię i Führera. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że wojna ma się ku końcowi i że żołnierz niemiecki wkrótce załamie się. Propaganda komunistyczna w szeregach tych kolejarzy jest bardzo silna.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 23-ej na dworcu W-wa Praga policjant kolejowy zastrzelił Kazimierskiego Emila, ur. 1922 r. zam. Sielecka 44

O godz. 11.30 w zakładzie kosmetycznym "Kleo" przy ul. Mazowieckiej 12, aresztowano wszystkie klijentki, przebywające w tym lokalu.

O godz. 13-ej na ul. Oleondrów aresztowany został przez Sonderkommando posterunek obserwacyjny A.K.

O godz. 22-ej na ul. Sułkiewicza zastrzelono policjanta niemieckiego.

O godz. 9-ej kilku mężczyzn uzbrojonych w broń palną i granaty, dokonało napadu na fabrykę trykotaży Chwarzewskiego, przy ul. Puławskiej 71. W czasie obławy jednego z napastników, Poddańskiego Zbigniewa, zam. przy ul. Słowackiego 5 m.13, zjęto z granatem i pistoletem. Drugi z napastników popełnił samobójstwo. Poddański przyznał się do wypadu z ramienia P.P.R.

O godz. 12-ej trzech nieznanych sprawców napadło na szewca Puciłskiego Dyonizego, zam. Mławska 2, żądając 1 pary pantofli. Puciński pantofli nie miał, więc polecili mu zrobić na następny dzień. Około godz. 14-ej ci sami sprawcy wracali ul. Franciszkańską, zostali poznani i poczęto ich gonić. Sprawcy wyrwali przechodniowi Bobrowskiemu Leopoldowi, zam. Kapucyńska 5, teczkę oraz pobili go rewolwerem. Na opór Bobrowskiego, jeden ze sprawców rzucił granat, poczym wszyscy zbiegli. Ofiar w ludziach nie było.

O godz. 16.30 do fabryki Polaka Krauzego Roberta, Waliców 15, wtargnęło około 20 osobników z bronią w ręku, którzy zrabowali różną manufakturę i na dwóch furmankach odjechali.

W godzinach popołudniowych na ul. Nowy Świat u wylotu Świętokrzyskiej zabity został żołnierz niemiecki.

337

Kwiecień 44 r.

20

Do Warszawy przybyło 250 funkcjonariuszów t.zw. pomocniczych oddziałów Go. Większość z pośród nich to Ukraińcy władający językiem polskim.



Zakończony został policyjny kurs przeszkoleniowy dla członków SA w Warszawie. Absolwentów kursu w liczbie 110 osób przydzielono do oddziałów Schupo, kripo i Go w Warszawie.

Oddziały SA, które dotychczas współpracowały z policją wcielane są do wojska, gdzie pełnią, jeśli chodzi o Warszawę, pomocniczą służbę wartowniczą.

O godz. 18-ej do mieszkania Tomczaka Wacława, lat 38, tokarza metalowego zam. Gumińska nr 5 przyszło 2 nieznanych osobników, którzy pod pretekstem napicia się wódki wywabili go z mieszkania. Po wyjściu na ulicę w pobliżu domu jeden z osobników wystrzelił z rewolweru w tył głowy, zastrzelił Tomczaka, poczym obaj osobnicy zbiegli w niewiadomym kierunku.

O godz. 18-ej na ul.Modlińskiej przed domem nr 13 zrabowany został przez kilku uzbrojonych osobników transport spirytusu należący do firmy Spiess i Syn.

Aresztowano w domu nr 37 przy ul. Mickiewicza 2-ch młodych mężczyzn. O istnieniu ich w tym domu nikt z mieszkańców nie wiedział, zachodzi wobec tego podejrzenie, iż aresztowanie ich spowodowała czyjaś denuncjacja.

Oddział organizacyjny Todta mieszczący się w Warszawie przy ul. Mińskiej przenosi się do miasta Łodzi.

21

W związku z zamachem na członków Komitetu Ukraińskiego, Ukraińcy stwierdzają że zamach skierowany był wyraźnie przeciw Pogotówce Watiutyńskiemu. Watusiński uniknął śmierci tylko dlatego, że w czasie krytycznym nie był obecny w biurze. Jako kandydaci na prezesa Komitetu wysuwani są: Czebotarew, Krzyżanowski, dawny prezes Komitetu i Wasiutyński. Najwięcej szans ma Czebotarew, jako najmocniejszy związany z warszawskim Go, a decyzja w sprawie prezesury pozostaje w rękach Go. Wśród Ukraińców panuje pewien niepokój, wywołany tym, że po zabiciu Pogotowki z gabinetu jego zamacowcy zabrali wszystkie dokumenty, Ukraińcy obawiają się, że mogły się tam znajdować materiały kompromitujące, które dostały się w nieodpowiednie ręce.

Go aresztowano z list imiennych 65 osób.

Geheime Feld Polizei aresztowała Irenę Pisarską, zam.przy ul. Szustra 36 pod zarzutem ukrywania Anglików zbiegłych z obozów jeńców.

W domu przy ul. Odolińskiej 41 policja niemiecka wykryła tajną drukarnię, zainstalowaną pod zakładem ślusarskim Narośniewskiego Waleriana. Aresztowań nie było, zabrano jedynie maszynę drukarską oraz bibułę. Lokal, w którym mieściła się drukarnia znajduje się pod obserwacją Go.

338

Kwiecień 44 r.

21 O godz. 17-ej na ul. Złotej przed domem nr 31 zastrzelony został przez nieznanych sprawców żołnierz niemiecki, któremu napastnicy zabrali pas i broń.

O godz. 10-ej do mieszkania Strupczewskiego Mariana, Złota nr 24 m. 23 nieznany osobnik przyniósł paczkę zawierającą materiał wybuchowy. Strupczewski powiadomił o fakcie policję niemiecką oraz VIII Kom.P. Policja zawartość paczki przekazała pirotechnikom wojskowym, którzy wydali na nią pokwitowanie.

22 O godz. 10.30 w tramwaju linii 7 na ul. Marymonckiej zastrzelono żołnierza niemieckiego.

O godz. 20-ej na placu Mirowskim postrzelono żołnierza niemieckiego.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 19-ej na ul. Złotej róg Wielkiej postrzelono Sikorskiego Zdzisława, lat 27, zam. przy ul. Kordeckiego 12 m.1.

O godz. 16-ej przed domem nr 35 ul. Królewska, 4-ch uzbrojonych napastników dokonało rabunku samochodowego, w którym znajdowało się około 4-ch ton materiału włókienniczego.

O godz. 12-ej przez nieznanych sprawców zastrzelony został w swoim sklepie przy ul. Żelaznej 37 Repsch Rudolf, rzeźnik oraz ranny został pracownik jego firmy Biernacki Stanisław. Sprawcy odjechali ciężarowym samochodem.

O godz. 16-ej na ul. Czerniakowskiej róg Górnośląskiej został przez policję niemiecką zastrzelony, nieznanego nazwiska Polak.

O godz. 19.15 na ul. Grochowskiej przed domem nr 315 zastrzelony został przez urzędnika SD Hawryluk Mirosław.

O godz. 20-ej na ul. Barkosińskiej nr 13 zastrzelony został przez Ukraińców w mundurach niemieckich Wiechetek Walerian. Równocześnie przez wymienionych sprawców postrzelony został Stanisław Szwaro.

23 Koło godz. 22-ej na moście Poniatowskiego 2-ch mężczyzn usiłowało rozbroić przechodzącego żandarma. Na krzyki żandarma przybiegli mu z pomocą żołnierze, którzy ujęli jednego z napastników, drugi zaś skoczył do Wisły.

Rozpoczął się w hotelu "Bristol" kurs zawodowy dla kelnerów obsługujących niemieckie lokale. Kurs prowadzi specjalna komisja, składająca się z członków NSDAP, urzędników AA i właścicieli niemieckich restauracji /reichsdeutschów/. Nadzór nad kursem sprawuje jeden z funkcjonariuszów Go. Na kurs przydzielono ponad 100 kelnerów, którzy uczęszczają na wykłady w dniach wolnych od zajęć. Słuchaczom kursu polecono złożyć szczegółowe życiorysy z podaniem dokładnego przebiegu służby w Wojsku Polskim. Wykłady w języku niemieckim prowadzi kelner niemiecki /wiedeńczyk/ przy pomocy tłumaczki ubranej w mundur NSDAP. Zadaniem kursu, obok strony czysto fa-

Kwiecień 44 r.

339

23

chowej, jest wyłowienie z pośród kelnerów elementu nadającego się do niemieckiej służby informacyjnej oraz zwrócenia uwagi na tych kelnerów, którzy ewentualnie mogliby pracować na odcinku informacyjnym na rzecz wrogów Niemiec.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Równolegle z akcją aresztowań biegła również fala, przeprowadzanych przez niemiecką policję rewizyj mieszkań domów a specjalnie garaży samochodowych. W nocy z 22-go na 23-go dokonano kradzieży kilku samochodów wojskowych z garażów mieszczących się przy ul. Żurawiej. W związku z tym policja niemiecka przeprowadzała dochodzenia i rewizje we wszystkich znanych sobie i nieznanych garażach w poszukiwaniu zrabowanych pojazdów. W czasie tej akcji zdarzył się wprost sensacyjny wypadek. Otóż dn. 23-go o godz. 9'3o. patrol żandarmerii niemieckiej w asyście 2-ch polskich sie; żantów grasujących na Bielanach zwrócił uwagę na stojącą n posesji przy ul. Daniłowskiego 49 drewnianą szopę. Po rozhiciu drzwi stwierdzono, że wewnątrz znajduje się wojskowy samochód pancerny nr. rej. WH 1561611. Na masce zaś samochodu leżał polski hełm żołnierski. Niemcy uradowani odkryciem chcieli samochód z garażu wyprowadzić, lecz podczas otwierania drzwiczek pojazdu nastąpił wybuch ukrytego materiału eksplotującego, który ciężko poranił 2-ch Niemców i 1 polskiego sierżanta. Wewnątrz wozu bowiem urządzony był wyłącznik, który przy otwieraniu przez niewtajemniczonych powodował wybuch. W aucie zaś były 4 skrzynie amunicji, kilka karabinów i 1 karabin maszynowy. Na miejsce wypadku zjechało Go, żadnych jednak represji nie stosowało. Aresztowano tylko 3-ch młodych chłopców i 2-ch mężczyzn. Akcja śledcza trwała do godz. 14.45. Amunicję, samochód oraz resztę sprzętu Go zabrało.

Od wczesnych godzin rannych lotne patrole żandarmerii w asyście funkcjonariuszów policji granatowej przeprowadzały w śródmieściu legitymowanie przechodniów.

Policja niemiecka przeprowadziła rewizje w domu nr 16 przy ul. Krasińskiego oraz w domu nr 2. przy ul. Słowackiego

O godz. 17.15 na ul. Targowej wywiązała się strzelanina na ul. Targowej między patrolem niemieckim a grupą nieznanych osobników. Następnie zauważono grupę 8 mężczyzn z podniesionymi rękoma prowadzonymi na wachę.

W godzinach od 11-12.30 oddział wojska w sile do 30 ludzi przeprowadził blokadę domu nr 25 przy ul. Stalowej. W czasie tej akcji rewidowano mieszkania i legitymowano lokatorów wspomnianej posesji. Blokada miała na celu wykrycie dezerterów bądź też znalezienie przedmiotów wojskowych, które w znacznej ilości krążą wśród ludności i są przedmiotem handlu. W czasie tej akcji nikogo nie zatrzymano.

W miesiącu maju i czerwcu Niemcy zamierzają wywieźć z GG 100.000 polskich sił roboczych. Należy w związku z tym oczekiwać akcji przymusowej i rozpętania propagandy niemieckiej. Wg informacji ze względu na ogólną sytuację i nastroje naszej ludności akcja ta nie będzie miała powodzenia, jeżeli opór będzie ogólny.

340

Kwiecień 44 r.

23 O godz. 13.30 na ul. Targowej róg Kijowskiej w czasie ścigania uciekających osobników przez policję niemiecką, postrzelony został 15-letni chłopiec, na rogu zaś ulic Kijowskiej i Brzeskiej postrzelona została Zofia Zielińska.

O godz. 14.30 na ul. Targowej przed domem nr 19 zastrzelony został przez policję niemiecką Szczepaniak Józef.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 9.30 na pl. Krasińskim przed domem nr 3 znaleziono zwłoki żyda nieznanego nazwiska.

O godz. 19-ej zastrzelony został na pl. Żelaznej żołnierz niemiecki.

O godz. 16-ej do mieszkania Bokata Aleksandra, zam. Franciszkańska 6, przybyło dwóch uzbrojonych osobników, którzy zrabowali garderobę męską i damską, bieliznę i biżuterię, poczym zbiegli.

O godz. 23.45 na ul. Młynarskiej nr 32 żandarm polowy znalazł zwłoki nieznanego mężczyzny z raną postrzałową głowy.

O godz. 10.30 na rogu ulic Długiej i Bielańskiej policja niemiecka usiłowała zatrzymać samochód cywilny w którym znajdowało się kilku mężczyzn. W tym momencie padło kilka strzałów w wyniku czego jeden cywilny i jeden policjant niemiecki zostali zabici. Jadący tym samochodem zbiegli.

24 Pomiędzy godz. 11-13 na ul. Bielańskiej dokonano napadu na samochód pancerny, którym przewożono pieniądze z banku emisyjnego. Rzucony granat pod samochód nie zatrzymał go. Pomiędzy konwojem a napastnikami wywiązała się strzelanina, w czasie której został zabity jeden napastnik i jeden żandarm.

O godz. 10-ej w bramie domu przy ul. Górczewskiej 9 zastrzelono Zachertа Jana, ur. 22.10.1908 r. zam. przy ul. Tarczyńskiej 12.

W tramwaju linii "22" na ul. Ks.Janusza został zastrzelony Łabosiewicz Stefan, lat 35, ślusarz tramwajów miejskich, zam.Ks.Janusza 72.

O godz. 18-ej do szpitala Przemienienia Pańskiego przywieziono z raną postrzałową Leżyńskiego Michała, lat 33 zam. przy ul. Terespolskiej 33 m.22. Leżyński oświadczył że został postrzelony na ul. Targowej róg Ząbkowskiej.

O godz. 19.30 na ul. Obozowej Go postrzeliło Kotłubaja Jagusza, lat 19, zam. przy ul. Leszno 119.

O godz. 19.30 na ul. Grochowskiej zastrzelono Pakułowskiego Bolesława, lat 35, zam. przy ul. Hrubieszowskiej 7.

O godz. 21-ej na ul. Tarczyńskiej patrol policji niemiecki zastrzelił Smiechowskiego Longina, lat 19, zam.przy ul. Tarczyńskiej 17 oraz postrzelił Adamczyka Wacława, lat 20 zam. przy ul. Dalekiej 13.

341

Kwiecień 44 r.

24 O godz. 22-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Filtrowej 83 Go zastrzeliło Gorczyńskiego Zbigniewa, ur. 30.I.1923 r.

O godz. 20.20 w domu przy ul. Hortensja 15 policja niemiecka aresztowała 4-ch SS-manów, którzy w tym domu zamierzali dokonać napadu rabunkowego.

O godz. 21-ej przed domem nr 3/7 przy ul. Hortensji został postrzelony przez nieznanych sprawców Redulski Aleksander.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 5.30 na ul. Solnej 17 w mieszkaniu nr.6 została zamordowana przez 2-ch sprawców Litwińczuk Kazimiera, przez uduszenie, a zastrzelony został jej mąż Butmenkiewicz Tadeusz. U zabitych zamieszkiwała 14-letnia ich kuzynka, która po dokonanej zbrodni wspólnie ze sprawcami opuściła mieszkanie zabierając ze sobą walizkę.

Nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu obywatela niemieckiego Gustwa Granca, ul. Chłodna 15 i skradli różne materiały tekstylne.

O godz. 20.45 na ul. Szpitalnej przed domem nr. 9 zastrzelony został przez nieznanych sprawców żołnierz rosjanin z legionu wschodniego.

Nieustaleni sprawcy zabrali z magazynu Landwirtschaft - Zentralstelle, Miła 25, 11 beczek oliwy do maszyn.

W godzinach rannych poddano rewizji dom nr. 11 przy ul. Zielnej.

Na ul. Bielańskiej patrol natknął się na mężczyznę, który w teczce miał broń. Człowiek ten począł się ostrzeliwać i zbiegł do domu Bielańska 36, gdzie został oblężony i przez policję zabity.

25 O godz. 18-ej w tramwaju linii "3" na wiadukcie nad dworcem Gdańskim zastrzelono dwóch SS-manów.

O godz. 20-ej w mieszkaniu Ziatej Zofii, przy ul.Wolskiej 26 m 24. żołnierze niemieccy zastrzelili Lange Aleksandra, lat 19, zam. przy ul. Wolskiej 26 m. 28.

w czasie
O godz. 19-ej w pościgu za żydami na ul. Siennej przez wywiadowców kripo z 1-go komisariatu Kołuckiego Antoniego i Putyńskiego Władysława/ agent Go, zam. ul. Inżynierska 5) została przypadkowo postrzelona Poniesińska Maria, zam. przy ul. Pańskiej 47. Jeden ze ściganych żydów, Perl Jakub, zaopatrzony w dokumenty na nazwisko Kwiatkowskiego Władysława został ujęty i odprowadzony do komisariatu kripo.

O godz.16-ej z podwórza domu nr.40 przy ul. Grójeckiej uprowadzono samochód osobowy nr. Ost.III 135038 własność Küchte Stanisława, współwłaściciela kopalni Barbara pod Opatowem.

342

Kwiecień 44 r.

25 Na ulicy Karolkowej policja niemiecka zastrzeliła mężczyznę o nieustalonym nazwisku.

Na ulicy Suchej nieznani osobnicy zaczęli poprzez przejeżdżający tramwaj ostrzeliwać wartownika, stojącego na posterunku przed gmachem wojskowym w pobliżu pomnika Sapera. Wartownik został zabity, w tramwaju natomiast raniono Niemkę.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

W nocy z 24-go na 25-go przybyli żandarmi niemieccy celem aresztowania do domu przy ul. Krajewskiego 2a oraz do gmachu szpitala Maltańskiego, w obydwu wypadkach osób poszukiwanych nie zastano.

Przeprowadzono rewizje w blokach P.K.O. przy ul. Zajączka i w niewykończonym bloku przy ul. Krajewskiego.

26 W ostatnich dniach coraz częściej zdarzają się wypadki aresztowań na ulicy. Aresztowania te przeprowadzane są przez Sonderkommando i dotyczą osób podejrzanych przez Go o poważniejszą działalność i specjalnie iwigilowanych.

Wszystkie posterunki policji niemieckiej otrzymały polecenie zwracania uwagi na podróżujących policjantów granatowych, gdyż według posiadanych informacji przez policję niemiecką, policjanci granatowi używani są przez organizacje polskie do przewożenia broni i pieniędzy pochodzących ze zrzutów.

Osoby zatrzymane po godzinie policyjnej nie będą karane mandatami, jak to było dotychczas, lecz będą odprowadzane na wartownię policji niemieckiej.

Wszyscy policjanci granatowi otrzymali do podpisu deklaracje, ostrzegające ich przed opuszczaniem szeregów policji pod groźbą aresztowania członków ich rodzin. Jednocześnie polecono policjantom podać na piśmie adresy, nazwiska i imiona ich krewnych /ojca, matki, żony, dzieci, braci, sióstr i szwagrów/.

Nowym dyrektorem warszawskiego AA został Hellenbeck. AA w Warszawie otrzymał polecenie z Krakowa przydzielenia sił roboczych przedsiębiorcom budującym spichrze dla potrzeb wojska. W Warszawie buduje się spichrze o pojemności 20.000 tonn, w Piasecznie 5 - 25.000 tonn, w Tomaszowie 2 - 10.000 tonn. Termin ukończenia budowy przewidziany jest na 1.6.44 r.

Kierownik referatu nadzorczego nad zarządem komisarycznym nieruchomości po żydowskich w urzędzie dystryktu, dr. Seidler Henryk, adwokat ze Stanisławowa, ma ustąpić ze swego stanowiska. Na jego miejsce ma przybyć Landsberg, były sędzia sądu grodzkiego w Poznaniu.

Władze wojskowe rozpoczęły zajmowanie głównego gmachu Politechniki dla celów wojskowych. Narazie zajęto trzecie piętro.

343

Kwiecień 44 r.

26 Akcja "1005" prowadzona jest na cmentarzu żydowskim, gdzie jak wiadomo tracono nie tylko żydów ale i Polaków.

Duże poruszenie wśród Niemców wywołało zamordowanie przez nocne patrole ukraińskie kilku volksdeutschów. Zamordowanych obrabowano kompletnie. W związku z tym zarządzono, aby patrolom ukraińskim przydzielono dowódców niemieckich.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Na placu Unii Lubelskiej przy ul. ~~Zamenhofa~~ Chocimskiej dokonano zamachu na jadącego samochodem podpułkownika policji niemieckiej. Podpułkownik został zabity, a szofer ciężko ranny.

O godz. 19.30 w bramie domu przy ul. Freta 40 zastrzelono starszego sierżanta Lubeńskiego Wacława z IX kom. policji granatowej.

O godz. 21-ej w mieszkaniu własnym przy ul. 6-go Sierpnia 58 m.74, zostali zastrzeleni dozorca domu Czernik Bartłomiej, jego żona Helena oraz zięć Zieliński Stanisław z żoną Marią.

O godz. 7-ej na ul. Walecznych zastrzelono Kołodzieja vel Kołodzi Jana, lat 36, urzędnika AA w Rembertowie, zam. w Warszawie, przy ul. Irlandzkiej 8 m.13.

Na ul. Słowackiego niemiecki oddział wojskowy zastrzelił Ickulskiego Zdzisława, ur. 26.I.1928 r. ucznia szkoły im. Wawelberga.

O godz. 3-ej sześciu uzbrojonych osobników za pomocą włamania wtargnęło przez okno do mieszkania Brukalskiej Barbary, ul. Niegolewskiego 6, gdzie zrabowali garderobę i bieliznę.

W nocy w czasie akcji policji niemieckiej na ul. Karolkowej i Żytniej został zastrzelony mężczyzna nieustalonego nazwiska, lat około 36.

O godz. 9-ej na ul. Niegolewskiego nr 20 został zastrzelony nieznany ~~mę~~ osobnik przez nieznanego sprawcę.

Na ul. Złotej róg Sosnowej został zastrzelony Nałęcki, lat 25. Posiadał on broń Parabellum.

27 W firmie "Sewerin" przy ul. Kaliskiej wykryto warsztat rusznikarski, aresztowani zostali Zajączkowski i Woźniak.

O godz. 13-ej na ul. Czerniakowskiej przed domem nr. 172 policja niemiecka postrzeliła trzech mężczyzn o nieustalonych nazwiskach.

Na pl.Starynkiewicza postrzelono dwóch policjantów niemieckich.

O godz. 21-ej na pl. Rycerskiej przy ul. Piekarskiej zastrzelono plutonowego kripo Tulo Józefa.

344.

Kwiecień 44 r.

27



Stosunkowo słabe nasilenie patrolowania ulicznego i tylko sporadyczne wypadki legitymowań i rewizji przechodniów nie są bynajmiej oznaką przytępienia czujności okupanta. W ostatnich dniach okupant gros swych sił policyjnych skierował albo na odcinki już rozpracowane, dla całkowitego ich zlikwidowania, lub też do rozpracowania z góry upatrzonych terenów. W ramach tych akcji w dniu dzisiejszym przeprowadzono blokadę na Grochowie w dzielnicy od Pl.Szembeka. Blokada rozpoczęła się od godz. 5-ej rano, W otoczonych domach poza dość szczegółowemi rewizjami mieszkaniowymi, wszystkim mieszkańcom bardzo starannie sprawdzano dokumenty, przyczym osoby wzbudzające najmniejsze podejrzenia zatrzymywano i kierowano na Abschnittwache Schupo przy ul. Targowej 15, gdzie dokładnie kontrolowano ich personalia i miejsce pracy. Do zakresu wyżej wymienionych akcji wchodzą również wypady na lokale publiczne /kawiarnie "Gajewskiego", "Szwajcarska", "Leżańskiego"/ oraz liczne aresztowania na ulicach.

Poważne zadrażnienia w ogólnej sytuacji, i tak już naprężonej w związku ze zbliżającym się "Świętem 1 maja", wywołały prowokacyjne wystąpienia w postaci zabójstw żołnierzy niemieckich. Daje to władzom policyjnym duże możliwości w usiłowaniach wciągnięcia armii niemieckiej do akcji spacyfikowania Warszawy. Z drugiej zaś strony tego rodzaju wystąpienia prowokacyjne, prowadzone ręką komuny, dokonywane są w celu jaknajszybszego wywołania ogólnego powstania. W policji i wojsku zarządzono stan ostrego pogotowia.

O godz. 17-ej w służbowym wozie tramwajowym stojącym na pl.Starynkiewicza zastrzeleni zostali dwaj niemieccy kontrolerzy tramwajowi, a dwaj inni ranni. Sprawcy zamachu podjechali do wozu samochodem, poczym po wyjściu z autu oddali w kierunku wozu tramwajowego serię strzałów z pistoletów maszynowych. W czasie strzelaniny postrzelono Sasin Leokadię, lat 19, zam. w Wołominie, Guzek Jerzego, lat 8, zam.przy ul. Buckiej 15, Szyjko Henryka, lat 15, zam. przy ul. Madalińskiego 82 i Szmigier Wacława, lat 45, zam. przy ul. Ogrodowej 69.

O godz. 18.30 na ul. Narbutta przy ul. Opaczewskiej zastrzelono Markiewicza Wojciecha, ur. 20.I.1926 r.

O godz. 11.30 na przystanku tramwajowym ul. Zagórna - Czerniakowska, Go zastrzeliło z pistoletu automatycznego 3-ch osobników w wieku 25-27 lat. Dowody zastrzelonych Go zabrało ze sobą. Niezależnie od tego zaaresztowali 2-ch mężczyzn.

O godz.20-ej do mieszkania Woszczyka Władysława, ul. Wilcza 29, wtargnęło 6-ciu bandytów i dokonało rabunku różnej garderoby, biżuterii i gotówki na sumę 90.000.-zł. Dwóch napastników było w mundurach policjantów.

O godz. 16.30 na ul. Śliskiej przed domem nr 33 zatrzymał się samochód, z którego wyskoczyło kilku uzbrojonych osobników. Ludzie ci ostrzeliwując się przebiegli przez ruiny domu i jednokonną platformą odjechali w kierunku ul. Siennej.

345

Kwiecień 44 r.

27 Policja niemiecka obstawiła restaurację "Swoja", ul. Sienna 2. Aresztowała współwłaściciela i 8-miu mężczyzn - gości przy których znaleziono broń i dużą ilość pieniędzy. Podobno są to członkowie N.S.Z. Restauracje zamknięte.

28 W wyniku przeprowadzonej przez Zarząd Miejski w Warszawie kontroli ilości kart żywnościowych, liczba konsumentów przydziałów żywności zmniejszyła się w porównaniu do stanu przed kontrolą o około 90.000 osób. Sami Niemcy obliczali ilość fikcyjnie zameldowanych na 80.000 osób. Gorliwość w wymeldowywaniu "martwych dusz" każe władzom niemieckim zwrócić większą uwagę na ruch ludności.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

W związku z ewakuacją rozpoczął okupant na szeroką skalę wywóz zabytków sztuki i kultury. Poza wywożonymi przez władze niemieckie zbiorami państwowymi, rabowane są i zbiory prywatne i wywożone w głąb Rzeszy. Między innymi rozpoczęto już przygotowania do wywiezienia zbiorów wilanowskich. Poszczególni dygnitarze niemieccy drobniejsze zbiory wywożą na własną rękę.

O godz. 15-ej w bramie domu przy ul. Żurawiej 2 Go postrzeliło nieznanego mężczyznę.

O godz. 7-ej na ul. Kruczej przed domem nr 15. zastrzelono funkcjonariuszkę z Pawiaka, Nareskę Antoninę, zam. przy ul. Kruczej 14.

O godz. 13-ej na ul. Wielkiej został postrzelony w czasie legitymowania przez wywiadowców Kripo Narecki Kazimierz, zam. przy ul. Ogrodowej 23. Przy Nareckim znaleziono pistolet.

O godz. 13-ej na ul. Nowogrodzkiej 5-ciu uzbrojonych mężczyzn uprowadziło samochód własność starostwa w Mińsku Mazowieckim.

O godz. 11-ej do pracowni krawieckiej Orzechowskiego Henryka, ul. Szkolna 2, wtargnęło 3-ch bandytów i dokonało rabunku materiałów włókienniczych i garderoby na sumę 150 tysięcy zł.

O godz. 10.30 pod tramwaj nr. 12 na ul. Wysockiego róg Krakusa podłożono patardę. Silny wybuch spowodował zdenerwowanie jadących żandarmów, którzy sądzili, że dokonano zamachu. Zatrzymali oni tramwaj impoczęli się ostrzeliwać. Poza tym zażądali pomocy. Przyjechały 4 samochody żandarmów. Sprawców nie ujęto. Podobno żandarmi przewozili aresztowanego, który korzystając z popłochu uciekł.

Kilku bandytów uzbrojonych w pistolety i ręczny karabin napadło na mieszkanie Dąbrowskiej Kazimiery, ul. Jeżycka 5 zrabowali 12.000.-zł. oraz różną garderobę na sumę zł. 100.000.-zł.

O godz. 19.40 na ul. Młynarskiej przed domem nr 53, porzucono samochód osobowy marki "Opel" nr.187002. Samochodem zajęła się policja VII kom.

346

Kwiecień 44 r.

28 O godz. 22-ej do mieszkania Kowalskiej Czesławy, ul. Chełmżyńska 63, przez okno usiłowało wejść 3-ch osobników, którzy jednak na wszczęty alarm zbiegli oddając jeden strzał który chybił.

29 W odwet za zabójstwo na ul. Chocimskiej podpułkownika policji Greszera, rozstrzelano 50 osób.

W godzinach popołudniowych agenci Go obstawili ulicę Poznańską, Żulińskiego i Wspólną. Około godz. 18-ej na ulicach tych wynikła strzelanina, podczas której zatrzymano 4-ch młodych mężczyzn. Mężczyźni Ci zostali ujęci przez funkcjonariuszów Go, dzięki pomocy pewnej Polki, żony jednego z funkcjonariuszów Go, zam. przy ul. Nowogrodzkiej 33.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 6.30 w mieszkaniu własnym przy ul. Próżnej 5 m.4 agenci Go zastrzelili Szymańskiego Jana, ur. 7.2.1919 r. i Szymańskiego Henryka, ur. 14.4.1924 r.

O godz. 6-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Obozowej 67 zastrzelono Plenzer Feliksa, lat 47 oraz syna jego Henryka, lat 25.

O godz. 18-ej na ul. Kruczej wywiązała się strzelanina, podczas której został ranny Zochowski Piotr, zam. przy ul. Pokornej 12 m. 18.

O godz. 18-ej w domu przy ul. Kolejowej 65 m.10 zastrzelono Jabłkowską Józefę.

O godz. 23-ej na ul. Tarczyńskiej patrol policji wojskowej zastrzelił mężczyznę, lat około 30-tu.

Przybyło do Warszawy ze Lwowa 16 oficerów i 38 strażników policji kolejowej.

O godz. 11-ej nieznani sprawcy, po sterroryzowaniu woźnego firmy Ost Energie A.G., pl. Napoleona 9, dokonali rabunku teczki z gotówką 87.000.-zł., poczym zbiegli.

O godz. 11-ej do mieszkania Rabińskiego Feliksa, ul. Wspólna 4, 7-miu bandytów dokonało rabunku biżuterii, futer i garderoby. Wartość narazie nie ustalona.

O godz. 12-ej do mieszkania Lewandowskiej Marii, ul. Bednarska 11, wtargnęło 3-ch bandytów i dokonało rabunku złotego zegarka i 300.000.-zł. gotówki.

O godz. 9.15 na ul. Twardej przed domem nr. 6 nieznani sprawcy napadli na przechodzącego żołnierza niemieckiego i zabrali mu pistolet oraz 16 naboi.

O godz. 19.45 wtargnęło kilku uzbrojonych osobników do Pogotowia Ratunkowego, przy ul. Hożej 56 i zabrali stamtąd samochód karetkę nr. Ost 8876, samochód Chevrolet nr. Ost 40828, prócz tego 15 listrów benzyny, dwie karty rozpoznawcze i dwu szoferom, płaszcz lekarski z czapką i płaszcze obsługi.

347

Kwiecień 44 r.

29 Na przechodzący Mokotowem oddział wojskowy rzucono granat i ostrzeliwano go. Wypadek ten pociągnął za sobą liczne aresztowania.

O godz. 10-ej na mieszkanie Rembiewskiego Franciszka, ul. Elektoralna 23, 3-ch uzbrojonych osobników dokonało napadu rabunkowego. Zabrano garderobę, bieliznę, obuwie oraz 8.5000.-zł.

30 W godzinach południowych zanotowano indywidualne aresztowania na Pradze, Mokotowie, Żoliborzu oraz na ul. Towarowej, Miedzianej, Srebrnej, Żelaznej, Szczęśliwieckiej, Grójeckiej i Niemcewicza. Największe nasilenie aresztowań przypadło na peryferie miasta.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

O godz. 3.30 ze szpitala Jana Bożego, przy ul. Bofifraterskiej 12, uprowadzono po rozbrojeniu policjantów, 4-ch chorych, którzy jako aresztowani znajdowali się pod opieką policji. Są to Sylwestrowicz Benedykt, zam. przy ul. Dobrej 83, Marciniak Stefan, zam, przy ul. Chabrowej 3, Grosy Michał, zam. przy ul. Staszica 16, Żebrowski Antoni, zam. przy ul. Kolejowej 25. Po wyprowadzeniu chorych do oczekujących przed szpitalem samochodów, napastnicy przed odjazdem zwrócili policjantom im uprzednio broń.

O godz. 7-ej w mieszkaniu własnym przy ul. Soleckiej 12 m. 3 zastrzelono Fałacińskiego Mieczysława, lat 19.

O godz. 15-ej na ul. Krasińskiego zastrzelono Aleksiejew Mikołaja, zam. przy ul. Bemiańskiej 26.

O godz. 20-ej na ul. Bochowskiej policjant kolejowy postrzelił Babińskiego Józefa, lat 23, zam. przy ul. Kawęczyńskiej.

Przybyło z Kowna do Warszawy 14 oficerów i 34 podoficerów żandarmerii.

Kilku osobników, podających się za policję kryminalną, wtargnęło do mieszkania małż. Cieślickich, ul. Bucka 26 m.36, gdzie po sterroryzowaniu mieszkańców, zrabowali 4 pary skarpet, pilotkę skórzaną i latarkę elektryczną oraz dwom lokatorom tego domu, którzy znajdowali się w mieszkaniu Cieślickich, Wojszczowi Jerzemu i Mazurkowi Romanowi zabrali dokumenty osobiste.

O godz. 23-ej dwaj osobnicy, ubrani w płaszcze policyjne, na rogu Twardej i Żelaznej dokonali napadu rabunkowego z bronią w ręku, na obywatelkę niemiecką, Krupińską Władysławę, zam. przy ul. Żelaznej 42 m. 2. której zabrali 16.000 złotych gotówką, poczym zbiegli.

Przy ul. Szczucińskiej 14 trzech młodych osobników - jeden z nich w mundurze policjanta granatowego - usiłowało dokonać napadu rabunkowego na Jana Bielskiego, rolnika, zostali jednak spłoszeni i zbiegli.

O godz. 11.25 na ul. Miedzianej postrzelony został przypadkowo przez urzędników SD Włodarczyk Bolesław, kpr. VI kom.

348

Kwiecień 44 r.

40 O godz. 14-ej zastrzelono u zbiegu ulic Suzina i Krasińskiego, stojącego tam żebraka, który był podobni agentem Go.

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

349

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Z e s t a w i e n i e przestępczości, wykroczeń i innych
w miesiącu k w i e t n i u 1944 r.

Morderstwa:			
a/ zabito Niemców mundurowych		23	
b/ " " cywilnych		3	
c/ " policjantów polskich		4	
d/ " polaków cywilnych		431	
e/ " osobników innych narodowości		3	464
Napady rabunkowe:			
a/ niewyjaśnione		146	
b/ zlikwidowanie z ujęciem sprawców		12	158
Uszkodzenia ciała			163
Podpalenia			1
Represje polityczne:			
a/ egzekucji publicznych 2-osób		130	
b/ aresztowano osób		2217	
c/ postrzelono osób /w mieszkaniu bądź na ulicy przez władze niem./		51	
d/ blokad domów i kompleksów domów		15	
e/ legitymowań ulicznych /dni/		12	2425
Kradzieże:			
a/ z włamaniem		274	
b/ bez włamania		827	
c/ kieszonkowe		990	
d/ kolejowe		32	
e/ środków lokomocji		19	
f/ różne		505	2647
Paserstwa			18
Oszustwa i szantaże			51
Fałszerstwa			23
Zniewaga i opór władzy			22
Inne przekroczenia			832
Wykroczenia:			
a/ drogowe		141	
b/ sanitarne		6	147
Nielegalny handel			40
Przekroczenie godzin policyjnych			22
Opilstwa i zakłócenie spokoju publicznego			52
Różne wykroczenia			173

Ściągnięto doraźnie mandaty karne od osób 356 na sumę złotych 2819.-